Katarzyna Sadowska

50 lat poznańskiej pedagogiki „łejerskiej”

Wydawnictwo Naukowe UAM

50 lat poznańskiej pedagogiki „łejerskiej”

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Adam Mickiewicz University Press © 2025

UNIWERSYTET IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
SERIA PSYCHOLOGIA I PEDAGOGIKA NR 382

Katarzyna Sadowska

50 lat poznańskiej pedagogiki „łejerskiej"

WYDAWNICTWO NAUKOWE

POZNAŃ 2025

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Recenzenci: prof. dr hab. Urszula Szuścik
prof. dr hab. Anna Boguszewska

Publikacja sfinansowana przez Wydział Studiów Edukacyjnych
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

© Katarzyna Sadowska 2025

This edition © Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu,
Wydawnictwo Naukowe UAM, 2025

Ta książka jest udostępniana na licencji Creative Commons –
Uznanie autorstwa – Użycie niekomercyjne –
Bez utworow zależnych 4.0 Międzynarodowe

Projekt okładki: K. & S. Szurpit
Redaktor: Adam Pielachowski
Redaktor techniczny / DTP: Marcin Tyma

ISBN 978-83-232-4463-9 (Print)
ISBN 978-83-232-4464-6 (e-book)
DOI: 10.14746/amup.9788323244646

ISSN 0083-4254

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA W POZNANIU
61-701 POZNAŃ, UL. FREDRY 10
www.press.amu.edu.pl
Sekretariat: tel. 61 829 46 46, faks 61 829 46 47, e-mail: wydnauk@amu.edu.pl
Dział Promocji i Sprzedaży: tel. 61 829 46 40, e-mail: press@amu.edu.pl

Wydanie I. Ark. wyd. 21,00. Ark. druk. 22,25

DRUK I OPRAWA: VOLUMINA.PL SP. Z O.O., SZCZECIN, UL. KS. WITOLDA 7-9

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Spis treści

Od Autorki 7

Wprowadzenie 9

1. Źródła pedagogiki „łejerskiej” 29
1.1. Biografia dziecięca Jerzego Hamerskiego na tle sytuacji polityczno-społecznej Polski 29
1.2. Znaczenie wczesnych doświadczeń pedagogicznych twórcy pedagogiki „łejerskiej” 38
1.3. Elżbieta Drygas – sylwetka i idee współzałożycielki „łejerskiej” Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu 57

2. Pedagogika „łejerska” i Szkoła Podstawowa nr 83 w Poznaniu (założenia i rozwiązania systemowe) 71
2.1. Początki szkoły „łejerskiej” na tle transformacji ustrojowej w Polsce . . 71
2.2. Proces tworzenia placówki 79
2.3. „Łejerskie” wyzwania systemowe w procesie utrzymania tożsamości szkoły. 89
2.4. Charakterystyka placówki 100
2.5. „Łejerskie” wychowanie 116
2.6. „Łejerskie” inicjatywy w ogólnokrajowej dyskusji o edukacji 125
2.7. Emilia Waśniowska – sylwetka i dorobek pedagogiczny patronki „Łejerów” 131

3. „Łejerska” pedagogika teatru 151
3.1. Szkolny teatr dziecięcy na tle historycznym (wybrane problemy) 151
3.2. Teatr w pedagogice „łejerskiej” 162
3.3. Historia Sceny Wspólnej. 172
3.4. Pół wieku „łejerskiej” tradycji 181

Adam Mickiewicz University Press © 2025

4. Realizacje artystyczne 211
4.1. Wybrane realizacje teatralne i telewizyjne „Łejerów” 211
4.2. „Śpiewanki” szkolne 249
4.3. Piosenki Emilii Waśniowskiej 262
4.4. Wybrane produkcje fonograficzne „Łejerów” 272
4.5. Historie „Łejerów” do śpiewania 276
4.6. „Łalfabet” Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas 298

Zakończenie 321

Bibliografia 327

Załączniki 343

Summary. 50 years of “Łejery” pedagogy in Poznań 355

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Od Autorki

Opracowanie to powstało w celu upamiętnienia i utrwalenia niezwykłego dorobku Elżbiety Drygas i Jerzego Hamerskiego – poznańskich pedagogów „łejerskich", wybitnych „teatralników" i laureatów wielu zaszczytnych odznaczeń, w tym m.in. Orderu Uśmiechu, oraz Nagrody im. I. Sendlerowej „Za naprawianie świata".

Jerzy Hamerski i Elżbieta Drygas świat ten, szczególnie w obszarze edukacji oraz troski o poszanowanie praw dziecka i idei demokracji, naprawiają już 50 lat, dlatego autorka wyraża nadzieję, iż alternatywna i nasycona sztuką oraz demokracją koncepcja pedagogiki „łejerskiej" będzie inspiracją dla rodziców, pedagogów, badaczy oraz młodzieży akademickiej studiującej na kierunkach pedagogicznych uczelni wyższych w całym kraju. Autorka pragnie, by inspiracja ta dotarła do wszystkich osób, które podobnie jak bohaterowie opracowania, chcą zmieniać kształt polskiej edukacji. Autorka wyraża także nadzieję, że opisana historia *50 lat łejerowania*[1] stanie się także przykładem swoistej służby społecznej, niewyczerpanych pokładów entuzjazmu, niezłomności i determinacji.

Druhno Elu, Druhu Jurku, dziękuję za możliwość wsłuchania się w Wasze historie, dziękuję także za to, że mogę poczuć się „Łejerem" i „łejerować" z Wami.

Katarzyna Sadowska

[1] J. Hamerski, E. Drygas, *50 lat łejerowania*, Stowarzyszenie Łejery, Poznań 2024.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Wprowadzenie

Polscy badacze „od ponad dwóch wieków”[1] są świadomi tego, „że nie ma innej drogi do wspomagania (bo przecież częściowo możliwego wyrównywania) szans życiowych młodych pokoleń i zapewnienia im możliwości korzystania z przysługujących im praw, jak stworzenie im warunków do zdobywania jak najlepszego wykształcenia”[2]. I choć edukacja polska po okresie transformacji charakteryzuje się „renesansem zainteresowań alternatywnymi podejściami do rozwoju i nauczania”[3], to szkoła powszechna nadal nacechowana jest dyrektywnością i zamiast za cel obierać rozwój jednostki, często na pierwszym miejscu stawia realizację programów nauczania.

Jak wspomina m.in. Iwona Sikorska, wzmożone zainteresowanie entuzjastów pedagogiką alternatywną u schyłku XX wieku wywołał „poważny kryzys w obszarze edukacji i wychowania”[4], który został spowodowany „niską oceną jakości usług oświatowych, przedsięwzięć dydaktyczno-wychowawczych, metod oraz pozornych sukcesów wychowawczych”[5]. Już wówczas „ze szczególnymi zarzutami spotykała się sztywność, konserwatyzm i bezradność polskiej edukacji nienadążającej za duchem przemian”[6]. Jednocześnie, „wśród przemian pedagogiki lat dziewięćdziesiątych XX wieku zauważyć można”[7] tendencję do „odchodzenia od jednostronnego rozumienia tego, co słuszne w oddziaływaniach wychowawczych, do wielości koncepcji i form pracy”[8].

1 B. Śliwerski, *Utopia uspołecznienia edukacji jako dobra wspólnego*, „Utopia a Edukacja” 2022, t. V, s. 17.

2 Tamże.

3 I. Sikorska, *Edukacja alternatywna – bogactwo różnorodności*, [w:] *O rozwoju mimo ograniczeń: procesy wspierania jednostki i rodziny: wychowanie, edukacja, coaching, psychoterapia*, B. Piasecka (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011, s. 47.

4 Tamże.

5 Tamże.

6 Tamże.

7 Tamże.

8 Tamże, s. 47–48.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Pedagogika „łejerska", koncepcja powołana do życia w 1975 roku, a cechująca się edukacją estetyczną oraz autentyczną edukacją demokratyczną, obchodzi obecnie 50-lecie istnienia. Szkoła Podstawowa nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu, którą założono w 1990 roku na fali zmian oświatowych wywołanych transformacją ustrojową Polski, jest natomiast zwieńczeniem koncepcji Jerzego Hamerskiego, a powstać mogła dzięki współpracy Hamerskiego z Elżbietą Drygas. Szkołę powołano do życia dzięki Zarządzeniu Ministra Edukacji Narodowej z listopada 1989 roku[9] dotyczącego zasad prowadzenia działalności nowatorskiej w szkołach (dzięki zmianom ustrojowym dopuszczono możliwość wdrożenia w polskich szkołach innowacji pedagogicznych w postaci eksperymentów i nowatorstwa pedagogicznego[10]).

Dla Elżbiety i Jerzego (o których w niniejszym opracowaniu autorka będzie także pisać jako o Druhach) wartością jest demokracja, stąd Szkoła Podstawowa nr 83 w Poznaniu ma demokratyczną *Małą Konstytucję Łejerską*, która wyznacza kierunki działań podejmowanych w placówce. Aby osiągnąć w szkole demokrację, konieczne stają się „zaufanie do indywidualnych i zbiorowych umiejętności ludzi w rozwiązywaniu przez nich problemów i stosowanie krytycznej refleksji, analizy w ocenianiu myśli, problemów i osiągnięć oraz troska

[9] Zarządzenie nr 62 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 listopada 1989 r. w sprawie zasad prowadzenia pedagogicznej działalności innowacyjnej w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych. Na podstawie art. 36a ust. 2 i art. 36b ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania (Dz. U. Nr 32 poz. 160, z 1971 r. Nr 12 poz. 115, z 1972 r. Nr 16 poz. 114, z 1975 r. Nr 45 poz. 234, z 1984 r. Nr 49 poz. 253 oraz z 1989 r. Nr 29 poz. 155 i Nr 35 poz. 192).

[10] W dokumencie mówi się o eksperymencie pedagogicznym, nowatorstwie pedagogicznym, klasie autorskiej oraz wyjaśnia się założenia tworzenia tego rodzaju przedsięwzięć. W podstawie prawnej wyjaśnia się, że mówiąc o eksperymencie rozumie się przez to metodę badań, której podstawową częścią jest wywoływanie jakiegoś procesu lub regulowanie warunków nań wpływających, aby umożliwić dokładniejsze jego zbadanie i określenie skutków pedagogicznych. Za nowatorstwo pedagogiczne przyjmuje się „działalność twórczą nauczycieli i wychowawców, której celem jest ulepszanie systemu kształcenia i wychowania, polegającą w szczególności na wprowadzeniu do praktyki nowych celów i treści oraz skuteczniejszych sposobów działania pedagogicznego i form organizacyjnych nie stosowanych powszechnie". Pojęcie klasy autorskiej rozumiane jest jako „jeden oddział lub jeden ciąg klas w cyklu kształcenia, w którym sprawdzana jest autorska koncepcja nowatorstwa pedagogicznego". Zobowiązano także organy nadzorujące szkoły oraz dyrektorów szkół „do wspierania twórczych inicjatyw nauczycieli", por. Zarządzenie nr 62 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 16 listopada 1989 r. w sprawie zasad prowadzenia pedagogicznej działalności innowacyjnej w szkołach i innych placówkach oświatowo-wychowawczych. Na podstawie art. 36a ust. 2 i art. 36b ustawy z dnia 15 lipca 1961 r. o rozwoju systemu oświaty i wychowania (Dz. U. Nr 32 poz. 160, z 1971 r. Nr 12 poz. 115, z 1972 r. Nr 16 poz. 114, z 1975 r. Nr 45 poz. 234, z 1984 r. Nr 49 poz. 253 oraz z 1989 r. Nr 29 poz. 155 i Nr 35 poz. 192).

Adam Mickiewicz University Press © 2025

o dobro innych i dobro ogólne”[11]. Jak zaznacza Bogusław Śliwerski, „w szkole demokratycznej czy też zmierzającej do demokratyzacji musi istnieć prawdziwa troska o poszanowanie praw, pojmowanie demokracji nie jako ideału, który ma być dopiero realizowany, ale jako »idealistycznego« zbioru wartości, zgodnie z którym wszystkie podmioty edukacji powinny żyć jako ludzie i które powinny być zarazem kierunkiem ich życia”[12].

Zwolennikiem tego poglądu zdaje się być Jerzy Hamerski, który mówi m.in.:

> Zupełnie bym przeorientował filozofię myślenia o szkole […]. Byłoby też dobrze, gdyby każda szkoła miała swoje oblicze, szukała swojej tożsamości. I tutaj jest cała warstwa symboliczno-formalna. Chcielibyśmy, żeby każda klasa w polskich szkołach miała takie same warunki, ale też swoją odmienność. Zamienilibyśmy samorządy szkolne na republiki szkolne. Bo to jest praktyczna nauka demokracji[13].

W pedagogice „łejerskiej”, a także w Szkole Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu, zwanej „Łejerami”, będącej systemowym zapleczem opisywanej w opracowaniu koncepcji, nie ma relacji władzy pomiędzy dorosłym a dzieckiem, nie buduje się dystansu społecznego poprzez stosowanie form powszechnie występujących w zwyczajnych szkołach, bowiem już na poziomie komunikacji interpersonalnej brakuje „pań”, „panów”, a cała społeczność to „druhowie” i „druhny”. Zwracanie się przez dzieci i przez współpracujących ze sobą w opisywanej społeczności dorosłych w formie: „druhu”, „druhno” jest koncepcją Druha Jerzego Hamerskiego, który tę formę językową zapożyczył z harcerstwa leżącego u podstaw jego koncepcji, bowiem od młodzieńczych lat związany był z harcerstwem artystycznym.

Zarówno pedagogika „łejerska”, jak i szkoła „łejerska” opierają się nie tylko na ideach demokratycznych, ale także na koncepcji edukacji przez teatr, który postrzegany jest przez założycieli jako środek wszechstronnego rozwoju dzieci i młodzieży. Jerzy Hamerski i Elżbieta Drygas nie zadają pytań: „Po co dziecku sztuka? Czy i jaki sens ma realizowanie zagadnień z nią”[14] w edukacji? Pedagodzy „łejerscy” mają świadomość, iż postrzeganie dziecka jako artysty stanowi „ważny instrument wychowawczy, pozwalający dziecku pełnić określone funk-

11 B. Śliwerski, dz. cyt., s. 31.

12 Tamże, s. 31–32.

13 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 18 – Szkoła Łejery* (lejery.pl) [dostęp: 10 sierpnia 2024].

14 B. Kurowska, K. Łapot-Dzierwa, *Edukacja plastyczna w przedszkolu w recepcji przyszłych nauczycieli*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2022, t. XLI, s. 190.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

cje życiowe”[15], a tacy badacze jak: Stefan Szuman[16], Irena Wojnar[17], Stanisław Leon Popek[18], Edward Nęcka[19], Marzenna Magda-Adamowicz[20], Krzysztof Szmidt[21], Janina Uszyńska-Jarmoc[22], Urszula Szuścik[23], Anna Boguszewska[24], Kinga Łapot-Dzierwa i Barbara Kurowska[25], Hanna Krauze-Sikorska[26] „zgodnie podkreślają szczególną wartość sztuki dla rozwoju i życia każdej jednostki ludzkiej”[27]. Szeroko rozumiana sztuka bowiem „wprowadza w świat wartości, ale też staje się niejednokrotnie źródłem informacji o świecie, człowieku, naturze i kulturze”[28]. Sztuka jest nadto, jak zaznacza B. Śliwerski, czynnikiem kształtowania tożsamości człowieka i „nieodzownym warunkiem twórczym jego naturalnego rozwoju”[29].

Warto nadmienić, iż „pedagogiczne ujęcie teatru zostało silnie umiejscowione w tradycji myśli humanistycznej, przede wszystkim antropologicznej,

15 Tamże.

16 Por. m.in. S. Szuman, *Sztuka dziecka: psychologia twórczości rysunkowej dziecka*, Książnica „Atlas” Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Warszawa 1927.

17 Por. m.in. I. Wojnar, *Teoria wychowania estetycznego. Zarys problematyki*, PWN, Warszawa 1976.

18 Por. m.in. S. Popek, *Aktywność twórcza dzieci i młodzieży*, WSiP, Warszawa 1988.

19 Por. m.in. E. Nęcka, *Psychologia twórczości*, GWP, Gdańsk 2012.

20 Por. m.in.: M. Magda-Adamowicz, *Znaczenie pedagogiki twórczości w kształceniu pedagogicznym*, „Rocznik Lubuski” 2015, nr 41(2); tejże: *Nauczyciel twórczy pedagogicznie w edukacji alternatywnej*, [w:] *Edukacja alternatywna na rzecz demokratyzacji procesu kształcenia*, R. Nowakowska-Siuta (red.), Impuls, Kraków 2017.

21 Por. m.in. K.J. Szmidt, *Pedagogika twórczości*, GWP, Gdańsk 2013.

22 Por. m.in. J. Uszyńska-Jarmoc, *Czego nie wiemy o twórczości w szkole? Obszary zdeformowane, ignorowane i/lub zaniedbane*, „Chowanna” 2011, nr 1(36), s. 13–24.

23 Por. m.in. U. Szuścik, *Znak werbalny a znak plastyczny w twórczości rysunkowej dziecka*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006.

24 Por. m.in. A. Boguszewska, M. Boguszewska, *Działania plastyczne jako wsparcie dzieci i młodzieży w podtrzymywaniu więzi społecznych. Z doświadczeń własnych*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne” 2024, nr 1(18), s. 193–204; Boguszewska A., *Polskie propozycje wychowania estetycznego u progu XX wieku*, „Kultura – Przemiany – Edukacja” 2024, s. 193–203.

25 Por. m.in. B. Kurowska, K. Łapot-Dzierwa, *Tradycyjna czy twórcza – jaka jest polska szkoła?* „e-mentor” 2019, nr 4(81), s. 31–38.

26 Por. m.in. H. Krauze-Sikorska, *Edukacja przez sztukę. O edukacyjnych wartościach artystycznej twórczości dziecka*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006.

27 B. Kurowska, K. Łapot-Dzierwa, *Tradycyjna czy twórcza…*, s. 190.

28 Tamże.

29 B. Śliwerski, *Edukacja*, [w:] *Encyklopedia pedagogiki XXI wieku*, t. 1, T. Pilch (red.) Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa 2012, s. 906.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

estetycznej i socjologicznej"[30]. Opisując zaś teatr w kontekście rzeczywistości szkolnej, jak czyni to m.in. Agnieszka Janik, „należy wskazać na jego powiązanie ze sztuką i kulturą. W ten sposób można mówić o edukacji teatralnej, której koncepcja wpisuje się w ujęcie wychowania estetycznego: kategorie wychowania »do sztuki« i wychowania »przez sztukę«"[31].

W pedagogice „łejerskiej" mamy do czynienia zarówno z pierwszym, jak i drugim sposobem ujmowania wychowania. W pedagogice tej, poprzez wychowanie „przez sztukę", dokonuje się próba „integralnego podejścia do rozwijania osobowości człowieka, jej wzbogacania i doskonalenia"[32], wychowanie „do sztuki" natomiast „polega na kształtowaniu wrażliwości estetycznej jednostki"[33].

Hamerskiemu w zasadzie od dzieciństwa towarzyszył teatr, twierdzi on nawet, że urodził się w teatralnym kostiumie[34], co zostanie wyjaśnione w jednym z rozdziałów niniejszego opracowania. Ponieważ „Łejery" wywodzą się z harcerskich drużyn artystycznych i gromadnych teatrów dziecięcych, warto zaznaczyć, że dla Druha Jurka oraz Druhny Elżbiety teatr jest wręcz „duszą" pedagogiki „łejerskiej". Jak podkreślają bohaterowie niniejszego opracowania: „Wszystkie sztuki spotykają się w teatrze, w końcu, jak pisze Tove Janson w *Lecie Muminków*, »teatr jest najważniejszą rzeczą na świecie, gdyż tam pokazuje się ludziom, jakimi mogliby być, jakimi pragnęliby być, choć nie mają na to odwagi, i jakimi są«"[35].

Opisywana w niniejszym opracowaniu koncepcja, która obecnie realizowana jest w szkole Jerzego i Elżbiety, opiera się na następujących założeniach wyrażonych przez współuczestników (trzy podmioty) procesu edukacji, a zawartych (w nieco innym jednak brzmieniu) w preambule *Małej Konstytucji Republiki Łejerskiej*[36]*:*

30 A. Janik, *Edukacja teatralna. O jej potrzebie i formalnych możliwościach edukacji wczesnoszkolnej*, [w:] *Dziecko w sytuacjach uczenia się. Codzienność w poznawaniu świata i siebie*, J. Malinowska, E. Jezierska-Wiejak (red.), Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017, s. 55.

31 Tamże.

32 Tamże.

33 Tamże.

34 Wyrażenie J. Hamerskiego zaznaczające się w rozmowach prowadzonych przez autorów monografii w roku szkolnym 2023/2024.

35 *Gdy dzwoneczek się odezwie. Śpiewnik wczesnoszkolny*, wybór i opracowanie metodyczne: E. Drygas, J. Hamerski, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie, Leszno [b.d.], s. 59.

36 *Mała Konstytucja Republiki Łejerskiej*, https://lejery.pl/wp-content/uploads/2020/02/mac581a-konstytucja-rc581.pdf [dostęp: 18 września 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

1. Dzieci:
   – pragną, by edukacja wspierała rozwój, by wydobywała i pielęgnowała dziecięce zasoby; dzieci pragną edukacji na wysokim poziomie, który osiągany jest w życzliwej atmosferze, w radosny i odpowiedzialny sposób;
   – pragną także, by szkoła przygotowała ich do życia w świecie dorosłych, była dla dzieci „drugim domem" – bezpiecznym oraz takim, aby pomiędzy uczniami i nauczycielami panowała przyjazna atmosfera, aby współuczestnicy przestrzeni szkolnej czuli się z sobą jak w przyjaznej grupie nieformalnej;
   – potrzebują szkoły, w której nie brakuje czasu i miejsca na dobrą zabawę, szkoły otwartej na różnorodne poglądy i zainteresowania uczniowskie, szkoły, w której każdy dzień może być przygodą, a dziecko wraz z jego potrzebami i możliwościami usytuowane będzie „w centrum".
2. „Łejerscy" nauczyciele:
   – pragną tworzyć szkołę bezpieczną, w której uczniowie nie boją się nauczycieli, a oni nie boją się uczniów; ma być to szkoła, w której dominuje dialog oparty na wzajemnym zaufaniu i szacunku, w której rodzice czują się partnerami nauczycieli w procesie towarzyszenia w rozwoju ich wspólnym, a nie „cudzym" dzieciom; pedagodzy chcą szkoły mądrej, polegającej na wzajemnym uczeniu się i poznawaniu „z potrzeby serca", a nie z obowiązku;
   – są przekonani, iż edukacja ma być realizowana po to, by dziecko wiedziało, umiało, rozumiało, doświadczało, odczuwało, by zdobywało kompetencje do pracy, którą zechce wykonywać w przyszłości z poczuciem sprawstwa i z radością; w szkole motywacją do nauki nie ma być rywalizacja, „kolekcjonowanie" ocen, czy spełnianie czyichś oczekiwań; nauczyciele pragną wyzwalać wewnętrzną motywację powierzonych ich opiece dzieci;
   – zakładają, iż wychowanie polegać ma na uwrażliwianiu na potrzeby drugiego człowieka, na sztukę i przyrodę, na wspieraniu procesu budowania tożsamości dzieci w taki sposób, by miały one poczcie własnej wartości, aby pragnęły ustawicznie się rozwijać, by stawały się z każdym dniem coraz bardziej mądrymi, samodzielnymi i odważnymi ludźmi ceniącymi różnorodność i szanującymi wolność.
3. Rodzice „łejerscy":
   – pomagają w tworzeniu przyjaznej dla ich dzieci przestrzeni edukacyjnej; starają się partycypować w budowaniu autorytetu nauczycieli poprzez okazywanie im wsparcia, szacunku, zaufania, nawiązywaniu z nimi relacji interpersonalnych opartych na życzliwości;

Adam Mickiewicz University Press © 2025

– pragną, by szkoła była miejscem wszechstronnego rozwoju wszystkich osób z nią związanych, także ich samych;
– wspierają pracę nauczycieli tak, by szkoła była przestrzenią pozbawioną niekorzystnych emocji, takich jak strach, lęk; rodzice także dbają o to, by nikt nie był upokarzany, by nikt nie czuł się „inny" lub gorszy;
– wraz z nauczycielami i dziećmi pielęgnują szkolną demokrację umożliwiającą dzieciom zdobywanie wiary w ich możliwości oraz starają się współuczestniczyć w procesie konstruowania pięknych dziecięcych osobowości;
– chcą, aby dzieci nauczyły się cenić wiedzę i poznały sposoby jej zdobywania, chcą, by dzieci pragnęły się ustawicznie rozwijać.

Szkoła według założeń pedagogiki „łejerskiej" ma pomóc rodzicom w wychowaniu mądrych i dobrych ludzi, optymistycznych, śmiałych, tolerancyjnych i pełnych twórczej energii oraz dobrej woli, ludzi wolnych, świadomych obywateli[37]. Stałymi komponentami pedagogiki „łejerskiej" są: wychowanie przez sztukę, wychowanie demokratyczne oraz perspektywa lokująca dziecko w centrum oddziaływań edukacyjnych.

Niniejsza publikacja podejmuje szczególnie ważny temat, bowiem pedagogika „łejerska" w 2025 roku obchodzi jubileusz 50-lecia jej istnienia. Te 50 lat wiązało się z licznymi wyzwaniami, dzięki pokonaniu których pedagogom „łejerskim" udało się stworzyć unikatową w skali kraju, a rozpoznawalną także poza jego granicami, markę edukacyjną. Symbolem pedagogiki „łejerskiej" jest pegaz – skrzydlaty konik, który towarzyszy Hamerskiemu od lat 80. XX wieku. Był i jest on swoistym natchnieniem poetyckim Druha, zwłaszcza w czasach, kiedy Polska znajdowała się w strefie wpływów Związku Radzieckiego, a komuniści „kneblowali"[38] ludziom „usta"[39] i „przyćmiewali"[40] umysły – utwór *Nasz konik* dodawał otuchy, wiary i pozwalał Jerzemu oraz jego przyjaciołom na zachowanie i promowanie wszystkich tych wartości, które były dla nich najważniejsze. Piosenka *Nasz konik*, do słów Wandy Chotomskiej i muzyki Teresy Niewiarowskiej, jest radosnym, chętnie śpiewanym przez uczniów przy każdej

37 Informacje uzyskane przez K. Sadowską od J. Hamerskiego podczas rozmów prowadzonych przez interlokutorów w okresie od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku.

38 Wyrażenie J. Hamerskiego zaznaczające się w rozmowach prowadzonych przez autorów monografii w roku szkolnym 2023/2024.

39 Wyrażenie J. Hamerskiego zaznaczające się w rozmowach prowadzonych przez autorów monografii w roku szkolnym 2023/2024.

40 Wyrażenie J. Hamerskiego zaznaczające się w rozmowach prowadzonych przez autorów monografii w roku szkolnym 2023/2024.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

możliwej okazji, hymnem Szkoły Podstawowej nr 83 oraz manifestem pedagogiki „łejerskiej".

Ponieważ celem poznania naukowego, „a więc i badań naukowych jest wyjaśnienie, przez które rozumie się szacowanie związków między badanymi zjawiskami"[41], autorka podjęła następujące czynności: ustalenie celu i przedmiotu badań, określenie problemu oraz problemów szczegółowych, wskazanie zmiennych niezależnych oraz dokonanie wyboru metody i technik badawczych. W niniejszym opracowaniu uznano, iż celem badań naukowych jest dążenie do wzbogacenia wiedzy o osobach, zjawiskach lub rzeczach będących przedmiotem badań.

Przedmiotem badań jest zatem pedagogika „łejerska" postrzegana jako unikatowe w skali Polski zjawisko pedagogiczne kształtujące się przez 50 lat dzięki determinacji Jerzego Hamerskiego oraz – od 1986 roku – także i Elżbiety Drygas. Autorka przyjmuje, iż pedagogika należy do tej grupy dyscyplin naukowych, „które można określić mianem teoretyczno-praktycznych. Oznacza to, że podstawowe znaczenie mają dla niej relacje występujące między teorią a praktyką, między ustalonymi, w wyniku analiz teoretycznych i badań empirycznych, prawidłowościami opisującymi rzeczywistość edukacyjną a działaniami, które ją przekształcają"[42]. W związku w powyższym celem badawczym czynionych w opracowaniu analiz jest rozpoznanie sposobów kształtowania się i rozwoju pedagogiki „łejerskiej" na przestrzeni 50 lat jej istnienia. Jak zaznacza Mieczysław Łobocki, „problemy badawcze są to pytania, na które szukamy odpowiedzi na drodze badań naukowych"[43]. Główny problem badawczy, wynikający z przyjętych wyżej założeń metodologicznych, zawiera się w pytaniu: w jaki sposób kształtowała się i rozwijała unikatowa w Polsce pedagogika „łejerska" na przestrzeni 50 lat?

Szczegółowe problemy badawcze zawierają się w następujących pytaniach:

- w jaki sposób kształtowała się koncepcja pedagogiczna Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas w związku z przebiegiem ich doświadczeń biograficznych?;
- w jaki sposób kształtowała się i realizowana jest koncepcja Szkoły Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu?;

41 K. Rubacha, *Metodologia badań nad edukacją*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008, s. 18.

42 S. Kwiatkowski, *Wstęp*, [w:] *Współczesne problemy pedagogiki w kierunku integracji teorii z praktyką*, S. Kwiatkowski (red.), Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2021, s. 7.

43 M. Łobocki, *Metody badań pedagogicznych*, PWN, Warszawa 1982, s. 55.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

– w jaki sposób kształtowała się i realizowana jest koncepcja edukacji przez teatr w pedagogice „łejerskiej"?;
– jakie walory edukacyjne zawarte są w realizacjach artystycznych „Łejerów", w tym także w „łejerskich" piosenkach?

Zmienną globalną ustanowiono konstrukt pedagogiki „łejerskiej" na przestrzeni 50 lat jej istnienia oraz wyszczególniono następujące zmienne szczegółowe:

– sposób kształtowała się koncepcji pedagogicznej Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas w związku z przebiegiem ich doświadczeń biograficznych;
– sposób kształtowania się i realizowania koncepcji pedagogicznej Jerzego Hamerskiego w Szkole Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu;
– sposób kształtowała się i realizowania koncepcji edukacji przez teatr w pedagogice „łejerskiej";
– walory edukacyjne zawarte w realizacjach artystycznych „Łejerów", w tym także w „łejerskich" piosenkach.

Warto nadmienić, iż opis koncepcji powiązany jest z subdyscypliną pedagogiki, którą Inetta Nowosad i Mirosław Szymański określają jako pedagogikę szkoły, definiując ją jako „system społeczny, ściśle powiązany nie tylko z rzeczywistością szkolną"[44]. Pedagogika szkoły, zdaniem badawczy, „ma łączyć teorię i praktykę, służyć nauce i praktyce w codziennym życiu, ale także być zorientowana na ich rozwój (efektywność procesów i zjawisk oraz ich poprawę)"[45]. W związku z tym w niniejszym opracowaniu opisano „racjonalną organizację oraz skuteczne i efektywne funkcjonowanie szkoły"[46], a tym samym „koncepcję rzeczywistości szkoły w swojej pełnej różnorodności obecnej we wszystkich obszarach kultury szkoły i szkolnego życia"[47]. Opisano także partycypację społeczną dzieci i młodzieży, „która staje się obecnie jednym z głównych trendów społecznych i swoistym wskaźnikiem poziomu zaawansowania społeczeństw w rozwijaniu demokracji jako rzeczywistości opartej na inkluzji, przynależności i pełnej partycypacji wszystkich grup społecznych"[48].

Autorka rozważania kieruje także w stronę „łejerskich" realizacji artystycznych, które w pedagogice Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas są środkiem do

44 I. Nowosad, M. Szymański, *W poszukiwaniu istoty pedagogiki szkoły*, „Forum Nauk Społecznych" 2024, nr 2, s. 173.
45 Tamże.
46 Tamże, s. 173–174.
47 Tamże, s. 174.
48 E. Jarosz, *Partycypacja społeczna dzieci i młodzieży – problemy upowszechniania idei*, [w:] *Współczesne problemy pedagogiki…*, dz. cyt., s. 385.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

osiągania celów edukacyjnych, uznając tę koncepcję za szczególnie wartościową, bowiem obserwowana powszechnie w Polsce praktyka szkolna wskazuje na znaczące niedomagania edukacji estetycznej i artystycznej prowadzonej wobec dziecka[49]. Koncepcja edukacji przez sztukę proponowana przez „łejerskich" pedagogów jest także cenna z tego względu, że w dużej mierze opiera się na dziecięcej twórczości i rozpoczyna się w okresie, gdy dziecko rozwija się poprzez tworzenie. Pedagodzy „łejerscy" wyzwalają naturalne zasoby dziecka w tym obszarze, mając na uwadze cechy twórczości dziecięcej, na które wskazuje m.in. Marzenna Magda Adamowicz[50], wyrażając przekonanie, iż są one wynikiem twórczego myślenia, myślenia dywergencyjnego, silnej motywacji, indywidualizmu i nonkonformizmu, pomysłowości, nieprzestrzegania (nieznajomości) zasad obranej dziedziny, bogactwa wyobraźni i fantazji, dużej samodzielności i samosterowania, swobodnego, spontanicznego wyrażania swoich przeżyć i doznań, ekspresywnej, wytrwałej konsekwencji, synkretyzmu, witalizmu, spontanicznej improwizacji, a także potrzeby eksperymentowania i odporności na krytykę[51].

Autorka wychodzi z założenia, że pedagodzy „łejerscy" konstruując, wdrażając w życie i rozwijając tezy pedagogiki „łejerskiej" przyjmują, iż „kształcenie jest procesem twórczym, na który składają się czynniki racjonalne i irracjonalne określone przez osobowości uczestniczące w nim"[52], a nauczanie „jest sztuką praktyczną, procesem wymagającym intuicji, twórczości, improwizacji i ekspresji"[53].

Ponieważ „pedagogika to dyscyplina otwarta, zarówno jeśli chodzi o perspektywę teoretyczną, jak i metodologiczną"[54], której jedną z cech jest m.in. „wieloparadygmatyczność"[55], autorka opracowania, nawiązując do megaparadygmatu – pedagogiki zorientowanej humanistycznie i idiomatycznie – uznaje, iż w celu zbadania pedagogiki „łejerskiej" należy odwołać się do badań osadzonych w nurcie jakościowym. Na potrzeby dostarczenia odpowiedzi na problemy badawcze posłużono się metodą monografii pedagogicznej z zasto-

49 Por. *Wybrane problemy edukacji plastycznej dzieci i młodzieży*, A. Weiner, A. Boguszewska (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013; *Konteksty wczesnoszkolnej edukacji artystycznej*, A. Boguszewa, A. Mazur, Wydawnictwo UMSC, Lublin 2013.

50 M. Magda-Adamowicz, *Twórcze zabawy dzieci*, „Nauczyciel i Szkoła" 2012, nr 2(52), s. 19.

51 Tamże.

52 U. Szuścik, *Edukacja plastyczna dzieci i studentów*, [w:] *Zarys współczesnych kierunków badań nad wartościami w muzyce*, J. Uchyła-Zroski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010, s. 261.

53 Tamże.

54 M. Ciechowska, M. Szymańska, *Wybrane metody jakościowe w badaniach pedagogicznych*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2018, s. 81.

55 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

sowaniem techniki analizy źródeł zastanych i wywołanych, a także obserwacji uczestniczącej i badań biograficznych.

Warto nadmienić, iż metoda monograficzna polega

> na szczegółowym badaniu indywidualnego przypadku, to jest jednostki statystycznej, którą może być jakaś instytucja, zakład, warsztat, [...] (określona zbiorowość, populacja), gdzie uwzględnia się przede wszystkim informacje w formie jakościowo-opisowej. Służy ona naukowemu zgłębieniu wyodrębnionych cech i elementów jakościowych określonej struktury, systemu lub procesu, określenie ich charakteru, a nawet wielkości oraz scharakteryzowaniu ich funkcjonowania i rozwoju[56].

Zaznaczyć należy, że wśród cech monografii wymienić można „intensywne badanie terenowe oraz dochodzenie wzajemnego powiązania pomiędzy składnikami"[57]. Wybór metody umożliwia potencjalnie głębokie „wniknięcie w zjawiska interesujące pedagogów"[58], a zjawiskiem takim w niniejszych rozważaniach jest właśnie konstrukt pedagogiki „łejerskiej" na przestrzeni 50 lat jej istnienia.

Warto ponadto wyjaśnić, że autorka kierowała się zasadą, iż

> badania jakościowe obejmują studia nad wykorzystaniem i gromadzeniem różnorodnych materiałów empirycznych – studiów przypadku, osobistego doświadczenia, introspekcji, biografii, wywiadów, wytworów kulturowych, kulturowych tekstów i produktów, materiałów pochodzących z obserwacji, materiałów historycznych, materiałów wywodzących się z interakcji, tekstów wizualnych, materiałów, które opisują codzienność i trudne momenty w życiu jednostek[59].

Podstawą gromadzenia danych w niniejszym opracowaniu są zatem źródła zastane – drukowane, archiwalne i elektroniczne dotyczące problematyki edukacji w Polsce, sytuacji społecznej Polski na przestrzeni lat życia zawodowego Jerzego Hamerskiego, artykuły z czasopism lokalnych oraz ogólnopolskich opisujące aktywność „Łejerów" (tzw. wzmianki prasowe), teksty zamieszczane na stronach internetowych, które związane są z działalnością „Łejerów". Podstawą źródłową są także publikacje książkowe i fonograficzne – śpiewniki, płyty CD, książki poświęcone „Łejerom" oraz wiersze współpracujących z Jerzym Hamerskim twórców. Wśród źródeł wywołanych wymienić należy przede wszystkim wywiady re-

56 J. Apanowicz, *Metodologia ogólna*, Berdinarum, Gdynia 2002, s. 67.

57 P. Kowzan, *Uwolnienie monografii pedagogicznej*, „Studia Edukacyjne" 2021, nr 62, s. 296.

58 Tamże, s. 302.

59 N.K. Denzinm, Y.S. Lincoln, *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*, [w:] *Metody badań jakościowych*, t. 1, N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009, s. 23.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

alizowane przez autorkę z Jerzym oraz Elżbietą w roku szkolnym 2023/2024 na terenie Szkoły Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu.

W celu odpowiedzi na pytanie badawcze dotyczące repertuaru artystycznego dokonano analizy tekstów literackich piosenek i przedstawień dramatycznych. Analiza ta dotyczyła przede wszystkim tematyki tekstów oraz ich zastosowania w procesie edukacji dzieci i młodszych adolescentów. Procedura badawcza zakładała „wyłuskiwanie z danego tekstu myśli elementarnych w taki sposób, aby ich kolejny układ zdaniowy stanowił możliwie jak najmniejszą deformację treści obiektywnej, lub – aby różni znawcy i danych treści (danego przedmiotu zainteresowań), i logiki mogli się zgodzić na dokonaną analizę z możliwie najmniejszą liczbą sprzeciwów (ewentualnie nawet bez nich)”[60].

Aby udzielić odpowiedzi na pytania badawcze dotyczące repertuaru artystycznego, autorka dokonała ponadto analizy muzycznej piosenek znajdujących się w stałym repertuarze „Łejerów”. Przeprowadzenie takiej analizy autorka uznaje za konieczne ze względu na to, iż piosenki są, jak zaznacza Jerzy Hamerski, wiodącym narzędziem edukacji realizowanej w ramach pedagogiki „łejerskiej”[61], a repertuar piosenek, który towarzyszy „łejerskim” dzieciom i młodzieży, tworzony był na przestrzeni lat z myślą o podejmowanych i dostrzeganych w związku z obserwacją dziecięcych potrzeb przez Jerzego Hamerskiego i Elżbietę Drygas wyzwaniach edukacyjnych. Należy również dodać, że piosenki „łejerskie” tworzone są z reguły na prośbę Druha Jerzego i Druhny Elżbiety przez wybitnych twórców, wśród których wymienić można m.in. Wandę Chotomską, Emilię Waśniowską, Marcina Przewoźniaka i komponowane w znakomitej większości przez Mariusza Matuszewskiego.

Ponieważ piosenka, jak zaznacza Aleksandra Niewiara, jest „zjawiskiem bardzo różnorodnym, gatunkiem niepoddającym się jasnym i logicznym opisom”[62], na potrzeby niniejszego opracowania jego autorka przyjmuje, że piosenkę określić można mianem wielokodowego przekazu, którego zaistnienie możliwe jest dzięki osobie wykonawcy – tego, który śpiewa[63]. Jednocześnie jednak, według Stevena Paula Schera, który systematyzuje zakres badań muzyczno-literackich, kwestia zdefiniowania i zbadania piosenki wpisuje się w blok zagadnień dotyczą-

60 K. Duraj-Nowakowa, *Czytanie a percepcja tekstu przez analizy treści i formy lektur*, „Nauczyciel i Szkoła” 2007, nr 1-2(34-35), s. 212.

61 Informacja pozyskana w wyniku wywiadów realizowanych z J. Hamerskim w roku szkolnym 2023/2024.

62 A. Niewiara, *Piosenka – gatunek ewoluujący?*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2, *Tekst a gatunek*, D. Ostaszewska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 199.

63 Tamże, s. 200.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

cych związków muzyki i literatury[64]. W odniesieniu do repertuaru pieśniowego „Łejerów" z reguły zachodzi szczególna okoliczność, w przypadku której nie można oddzielić tekstu od muzyki. Okoliczność ta wiąże się z tym, że „poeta tworzy wiersz »na zamówienie«, z przeznaczeniem na tekst piosenki"[65] i – jak sformułował wyjaśnienie tego zjawiska Jan Poprawa – „wpisuje w swój utwór miejsce na muzykę"[66]. Ponieważ więc piosenka jest gatunkiem synkretycznym, a w przypadku „Łejerów" tekst piosenki ściśle powiązany jest z muzyką, aby ukazać repertuar proponowanych przez Jerzego i Elżbietę piosenek dla dzieci, podczas jego analizy uwagę należy zwrócić zarówno na warstwę literacką, jak i muzyczną.

Analiza muzyczna przeprowadzona na potrzeby niniejszego opracowania polegała przede wszystkim na określeniu elementów dzieła muzycznego postrzeganego jako wytwór pracy kompozytorskiej będący nośnikiem „elementów składających się na jego ostateczny kształt"[67], które definiowane są w literaturze przedmiotu jako: rytm, metrum, melodia, harmonia, barwa dźwięku, dynamika, agogika (tempo przebiegu dźwięków) oraz budowa formalna[68]. Ponieważ jednak harmonia jest istotnym elementem przede wszystkim w muzyce wielogłosowej (czyli takiej, w której wiodącym nośnikiem są współbrzmienia zachodzące równolegle pomiędzy dźwiękami w warstwie pionowej[69]), element ten, jako mniej istotny w piosence, nie będzie szerzej opisywany. Autorka, już na tym etapie rozważań wyjaśnia także, że przedmiotem szerszych analiz nie jest również barwa, bowiem wynika ona przede wszystkim ze składu wykonawczego utworu, zaś w przypadku piosenek „łejerskich", które wykonywane są przez głosy dziecięce z towarzyszeniem akompaniamentu postrzeganego jako tło, barwa będzie stosunkowo jednolita w każdym z analizowanych utworów.

Przedmiotem analiz było zatem określenie tempa, metrum (które ma znaczenie dla rytmu, bowiem porządkuje wartości rytmiczne nut i pauz[70]) oraz charakteru melodii (czyli ciągu następujących po sobie wysokości dźwięków) i rytmu muzycznego (czynnika regulującego następstwo dźwięków w czasie trwania utworu), nadto ogólnego związku warstwy muzycznej z warstwą semantyczną

64 P. Sobczak, *Tekst piosenki jako dzieło literackie – dzieło literackie jako tekst piosenki. Zarys problematyki, przykłady realizacji*, „Folia Litteraria Polonica" 2012, nr 2(16), s. 127.

65 Tamże, s. 134.

66 Tamże.

67 M. Kędzia, *Orientacje muzyczne młodzieży z ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia,* Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2020, s. 40.

68 K. Sikorski, *Harmonia*, cz. 1, PWM, Kraków 2003, s. 13; J.K. Lasocki, *Podstawowe wiadomości z nauki o muzyce*, PWM SA, Kraków 2009, s. 7.

69 M. Kędzia, dz. cyt., s. 43.

70 Tamże, s. 45.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

piosenki[71]. Warto dodać, że większość analizowanych utworów nie ma zmiennej dynamiki (a więc natężenia dźwięków), co jest zjawiskiem charakterystycznym w przypadku piosenki dziecięcej i wynika z możliwości wykonawczych dzieci, jednak w pojedynczych przypadkach natężenie to zostanie zaznaczone (bowiem może być ważne np. w piosenkach o charakterze kołysanek).

W odniesieniu do charakterystyki badań źródeł zaznaczyć także trzeba, iż pozyskanie źródeł wywołanych wiązało się z bliską współpracą, a także nawiązaniem specyficznej relacji interpersonalnej przez autorkę i Jerzego Hamerskiego, którego, w pewnym sensie, także można postrzegać w charakterze podmiotu badań. Warto zaznaczyć, że „kwestia pozycji badacza i jego relacji z obiektem badań nie należy do zagadnień pomijanych na gruncie nauk społecznych i humanistycznych"[72]. Jak pisze Zenon Gajdzica, jest ona stosunkowo często podejmowana, zwłaszcza „w obszarze antropologii kulturowej/społecznej i socjologii"[73]. Tematykę taką podejmowali m.in.: Krzysztof Konecki[74], Piotr Dehnel[75], Katarzyna Kość-Ryżko[76] czy Howard Schuman[77]. Jerzy Hamerski staje się więc poniekąd aktywnym uczestnikiem badań dostarczającym wiedzy o badanej rzeczywistości społecznej – o rozwoju koncepcji pedagogiki „łejerskiej" na przestrzeni 50 lat.

W trakcie przygotowywania kwestionariusza częściowo ustrukturyzowanego wywiadu, a także w trakcie realizacji wywiadów, które autorka przeprowadzała z interlokutorami w różnych miesiącach roku szkolnego 2023/2024 (w zależności od ich możliwości), badaczce przyświecała idea Steinara Kvale, który „opisując dwa równoprawne epistemologiczne stanowiska funkcjonujące współcześnie w naukach społecznych i humanistycznych, w których znajduje zastosowanie technika wywiadu, posłużył się metaforami »badacza-górnika«

---

71 Wyjaśniając potencjał autorki w obszarze analizy muzycznej nadmienić należy, iż ma ona także wyższe wykształcenie muzyczne uzyskane na Akademii Muzycznej im. I.J. Paderewskiego w Poznaniu.

72 Z. Gajdzica, *O pozycji badacza w poznawaniu świata osób niepełnosprawnych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych" 2014, nr 18, s. 103.

73 Tamże.

74 Por. K. Konecki, *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

75 P. Dehnel, *Poznanie a społeczny świat życia*, [w:] *Przetrwanie i rozwój jako niezbywalne powinności wychowania*, M. Dziemianowicz, B.D. Gołębniak, R. Kwaśnica (red.), Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2005.

76 K. Kość-Ryżko, *Etnolog w labiryncie znaczeń kulturowych. Psychologiczne wyzwania badań terenowych*, [w:] *Tematy trudne. Sytuacje badawcze*, I.B. Kuźma (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

77 H. Schuman, *Metoda i znaczenie w badaniach sondażowych*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

i »badacza-podróżnika«"[78]. „Górnik", jak wyjaśniają Marta Kurkowska-Budzan, Emilia Soroko i Marcin Stasiak, „gromadzi wiedzę, wydobywając ją z materiału empirycznego w postaci obiektywnych faktów lub autentycznych, choć subiektywnych znaczeń"[79]. „Podróżnik" natomiast „bierze świadomy udział w procesie konstruowania wiedzy, który toczy się głównie w polu języka, zatem przedmiotem jego naukowego zainteresowania stają się opowieści i dyskursy same w sobie"[80]. Jak wskazują wzmiankowani autorzy, wywiad badawczy to „rozmowa, której struktura i cel są określone przez jedną ze stron – osobę przeprowadzającą wywiad. Jest to profesjonalna interakcja, która […] polega na starannym zadawaniu pytań oraz uważnym wysłuchiwaniu odpowiedzi w celu zdobycia szczegółowo sprawdzonej wiedzy"[81]. Zastosowaną w niniejszym opracowaniu technikę wywiadu definiować można zatem jako procedurę, według której „przebiega rozmowa na temat zdarzeń z przeszłości"[82]. Tym samym, celem badacza w trakcie wywiadu było „uzyskanie informacji definiowanych jako obiektywne fakty lub autentyczne, choć subiektywne, znaczenia, poprzez umożliwienie respondentowi (świadkowi, informatorowi), w takim zakresie, w jakim pozwala mu na to kontakt w badaniu oraz osobiste granice i potrzeby: a) sięgnięcia do zdarzeń, których był aktywnym uczestnikiem lub obserwatorem, b) opowiedzenia o nich z jego perspektywy"[83].

Wywiad przeprowadzono w oparciu o następującą procedurę:

– zakontraktowanie badania[84];
– stosowanie odpowiedniej formy komunikacji[85].

78 M. Kurkowska-Budzan, E. Soroko, M. Stasiak, *Wywiad ustrukturyzowany w badaniach historycznych. Propozycja procedury badawczej*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2020, nr 10, s. 9.

79 Tamże.

80 Tamże.

81 Tamże, s. 10.

82 Tamże.

83 Tamże, s. 10–11.

84 Kontrakt dotyczący wywiadu to uzgodnienie z respondentem warunków rozmowy, za które odpowiada badacz, inicjujący i przeprowadzający negocjacje. W treści tej umowy (spisanej w taki sposób, by każda ze stron mogła się odwołać do uzgodnień) „badacz: a. prezentuje postawę profesjonalną, która polega na tym, że nie wychodzi poza swoją rolę, oraz etyczną, polegającą na tym, że relacja w czasie wywiadu oparta jest na zaufaniu; b. uzyskuje świadomą zgodę respondenta na badanie, nagranie i wykorzystanie materiału w pracy naukowej; c. proponuje zasady i możliwości anonimizacji i/lub autoryzacji oraz przechowywania i udostępniania materiału uzyskanego od respondenta; d. wyjaśnia wszelkie wątpliwości respondenta związane z badaniem; e. wyraża gotowość poddania treści kontraktu negocjacjom w ramach dopuszczalnych w danym projekcie badawczym, lub rezygnacji z wywiadu, jeśli dalej idące negocjacje nie są możliwe", por. tamże, s. 14.

85 „Podczas wywiadu badacz porusza się pomiędzy postawą biernego słuchacza swobodnej opowieści o zdarzeniu a zadawaniem określonych pytań, które wynikają z tematu badań

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Zaznaczyć dodatkowo należy, iż nawiązana podczas realizacji wywiadów więź emocjonalna autorki z założycielem „Łejerów" wnosi w prezentowaną monografię wartość szczególnej narracji, która na gruncie pedagogiki jest o tyle istotna, iż pedagogika, jako dyscyplina naukowa, narracji w szczególny sposób potrzebuje, o czym pisze m.in. Mirosława Nowak-Dziemianowicz[86]. Jak zaznacza autorka:

> Przekonanie o narracyjności pedagogiki wiąże się z kilkoma zagadnieniami. Pierwszym z nich jest przedmiot tej dyscypliny wiedzy. Pedagogika jako nauka o wychowaniu potrzebuje dostępu do szczególnego rodzaju doświadczeń będących udziałem każdego człowieka. Potrzebuje ona dostępu do doświadczeń związanych z byciem podmiotem wychowania: zarówno w roli wychowawcy, jak i wychowanka[87].

Autorka zaznacza także, że narracyjność pedagogiki wynika z jej zaangażowania, które „odróżnia tę dyscyplinę od wszystkich pozostałych, tradycyjnie zakorzenionych w pozytywistycznym paradygmacie dziedzin i dyscyplin"[88]. Badania te zaangażowane są w „rozumienie, wyjaśnianie, modyfikowanie, poprawianie, czy nawet zmianę społecznego świata, jego instytucji, ale także reguł, w oparciu o jakie funkcjonują, norm, na jakich są oparte, wartości, do jakich się odnoszą"[89]. Przyjęto, że na realizowaną strukturę badania składają się cztery etapy: gromadzenie danych empirycznych, wgląd w dane, interpretacja wyników, sporządzenie raportu z badań, a „przejście od jednego do kolejnego etapu"[90] dokonało się „za pośrednictwem trzech procesów. Są to: 1) refleksyjność, 2) teoretyzowanie i 3) narracyjność"[91].

Znaczenie narracji w niniejszym opracowaniu opiera się

> na przeświadczeniu, iż jest ona retrospektywnym tworzeniem znaczeń – nadawaniem kształtu przeszłym doświadczeniom lub ich porządkowaniem. Narracja jest więc sposobem rozumienia działań własnych oraz podejmowanych przez inne osoby, sposobem

i rozwiązywanego problemu badawczego. Regułą każdego wywiadu częściowo ustrukturyzowanego jest bowiem to, że prowadzący pozostaje otwarty na to, co pojawia się w odpowiedziach respondenta, jest w stanie zmieniać kolejność pytań lub stawiać nowe, ale nadal kontroluje tok rozmowy […]", por. tamże, s. 19.

86 Por. M. Nowak-Dziemianowicz, *Narracja w pedagogice – znaczenie, badania, interpretacje*, „Kultura i Edukacja" 2014, nr 2(102).

87 Tamże, s 8–9.

88 Tamże, s. 9.

89 Tamże.

90 M. Malewski, *Badania jakościowe w naukach społecznych. O potrzebie metodologicznej wyobraźni*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja" 2017, t. 20, nr 4(80), s. 111.

91 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> organizowania zdarzeń i obiektów w znaczącą całość oraz łączenia ze sobą oraz przyglądania się konsekwencjom działań i zdarzeń na przestrzeni czasu[92].

Wartość narracji wynika ponadto z faktu, iż wiąże się ona z określoną kontekstualnością – osadzeniem badaczy w określonym kontekście kulturowym. Jest to szczególnie istotne, bowiem:

> Społeczne zasoby i okoliczności to coś, w czym zakotwiczone są opowieści i dzięki czemu są one możliwe. Jednocześnie te same zasoby i okoliczności to swoiste ograniczenia każdej narracji. Narracja umożliwia wgląd nie tylko w opowiadaną historię – pozwala także na poznanie wszelkich okoliczności jej towarzyszących, poszerza perspektywę jednostkową o perspektywę społeczną, łączy to, co lokalne, z tym, co globalne czy uniwersalne[93].

W opracowaniu zachowano wiele cytatów pozyskanych z analizowanych źródeł w ich oryginalnym brzmieniu. Pozostawienie cytatów jest zabiegiem celowym, bowiem intencją autorki było także oddanie swoistego obrazu językowego opisywanych problemów badawczych, a tym samym ukazanie pewnych faktów w ich pierwotnej formie narracyjnej. Pojęcie obrazu językowego autorka opracowania definiuje za Jerzym Bartmińskim, który obraz ten postrzega jako „interpretację rzeczywistości dającą się ująć w postaci zespołu sądów"[94]. Obraz ukazany w opracowaniu jest „obrazem językowym", zostaje bowiem wyrażony za pomocą słów, ponieważ „język jako system znaków jest odpowiednikiem symbolicznych reprezentacji umysłowych, które w formie komunikatów można przekazać innym osobom"[95].

Jest to o tyle istotne, że wiele źródeł charakteryzuje się specyficznym językiem wypowiedzi, który, poza dostarczeniem informacji pozwalających na analizę badanego zjawiska, dostarcza także wskazówek na temat swoistej ekspresji owych wypowiedzi, co stwarza szansę na uchwycenie wspomnianego już językowego obrazu opisanych w opracowaniu zdarzeń, jest więc jest także istotnym komponentem specyficznej i unikatowej kultury „Łejerów".

Stan dotychczasowych badań nad pedagogiką „łejerską" jest zdecydowanie niewystarczający. Do tej pory została opracowana wyłącznie jedna praca

92 M. Nowak-Dziemianowicz, dz. cyt., s. 12.

93 Tamże, s. 13.

94 J. Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012, s. 12.

95 K. Kuszak, *Kilka refleksji o języku – zamiast wprowadzenia*, [w:] *Dziecko w przestrzeniach języka. Wybrane konteksty teoretyczne – wybrane perspektywy praktyczne*, K. Kuszak (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2018, s. 8–9.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

naukowa, która opisuje Szkołę Podstawową nr 83 w Poznaniu jako szkołę alternatywną i omawia ją na tle porównawczym z innymi szkołami powstałymi w okresie transformacji ustrojowej w Polsce. Praca ta – dysertacja doktorska napisana przez Katarzynę Moskiewicz na Wydziale Historii UAM – stanowi także podstawę źródłową niniejszego opracowania[96]. Powstały także prace dyplomowe studentów kierunków pedagogicznych, w tym m.in.: Kaliny Szymańskiej, *Wykorzystanie elementów sztuki teatralnej w stymulowaniu rozwoju dzieci na starcie edukacyjnym* (2010), praca licencjacka napisana pod kierunkiem dr Kingi Kuszak na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu[97], praca dyplomowa Dawida Szewczyka sporządzona pod kierunkiem dr Ireny Bartusiak, *Alternatywne formy edukacji na przykładzie Szkoły Podstawowej nr 83 i Gimnazjum nr 15* Łejery *w Poznaniu* (2006)[98], czy praca Kingi Wiciak na temat: *Zajęcia teatralne jako jedna z metod edukacyjnych w klasach 1–3* (2014), napisana w poznańskiej szkole wyższej „Kadry dla Europy", pod kierunkiem prof. Barbary Nowak[99].

Od roku szkolnego 2023/2024 pedagogikę „łejerską" bada autorka tego opracowania. Praca składa się z *Wprowadzenia* oraz czterech rozdziałów. W niniejszym *Wprowadzeniu* przedstawiono założenia metodologiczne badań. W kolejnych rozdziałach udzielono odpowiedzi na poszczególne szczegółowe problemy badawcze.

W rozdziale pierwszym dotyczącym źródeł koncepcji pedagogiki „łejerskiej" ukazano fragmenty biografii dziecięcej Jerzego Hamerskiego i podjęto refleksję nad tym, „jak skorupka Jurka za młodu pięknem nasiąkała"[100]. Początki życia założyciela „Łejerów" pokazano na tle sytuacji polityczno-społecznej Polski. W rozdziale tym opisano ponadto znaczenie wczesnych doświadczeń

[96] K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989. Kontynuacje i modernizacje XX-wiecznej tradycji edukacji alternatywnej*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. M. Kujawskiej [wersja nieoficjalna pozyskana w formacie PDF od Autorki].

[97] K. Szymańska, *Wykorzystanie elementów sztuki teatralnej w stymulowaniu rozwoju dzieci na starcie edukacyjnym*. Praca licencjacka napisana pod kierunkiem dr K. Kuszak na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu, Poznań 2010.

[98] D. Szewczyk, *Alternatywne formy edukacji na przykładzie Szkoły Podstawowej nr 83 i Gimnazjum nr 15 „Łejery" w Poznaniu*. Praca dyplomowa napisana pod kierunkiem I. Bartusiak, Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Instytut Pedagogiki, Jelenia Góra 2006.

[99] K. Wiciak, *Zajęcia teatralne jako jedna z metod edukacyjnych w klasach 1–3*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. B. Nowak w Katedrze Pedagogiki Wyższej Szkoły Techniczno-Humanistycznej KdE w Poznaniu, Poznań 2014.

[100] Cytat pochodzi z tekstu patronki szkoły, Emilii Waśniowskiej; E. Waśniowska, *Czym skorupka za młodu nasiąknie*, [w:] *Historia Łejerów do śpiewania*, J. Hamerski (red.), Stowarzyszenie Łejery, Poznań 2011, s. 15.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

pedagogicznych twórcy pedagogiki „łejerskiej" dla kształtowania się jego idei oraz przybliżono sylwetkę Druhny Elżbiety Drygas – współzałożycielki Szkoły Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu. W rozdziale tym podjęto także rozważania dotyczące współpracy Elżbiety Drygas z Jerzym Hamerskim.

Rozdział drugi zawiera założenia i charakterystykę praktycznej realizacji pedagogiki „łejerskiej". Szkoła powołana do życia przez „łejerskich" pedagogów przedstawiona została na tle transformacji ustrojowej w Polsce. Ukazano ponadto „blaski" i „cienie" tworzenia placówki, problemy wynikające ze zmian legislacyjnych, z którymi borykali się założyciele, a także oddano klimat i kulturę szkoły. Ostatni podrozdział poświęcono sylwetce i dorobkowi artystycznemu patronki placówki – poznańskiej poetki Emilii Waśniowskiej.

Rozdział trzeci ilustruje „łejerską" pedagogikę teatru. Przedstawiono m.in. teatr dziecięcy „Łejery" na tle historycznym konstruktu dziecka i dzieciństwa oraz edukacji teatralnej w Polsce. Omówiono problemy powołania do życia „Sceny Wspólnej" Szkoły Podstawowej nr 83 i „Centrum Sztuki Dziecka" w Poznaniu.

Rozdział czwarty poświęcono analizie repertuaru artystycznego, realizacji scenicznych, telewizyjnych oraz pieśni „Łejerów". Omówiono widowiska i produkcje fonograficzne (płyty CD), opublikowane śpiewniki.

W załączniku 1 zaprezentowano obowiązujący w szkole program autorski opierający się na eksperymencie pedagogicznym zatytułowanym *Teatr jako środek wszechstronnego rozwoju ucznia – nauka przedsiębiorczości*. Załącznik 2 zawiera kwestionariusz wywiadu realizowanego z Jerzym Hamerskim i Elżbietą Drygas w Szkole Podstawowej nr 83 w Poznaniu w roku szkolnym 2023/2024.

Niniejsze opracowanie nie wyczerpuje tematu, autorka żywi jednak przekonanie, że podjęła udaną próbę „uchwycenia" stosunkowo szerokiego kontekstu kształtowania się pedagogiki „łejerskiej" na przestrzeni 50 lat jej istnienia, ponadto wyraża nadzieję, iż lektura monografii przyczyni się do upowszechnienia koncepcji oraz zachęci Czytelników do poszukiwań alternatywnych metod edukacyjnych w polskich szkołach i powszechnego uznania sztuki za środek sprzyjający harmonijnemu rozwojowi dzieci i młodzieży oraz dający możliwość usytuowania dziecka w centrum edukacji szkolnej. Autorka ma także nadzieję, że lektura stanie się przykładem dobrych praktyk edukacyjnych w obszarze realizacji założeń dotyczących demokracji w szkole.

Autorka pragnie także złożyć na ręce Druha Jerzego Hamerskiego oraz Druhny Elżbiety Drygas szczególne podziękowania za inspirację do badań, za czas, który założyciele Szkoły Podstawowej nr 83 poświęcili jej w roku 2023/2024,

Adam Mickiewicz University Press © 2025

za serdeczność oraz niezwykłą życzliwość, a także za zaufanie, którym w opinii autorki, obdarzali ją podczas realizowanych wywiadów. Z uwagi na niezwykły entuzjazm „łejerskich" założycieli, a także dzięki ich otwartości na drugiego człowieka oraz niepohamowanej potrzeby dzielenia się doświadczeniami, opracowanie to ma charakter autentycznej historii ich drogi zawodowej oraz staje się żywym świadectwem tak potrzebnego współcześnie respektowania i poszanowania praw dziecka przez osoby dorosłe.

Autorka składa także podziękowania Druhowi Dyrektorowi Karolowi Sarnie oraz Druhnie Annie Zawadzkiej – niezwykłym nauczycielom i wychowawcom szkoły, za ich serdeczność i inspirację oraz wolę niesienia pomocy w trakcie poszukiwań badawczych.

O przyjęcie odrębnych i szczególnych wyrazów wdzięczności autorka prosi Władze Dziekańskie Wydziału Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu. Bez wsparcia dr hab. Małgorzaty Rosalskiej, prof. dr hab. Sylwii Jaskulskiej, prof. dr hab. Natalii Walter, prof. dr hab. Agnieszki Barczykowskiej, a przede wszystkim Pana Dziekana – prof. dra hab. Waldemara Segieta, opracowanie to nie mogłoby powstać w przedstawionej czytelnikom wersji i nie miałoby szansy na publikację.

Autorka składa także podziękowania Pani Dziekan WSE UAM w Poznaniu kadencji 2016–2024, prof. dr hab. Agnieszce Cybal-Michalskiej za nieustanną pomoc w rozwoju zawodowym.

Wszystkim osobom, które partycypowały w ustawicznie snutych przeze mnie w ostatnim czasie entuzjastycznych rozmowach o „łejerskiej" pedagogice z całego serca dziękuję.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

1. Źródła pedagogiki „łejerskiej"

1.1. Biografia dziecięca Jerzego Hamerskiego na tle sytuacji polityczno-społecznej Polski

Jerzy Hamerski jawi się współcześnie jako wybitny, niestrudzenie aktywny działacz społeczny i pedagog, który bardzo konsekwentnie dążył do zrealizowania wyjątkowej wizji edukacji zorientowanej ku dziecku, poświęcając tej misji całe swoje życie. W uzasadnieniu do uchwały o nadaniu Jerzemu Hamerskiemu tytułu „Zasłużony dla Miasta Poznania" czytamy o cechach jego charakteru:

> Przez osoby, z którymi działa, określany bywa jako człowiek „cudownie namolny, któremu nie sposób odmówić czegokolwiek, nawet w sytuacjach zupełnie karkołomnych. Bo jest to taki mały człowiek o wielkim sercu" (publicysta, reżyser, scenarzysta, samorządowiec Juliusz Kubel). Przyjaciele mówią o Nim „oszołom i wariat. Ale tylko tacy mogą przeprowadzić akcje, które dla innych są nie do zrealizowania" (aktor Witold Dębicki). Być może najtrafniej nietuzinkową i kreatywną postać Jerzego Hamerskiego określiła współzałożycielka „Łejerów", Elżbieta Drygas, mówiąc, iż „przy Jurku nie można bezkarnie marzyć. Kiedyś do Niego powiedziałam: »Ale fajnie byłoby mieć własną szkołę, do której dzieci chętnie by chodziły«"[1].

Należy dodać, że Jerzy Hamerski w czerwcu 2024 roku zasilił grono Międzynarodowej Kapituły Orderu Uśmiechu.

Pedagogowi, który zaznacza często, iż „przyszedł na świat w czepku"[2], przyszło dorastać w bardzo trudnych czasach, gdyż urodził się 14 stycznia 1944 roku, a więc jeszcze w czasie II wojny światowej. Biografia Druha Jurka obej-

[1] Uzasadnienie do projektu uchwały Rady Miasta w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Miasta Poznania" Panu Jerzemu Hamerskiemu, https://bip.poznan.pl/ [dostęp: 10 sierpnia 2024].

[2] Wypowiedź J. Hamerskiego, powracająca w rozmowach współautorów opracowania, w roku szkolnym 2023/2024.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

muje burzliwy okres zakończenia działań wojennych, dzieciństwo i dorastanie w czasach totalitaryzmu, represji, kryzysów gospodarczych kraju, zniewolenia i odcięcia od świata, który w tym czasie rozwijał demokrację. Hamerski dzieciństwo przeżył w czasach, „gdy Sejm Ustawodawczy, wybrany w styczniu 1947 roku w sfałszowanych przez komunistów wyborach, przyjął 22 lipca 1952 roku konstytucję wprowadzającą nową nazwę państwa: Polska Rzeczpospolita Ludowa"[3]. Druh, podczas kształtowania się idei stworzenia unikatowej do dziś w Polsce koncepcji pedagogiki „łejerskiej", doświadczał całej charakterystycznej dla „ludowej", istniejącej w latach 1944–1989 Polski, polityki prorosyjskiej. Druh przeżył więc dzieciństwo, młodość i dorosłość w Polsce, która nie była Polską suwerenną, a chociaż „w mówieniu o PRL ciągle […] występuje dysonans: zdarzają się zwolennicy tezy, że – pomimo pewnej zależności od ZSRR – Polska rządziła się samodzielnie (zwłaszcza od 1956 roku) i przyniosła swym obywatelom wiele sukcesów, zarówno tych dotyczących kwestii życia codziennego, jak też ogólnonarodowych (np. sportowych)"[4], są jednak przeciwnicy tej tezy, którzy „wskazują na całkowite pozbawienie Polaków jakiegokolwiek wpływu na sprawujących władzę"[5]. Wielu historyków przychyla się do spojrzenia na ten okres w dziejach kraju jak na okres zaborów.

Dzieciństwo i młodość Hamerskiego przypadły w czasach nasilonej ofensywy ideologicznej komunistycznego aparatu władzy:

> Nadrzędnym celem perspektywicznym oddziaływania na młode pokolenia już w początkach tzw. Polski Ludowej uznano przekonanie do specyficznej wizji świata prezentowanej przez obóz władzy; przekształcenie świadomości Polaków w kierunku odejścia od światopoglądu religijnego na rzecz światopoglądu materialistycznego; wytworzenie akceptacji i wspierania ideologii marksistowsko-leninowskiej, socjalistycznej gospodarki, systemu sojuszy międzynarodowych opartego na dominacji ZSRR oraz systemu politycznego opartego na dominacji PPR/PZPR, a także celów strategicznych i bieżących posunięć politycznych, zarówno tzw. obozu socjalistycznego na świecie, jak i tzw. władzy ludowej w Polsce[6].

Komuniści rządzący w owym czasie Polską uznali, że wychowanie podporządkowane ma być generowanym przez PZPR potrzebom społecznym

3 A. Zawistowski, *Polska (?) Rzeczpospolita Ludowa. Spory historyków PRL*, pamięć.pl, s. 24, https://polska1918-89.pl/pdf/polska--rzeczpospolita-ludowa-,1933.pdf [dostęp: 1 marca 2024].

4 Tamże.

5 Tamże.

6 Z. Osiński, *Edukacja historyczna okresu PRL w służbie władzy i ideologii – konsekwencje i zagrożenia*, [w:] *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*, E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski (red.), Impuls, Kraków 2010, s. 110.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

(a nie potrzebom jednostki), a o jego celach decydował ustrój (nie zaś rozwój jednostki)[7]. Proces edukacji, którego doświadczał Jerzy, miał na celu „odpowiednie ukształtowanie człowieka (przez szereg lat funkcjonowało hasło wychowania nowego człowieka, człowieka socjalizmu)"[8], który będzie „odgrywał określoną rolę społeczną i podejmował konkretne, akceptowane przez władze działania"[9]. W związku z tym szkoła była silnie scentralizowana, „szczegółowo ustalono przebieg procesu wychowawczego i dydaktycznego, narzucając określone cele, treści, formy i metody"[10], czyniąc ją samą także totalitarną i autorytarną.

Jerzy Hamerski przyznaje, że pomimo „pewnych oczywistych ograniczeń"[11], uniknął indoktrynacji, bowiem choć uczęszczał do szkoły o silnie politycznym programie edukacyjnym, to w domu rodzinnym doświadczał możliwości dokonywania wyborów i uczony był krytycznego myślenia[12]. Jerzy wspomina także, że służył w kościele jako ministrant, a jako przykład „swoistej schizofrenii"[13] mówi o tym, że budynek kościoła stał na przeciw jego stalinowskiej szkoły. Jak twierdzi Interlokutor – budował swoją tożsamość w gronie innych dzieci, spędzając czas na zabawie, będąc często liderem i inicjatorem podejmowanych na podwórku aktywności, w tym także zabaw w teatr.

Hamerski zaznacza, że jego „dorosłe wejście w świat dzieci rozpoczęło się tak naprawdę na nowosolskim podwórku"[14], choć „w duszy zaczęło mu grać już w przedszkolu"[15]. Druh stwierdza, iż należał „do nielicznej gromadki dzieci, które rwały się do publicznych prezentacji dziecięcych wierszyków i piosenek"[16]. W szkole podstawowej Hamerski pełnił funkcję „etatowego aktora", który, jak mawia, „wystrojony w białą koszulę i czerwoną chustę stalinowskiego harcerza kłaniał się rewolucji czapką do ziemi, po polsku"[17]. W niedzielę zaś

7 Tamże, s. 110.
8 Tamże.
9 Tamże.
10 Tamże.
11 Informacje uzyskane przez autorkę w trakcie wywiadów z J. Hamerskim przeprowadzonych z Interlokutorem na terenie Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu w roku szkolnym 2023/2024.
12 Tamże.
13 Sformułowanie J. Hamerskiego z jednego z wywiadów realizowanego przez autorkę.
14 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 4* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 3 marca 2024].
15 Tamże.
16 Tamże.
17 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

„pod silnym wpływem rodziców"[18] przywdziewał „białą komżę i czerwoną pelerynkę ministranta, by gorliwie służyć do mszy"[19].

Jerzy Hamerski podkreśla, iż przyszedł na świat „w leju po bombie"[20], gdyż takim mianem określano dzieci urodzone w czasie wojny. Wspomina także, iż urodził się w „czepku – pierwszym kostiumie teatralnym"[21]. O swoich przodkach Druh pisze, jak to na ogół czyni w nieco żartobliwym tonie, opisując historię dwóch domostw:

> Dawno, dawno temu, przed II wojną światową, w dwóch różnych zakątkach Polski stały dwa domy. Pierwszy to była leśniczówka, zwana Dębiną, malowniczo położona wśród lasów niedaleko Wrześni w Wielkopolsce. Mieszkał w niej leśniczy Bronisław Hamerski z żoną Magdaleną i gromadką siedmiorga dzieci. Zdarzyła się w tym rodzinnym stadzie „czarna owieczka", Broniś, który nijak nie chciał dostosować się do obowiązujących w rodzinie reguł. Gdy mu w duszy zagrało, uciekał z domu z Cyganami na dni, a czasem i noce. Postanowił zostać artystą cyrkowym, najlepiej klaunem (bo tryskał humorem wybitnym). W stodole, pod sufitem, zmajstrował sobie przyrządy gimnastyczne. Rozwścieczony ojciec Bronisław połamał na Bronisiu fragmenty trapezu i oświadczył: „jak nie chcesz być leśniczym, będziesz szewcem lub fryzjerem – wybieraj!". Broniś zdecydował się na fryzjerstwo, pewnie z potrzeby zapewnienia sobie widzów[22].

Drugi dom w historii rodzinnej przodków Jerzego pokryty był słomianą strzechą i „stał we wsi Zawada nad rzeczułką Wolburką, niedaleko Tomaszowa Mazowieckiego"[23]. W domu tym zamieszkiwała rodzina rolników, Antoniego i Małgorzaty Rybaków, wraz z pięciorgiem ich dzieci. Wśród nich, w historii Jerzego, szczególnie istotną staje się jego matka, Krysia, „pogodna indywidualistka, uparciuch spod znaku Koziorożca"[24], która „wiodła prym wśród rodzeństwa, wymyślając ciągle nowe zabawy"[25]. Owa Krysia „nie przepadała za pracami gospodarskimi, ciągnęło ją do miasta. Każdego ranka z ochotą wędrowała przez mostek na Wolburce, wśród mazowieckich wierzb, do szkoły w Tomaszowie, w której uczyła się celująco"[26].

---

18 Tamże.
19 Tamże.
20 *Przepisy Druha Jurka – Szkoła Łejery*, (lejery.pl) [dostęp: 4 marca 2024].
21 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 4 marca 2024].
22 Tamże.
23 Tamże.
24 Tamże.
25 Tamże.
26 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W okresie tym, jak wspomina założyciel „Łejerów", świat mierzył się z okrucieństwem II wojny światowej[27]. Gdy 1 września 1939 roku „Niemcy napadali na Polskę"[28], starszy szeregowy Bronisław Hamerski został wcielony do Armii Poznań, która ruszała w kierunku Warszawy[29]. Ojciec Jerzego, „nad Bzurą, w okolicach Sochaczewa"[30], brał udział w słynnej bitwie „przeciw przeważającym siłom hitlerowskiego najeźdźcy"[31]. Ostatecznie Bronisław Hamerski

> wraz z wieloma tysiącami polskich żołnierzy kampanii wrześniowej […] został zapędzony do obozu jenieckiego na terytorium III Rzeszy, a potem zmuszony do niewolniczej pracy w gospodarstwie rolnym u niemieckiego bauera. W tym czasie siedemnastoletnią Krystynę Rybak Niemcy wywieźli z rodzinnej wioski na przymusowe roboty do fabryki nici w Hersfeldzie, przepięknym miasteczku w Hesji[32].

Krystyna i Bronisław poznali się i pokochali w Hesji. Opowieść o ich życiu, którą Jerzy zna z opowiadań jego rodziców, określa jako życie pośród pięknych krajobrazów, które jednak obciążone było piętnem wojny, „koszmarem, ciągłym zagrożeniem, miejscem upokarzającej, niewolniczej pracy. Nie można było pod karą śmierci słuchać radia, a racje żywnościowe nie wystarczały do przeżycia"[33]. Druh swoją historię o „początkach" konkluduje w następujący sposób: „Właśnie wtedy w łonie matki pojawił się embrion, moje z wolna pulsujące życie, które musiało być przez wiele miesięcy ukrywane przed Niemcami, bo Polki praw macierzyńskich były pozbawione"[34].

Założyciel „Łejerów" przekonuje jednak, że choć urodził się jeszcze podczas wojny, bowiem 14 stycznia 1944 roku, jego rodzinie udało się przetrwać m.in. z tego względu, iż „wśród Niemców było wielu uczciwych i dobrych ludzi, którzy pomagali mamie i tacie"[35]. Jerzy wspomina także, iż w 1944 roku wszechogarniający Europę „koszmar powoli się kończył. Coraz częściej na niebie widać było alianckie samoloty, zwiastujące koniec wojny. I nadeszła szczęśliwa Wielkanoc 1945 roku. Z masztów pospadały znienawidzone swastyki, na

27 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego w roku szkolnym 2023/2024.
28 Tamże.
29 Tamże.
30 Tamże.
31 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 10 marca 2024].
32 Tamże.
33 Tamże.
34 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego w roku szkolnym 2023/2024.
35 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

ratuszu wywieszono białe flagi, do Hersfeldu wkroczyli owacyjnie witani przez Polaków Amerykanie"[36].

Wraz z rodzicami młody Jurek zamieszkał w poniemieckich koszarach w mieście Wetzlar. Wiosną 1946 roku urodziła się jego siostra, Lila. Chrzest siostry Druh opisuje w następujący sposób:

> W ogromnym baraku Polacy urządzili prowizoryczny kościół, w którym odbyły się śluby i chrzciny skojarzonych w Niemczech par, w tym Krystyny i Bronisława Hamerskich oraz ich dzieci, Jerzyka i Lili. Wtedy rodzice musieli podjąć najtrudniejszą decyzję w życiu: wyjechać do Stanów Zjednoczonych czy wracać do Polski? Największy problem miał tata. Przyjaciele odradzali mu powrót do kraju: „Nie o taką Polskę, Bronek, walczyłeś. Tam wszystko teraz pod sowieckimi rządami…"[37].

Jak dowiadujemy się z historii rodzinnej Hamerskiego, „nostalgia i patriotyzm"[38] jego ojca wzięły górę i zarządzono powrót do Polski, a „Amerykanie zorganizowali transport – długi pociąg towarowy, świetnie dostosowany do podróży całymi rodzinami. Po wielu dniach dotarliśmy na Ziemie Odzyskane"[39]. Jerzy Hamerski opisując swoją biografię, ilustruje ją piosenką *Szli na Zachód Osadnicy*, rozpowszechnioną przed laty na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu, a opowiadającą o Polakach, którzy „po II wojnie światowej wędrowali z czterech stron świata na Ziemie Odzyskane, czyli ziemie zachodnie i północne Polski, które włączono do niej Układem Jałtańskim w 1945 roku"[40].

Gdy Jerzy miał trzy lata, rodzina Hamerskich osiadła w Nowej Soli, która wcześniej nosiła nazwę Neusalz. Hamerscy zamieszkali w poniemieckim bloku przy ulicy, która z Hitlerstrasse przemianowana została na ul. Kościuszki[41]. O okresie tym Druh pisze:

> […] to mój nowy tajemniczy świat, w którym bardzo niedawno toczyła się wojna. Świadczyły o tym porozrzucane wszędzie niemieckie napisy i charakterystyczne hełmy, ślepe, wypalone okna w pustych jeszcze mieszkaniach, ruiny domów, wśród których poruszali się ludzie – inwalidzi wojenni bez rąk, bez nóg, ociemniali. W kuchni, w której jeszcze niedawno mieszkała niemiecka rodzina, był biały kaflowy piec z wielkimi blachami i fajerkami. Za oknem sypialni rosły, sięgające nieba, dwie strzeliste topole.

36 Tamże.

37 Tamże.

38 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 10 marca 2024].

39 Tamże.

40 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 2* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 8 kwietnia 2024].

41 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Z przystawionego do niego w pokoju stołowym taboretu z ciekawością spoglądałem na podwórko, na którym w porzuconym przez wojnę wraku wojskowego volkswagena, bawili się starsi ode mnie chłopcy. Scena jak z „Amarcordu" Felliniego. Dla tych dzieciaków w przedwojennych, połatanych ubraniach, nierzadko uzupełnianych wojskowym umundurowaniem, ten samochód naprawdę jechał, uruchamiał wyobraźnię, przenosił w światy szczęśliwe, które im wojna zabrała[42].

Pomimo powojennej scenerii w Nowej Soli szybko „rozpoczęła się ludzka krzątanina"[43], a społeczność osadników dokładała wszelkich starań, by zorganizować swoje codzienne, całkiem nowe i niejako „odzyskane"[44] po wojnie życie. Potrzeba stabilizacji zaowocowała powstaniem sklepów, fabryk, rozmaitych instytucji, zakładów rzemieślniczych, a także i fryzjerni, której założycielem był ojciec Jerzego – Bronisław. Fryzjernię tę Jerzy przypomina sobie jako „miejsce magiczne"[45], w którym wraz z ojcem przebywał „godzinami wśród zapachu perfum, wód kolońskich, różno pachnących mydełek, strzykania maszynek do włosów i poświstu brzytew ostrzonych na wielkich pasach"[46]. Druh opisuje, iż było to miejsce wesołe, gdyż wesołość tę powodował jego „tata"[47]: „Pamiętam, że do wielkiego wystawowego okna przyklejały się zaciekawione dziecięce nosy, płoszone przez tatę miotłą, po czym następowały piski, nosy znikały, by znów za chwilę powrócić na powtórkę zabawy"[48]. Jednocześnie Jerzy wspomina, iż wesołość ta bywała czasem przerywana – „znikała, rozmowy milkły – następowała zupełnie niezrozumiała dla mnie cisza. Zaczynał się czas stalinizmu"[49].

Jesienią 1949 roku Jurek został przedszkolakiem[50]. W historii opisanej przez Druha czytamy:

> Każdego ranka zbieraliśmy się przed ogromnym portretem pana z sumiastym wąsem i fajką, ubranego w biały wojskowy mundur. Dziękowaliśmy mu za świeże bułeczki na śniadanie i inne dobrodziejstwa. Był to generalissimus Józef Stalin, nasz wielki radziecki przyjaciel. Naprawdę nazywał się Soso Dżugaszwili i pochodził z Gruzji. Codziennie pani czytała nam przejętym głosem fragmenty książeczki pt. „Soso"[51].

42 Tamże.
43 Tamże.
44 Tamże.
45 Informacja uzyskana w trakcie wywiadów z J. Hamerskim.
46 Tamże.
47 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 2* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 8 kwietnia 2024].
48 Tamże.
49 Tamże.
50 Tamże.
51 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Jak wnioskujemy z opowieści Jerzego, świat dziecka z czasów stalinizmu różnił się mocno od postrzegania rzeczywistości przez osoby dorosłe:

> Któregoś popołudnia, gdy wesoło bawiliśmy się z maleńkim Frankiem, świeżo urodzonym braciszkiem, do domu wrócił tata. Był jakiś inny, zdenerwowany i nie dowcipkował jak zwykle. Zza pazuchy wyjął zawiniętą w gazetę książkę Melchiora Wańkowicza „Monte Cassino". Późnym wieczorem widziałem, przez uchylone drzwi do kuchni, pochylonych nad stołem rodziców, nucących po cichu „Czerwone maki pod Monte Cassino". Rano, idąc z tatą do przedszkola, opowiadałem mu z entuzjazmem o dzielnym Soso, tato patrzył na mnie z przerażeniem i bezradnością[52].

Jako absolwent stalinowskiego przedszkola Jerzy został uczniem Szkoły Podstawowej imienia Zoi Kosmodemiańskiej, radzieckiej bohaterki promowanej przez propagandę systemu komunistycznego jako archetyp kobiety – działaczki i męczennicy poświęcającej swoje życie w imię obowiązującej ideologii[53]. W szkole, do której uczęszczał młody Druh, zorganizowano także typowe dla okresu stalinizmu harcerstwo, „będące prawie wierną kopią radzieckich pionierów"[54]. Jak opowiada o tym harcerstwie Jerzy Hamerski, „jedynymi odznakami polskości było to, że zamiast pionierskiej gwiazdy, po przyrzeczeniu przypinano nam tzw. »czuwajkę« – zamiennik krzyża harcerskiego"[55]. Z relacji założyciela „Łejerów" dowiadujemy się, iż umundurowanie przypominało pionierów – harcerze odziani byli bowiem w białe koszule i czerwone chusty[56]. Każda klasa tworzyła zastęp podzielony na dwa zespoły. Jerzy wspomina, iż pieśni były wprawdzie śpiewane w języku polskim, jednak wiele z nich należało do repertuaru radzieckiego i tłumaczono je z języka rosyjskiego[57]. Młodzi harcerze spotykali się „z radzieckimi pionierami – dziećmi żołnierzy stacjonujących w okolicach Nowej Soli (Szprotawa, Legnica)"[58].

Pomimo świadomości Jerzego, że czasy, w których wzrastał, miały niewiele wspólnego z normalnością polityczno-społeczną, przekonuje on, iż dla niego okres ten pozbawiony był „traumatycznych przeżyć"[59]. Jerzy zaznacza, że:

52 Tamże.

53 Por. Dobre C.-F., *Between Deprivation and Privilege: (Former) "Enemies of the People" in Communist and Postcommunist Romania*, „Balkanistic Forum" 2023, nr 32(2), s. 32–49; A. Krylova, *Soviet Women in Combat*, Cambridge University Press, Cambridge 2010.

54 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 2* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 9 kwietnia 2024].

55 Tamże.

56 Tamże.

57 Tamże.

58 Tamże.

59 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Metody harcersko-pionierskie były bliskie wiekowi „koziołka", a formy artystyczne (śpiewy, ogniska, granie na instrumentach) to mój żywioł. Inaczej było z rodzicami, którzy nie do takiej Polski wracali z wojennego koszmaru w Niemczech. Pamiętam ich głęboki niepokój, ciągły lęk i wieczorne tajemnicze rozmowy w kuchni, których nie rozumiałem. Dochodziło też nierzadko między mną a w szczególności tatą do ostrych spięć[60].

Jerzy mówi jednak z pełnym przekonaniem: „Moi kochani, mądrzy rodzice, mając świadomość indoktrynacji, jakiej byłem poddawany w szkole, stworzyli nam azyl w domu, w którym, parafrazując nieco Młynarskiego, można było śpiewać: »Nie ma jak u mamy, nie ma jak u taty, ciepły piec, cichy kąt…«"[61]. W domu państwa Hamerskich, jak wspomina Jerzy w związku ze słowami cytowanej piosenki, były trzy piece: „wspomniany biały w kuchni, a dwa z brązowych kafli, sięgające sufitów, w stołowym i sypialni"[62]. Druh pisze z nostalgią, iż w domu było:

> […] ciepło i wesoło. Lila miała swój dziewczyński świat lalek, ja zaś najczęściej urzędowałem pod kuchennym stołem, wędrując po różnych światach w wymyślonym samochodzie. Wspólnie bawiliśmy się „karuzelami", które powstawały z pokrywek do garnków uruchamianych w ruch jak bąki. Po południu wracał z pracy tata i było jeszcze weselej. A wieczorami, przed położeniem się do wielkiego rodzinnego łoża, mama ogrzewała dla nas przy piecu wielkie poduchy i pierzyny. Potem było hop do ciepłego wyrka i obowiązkowa bajka na dobranoc lub opowieści taty i mamy o ich rodzinach w okolicach Wrześni i Tomaszowa[63].

Autor wypowiedzi wspomina także, że o poranku lubił „zerkać z okien na miasto w oddali"[64], dostrzegając przez szybę kuchennego okna „jak ponad dachami wystrzeliwała w górę walcowata ceglana wieża z zegarem, zwieńczona metalową koroną"[65]. Wieża należała do kościoła pod wezwaniem św. Antoniego – w czasach dzieciństwa Druha przekształconego z kościoła ewangelickiego na katolicki[66].

Z okna sypialnego młody Druh podziwiał z kolei „wyższy niż topole komin fabryki nici Guschwitza, ponoć jeden z największych w Europie"[67], zaś przez

60 Tamże.
61 Tamże.
62 Tamże.
63 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 2* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 9 kwietnia 2024].
64 Tamże.
65 Tamże.
66 Informacja pozyskana od J. Hamerskiego.
67 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

szyby okna w pokoju stołowym „widać było ruiny jakiejś fabryki, a za nimi tory kolejowe, po których od czasu do czasu pędziły pociągi"[68]. Jerzy zaznacza także, iż „przez otwarty lufcik okna wpadały do domu dźwięki rozmaite. Bicie dzwonów na mszę w »Antonim«, wycie syren na fajrant w nowosolskich fabrykach, świst parowozów, ruszających z pobliskiej stacji kolejowej, parskanie koni na ulicy i klaksony nielicznych samochodów"[69].

W domu rodzinnym Druha „na ścianie wisiało gadające i grające pudełko, które rodzice z ironią nazywali »kołchoźnikiem«. Z boku miał on pokrętło do wyłączania i regulacji siły głosu"[70]. Jerzy zaznacza: „było to pierwsze w moim życiu radio, z którego nadawano jedyny wówczas program. Najczęściej jednak milczało, rodzice nie chcieli go słuchać, a ja nie za bardzo rozumiałem dlaczego"[71]. Autor przytaczanych wypowiedzi opisuje także, iż wraz z rodziną pielęgnowali poniemiecki ogródek, który „z dnia na dzień"[72] zmieniał się w „wielokolorowy, pachnący bukiet"[73], i wspomina, że wędrując ulicami miasta, odkrył „piękny pomysł Niemców: na wielu nowosolskich ulicach zakwitały drzewa-kwiaty, wiosną latem i jesienią"[74]: „W maju szedłem z mamą ulicą Dzierżyńskiego pod baldachimem białych kwiatów dzikiej czereśni. W tym samym czasie ulica Zjednoczenia zakwitała wieloma gatunkami bzów. Chodziliśmy tam wieczorami całą rodziną, by raczyć się ich zapachami"[75].

1.2. Znaczenie wczesnych doświadczeń pedagogicznych twórcy pedagogiki „łejerskiej"

Jerzy Hamerski za swoją działalność edukacyjno-kulturalną otrzymał wiele nagród, w tym także m.in. Nagrodę Prezydenta RP za twórczość dla dzieci i młodzieży „Sztuka Młodym", wręczoną Druhowi w grudniu w 2003 roku. Na stronie prezydent.pl czytamy:

68 Tamże.
69 Tamże.
70 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 2* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 9 kwietnia 2024].
71 Tamże.
72 Tamże.
73 Tamże.
74 Tamże.
75 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Jerzy Hamerski. Postać „kultowa" w Poznaniu i nie tylko tam. Pedagog i artysta. Wielki pasjonat, który całe swoje życie zawodowe oddał sprawie edukacji przez sztukę. Założyciel i twórca teatru dziecięco-młodzieżowego i szkoły pod wspólną nazwą „Łejery". Od kilku pokoleń zaraża dzieci miłością do teatru, pracuje z najmłodszymi w myśl idei, że sztuka czyni ludzi lepszymi i mądrzejszymi. Ma na koncie, zwieńczoną szeregiem znakomitych i popularnych programów, współpracę z Telewizją Polską, dzięki której takie hasła jak „Wyłącz telewizor, włącz się sam!", czy „Śpiewanki rodzinne" – idea familijnego śpiewania, wyszły daleko poza samą szkołę[76].

Początki drogi Jerzego Hamerskiego do utworzenia fundamentów pedagogiki łejerskiej wiążą się z jego pomysłem na „Teatr Dziecięcy", o czym Interlokutor mówi w następujący sposób:

> Formuła mojego teatru gromadnego zrodziła się z doświadczeń dzieciństwa. Dzieciństwa pozornie ubogiego, bo bez telewizora i komputera, ba, nawet roweru. Trzeba było te wynalazki czymś zastąpić, by można było przenosić się w inne obszary, inne krainy, aby uciec od świeżych jeszcze ran okrutnej wojny. Porzucony przez Niemców wrak samochodu, zardzewiałe obręcze rowerów, kije, deski, sznurki, szmaty itp. – oto rekwizyty, które dzięki dziecięcej wyobraźni stawały się inspiracją do najbardziej fantazyjnych zabaw. Za chwilę ożywione przedmioty zaczęły uczestniczyć w wielkiej przygodzie. Popychana kijem fajerka czy obręcz koła roweru, uruchamiana specjalnie wygiętym drutem, stawała się wyścigowym motocyklem[77].

Jego późniejsze, „dorosłe wejście w świat dzieci rozpoczęło się tak naprawdę na nowosolskim podwórku"[78]. Wspomina, iż „w duszy grało mu"[79] już w przedszkolu i należał do „nielicznej gromadki dzieci, które rwały się do publicznych prezentacji dziecięcych wierszyków i piosenek"[80]. W szkole podstawowej Jurek uważał siebie za „etatowego aktora"[81], który – jak żartobliwie wspomina –

---

76 *Uroczystość wręczenia Nagrody Prezydenta RP za twórczość dla dzieci i młodzieży „Sztuka Młodym"*, tekst z dnia 2 grudnia 2003 roku, Uroczystość wręczenia Nagrody Prezydenta RP za twórczość dla dzieci i młodzieży „Sztuka Młodym" / Kancelaria / Archiwum / Archiwum Aleksandra Kwaśniewskiego / Aktualności / Rok 2003 / Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej [dostęp: 10 sierpnia 2024].

77 Wypowiedzi J. Hamerskiego uzyskano podczas rozmów w okresie od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku. Część wypowiedzi J. Hamerskiego jest zbieżna z jego opisami zamieszczanymi przez Autora na stronach internetowych związanych z pedagogiką „łejerską".

78 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 4* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 5 maja 2024].

79 Tamże.

80 Tamże.

81 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

„»kłaniał się rewolucji czapką do ziemi, po polsku«, wystrojony w białą koszulę i czerwoną chustę stalinowskiego harcerza"[82].

Jerzy Hamerski opisuje, iż Nowa Sól była dla niego niczym pierwsza scenografia: „Nowa Sól szczęśliwie nie była przez wojnę bardzo zniszczona. Większość cudeniek architektonicznych, w tym sporo pałacyków i domów w stylu secesyjnym, pozostało nienaruszonych. Odkąd sięgam pamięcią, moje wędrówki po miasteczku miały w sobie coś magicznego, coś, czego wtedy nie rozumiałem"[83]. Interlokutor odczuwał wówczas jakby „domy, podwórka, klatki schodowe, piwnice, strych"[84], w których dorastał, „stawały się scenografią"[85] tworzonych przez niego „historyjek"[86], a „przeróżne przedmioty"[87] stawały się rekwizytami[88].

Opisując swoją młodzieńczą „drogę do teatru"[89] Hamerski wspomina, iż przy jednej z ulic „stało kilkanaście niskich, przyklejonych do siebie kamieniczek, w których mieściły się rozmaite sklepiki i zakłady rzemieślnicze. Może nieco podobne do tych cynamonowych w Drohobyczu Brunona Schulza… W każdym razie w jednym z nich kupowaliśmy długie, brązowe rurki cynamonu, który wtedy bardzo mi smakował"[90].

Studiując zapiski Jerzego dotyczące jego wspomnień, dostrzec można niezwykłą wrażliwość i zmysł obserwacji autora wypowiedzi. Druh z drobnymi szczegółami opisuje otaczającą go przestrzeń i przybliża czytelnikom własne odczucia związane z każdym opisanym krajobrazem, o czym świadczy także następujący fragment:

> Na narożniku ulic Nowotki i Wyspiańskiego stoi do dziś najpiękniejszy, moim zdaniem, dom – pałacyk z żółtej cegły, z czarodziejską wieżyczką. Wiele pomysłów, co mogłoby dziać się w tym domu, przychodziło mi wtedy do głowy. Myślę, że gdyby Małgorzata Musierowicz mieszkała w Nowej Soli, to tam właśnie ulokowałaby literacką rodzinę Borejków. Innym czarodziejskim miejscem było ogrodnictwo Michałowskich „Za torami". Pachniało tam ciepłą ziemią, warzywami, owocami i kwiatami, zamkniętymi w wiel-

82 Tamże.

83 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 3* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 5 maja 2024].

84 Tamże.

85 Tamże.

86 Tamże.

87 Tamże.

88 Tamże.

89 Określenie J. Hamerskiego uzyskane w trakcie wywiadów realizowanych przez autorkę z Interlokutorem w roku szkolnym 2023/2024.

90 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 3* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 5 maja 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

kich oranżeriach. To tam z okazji imienin czy urodzin kupowaliśmy, modne wówczas, prymulki i fiołki alpejskie w doniczkach, artystycznie owiniętych karbowaną bibułą[91].

Jedną z pierwszych inspiracji do utworzenia gromadnego teatru dziecięcego stał się dla Jerzego Hamerskiego tabor cygański, który niedaleko domu rodzinnego Druha rozbijał obóz przy lasku nad rzeczką. W opowieści Jerzego czytamy, iż do tego miejsca niezwykle go „ciągnęło", „zupełnie jak tatę, który w dzieciństwie przebywał dniami i nocami z Cyganami nad Wrześnicą"[92]. Jurek pisze, iż czekał z niecierpliwością na Cyganów „tak jak w »Stu latach samotności« czekali mieszkańcy kolumbijskiej wioski Mocando. Lud to był fascynujący. Urzekała mnie ich fantazja, poczucie wolności i zbratanie z przyrodą, a muzyka, śpiewy i tańce zachwycały szczególnie. Najbardziej oczarował mnie czardasz, na początku wolny, szeroki, rozmarzony… potem rozpędzony, szalony"[93].

Opisując fragmenty biografii Jerzego na podstawie jego relacji, można zauważyć także, że miał on pełne przekonanie, iż przejawiał talent muzyczny: „»Bozia« obdarzyła mnie też talentami muzycznymi. Co wziąłem do ręki, to grało. Bardzo modnym wówczas instrumentem był akordeon, na którym nauczyłem się grać »z kapelusza«, czyli ze słuchu. Dom, szkoła, kościół i podwórko to najważniejsze miejsca akcji moich dziecięcych, nieuświadomionych spotkań z teatrem"[94].

Hamerski wspomina, iż w domu był swego rodzaju animatorem zabaw dla młodszego rodzeństwa. Marzenie, aby być księdzem (co wiązało się z uczestnictwem młodego Jurka w liturgicznej służbie ołtarza) urzeczywistniał poprzez organizowanie domowego teatru liturgicznego. J. Hamerski „zaganiał"[95] młodsze rodzeństwo „do budowania ołtarza z toaletki, balasek z deski do prasowania, kościelnego sztandaru z miotły i ręcznika"[96], on sam zaś, odgrywając rolę kapłana, odprawiał mszę, jak to przed Soborem Watykańskim II należało czynić, w języku łacińskim. Druh wspomina także, iż jego siostra oraz brat pełnili rolę ministrantów, „pobrzękując pękami kluczy zamiast dzwonków"[97].

Zmysł obserwacji i wrażliwość na drugiego człowieka pozwoliły Jerzemu spostrzec, iż proponowane przez niego na podwórku zabawy podobały się

91 Tamże.
92 Tamże.
93 Tamże.
94 Tamże.
95 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
96 Tamże.
97 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

innym dzieciom[98]. Jerzy wspomina, iż pierwszą sztuką, którą chciał wystawić w podwórkowym teatrze, był *Timur i jego drużyna* Arkadego Gajdara[99]. Druh samodzielnie przygotował adaptację tekstu, zaprojektował scenografię i wytypował obsadę[100]. Jak zaznacza: „Siebie obsadziłem oczywiście w roli Timura, a Stefunię, w której się podkochiwałem, w roli Zoi. Przedstawienie skończyło się klapą z powodu braku wszelkich doświadczeń"[101].

Pomimo trudnych czasów młodemu Hamerskiemu nie brakło zapału do wykorzystania każdej okazji, by się rozwijać i kreować rzeczywistość inną od tej, z której zdawali sobie sprawę dorośli Polacy w czasach propagandy PRL. Działania, niezliczone inicjatywy i przede wszystkim wyobraźnia były swoistym kapitałem społecznym i emocjonalnym przyszłego pedagoga. Niezwykły dar zjednywania sobie innych ludzi, dar nawiązywania z nimi współpracy, motywowania do podejmowania wyzwań, to wszystko sprawiało, że w swoich dążeniach Druh nigdy nie był samotny.

Jerzy opisując siebie w roli ucznia, zaznacza, iż nieraz przyszło mu usłyszeć „groźną przepowiednię"[102] nauczycieli: „bodajbyś cudze dzieci uczył"[103], bowiem nauczycielom niejednokrotnie kończyła się cierpliwość wobec niesfornego ucznia o „czupurnym charakterze"[104] i pomysłach na „innowacje w przebiegu lekcji"[105]. W szkole, do której uczęszczał Hamerski, mieściło się także Liceum Pedagogiczne. Jurek przyznaje:

> Chcąc uniknąć spełnienia przepowiedni, a zarazem wychodząc naprzeciw marzeniom taty, który wychowywał się w leśniczówce, udałem się na nauki do technikum leśnego. Już po dwóch latach okazało się, że cała nauka „poszła w las". Nie nadawałem się do samotniczego życia w leśnej głuszy, bo w duszy grało mi zupełnie inaczej. Ciągnęło mnie do ludzi, do muzyki, do śpiewu[106].

Zaledwie po dwóch latach edukacji leśnej spełnia się jednak przepowiednia nauczycieli i Jerzy podejmuje edukację w nowosolskim liceum pedagogicznym[107].

98 Tamże.
99 Tamże.
100 Tamże.
101 Tamże.
102 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 3* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 5 maja 2024].
103 Tamże.
104 Tamże.
105 Tamże.
106 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
107 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 3* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 5 maja 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Druh początki swej drogi pedagogicznej opisuje jako niełatwe, gdyż nauczyciele początkowo nie byli mu przychylni. Jak wspomina, zachowali oni w pamięci jego niekonwencjonalne zachowania, które przejawiał w szkole podstawowej i uważali je za irytujące[108]:

> Podobno ówczesny dyrektor Liceum, Edward Jarmoliński, miał wtedy powiedzieć do mojej przyszłej wychowawczyni, pani profesor Anny Kulińskiej: „Niech go pani bierze, ale na własną odpowiedzialność". Profesor zaryzykowała i zacząłem przygotowywać się do uczenia cudzych dzieci[109].

Zdaje się, iż ten właśnie okres wyposażył Druha w szczególne kompetencje artystyczne, pisze on bowiem:

> Wszedłem w świat niezwykły, pełen muzyki, śpiewu, młodzieńczego i dziecięcego gwaru. To właśnie tutaj zacząłem twórczo rozwijać swoje predyspozycje artystyczne, intelektualne i przywódcze. Obowiązkiem każdego żaka była m.in. gra na wybranym instrumencie – najczęściej wybierano mandolinę lub skrzypce. Ja doskonaliłem wcześniejszą umiejętność gry na akordeonie[110].

Jerzy wspomina profesor Marię Kędzierzawską – „charyzmatyczną nauczycielkę muzyki i śpiewu"[111], dzięki której w liceum „toczyło się życie artystyczne"[112]. W nowosolskim liceum działały dzięki niej „liczne zespoły klasowe i ogólnoszkolne: chóry, orkiestry, duety, tercety, kwartety i kwintety wokalne i muzyczne. Działał też teatr szkolny. Byłem w swoim żywiole"[113].

Jak czytamy w opisach Hamerskiego:

> Centrum artystyczne mieściło się w parku przy internacie, w pięknym, klasycystycznym pałacyku „Agora". Królowały w nim profesor Kędzierzawska i jej córka, a nasza wychowawczyni, profesor Kulińska. Nie miały ze mną łatwego życia, byłem klasowym „enfant terrible". Rozpierała mnie energia, do głowy wpadały szalone pomysły. Pamiętam, jak pewnego razu wracaliśmy całą klasą z sali gimnastycznej do głównej siedziby szkoły, dopadła nas wielka ulewa. Przechodząc przez Plac Wyzwolenia, zainicjowałem happening: wszyscy zdjęliśmy buty, zakasaliśmy nogawki i ruszyliśmy dziwnym krokiem, maszerując przez kałuże z jedną nogą na chodniku, a drugą w rynsztoku. Ku wielkiej radości całej klasy dołączył do nas profesor pedagogiki Stefan Pytel[114].

108 Tamże.
109 Tamże.
110 Tamże.
111 Tamże.
112 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
113 Tamże.
114 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 3* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 5 maja 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Jerzy wyjaśnia, iż edukacja w szkole obejmowała cztery ścieżki: ogólnokształcącą, artystyczną, zawodową oraz sportowo-wycieczkową. Z największym sentymentem Druh wspomina jednak artystyczne wydarzenia szkolne, pisząc, iż nawet „okolicznościowe akademie, pomimo ideowego zabarwienia (takie były czasy), mocno odbiegały od sztampy tzw. »ku czci«, czyli wydarzeń organizowanych ku czci czegoś lub kogoś. Przeciwnie, imprezy miały charakter interesujących spotkań artystycznych, podczas których łączono muzykę z poezją, śpiewem i tańcem"[115]. Wydarzenia te, jak uważa Druh, kształtowały jego „pierwsze artystyczne gusty, uczyły wychwytywania związków pomiędzy formą i treścią"[116]. Autor dodaje: „to tu uczyłem się trudnej sztuki reżyserii"[117].

O kształceniu zawodowym Hamerski pisze, iż w tym obszarze przydała się jego „kombinacja talentów przywódczych i artystycznych"[118], gdyż „lekcja ma przecież swoją dramaturgię", a „nauczyciel jest reżyserem spektaklu"[119]. Druh opisuje, iż pierwsza prowadzona przez niego lekcja pozostanie dla niego niezapomnianą:

> Pomimo wzorowego przygotowania trema była ogromna, gdyż oprócz dzieci, z tyłu klasy wianuszkiem zasiedli recenzenci, czyli nauczyciele i koledzy. Początek był dość niefortunny, ponieważ sprawdzając listę obecności, natknąłem się na brzydko brzmiące nazwisko. Zamarłem. Przez kilka sekund, które zdawały się trwać całą wieczność, byłem bezradny. Z opresji wybawiła mnie wtedy wychowawczyni, a lekcja potoczyła się później wartko, radośnie i mądrze[120].

Jerzy spełniał się także w skokach o tyczce, piłce nożnej, ale przede wszystkim „pokochał"[121] geografię, którą w nietuzinkowy sposób realizował z młodzieżą góral spod Limanowej, Józef Ligas[122]. Nauczyciel ten zaszczepił w Druhu zamiłowanie do wycieczek i krajoznawstwa, które również na stałe wpisało się w pedagogikę „łejerską". Owocem sportowo-wycieczkowej ścieżki realizowanej w liceum pedagogicznym stał się także udział Hamerskiego w kursie szybowcowym w Aeroklubie Lubuskim[123]. Jerzy wspomina: „Przez dwa letnie miesiące

115 Tamże.
116 Tamże.
117 Tamże.
118 Tamże.
119 Tamże.
120 Tamże.
121 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
122 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 3* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 5 maja 2024].
123 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

przeżywałem niezwykłe podniebne emocje, zakończone zdobyciem odznaki pilota szybowcowego III stopnia"[124].

Autor w swoich rozważaniach zaznacza jednak, iż po 1956 roku miejscem jego „artystycznych popisów stało się prawdziwe, reaktywowane harcerstwo, a właściwie wieczorne ogniska czy kominki"[125], na których „robił za »gwiazdę«, prezentując skecze, monologi i śpiewając przy akompaniamencie akordeonu"[126]. Pisze także:

> Moja przyszłość rysowała się zatem dość jasno – postanowiłem zostać nauczycielem. Dlatego poszedłem do liceum pedagogicznego. Tam, za sprawą pewnych sukcesów artystycznych, zacząłem się wahać: zostać artystą czy belfrem? Postanowiłem, że będę jednym i drugim, ale wśród dzieci, w harcerstwie, w szkole, na scenie. I tak pięknie i twórczo jest do dziś[127].

Doświadczenia dzieciństwa i młodości, a przede wszystkim „podwórkowe przewodzenie grupie rówieśniczej, talenty artystyczne, doświadczenia harcerskie, […] wyśmienita szkoła, jaką było liceum pedagogiczne"[128], stały się posagiem, z jakim Hamerski „wkroczył do małej wiejskiej szkółki w Przyborowie nieopodal Nowej Soli na Ziemi Lubuskiej"[129]. Jak wspomina Jerzy, to właśnie w Przyborowie odbywały się „harcerskie ogniska i kominki z pieśniami, skeczami, monologami, recytacjami, przyciągały coraz liczniejszą dziecięcą i dorosłą publiczność, przemieniając szkołę w wiejskie centrum kultury, w teatr"[130]. W maju, jak dodaje Autor wypowiedzi, frekwencja zaczęła spadać i „»teatr« zaczął świecić pustkami. Okazało się, że przyszła pora wiosennych prac gospodarskich, czas pasania krów"[131]. Ze względu na to, iż wiejskie dzieci uczestniczyły w pracach na roli, młody nauczyciel uznał, iż „skoro nie może góra do Mahometa, to Mahomet musi do góry"[132] i zaproponował zapracowanym w polu dzieciom „pierwszy w swoim życiu happening pt. »Miss krowa Przyborowa«"[133]. Jak wspomina to

124 Tamże.
125 Tamże.
126 *Łejery – Historia – Jurka droga do teatru* (archive.org) [dostęp: 10 maja 2024].
127 Tamże.
128 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
129 Tamże.
130 Tamże.
131 *Łejery – Historia – Jurka droga do teatru* (archive.org) [dostęp: 11 maja 2024].
132 Tamże.
133 F. Czekała, *Historie warte Poznania. Od PeWuKi i Baltony do kapitana Wrony*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2006, s. 318.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

wydarzenie Jerzy, który wówczas wraz z dziećmi wybrał jako gwiazdę swojego happeningu „najpiękniejszą »mućkę«"[134]:

> Z kilkorgiem dzieci, z harmoszką, transparentem i ogromnym wieńcem z koniczyny, ruszyliśmy polną drogą od pastwiska do pastwiska. Najczystsza i najsympatyczniejsza krowa pożarła koniczynowy wieniec zwycięstwa ku uciesze gawiedzi. Sołtys w wygłoszonym przemówieniu przyznał, że jak sięga pamięcią, nigdy nie widział tak zadbanych i pełnych wdzięku krów[135].

Hamerski, jeszcze w latach 60., „pchany ogromną ciekawością"[136], dołączył do „Makusynów", których założycielem i harcmistrzem był Zbigniew Czarnuch. Misją pedagogiczną Czarnucha było wychowanie człowieka zaangażowanego, zdolnego do przetworzenia świata[137]. Jerzy wspomina, iż starszy Druh przyjął go z życzliwością „i dołączył do gromady w charakterze czeladnika"[138]. Hamerski przekonuje, iż działalność „Makusynów" była „majstersztykiem wychowania przez pracę i sztukę"[139]: „Wszystko razem wkomponowane w przyrodę i fragmenty starego zamczyska. Tam, pod okiem mistrza, klarował się mój pomysł wychowawczej i artystycznej formuły dziecięcego teatru"[140].

Opisując harcmistrza Zbigniewa Czarnucha zaznaczyć należy, iż w 1956 roku zatrudniony został jako kierownik Domu Harcerza w Zielonej Górze[141]. „Marzeniem jego była praca nauczyciela – wychowawcy pomagającemu swym uczniom odkrywać »buławy marszałkowskie«, jednak wskutek opinii komitetu partyjnego o »za małym okrzepnięciu ideowym« nie było mu to dane. Praca z młodzieżą w drużynie harcerskiej miała zastąpić pracę nauczycielską"[142]. Legendarny już dziś Czarnuch całe życie pracował na rzecz drugiego człowieka, zarówno podczas pobytu w Zielonej Górze, Poznaniu, Warszawie, jak i Lesku[143].

---

134 Tamże.

135 *Łejery – Historia – Jurka droga do teatru* (archive.org) [dostęp: 11 maja 2024].

136 Wypowiedź J. Hamerskiego.

137 Tamże.

138 Tamże.

139 Tamże.

140 *Łejery – Historia – Jurka droga do teatru* (archive.org) [dostęp: 3 maja 2024].

141 J. Korcz-Dziadosz, *Makusyny, „Pełna mądrych polska ziemia, co nam żyć nie dają w błędzie"*, (zhp.pl) [dostęp: 12 grudnia 2023].

142 Tamże.

143 Za swoją działalność otrzymał liczne nagrody – był m.in. honorowym obywatelem Zielonej Góry, Witnicy i Fromborka. Zajmował się także badaniem i upowszechnianiem historii miasta Witnicy i ziemi lubuskiej, był inicjatorem Polsko-Niemieckiego Stowarzyszenia „Pro Europa Viadrina", jednym z pomysłodawców powstania w Witnicy Parku Drogowskazów i Słupów Milowych Cywilizacji, a także miejskiego muzeum. Harcmistrz ten był wiele razy

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Pierwszą drużynę harcerską harcmistrz ten powołał do życia 24 lutego 1957 roku[144]. Początkowo była to chłopięca drużyna kolarska, ponieważ jednak ustawicznie przyciągała ona nowe osoby, więc już „po półtora roku do drużyny zaczęto przyjmować także dziewczyny"[145]. „Makusyny", ze względu na rosnące zainteresowanie młodzieży, stosunkowo szybko przekształciły się w szczep. „Niestety w roku 1968 w związku z ustrojem politycznym, który panował w latach 60. minionego wieku, dh Zbigniew Czarnuch musiał wyjechać z Zielonej Góry do Poznania, a szczep trafił w ręce kogoś innego"[146]. Jak dowiadujemy się, studiując informacje na stronie hufca: „Niemożliwym okazało się zastąpienie wybitnego dh Zbigniewa – w roku 1978 szczep został rozwiązany"[147].

Sztandarowa pieśń „Makusynów" śpiewana do słów Jerzego Litwiniuka doskonale wpisywała się w artystyczną i krajoznawczą działalność harcerzy:

> Pełna mądrych polska ziemia, co nam żyć nie dają w błędzie
> Mówcie mi, gdzie mądrych nie ma i nie było i nie będzie?
> Tam, gdzie wiatr. Tam, gdzie deszcz. Tam, gdzie pusty plac dopiero.
> Tam, gdzie diabeł mówi cześć, nie ma mądrych.
> Cześć frajerom, co się nie zrazili niczym, nie słuchali mądrych rad.
> Cześć upartym budowniczym zmieniającym świat![148]

Jak wspomina Jerzy, harcerstwo mistrza Czarnucha (bowiem Jerzy w ten sposób określa legendarnego założyciela „Makusynów"), w którym rodziły się jego idee pedagogiczne, nie miało wymiaru paramilitarnego, lecz było ruchem krajoznawczym i artystycznym[149]. „Makusyny" „na rowerach poznawały bliższą i dalszą okolicę, ucząc się historii, poprzez krajoznawstwo odkrywając i poznając swą małą i dużą ojczyznę, a także samych siebie, kierując się od początku

nagradzany za zaangażowanie w projekty związane z dawną Nową Marchią oraz za zasługi dla porozumienia między Polakami i Niemcami. W 2009 roku otrzymał nagrodę Georg Dehio-Kulturpreis, odznaczony został ponadto Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Odznaką Honorową „Zasłużony dla Kultury Polskiej" (w 2010 roku) i wieloma innymi odznaczeniami państwowymi i samorządowymi. Z inicjatywy dzieci „łejerskich" odznaczono go także Orderem Uśmiechu, por. *Jak to jest mieć 90 lat? Zbigniew Czarnuch wie i opowiada* [ZDJĘCIA], wyborcza.pl [dostęp: 12 marca 2024].

144 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

145 *Historia naszego hufca – najbliższa, a często nieznana*, Hufiec Zielona Góra ZHP [dostęp: 3 marca 2024].

146 Tamże.

147 Tamże.

148 Tamże.

149 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

jasno sprecyzowanymi normami »każdemu szacunek i wymagania« oraz »bawiąc się, sami bawimy drugich«"[150]. Zbigniew Czarnuch doskonale wiedział, „że stawianie zadań i wspólne wypracowywanie celów, a następnie działanie, by ten powszechnie zaakceptowany cel osiągnąć, to prosta droga do wytworzenia niezwykłej pozytywnej więzi w grupie"[151].

W pierwszych latach działalność szczepu koncentrowała się

> na zabawie w cyrk podwórkowy, który w prawdziwym namiocie z demobilu wojskowego przynosił radość na zielonogórskich podwórkach. Tym zajmowali się młodsi harcerze, tworząc radosną grupę „Cudaków". Starsi harcerze z równym zapałem przygotowali dwukrotnie wystawę, z całą powagą nazwaną „Muzeum Osobliwości", wystawiając w salach Domu Kultury eksponaty wyszperane na strychach i w lamusach[152].

Wakacje „Makusynów" były czasem wypraw, wędrówek i rajdów rowerowych, np. z Jeleniej do Zielonej Góry, czy wzdłuż Wybrzeża[153]. Jak wspomina swoją aktywność w szczepie Jadwiga Korcz-Dziadosz, opisując historię hufca:

> Wzięliśmy też udział w Nadwarciańskim Zjeździe Kolarskim. Po wakacjach dla dzieciarni z miasta urządzaliśmy imprezy typu „wyprawa tysiąca rowerów", „parada lalek", „wystawa psów nierasowych". Makusyny zaczynały trząść miastem, ale było to dopiero preludium. Apogeum nastąpiło wraz ze zorganizowaniem harcówek podwórkowych, skupiających dzieciarnię z poszczególnych rejonów miasta. Takich zespołów powstało dziewięć, każdy z nich pod wodzą zastępowego sam zagospodarowywał gołębnik lub jakiś stryszek nad komórkami, tworząc własną bazę i proponując organizację np. turnieju krzyżackiego. Turniej poprzedzony był projekcją przeźroczy o rycerstwie, czytaniu „Krzyżaków", majsterkowaniu zbroi i mieczy, a potem odbyła się Bitwa pod Grunwaldem, czyli wspólna zabawa nad Wagmostawem[154].

Podczas współpracy Jerzego z Czarnuchem zamiłowanie Hamerskiego do teatru i pedagogiki nadal się rozwijało. „Makusyny" nie poprzestawały na obozach, imprezach okolicznościowych, turniejach, wystawiały bowiem także spektakle, w tym m.in.: śpiewogrę *Trzy noce strachów, czyli zemsta raubrycerza*[155], czy też *Operę o Krzysztofie Kolumbie*[156]. Grano także sztukę Jerzego

150 J. Korcz-Dziadosz, dz. cyt.
151 Tamże.
152 Tamże.
153 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
154 J. Korcz-Dziadosz, dz. cyt.
155 Tamże.
156 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Litwiniuka *Ludożercy*[157], w którym „Cudaki" „jako plemię afrykańskie pożarły pewne ciało pedagogiczne"[158], a spektakl „podsumowywał morał: »Jesteśmy jak tabaka w rogu / Ni be, ni me, ni be, ni me / Nie pożerajcie pedagogów, bo to się kończy bardzo źle«"[159].

W książce Wiesława Hudona czytamy o wspomnianych wyżej „Cudakach"[160] – harcerskim cyrku, trupie artystycznej działającej w „Makusynach". Hudon opowiada autentyczne zdarzenia, w tym m.in. historię o „Cyrku pod dziurawym namiotem"[161], w którym harcerze realizowali swoje pasje artystyczne (wśród harcerzy nie zabrakło nawet połykacza noży)[162], snuje opowieść o „Panu na gołębniku"[163], z której dowiadujemy się, że Druh Czarnuch zarządził, iż każdy „Makusyn" ma być „podwórkowym wodzirejem"[164]. Hudon opisuje „Trampki króla Jagiełły"[165], które były „wojennym łupem"[166] bohatera sztuki – Ulryka von Jungingena[167]. W rozdziale zatytułowanym „Śniadanko z Bawołami"[168] odnajdujemy swoiste motto harcerskiego cyrku prowadzonego przez Czarnucha:

> Hej, cudaki, hej cudaki, znów okazja jest do draki!
> Dziś na pewno nam się uda wycudować różne cuda.
> Hej, hej, śmiej się, śmiej, każdy lekarz ci to powie!
> Hej, hej, śmiej się, śmiej, śmiech to zdrowie, bęc![169].

Hudon, jak przekonuje Jerzy Hamerski, opisuje prawdziwe historie, a w opowiadaniach dostrzec można niezwykłe poczucie humoru, ogromny entuzjazm młodych ludzi, wspólne biesiadowanie, twórcze działanie[170]. Dzięki publikacji *Cudaki* możemy zapoznać się także ze scenariuszem jednego ze sztandarowych dzieł wystawianych do dziś przez Jerzego Hamerskiego – z *Romeem*

157 Tamże.
158 Tamże.
159 Tamże.
160 Por. W. Hudon, *Cudaki*, Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 1968.
161 Tamże, s. 10.
162 Tamże, s. 10–11.
163 Tamże, s. 35.
164 Tamże.
165 Tamże, s. 60–61.
166 Tamże, s. 61.
167 Tamże.
168 Tamże.
169 Tamże, s. 73.
170 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

i żulią – tragisatyrą według Szekspira[171], pomysłu Wandy Chotomskiej i Wacława Bisko, do którego epilog napisał wiele lat później dla „Łejerów" Marcin Przewoźniak[172].

Czasy, w których działały „Makusyny", nie należały do spokojnych. W 1968 roku „czarne chmury gromadziły się nad Zbyszkiem Czarnuchem: w szkole w Zielonej Górze, gdzie był dyrektorem i nauczycielem historii, usłyszał zarzut, że ma poglądy »zbyt frywolne politycznie«"[173]. Należy wyjaśnić, iż w szczepie była dość znaczna grupa harcerzy wywodzących się z rodzin żydowskich[174]. Jak zaznacza Jadwiga Korcz-Dziadosz, pomimo niekorzystnych dla mniejszości żydowskiej nastrojów panujących w owym czasie w Polsce, „w Makusynach tzw. problem żydowski po prostu nie istniał"[175]. Zakończenie działalności „Makusynów" Hamerski wspomina w następujący sposób:

> A był rok 1968, smutny rok antysemickich nagonek. Zbigniew Czarnuch, mimo ogromnych zasług, został z hukiem wyrzucony z Zielonej Góry, ponieważ odważnie stanął po stronie Żydów. Przygarnął go profesor Heliodor Muszyński z Uniwersytetu w Poznaniu. Kilka miesięcy później i ja dołączam do ich zespołu. Podjąłem pracę w szkole bazowej słynnego poznańskiego eksperymentu pedagogicznego[176].

W szkole tej Jerzy nawiązał niezwykle inspirującą go, jak mawia, współpracę z profesorem Heliodorem Muszyńskim, który w owym czasie odnawiał oblicze polskiej szkoły[177].

Wspominając harcerstwo, Hamerski omawia je jako fundament swojej koncepcji pedagogicznej zaszczepionej w „Łejerach":

> Dla mnie harcerstwo było czymś, co umożliwiało robienie szalonych, niesztampowych rzeczy z ludźmi, którzy byli ze mną i chcieli tu być. Dzieci jaśniały, piękniały, uczyły się odwagi, uczyły się być dla siebie przyjaciółmi. Dlaczego harcerstwo? W dzieciństwie

---

171 W. Hudon, dz. cyt., s. 178–196. Tytuł w różnych źródłach pisany jest w taki sposób, że raz pojawia się słowo „Żulia" – dla tych, którzy nadają Julii Szekspirowskiej, a Julce Chotomskiej i Biska ksywę „Żulia", sądząc, że imię to zostało zapisane w brzmieniu zbliżonym do języka angielskiego, natomiast prawidłowy zapis, który widnieje np. w *Cudakach* W. Hudona, to „żulia", bowiem oznacza on zarówno w tytule, jak i scenariuszu sztuki łobuzów, zwanych także potocznie „żulami". W niniejszej publikacji przyjęłam ujednolicony zapis: „Romeo i żulia".

172 Epilog ten ukazany zostanie w rozdziale ukazującym „łejerskie" realizacje sceniczne.

173 J. Korcz-Dziadosz, dz. cyt.

174 Tamże.

175 Tamże.

176 Wypowiedź J. Hamerskiego.

177 Por. H. Muszyński, *Ogólne założenia nauczania uspołeczniającego*, „Życie Szkoły" 1975, nr 2; tegoż, *Wychowanie moralne w zespole*, WSiP, Warszawa 1974.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> dlatego, że zaspokajało moje potrzeby przynależności do grupy rówieśniczej, przewodzenia gromadzie i dawało możliwość realizacji artystycznych talentów. Gdy zostałem nauczycielem, harcerska metoda okazała się świetnym środkiem wychowawczym, dostarczycielem interesujących i skutecznych form pracy z dziećmi.
> Najbardziej jednak interesowały mnie, tkwiące w harcerskiej metodzie, formy związane z kulturą, sztuką i przyrodą. Zawsze mi się wydawało, że wszędzie tam, gdzie pojawia się harcerstwo, powinno stawać się prawie tak, jak gdyby w czasie szarego, smutnego dnia nagle zjawiała się orkiestra dęta. A dzieciaki za nią jak w dym.
> Moje harcerstwo było więc dla dzieci takim wabikiem, taką „orkiestrą dętą" przyciągającą radosnym działaniem, obrzędowością, specyficznymi symbolami mającymi magiczny, teatralny klimat.
> Nie było jednak w harcerstwie łatwo ani mi, ani władzom harcerskim ze mną. Zawsze chadzałem własnymi ścieżkami, wymykając się z organizacyjnych ramek w poszukiwaniu odrębności, własnej tożsamości. Na szczęście była w harcerstwie formuła tzw. drużyn specjalnościowych. Uczciwie muszę jednak przyznać, że doceniano wysoki poziom artystyczny drużyny i jej nieszablonowe działania, niemniej gdy pojawiałem się czasem w wysokich harcerskich urzędach, słyszałem kąśliwe uwagi w stylu: „Słuchaj, Jurek, to co ty w Poznaniu uprawiasz z Łejerami, to nie jest harcerstwo, tylko hamerstwo". Nie wiedzieli, że bardziej to schlebiało niż urażało[178].

Druh zaznacza, iż przez całe życie konstruując i doskonaląc koncepcję pedagogiki „łejerskiej", ustawicznie poszukiwał „nowych, własnych ścieżek, wyznaczających życie gromady, czyli innowacji"[179]. Dla Druha ważne było od zawsze „łamanie stereotypów, zakorzenionych zarówno w nas, dorosłych (*homo sovieticus*), jak i w anachronicznych metodach nauczania i wychowania. W upodmiotowieniu dzieci i rodziców. W porywaniu nauczycieli, rodziców i dzieci do wspólnych, wielkich wyzwań: budowania własnej szkoły i teatru"[180].

Jerzy Hamerski w swoim dziele pedagogicznym wyraźnie nawiązuje do „Makusynów", a także do koncepcji pedagogicznej profesora Heliodora Muszyńskiego, „u których terminował jako czeladnik"[181]:

> Miałem wielkie szczęście do mistrzów pedagogicznego fachu. Kilka kilometrów od Przyborowa, w ruinach zamczyska w Siedlisku, zagnieździły się legendarne „Makusyny", czyli „Synowie Makuszyńskiego", harcerski szczep pod wodzą harcMISTRZA Zbigniewa Czarnucha. Bardzo szybko nasze ścieżki się zbiegły i zostałem jego czeladnikiem. W 1969 roku zostaję zaproszony do pracy w słynnym wówczas pedagogicznym

178 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego, od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku.
179 Dane uzyskane z rozmów z J. Hamerskim w okresie od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku.
180 Tamże.
181 Dane uzyskane z rozmów z J. Hamerskim w okresie od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> eksperymencie poznańskim prof. Heliodora Muszyńskiego. I tak zaczęła się moja wielka poznańska przygoda, która trwa już ponad pięćdziesiąt lat![182].

Dzięki współpracy z Heliodorem Muszyńskim Jerzy powołał do życia innowacyjną drużynę harcerską w Szkole Podstawowej nr 76 na ul. Sierakowskiej w Poznaniu. Szkoła ta, jak twierdzi Druh, przychylna była nietypowym inicjatywom[183]. Hamerski wspomina:

> Wrzucony na głęboką wodę musiałem błyskawicznie uczyć się pływać, by nie utonąć w tych nowych warunkach. Było trudno, tym bardziej, że otrzymałem zadanie zorganizowania wzorowego harcerstwa w tętniącej życiem szkole eksperymentalnej. Postawiliśmy na harcerstwo środowiskowe, lokując je w pobliskim blokowisku, miejscu zamieszkania uczniów szkoły. Tak więc harcerstwo stało się pomostem łączącym sprawy szkoły ze sprawami środowiska. Pomysły programowe powstających zastępów i drużyn zaczerpnąłem z dawnej lektury, *Timura i jego drużyny*, wzbogaconej o doświadczenia przyborowskie i „makusyńskie". [Ostatecznie] „Timurowcy" wiosną ruszyli na rekonesans podwórek. W ramach akcji „Piaskownica" rozpoznali miejsca dziecięcych zabaw, ich stan techniczny, poziom bezpieczeństwa, by wraz z administracją osiedla przygotować tereny dla działań harcerzy. Miesiąc później na podwórkowe sceny wyszedł „Cyrk Donalda" i teatrzyk „Filipki" – harcerskie trupy artystyczne wzorowane na „makusyńskich" zespołach[184].

Prototypowy dla „Łejerów" okazał się jednak szczep „Otwartych", który powstał, gdy „Edward Gierek wprowadził wolne soboty"[185]. W niecały rok po powołaniu „Otwartych" do życia w szkole na Grunwaldzie dzieci wręczały dorosłym pedagogom doktoraty „Humoris Causa"[186]. Jerzy wspomina, iż zaprzysiężenie tej Harcerskiej Drużyny Artystycznej odbyło się w listopadzie 1975 roku[187]. Druh o koncepcji „Otwartych" mówi, że były to:

> Nowe idee, podpowiedzi, myśli. Otwierał serca, umysły, otwierał rozwój tolerancji, empatii, umiejętności. Nasz krąg był zawsze przerwany, bo to było symboliczne miejsce dla nowego człowieka. Dzieci są otwarte, ale niektórzy bywają bardzo zamknięci przez szkołę, rodzinę. W latach 70. na pewno nie było takich nałogów wśród dzieci, takich problemów psychicznych. Panowały proste zasady i proste kierunki: szkoła – dom – kościół – posłuszeństwo. Posłuszeństwo nauczycielom, rodzicom, starszym,

182 Tamże.
183 Tamże.
184 *Łejery – Historia – Jurka droga do teatru* (archive.org) [dostęp: 6 kwietnia 2024].
185 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 318.
186 Tamże.
187 Kultura Poznań – Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności | Poznan.pl [dostęp: 2 maja 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

generalnie – masz się słuchać. Dziś ten brak zasad, brak hierarchii, brak tego gorsetu jest, jak widać, szkodliwy. Młodym pokoleniom mylą się kierunki. Trzeba tu rozróżnić szkodliwy gorset tradycyjnej szkoły od dobrego gorsetu manier, zasad, norm, hierarchii autorytetów.
Tak, to ja otwierałem ludzi na ludzi. Nieprzypadkowo, nie na zasadzie improwizacji. To była idea przegadana z Muszyńskim, z Kuroniem, z Czarnuchem. To byli dla mnie wzorcowi ludzie[188].

Jerzy nie był jednak typowym harcerzem okresu PRL, a jak sam twierdzi, harcerską czapkę nosił „na bakier"[189]:

Szukałem własnych ścieżek i pewnie w ogóle nie znalazłbym się w tym ruchu, gdyby nie formuła drużyn specjalnościowych. Zmieściliśmy się w niej, choć to nasze harcerstwo nie było takie „na baczność". Oczywiście z szacunkiem dla symboli, ale już w przyrzeczeniu modyfikowałem słowa „być wiernym sprawie socjalizmu" i dodawałem na początku „dobrego socjalizmu", a potem w ogóle usuwałem ten passus. Zresztą moi wychowankowie twierdzą, że dzięki mnie nie zauważyli socjalizmu. U nas było kolorowo. Mieliśmy swoją bazę – harcówkę – graliśmy, śpiewaliśmy, robiliśmy teatr[190].

Marcin Przewoźniak w swojej powieści poświęconej „Łejerom", opisującej m.in. wydarzenia z jesieni 1975 roku w szkole na ul. Sierakowskiej, pisze w następujący sposób:

Po szkole graliśmy w kapsle, tam obok warsztatów i komórek na węgiel. Oczywiście kłóciliśmy się, bo Romek oszukiwał. Pierwszy raz zobaczyliśmy tam Druha. To znaczy wtedy jeszcze nie wiedzieliśmy, że to Druh, po prostu szedł jakiś facet, niósł akordeon, gitarę i wielki niebieski bęben. Razem z nim szła pani z warkoczykami i plecakiem. Udawali, że nas nie widzą. Przyczepili kartkę do tylnych drzwi szkoły i odeszli.
Na kartce było tak:
„Dziewczyno, Chłopaku z klas IV–VIII! Jeśli chcecie przeżywać niezwykłe przygody, przyjdźcie we wtorek o godzinie 15:46. Zbiórka przy wierzbie na boisku. Każdy przynosi ze sobą jeden mały kluczyk.
Denhuk Bkslk L Denh Jnera".
Wybrałem się na to tajemnicze spotkanie, ale tak, żeby mnie nikt nie widział. Wlazłem z lornetką na sosnę na szkolnym placu. Potem przyszło mnóstwo dzieciaków, więc zlazłem z drzewa. Wtedy pojawił się ten z bębnem i ta dziewczyna z warkoczykami, ubrani w harcerskie mundury. W rękach trzymali kluczyki. Przedstawili się, że są Druh Jurek i Druhna Basia. Zebraliśmy się wokół nich, każde z kluczykiem w dłoni. Najwięcej było uczniów z naszej klasy, w tym Romek ze swoją paczką i ja ze swoją. No i Julka z koleżankami, ta Julka, która się podoba i Romkowi, i mi, o co też się czasem bijemy, ale ona

188 Tamże.
189 Wypowiedź J. Hamerskiego.
190 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> i tak ma to w nosie. Druhna Basia ogłosiła dwa zadania: próbę ciemności i milczenia. Zawiązali nam oczy czerwonymi chustami i kazali nic nie mówić. Poszliśmy po omacku, trzymając się za ręce, korytarzami szkoły, a potem do zagraconej piwnicy. Gdy zdjęliśmy chusty, okazało się, że na środku sali, na ogromnym korzeniu, jest zamontowane koło od wozu, a na nim palą się świece. Druh Jurek wyjaśnił, że zakłada drużynę harcerską, która będzie zajmować się tajemniczymi i niezwykłymi rzeczami, a ci, którzy przybędą na następne spotkanie, otrzymają chusty i pierwsze zadania. No i koniecznie muszą przynieść kluczyki. To ja już wiedziałem, że na pewno przyjdę. Muszę kończyć, bo babcia goni mnie spać…[191].

Działalność harcówki na terenie wspomnianej szkoły organizowana była przez Jerzego Hamerskiego wraz z Barbarą Śreniowską, która do Poznania przyjechała z Łodzi. Jak zauważa Druh, Barbara:

> działała w Komitecie Obrony Robotników i od razu po jej przyjeździe były pewne kłopoty. Nie podobała się też nazwa naszej drużyny, bo co to znaczy „Otwarci"?!! Na szczęście byliśmy oboje pod opieką prof. Heliodora Muszyńskiego. Gdy chciano pozbyć się Barbary, profesor stanął w jej obronie. Wspólnie zbudowaliśmy koncepcję „Cztery klucze do jednego człowieka"[192].

Koncepcję tę dla Hamerskiego w tekst piosenki „ubrała" Wanda Chotomska:

> Nasze klucze są złote jak słońce i zielone jak młody las.
> Naszych kluczy nie robią ślusarze, bo to klucze do marzeń i gwiazd [...][193].

Jeszcze w latach 70. Jerzy podjął wspomnianą już pracę w Instytucie Badań nad Młodzieżą profesora Heliodora Muszyńskiego, a z „Otwartych" „wyodrębniły się 3 zastępy: dziewczęcy »Wlazkotki«, chłopięce »Cyrkusy« i koedukacyjne »Złote rączki«"[194]. Szefową pierwszego zastępu była Magdalena „Mycha" Myszkiewicz, „Cyrkusami" dowodził Piotr Gąsowski. Z czasem z zastępu „Złote rączki" wyodrębniła się grupa dziennikarska „Wścibusów pozytywnych"[195].

Jerzy wspomina, iż w 1978 roku wraz z „Otwartymi" udał się na Harcerski Festiwal Kultury Młodzieży Szkolnej do Kielc ze spektaklem *Romeo i żulia*. Jak

---

191 M. Przewoźniak, *Trzy przystanki do teatru*, Papilon, Poznań 2015, s. 49.

192 Kultura Poznań – Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności | Poznan.pl [dostęp: 3 maja 2024].

193 W. Chotomska, *Nasze klucze są złote jak słońce*, tekst pozyskany ze zbiorów prywatnych J. Hamerskiego.

194 Kultura Poznań – Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności | Poznan.pl [dostęp: 1 kwietnia 2024].

195 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

zaznacza Druh: „Co ciekawe, odrzucono nas jak grupę kabaretową – nie poznał się na nas sam Mieczysław Czechowicz. Natomiast przyjęto nas do rywalizacji w grupie teatrów – tu pomoc okazał Tomasz Szymański. »Kabareciarze« mieli się z pyszna, gdy wygraliśmy i zdobyliśmy Złotą Jodłę"[196], która była Grand Prix kieleckiego festiwalu[197].

Jak się okazało, inicjatywy teatralne Druha Jurka bardzo szybko zaczęły odnosić kolejne sukcesy. Warto nadmienić, iż w 1983 roku wystawiana przez „Łejery" historia Romea i żulii spowodowała, iż „bułgarski dziennikarz Iwan Karik ze śmiechu spadł z krzesła, mimo że […] nie rozumiał ani jednego słowa"[198].

Na początku lat 80. Hamerski zrezygnował z „Otwartych", ponieważ, jak twierdzi, „znalazł się już bardzo daleko od harcerstwa"[199]. Wycofał się także ze szkoły i przeniósł do Klubu Rondo Spółdzielni Mieszkaniowej Grunwald[200]. Tam pracował już tylko z „Łejerami". W 1985 roku „do zespołu dołączyła Elżbieta Drygas"[201], z którą Jerzy współpracuje do dziś. Co także wydaje się istotne, w latach 80. „Łejery" włączyły się w ogólnopolską audycję telewizyjną Magazyn Harcerzy Krąg[202]. Była ona nadawana raz w tygodniu, zaś raz w miesiącu w wersji teatralnej. W tym okresie, jak wspomina Jerzy Hamerski, Wanda Chotomska napisała piosenkę *Nasz konik*, opisującą koncepcję pracy „Łejerów" poprzez metaforę artystycznego, wolnego i sympatycznego zielonego pegaza, który na zawsze wpisał się w historię zespołu. Konik ten, jak to ujmuje Hamerski, nie poddaje się reżimom[203], bowiem „nie stoi przy żłobie"[204], „mówi o sobie, że bardzo nie lubi wędzidła"[205]. Ponadto to „konik nie taki, jak inne rumaki, artysta, to widać po skrzydłach"[206]. W refrenie dzieci, także i współcześnie, z ogromnym entuzjazmem śpiewają: „Nie trzeba nam wędzidła, to jest to! Fantazjo, rozwiń skrzydła i w drogę, wiśta wio"[207].

196 Tamże.
197 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 318.
198 Tamże.
199 Kultura Poznań – Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności | Poznan.pl [dostęp: 8 kwietnia 2024].
200 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
201 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 319.
202 Tamże.
203 Wypowiedź J. Hamerskiego.
204 W. Chotomska, *Nasz konik*, por. https://www.youtube.com/watch?v=XaqhNAVR_jw [dostęp: 20 listopada 2024].
205 Tamże.
206 Tamże.
207 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Jerzy Hamerski wyjaśnia, iż „niepokorny"[208] konik:

> urodził się w 1983 roku. To znaczy, on był z nami od samego początku jako idea, tyle że po prostu nie przybrał swojej właściwej formy. W 1983 roku redakcja dziecięca TVP zaproponowała mi program cykliczny w ramach „Magazynu Harcerzy Krąg". Mieliśmy występować raz w miesiącu. Wpadłem na pomysł, by co miesiąc pokazywać harcerskie drużyny artystyczne. Drużyny artystyczne! To jest to, co moim zdaniem, jest najcenniejsze w harcerstwie. Raz w miesiącu dwie drużyny spotykałyby się w Poznaniu albo w malutkiej Witnicy. A ten program dawałby zadania do wykonania dla innych drużyn artystycznych w całym kraju. Szukaliśmy piosenki programowej dla tego cyklu. Poprosiłem Wandę Chotomską o taką piosenkę, ale żeby koniecznie było o pegaziku. Pegaz miał się stać symbolem takiego uskrzydlania wszystkich drużyn artystycznych w Polsce.
> Wanda Chotomska napisała piosenkę *Nasz konik*. Teresa Niewiarowska skomponowała muzykę, a graficznie uskrzydlił go wybitny plastyk, Zbigniew Pilarczyk, profesor i prorektor Uniwersytetu Adama Mickiewicza. Przyjaciel „Łejerów". A potem ludzie Jaruzelskiego zamknęli go w areszcie, czyli *Nasz konik* został pułkownikiem i kombatantem Stanu Wojennego[209].

Od momentu nawiązania współpracy z „Kręgiem" „Łejery" zdobyły „pozycję kaganka kultury w harcerstwie"[210], Jurek zaś, w połowie lat 80., na ponad dwa lata został mianowany komendantem programowym Centralnej Szkoły Instruktorów Harcerskich w Załęczu Wielkim[211]. W 1986 roku „Łejery" na jakiś czas przejęła Elżbieta Drygas[212]. Po dwóch latach Jerzy i Elżbieta „wprowadzili się"[213] wraz z „Łejerami" do Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 przy ul. Za Cytadelą:

> Nie byliśmy już harcerzami, a „Łejerami" teatralnymi. Po 2 latach przyszła nam myśl, by otworzyć szkołę. Przygotowania zabrały cały 1989 rok. Pierwsza klasa w 1990 roku to była zerówka. Z rodzicami dzieci umówiliśmy się, że jeśli się nie uda, rezygnujemy. Z tego okresu pochodzi cudowny film *Dzieci też mają głos*. Do szkoły przyszło 18 dzieci, bo tyle tylko można było w MDK przyjąć[214].

208 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
209 Tamże.
210 Kultura Poznań – Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności | Poznan.pl [dostęp: 8 maja 2024].
211 Tamże.
212 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
213 Tamże.
214 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

1.3. Elżbieta Drygas – sylwetka i idee współzałożycielki „łejerskiej" Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu

Spotkanie współzałożycieli Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu, Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas, opisano w następujący sposób:

> W 1985 roku do zespołu dołączyła Elżbieta Drygas. Hamerskiego poznała, gdy do Łejerów zapisała swoją dziewięcioletnią córkę. Po trzech latach przenieśli się z ul. Przybyszewskiego, siedziby klubu Rondo Spółdzielni Mieszkaniowej „Grunwald", do Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 przy ul. Za Cytadelą, gdzie pani Elżbieta pracowała. Przeprowadzce towarzyszył uroczysty i efektowny przejazd traktora, który ciągnął barakowóz z napisem: „Łejery, ludzie, cuda w tej budzie!"[215].

Elżbieta Drygas całe swoje życie „poświęciła […] dzieciom i teatrowi"[216]. Druhna jest absolwentką Akademii Rolniczej, ukończyła także studium pedagogiczne, ma również kwalifikacje instruktora teatralnego[217]. Jedna z podopiecznych określiła Elżbietę jako osobę, która „tak naprawdę ma sześć lat, ale zły czarodziej zrobił z niej dorosłą"[218]. Pasja Druhny Eli do sztuki rozpoczęła się od „teatru na klatce schodowej"[219]. Elżbieta wspomina, że gdy miała osiem lat „mimo braku zdolności przywódczych magia teatru"[220], z którym zetknęła się podczas pobytu na koloniach letnich, „była tak silna"[221], że po powrocie musiała założyć teatr[222].

Jak twierdzi Druhna:

> Mieszkałam z rodzicami i siostrą w bloku, którego jedyne wyjście, właśnie nasze, wychodziło na ulicę. Mieszkańców dziesięciu mieszkań łączyły silne więzi sąsiedzkie. Kwadratowe, dość spore, klatki schodowe idealnie nadawały się na scenę. Kulisami były drzwi trzech mieszkań, a widownia po okazaniu biletów zasiadała na poduszkach, na schodach[223].

215 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 319.

216 *Elżbieta Drygas, założycielka szkoły Łejery. Wszystko dla dzieci i teatru* [SYLWETKA] (wyborcza.pl) [dostęp: 9 maja 2024].

217 D. Szewczyk, dz. cyt., s. 155.

218 Informacja uzyskana od J. Hamerskiego.

219 *Łejery – Historia – Eli droga do teatru* (archive.org) [dostęp: 2 lutego 2024].

220 Tamże.

221 Tamże.

222 Tamże.

223 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Elżbieta, jako ośmiolatka, wcieliła do swojej trupy aktorskiej wszystkie dzieci zamieszkujące blok, niezależnie od wieku (były to dzieci w wieku od trzeciego do dwunastego roku życia)[224]. Przedsięwzięcie, jak donosi Autorka wypowiedzi, „było dość poważne"[225], bowiem cała społeczność została zaangażowana w przygotowywanie spektakli. Mamy zamieszkujących w pobliżu dzieci „pomagały przy szyciu kostiumów, a tatusiowie przy dekoracjach"[226]. Elżbieta pisze także, iż „nie obywało się bez awantur, kiedy ktoś chciał się wyłamać, albo nie nauczył tekstu, ale zrealizowaliśmy zwycięsko kilka premier"[227]. „Błyskotliwą karierę »dyrektora teatru«"[228] przerwała jednak przeprowadzka[229]. Elżbieta przyznaje, iż „mimo tego"[230] kilkukrotnie organizowała „teatr domowy"[231], ale „już na mniejszą skalę"[232], zaś podczas nauki szkolnej była „dyżurną deklamatorką na akademiach i konkursach recytatorskich"[233].

Marzeniem dziecięcym współzałożycielki Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu była kariera aktorska. Druhna pisze jednak, iż „w ogólniaku nie znalazła"[234] możliwości rozwijania tych zainteresowań[235], a jej „rodzina odnosiła się"[236] do tych „planów teatralnych bardzo niechętnie"[237]. W konsekwencji ona sama „zaczęła traktować"[238] swoje marzenia o karierze scenicznej „jak dziecięce mrzonki"[239] i zdecydowała się na podjęcie praktycznych studiów na wspomnianej już Akademii Rolniczej[240]. Elżbieta Drygas twierdzi, że najszczęśliwsze okresy jej życia stanowiły „wyjazdy na wieś i do lasu"[241], a każdy powrót do

224 Tamże.
225 Informacja uzyskana od E. Drygas w roku szkolnym 2023/2024.
226 Tamże.
227 *Łejery – Historia – Eli droga do teatru* (archive.org) [dostęp: 2 lutego 2024].
228 Tamże.
229 Tamże.
230 Tamże.
231 Tamże.
232 Tamże.
233 Informacje uzyskane od E. Drygas podczas wywiadów realizowanych na terenie Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu w roku szkolnym 2023/2024.
234 Tamże.
235 Tamże.
236 Tamże.
237 *Łejery – Historia – Eli droga do teatru* (archive.org) [dostęp: 2 lutego 2024].
238 Tamże.
239 Tamże.
240 Tamże.
241 Informacje uzyskane przez autorkę w trakcie wywiadów realizowanych z E. Drygas na terenie Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu w roku szkolnym 2023/2024.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

miasta był dla niej „ciężkim przeżyciem"[242]. Ela przyznaje, iż ma dwie pasje: „nauczanie i teatr"[243]. Jest także autorką kilku publikacji, w tym m.in. podręcznika dla nauczycieli, „w którym wykorzystuje się w różnych przedmiotach gry i zabawy teatralne"[244].

Tak wspomina spotkanie z Elżbietą Drygas Jerzy Hamerski:

> Z Elą Drygas spotkaliśmy się pierwszy raz w Teatrze Animacji, na wojewódzkim przeglądzie sceny szkolnej w 1985 roku. Towarzyszyła jej 10-letnia córka, Małgosia. Ela wtedy wygrała ze swoim zespołem „Układ" scenę młodzieżową, a ja z „Łejerami" scenę dziecięcą. Ela, by przerwać demoralizację swojego dziecka w teatrze młodzieżowym, poprosiła o przyjęcie Małgosi do Łejerów[245].

Jak się okazało, kilka miesięcy później do „Łejerów" „za córką przywędrowała matka i tak powstał tandem teatralny Drygas & Hamerski, łączący dwa teatry pn. »Układ z Łejerami«"[246]. Hamerski twierdzi, iż był to szczególnie ważny moment w historii „Łejerów", ponieważ Ela wniosła „w posagu doświadczenie w pracy z teatrem młodzieżowym, czyli możliwość pozostania w zespole wyrastających z dzieciństwa Łejerów"[247]. Od tego czasu Elżbieta wraz z Jerzym stworzyli „tandem"[248] pedagogiczny. Jak zaznacza Druh, ich wzajemny kontakt:

> wzbogacił nas o bardzo ważne doświadczenie: przekonaliśmy się w czasie tej współpracy, że bardzo się uzupełniamy, że posiadamy różne umiejętności i kompetencje. Czego brakowało mi – miała Ela i odwrotnie. Ela z umysłem bardziej ścisłym, edukatorka, kocha dydaktykę, a szczególnie nowe wyzwania, innowacje edukacyjne. Posiada też niezwykłą umiejętność koncentracji na pojedynczym dziecku, po mistrzowsku rozwiązuje najtrudniejsze problemy wychowawcze. Pozbawiona cech przywódczych nie aspirowała do ról kierowniczych, ale była ceniącą wielce swoją niezależność i wolność – „roztargnioną hippiską"[249].

Hamerski, lider opisywanego „tandemu", mówi o sobie: „przywódca – organizator, animator »tłumu, dużej liczby dzieci«, a więc specjalista od

---

242 *Byłam jak wesołe miasteczko* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 6 czerwca 2024].

243 Kultura Poznań – Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności | Poznan.pl [dostęp: 9 czerwca 2024].

244 Tamże.

245 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 5* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 2 lutego 2024].

246 Tamże.

247 Tamże.

248 Sformułowanie J. Hamerskiego uzyskane w trakcie wywiadów.

249 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

zespołowego działania, mało cierpliwy w »dydaktycznej powtarzalności«, bardziej improwizator i kreator nowych sytuacji"[250], i wspomina, iż współpraca z Elżbietą nie była dla nich łatwa, bowiem: „tandem posiada tylko jedną kierownicę!"[251].

W 1988 roku Jerzy i Elżbieta rozpoczęli swoją działalność w Młodzieżowym Domu Kultury na Cytadeli. „Teatr Łejery", działający wówczas już od 13 lat „z dużym powodzeniem, zarówno wychowawczym, jak i artystycznym"[252], stanowił „zgraną paczkę przyjaciół"[253], miał za sobą „bogatą tradycję, niemały dorobek artystyczny"[254], znany już w Polsce i niektórych krajach znajdujących się wówczas za tzw. żelazną kurtyną (np. „Łejery" w 1983 roku reprezentowały polskie dzieci na światowym obozie w Arteku na radzieckim Krymie)[255]. Zespół artystyczny działał w owym czasie „w formule zajęć pozalekcyjnych, a więc przynależność do niego miała charakter dobrowolny. Skupiał dzieci, a później młodzież z całego miasta"[256].

Elżbieta Drygas, zanim rozpoczęła współpracę z Jerzym, pracowała zarówno w szkołach, jak i w ośrodkach kultury. Druhna twierdzi, że „choć zawsze dobrze czuła się w pracy z dziećmi"[257], to „atmosfera szkoły, schematyczna, szara, związana gorsetem, olejne lamperie, brak estetyki, szkoła brzydka i nudna"[258] sprawiła, że nie czuła się dobrze w swojej pracy. Elżbieta wyznaje:

> Bardzo dobrze wspominam kontakty z młodzieżą, uczyłam w szkołach średnich. Natomiast ograniczeniem dla mnie był taki swoisty sztywny gorset szkolnictwa. Dlatego w momencie, kiedy zaczęto mówić o tym, aby powstawały szkoły nowego typu, wróciło do mnie marzenie, żeby założyć taką szkołę, do której dzieci będą chciały chodzić i do której nauczyciele będą też chcieli chodzić. Szkołę, która jest takim wspólnym domem. Natomiast z drugiej strony dzieci, które przychodziły do nas na zajęcia pozalekcyjne, narzekały na szkoły, z których przychodziły. Wiedziałam także, iż dzieci młodsze również szkoły nie lubią, tak jak dla starszych nie jest ona miłym otoczeniem[259].

250 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 5* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 9 marca 2024].
251 Tamże.
252 Tamże.
253 Tamże.
254 Tamże.
255 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
256 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 5* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 9 marca 2024].
257 Tamże.
258 Informacje uzyskane od E. Drygas w roku szkolnym 2023/2024.
259 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W związku z obserwacją dziecięcych doświadczeń Elżbieta zaproponowała Jerzemu, by podjąć próbę stworzenia szkoły, w której dzieci i młodzież czuliby się dobrze i mogliby realizować swoje pasje. Było to możliwe, bowiem „wtedy (w roku 1989) wchodziły nowe przepisy o szkołach społecznych. Powstawała masa takich szkół"[260]. Druhna dodaje:

> […] myśmy biegali po nich i je oglądali, i sprawdzaliśmy, co tam się dzieje. Większość z tych szkół już nie istnieje, działały tylko po dwa, trzy lata i musiały się rozwiązywać. W naszym przypadku dobre było to, że my na początku nie musieliśmy wybudować żadnej szkoły, po prostu byliśmy w Domu Kultury, który przed południem był pusty. W związku z tym najpierw zaproponowaliśmy tzw. teatralną zerówkę, na której działalność wykorzystamy jedną z sal Domu Kultury. Zresztą na taką zerówkę było łatwiej uzyskać zgodę. Dokładnie było tak, że pani w urzędzie w związku ze zmianami politycznymi wiedziała, iż zmieni się również obsada Kuratorium. Więc kiedy do niej przyszłam w sprawie uzyskania zgody na otwarcie teatralnej zerówki, powiedziała: „jak pani się chce, to ja to pani podpiszę, bo ja i tak już tutaj nie pracuję"[261].

Relacja Jerzego Hamerskiego na temat inicjatywy jego współpracowniczki jest następująca:

> Ela od lat opowiada, że przy Jurku marzyć jest niebezpiecznie. Któregoś razu wymsknęło jej się: „Jurek, a może byśmy szkołę założyli?". Następnego dnia już biegaliśmy z „taczkami".
> Zaczęliśmy wymyślać szkołę naszych marzeń, szkołę mądrą, przyjazną, twórczą i tolerancyjną. Szkołę, w której przez zabawę w teatr uczy się dzieci najpiękniejszych umiejętności. Odpowiedzialności, odwagi, sprytu, radzenia sobie z każdą trudnością. Szkołę z własnym obliczem, programowym pomysłem, czyli „szkołę autorską"[262].

W 1990 roku Jerzy wraz z Elżbietą „postawili wszystko na jedną kartę. W kilku salach Młodzieżowego Domu Kultury nr 2 założyli szkołę, a właściwie »teatralną zerówkę«"[263], która była weryfikowana pod kątem metod pracy z dziećmi w badaniach naukowych prowadzonych na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu:

---

260 Tamże.

261 E. Drygas wspomina, iż w owym czasie „był to taki moment, kiedy tamci już nie pracowali, a nowi jeszcze nie zdążyli się w to wszystko wtłoczyć", por. *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 5* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 9 marca 2024].

262 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 5* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 10 marca 2024].

263 *Łejery: Co by się nie działo, teatr musi grać!*, „Głos Wielkopolski", (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 19 lipca 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> To były badania, w których badano kilka szkół, około dziesięciu, wśród których były szkoły publiczne, prywatne, społeczne i autorskie. Chodziło o sprawdzenie, jak się mają te różne formy nauczania, które wtedy powstały, do wychowania dzieci. Badano uczniów drugiej i trzeciej klasy, a nasze dzieci z klasy pierwszej i drugiej, dlatego, że wtedy jeszcze w ogóle nie mieliśmy klasy trzeciej. W badaniach tych nie sprawdzano konkretnej wiedzy, ale badano np. niezależność emocjonalną dzieci. Jedno z badań polegało na tym, że dzieci wyrażały swoje zdania, a później były informowane, że ich nauczycielka ma odmienne zdania. Badano, czy w takiej sytuacji zmieniają zdanie, czy nie. Nasze dzieci, mimo że z drugiej strony wykazywały bardzo silny związek z nauczycielami, to pozostawały przy swoim zdaniu. W takim wskaźniku niezależności emocjonalnej, nieulegania autorytetom, byliśmy bardzo wysoko. Także we wskaźniku tolerancji w stosunku do inności byliśmy bardzo wysoko. Trzecim wskaźnikiem było to, że dzieci dostawały zadanie bez rozwiązania i badano, jak długo będą poszukiwać rozwiązania i kiedy się zniechęcą. Nasze dzieci do momentu, kiedy im nie przerwano, szukały rozwiązania, kombinowały i mimo kolejnych niepowodzeń nie zniechęcały się. Wiedziałam, że uzyskanie tak wysokich wskaźników jest efektem konkretnych działań. Jak np. w zerówce od początku na ścianie wisiały litery i dzieci, nie umiejąc czytać, korzystały z tego jak ze ściągi, jednocześnie dostawały zagadki zapisane na papierze i wtedy, kiedy nie znały liter, biegły do literowej ściany, aby rozszyfrować zapis zagadki. Stale były stawiane dzieciom zadania, do których rozwiązania wcale nie miały jeszcze dostatecznych umiejętności, ale to wyzwalało tzw. głód wiedzy[264].

Jerzy przyznaje, iż metody edukacji wczesnoszkolnej Elżbiety Drygas przynosiły „fantastyczne skutki"[265]. Opowiada także, iż w pewnym momencie zdarzyła się taka sytuacja, „że po roku do klasy doszedł nowy uczeń, Iwo, i zaczął od dzieci ściągać. Wtedy dzieci mu powiedziały: »co ty, głupi jesteś, nie będziesz umiał; druhna nie będzie wiedziała, że ty nie umiesz i Cię nie nauczy«"[266].

Elżbieta wraz z dziećmi z pierwszego rocznika (uczęszczających wówczas do „zerówki") wyjechała na pięć dni na wycieczkę do Załęcza[267]. Wspomina, że będąc z dala od rodziców, dzieci „napisały przepiękne listy […], mimo że nie potrafiły pisać, to posługiwały się znakami. Było tak, że pisałam im różne zwroty na tablicy, np. »widziałam«, a one mogły narysować, co widziały, lub wkleić coś, co wcześniej nazbierały"[268].

---

264 K. Moskiewicz, aneks nr 1 w pracy doktorskiej autorki – wywiad z J. Hamerskim i E. Drygas przeprowadzony przez K. Moskiewicz 24 stycznia 2004, Poznań 2004.

265 Rozmowy przeprowadzone z J. Hamerskim przez K. Sadowską w okresie od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku.

266 K. Moskiewicz, aneks nr 1…, dz. cyt.

267 Tamże.

268 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Elżbieta, podobnie jak Jerzy Hamerski, jest laureatką nagrody przyznawanej przez dzieci – Elżbieta to Dama Orderu Uśmiechu, Jerzy – Kawaler Orderu Uśmiechu. W 2017 roku tandem ten został wyróżniony nagrodą im. Ireny Sendlerowej „za naprawianie świata" – nagrodą przyznawaną od 2006 roku nauczycielom i nauczycielkom, dla których praca jest pasją[269]. Elżbieta i Jerzy nagrodę tę odbierali jako „pedagodzy, którzy wspólnie stworzyli autorską Szkołę Podstawową »Łejery« w Poznaniu"[270]. Za wartościowe dla poprawy jakości świata uznano m.in. zajęcia teatralne w szkole powołanej przez nich do życia, dostrzeżono, iż są one dla dzieci „sposobem na poznawanie siebie, drugiego człowieka i otaczającego świata"[271].

Elżbieta ma w dorobku niezwykłą pracę z dziećmi w Tanzanii oraz związana jest ze szkołą na Madagaskarze[272]. Jak zaznacza, współpracując z fundacją Ankizy Gasy „Dzieci Madagaskaru", podjęła się wolontariatu, w ramach którego jedną z głównych form pomocy „jest tzw. adopcja na odległość"[273]. Autorka wypowiedzi przekonuje, iż adopcja ta jest „adopcją edukacyjną"[274], gdyż wpłaty darczyńców umożliwiają „naukę dzieciom z najuboższych rodzin, które inaczej nie miałyby na nią szansy"[275]. Co wydaje się istotne, „wirtualny opiekun otrzymuje zdjęcie dziecka, informacje o jego postępach w nauce i sytuacji życiowej"[276]. Elżbieta Drygas nie poprzestała jednak na „adopcji na odległość" i osobiście wybrała się na Madagaskar do dzieci objętych opieką fundacji. W trakcie pobytu, w 2021 roku, Druhna publikowała w sieci opis swojej „bardzo nietypowej wyprawy na Madagaskar"[277]. Jak czytamy w książce Elżbiety, wydanej przez „Łejery" w 2024 roku, na podstawie czynionych przez autorkę zapisków:

> O podróżach do krajów różniących się od naszego przyrodą i kulturą marzyłam od dzieciństwa. Czytywałam wszystkie książki związane z wyprawami Tomka na różne kontynenty. Potem, pod wpływem książki Geralda Durrella „Nasza rodzina i inne zwierzęta", taką krainą z marzeń stała się grecka wyspa Korfu. Autor, znany przyrodnik, w dzieciństwie spędził tam wraz ze swoją rodziną pięć lat. Kiedy w szare zimowe dni

269 *Nagroda im. Ireny Sendlerowej – Ucz otwartości* (ceo.org.pl) [dostęp: 29 czerwca 2024].
270 Tamże.
271 *Nagroda dla nauczycieli – za naprawianie świata*, „Kurier Nauczycielski" [dostęp: 29 czerwca 2024].
272 *Byłam jak wesołe miasteczko* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 20 czerwca 2024].
273 *Łejery na Madagaskarze* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 1 lipca 2024].
274 Tamże.
275 Tamże.
276 Tamże.
277 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> docierałam z pracy do domu, po ponadgodzinnej podróży zapchanymi tramwajami, przy gorącej herbacie przenosiłam się do gajów oliwnych, na białe plaże dzikich zatoczek, zanurzałam się w ciepłym lazurowym morzu. Wydawało mi się, że nigdy nie będę mogła znaleźć się tam w rzeczywistości[278].

Druhna wspomina, że o Madagaskarze, do czasu swojej podróży, wiedziała niewiele[279]. Kojarzył się jej z egzotyką, i pamiętała, iż będąc dzieckiem, na koloniach śpiewała, jak się później dowiedziała – stworzoną w okresie międzywojennym – piosenkę:

> Ajaj, Madagaskar. Kraina czarna. Skwarna. Afryka na wpół dzika jest! Tam drzewa bambusowe, orzechy kokosowe, tam są dzikie stepy, tam mi będzie lepiej. Ajaj, ja lubię dziki kraj![280]

Elżbieta podczas pobytu na Madagaskarze nauczała dzieci języka angielskiego metodami „łejerskimi"[281]. Jak się okazało była najstarszą wiekiem wolontariuszką, która nawiązała kontakt z fundacją: „Ja miałam 65 lat, a tam najstarsza z dziewczyn miała około trzydziestki. Najczęściej przyjeżdżają tam takie »dzieciaki«, żeby zrobić sobie »gap year« – przerwę po maturze lub po studiach. Ja tam byłam trzy miesiące i było to pięć lat temu. Byłam najstarsza, ale nie czułam się z tego powodu gorzej[282]. Druhna wyznaje, iż wolontariat na Madagaskarze dał jej „odwagę do wyruszenia gdziekolwiek"[283]. Wspomina, iż był to dla niej test samodzielności: „Jechałam sama, nie znałam ani ludzi, ani miejsca. To był także mój pierwszy w życiu samodzielny lot samolotem. Nie wiedziałam, czy się nie pogubię na lotniskach, czy dojadę… To była wielostronna nauka »fruwania« w wieku 65 lat"[284].

Elżbieta o edukacji, jaką zaobserwowała podczas swojej wyprawy, pisze:

> Tam metody nauczania są bardzo tradycyjne: siedzenie w ławkach, wkuwanie na pamięć, przepisywanie. W klasie siedzi pięćdziesięcioro dzieci. Wszyscy stłoczeni w ławkach. Żeby zapanować nad tym żywiołem, trzeba wprowadzać dużą dyscyplinę. Ja chciałam spróbować, jak działają metody łejerskie. Od naszych anglistek pobrałam podręczniki i płyty z piosenkami i zaczęłam kombinować. Okazało się, że można wstać z tej ławki, że można naśladować różne emocje, można sposobami teatralnymi ożywić

278 E. Drygas, *2015 Przygoda na Madagaskarze*, „Łejery", Poznań 2024, s. 6.
279 Tamże.
280 Tamże.
281 Tamże.
282 *Łejery Na Madagaskarze* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 20 czerwca 2024].
283 Tamże.
284 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

lekcje. Ja tam wchodziłam i byłam jak wesołe miasteczko, które nagle przyjechało. Za każdym razem byłam witana przez dzieci z entuzjazmem, bo coś innego się działo. Chociaż znałam ograniczenia mojego angielskiego, którego zaczęłam się uczyć, kiedy miałam 50 lat[285].

We wspomnianej już publikacji „łejerskiej" Elżbiety Drygas, w której opisuje swój pobyt na Madagaskarze, dzieli się ona wieloma doświadczeniami, w tym m.in.:

Po weekendzie spędzonym jeszcze dosyć ulgowo, niecierpliwie, ale i z pewnym niepokojem czekam na rozpoczęcie swoich obowiązków. W poniedziałek rano pobudka o szóstej i o siódmej wyruszam z Irminą i Moniką do sierocińca Akany Avoko. Na początku chcę się tylko przyjrzeć i zastanowić, co mogłabym tym dzieciakom zaproponować. Wchodzimy do sali maluchów i nie ma się czemu przyglądać. Jedna mała podbiega do mnie z wyciągniętymi rączkami, drugi maluch wdrapuje mi się na kolana, a trzeci na plecy. Tulić, tulić, natychmiast!!! Irmina wyjmuje kartki i kredki, więc dwójka na chwilę odpuszcza, ale po chwili wracają i żądają rysowania. Nie muszę rozumieć, co mówią, mowa ciała jest ewidentna. Rysuję ludzika, kotka… włażą mi na kolana i dają buziaki[286].

O ogromnej wrażliwości na dziecięcą krzywdę świadczy m.in. następujący opis Autorki:

Któregoś dnia przeżywam szok. Po raz pierwszy widzę dziecko, które właśnie tu dotarło wczoraj wieczorem. Już umyte i w czystym ubranku siedzi na podłodze w stanie kompletnej apatii. Stópki stanowią jedną ranę, w której kłębią się białe robaczki. To podobno jakiś pasożyt. Biorę dzieciaka na ręce. Żadnej reakcji. Ostrzegają mnie, że to może być zaraźliwe. Nic mnie to nie obchodzi. Muszę to zrobić. Po prostu muszę. Siedzę z nim, bo to chłopiec, przez godzinę. Jakbym trzymała w ramionach jakiś tłumoczek […]. Pocieszają mnie, że wyjdzie z tego stanu, że prawie wszystkie dzieci, które tu są, tak się zachowywały na początku. To maleństwo znaleziono w rynsztoku – dosłownie. Mam nadzieję, że zanim wyjdę, przytuli się do mnie samo. Przez następne dwa tygodnie zajmuję się głównie tym nowym nabytkiem. Buźka malucha jest nadal nieobecna. Ma przeraźliwie chude rączki i nóżki, wydęty brzuszek. Stópki wyglądają już jednak trochę lepiej. W piątek po południu chwyta mnie obydwoma łapkami za palce i tak trwa przez ponad godzinę. To pierwszy maleńki kontakt, ale budzi nadzieję. Po dwóch tygodniach nowe maleństwo zaczyna nawiązywać ze mną kontakt, już mnie poznaje, bierze do ręki podawane zabawki. Tylko jest stale tak bardzo smutne[287].

285 Tamże.

286 E. Drygas, *2015 Przygoda…*, dz. cyt., s. 17.

287 Tamże, s. 26.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Elżbieta wyznaje, iż z tej „wyprawy życia"[288] powróciła „ze świadomością, jak niewiele potrzeba człowiekowi do szczęśliwego życia"[289], i dodaje: „Bo oni tam żyją za dwa dolary dziennie. O ile! Obrastamy tutaj w taką ilość sprzętów… Malgasze, czyli mieszkańcy Madagaskaru, traktują wszystkich białych ludzi jak bogaczy. Kiedy patrzyłam na różnicę w naszym życiu, to pomyślałam, że rzeczywiście jestem bogaczem"[290]. W ideę wolontariatu „łejerskiego" udało się Eli zaszczepić obyczaj adopcji jednego dziecka przez społeczność każdej klasy. Inicjatywę taką należy uznać za bardzo ważną, gdyż dzięki niej konkretne dziecko mieszkające na Madagaskarze ma możliwość pobierania nauki szkolnej. Aby opłacić dzieciom naukę, zakup mundurku, „wszelkie przybory szkolne i jeden posiłek w środku dnia"[291], składający się wyłącznie z miski ryżu z warzywami[292], uczniowie Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu organizują „kiermasze szkolne, aukcje itp."[293]. Elżbieta uważa, że „dzięki temu"[294] dzieciom „łejerskim" „nie grozi rasizm"[295]: „Bo jeśli przez kilka lat ma się »swoje« konkretne dziecko, to nie da się już wrzucić, że »wszyscy czarni są jacyś…«"[296].

Kolejną niezwykłą inicjatywą, która jest wynikiem doświadczeń Elżbiety Drygas na Madagaskarze, jest szkoła w Tanzanii „z drzewami mango pośrodku"[297], którą symbolicznie „budują" dla tamtejszych dzieci „łejerscy" uczniowie. Elżbieta tłumaczy, iż jedna z „mam łejerskich, której córka pisała doktorat o obozie uchodźców z Burundi w Tanzanii"[298], zwróciła uwagę na sytuację Burundi, „najbiedniejszego kraju świata, z napięciami etnicznymi"[299], którego obywatele uciekali do Tanzanii w poszukiwaniu lepszego losu. W ten sposób „powstało miasto uchodźców"[300]. Elżbieta wyjaśnia:

> Nasza mama, „szefowa", zamarzyła o zbudowaniu tam takiej szkoły jak nasze „Łejery". I wysłała mnie, jako forpocztę, razem z koleżanką, plastyczką, żeby nam było raźniej, bo w promieniu stu kilometrów nie ma innych białych. Pojechał tam także Iwo Borkowicz, nasz absolwent, architekt. Centrum naszego działania jest lokalna parafia. W po-

288 *Byłam jak wesołe miasteczko* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 3 lipca 2024].
289 Tamże.
290 Tamże.
291 Tamże.
292 Tamże.
293 Informacje uzyskane od E. Drygas.
294 *Byłam jak wesołe miasteczko* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 3 lipca 2024].
295 Tamże.
296 Tamże.
297 Tamże.
298 Tamże.
299 Informacje uzyskane od E. Drygas.
300 *Byłam jak wesołe miasteczko* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 3 lipca 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> bliżu jest szkoła państwowa, ale na przykład w pierwszej klasie jest tam trzysta dzieci! W jednej sali! Nauka jest fikcją[301].

Elżbieta jest nie tylko nauczycielką języka angielskiego, edukacji wczesnoszkolnej i instruktorką teatru, jest bowiem także autorką publikacji *Gotowe scenariusze lekcji aktywizujących, czyli jak odkleić dziecko od krzesełka i przywrócić mu wyobraźnię*[302]. Książka powstała po wdrożeniu reformy oświaty w 1999 roku. W opracowaniu tym odnajdujemy apel o to, by umiejętność pisania, znajomość ortografii, gramatyki oraz umiejętność czytania uczniowie klas najniższych szkoły podstawowej nabywali poprzez zabawę i w oparciu o swoje naturalne potrzeby. W „Prologu" Druhna zaznacza:

> Naturalną potrzebą dziecka w wieku wczesnoszkolnym jest fizyczna aktywność, ruch, działanie. Tymczasem w szkole spędza ono większość czasu na pupie, „przyswajając wiedzę" poprzez słuchanie i pracowite wypełnianie zeszytów ćwiczeń. Wydawało się, że lekarstwem na to będzie idea nauczania zintegrowanego, wychodząca z założenia, że „świat nie jest podzielony na przedmioty" i likwidująca następujące po sobie 45-minutowe lekcje języka polskiego, matematyki, środowiska itp. Z moich obserwacji wynika jednak, że nauczanie to często sprowadza się po prostu do stosowania podręczników zintegrowanych. Na dodatek konkurujące ze sobą wydawnictwa prześcigają się w wyręczaniu nauczyciela w jakimkolwiek twórczym wysiłku, produkując dla każdej klasy nawet po kilkanaście „książek dla ucznia". Większość z nich każe dziecku siedzieć na krzesełku i wymusza mechaniczne wypełnianie zestawów ćwiczeń. Biada nauczycielowi, który poddałby te zeszyty krytycznej ocenie i zrezygnował na przykład z realizacji jednej trzeciej tych wysiadywanych zadań[303].

Uwagi te są niezwykle trafne w świetle problemów sygnalizowanych przez badaczy pedagogiki wczesnej edukacji w Polsce[304], której m.in. zarzuca się, iż nadal koncentruje się nie na dziecku, a na realizacji założeń programowych. E. Drygas zwraca uwagę, iż niepokój budzi „amputowanie dziecięcej wyobraźni"[305]. Ponie-

---

301 Tamże.

302 E. Drygas, *Gotowe scenariusze lekcji aktywizujących, czyli jak odkleić dziecko od krzesełka i przywrócić mu wyobraźnię*, Wydawnictwo Publicat, Poznań [b.d.].

303 Tamże, s. 4.

304 Por. np. D. Klus-Stańska, *Pedagogika wczesnej edukacji*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), PWN, Warszawa 2019; tejże, *Behawiorystyczne źródła myślenia o nauczaniu, czyli siedem grzechów głównych wczesnej edukacji*, [w:] *Wczesna edukacja. Między schematem a poszukiwaniem nowych ujęć teoretyczno-badawczych*, D. Klus-Stańska, E. Szatan, D. Bronk (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007; *Dziecko w szkolnej rzeczywistości. Założony a rzeczywisty obraz edukacji elementarnej*, H. Sowińska (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011.

305 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

waż Druhna apeluje: „odklejmy dziecko od krzesełka! Przywróćmy mu wyobraźnię!"[306], w publikacji odnajdujemy propozycje nasycone metodami aktywizującymi – pojawiają się propozycje praktycznych implikacji opartych na technikach teatralnych, edukacji muzycznej i na literaturze dziecięcej.

Elżbieta wraz Jerzym w roku akademickim 2006/2007 założyli także teatr studencki w Lesznie, w którym duet pedagogów przez szereg lat pracował w Wyższej Szkole Zawodowej im. Jana Amosa Komeńskiego. Teatr „LeŻak" gra do dziś jako grupa teatralna „LeŻak" działająca przy Instytucie Pedagogicznym Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej[307].

Jak czytamy w tekście Karola Trzcielińskiego:

> Zespół założyli mgr Elżbieta Drygas i mgr Jerzy Hamerski, ówcześni pracownicy Instytutu Nauk Edukacyjnych PWSZ. Zamiarem reżyserów było prowadzenie zajęć, które wyposażałyby absolwentów w podstawową wiedzę i umiejętności niezbędne do prowadzenia teatralnych grup dziecięcych i młodzieżowych. Szybko jednak okazało się, że te umiejętności można zdobyć w bardziej interesujący sposób, tworząc własne spektakle. I tak, fakultet teatralny przekształcił się w Teatr »LeŻak«, czyli »Leszczyński Żak«. Od roku 2011 opiekunem grupy teatralnej jest jego wychowanka, mgr Małgorzata Siama. Obecnie w »LeŻaku« działają studenci oraz absolwenci naszej uczelni. Od czasu powstania grupy do dnia dzisiejszego przez deski naszego teatru przewinęło się ponad sześćdziesięcioro studentów. [...] Zaczęło się jako fakultet teatralny w 2006 roku[308].

Działalność zespołu, jak dowiadujemy się na stronie Instytutu Pedagogicznego PWSZ w Lesznie, charakteryzuje się szerokim wachlarzem aktywności artystycznej, a zrzeszone w grupie osoby „doskonalą swoje umiejętności poprzez realizację spektakli oraz etiud teatralnych (dla dzieci, młodzieży oraz dorosłych), poruszając przy tym szeroką tematykę"[309]. Dzięki temu przedsięwzięciu studenci „nabywają podstawowe umiejętności i kompetencje do prowadzenia teatralnych grup dziecięcych i młodzieżowych"[310], czyniąc to w praktyce[311].

306 Tamże.

307 K. Trzcieliński, *Teatr LeŻak*, Facebook [dostęp: 1 sierpnia 2024].

308 Tamże.

309 *Grupa Teatralna „LeŻak"* (ansleszno.pl) [dostęp: 2 sierpnia 2024].

310 Tamże.

311 Grupa teatralna „LeŻak" zadebiutowała 6 czerwca 2007 roku przedstawieniem *Kabarecik Starszych Dzieci*, opartym na tekstach J. Przybory i muzyce J. Wasowskiego. Kolejnym przedsięwzięciem żaków leszczyńskich było przygotowanie spektaklu słowno-muzycznego *Alicja w Krainie Czarów* na motywach utworu Lewisa Carrolla. Spektakl adresowany był przede wszystkim do dziecięcej widowni. Kolejne widowisko przygotowane przez E. Drygas i J. Hamerskiego w Lesznie nosiło tytuł *Zielona Gęś* – adresowane było do dorosłej widowni i nawiązywało do „absurdalnego humoru Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego". Zaznaczyć należy także, iż ważnym przedsięwzięciem okazała się sztuka *Komeńskiego Świat w obra-*

Adam Mickiewicz University Press © 2025

O tym, jakimi słowami przedstawia Druhnę Elę bohater książki Marcina Przewoźniaka, czytamy w *Trzech przystankach do teatru*:

> Harcerze śpiewali:
> „Nie trzeba nam wędzidła – To jest to! Fantazjo, rozwiń skrzydła i w drogę, wiśta wio!" Ruchem i śpiewem dyrygowała drobna, jasnowłosa kobieta z batutą w dłoni. Wskazywała jednocześnie, które przedmioty podczas tajemniczym dłoniom w pierwszej kolejności, a które mogą zaczekać. Przechodnie przystawali i przyglądali się niebywałemu widowisku. Czerwony też przystanął. Ilekroć przypatrywał się Druhnie Eli, tyle razy miał wrażenie, że ogląda jakieś czary-mary. Nie było jeszcze przypadku, żeby Druhna kazała komuś coś zrobić. Ona tylko doradzała, pokazywała lub namawiała samym uśmiechem, a wszystko toczyło się dokładnie według jej pomysłów[312].

Elżbieta Drygas otrzymała przyznany przez dzieci Order Uśmiechu jako „913 laureat tego odznaczenia"[313]. Podczas uroczystości jej wychowankowie śpiewali:

> najważniejsze przy tym Orderze jest wielkie serce, co kocha szczerze". Słowa piosenki ułożył Marek Michalak, Rzecznik Praw Dziecka, który poprowadził ceremonię. Nie zabrakło też innych kawalerów Orderu Uśmiechu, m.in. Eleni oraz Jerzego Hamerskiego, właśnie z nim Elżbieta Drygas założyła teatr Łejery, który 20 lat temu stał się szkołą o profilu teatralnym[314].

W uzasadnieniu wniosku „o przyznanie orderu swojej druhnie Eli dzieci pisały m.in.: zachowuje się, jakby była bardzo młoda, weszła na drzewo po piłkę – a była w spódnicy, nigdy się nie smuci"[315]. Opisując sylwetkę Elżbiety Drygas należy wspomnieć, że pragnie ona mieć przede wszystkim „poczucie użyteczności"[316]: „Nie mogłabym pracować tylko i wyłącznie dla pieniędzy, nie mając poczucia, że moja praca ma jakiś sens. Żeby się dobrze czuć, muszę mieć swoją cegiełkę w budowie tego świata"[317].

zach, przygotowana z okazji 10-lecia istnienia uczelni. „Opowieść teatralna zawarta w szesnastu obrazach, która była poświęcona życiu i twórczości Jana Amosa Komeńskiego, patrona uczelni. Sztuka ta była wielokrotnie wznawiana w Lesznie i za granicą (Czechy, Ukraina)". Inne widowiska wyreżyserowane przez Elżbietę i Jerzego to: bajka dla dzieci i dorosłych *Król malowany* U. Kozioł, oparta na motywach *Nowych szat cesarza* H. Ch. Andersena, oraz *Witkacowo* – sztuka inspirowana twórczością S. I. Witkiewicza, por. K. Trzeciliński, dz. cyt.

312 M. Przewoźniak, *Trzy przystanki…*, dz. cyt., s. 162.

313 *Cytryna i Order dla Druhny Eli*, publikacja z 11 czerwca 2010 roku, Cytryna i Order dla druhny Eli – Radio Poznań (radiopoznan.fm) [dostęp: 1 sierpnia 2024].

314 Tamże.

315 Tamże.

316 *Byłam jak wesołe miasteczko* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 29 lipca 2024].

317 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Adam Mickiewicz University Press © 2025

2. Pedagogika „łejerska" i Szkoła Podstawowa nr 83 w Poznaniu (założenia i rozwiązania systemowe)

2.1. Początki szkoły „łejerskiej" na tle transformacji ustrojowej w Polsce

W koncepcji pedagogicznej Łejerów w centrum jej zainteresowania znajduje się „korczakowski" człowiek – dziecko. Dziecko, które ma prawa, które jest sprawcze, którego nie należy urabiać, a które trzeba wspierać w rozwoju poprzez tworzenie dla niego ofert edukacyjnych w przyjaznej i sprzyjającej przestrzeni fizycznej i społecznej. Stąd w pedagogice „łejerskiej" mamy do czynienia z wyjątkową recepcją wybranych koncepcji nowego wychowania, a na czoło wysuwa się znakomita postać Starego Doktora – Janusza Korczaka. Pedagogika „łejerska" jest skonstruowana dla dziecka, dla jego autonomii i odpowiedzialności za własny rozwój. Pedagodzy „łejerscy" podejmują szereg starań, by dziecko osiągało kolejne kompetencje przy ich nieingerującym, ale czujnym i wrażliwym udziale.

Szkoła, jak już wspomniano, powstała w okresie transformacji ustrojowej, podczas której wdrożono szereg nowych rozwiązań w obszarze oświaty, które staną się przedmiotem rozważań niniejszego podrozdziału.

Należy zaznaczyć, że „początek przemian ustrojowych nastąpił w czasie zakończenia prac przez kolejny Komitet Ekspertów ds. Edukacji Narodowej pod kierownictwem wybitnego znawcy zagadnień systemów edukacyjnych w Polsce i na świecie"[1], profesora Czesława Kupisiewicza. Komitet ten wykonał

[1] K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 119.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

istotną dla kształtowania się polskiej oświaty pracę, „bowiem poddał analizie w zasadzie cały system edukacyjny PRL i opracował kilkadziesiąt raportów tematycznych, obrazujących stan i potrzeby różnych dziedzin systemu edukacyjnego"[2]. Jak zaznacza Stanisław Majewski, stan polskiego systemu oświatowego, a przede wszystkim szkolnego, przez opisywany zespół ekspertów „pokazany został na tle przemian w funkcjonowaniu systemów edukacyjnych wysoko uprzemysłowionych krajów współczesnego świata. W podstawowych tezach raportu Komitetu Ekspertów ds. Edukacji Narodowej, zatytułowanych *Edukacja w warunkach zagrożenia* przypomniano o pogłębiających się dysproporcjach między Polską a czołówką światową w różnych dziedzinach oświaty i szkolnictwa"[3]. Zespół pod kierunkiem Czesława Kupisiewicza uznał jednoznacznie, iż polskiemu systemowi edukacji potrzebne są reformy:

> Dość szybko też MEN podjęło doraźnie szereg decyzji mających przybliżyć system szkolnictwa do potrzeb społeczeństwa, omijając nawet obowiązujące komunistyczne zapisy ustawowe, co wywoływało gwałtowne protesty przeciwników takiej polityki. Do poczynań tych należy zaliczyć w szczególności:
> - wprowadzenie nauki religii do szkół publicznych;
> - rezygnację z osławionych Głównych kierunków i zadań w pracy wychowawczej szkół;
> - upowszechnienie uniwersalnych deklaracji i paktów człowieka, z Powszechną Deklaracją Praw Człowieka uchwaloną przez ONZ w 1948 r. na czele;
> - przyzwolenie na zakładanie szkół i placówek oświatowo-wychowawczych niepublicznych, utrzymywanych przez różne organizacje społeczne, oświatowe, kulturalne, Kościół, osoby prywatne itp.;
> - wprowadzenie zdecentralizowanej i demokratycznej procedury powoływania na stanowiska kierownicze w szkolnictwie poprzez konkursy[4].

Dwa pierwsze lata transformacji ustrojowej można zatem „określić mianem etapu przystosowania silnie scentralizowanego i zmonopolizowanego przez państwo realnego socjalizmu systemu oświaty do wymogów rodzącego się ustroju demokracji parlamentarnej. Etap ten da się zamknąć uchwaleniem przez Sejm RP nowej ustawy o systemie oświaty z 7 września 1991 r."[5] Jak zaznacza cytowany autor, uchwalona w 1991 roku ustawa oświatowa otworzy-

2 S. Majewski, *Przemiany oświaty i wychowania w Polsce w latach 1989–1995*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne. Kieleckie Studia Pedagogiczne i Psychologiczne" 1996, t. 11, s. 190.

3 Tamże.

4 Tamże, s. 197.

5 Tamże, s. 198.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

ła „pewien właściwy kierunek doskonalenia polskiego prawa oświatowego"[6]. Istotne stały się szczególnie zapisy o „oparciu wychowania na uniwersalnych wartościach etycznych z uwzględnieniem polskich tradycji kulturowych, co zostało wyrażone w preambule do ustawy"[7], „uznaniu współodpowiedzialności państwa i samorządów lokalnych w zakresie finansowania, organizowania i nadzorowania szkolnictwa, przy założeniu, że określone zostaną jasne kryteria tych uprawnień"[8], „uznaniu wspomagającej roli szkoły wobec rodziny w procesie wychowania dzieci i młodzieży oraz prawa rodziców do wyboru kierunku wychowania w szkołach"[9], „przyznawaniu wszystkim obywatelom prawa do inicjatyw edukacyjnych"[10], „zwiększeniu kompetencji dyrektorów szkół, rad pedagogicznych oraz społecznych organów w zarządzaniu szkołą (samorządów uczniowskich, rad rodziców, rad szkolnych itp.)"[11], „powiązaniu prawa szkolnego z innymi aktami prawnymi, zwłaszcza z ustawą o samorządzie terytorialnym"[12]. Ustawa o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 roku powierzyła prowadzenie przedszkoli i szkół podstawowych w ramach zadań własnych gminom, „ustalając jednocześnie terminy ich przejęcia (dla przedszkoli od 1 stycznia 1992 r., a dla szkół podstawowych – od 1 stycznia 1994 r.)"[13].

Ważne w zakresie nowych kierunków wychowania zapisy znalazły się w preambule Ustawy:

> Nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki. Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata[14].

Uznano także, że szkoła „powinna stwarzać uczniom warunki do wszechstronnego rozwoju, przygotować ich do pełnienia obowiązków rodzinnych i obywatelskich, opartych na zasadach solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności"[15].

6 Tamże.
7 Tamże.
8 Tamże.
9 Tamże.
10 Tamże.
11 Tamże.
12 Tamże.
13 Tamże, s. 201; por. także: Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, D19910425.pdf (sejm.gov.pl) [dostęp: 10 stycznia 2024].
14 Tamże.
15 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W rozważaniach nad kształtem polskiego systemu edukacji odwoływano się także do uchwały o wolności wychowania we Wspólnocie Europejskiej z dnia 14 lutego 1984 roku, którą w tym dniu przyjął Parlament Europejski[16]. Członkowie Parlamentu Europejskiego uznali wówczas, że dzieci i młodzież mają prawo do wychowania i nauki, które obejmuje prawo dziecka do rozwijania talentów i zdolności, a rodzice „mają prawo do określania wychowania i rodzaju nauczania swych dzieci"[17]. Społeczeństwo polskie otrzymało także prawo do wychowania i nauki „bez dyskryminacji z powodu płci, rasy, przekonań filozoficznych lub religijnych, przynależności państwowej lub społecznej czy materialnych warunków życia"[18]. Przyjęto, że o rekrutacji „dziecka do szkoły publicznej nie może decydować sytuacja materialna jego rodziców, pochodzenie społeczne, rasowe czy etniczne dziecka, a jedynie jego zdolności i zainteresowania"[19]. Ustalono ponadto, że „szkolnictwo winno odpowiadać ustaleniom Konwencji Europejskiej o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności i wymogom prawa Wspólnoty"[20].

Wychowanie, według wytycznych Parlamentu Europejskiego, miało mieć na celu „wszechstronny rozwój osobowości oraz poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności. Należy zapewnić wolność wychowania i nauki. Wolność nauki obejmuje prawo do zakładania szkół i nauczania w nich, a także prawo rodziców do wyboru spośród porównywalnych szkół takiej szkoły, w której ich dzieci otrzymałyby pożądane wykształcenie"[21]. Zaznaczono, iż każde dziecko „musi mieć swobodny dostęp także do szkoły, w której nie jest uprzywilejowana żadna religia i żaden światopogląd"[22], a „zadaniem państwa nie może być preferowanie czy wydawanie zaleceń dla szkół wyznaniowych czy bezwyznaniowych"[23]. Dodatkowo, prawem rodziców stało się podejmowanie decyzji dotyczącej wyboru szkoły dla dzieci „do chwili, kiedy one same będą mogły dokonywać takiego wyboru", stąd zadaniem państwa stało się „umożliwianie istnienia szkół publicznych i społecznych"[24]. Istotnym stało się także postanowienie, iż „należy zagwarantować poszanowanie wolności sumienia zarówno

16 S. Majewski, dz. cyt., s. 209.
17 Tamże, s. 209.
18 Tamże, s. 210.
19 Tamże.
20 Tamże.
21 Tamże.
22 Tamże.
23 Tamże.
24 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

w szkołach publicznych bezpośrednio podległych państwu, jak i w instytucjach związanych z nim umowami"[25].

Na mocy opisywanego dokumentu ustalono, że szkoły społeczne „spełniające ustalone prawnie warunki merytoryczne wydawania świadectw uznawane są przez państwo i dają takie same uprawnienia, jak szkoły państwowe"[26]. Co ważne, uzgodniono, iż „z istoty prawa do wolności wychowania wynika obowiązek państw członkowskich do finansowego wspierania szkół społecznych na takich samych prawach, jak publicznych, bez dyskryminowania organizatorów, rodziców, uczniów, personelu"[27], ponadto przyznano szkołom społecznym prawo do korzystania także „z własnego wkładu, stanowiącego wyraz ich odpowiedzialności za siebie i umacniającego ich niezależność"[28].

Jak zaznacza Szymon Majewski, uchwała ta przepojona była „duchem wolności oświaty"[29] i respektowała uprawnienia rodziców do wyboru edukacji dla swych dzieci[30]. Majewski uznaje ponadto, że „także w Deklaracji Podstawowych Praw i Swobód, przyjętej przez Parlament Europejski 12 kwietnia 1989 r., w art. 16 przypomniano prawo do nauki, stwierdzając, że każdy ma prawo do nauki i wykształcenia zgodnie ze swymi zdolnościami"[31]. W deklaracji tej zagwarantowano ponadto „wolność wyboru szkoły, a także prawo rodziców do wychowywania dzieci zgodnie z ich przekonaniami religijnymi i światopoglądem"[32].

W przyjętych przez Komisję Wspólnot Europejskich wytycznych na lata 1989–1992, a „dotyczących szkolnictwa ogólnego i zawodowego, mocno wyeksponowano zachowanie i respektowanie bogactwa różnorodnych tradycji szkolnictwa we Wspólnocie, uznając to za szansę osiągania wyższych standardów oświaty"[33], co stało się także przedmiotem ustaleń opisanych w dokumentach Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z dnia 15 stycznia 1989 roku, w których znalazł się zapis, iż państwa członkowskie „zagwarantują wszystkim dostęp do różnych rodzajów i szczebli placówek oświatowych bez dyskryminacji z powodu rasy, koloru skóry, płci, języka, religii, poglądów

25 Tamże.
26 Tamże.
27 Tamże.
28 Tamże.
29 Tamże, s. 201.
30 Tamże.
31 Tamże, por. także: M. Szubska, *Geneza i znaczenie dla unijnego porządku prawnego Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego" 2018, nr 9, s. 205–219.
32 S. Majewski, dz. cyt., s. 211.
33 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

politycznych lub innych, pochodzenia narodowego lub społecznego, majątku, urodzenia lub innego statusu"[34].

Aby zrozumieć motywację do tworzenia demokratycznej, innowacyjnej i twórczej szkoły przez Elżbietę Drygas i Jerzego Hamerskiego, należy przypomnieć, że polska szkoła w czasach PRL była podporządkowana komunistycznej ideologii. Jak zaznacza Karol Piękoś, w ramach koncepcji systemu oświaty w czasach PRL już od 1945 roku:

> […] oprócz świętowania 3 maja, który jest ważnym dniem w dziejach Polski, nakazano uroczyste obchodzenie 1 maja. W późniejszym czasie w kalendarzu znalazło się wiele nowych rocznic, które uroczyście obchodzono z racji przynależności do bloku wschodniego. Młodzież szkolna została zobligowana do udziału w uroczystych pochodach oraz akademiach. Od nauczycieli w tym czasie oczekiwano, że będą podkreślać znaczenie mas ludowych w Polsce. Odpowiedzialność za przygotowanie rocznicowych akademii spoczywała na nauczycielach historii. Był to z punktu widzenia władzy istotny przedmiot, dzięki któremu można było formować przychylny dla ówczesnej władzy przekaz […][35].

Wspomniany autor zaznacza także, że Witold Jarosiński, ówczesny minister oświaty, „kładł duży nacisk na przygotowanie uczniów do zadań związanych z realizacją planu 6-letniego oraz industrializacją kraju. Jarosiński tworzył warunki do rozwoju: matematyki, fizyki, chemii oraz biologii, ponieważ jego zdaniem te przedmioty kształtują światopogląd naukowy. Było to w dużej mierze podyktowane motywami ideologicznymi zaczerpniętymi ze Związku Radzieckiego"[36]. W latach 50. kładziono z kolei „nacisk na przekazywanie treści propagandowych związanych z tworzeniem relacji pomiędzy dziećmi wiejskimi i miejskimi"[37].

System edukacji w okresie PRL był kilkakrotnie reformowany. Na mocy reformy z 1961 roku, wdrożonej w wyniku uchwały VII Plenum KC PZPR, wydłużono m.in. czas trwania szkoły podstawowej do ośmiu lat[38]. Kolejną była reforma opracowana pod wpływem uchwały VI Zjazdu PZPR z grudnia 1971 roku, w ramach której „zalecono upowszechnienie szkoły średniej, usprawnienie struktury i sieci terytorialnej szkolnictwa, dostosowanie treści oraz metod nauczania do współczesnych czasów i ściślejsze powiązanie

34 Tamże.

35 K. Piękoś, *System oświaty w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej*, „Edukacja – Technika – Informatyka" 2018, nr 4 (26), s. 520.

36 Tamże, s. 250–521.

37 Tamże, s. 521.

38 Tamże, s. 251.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

szkolnictwa z potrzebami gospodarczymi kraju"[39]. Jak zaznacza Karol Piękoś, za pomocą uchwał Rady Ministrów powołano do życia: „1) Instytut Programów Szkolnych; 2) Instytut Kształcenia Nauczycieli; 3) Instytut Kształcenia Zawodowego"[40].

Upowszechnienie społeczeństwu dostępu do edukacji i zainicjowanie przez władze PRL walki z analfabetyzmem[41] miały przede wszystkim cel propagandowy,

> [a] nadrzędnym celem perspektywicznym oddziaływania na młode pokolenia już w początkach tzw. Polski Ludowej uznano przekonanie do specyficznej wizji świata prezentowanej przez obóz władzy; przekształcenie świadomości Polaków w kierunku odejścia od światopoglądu religijnego na rzecz światopoglądu materialistycznego; wytworzenie akceptacji i wspierania ideologii marksistowsko-leninowskiej, socjalistycznej gospodarki, systemu sojuszy międzynarodowych opartego na dominacji ZSRR oraz systemu politycznego opartego na dominacji PPR/PZPR, a także celów strategicznych i bieżących posunięć politycznych, zarówno tzw. obozu socjalistycznego na świecie, jak i tzw. władzy ludowej w Polsce[42].

Ważnymi zadaniami szkolnej indoktrynacji były przede wszystkim: legitymizacja władzy, przekonanie młodych osób, że przemiany polityczne i gospodarcze zachodzące w Polsce mają „charakter historycznie prawidłowy i nieodwracalny"[43], że „polityka tzw. komunistów, zarówno w Polsce, jak i w innych państwach obozu socjalistycznego, jest jedynie słuszna"[44].

Pedagogikę, która przeniknęła do instytucji oświatowych w okresie PRL, określić można mianem autorytarnej[45]. Wychowanie podporządkowane było tzw. „potrzebom społecznym (a nie potrzebom jednostki)"[46], o jego celach decydował „ustrój (a nie rozwój jednostki)"[47]. Wszelkie „kompetencje i autorytet w dziedzinie ustalania celów przyznała sobie rządząca partia"[48]. Proces edukacji, który stał się udziałem przede wszystkim Hamerskiego, ale także i młodszej od niego Elżbiety Drygas, „miał doprowadzić do tego, by odpowiednio

39 Tamże.
40 Tamże, s. 251–252.
41 Por. Ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 r. o likwidacji analfabetyzmu, Dz. U. 1949 nr 25 poz. 177, https://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19490250177 [dostęp: 11 listopada 2024].
42 K. Piękoś, dz. cyt., s. 521.
43 Z. Osiński, dz. cyt., s. 110.
44 Tamże.
45 M. Kosiorek, *Pedagogika autorytarna. Geneza, modele, przemiany*, Impuls, Kraków 2007.
46 Z. Osiński, dz. cyt., s. 110.
47 Tamże.
48 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

ukształtowany człowiek (przez szereg lat funkcjonowało hasło wychowania nowego człowieka, człowieka socjalizmu) odgrywał określoną rolę społeczną i podejmował konkretne, akceptowane przez władze działania"[49]. W tym celu w sposób szczegółowy ustalono „przebieg procesu wychowawczego i dydaktycznego"[50] i „cele, treści, formy i metody"[51].

Wdrożony przez władze „proces dydaktyczno-wychowawczy charakteryzował się wymuszaniem posłuszeństwa wychowanków, uniformizacją, indoktrynacją, kolektywizmem, niemal dyktatorską rolą nauczyciela oraz upolitycznieniem"[52]. Nauczyciel nie miał być przewodnikiem ucznia, nie mógł być jednostką kreatywną, a jego rolę ograniczono do reprezentowania obowiązującego systemu. Głównym zadaniem nauczycieli w okresie komunizmu było „kształtowanie określonych przez władze poglądów i postaw"[53], a „nauczanie rozumiano po herbartowsku – jako przekaz gotowej, uporządkowanej i odpowiednio wyselekcjonowanej wiedzy"[54].

Sytuacja taka trwała niemalże przez cały czas funkcjonowania władzy komunistycznej i choć przychodziły kolejne modyfikacje, to od rozwiązań powszechnych w Europie Zachodniej pozostawały mocno odmienne. Jak pisze Magdalena Szczepanek, także i „przemiany w systemie oświatowym w Polsce były związane z przemianami społecznymi po 1980 r. Ze względu na wprowadzenie stanu wojennego i kryzys ekonomiczny finansowanie oświaty stało się mało istotne. Wykształcenie było nieważne, likwidowano biblioteki, świetlice, a także wydawnictwa książkowe"[55].

Gdy nastał rok 1989 i Polska znalazła się w momencie transformacji ustrojowej „tandemowi" „łejerskich" pedagogów „zamarzyła się artystyczna szkoła dla dzieci i wbrew wszelkim przeciwnościom uruchomili pierwszą zerówkową klasę teatralną. Eksperyment, który, zdaniem specjalistów, nie mógł się udać, miał się coraz lepiej"[56].

49 Tamże, s. 110–111.
50 Tamże, s. 111.
51 Tamże.
52 Tamże.
53 Tamże.
54 Tamże.
55 M. Szczepanek, *Przemiany polskiego systemu edukacji podstawowej od lat 80. XX wieku*, „Edukacja – Technika – Informatyka" 2018, nr 4/26, s. 525.
56 *Naprawiacze świata – My i nasz elementarz* [dostęp: 12 grudnia 2023].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

2.2. Proces tworzenia placówki

Choć „szkoła ma służyć uczniom", to przełożenie tego zadania na nauczycielską praktykę „wywołuje […] spore, realne trudności"[57]. A jednak udaje się wówczas, gdy pojawiają się entuzjaści i refleksyjni praktycy zorientowani na drugiego człowieka. Nie ulega wątpliwości, iż „Łejery" wraz ze szkołą podstawową przy ul. Brandstaettera w Poznaniu są „wyjątkowym zjawiskiem w polskiej edukacji"[58], a „Jerzy Hamerski i Elżbieta Drygas to chyba najdoskonalszy tandem pedagogiczny w Polsce – twórcy jedynej »teatralnej« szkoły podstawowej, kawalerowie Orderu Uśmiechu i w ostatnim roku laureaci nagrody pedagogicznej im. Ireny Sendlerowej »Za naprawianie świata«"[59].

Elżbieta wspomina, iż zakładanie Szkoły Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej „miało szereg etapów"[60]. W pierwszej kolejności powstała teatralna zerówka, „potem została powołana ośmioletnia szkoła podstawowa, w której istniała tylko klasa »0« i pierwsza"[61]. Założeniem autorów projektu był oczywiście stopniowy rozwój placówki. Drygas zaznacza jednak, że „spokój trwał dwa lata, a potem okazało się, że ta szkoła nie mieści się w żadnych przepisach, że taka szkoła w ogóle nie może być"[62]. Dzisiejsze „Łejery" włączono więc w skład Szkoły Podstawowej nr 38, a później przemianowano na filię tej szkoły. Aby pozostawić „Łejerom" swobodę w obszarze pracy artystycznej, Jerzego mianowano wicedyrektorem Szkoły nr 38 do tzw. spraw „Łejerów"[63]. Druhna Ela wspomina:

> […] kiedy przenosiliśmy się w lutym po feriach do tego budynku przy ulicy Brandstaettera, to byliśmy jeszcze przez pół roku filią. Dopiero od września została powołana do życia Szkoła Podstawowa. Z formalnego punktu widzenia szkołą staliśmy się dopiero w 1996 roku[64].

O powstaniu szkoły, a właściwie pierwszej teatralnej zerówki, w powieści Marcina Przewoźniaka *Trzy przystanki do teatru* czytamy m.in.:

57 M. Kwiatkowska-Ratajczak, *Psychologiczne źródła wiedzy o uczniu*, [w:] *Innowacje i metody. W kręgu teorii i praktyki*, t. 1, M. Kwiatkowska-Ratajczak (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011, s. 78.

58 *Naprawiacze świata – My i nasz elementarz* [dostęp: 28 czerwca 2024].

59 Tamże.

60 K. Moskiewicz, aneks nr 1…, dz. cyt.

61 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 119.

62 K. Moskiewicz, aneks nr 1…, dz. cyt.

63 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

64 K. Moskiewicz, aneks nr 1…, dz. cyt.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Druh Jurek i Druhna Ela […] małym fiacikiem Jurka jeździli od przedszkola do przedszkola i wpraszali się na zajęcia, by zobaczyć, jak się pracuje z sześciolatkami. Rozwieszali w nich kluczyki, jak kiedyś, przed laty, w ponurej podstawówce przy Sierakowskiej. Pozostawiali informacje, że od przyszłego roku Łejery otwierają szkółkę na Cytadeli. Wkrótce rozdzwoniły się telefony. Rodzice zaczęli pytać o możliwość zapisania dzieci do zerówki, którą Druh Jurek zmyślił, a Druhna Ela sobie wymarzyła. W ten sposób maluszek Druha Jurka zaczął „porywać" dzieci z okolicznych przedszkoli wprost do pomarańczarni z tęczowymi kaloryferami[65].

Elżbieta Drygas wspominając początki szkoły informuje, że przez ten rok, kiedy wraz z Jerzym „chodzili" po zerówkach, by przygotować się do realizacji marzenia o powołaniu do życia „łejerskiej" placówki, miała pełną świadomość, iż dydaktyka „spadnie" na nią[66]. Druhna zapoznawała się więc z różnymi trendami:

> oboje studiowaliśmy „Szkołę bez lęku", ale to nie oznaczało, że próbowaliśmy to wszystko wprowadzić. Dostrzegaliśmy ograniczenia tych metod i wiedzieliśmy, że niektóre rzeczy na naszym gruncie nie przejdą. Zdawaliśmy sobie sprawę, że istnieją pewne rygory, nasza szkoła będzie rozliczana z pewnych umiejętności dydaktycznych. Oczywiście mieliśmy świadomość, że mamy w stosunku do rodziców moralny obowiązek nauczyć ich dzieci tego wszystkiego, co w innych szkołach, ale nam chodziło o to, aby szukać innych sposobów i metod nauczania. Dlatego nie podpisujemy się pod żadną szkołą, ale przyznajemy się, że czerpaliśmy inspiracje z wielu idei i koncepcji[67].

Katarzyna Moskiewicz zauważa, że na powstanie placówki mieszczącej się przy ul. Romana Brandstaettera w Poznaniu złożyło się kilka czynników[68]. Jako pierwszy z determinantów powstania szkoły autorka wymienia dalszy etap rozwoju zespołu teatralnego „Łejery", działającego przy drużynie harcerskiej, „który w roku 1990 istniał już od piętnastu lat"[69]. Jak już wiadomo, także i transformacja ustrojowa „stworzyła dogodne warunki umożliwiające powstanie rozmaitych szkół"[70]. K. Moskiewicz przekonuje także, iż proces przygotowania nowej szkoły trwał mniej więcej jeden rok. W okresie tym „przyszli założyciele odwiedzali różne poznańskie »zerówki«, gdzie prowadzili z dziećmi zajęcia, jednocześnie wypróbowując swoje wychowawcze i dydaktyczne pomysły. Odwiedzali również rozmaite szkoły społeczne i prywatne, których w tamtym

65 M. Przewoźniak, *Trzy przystanki…*, s. 180.
66 Informacje uzyskane od E. Drygas.
67 Tamże.
68 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 119.
69 Tamże.
70 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

czasie powstawała spora ilość. Zapoznawali się z różnymi trendami, oboje wnikliwie studiowali m.in. »Szkołę bez lęku« autorstwa Thomasa Gordona"[71].

Zerówka Jerzego i Elżbiety była zerówką „o profilu teatralnym, ale z harcerskimi tradycjami i zwyczajami – stąd do nauczycieli uczniowie zwracają się nie per pani/pan, lecz druhno i druhu"[72]. Do zerówki tej uczęszczało początkowo osiemnaścioro dzieci. Wyposażenie w postaci stołów i krzeseł podarowano „Łejerom" z przedszkola na „Teatralce"[73], wykładzinę otrzymali z „Targów", a farbę i tablicę zapewnił zerówce MDK[74]. Jak wynika z opracowania K. Moskiewicz oraz informacji pozyskanych od Druha Jerzego Hamerskiego, w okresie tym toczyły się pomiędzy duetem pedagogów wizjonerów gorące dyskusje, rozważania dotyczące możliwości i ograniczeń w zakresie zastosowania w potencjalnej szkole różnych metod edukacyjnych[75].

Druhna Ela wspomina, że pod koniec lat 80. i na początku 90. o „Łejerach" było „głośno"[76], bowiem zespół realizował „całą masę programów telewizyjnych"[77]. Zdaniem Interlokutorki programy te robione były właśnie i z tego względu, by trudno było „po cichu zlikwidować" „łejerską" szkołę[78]:

> Co miesiąc nagrywaliśmy „Śpiewanki rodzinne", które były puszczane na antenie ogólnopolskiej. To wbrew pozorom nie był dobry okres, mieliśmy dużo problemów wychowawczych związanych z występami w telewizji. Musieliśmy czuwać, aby nam się dzieciaki nie zdemoralizowały. Ujawniały się ambicje dzieci i rodziców. Telewizja trochę nam rujnowała te założenia pedagogiczne, które mieliśmy. Ale dzięki tym występom uruchamialiśmy machinę. To prasa o nas pisała, a to rodzice naciskali na władze miasta. A jednocześnie były już rozpatrywane różne koncepcje dotyczące naszej szkoły. Na przykład była taka koncepcja, że zostaniemy tylko jako nauczanie początkowe w tym domu kultury i będzie zgoda tylko na filię[79].

W 1993 roku weszło w życie kolejne zarządzenie MEN dotyczące prowadzenia działalności eksperymentalnej i innowacyjnej w szkołach. Zarządzenie nr 18 z dnia 30 czerwca 1993 roku w sprawie zasad i warunków prowadzenia

71 Tamże.
72 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 319.
73 Informacje uzyskane w rozmowach z J. Hamerskim przez K. Sadowską w okresie od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku.
74 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 319.
75 Por. K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., por. także informacje uzyskane w rozmowach z J. Hamerskim przez K. Sadowską w okresie od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku.
76 Informacje uzyskane od E. Drygas.
77 Tamże.
78 Tamże.
79 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

działalności innowacyjnej i eksperymentalnej przez szkoły i placówki publiczne[80] nakazywało m.in. dostosowanie „nauczycielom-nowatorom ich dotychczasowych innowacji w postaci klas autorskich do obowiązujących przepisów w terminie do końca maja 1994 roku"[81]. W związku z powyższym

> Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 38 w Poznaniu dnia 9 listopada 1993 roku, po zapoznaniu się z koncepcją, założeniami programowymi oraz dotychczasową działalnością klas autorskich, a także stanowiskiem autorów programu tych klas dotyczącymi ich dalszego istnienia, przyjęła jednogłośnie wariant dalszego istnienia klas autorskich i wystąpiła z prośbą do Kuratorium Oświaty o przyznanie środków na pokrycie kosztów związanych z realizacją zajęć teatralnych[82].

W roku 1994/1995 po raz pierwszy nie dokonano jednak naboru

> do klasy „0" z racji problemów lokalowych. W tym czasie zaczęły rozbiegać się interesy „Łejerów" i Miejskiego Domu Kultury. Przyjmowanie każdego roku kolejnej klasy stwarzało zagrożenie, iż budynek Domu Kultury zostanie zawłaszczony przez szkołę. Sytuacja stała się bardzo trudna, gdy okazało się, iż szkoła musi opuścić dotychczasowy budynek i znaleźć nową siedzibę[83].

Jerzy wyznaje, iż obawy personelu MDK były dla niego oraz dla Druhny Elżbiety zrozumiałe: „faktycznie mieliśmy takie ambicje, by prowadzić dziewięcioklasową szkołę: osiem klas i zerówkę"[84].

O początkach funkcjonowania szkoły Jerzy Hamerski w swojej *Kuchni Łejerskiej* pisze w zakładce pt. *Dziecko bez szkoły*:

> Po wielkim entuzjazmie pierwszych trzech lat funkcjonowania Szkoły Podstawowej u „Łejerów" w Młodzieżowym Domu Kultury nr 2 na Cytadeli, zaczęły się „schody". Nie było już miejsca na kolejne klasy. Władze domu kultury miały już dość tych „Łejerów", wyśpiewujących ze swadą:
> „Kiedy nam podsuną test: co w tym życiu ważne jest?
> To skreślamy spokój święty aż do renty…"
> „Łejery", Wanda Chotomska[85].

---

80 Zarządzenie nr 18 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 czerwca 1993 r. w sprawie zasad i warunków prowadzenia działalności innowacyjnej i eksperymentalnej przez szkoły i placówki publiczne. Na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. Nr 95, poz. 425 oraz z 1992 r. Nr 26, poz. 113 i Nr 54, poz. 254).

81 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 121.

82 Tamże.

83 Tamże.

84 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 319.

85 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 12* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 31 lipca 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Hamerski przekonuje, że „była też cała masa ludzi nam nieżyczliwych, którzy mówili, iż tutaj uczy się śpiewać, tańczyć i marzyć. W związku z czym pilnowano naszego poziomu dydaktycznego. Badano nasze dzieci i się przejeżdżano. Ukrywano przed nami wyniki, bo nigdy nie byliśmy gorsi od szkół, z którymi byliśmy porównywani”[86]. Pomimo to „na brykanie łejerskiego konika z coraz mniejszą życzliwością spoglądały też władze oświatowe. Na którymś ze spotkań w sprawie obrony szkoły ówczesna pani kurator z irytacją rzekła: »panie Hamerski, jak pan chcesz mieć szkołę, to sobie ją pan zbuduj«”[87].

Gdy szkoła stanęła przed groźbą likwidacji ze względu na brak lokalu, „dzieci, nauczyciele, rodzice i jej przyjaciele nie dali za wygraną”[88]. Rozpoczęły się wówczas poszukiwania potencjalnych miejsc i budynków, które mogłyby spełnić funkcję szkoły podstawowej. Szukano wśród różnych baraków, uczęszczano na spotkania z urzędnikami, pytano o możliwość pozyskania wolnych lokali. F. Czekała przekonuje, iż założyciele szkoły sprawdzali różne obiekty, w tym m.in. „barak Towarzystwa Przyjaciół Dzieci na ul. Drzymały, piękny stary dom koło ogródka jordanowskiego na Solnej, który teraz zajmuje Uniwersytet Artystyczny, dawne koszary Wehrmachtu z pruskiego muru z tyłu szkoły muzycznej na ul. Solnej, czy niedokończony w socjalizmie dom kultury na Os. Zwycięstwa”[89].

Pewnego dnia „jedna z mam opowiedziała o budynku, który widziała w Lesznie. Była to szkoła kontenerowa, którą rozebrano i w częściach przywieziono z Holandii. Pojechaliśmy zobaczyć, jak wygląda. Dziś muszę przyznać – to był okropny barak. Ale dla nas wtedy był jak pałac. Zamarzyliśmy o podobnym dla siebie – wspomina Hamerski”[90].

Jurek dodaje także, że zobaczyć szkołę w Lesznie pojechał wraz z „łejerskim ojcem – Mirkiem Trzeciakiem”: „Stał tam okropny barak. Dla mnie wyglądał jak pałac. To był trop. Postanowiłem wtedy pojechać maluchem do Hagi, do polskiej ambasady, gdzie byliśmy już wcześniej i występowaliśmy. Mnie tam już znano. Ambasadorem był Stanisław Czartoryski, którego piękna mała córeczka zachwycała się naszymi pastorałkami”[91]. Podczas wizyty Jerzego Hamerskiego

86 K. Moskiewicz, aneks nr 1…, dz. cyt.

87 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 12* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 31 lipca 2024].

88 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 319.

89 Tamże, s. 319–320.

90 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 12* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 1 sierpnia 2024].

91 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 320–321.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

w ambasadzie obiecano, że za budynkiem podobnym do tego z Leszna Polacy zamieszkujący w Holandii będą się z pewnością rozglądać[92].

Tak pisze o tych wydarzeniach K. Moskiewicz:

> […] po ustaleniu, iż możliwe jest sprowadzenie szkoły z Holandii, Jerzy Hamerski pojechał tam. Odwiedził polską ambasadę w Hadze, a następnie zamieścił ogłoszenie w prasie holenderskiej o poszukiwaniu przez szkołę z Poznania budynku szkolnego. Odpowiedz z Holandii nadeszła dość szybko, okazało się, iż jest taki budynek w miejscowości Wenlo, który należy rozebrać i przewieźć do 1 listopada 1994 roku do Polski[93].

Sfinansowanie rozbiórki i przewozu okazało się jednak przewyższać możliwości finansowe „Łejerów". Elementy szkoły z Wenlo były tak wysokie, że nie dało się ich przetransportować „tirami"[94]. Jedynym rozwiązaniem było zastosowanie naczep niskopodłogowych, „ich wynajem to były jednak ogromne koszty"[95].

Aby ziścić marzenie o pozyskaniu budynku szkoły, Jerzy wraz z gronem „swoich" dzieci i rodziców zorganizował m.in. „lekcję pod chmurką" na Placu Wolności w Poznaniu. Dzieci tańczyły i śpiewały piosenki, m.in. *Chodzimy do budy*, rockową pastorałkę, a Druh nawoływał z akordeonem w ręce o pomoc. Uruchomiono barakowóz z napisem „Łejery, ludzie, cuda w tej budzie!", „który wcześniej jeździł z grupą teatralną po Polsce"[96]. Inicjatyw w celu pozyskania środków finansowych było więcej, a wręcz „wszelkimi sposobami zarówno nauczyciele, jak i rodzice pociech starali się uzyskać potrzebną sumę pieniędzy"[97]. Gromada Hamerskiego z transparentem o treści „Szkoła na kółkach, Łejery i spółka" pojawiała się w Polsce w różnych miejscach, podróżując barakowozem ciągniętym przez traktor, „by w ten sposób zbierać pieniądze na budowę szkoły"[98]. Jak pisze F. Czekała, podczas „Śpiewanek Rodzinnych" na antenie Telewizji Polskiej Druh Jerzy mówił:

> Jesteśmy szkołą bez szkoły. Mamy budynek, który od przyszłego roku już nie może być naszym budynkiem, bo nie ma w nim miejsca. Robimy wszystko, by nasza szkółka nie upadła. Sami jednak nie damy rady. Jak nam pomożecie, to będziemy Was ciągle do siebie zapraszać. A jak do nas przyjedziecie, to obiecuję, że nigdy nie będziecie się nudzić[99].

92 Tamże.
93 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 121–122.
94 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 321.
95 Tamże.
96 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 321.
97 D. Koral, *To jedyna taka szkoła w naszym kraju. Dotarła do Poznania w 13 tirach* – Wiadomości (onet.pl), 29 marca 2016, Wiadomości (onet.pl) [dostęp: 2 sierpnia 2024].
98 Tamże.
99 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 321.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Ostatecznie marzenie o szkole zostało zrealizowane. Jak wyjaśnia F. Czekała, Druh Jerzy 31 grudnia 1994 roku był w Nowym Sączu i po ciężkich tygodniach „walki o szkołę" chciał odpocząć w Tatrach i przywitać tam spokojnie kolejny rok[100]. Autor opisuje, że „ta sztuka mu się nie udała"[101], bowiem będąc na wyjeździe, otrzymał telefon od „łejerskiej" mamy, że musi „natychmiast wracać do Poznania, bo jest do wzięcia szkoła w Mierlo" pod Eindhoven[102]. Szkoła ta

> była nie kontenerowa, tylko segmentowa, można w niej było złożyć każdą ścianę. To oznaczało łatwiejszy i tańszy transport. Tym razem do Holandii wyjechała delegacja, w której znalazła się przedstawicielka prezydenta Poznania. Wcześniej w magistracie powtarzano, że Łejery chcą przywieźć „jakieś g…o z Holandii". Gdy ta urzędniczka zobaczyła szkołę w Mierlo, powiedziała tylko: „Nie ma o czym dyskutować! Bierzemy ją!"[103].

Pod koniec lutego 1995 roku do Holandii wyjechała „delegacja, w sumie 11 osób: założyciele szkoły, nauczyciele, rodzice i czterej robotnicy"[104]. Zespół przystąpił do pracy: „Najpierw musieliśmy pociąć dach – jedyny element, którego nie dało się przewieźć. Resztę elementów: betonowe podstawy podłogi, stalowe konstrukcje i paździerzowe, niezwykle wytrzymałe ściany demontowaliśmy i ładowaliśmy na kolejne ciężarówki, które miały je przewieźć do Polski – wspomina Hamerski"[105]. Ciekawostką jest także, że gdy „Łejery" rozbierały szkołę, w mieście trwał karnawał, a „Holendrzy bawili się cztery dni. Wieczorami na pięknym rauszu wpadali do nas z tortami, wiertarkami, ciastem, młotami i szampanem, żeby nam pomóc – opowiada Hamerski"[106]. W książce F. Czekały czytamy także, iż z powodu karnawału „wszyscy tam szaleli, lekko drwinkowali"[107].

W wyniku entuzjazmu i pracy Polaków:

> Po 11 dniach po starym budynku szkoły nie było już śladu, a polska delegacja swoją pracowitością rozkochała w sobie Holendrów […]. Budynek ściągano do Polski jako filię Szkoły Podstawowej nr 38. Za koordynację akcji odpowiadało powołane w tym

100 Tamże, s. 322.
101 Tamże.
102 Tamże.
103 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 12* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 2 stycznia 2024].
104 Tamże.
105 Tamże.
106 Tamże.
107 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 322.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> celu Stowarzyszenie Patronackie Szkoły Podstawowej „U Łejerów". O akcji przewożenia szkoły do Polski informowały nawet holenderskie telewizje i gazety[108].

Dyrektor Jelke Sanders przekazał Jerzemu Hamerskiemu symboliczny dyrektorski fotel[109]. Wszystko przebiegało zgodnie z planem i wkrótce „kawalkada tirów ze szkołą z Mierlo pod Eindhoven dotarła przez Holandię i Niemcy do przejścia granicznego w Świecku"[110]. Na granicy okazało się jednak, że potrzebny jest dokument o przyjęciu szkoły od kuratora oświaty. Pani kurator „była nieprzychylna do całej akcji. »Łejery« zdecydowały wtedy, że celnikowi przedstawią pismo od... kierownika filii Szkoły Podstawowej nr 38. Taki dokument, opatrzony przeróżnymi pieczątkami, dostarczono na granicę. Celnik spojrzał na niego i przepuścił transport przez granicę, choć ten papier tak naprawdę nie dawał mu takiego prawa"[111].

K. Moskiewicz wyjaśnia, iż decyzją Zarządu miasta Poznania „Łejerom" przyznano dotację „w kwocie 150 000 zł z przeznaczeniem na postawienie szkoły"[112]. Autorka nadmienia, iż miasto przekazało także szkole teren przy ul. R. Brandstaettera 1 w Poznaniu[113]. Wspomina ponadto, że:

> W wakacje, dokładnie 25 lipca 1995 roku, rozpoczęto prace związane z postawieniem budynku szkolnego. Zdecydowana pomoc miasta w postaci dwóch miliardów starych złotych wraz z dużą życzliwością oraz około półtora miliarda zarobionych i wypracowanych przez dzieci, rodziców, nauczycieli i sojuszników szkoły, zaowocowały tym, iż rozpoczęto naukę w nowym budynku 12 lutego 1996 roku[114].

Warto także zaznaczyć, iż poza akcją zbierania funduszy na szkołę trzeba było w owym czasie pozyskać także pieniądze na wyposażenie placówki, lecz „gdy szkoła już stała, niespodziewanie do Poznania przyjechały kolejne dwa tiry z Holandii. W środku było wszystko, co chyba było możliwe: ławki, tablice, wieszaki, jakieś zabawki, liczydła, wielki biały stół fornirowy"[115]. Jerzy wspomina: „Zwariowaliśmy z radości, jak to zobaczyliśmy!"[116]. Do czasu podjęcia

108 D. Koral, dz. cyt.
109 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 324.
110 Tamże.
111 D. Koral, dz. cyt.
112 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 122.
113 Tamże.
114 Tamże.
115 *Republika Łejerska. Państwo, które istnieje dzięki przemytowi* | F. Czekała, Magazyn TVN24, 3 czerwca 2024 r.
116 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

prac budynek w częściach spoczywał w magazynach w Owińskach, a teren, na którym miał stanąć, był gruntem po dawnym Ogródku Ruchu Drogowego[117]. Ogródek ten, już mocno zniszczony, był jeszcze „pamiątką" po poprzednim systemie, bowiem otwarto go w 1964 roku z okazji XX-lecia PRL na Cytadeli, przy Szkole Podstawowej nr 38 na ul. R. Brandstaettera[118]. W budyneczku pozostałym po dziecięcej szkole jazdy rowerowej mieszkały osoby bezdomne[119]. Jerzy wspomina, iż rodzice chcieli ten obiekt zaadaptować na potrzeby „Łejerów", jednak ostatecznie plan ten porzucono[120].

Zanim szkołę zaczęto stawiać, minęły miesiące. Ostatecznie 25 lipca 1995 roku „zębate maszyny wbijały się w asfaltowe podłoże jak w ciasto, wyrywając z niego różne żelastwa – dowody krwawej historii naszego miasta […]. Wolniutko marzenia, ułańska fantazja, upór i ciężka praca zaczęły się materializować"[121]. Jak pisze w swojej pracy dyplomowej Dawid Szewczyk, gdy „w Poznaniu furczały kilofy i betoniarki, w Warszawie na 11 piętrze bloku przy Tamce 49 furczało pióro Wandy Chotomskiej"[122], by w niedługim czasie tekst przemienił się w piosenkę *Szkoła pod wiatrakiem*[123], do której muzykę napisał Mariusz Matuszewski – jak mawia Druh Jerzy – „nadworny kompozytor Łejerski":

> Kochamy wiatraki, wiatraki jak ptaki, bo wszystkie skrzydlate takie.
> Dziewczyny, chłopaki – kochamy wiatraki i Szkołę pod Wiatrakiem.
> A jak nam mówi druh Łejerski, jest to wiatrak wielkopolsko-holenderski!!!

Na uroczystość inauguracji „łejerskiej Holenderki" 22 marca 1996 roku

> zaproszono mnóstwo gości, w tym urzędników: prezydenta Poznania Wojciecha Szczęsnego Kaczmarka, nazywanego ojcem chrzestnym szkoły, jego prawą rękę do spraw oświaty Katarzynę Kretkowską oraz przedstawicieli kuratorium, którym miał kaktus na ręce wyrosnąć, jeśli szkoła powstanie. Specjalnie dla nich przy wejściu do budynku powieszono kaktus „dla tych, którym miał wyrosnąć". Nie zabrakło też gości z Holandii – wraz z władzami szkoły pojawiła się 60-osobowa grupa dzieci. […] Dyrektor szkoły z Mierlo, Jelke Sanders, mówił łamaną polszczyzną: „Szkoła jest taka ładna, że chcielibyśmy mieć ją z powrotem"[124].

117 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 325.
118 Tamże, s. 316.
119 Tamże, s. 325.
120 Tamże.
121 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 325.
122 D. Szewczyk, dz. cyt., s. 69.
123 Tamże, s. 70.
124 D. Koral, dz. cyt.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Inaugurację tak opisuje F. Czekała:

> Goście trafili najpierw do foyer z jeżdżącymi ścianami – galerią aktualnej twórczości malarsko-fotograficznej. Na filarach podtrzymujących sufit znalazły się rysunki jednego z przyjaciół szkoły – profesora Zbigniewa Pilarczyka. [W środku szkoły] znalazło się miejsce wypoczynku: fotele, stolik oraz klatka z papugami: Romeem i Julią. Na ścianach zawieszono też krzywe zwierciadła. Na lewo od foyer znalazło się „królestwo maluchów", czyli klas 0–3, którego hol był przez lata jednocześnie teatralną sceną. To tam odbyło się otwarcie szkoły[125].

Szkoła, jak twierdzili fachowcy, w sumie była o „10–15 razy tańsza, niż gdyby budować ją normalnym systemem"[126]. Co wydaje się jednak szczególnie istotne dla kształtowania kultury tej niezwykłej placówki, szkoła ma nietypowy, jak na polskie warunki, układ architektoniczny – nie ma korytarzy, które sprawiają wrażenie szkoły przywodzącej na myśl „koszarowy" układ pomieszczeń[127].

„Królestwo maluchów"[128] do dzisiaj oddzielone jest od starszych klas drzwiami harmonijkowymi, przez które w ostatni dzień roku szkolnego przeskakują symbolicznie do „dorosłej" przestrzeni budynku świeżo upieczeni absolwenci klasy trzeciej. W części, w której znajdują się pomieszczenia dla klas wyższych, jest także kuchnia, sala plastyczna, „Łejernia", zarówno duża, jak i mała, czyli sale prób teatralnych, „miejsce spotkań, pracy, zabawy, słuchania muzyki i relaksu"[129]. Obecnie szkoła jest większa niż w owym czasie, bowiem bezpośrednio ze szkołą połączony jest prawdziwy teatr, który – jak mawia Druh Jurek – jest dla szkoły teatralnej tak ważny, jak sala gimnastyczna w szkole sportowej[130]. O akcji tworzenia szkoły można przeczytać także, że: „Jej budynek przejechał przez granicę w 13 tirach i na »lewych« papierach. W Polsce postawiono ją w czynie społecznym, na przekór tym, którym na rękach miał wyrosnąć kaktus (m.in. ludziom z kuratorium oświaty). Dziś znów toczy się o nią walka. Nikt bowiem w ministerstwie nie przewidział istnienia takiej szkoły"[131].

Elżbieta Drygas nie kryła zachwytu i podczas uroczystości otwarcia wyznała: „To się nie miało prawa udać. Jurek walczył, bo się nie zna na przepisach.

125 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 328.

126 Tamże.

127 Kwestię tę wielokrotnie podkreślał J. Hamerski podczas wywiadów realizowanych w roku szkolnym 2023/2024.

128 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 328.

129 Tamże.

130 Informacja uzyskana od J. Hamerskiego.

131 *Republika Łejerska. Państwo, które istnieje dzięki przemytowi* | Filip Czekała, Magazyn TVN24 5 czerwca 2024 r.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Ja walczyłam, bo zgodnie z polską tradycją lubię walczyć o sprawy przegrane. Okazało się, że Don Kichoci nie zawsze muszą przegrywać. Wygraliśmy!"[132].

1 września 1996 roku „decyzją Wydziału Oświaty Urzędu Miasta w Poznaniu Szkoła Filialna została usamodzielniona i przyjęła nazwę Szkoły Podstawowej nr 83 »Łejery«"[133]. W szkole kontynuowano założenia Jerzego Hamerskiego oraz Elżbiety Drygas (wcześniejsze założenia klas autorskich), jednocześnie szkoła przyjęła innowację w postaci wprowadzenia dodatkowego przedmiotu wspomagającego program wychowawczy pod nazwą „zajęć teatralnych"[134].

2.3. „Łejerskie" wyzwania systemowe w procesie utrzymania tożsamości szkoły

W 1997 roku w szkole rozpoczęły się prace związane z reformą oświatową:

> W roku szkolnym 1997/1998 nauczanie początkowe pracowało nad programem blokowego nauczania dla klas 0–III. Natomiast w klasach starszych pracowano nad blokowym programem obejmującym następujące przedmioty: j. polski, historię, muzykę, plastykę, zajęcia teatralne. W kolejnym roku szkolnym 1998/1999 w klasach I, II, III, IV był realizowany pilotażowy program reformy nauczania blokowego, wypracowany w poprzednim roku szkolnym[135].

W związku z reformą oświatową z 1999 roku, w wyniku której od 1 września 1999 roku w Polsce zaczęły funkcjonować m.in. 6-letnie szkoły podstawowe, 3-letnie gimnazja[136], „Kuratorium Oświaty w Poznaniu ustosunkowało się pozytywnie do powołania Gimnazjum, które miało kontynuować program autorski szkoły podstawowej"[137]. Rodzice zaproponowali, by Gimnazjum funkcjonowało w MDK nr 2, decyzja ta jednak „nie znalazła uznania władz oświatowych, które skłaniały się ku temu, aby Gimnazjum »Łejery« powołać na terenie Szkoły Podstawowej"[138]. W związku z powyższym szkołę należało rozbudować, co okazało się dużym wyzwaniem, gdyż „władze szkoły borykały się" w owym

132 F. Czekała, *Historie…*, dz. cyt., s. 328.
133 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 123.
134 Tamże.
135 Tamże.
136 Ustawa z dnia 8 stycznia 1999 r. – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego, Dz. U. 1999 nr 12 poz. 96.
137 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 123.
138 Tamże, s. 123–124.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

czasie także „z niedokończoną budową sali gimnastycznej, której oficjalne otwarcie nastąpiło 1 września 1999 roku"[139].

Niezależnie od zaistniałych trudności 1 września 1999 roku działalność „łejerskiego" gimnazjum została zainaugurowana. W klasach gimnazjalnych wprowadzono dodatkowe, lecz obligatoryjne zajęcia teatralne, warsztaty twórczego rozwoju oraz indywidualne uczniowskie projekty naukowe i artystyczne[140]. W omawianym okresie dyrektorem szkoły był Jerzy Hamerski, jednak 31 maja 1999 roku do konkursu z powodzeniem stanęła nauczycielka plastyki, Grażyna Daniel, która do dzisiaj utożsamia się z pedagogiką „łejerską" i nadal prowadzi zajęcia plastyczne dla uczniów szkoły. Dotychczasowy dyrektor „i współtwórczyni szkoły pozostali w szkole jako nauczyciele zajęć teatralnych"[141]. Dyrektorem szkoły jest obecnie Karol Sarna.

Wspomniane już „brykanie" „łejerskiego" konika zostało jednak ponownie przerwane, tym razem poprzez zmiany legislacyjne związane z wprowadzoną przez minister Annę Zalewską reformą oświaty, bowiem reforma ta całkowicie odrzucała rozwiązania przyjęte w obszarze szkolnictwa w 1999 roku[142]:

> Jak wiadomo, minister Anna Zalewska od momentu objęcia stanowiska w rządzie PIS rozpoczęła realizację tzw. „obietnic wyborczych", a tym samym m.in. dokonała swoistego przewrotu w funkcjonującym od 1999 roku systemie polskich szkół, bowiem od 2016 roku władze zdecydowały o „likwidacji" funkcjonujących od 1999 roku gimnazjów i nakazano powrót do struktury szkolnictwa z czasów PRL-u, czyli do ośmioklasowej szkoły podstawowej, czteroletniego liceum ogólnokształcącego i pięcioletniego technikum[143].

Pakiet ustaw dotyczących reformy edukacji – Prawo Oświatowe i ustawa z 14 grudnia 2016 roku – opublikowano 11 stycznia 2017 roku w Dzienniku Ustaw. W tym momencie „rozpoczęły się pośpieszne przygotowania do prze-

---

139 Tamże, s. 124.

140 Tamże.

141 Tamże.

142 Reforma edukacji z lat 1998–1999 była jedną z czterech wielkich reform rządu J. Buzka. Nazywano ją reformą Handkego, od nazwiska prof. Mirosława Handkego. W jej efekcie doszło do zmiany struktury szkolnictwa – w miejsce systemu dwustopniowego wprowadzono system trzystopniowy, tworząc dodatkowe ogniwo – gimnazja. Założenia reformy oceniano w zróżnicowany sposób, jednakże przyjęte w owym czasie rozwiązania stopniowo zdawały się przekonywać społeczeństwo co do ich zasadności.

143 M. Nyka, D. Oleksiak, K. Starczewska, J. Trojanowska, A. Jędrzejewska, *Raport o skutkach wprowadzanej obecnie przez władze reformy oświaty. Propozycja przyszłego systemu edukacji*, Święto Wolności i Solidarności Gdańsk, 1–4 czerwca 2019, s. 10.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

budowy sieci szkół"[144]. Jak również powszechnie wiadomo, reforma zapowiadana przez PIS rodziła szereg kontrowersji także przed jej wdrożeniem, a „plan pospiesznej przebudowy systemu szkolnictwa od początku budził obiekcje"[145]. Jak przypominają autorki *Raportu o skutkach wprowadzanej obecnie przez władze reformy oświaty*, „dyskusje rozpoczęły się jesienią 2015 roku, po pierwszych zapowiedziach urzeczywistnienia tej ważnej dla PiS obietnicy przedwyborczej i wzmogły się po ogłoszeniu przez Annę Zalewską 27 czerwca 2016 roku podczas konferencji w Toruniu oficjalnego już planu przeprowadzenia reformy"[146].

Wprowadzone w obszarze oświaty zmiany legislacyjne „łejerski" zespół szkół dotknęły w sposób niezwykle intensywny. Nie tylko należało przekształcić placówki w ośmioklasową szkołę podstawową, ale zmieniły się także wytyczne dotyczące rekrutacji uczniów. Wyjaśnić należy, że do placówki od początku jej istnienia przyjmowane były dzieci, które niekoniecznie mieszkały w rejonie, w którym znajduje się szkoła, a które spełniały kryteria konkursowe wyznaczone przez władze szkoły – dzieci twórcze, pragnące rozwijać się przez teatr. W związku z nowelizacją ustawy o systemie oświaty wprowadzającą „jednolite i przejrzyste zasady rekrutacji do publicznych przedszkoli i szkół"[147], czyli tzw. ustawą rekrutacyjną, która wykonywała wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 8 stycznia 2013 roku, „w którym za niekonstytucyjne uznano uregulowanie tych kwestii w rozporządzeniu i wewnętrznych przepisach poszczególnych placówek oświatowych"[148], „Łejerom" drastycznie podcięto skrzydła. Sejm VII kadencji uchwalił wspomnianą ustawę 6 grudnia 2013 roku, a prezydent podpisał ją 18 grudnia tego samego roku[149]. Ustawa weszła w życie z dniem 18 stycznia 2014 roku. Od tego czasu miała obowiązywać zasada, iż podczas rekrutacji w grę wchodzą „wyłącznie kryteria lokalne. Docelowo kryteria ustala rada gminy, a w okresie przejściowym na rok szkolny 2014/2015 i 2015/2016 – rada pedagogiczna w statucie szkoły"[150]. Jak pisała wówczas Liliana Zientecka:

> Nowe przepisy o przyjmowaniu do publicznych przedszkoli, szkół i placówek oświatowych wprowadzają do polskiego systemu oświaty zasadniczą zmianę. Na poziomie ustawy regulują procedurę rekrutacji, a tym samym ujednolicają zasady przyjmowa-

144 Tamże.

145 Tamże, s. 11.

146 Tamże.

147 *Szkoła z zasadami. Weszła w życie nowelizacja ustawy o systemie oświaty* | Serwis Samorządowy PAP, [dostęp: 2 czerwca 2024].

148 Tamże.

149 Ustawa z dnia 6 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2014 poz. 7).

150 L. Zientecka, *Ustawa rekrutacyjna*, „Trendy" 2014, nr 1, s. 20.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

nia kandydatów do publicznych jednostek oświatowych. Kandydatom dają możliwość wybierania przedszkoli i szkół, chronią ich dane osobowe przekazywane na potrzeby rekrutacji i co najistotniejsze – dają im możliwość skutecznego odwołania się od decyzji komisji rekrutacyjnej, w tym skorzystania z instrumentu skargi do sądu administracyjnego[151].

Biorąc pod uwagę, że szkoła podstawowa oraz gimnazjum „łejerskie" były placówkami publicznymi, niepokój budził art. 133 znowelizowanej ustawy dotyczący rekrutacji do pierwszych klas publicznych szkół podstawowych:

1. Do klasy I publicznej szkoły podstawowej, której ustalono obwód, przyjmuje się na podstawie zgłoszenia rodziców dzieci i młodzież zamieszkałe w tym obwodzie.
2. Kandydaci zamieszkali poza obwodem publicznej szkoły podstawowej mogą być przyjęci do klasy I po przeprowadzeniu postępowania rekrutacyjnego, jeżeli dana publiczna szkoła podstawowa nadal dysponuje wolnymi miejscami. W postępowaniu rekrutacyjnym są brane pod uwagę kryteria określone przez organ prowadzący, z uwzględnieniem zapewnienia jak najpełniejszej realizacji potrzeb dziecka i jego rodziny oraz lokalnych potrzeb społecznych, oraz może być brane pod uwagę kryterium dochodu na osobę w rodzinie kandydata, o którym mowa w art. 131 ust. 5. Przepisy art. 131 ust. 9 i 10 stosuje się.
3. Kryteriom, o których mowa w ust. 2, organ prowadzący przyznaje określoną liczbę punktów oraz określa dokumenty niezbędne do ich potwierdzenia, z tym że spełnianie kryterium dochodu na osobę w rodzinie kandydata potwierdza się oświadczeniem.
4. Przepisy ust. 1–3 stosuje się również do postępowania rekrutacyjnego do klasy I publicznej szkoły podstawowej prowadzonej przez osobę prawną inną niż jednostka samorządu terytorialnego lub osobę fizyczną, której ustalono obwód.
5. Przepisy ust. 2 i 3 stosuje się odpowiednio do postępowania rekrutacyjnego do klasy I publicznej szkoły podstawowej prowadzonej przez osobę prawną inną niż jednostka samorządu terytorialnego lub osobę fizyczną, której nie ustalono obwodu, w przypadku większej liczby kandydatów niż liczba wolnych miejsc w tej szkole[152].

Dodatkowym problemem okazała się kwestia rekrutacji do wygaszanego gimnazjum. Cały zespół szkół, w świetle założeń reformy PIS, miał mieć bowiem charakter ogólnodostępny, a szkoła podstawowa stać się miała szkołą rejonową. W myśl tzw. „ustawy rekrutacyjnej" „Łejery" okazały się szkołą, jakiej dotąd w systemie oświaty polskiej nie było – publiczną, więc ogólnodostępną, ale jednocześnie artystyczną, która realizowane założenia kieruje w stronę uzdolnionych w obszarze sztuki dzieci. Szkoła, w której sztuka jest środkiem edukacyjnym, a nie celem samym w sobie, nie wpisywała się (i nie wpisuje się

151 Tamże, s. 21.

152 [Rekrutacja do pierwszych klas publicznych szkół podstawowych] – Art. 133 – Prawo oświatowe – Dz.U.2024.737 tj. OpenLEX [dostęp: 4 lipca 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

nadal) w polską definicję szkoły artystycznej, bowiem według Rozporządzenia Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2017 roku w sprawie typów szkół artystycznych publicznych i niepublicznych (Dz. U. 2017 poz. 1125) i na podstawie art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2023 r. poz. 900, 1672, 1718 i 2005) zarządza się, iż wśród szkół artystycznych publicznych i niepublicznych, realizujących kształcenie ogólne i kształcenie artystyczne znajdują się:

– szkoły muzyczne: ogólnokształcące szkoły muzyczne I stopnia – szkoły o ośmioletnim cyklu kształcenia, w których jest realizowane kształcenie ogólne w zakresie szkoły podstawowej, a w ostatnim roku nauki przeprowadza się egzamin ósmoklasisty oraz egzamin końcowy, dające podstawy wykształcenia muzycznego, ogólnokształcące szkoły muzyczne II stopnia – szkoły o czteroletnim cyklu kształcenia, w których jest realizowane kształcenie ogólne w zakresie liceum ogólnokształcącego, umożliwiające uzyskanie dyplomu ukończenia szkoły potwierdzającego uzyskanie tytułu zawodowego muzyk po zdaniu egzaminu dyplomowego, a także uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego;
– licea sztuk plastycznych, czyli szkoły o pięcioletnim cyklu kształcenia, realizujące kształcenie ogólne w zakresie liceum ogólnokształcącego, umożliwiające uzyskanie dyplomu ukończenia szkoły potwierdzającego uzyskanie tytułu zawodowego plastyk po zdaniu egzaminu dyplomowego, a także uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego;
– ogólnokształcące szkoły baletowe – szkoły o dziewięcioletnim cyklu kształcenia, w których jest realizowane kształcenie ogólne w zakresie klas IV–VIII szkoły podstawowej i liceum ogólnokształcącego oraz w klasie V przeprowadza się egzamin ósmoklasisty, umożliwiające uzyskanie dyplomu ukończenia szkoły potwierdzającego uzyskanie tytułu zawodowego tancerz po zdaniu egzaminu dyplomowego, a także uzyskanie świadectwa dojrzałości po zdaniu egzaminu maturalnego.

W dokumencie określa się także następujące typy szkół artystycznych publicznych i niepublicznych, realizujących wyłącznie kształcenie artystyczne:

– szkoły muzyczne, tj. szkoły muzyczne I stopnia – szkoły o sześcioletnim lub czteroletnim cyklu kształcenia w zależności od wieku ucznia, w których w ostatnim roku nauki przeprowadza się egzamin końcowy, dające podstawy zawodowego wykształcenia muzycznego, oraz szkoły muzyczne II stopnia – szkoły o sześcioletnim lub czteroletnim cyklu kształcenia w zależności od specjalności kształcenia, umożliwiające uzyskanie dy-

Adam Mickiewicz University Press © 2025

plomu ukończenia szkoły potwierdzającego uzyskanie tytułu zawodowego muzyk po zdaniu egzaminu dyplomowego;
- szkoły sztuki tańca – szkoły o dziewięcioletnim cyklu kształcenia, umożliwiające uzyskanie dyplomu ukończenia szkoły potwierdzającego uzyskanie tytułu zawodowego tancerz po zdaniu egzaminu dyplomowego;
- szkoły sztuki cyrkowej – szkoły o trzyletnim cyklu kształcenia, umożliwiające uzyskanie dyplomu ukończenia szkoły potwierdzającego uzyskanie tytułu zawodowego aktor cyrkowy po zdaniu egzaminu dyplomowego;
- szkoły policealne, tj. szkoły policealne muzyczne – szkoły o trzyletnim cyklu kształcenia, umożliwiające uzyskanie dyplomu ukończenia szkoły potwierdzającego uzyskanie tytułu zawodowego muzyk albo aktor scen muzycznych po zdaniu egzaminu dyplomowego,
- szkoły policealne plastyczne – szkoły o dwuletnim cyklu kształcenia, umożliwiające uzyskanie dyplomu ukończenia szkoły potwierdzającego uzyskanie tytułu zawodowego plastyk po zdaniu egzaminu dyplomowego[153].

W związku z tym, że nowelizacja ustawy nie przewidywała szkół publicznych o charakterze autorskim i artystycznym, „Łejerom" groziła sytuacja, w której koncepcja (wizja) szkoły miała zostać zupełnie pominięta, a szkoła przestałaby mieć dotychczasowy profil. Gdyby szkoła miała status szkoły artystycznej, sytuacja byłaby inna, gdyż placówka należałaby wówczas do resortu Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego i tzw. ustawa rekrutacyjna nie objęłaby jej. „Łejery" jednak od początku nie były tzw. artystyczną szkołą zawodową – nie kształciły przyszłych zawodowych aktorów, natomiast teatr zawsze był środkiem edukacyjnym, a nie celem samym w sobie. W szkole nie powielało się wzorców szkół muzycznych czy szkół baletowych kształcących muzyków i tancerzy klasycznych[154]. Pomimo że opisywana placówka, mieszcząca się na

[153] Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2017 r. w sprawie typów szkół artystycznych publicznych i niepublicznych (Dz. U. 2017 poz. 1125). Na podstawie art. 18 ust. 4 ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe (Dz. U. z 2023 r. poz. 900, 1672, 1718 i 2005).

[154] Dzięki temu, że uczniowie Szkoły Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej nie byli, tak jak ma to miejsce w przypadku szkół muzycznych czy baletowych, przygotowywani w drodze żmudnych ćwiczeń i treningu do zawodu, szkoła miała zawsze charakter przyjazny dla uczącej się młodzieży, która rozwijała się w toku edukacji w omawianej placówce, w sposób holistyczny. Wyjaśnić także warto, że w tzw. polskim profesjonalnym szkolnictwie artystycznym dzieci są wcześnie profilowane, a przedmioty typu taniec klasyczny, czy gra na instrumencie traktowane są jako tzw. przedmioty główne, w „Łejerach" natomiast nie ma do dnia dzisiejszego żadnej gradacji przedmiotów.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

poznańskiej Cytadeli, niewątpliwie jest szkołą artystyczną (choć, jak już zaznaczono, nie jest taką w świetle przepisów prawa), w świetle znowelizowanych przepisów prawa nadano jej numer seryjny i stała się szkołą publiczną.

W prasie, zarówno poznańskiej, jak i ogólnopolskiej, wrzało w tym okresie od dyskusji. Przytoczmy kilka przykładów: „Łejery" nadal „nie otrzymały statusu szkoły artystycznej. W związku z tym placówka, która wspiera rozwój dzieci uzdolnionych artystycznie, miała stać się tzw. szkołą obwodową"[155]. O „eksperymentach edukacyjnych" rządu PiS pisano m.in. w serwisie „Gazety Prawnej":

> Los poznańskiego Zespołu Szkół nr 4 w Poznaniu, popularnie nazywanego „Łejery" stoi pod znakiem zapytania. Placówka uczy, eksperymentując z metodami teatralnymi. Prowadzi więc selekcję kandydatów, by wybrać te osoby, które będą czuły się dobrze z tak realizowanym programem. Ale przez zmianę przepisów rekrutacyjnych już w tym roku może stać się zwykłą szkołą rejonową. Problem dotarł aż do Sejmu, a posłowie złożyli projekt, który ma pomóc placówce[156].

Jak wyjaśniała Anna Wittenberg:

> Do tej pory poznańska szkoła funkcjonowała dzięki przepisom, które pozwalały na prowadzenie rekrutacji na zasadach określonych w statucie szkoły. Ubiegłoroczne zmiany w prawie oświatowym taką możliwość zablokowały – dziś przepisy jasno określają, że to samorząd ustala warunki rekrutacji do szkół publicznych. Tu z kolei nie ma jasności, czy kryteria mogą być zróżnicowane dla poszczególnych placówek prowadzonych przez ten sam organ. Gdyby zastosowano różne zasady, wojewoda mógłby zanegować przeprowadzoną rekrutację. To z kolei oznaczałoby dla miasta chaos i problemy dla rodziców[157].

Anna Wittenberg informowała także o impasie na szczeblu samorządowym:

> Urzędnicy rozważali kilka rozwiązań. Jednym z nich było utworzenie dla szkoły tak niewielkiego obwodu, że mogłaby na podstawie obecnie istniejących przepisów prowadzić rekrutację uzupełniającą. Skoro z mikrorejonu nie przyszłoby tam ani jedno dziecko, de facto – tak jak do tej pory – wszyscy musieliby zdać przygotowane przez placówkę testy[158].

---

155 J. Ludwiczak, *Spór o „Łejery" – szkoła artystyczna będzie należeć do miasta czy prywatnej fundacji?* – Wiadomości (onet.pl), publikacja z dnia 22 lutego 2016 [dostęp: 5 lipca 2024].

156 A. Wittenberg, *Zmiany w rekrutacji do szkół. Edukacyjne eksperymenty z rejonizacją*, artykuł z 2 czerwca 2016, GazetaPrawna.pl [dostęp: 5 lipca 2024].

157 Tamże.

158 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Jerzy tłumaczył wówczas: „przychodzą do nas dzieci zainteresowane teatrem, nie możemy przyjmować wszystkich według rejonu"[159]. Z pomocą „Łejerom" pragnęli przyjść nawet posłowie z sejmowej komisji edukacji[160]:

> Do pierwszego czytania trafił właśnie poselski projekt ustawy, który mógłby rozwiać wątpliwości. – Poznańscy posłowie i przedstawiciele środowiska oświatowego uważają, że to bardzo ważna sprawa. Brak systemowego rozwiązania może doprowadzić szkołę do upadku. Jeśli możemy to rozwiązać, powinniśmy to zrobić – uważa przewodniczący komisji, Rafał Grupiński (PO)[161].

Proponowane przez posłów zmiany miały na celu wprowadzenie do przepisów prawa swoistej furtki dla szkół publicznych o charakterze autorskim czy eksperymentalnym: „W projekcie pojawia się zapis, że szkoły podstawowe oraz gimnazja prowadzące działalność eksperymentalną powinny mieć możliwość przeprowadzenia dla kandydatów indywidualnego sprawdzianu predyspozycji, o ile eksperyment prowadzony w szkole będzie tego wymagać"[162]. Jak zaznaczała dziennikarka, potrzebę utworzenia stosownego rozwiązania prawnego dostrzegali wszyscy posłowie z komisji edukacji. Wątpliwości budził jednak sposób, w jaki powinno się owych zmian dokonać:

> Oczywiście ratowanie szkoły jest ważne, jednak obawiamy się, że tak skonstruowane rozwiązanie może otworzyć furtkę dla osób, które w publicznych szkołach będą chciały prowadzić ścisłą selekcję – przekonuje Marzena Machałek (PiS). – Jeśli przepisy przyjmiemy w tym kształcie, wystarczy, by dyrektor uznał, że prowadzi eksperyment, aby móc urządzić testy lub konkurs świadectw – wyjaśnia i dodaje, że ustawa będzie wymagała dalszych prac i poprawek[163].

W „Biuletynie Miejskim" zapytywano więc w omawianym okresie, czy „miasto odda Szkołę »Łejery«"?[164], bowiem „Szkoła Podstawowa nr 83 i Gimnazjum nr 15, czyli tzw. Szkoła »Łejery«, nie dostały statusu szkoły artystycznej, a to oznacza, że muszą dostać obwód i przyjmować wszystkich uczniów, nie tylko tych utalentowanych artystycznie"[165]. W cytowanym tekście czytamy, że o przyszłości placówki „rozmawiano 17 grudnia podczas Komisji Oświaty

159 Tamże.
160 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
161 A. Wittenberg, dz. cyt.
162 Tamże.
163 Tamże.
164 *Miasto odda Szkołę „Łejery"?* – Aktualności – Biuletyn Miejski – poznan.pl (www.poznan.pl) [dostęp: 12 lipca 2024].
165 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

i Wychowania"[166]. Tym samym „szkoła może utracić swój wyjątkowy charakter, bo będzie musiała przyjmować wszystkie dzieci z obwodu, nie tylko te, które są uzdolnione artystycznie"[167].

O przyszłości szkoły miała „zdecydować debata ze środowiskiem szkolnym"[168]. Jak twierdził wówczas Mariusz Wiśniewski, wiceprezydent miasta: „Ta szkoła leży wszystkim na sercu, bez względu na opinie co do jej przyszłości"[169]. W tym okresie Grażyna Daniel, dyrektor zespołu szkół, proponowała, by podległym jej „placówkom wyznaczono minimalne obwody szkolne, a przy rekrutacji podobnej jak w innych szkołach, by uwzględniać dotychczasowe osiągnięcia w obszarze teatru"[170]. Dyrektor sugerowała, by podczas rekrutacji dodatkowe punkty otrzymywały dzieci biorące udział w szkolnym projekcie „Kocham teatr"[171].

Jednocześnie jednak Jerzy Hamerski twierdził, iż warto rozważyć alternatywę, by organem prowadzącym szkoły stała się Fundacja „U Łejerów"[172], wpisana do KRS pod numerem 36292881300000[173], która została powołana do życia w związku z zaistniałą sytuacją prawną szkoły. Hamerski na posiedzeniu Komisji Oświaty i Wychowania, 17 grudnia 2015 roku, przedstawił „szczegółową koncepcję prowadzenia szkoły przez tę fundację, łącznie z możliwymi decyzjami personalnymi. Szkoła miałaby uprawnienia szkoły publicznej i nie mogłaby pobierać czesnego, nie musiałaby mieć jednak obwodu"[174]. Jak wyjaśniali wówczas Druh Jurek wraz z Druhną Elą, „kroki w kierunku przekształcenia »Łejerów« w szkołę publiczną, prowadzoną przez fundację, podjęli dla dobra dzieci. Wymusiła to nowa ustawa dotycząca zasad rekrutacji. Od tego roku kryteria naboru mają być takie same dla wszystkich szkół publicznych. Ustali je rada miasta"[175].

Jerzy Hamerski słusznie zauważył, że: „Ustawa nie przewidziała, że może istnieć taka szkoła jak nasza, i uniemożliwiła nam stosowanie dotychczasowego sposobu naboru – uwzględniającego predyspozycje artystyczne, wyobraźnię i kreatywność kandydatów, a przede wszystkim ich szczególną wrażliwość

166 Tamże.
167 Tamże.
168 Informacje uzyskane od E. Drygas.
169 *Miasto odda Szkołę „Łejery"?*, dz. cyt.
170 Tamże.
171 Tamże.
172 Tamże.
173 Wayair Foundation (Fundacja „U Łejerów") – Profil – ngo.pl [dostęp: 29 lipca 2024].
174 *Miasto odda Szkołę „Łejery"?*, dz. cyt.
175 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

na świat"[176]. W opinii założyciela „przyjęcie takich samych kryteriów naboru dla wszystkich miejskich szkół przeszkodzi »Łejerom« w kontynuacji programu autorskiego"[177].

Jak relacjonuje Anna Jarmuż:

> Założyciele szkoły zaproponowali miastu kompromis. Polega on na tym, że na początku w szkole podstawowej i gimnazjum powstaną pojedyncze klasy, prowadzone przez fundację. Co roku fundacja będzie przejmować kolejne, co doprowadzi do stopniowego wygaszenia szkoły, której organem prowadzącym jest miasto[178].

12 lutego 2016 roku Jerzy, w audycji emitowanej przez stację Radio Poznań, wyjaśniał z przekonaniem, że szkoła „Łejery" wypełnia w polskiej pedagogice pewną lukę[179]. Druh mówił: „[…] zajmujemy się dziećmi, które są szczególnie wrażliwe przez swą osobowość. Gdyby te dzieci trafiły do zwykłych szkół, ich talent byłby zmarnowany"[180]. W walkę o tożsamość placówki włączyli się także rodzice, którzy, jak czytamy na stronie codziennypoznan.pl, „dosłownie […] szturmowali urząd miasta"[181]. 1 maja 2016 roku na stronie fakt.pl pojawiła się następująca informacja: „Szkoła Łejery nie będzie podlegała rejonizacji. Tego chciała większość rodziców, część nauczycieli i założyciele"[182]. Jak czytamy na wspomnianej stronie:

> Spór o przyszłość szkoły trwa od miesięcy. Szkoła kształci dzieci kreatywne, chcące uczyć się poprzez zajęcia teatralne, mające predyspozycje artystyczne i wyobraźnię. – Nabór do szkoły odbywał się poprzez ocenę predyspozycji kandydatów. Uczą się u nas dzieci zainteresowane teatrem – mówi Jerzy Hamerski, założyciel Łejerów. Szkoła nie dostała jednak statusu placówki eksperymentalnej, groziło jej więc widmo rejonizacji i przyjmowania dzieci bez względu na ich twórcze możliwości.
> Jak podaje Radio Merkury, poznańscy posłowie doszli do ponadpartyjnego porozumienia i zamierzają sprawę uregulować na najbliższym posiedzeniu Sejmu. Politycy chcą, aby poznańskie Łejery zostały uznane za szkołę eksperymentalną. Mają je zatem obowiązywać takie same zasady, jak np. szkoły muzyczne czy plastyczne[183].

176 Tamże.
177 Tamże.
178 Tamże.
179 *Program Łejerów jest zagrożony?*, Radio Poznań (radiopoznan.fm) [dostęp: 17 lipca 2024].
180 Tamże.
181 *Walka o szkołę Łejery trwa. Rodzice szturmują urząd miasta* – Codzienny Poznań (codziennypoznan.pl) [dostęp: 17 lipca 2024].
182 *Poznań. Szkoła eksperymentalna Łejery nie będzie podlegać rejonizacji* – (fakt.pl) [dostęp: 18 lipca 2024].
183 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Sytuacja w szkole stawała się na tyle trudna, że Grażyna Daniel, „dyrektorka poznańskich Łejerów, złożyła dymisję"[184], a tym samym od 1 marca szkołę miał przejąć inny dyrektor. Został nim wspomniany już Druh Karol Sarna, związany z „Łejerami" od 2009 roku i prowadzący placówkę do dnia dzisiejszego[185].

23 lutego 2016 roku na stronie codziennypoznan.pl pojawiła się informacja, że w kwestii szkoły zapadła wreszcie decyzja:

> Do końca marca Karol Sarna, nowy dyrektor Łejerów, musi złożyć wniosek do Ministerstwa Edukacji Narodowej o nadanie szkole statusu eksperymentalnego. Według najnowszych ustaleń w procesie wezmą udział wszystkie zainteresowane strony, łącznie z fundacją „U Łejerów". Jeśli prośba zostanie rozpatrzona pozytywnie, Elżbieta Drygas i Jerzy Hamerski, założyciele Łejerów i przedstawiciele fundacji, zrezygnują z chęci zarządzania Szkołą Podstawową nr 83 i Gimnazjum nr 4. Druga opcja zakłada zmianę organu zarządzającego z miasta Poznań na „U Łejerów", z paroma warunkami: musi zostać zachowana zasada powszechnej dostępności, konieczna jest również współpraca ze związkami zawodowymi i zapewnienie dostępności do Sceny Wspólnej dla innych placówek oświatowych oraz Centrum Sztuki Dziecka. Majątek, udostępniony do wykorzystania przy prowadzeniu szkoły, przeznaczony zostanie wyłącznie na cele statutowe placówki i jej organu prowadzącego[186].

Druh Karol Sarna zaraz po objęciu stanowiska dołożył starań, by w jak najszybszym tempie opracować wniosek do MEN o wdrożenie w szkole eksperymentu pedagogicznego. Nad projektem pracował Jerzy Hamerski, Elżbieta Drygas, Anna Zawadzka i nowo powołany dyrektor. W wywiadzie przeprowadzonym z Druhem Karolem Sarną przez Annę Jarmuż dla „Głosu Wielkopolskiego" (opublikowanym 24 marca 2016 roku) zapisano: „Prezydent Republiki Łejerskiej przywraca w szkole spokój"[187], a Druh Karol Sarna potwierdził wówczas: „Teraz najważniejszy jest eksperyment pedagogiczny. Planujemy napisać go do końca marca. Sądzę, że się uda. Wniosek jest już gotowy. Trwają konsultacje społeczne. Projekt musi zaopiniować samorząd uczniowski – po łejersku Starsza i Młodsza Izba Sejmu, rada pedagogiczna i jednostka naukowa, która będzie się nami opiekowała"[188]. Karol Sarna zapytany o atmosferę w szkole wy-

184 A. Lehmann, *Dyrektorka poznańskich Łejerów rezygnuje z pracy*, Wiadomości z Poznania z dnia 11 lutego 2016, (wyborcza.pl) [dostęp: 27 lipca 2024].

185 *Prezydent Republiki Łejerskiej przywraca w szkole spokój* – Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 29 lipca 2024].

186 *Jest decyzja poznańskich radnych w sprawie Łejerów* – Codzienny Poznań (codziennypoznan.pl) [dostęp: 3 marca 2024].

187 A. Jarmuż, *Prezydent Republiki Łejerskiej przywraca w szkole spokój*, „Głos Wielkopolski" z 24 marca 2016 (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 20 czerwca 2024].

188 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

jaśniał z uśmiechem, że pierwszym dekretem, który wydał, będąc Prezydentem Republiki Łejerskiej, bowiem dyrektor szkoły ma właśnie taki tytuł, był „zakaz narzekania"[189]. Druh Karol – powołany na dyrektora przez Prezydenta Miasta Poznania Jacka Jaśkowiaka – wyjaśnił także, że w szkole wszyscy starają się myśleć pozytywnie i mają nadzieję na akredytację i zakończenie ewentualnych sporów[190].

Szkoła otrzymała satysfakcjonującą „łejerskich" pedagogów decyzję ministerstwa w 2019 roku i od tego czasu ma zgodę na „inne zasady postępowania rekrutacyjnego niż ustalone w przepisach ustawy z dnia 14 grudnia 2016 r. – Prawo oświatowe"[191]. Rekrutacja odbywa się w oparciu o „przeprowadzenie prób sprawności fizycznej, o których mowa w art. 137 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo oświatowe lub przeprowadzenie testu predyspozycji dla eksperymentu pedagogicznego w Szkole Podstawowej nr 83 »Łejery« w Poznaniu"[192].

2.4. Charakterystyka placówki

Szkoła Podstawowa im. Emilii Waśniowskiej „Łejery" z pegazem – skrzydlatym, sympatycznym konikiem w jej godle, jest szkołą wyjątkową pod każdym względem. Podstawowym założeniem placówki „jest wychowanie oparte na obcowaniu ze sztuką, zabawa w teatr jako sposób na poznawanie siebie, drugiego człowieka i otaczającego świata. Autorski program poszerza zakres zajęć obowiązkowych o zajęcia teatralne"[193]. Jak już zaznaczono, początki działalności edukacyjnej placówki związane są ściśle z koncepcją wychowania przez teatr opracowaną w 1990 roku przez E. Drygas i J. Hamerskiego i noszącą nazwę „Koncepcji klasy autorskiej, która w roku 1996, czyli od momentu usamodzielnienia się szkoły, została rozszerzona i nazwana »Koncepcją szkoły autorskiej – U Łejerów«"[194].

Ponieważ czas transformacji ustrojowej sprzyjał tworzeniu innowacji w obszarze oświaty, wspomniane już zarządzenie z 1989 roku dotyczące zasad prowadzenia pedagogicznej działalności innowacyjnej w szkołach pozwoliło parze pedagogów na opracowanie autorskiej koncepcji szkoły teatralnej i wdrożenie

189 Tamże.
190 Tamże.
191 *Eksperyment pedagogiczny* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 11 listopada 2023].
192 *Nabór 2024/2025* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 29 czerwca 2024].
193 *Szkoła Łejery* – REPUBLIKA ŁEJERSKA (lejery.pl) [dostęp: 29 czerwca 2024].
194 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 125.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

jej w życie. Jak zaznacza K. Moskiewicz: „w klasach autorskich zgodnie z założeniem koncepcji miały zostać zgromadzone dzieci o szczególnej wrażliwości estetycznej, bogatej wyobraźni i zarysowujących się uzdolnieniach artystycznych”[195]. Do dzisiaj rekrutacja odbywa się w drodze swoistego sprawdzianu kompetencji twórczych potencjalnych uczniów szkoły.

Cała pedagogika „łejerska” i szkoła założona przez parę Druhów są niezwykłe, pełne pomysłodawców nietuzinkowych inicjatyw, których celem jest stworzenie dzieciom przyjaznej przestrzeni edukacyjnej przepełnionej fantazją. Na przykład po zakończeniu pandemii:

> Na świetny pomysł przywitania uczniów w szkole po długiej nieobecności wpadli nauczyciele poznańskiej Szkoły Podstawowej nr 83 „Łejery”. Dyrekcja placówki wspólnie z nauczycielami przygotowała dla uczniów jajecznicę z 300 jaj. – Po tym, jak dowiedzieliśmy się od rodziców, że dzieci boją się powrotu do szkół, postanowiliśmy przygotować dla nich taką niespodziankę – mówi dyrektor szkoły[196].

Edukacja w placówce odbywa się także poprzez doświadczanie, co ilustruje m.in. inicjatywa, o której czytamy w „Głosie Wielkopolskim”:

> Rok 2018 uchwalony został Rokiem Geografii. Nie ma lepszego sposobu na obchody 100-lecia polskiej geografii i 100 lat istnienia Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Nauczyciele i dyrekcja szkoły Łejery oficjalnie otworzyli stację meteorologiczną dla dzieci. Stacja została zbudowana za pieniądze zdobyte w konkursie grantowym inicjatyw edukacyjnych ENEA Akademia Talentów. Projekt autorstwa czwórki uczniów: Kornelii Furmaniak, Jana Chałupki, Mateusza Stachowiaka i Jakuba Domańskiego zajął drugie miejsce w kategorii „nauka”[197].

Dla określenia tzw. kultury szkoły warto przywołać jedną z wypowiedzi Jerzego: „Gdy zostałem nauczycielem, harcerska metoda okazała się świetnym środkiem wychowawczym, dostarczycielem interesujących form pracy z dziećmi. Najbardziej jednak interesowały mnie formy związane z kulturą, sztuką i przyrodą”[198]. Druh zaznacza, iż w jego odczuciu „wszędzie tam, gdzie poja-

---

195 Tamże.

196 I. Chudziński, *Łejerska jajecznica z 300 jaj, czyli doskonały przepis na powrót uczniów do szkół bez stresu*, „Głos Wielkopolski” (gloswielkopolski.pl), 19 maja 2021 roku [dostęp: 8 sierpnia 2024].

197 C. Hurysz, *Poznań: Stacja meteorologiczna dla dzieci w szkole Łejery. Będą mogli m.in. sprawdzić poziom smogu*, „Głos Wielkopolski” (gloswielkopolski.pl), 23 kwietnia 2018 roku [dostęp: 8 sierpnia 2024].

198 J. Hamerski, *Dziecięcy teatr gromadny*, [w:] *Dziecko i teatr w przestrzeni kultury*, t. 2, *Świat w teatrze*, M. Karasińska, G. Leszczyński (red.), Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, Poznań 2007, s. 12.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

wia się harcerstwo, powinno stawać się prawie tak, jak gdyby w czasie szarego, smutnego dnia nagle zjawiła się orkiestra dęta"[199].

Dla Hamerskiego ważne były więc metody zapożyczone z harcerstwa. Warto podkreślić, iż metody te zostały przez Druha zaadaptowane w taki sposób, by przyciągać dzieci „radosnym działaniem, obrzędowością, specyficznymi symbolami mającymi magiczny, teatralny klimat"[200], a Druh dokonał tak naprawdę recepcji wybranych założeń pedagogiki harcerskiej.

„Magiczny", jak na warunki polskich szkół, klimat ma także przestrzeń fizyczna szkoły, bowiem jej wnętrze

> znacząco odbiega od przyjętych standardów. Uczniowie spędzają przerwy na kanapach i fotelach rozstawionych w niewielkim foyer, w otoczeniu zabytkowego fortepianu, stylowej toaletki i radośnie skrzeczących papug. Nieustającym zainteresowaniem cieszą się krzywe lustra i historyczna już budka telefoniczna mająca status Muzeum Techniki, w której obecnie funkcjonuje Radio Łejery – szkolny radiowęzeł[201].

Owe krzywe zwierciadła są pomysłem Druha Jerzego, który niegdyś ustalił ze swoim ojcem, Bronisławem, że jeśli kiedyś założy szkołę, będzie ona miała właśnie takie zwierciadła[202]. Dla dzieci uczęszczających do placówki ważne wydaje się, że każda „[…] klasa ma swoją salę, a w niej szafki, w których uczniowie zostawiają podręczniki, zeszyty czy przybory szkolne. Kameralność szkoły sprzyja bezpieczeństwu i budowaniu dobrych, przyjaznych relacji między dziećmi, rodzicami i nauczycielami"[203].

Nie sposób nie zauważyć także, że w holu szkolnym, który zwany jest z powodu swojego wyglądu „foyer",

> na jednej ze ścian znajduje się szczególna galeria „Rodziny Łejerskich", składa się ona z artystycznych zdjęć wszystkich aktualnych uczniów i pracowników szkoły. W innym miejscu jest galeria tych, którzy już odeszli ze szkoły. Na kolejnej ścianie znajduje się tzw. złota rama, w której są umieszczone zdjęcia uczniów, którzy za swoje wybitne osiągnięcia dostali tzw. „złoty szczebel"[204].

Odmienna niż w innych szkołach jest także organizacja zajęć, m.in. w szkole nie ma dzwonków lekcyjnych. Każda klasa liczy mniej więcej 25 uczniów,

199 Tamże.

200 Tamże.

201 *Szkoła Łejery* – REPUBLIKA ŁEJERSKA (lejery.pl) [dostęp: 12 maja 2024].

202 Informacja uzyskana podczas rozmów z J. Hamerskim w okresie od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku przez K. Sadowską.

203 *Szkoła Łejery* – REPUBLIKA ŁEJERSKA (lejery.pl) [dostęp: 13 maja 2024].

204 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 144.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

„przy czym niektóre zajęcia (np. języka angielskiego, część zajęć teatralnych) prowadzone są w grupach”[205]. Opieka w placówce zapewniona jest uczniom w godzinach od 7.30 do 17.00: „Wszyscy rozpoczynają zajęcia o godz. 8.00, a po skończonych lekcjach mogą przebywać w świetlicy. Młodsze klasy chętnie spędzają czas na szkolnym placu zabaw, a starsi grają w piłkę na boisku”[206]. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż możliwość pozostawania starszych uczniów w świetlicy szkolnej mieszczącej się na dywanie pomiędzy klasami edukacji wczesnoszkolnej jest w skali polskich szkół ewenementem.

Dzieciom zorganizowano także ofertę zajęć dodatkowych zwanych warsztacikami, przy czym oferta w każdym roku szkolnym jest modyfikowana w zależności od potrzeb i zainteresowań dzieci. Wśród warsztatów odbywają się jednak każdego roku niezmiennie:

– „Teatrzyk Piosenny Łejery”, prowadzony obecnie przez Druha Jerzego, Druhnę Elę przy współudziale Natalii Trafankowskiej;
– „Piłka Guzikowa”, dzięki której wielu uczniów zbiera plastikowe, kolorowe guziki i w czasie przerw guzikami tymi się wymienia;
– „Ukulelove Łejery – zespół Sylviany & Company”, co należy także odnotować jako ewenement w skali Polski, bowiem w szkołach tradycyjnych najczęściej pojawiają się zespoły flażolecistów lub zespoły dzieci grających na dzwonkach chromatycznych;
– zajęcia przyrodnicze „Latający Łejernik”[207].

W miarę potrzeb w placówce organizowane są ponadto „zajęcia wyrównawcze, rewalidacyjne, logopedyczne i gimnastyka korekcyjna”[208]. W życiu szkoły uczestniczą szczególnie aktywnie pedagog szkolny i psycholog[209].

„Łejery” są wyjątkową instytucją, ponieważ są także szkołą demokracji. Placówka funkcjonuje na podstawie *Małej Konstytucji Republiki Łejerskiej*. Każda klasa ma swojego Premiera i Wicepremiera. W szkole powoływana jest każdego roku władza ustawodawcza: Sejm (uczniowie) i dwie izby Senatu (pierwszą stanowią nauczyciele, drugą – rodzice). Władzę wykonawczą sprawują Prezydent i Wiceprezydent Republiki Łejerskiej (dyrekcja szkoły). Trybunał Republiki Łejerskiej, złożony z niezależnych sędziów, stanowi władzę sądowniczą[210]. Konstytucja zostanie jeszcze omówiona w dalszych rozdziałach, co jednak wydaje się najważniejsze w tym miejscu naszych rozważań, jest ona konse-

205 Tamże.
206 Tamże.
207 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
208 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 144.
209 Tamże.
210 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

kwentnie respektowana przez cały czas istnienia szkoły. W ramach programu wychowawczego szkoły promowany jest „szacunek dla poznańskich tradycji, w tym również gwary, czego wyrazem jest sama nazwa szkoły – »ŁEJERY«, zrozumiała tylko dla poznaniaków, a odnosząca się do dziecięcego, radosnego zadziwienia światem"[211].

Przywoływana już wielokrotnie K. Moskiewicz opisując szkołę „Łejery" jako szkołę alternatywną zauważa, że szkoła ta w założeniach jej autorów „miała przede wszystkim stworzyć warunki do pełnego rozwoju osobowości twórczych w szerokim rozumieniu"[212]. Zdaniem badaczki szkoła od początku miała realizować dwa cele:

– „dzięki odpowiednio przygotowanemu warsztatowi dydaktycznemu (środki, metody, itp.) kształtowano wrażliwość dzieci na świat sztuki i przyrody";
– w szkole „dzięki realizacji treści dydaktycznych w zakresie obowiązujących programów w szkole podstawowej z wykorzystaniem niekonwencjonalnych metod zdobywania wiedzy"[213], miały być kształtowane postawy intelektualne, które „stawiały na samodzielność myślenia, dociekliwość, umiejętność obserwacji, twórcze rozwiązywanie problemów"[214].

Pierwszy cel miał zostać osiągnięty przede wszystkim poprzez umożliwianie dzieciom stałego kontaktu ze sztuką i kulturą. I tak:

> Swoistą tradycją łejerską stało się też częste wychodzenie na przedstawienia teatralne, seanse kinowe, koncerty i wystawy. Z czasem pojawiały się coraz to nowe propozycje służące realizacji tego celu, m.in. udział dzieci w warsztatach w ramach Biennale Sztuki Dziecka, corocznych międzynarodowych warsztatach plastycznych w Weimarze, Festiwalu Filmowym Młodego Widza „Ale kino" itp.[215]

Wiodącym środkiem wychowawczym w placówce był i jest teatr. Teatr ten, jak już wspominano, przez Jerzego i Elżbietę postrzegany jest jako synteza sztuk i rozumiany jako metoda, środek „do osiągnięcia celów dydaktycznych i wychowawczych, a nie jako cel sam w sobie"[216].

W koncepcji pedagogów „łejerskich" istotnym staje się wspieranie rozwoju wewnętrznej motywacji do uczenia się, kształtowania umiejętności oraz różnych sposobów i technik uczenia się. Jak zaznacza K. Moskiewicz:

211 Tamże.
212 Tamże, s. 126.
213 Tamże.
214 Tamże.
215 Tamże.
216 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Konsekwencją rozwijania i wspierania wewnętrznej motywacji była rezygnacja z rywalizacji jako motywacji do uczenia się, gdyż jak pisali autorzy programu: „nie chcemy chować sfrustrowanych egoistów, którzy dla poczucia swojej wartości potrzebują świadomości, że ktoś jest od nich gorszy i nie pomogą nikomu, bo mógłby ich prześcignąć"[217].

W liście do rodziców sporządzonym przez Elżbietę Drygas i Jerzego Hamerskiego 12 czerwca 1996 roku autorzy zaznaczali, że intencją założycieli nie jest przekazywanie wychowankom „dużej ilości encyklopedycznej wiedzy", a kształcenie umiejętności „przede wszystkim trwałych i pomocnych w życiu, takich jak: krytyczne czytanie, umiejętności obserwacji, wyciągania wniosków, logicznego myślenia, wiązania faktów w logiczne ciągi itp."[218]. Jerzemu Hamerskiemu i Elżbiecie Drygas zależy, by nabywanie umiejętności odbywało się poprzez działanie i bezpośredni kontakt z rzeczywistością.

Niezwykle istotnym postulatem założycieli szkoły jest także „przesunięcie odpowiedzialności za zdobywanie kompetencji z nauczyciela na ucznia"[219]. Rolą nauczyciela staje się więc tworzenie warunków do aktywnego nabywania wiedzy i umiejętności przez dziecko. W szkole organizowane są działania pedagogiczne, których celem jest rozpoznanie przez ucznia swojego potencjału, rozwijanie umiejętności radzenia sobie z własnymi emocjami oraz wzmacnianie wiary we własne siły i możliwości[220]. Twórcy placówki za niezbędne uznali także umiejętności interpersonalne, które nabywane są m.in. „poprzez rozwijanie wrażliwości na potrzeby innych"[221], współdziałanie, rozwiązywanie konfliktów poprzez mediacje i rozmowy. K. Moskiewicz zwraca uwagę na to, iż istotną rolę na każdym etapie edukacyjnym pełnią w szkole wychowawcy[222], a istotnym postulatem jest „nadawanie wysokiej rangi pracy we wszystkich przejawach życia klas"[223].

Koncepcja szkoły autorskiej obejmuje więc przede wszystkim:

– zajęcia teatralne postrzegane „jako sposób na rozwijanie umiejętności twórczego myślenia i funkcjonowania w grupie. Pomagają uczniom poznać siebie i swoje emocje, zdać sobie sprawę ze swoich możliwości i budować poczucie własnej wartości. Uczą rozpoznawać emocje innych ludzi i prawidłowo komunikować się z innymi, prezentować swoje racje"[224];

217 Tamże, s. 127.
218 Tamże.
219 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
220 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 144.
221 Tamże.
222 Tamże, s. 128.
223 Tamże.
224 *Koncepcja szkoły autorskiej* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 19 maja 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

– projekty artystyczne, które są zarówno ukoronowaniem, jak i ewaluacją programu autorskiego, bowiem każdego roku „w Łejerach powstaje bardzo wiele spektakli i koncertów. Rozmaite wydarzenia artystyczne przygotowujemy zarówno samodzielnie, jak i we współpracy ze znanymi artystami i instytucjami kulturalnymi i edukacyjnymi"[225];
– „program indywidualnych, międzyprzedmiotowych projektów uczniowskich dla starszych klas, dający młodzieży możliwość twórczego rozwijania swoich zainteresowań i wnoszenia własnego wkładu do programu szkoły"[226];
– „praktyczną naukę zasad demokracji w oparciu o Małą Konstytucję Republiki Łejerskiej"[227];
– stałą współpracę z instytucjami kulturalnymi Poznania: teatrami, muzeami, Centrum Sztuki Dziecka i innymi[228];
– „wychowanie patriotyczne i regionalne realizowane w formie dostosowanej do rozwoju emocjonalnego i intelektualnego uczniów, konsekwentne szukanie alternatywy dla »akademii kuczci"[229];
– współpracę zagraniczną dającą możliwość nawiązania „bezpośrednich kontaktów z młodzieżą z innych krajów, obejmującą także zajęcia wychowawcze budujące postawy tolerancji, otwartości na różne kultury"[230];
– projekt „Aniołki", czyli „działania kształtujące przyjazne, ufne relacje między najmłodszymi i najstarszymi uczniami. Corocznie starsza klasa otacza opieką pierwszaki. Każdy ze starszych uczniów ma pod swoimi skrzydłami jednego malucha – pokazuje mu szkołę, opiekuje się nim podczas wspólnych wyjść, jest jego przewodnikiem. Aniołki razem przygotowują inscenizację wiersza, prezentowanego później rodzicom, robią sobie miłe niespodzianki"[231]; i tak np. „starsi uczniowie organizują dla

225 Tamże.
226 Tamże.
227 Tamże.
228 Tamże.
229 *Koncepcja szkoły autorskiej* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 5 maja 2024]. „Kuczcia" według J. Hamerskiego jest typową imprezą szkolną, „akademią ku czci" (apelem), która, jak pisze Druh Jurek, jest „nudnym, długim, o wątpliwych walorach edukacyjnych i artystycznych" przedsięwzięciem pomijającym całkowicie potencjał dzieci, a odbywającym się na zasadzie sztywnych reguł wyznaczonych przez „osadzonych" w systemie dorosłych; por. J. Hamerski, *Gotowe scenariusze imprez szkolnych, czyli jak przygotować imprezę w szkole, aby nie była nudną „kuczcią"*, Publicat, Poznań [b.d.], s. 5.
230 *Koncepcja szkoły autorskiej* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 5 maja 2024].
231 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

swoich podopiecznych różne imprezy, a maluchy wspierają ich podczas pełnych napięcia dni egzaminów w następnym roku szkolnym”[232];

– Emiliadę – święto literatury, teatru i muzyki, ponieważ w 2007 roku Szkoła Podstawowa nr 83 otrzymała imię Emilii Waśniowskiej. „Wybór takiej patronki – postaci osobiście nam bliskiej, przez wiele lat ściśle współpracującej z Łejerami, był dla nas ogromnym zobowiązaniem. Podjęliśmy bardzo wiele działań przybliżających naszym uczniom i rodzicom jej postać i twórczość. Staramy się też propagować je wśród nauczycieli i ludzi kultury”[233].

Na pierwszym etapie edukacyjnym w klasach 1–3 dzieci razem z nauczycielem pracują z lalką sceniczną, która wraz z uczniami „przeżywa” różne przygody na terenie szkoły, ale także gości w domach dzieci. Praca z lalką sceniczną to „projekt działań wychowawczych klasy wokół wybranego na dany rok szkolny bohatera, który towarzyszy uczniom w każdej sytuacji szkolnej z wykorzystaniem elementów planu daltońskiego”[234].

Na drugim etapie edukacyjnym, a więc w klasach 4–6, podejmuje się pracę metodą projektu „realizowanego we wspólnej grupie uczniów klas 4–6. Podczas zajęć realizowana jest podstawa programowa języka polskiego, matematyki, przyrody i plastyki. Zajęcia realizowane są cyklicznie w grupach mieszanych wiekowo”[235].

Na trzecim etapie edukacyjnym, a więc w klasach 7–8, „w ramach indywidualnego międzyprzedmiotowego projektu, tzw. »godziny projektowej«, każdy uczeń jest zobowiązany do zrealizowania i publicznego zaprezentowania jednego z trzech rodzajów projektu, realizowanego indywidualnie lub w parze: badawczego, artystycznego i »na rzecz innych«”[236].

W szkole korzysta się także z wybranych elementów „pedagogiki fińskiej”[237]

> zakładającej radość, przejmowanie inicjatywy przez uczniów i spontaniczność w realizacji działań lekcyjnych, współodpowiedzialność za naukę (samodzielność w procesie zdobywania wiedzy), koncentrację na własnych możliwościach i osiąganiu zespołowych celów, kształtowanie takich umiejętności jak: uważność, relacje międzyludzkie, samoświadomość, wiara we własne siły i możliwości[238].

232 Tamże.
233 Tamże.
234 *Eksperyment pedagogiczny* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 6 maja 2024].
235 Tamże.
236 Tamże.
237 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego i E. Drygas.
238 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Edukacja w placówce odbywa się w sposób niestandardowy, ograniczono bowiem m.in. liczbę sprawdzianów i testów, nauczyciele, zamiast „kreślić" czerwonym długopisem swoje uwagi na kartach uczniowskich wypowiedzi, używają w tym celu ołówka z zielonym rysikiem, stosowana jest ocena kształtująca, a obecnie wdrożono pracę na podstawie informacji zwrotnej, a nie oceny wyrażonej cyfrą. Nauczanie ma miejsce niejednokrotnie także w terenie, a konflikty, które pojawiają się w społeczności szkolnej, rozwiązywane są za pomocą tzw. „listy spraw"[239]. Uczniowie poruszają się w szkole w sposób swobodny, nie są proszeni o pobyt w określonych miejscach. Przypomnijmy, że w szkole nie ma dzwonków, które obwieszczałyby sztywne ramy lekcji i przerw.

Co wydaje się także szczególnie istotne, czas zajęć świetlicowych uczniowie spędzają przede wszystkim w formie swobodnych i samodzielnych zabaw, a w pedagogice „łejerskiej" nie pojawiają się takie pojęcia jak zabawy kierowane czy organizowane, pogadanka. Dzieci nie są uciszane i pozostając na terenie szkoły, nie podlegają ustawicznej kontroli. Wiele lekcji oraz wydarzeń szkolnych wzbogacanych jest obecnością przyjaciół szkoły, rodziców, artystów sympatyzujących z koncepcją J. Hamerskiego i E. Drygas. Osoby, które uczestniczą w edukacji, a nie są zatrudnione w placówce, w „Łejerach" zwane są „wzbogacaczami"[240].

Po drodze do szkoły z teatrem można przystanąć także w specjalnym „Zaułku Łejerów"[241], jak czytamy bowiem w *Uzasadnieniu do projektu uchwały Rady Miasta Poznania* w sprawie nadania drodze wewnętrznej pomiędzy ulicami Winogrady i Za Cytadelą nazwy „Zaułku Łejerów":

> Zaułek zaproponowany do nazwania stanowi własność Miasta Poznania. Linie rozgraniczające zostały określone w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego „Rejon ulicy Za Cytadelą w Poznaniu" przyjętym uchwałą LXII/860/V/2009 z 3 listopada 2009 r., w którym wyznaczono dla tego terenu funkcję drogi wewnętrznej. Komisja Kultury i Nauki Rady Miasta Poznania pozytywnie zaopiniowała powyższą propozycję. Rada Osiedla Stare Winogrady pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały. Skutki finansowe podjęcia przez Radę Miasta Poznania uchwały dotyczyć będą kosztów oznaczenia zaułka tablicami z jego nazwą[242].

239 Tamże.

240 Tamże.

241 *„Patrz, co mijasz", czyli Zaułek Łejerów* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 9 sierpnia 2024].

242 *Uzasadnienie do projektu uchwały Rady Miasta Poznania w sprawie nadania drodze wewnętrznej będącej zaułkiem nazwy Łejerów*, https://tinyurl.com/rr9u4w5m [dostęp: 10 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Elżbieta Drygas w publikacji *Gotowe scenariusze lekcji aktywizujących, czyli jak odkleić dziecko od krzesełka i przywrócić mu wyobraźnię* opisuje stosowane w „Łejerach" rozwiązania w obszarze edukacji wczesnoszkolnej:

> Oczywiście, nie możemy nauczyć się czytać, nie czytając. Nie ma jednak uniwersalnej metody nauki tej umiejętności, odpowiedniej dla każdego. Najwłaściwsze wydaje się przygotowanie uczniów do kontaktu z tekstem z podręcznika poprzez szereg zabaw i ćwiczeń polegających na analizie i syntezie nowo poznawanych wyrazów. Dopiero po nich można zachęcić dzieci do samodzielnych prób przeczytania tekstu[243].

Druhna Ela proponuje m.in. ćwiczenia uruchamiające wyobraźnię, zabawy teatralne polegające na składaniu z liter wyrazów i analizie fonematycznej połączonej z ruchem, tworzenie „rzeźb" wyrazów ruchem i gestem, zachęca do sięgnięcia do rozwiązań „Metody dobrego startu", proponując jednocześnie nowe piosenki oraz dostosowując do nich propozycje zabaw z zastosowaniem szeroko pojętej aktywności twórczej dziecka[244]. Elżbieta Drygas radzi także, w jaki sposób wspierać rozwój wyobraźni dziecka poprzez „twórcze pisanie"[245]. Jej zdaniem może być ono inspirowane muzyką, literaturą dziecięcą, wchodzeniem przez dziecko w rolę „bajkopisarza", także inspirowane codzienną obserwacją podczas drogi do szkoły, w domu, w parku, w każdej naturalnej sytuacji, w której znajdzie się dziecko[246]. Druhna inspiruje również do zastosowania zabaw teatralnych podczas edukacji polonistycznej – szczególnie w trakcie nauczania zasad ortografii oraz gramatyki[247].

Interesującym rozwiązaniem rekomendowanym przez Elżbietę Drygas jest zastosowanie zabaw teatralnych w procesie nauki liczenia. Druhna opisuje sposoby umożliwiające „oderwanie dziecka od krzesełka"[248]. Bardzo cenne wskazówki Elżbiety odnajdujemy także w rozdziałach poświęconych zastosowaniu zabaw teatralnych w procesie odnajdywania znaczeń w tekstach literackich adresowanych do dzieci, zastosowaniu elementów teatralnych w procesie wychowania, np. w przypadku wystąpienia sytuacji konfliktowych, smutnych wydarzeń w rodzinie, radzenia sobie przez dzieci z trudnymi dla nich emocjami. Autorka wskazuje także możliwości nawiązania z dziećmi w klasie kontraktu[249].

---

243 E. Drygas, *Gotowe scenariusze…*, s. 6.
244 Tamże, s. 6–45.
245 Tamże, s. 46.
246 Informacje uzyskane od E. Drygas.
247 E. Drygas, *Gotowe scenariusze…*, s. 6., s. 64–76.
248 Tamże, s. 77–80.
249 Tamże, s. 81–142.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W publikacji odnajdujemy szereg zabaw teatralnych wspierających rozwój społeczny dzieci oraz rozwój w obszarze języka angielskiego[250].

O przyjętej w szkole koncepcji edukacyjnej pisze także Jerzy Hamerski w książce *Gotowe scenariusze imprez szkolnych, czyli jak przygotować imprezę w szkole, aby nie była nudną „kuczcią"*[251]. Druh zaznacza we wstępie, że „zewsząd dobiegają sygnały o słabej kondycji programowej polskiej szkoły. Mówi się, że jest nudna i przestała być miejscem spotkań z kulturą wysoką, ponadto dzieci rzadko identyfikują się z nią emocjonalnie"[252]. Jerzy Hamerski dostrzega, że wiele placówek pomimo tego, że prowadzi np. edukację w obszarze języków obcych nowożytnych na wysokim poziomie, że korzysta z nowych technologii, że „poprawił się wystrój korytarzy i klas, a sanitariaty są na ogół czyste i estetyczne", nadal nie do końca rozumie, w jaki sposób wypełniać nałożone na szkoły funkcje wychowawcze[253]. Druh wskazuje, iż przyczyną takiego stanu rzeczy jest m.in. „postęp cywilizacyjny" mający znaczący wpływ na to, że współczesnym pedagogom i rodzicom, w dobie ogromnego dostępu do „komercji", trudno się jej tak naprawdę przeciwstawić. Hamerski rekomenduje sięgnięcie do „sztuki z najwyższej półki", którą można realizować z uczniami w szkole dzięki zastosowaniu programów autorskich, budowaniu pozytywnych i autentycznych relacji grona pracowników szkoły z rodzicami, wdrożeniu nowych, charakterystycznych tylko dla danej szkoły ciekawych szkolnych tradycji oraz tworzeniu przestrzeni do „zdarzeń wychowawczo-artystycznych na wysokim poziomie", jednak takich, w których uczestniczyć będą wszystkie podmioty związane z placówką[254].

J. Hamerski podkreśla: „Aby w szkole dobrze się działo, przede wszystkim potrzebni są entuzjaści, czyli twórczy nauczyciele i współpracujący z nimi rodzice"[255]. Autor dzieli się w publikacji swoimi doświadczeniami, które stały się jego udziałem podczas tworzenia autorskiej szkoły artystycznej „Łejery" i opisuje kilka zdarzeń, które „przyciągają" do szkoły „dzieciaki"[256]. Wspomniane przez J. Hamerskiego zdarzenia to zaledwie jedne z nielicznych, jakich doświadczają uczniowie poznańskiej placówki. Warto zatem je zacytować, by oddać nastrój panujący w „Łejerach" niemalże codziennie:

250 Tamże, s. 143–160.
251 J. Hamerski, *Gotowe scenariusze imprez szkolnych…*, dz. cyt.
252 Tamże, s. 5.
253 Tamże.
254 Tamże.
255 Tamże.
256 Sformułowanie wyrażone przez J. Hamerskiego podczas wywiadów realizowanych w roku szkolnym 2023/2024.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

– Obrazek 1. Droga do szkoły, 1 września. Na chodnikach napisy „Dzieńdoberek", przed budynkiem rozwieszony transparent. Tu i tam postawione kolorowe ławeczki i krzesełka, na których można przysiąść przed rozpoczęciem uroczystości. Z głośników płynie wesoła muzyka. Dzwoneczki nad wejściem radośnie dźwięczą potrącane przez dzieci, nauczycieli i rodziców. Grupa „witaczy" kłania się przybywającym. Obok nich wielki wazon, napełniający się przynoszonymi przez uczniów astrami. W szkole czeka wystawa pt. „Wakacyjne pranie": widokówki przyczepione klamerkami do sznura bielizny (można je oglądać z obu stron)[257];
– Obrazek 2. Szkoła przypomina ruchliwą ulicę w centrum miasta. Przy wejściu namalowano „zebrę" i zamontowano trzy zmieniające się światła: zielone, żółte i czerwone. Na korytarzach umieszczono znaki drogowe. Z głośników rozbrzmiewają dźwięki ulicznego zgiełku[258];
– Obrazek 3. W szkole gorączkowe przygotowania. Klasy zmieniają wystrój: lampki i świece zastępują tradycyjne światła. Na wielkim stole rozpostarto biały obrus, poukładano na nim pachnące pierniki, babeczki, owoce. Dzieci w odświętnych strojach wyparują swoich babć i dziadków. Z głośników sączy się muzyka: „W starych nutach babuni"[259];
– Obrazek 4. „Święcone jajeczko, śliczna malowanka, śpiewam sobie, chodzę sobie od samego ranka…" – podśpiewują dzieci w klasie w czasie wiosenno-świątecznych porządków. W wazonach stoją bazie i brzozowe gałązki, które za chwilę wypuszczą pierwsze listki. Na talerzykach na oknie zielenieje rzeżucha. W koszykach pysznią się fantazyjne pisanki, a ściany zdobią rysunki świątecznych kurczaków i zajęcy. To scenografia przygotowana na tradycyjnego zajączka, czyli rodzinne spotkania w klasie[260];
– Obrazek 5. 27 marca, szkoła od rana jakaś inna. Do budynku wchodzi się przez kurtynę, dzieci i dorosłych witają Arlekin i Kolombina – wodzireje teatralnego święta. Hol zamieniono we foyer […], w którym przygotowano wystawę plakatów i teatralnych masek „To jest teatr". Światła reflektorów budują niecodzienny nastrój. Zamiast tradycyjnego dzwonka rozbrzmiewa gong – motyw przewodni całego dnia[261].

Jak zaznacza Jerzy Hamerski, opisane „obrazki" to zaledwie zwiastuny tego, co w szkole zaraz się wydarzy, to zwiastuny „imprez, które można

257 J. Hamerski, *Gotowe scenariusze imprez szkolnych…*, dz. cyt., s. 5.
258 Tamże, s. 6.
259 Tamże.
260 Tamże.
261 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

zorganizować w trakcie roku szkolnego. Ich częstotliwość oraz atrakcyjność pomysłów składają się na mikrokulturę szkoły. Wydarzenia te mogą stać się tworzywem jej odmienności i niezwykłości, co jest ważne dla dzieci, nauczycieli i rodziców[262].

Założyciel „Łejerów" wyróżnia także cechy „dobrej imprezy" szkolnej zauważając, że „dobra impreza" jest wówczas, gdy przygotowuje ją „klasa lub grupa dzieci powołana do konkretnego zadania, a nie rutynowa »ekipa apelowa« (chór szkolny, zespół muzyczny lub taneczny, »etatowi« recytatorzy)"[263]. „Rutynowe ekipy", jak zauważa Druh, jak najbardziej są potrzebne i należy je włączyć w imprezę, jednak na przedstawienie lub wydarzenie warto mieć autorski pomysł, za realizację którego zawsze odpowiada inna grupa osób, która – dokonując namysłu oraz wdrażając pomysł w życie – zaskakuje pozostałą społeczność szkoły swoistą „niespodzianką". Tego typu imprezy w szkole im. Emilii Waśniowskiej są standardem. Każdego roku doświadczyć można wielu niespodzianek, a te wpisane są na stałe do kalendarza roku szkolnego. Są to nie tylko imprezy, które organizuje się na konkretne okazje, ale także doraźne inicjatywy na szeroko pojmowaną „poprawę humoru", gdy pedagodzy uznają, że warto je z jakichś przyczyn zrealizować.

W szkole odbywa się szereg wspaniałych imprez okolicznościowych związanych z początkiem i końcem roku szkolnego, świętami z polskiego kalendarza historycznego (np. z okazji Dnia Niepodległości czy Święta Konstytucji 3 maja), ale także świąt Wielkiej Nocy, Bożego Narodzenia, św. Walentego oraz typowych świąt, tzw. lokalnych, a wynikających ze specyfiki szkoły). Wśród takich inicjatyw, tradycyjnych wyłącznie dla szkoły, z całą pewnością wymienić można tematyczne „Dzionki Szalonki", które mają na celu rozbudzenie wyobraźni i integrację społeczności szkolnej. W „Dzionek Szalonek" szkoła zaskakuje wystrojem tematycznym, część osób przywdziewa kostiumy, temat przewodni obserwować można także w procesie komunikacji międzyludzkiej. Przykładowe tematy to „Kosmos", „Dżungla", „Dobranoc", „Wonka" (temat zainspirowany Willym Wonką i jego fabryką czekolady). Podczas tych dni cała szkoła zaprasza do twórczej zabawy, a wszelkie dekoracje mają nie tylko służyć „wystrojowi" wnętrza placówki, ale spełniają też rolę zabawek, które zgodnie z nomenklaturą „łejerską" można określić jako „rozweselacze". Dekorację w szkole przygotowują w nocy rodzice, a całe przedsięwzięcie ma miejsce w związku z 1 kwietnia.

262 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

263 J. Hamerski, *Gotowe scenariusze imprez szkolnych…*, dz. cyt., s. 6.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Każdego roku dzieci prezentują swoje teatralne spektakle, przy czym nie zawsze są one oparte na słowie, ponieważ w szkole dzieci poznają szereg technik, w tym pantomimę, teatr cieni i inne. Co roku w placówce rodzice uczniów klasy pierwszej przygotowują dla dorosłych związanych ze środowiskiem „Łejerów" bal tematyczny (zwany „imprezą podmiejską"), który odbywa się tradycyjnie w „łejerskim" „Dniu Rodziny", czyli dniu, w którym dzieci przedstawiają rodzicom swoje sceniczne osiągnięcia artystyczne, a które przygotowywały w ciągu roku podczas zajęć teatralnych. Po zakończeniu spektakli dzieci wraz z rodzicami i nauczycielami organizują, w zależności od pogody, na terenie ogródka szkolnego lub w budynku szkoły, tzw. piknik. Wieczorem zaś przebrani w kostiumy rodzice bawią się na dorocznym balu przebierańców, z których każdy ma jakiś temat przewodni ustalany wcześniej przez organizatorów w drodze głosowania.

Imprezy w szkole towarzyszą uczniom w trakcie całego roku szkolnego, zarówno te, które obchodzone są w tradycyjnych szkołach, jak np. w dniu inauguracji roku szkolnego, ale także takie, które są „zarezerwowane" wyłącznie dla społeczności „Łejerów". Dzięki temu szkoła jest miejscem, w którym co jakiś czas można spotkać się z miłą niespodzianką lub doświadczyć czegoś naprawdę niezwykłego, np. „nocowanka" na terenie szkoły.

Druh Hamerski zauważa, iż impreza, która ma silnie oddziaływać na dzieci, musi zawierać trzy elementy:

A. Wychowawczy – daje jasną odpowiedź na pytanie, po co ją organizujemy; odpowiada potrzebom dydaktyczno-wychowawczym klasy.
B. Artystyczny – dbałość o wysoki poziom widowiska, wystrzeganie się artystycznej bylejakości, miernie przygotowanych wierszy i piosenek.
C. Poznawczy – treść współgra z procesem dydaktycznym, wzbogacając go o nowe elementy[264].

Druh zaleca, by nawet cykliczne imprezy szkolne wzbogacać za każdym razem nowymi elementami, twierdzi także, że aby impreza była elementem rozwoju dzieci, praca nad wydarzeniem powinna przebiegać w następujących etapach: wstępnym, w którym pojawia się „wymyślanie, planowanie, podział zadań, przygotowań (obejmującym pracę w grupach według planu i scenariusza), realizacji (czyli przebiegu wydarzenia) oraz podsumowania (oznaczającego rozliczenie z wykonanych zadań, ocenę, nagrodę, dyskusję)[265].

264 Tamże.
265 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Jerzy jest zwolennikiem imprez, w których uczestniczy także widownia, imprez cechujących się zmiennością form przy zachowaniu tzw. motywu przewodniego. Druh zauważa, że istotnym kryterium powodzenia jest czas trwania, dostrzega, że ważną determinantą sukcesu przedsięwzięcia jest nasycenie zdarzeń wokół niego tzw. dramaturgią:

A. Zwiastuny – zdarzenia poprzedzające imprezę.
B. Prolog – wyjaśniający cel spotkania, zawierający powitanie oraz elementy wspólnej zabawy z widownią, np. przy piosence.
C. Część główna – wiersze, piosenki, tańce, gra na instrumentach.
D. Epilog – wspólna piosenka, pieśń szkoły lub inna forma podsumowująca treść imprezy[266].

Jerzy Hamerski proponuje imprezy związane tzw. kalendarium wydarzeń szkoły, świąt patriotycznych i okolicznościowych, podyktowanych także potrzebami edukacyjnymi itp., odrzuca jednak powszechnie odbywające się w polskich szkołach tzw. apele lub akademie, które sam dobrze pamięta z własnego dzieciństwa, gdy uczęszczał do szkoły podstawowej. Druh każdej imprezie przypisuje swoisty tytuł, temat programowy, z którym dzieci mogą się od razu utożsamić i który – z powodu doboru odpowiednich i zrozumiałych dla dzieci lub sympatycznych w ich ocenie słów i zwrotów frazeologicznych – uznają za imprezę ciekawą, tajemniczą, atrakcyjną, adresowaną wyłącznie do nich. W książce Jerzego Hamerskiego mamy zatem propozycję scenariuszy następujących wydarzeń okolicznościowych:

– „Dzieńdoberek", czyli rozpoczęcie roku szkolnego;
– „Bezpieczna kamizelka", czyli uważamy na drogach;
– „Kartofle z ogniska", czyli impreza plenerowa z rodzinami;
– „Co jest grane?", czyli Międzynarodowy Dzień Muzyki;
– „Imieniny klasy", czyli pierwszy miesiąc za nami;
– Wszystkich Świętych, czyli w nastroju „Lacrimosy";
– „Polska", czyli impreza z okazji Święta Niepodległości;
– „Szedł Mikołaj", czyli mikołajki w klasie;
– „Kolęda domowa", czyli Gwiazdka w szkole;
– „Święto w kolorze sepii", czyli impreza na Dzień Babci i Dziadka,
– „Walentyna Twist", czyli dzień świętego Walentego po polsku;
– „Wiosna, skowronek nad nami…", czyli powitanie wiosny;
– „Szkoła to jest teatr", czyli Międzynarodowy Dzień Teatru;

266 J. Hamerski, *Gotowe scenariusze imprez szkolnych…*, dz. cyt., s. 7.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

– „Święcone jajeczko", czyli rodzinne spotkanie wielkanocne;
– „Halo, tu mówią dzieci!", czyli impreza ekologiczna;
– „Czyta elita", czyli święto książki w szkole;
– „Ile jest razem w Europie dzieci?", czyli Dzień Europy;
– „Kwiateczki dla mateczki", czyli wiosenne święto mam;
– „Tato już lato", czyli turniej „lekkoatletyczny";
– „Dowidzonko", czyli witajcie wakacje![267]

Opisując imprezy, Hamerski sięga do ogólnodostępnych w kraju piosenek, w tym także z repertuaru „Łejerów", do którego nawiązuje część tytułów wymienionych imprez. Korzysta także z dorobku autorów znanych i lubianych przez dzieci wierszy lub innych tekstów literackich (np. Emilii Waśniowskiej, Wandy Chotomskiej, Danuty Gellnerowej, Marcina Przewoźniaka, Joanny Papuzińskiej, Marii Lorek, Jana Brzechwy, Danuty Wawiłow i innych wybitnych twórców piszących z myślą o dziecku i dla dziecka), sięga do tzw. literatury muzycznej tradycyjnej (np. do pieśni *Przybyli ułani pod okienko*), zwraca szczególną uwagę na scenografię, przebieg imprezy, proponuje towarzyszące jej zabawy lub formy aktywności. Jerzy zaznacza także, iż proponowane przez niego rozwiązania mają być przede wszystkim inspiracją dla nauczycieli i nie trzeba ich realizować w całości.

Ponieważ w tytułach imprez dostrzec można słowa, które w języku formalnym nie są z reguły stosowane, warto w tym miejscu zaznaczyć, że „Łejery" nie boją się używania języka polskiego w niestandardowy sposób. W szkole nie tylko pojawia się „Dzieńdoberek", który niekiedy zamienia się w przemiłe powitanie „witaczy" z koszyczkiem cukierków i sentencją na cały dzień, by ten był bardziej miły, którzy każdej wchodzącej do szkoły osobie (od godziny 7.15) wręczają cukierka i kartkę z sentencją z uśmiechem na ustach i powitaniem: „Dzieńdoberek, weź cukierek!".

Szkolna stołówka nazwana jest „jadalką", pokój nauczycielski to „druhówka", wspólny „pokój nauczycielski" Jerzego i Elżbiety to – od ich imion i nazwisk – „Hamelówka", sale prób teatralnych to – odpowiednio – „Mała Łejernia" i „Duża Łejernia". Język, którym posługują się uczniowie, rodzice oraz zatrudnieni w szkole pracownicy może czasem wydawać się niezrozumiały dla osób niezwiązanych ze środowiskiem, ponieważ często oparty jest na dziecięcych neologizmach, zdrobnieniach oraz słowach zaczerpniętych z gwary poznańskiej.

Obserwując młodzież szkolną i słuchając wypowiedzi uczniów Szkoły Podstawowej nr 83 oraz analizując kulturę tej placówki, z całym przekonaniem na-

[267] Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

leży stwierdzić, iż według młodych ludzi uczęszczających do szkoły założonej przez Druha Jurka oraz Druhnę Elę nie jest ona nudna, jest za to przepełniona demokracją, kulturą, a także miejscem, o którym dzieci mawiają: „to świetna szkoła", „najlepsza szkoła na świecie", „warto tu być" itp.[268]

2.5. „Łejerskie" wychowanie

Jak zaznacza Katarzyna Moskiewicz, istotnym elementem wzbogacającym proces wychowania i jednocześnie współtworzącym specyfikę „Łejerów" jest „wychowanie prospołeczne przygotowujące uczniów do życia w demokratycznym państwie"[269]. Już od początku „roku szkolnego 1995/1996 rozpoczęła się intensywna praca związana z samorządnością. Najpierw na podstawie różnego typu literatury i opracowań zebrano informacje dotyczące zadań i form samorządności w klasach młodszych. Natomiast powołanie samorządu w klasach starszych IV i V miało nastąpić po przeniesieniu działalności szkoły do nowego budynku"[270]. K. Moskiewicz wyjaśnia, że w toku rozmów i dyskusji, studiów nad różnorodnymi koncepcjami

> przybliżających założenia poszczególnych metodycznych rozwiązań z obszaru samorządności szkolnej ustalono, iż łejerska samorządność będzie oparta na doświadczeniach J. Korczaka i Sommerhill, a także własnych przemyśleniach i propozycjach dzieci. Na bazie tych dwóch typów samorządności podjęto próbę stworzenia własnego modelu samorządności opartego na wspólnym zrozumieniu, akceptowaniu siebie i drugiego człowieka, a także na własnej samodyscyplinie[271].

Konstytucja opatrzona została preambułą, w której czytamy:

> My, uczniowie
> chcemy, by nauka w szkole zapewniając nam wysoki poziom wiedzy i umiejętności, jednocześnie była dla nas w jak największym stopniu radością, a nie stresem. Chcemy, aby szkoła dobrze przygotowała nas do życia w świecie dorosłych, by była dla nas drugim domem, bezpiecznym i przyjaznym i żeby nie brakowało w niej rozrywki. Chcemy, żeby szkoła była tolerancyjna wobec naszych poglądów i zainteresowań.

268 Wypowiedzi uczniów klas szóstych, siódmych i ósmych uzyskane przez K. Sadowską w 2014 roku.

269 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 135.

270 Tamże.

271 Tamże, s. 136.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> My, nauczyciele
> chcemy tworzyć szkołę bezpieczną, w której uczniowie nie boją się nas, a my – nie boimy się uczniów i rodziców; szkołę mądrą, w której nauka staje się sposobem rozwoju uczniów i nauczycieli, w której dzieci uczą się po to, by wiedzieć, umieć, by zdobywać kompetencje do pracy wykonywanej z radością. W takiej szkole motywacją do nauki nie ma być rywalizacja, zdobywanie za wszelką cenę najlepszych ocen, czy spełnianie czyichś oczekiwań. Chcemy tak wychować naszych uczniów, by byli wrażliwi na drugiego człowieka, na sztukę i przyrodę, by znali i lubili siebie, radzili sobie ze sobą i ze światem, by dążyli do własnego rozwoju, byli mądrzy, samodzielni i odważni.
>
> My, rodzice
> chcemy pomagać w tworzeniu przyjaznej szkoły dla naszych dzieci – miejsca ich wszechstronnego rozwoju, gdzie dla zdobycia potrzebnej im wiedzy dzieci nie będą musiały przeżywać strachu i upokorzeń, gdzie natomiast zyskają wiarę w siebie i w swoje możliwości, w całej pełni zdołają rozpoznać i wyrazić swoją osobowość, wykorzystać swoją naturalną chłonność, ciekawość świata i inteligencję. Chcemy, by w takiej szkole nasze dzieci nauczyły się cenić wiedzę i poznały sposoby jej zdobywania. Chcemy, by umiały się uczyć.
> Mądra i dobra szkoła ma nam pomóc w wychowaniu mądrych i dobrych ludzi –optymistycznych, śmiałych, tolerancyjnych i pełnych twórczej energii oraz dobrej woli, słowem – ludzi wolnych[272].

Prace nad konstytucją podjęto w styczniu 1997 roku. Jednocześnie w szkole przygotowywano się do pierwszych wyborów samorządu szkolnego, które odbyły się 3 maja 1997 roku[273]. Jak wspomina nauczycielka historii Szkoły Podstawowej nr 83 „Łejery":

> Kolejne wybory do samorządu szkolnego odbywały się już na początku każdego roku szkolnego w pierwszych 2 miesiącach. W październiku 1997 roku również przeprowadzono referendum konstytucyjne. W czasie wakacji roku 1998 trwały ostatnie prace związane z Konstytucją Republiki Łejerskiej, która została zatwierdzona przez Pierwszą Izbę Senacką, czyli Radę Pedagogiczną, następnie przez Drugą Izbę Senatu, czyli Radę Rodziców. Przez kolejne lata Konstytucja ulegała zmianom, wprowadzono nowe poprawki i artykuły[274].

Zgodnie z zasadami i prawami zapisanymi w Konstytucji Republiki Łejerskiej cała szkolna społeczność zorganizowana została na zasadzie demokratycznego państwa o nazwie Republika Łejerska, a w państwie tym „zostały stworzone warunki współuczestnictwa i współodpowiedzialności za życie

272 *Mała Konstytucja Republiki Łejerskiej* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 29 maja 2024].
273 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 135.
274 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

szkoły dla wszystkich obywateli RŁ, którymi byli wszyscy uczniowie, którzy zostali zakwalifikowani przez specjalną komisję rekrutacyjną do klasy »0«, oraz nauczyciele i rodzice"[275].

W konstytucji, w rozdziale pierwszym, w artykule pierwszym określono, że: „Republika Łejerska (RŁ) jest szkołą demokracji stwarzającą warunki do współuczestnictwa i współodpowiedzialności za życie szkoły dla wszystkich obywateli"[276]. W artykule drugim określono, że: „Obywatelami RŁ są uczniowie Szkoły Podstawowej nr 83 »Łejery« im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu, nauczyciele i rodzice", a także, iż uczniem, czyli obywatelem RŁ, „zostaje się po przyjęciu do klasy pierwszej na podstawie postępowania rekrutacyjnego przeprowadzonego przez Komisję powołaną przez Prezydenta RŁ według zasad rekrutacji określonych przez organ prowadzący szkołę"[277]. Artykuł trzeci określa, iż każdy absolwent zachowuje na zawsze „tytuł Honorowego Obywatela"[278], że godłem Republiki jest „zielony uskrzydlony konik", a hymnem piosenka *Nasz konik*[279] napisana przez Wandę Chotomską i skomponowana przez Mariusza Matuszewskiego. W artykule czwartym czytamy, iż „władzę ustawodawczą stanowią Sejm i dwie Izby Senatu", przy czym „Sejm jest przedstawicielstwem uczniowskim"[280]. Pierwsza Izba Senatu składa się z nauczycieli. Drugą Izbę Senatu stanowią przedstawiciele rodziców[281]. W artykule piątym ustanowiono, iż: „Władzę wykonawczą stanowią Prezydent, Wiceprezydent, Wychowawcy Klas, Premierzy i Wicepremierzy"[282]. Zapisano także, że: „Prezydentem RŁ jest dyrektor Szkoły Podstawowej nr 83 »Łejery« im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu, zaś Premierzy i Wicepremierzy pełnią rolę szefów klas"[283]. Artykuł szósty rozdziału pierwszego stanowi o tym, iż władzą sądowniczą w RŁ jest „Trybunał Republiki złożony z niezależnych sędziów"[284].

Rozdział drugi o tytule *Wolności, Prawa i Obowiązki Obywatela RŁ* wskazuje, że: „Wszyscy obywatele RŁ są równi wobec prawa. Nikt nie może być dyskryminowany z powodu wieku, płci, narodowości, wyznania, cech fizycznych, sytuacji rodzinnej i materialnej"[285]. W artykule ósmym zwraca się uwagę, że:

275 Tamże.
276 *Mała Konstytucja Republiki Łejerskiej*, dz. cyt.
277 Tamże.
278 Tamże.
279 Tamże.
280 Tamże.
281 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
282 *Mała Konstytucja Republiki Łejerskiej*, dz. cyt.
283 Tamże.
284 Tamże.
285 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

1. Każdy obywatel RŁ ma obowiązek przestrzegania zasad zawartych w Konstytucji.
2. Prawa i obowiązki sformułowane przez Konstytucję obowiązują obywateli RŁ we wszystkich formach i przejawach życia szkolnego.
3. Żaden niepełnoletni obywatel RŁ nie pije alkoholu, nie pali papierosów, nie używa narkotyków, nie przynosi do szkoły niebezpiecznych przedmiotów (zapałek, zapalniczek, noży itp.) i zabawek militarnych.
4. Każdy ma prawo do ochrony prawnej swojej wolności i praw. Wolność i prawa mogą być częściowo ograniczone, w wyjątkowych przypadkach, przez Trybunał.
5. W przypadku rażącego naruszania zasad Konstytucji przez obywatela RŁ, szczególnie stosowania przemocy i poniżania innych obywateli, Trybunał, po wyczerpaniu innych możliwości, może go zawiesić, a nawet pozbawić obywatelstwa, co jest równoznaczne ze wszczęciem procedury dążącej do przeniesienia do innej szkoły[286].

W rozdziale drugim sporządzono także wytyczne dotyczące „wolności, prawa i obowiązków osobistych"[287], „praw i obowiązków uczniów – obywateli do edukacji i uczestniczenia w życiu szkoły"[288].

W rozdziale trzecim wymieniono kompetencje Sejmu i Senatu, w rozdziale czwartym – kompetencje Prezydenta oraz Wiceprezydenta RŁ[289]. Jak opisuje K. Moskiewicz, Pierwszą Izbę Senatu „stanowiło grono 11 senatorów, wśród których znajdowali się wszyscy wychowawcy powoływani przez prezydenta i dwóch senatorów wybieranych przez Radę Pedagogiczną w tajnych wyborach"[290]. Druga Izba Senatu „składała się również z 11 senatorów będących przedstawicielami rodziców z każdej klasy, w jej skład wchodził również Przewodniczący Rady Rodziców"[291]. Sejm, który stanowił reprezentację uczniów, wyłaniany był „spośród uczniów klas starszych, od IV do VI (przed reformą do klasy VIII) w wolnych i tajnych wyborach"[292].

Posłem RŁ może zostać każdy uczeń Republiki Łejerskiej, „który w wyznaczonym terminie, po uprzednim wypełnieniu »zobowiązania poselskiego«"[293] uzyskuje „poparcie poświadczone podpisem co najmniej dwóch osób ze swojej klasy" i rejestruje „swoją kandydaturę u Przewodniczącego Komisji Wyborczej"[294]. Zgodnie z wytycznymi przyjętymi w szkole po zarejestrowaniu kandydatów na posłów rozpoczyna się kampania wyborcza, w trakcie której

286 Tamże.
287 Tamże.
288 Tamże.
289 Tamże.
290 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 137.
291 Tamże.
292 Tamże.
293 Tamże.
294 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

kandydaci prezentują wyborcom własne programy w postaci plakatów i ulotek wyborczych. W ostatnim dniu kampanii odbywa się dodatkowo debata przedwyborcza z udziałem wszystkich uczniów klas starszych szkoły podstawowej, w czasie której kandydaci na posłów po raz ostatni prezentują swoje programy oraz udzielają odpowiedzi na pytania wyborców[295]. Następnie ogłaszana jest cisza przedwyborcza, a plakaty i ulotki są ściągane z przestrzeni szkolnej. Z reguły w kolejnym dniu odbywają się wybory, a posłowie wyłonieni w ich wyniku stają się przedstawicielami całej społeczności uczniowskiej[296].

Na pierwszym posiedzeniu Sejmu posłowie składają uroczyste ślubowanie, które jest momentem zaprzysiężenia Sejmu nowej kadencji. Kadencja Sejmu i Senatu trwa rok. Sejmowi przysługuje prawo inicjatywy ustawodawczej związanej z wszystkimi dziedzinami życia szkoły, z wyjątkiem spraw kadrowych, finansowych i związanych z bezpieczeństwem. Za te obszary odpowiedzialny jest dyrektor – Prezydent Republiki Łejerskiej. Decyzje w Sejmie dotyczące poszczególnych ustaw zapadają „zwykłą większością głosów"[297].

W rozdziale piątym Konstytucji zapisane są wytyczne dotyczące ochrony praw obywateli Republiki Łejerskiej, rozdział szósty wytycza zasady funkcjonowania klas, rozdział siódmy określa sposoby oceny oraz zasady związane z realizacją lekcji, rozdział ósmy opisuje zasady współpracy rodziców ze środowiskiem szkoły[298]. Warto dodatkowo nadmienić, iż władzę sądowniczą sprawuje Trybunał Republiki, który działa niezależnie od innych władz – Sejmu, Senatu i Prezydenta. Jak pisze K. Moskiewicz, od początku:

> Rozstrzygał on sprawy sporne wnoszone przez jedną klasę do drugiej klasy, sprawy uczniów do uczniów, do nauczycieli i innych pracowników szkoły i odwrotnie. Do Trybunału mogły być również kierowane sprawy uczniów z tej samej klasy, jeżeli były tam skierowane decyzją klasy albo dotyczące aktów agresji związanych z poniżeniem godności osobistej. Trybunał składał się z Rzecznika Praw Obywatelskich i przedstawicieli klas od I do VIII (przed reformą ustroju szkolnego, a po reformie – VI) wybieranych w jawnych wyborach organizowanych w poszczególnych klasach. Dzień przed zebraniem Sędziów Trybunału wszyscy musieli zapoznać się z treścią wniosku zgłoszonej do rozstrzygnięcia sprawy, tego dnia też pozwani otrzymywali wezwanie i musieli się stawić w określonym terminie. Trybunał zbierał się w pełnym składzie i aby rozpatrzyć zgłoszoną sprawę przesłuchiwał oskarżonego, pokrzywdzonych i świadków. Następnie wydawał wyrok, który podany był do publicznej wiadomości. Sędziowie orzekali o winie i karze, która w miarę możliwości powinna być konsekwencją czynu i umożliwić

295 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
296 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 137.
297 Tamże.
298 *Mała Konstytucja Republiki Łejerskiej*, dz. cyt.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

naprawienie wyrządzonej krzywdy. W przypadku, gdy oskarżony przyznał się do winy i wykazał skruchę, Trybunał mógł zamiast kary zobowiązać go do wykonania czynu rehabilitującego. Sprawy sporne między uczniami tej samej klasy z wyjątkiem spraw, które kwalifikowały się do wniesienia sprawy do Trybunału, były rozstrzygane na terenie klasy w postaci „listy spraw"[299].

Moskiewicz wyjaśnia, iż zapis sporządzany był w postaci symbolu sprawy konfliktowej „np. między dwoma osobami"[300]. Jednocześnie:

W klasie „0" lista spraw była zapisywana w ciągu dnia przez dzieci na tablicy, pod koniec dnia wychowawca omawiał i rozstrzygał te sprawy. W klasie I „listę spraw" nadal omawiał wychowawca, ale już uczniowie proponowali rozwiązania i w razie niezgody, rozstrzygali głosowaniem o sposobie rozwiązania danego konfliktu. W klasie II lista spraw znajdowała się w specjalnym zeszycie, w którym zapisywano treść sprawy. Omawianie tych spraw odbywało się raz w tygodniu, a o rozstrzygnięciu decydowali wszyscy uczniowie i wychowawca, któremu przysługiwał jeden głos, tak jak uczniom. W klasie III omawianie raz w tygodniu spraw prowadził jeden z uczniów wybrany do tego zadania w poprzednim tygodniu. W klasach starszych szkoły podstawowej sprawy sporne były zgłaszane do klasowego Sędziego Trybunału, który przedstawiał zgłoszone mu sprawy na lekcji wychowawczej. O rozstrzygnięciu decydowała cała klasa[301].

K. Moskiewicz zwraca także uwagę na fakt, iż od początku historii szkoły istotnym komponentem wspierającym proces wychowania były działania „wokół tzw. klasowych kontraktów"[302]. Na początku każdego roku szkolnego „poszczególne klasy wraz z wychowawcami pracowały nad zasadami, które później spisywano uroczyście jako klasowy kontrakt, którego podpisanie przez wszystkich uczniów oznaczało jednoczesną zgodę na przestrzeganie wszystkich zawartych w nim reguł"[303]. W przypadku klasy „0" kontrakt sporządzano poprzez zastosowanie rysunkowych symboli, natomiast „w klasach starszych miał on formę katalogu kilkunastu zasad związanych z zachowaniem w czasie zajęć oraz relacjami między uczniami"[304].

W klasach wyższych (od klasy czwartej) dużą rangę nadaje się uroczystemu podpisaniu kontraktu. Wydarzenie to najczęściej odbywa się w trakcie tzw. „klasowych nocowanek w szkole"[305]. Dużą wagę przywiązuje się również

299 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 138–139.
300 Tamże, s. 139.
301 Tamże.
302 Tamże.
303 Tamże.
304 Tamże.
305 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

do tego, aby kontrakty wystawione były w widocznych miejscach, „tak aby w każdym momencie można było się do zasad w nich zapisanych odwołać"[306].

Od początku powołania placówki do życia wychowawcy nadawali wysoką rangę zajęciom wychowawczym[307]. Konsekwencją troski pedagogów o autentyczną realizację programu wychowawczego przyjętego w szkole jest wspieranie uczniów w procesie kształtowania ich kompetencji w obszarze „obserwowania własnych zachowań w różnych sytuacjach, które stawały się podstawą do uświadomienia dzieciom ich wad i zalet, wpływu innych osób na ich zachowanie"[308]. Zajęcia wychowawcze, jak pisze wspomniana już wielokrotnie nauczycielka historii w Szkole Podstawowej nr 83, od początku istnienia szkoły „służyły również kształtowaniu umiejętności współżycia i współdziałania w grupie poprzez rozwijanie umiejętności obrony swoich praw w sytuacjach społecznych i osobistych oraz nienaruszanie praw innych osób oraz zaszczepianie postawy pozytywnej i zrównoważonego reagowania w sytuacjach trudnych i konfliktowych"[309].

Innym komponentem mającym na celu wspieranie rozwoju dziecka jest zastosowanie ćwiczeń o charakterze relaksująco-koncentrującym, które związane są z nauką treningu autogennego i innych sposobów relaksowania się[310].

Od momentu uruchomienia szkoły „istotnym środkiem wychowawczym było stwarzanie sytuacji kształtujących nawyki związane z tzw. kindersztubą, począwszy od wdrażania dzieci do utrzymania ładu i porządku w klasach, poprzez włączanie uczniów do urządzania klas, ich estetycznego wystroju, aż do wykorzystania wspólnych śniadań do kształtowania właściwych zachowań przy stole"[311]. Co również wydaje się szczególnie istotne, tzw. wyjścia poza teren szkoły „stały się jednym ze sposobów kształtowania kulturalnych zachowań w miejscach publicznych (teatr, środki komunikacji itp.)"[312]. Dodatkowo warto mieć na uwadze, iż często o postulowaną przez Jerzego Hamerskiego jako istotę pedagogiki „łejerskiej" „kindersztubę"[313] dbano poprzez różnorodne działania wychowawcze, takie jak: wspomniane już prace nad kontraktami klasowymi, ale także wspólne „»nocowanka«, »szkolne urodziny«, nieformalne

306 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 139–140.
307 Tamże, s. 140.
308 Tamże.
309 Tamże.
310 Informacje uzyskane od E. Drygas.
311 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 140.
312 Tamże.
313 Mianem kindersztuby J. Hamerski określa „dobre wychowanie".

Adam Mickiewicz University Press © 2025

spotkania dzieci z rodzicami na terenie szkoły […], opiekę starszych uczniów nad młodszymi"[314].

Wśród „łejerskich" tradycji konstruujących mikrokulturę szkoły wymienić należy wspomniane już „klasowe nocowanka w szkole", które „mają na celu wspólną zabawę, uczenie samoobsługi, wspólne sporządzanie posiłków, przygotowywanie posłań, wdrażanie do przestrzegania ustalonych norm"[315]. Tradycję „nocowanek" zapoczątkowała jedna z nauczycielek edukacji wczesnoszkolnej, „kiedy w wyposażeniu szkoły, przywiezionym z Holandii znalazła się znaczna ilość materacy do spania. Pomysł okazał się na tyle atrakcyjny, że od 1998 roku każda klasa obowiązkowo przynajmniej raz w roku szkolnym musiała nocować w szkole. W czasie takiego wieczorno-nocnego pobytu w szkole wychowawcy przeprowadzają różnego typu warsztaty"[316].

Ważnym elementem dbania o tzw. kindersztubę jest wyjątkowa szkolna tradycja związana z obchodzeniem urodzin i imienin uczniów[317]. W szkole do dzisiaj znajduje się specjalny tron, na którym w dniu swojego święta zasiada uczeń, by usłyszeć, jak jego koledzy oraz dorośli zatrudnieni w placówce śpiewają na cześć jubilata *Sto lat*[318]. Szczególnie ważnym elementem integracji środowiska szkolnego jest także obyczaj zasiadania na wspomnianym tronie także i nauczycieli, pracowników administracji i obsługi, gości oraz zaprzyjaźnionych z „Łejerami" „wzbogacaczy", których święta w placówce obchodzone są równie uroczyście, jak święta dziecięce.

Warto także nadmienić, iż w szkole od momentu jej istnienia można zorganizować dziecku popołudniowe okazjonalne przyjęcie z udziałem dzieci z klasy. Od początku „warunkiem było zaproszenie na daną zabawę wszystkich uczniów z danej klasy. Był to również jeden ze sposobów zintegrowania klasy"[319].

Tradycyjnym działaniem umożliwiającym kształtowanie kindersztuby, ale także integracji środowiska „Łejerów" są także formalne i nieformalne spotkania. Wśród zwyczajowo przyjętych spotkań najważniejsze są dwa: klasowa wigilia i „Dzień Rodziny": „W każdym roku tuż przed Świętami Bożego Narodzenia organizowane były w poszczególnych klasach spotkania opłatkowe, w których uczestniczyli uczniowie wraz z rodzicami. Z reguły było wspólne kolędowanie, składanie życzeń, rozdawanie prezentów, a wszystko to działo

314 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 140.
315 Tamże, s. 140–141.
316 Tamże, s. 141.
317 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
318 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 140.
319 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

się wokół klasowej choinki i wigilijnego stołu, na który smakołyki przynosili rodzice"[320]. Jerzy Hamerski bardzo dużą wagę przywiązuje do postulatu niezawiązywania się w ramach społeczności tzw. małych grup nieformalnych. Druh Jerzy dążył zawsze do tego, by cała społeczność „łejerska" czuła się jedną, wielką grupą przyjaciół. „Dzień Rodziny" wiąże się z kolei z występami artystycznymi dzieci oraz wieczornym balem dla rodziców i dorosłych pracowników placówki. Wydarzenie nosi nazwę „imprezy podmiejskiej" i każdego roku, od 1989 roku, cieszy się ogromną popularnością.

K. Moskiewicz zaznacza także, że od początku istnienia placówki: „Wśród licznych nieformalnych spotkań znajdowały się: »zajączkowe« spotkania przed Wielkanocą; wspólne wyjazdy na grzybobrania, kuligi itp. Ponadto tradycją były również […] zabawy karnawałowe przygotowane przez rodziców"[321].

Inicjatywa nazwana „Aniołkami" zakłada z kolei, że uczniowie najstarszych klas opiekują się uczniami, którzy zostali do szkoły przyjęci:

> W ramach wspólnych spotkań integracyjnych „zeraki"[322] były przez starszaki oprowadzane po szkole, wprowadzane w specyficzne obyczaje i tradycje łejerskie itp. Zdarzało się również wspólne przygotowywanie etiud teatralnych oraz balików i andrzejek. W ten sposób wprowadzano najmłodszych uczniów w specyfikę szkoły i jednocześnie dbano o nawiązanie pozytywnych relacji ze starszymi uczniami. Przykładami innych szkolnych imprez, w trakcie których zwracano m.in. uwagę na kindersztubę, były: mikołajki, walentynki, powitanie wiosny, sprzątanie świata itp.[323]

W szkole wydawana była także gazetka „Niecodziennik Łejerski", którego pierwszy numer ukazał się w 1996 roku[324]. Na łamach szkolnej gazety można było przeczytać o bieżących imprezach klasowych i szkolnych, ukazywały się wywiady z ciekawymi ludźmi, można było się zapoznać z literacką i plastyczną twórczością uczniów, informowano także o konkursach, które miały miejsce na terenie placówki[325]. Redakcję gazetki tworzyli uczniowie uczęszczający do klas IV–VI, pod opieką nauczycielki języka polskiego, Anny Florkowskiej[326]. Poza „Niecodziennikiem Łejerskim" w szkole redagowano „również okresowo gazetki poszczególnych klas"[327].

320 Tamże.
321 Tamże, s. 141–142.
322 Obecnie dzieci z klasy pierwszej, gdyż klasa „0" nie funkcjonuje w szkole od 2017 roku.
323 K. Moskiewicz, *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989…*, dz. cyt., s. 142.
324 Tamże.
325 Tamże, s. 143.
326 Tamże, s. 144.
327 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

2.6. „Łejerskie" inicjatywy w ogólnokrajowej dyskusji o edukacji

Szkoła Podstawowa nr 83 im. Emilii Waśniowskiej od początku swojego istnienia podejmuje szereg starań o kształt polskiej edukacji. Jedną z inicjatyw władz placówki był udział w ogólnopolskiej debacie poświęconej systemowi szkolnictwa. O wydarzeniu czytamy na łamach codziennypoznan.pl[328] i dowiadujemy się, że „Łejery" zapraszają do szkoły przyszłości:

> „Mądry Polak po szkole?" – pod tym pytaniem kryje się zaproszenie do udziału w inauguracji cyklu spotkań edukacyjnych na temat zmian, które mogą poprawić kondycję polskiego szkolnictwa. Wydarzenie odbędzie się 22 maja na Scenie Wspólnej Teatru Łejery i Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu[329].

Spotkanie dotyczące kondycji polskiej edukacji odbyło się 22 maja 2014 roku z okazji obchodów święta Emilii Waśniowskiej, patronki szkoły. Przedmiotem dyskusji była nie tylko kondycja, ale także innowacje w edukacji oraz kierunki zmian edukacyjnych. Jak zapowiadał Jerzy Hamerski: „Tym wydarzeniem wpisujemy się w ogólnopolską debatę o systemie szkolnictwa. Pragniemy zainspirować nauczycieli, pomóc im spojrzeć na swoją pracę przez pryzmat nowych kierunków i wyzwań, które mogą uratować polską szkołę przed kryzysem"[330]. Redakcja przypomina w opisywanym komunikacie, że: „Łejery powstały dzięki innowacjom. To one nadały bieg zmianom"[331].

W ramach tej inicjatywy odbyła się m.in. debata z udziałem organizatorów i prelegentów, wśród których wystąpiły m.in. Maria Lorek oraz Lidia Wollman, autorki obowiązującego wówczas na terenie kraju elementarza[332]. Głos zabrali także: Anna Sowińska – autorka innowacyjnej strategii pracy szkoły na podstawie „Planu Daltońskiego", oraz Roman Tlustoš – lider „Planu Daltońskiego" Republiki Czeskiej[333]. Wśród zaproszonych osób była także Ewa Radanowicz – „dyrektorka Zespołu Szkół Publicznych w Radowie Małym, pracująca metodą Wrocławskiej Szkoły Przyszłości, pisarz oraz pedagog Marcin Przewoźniak –

328 *Poznań, Wiadomości z dnia 22 maja 2014 r., Łejery zapraszają do szkoły przyszłości – Codzienny Poznań (codziennypoznan.pl)* [dostęp: 19 stycznia 2024].

329 Tamże.

330 Tamże.

331 Tamże.

332 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

333 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

współautor podręczników szkolnych"[334]. Spotkania oraz debata miały miejsce w przestrzeni „Sceny Wspólnej" Teatru „Łejery" i „Centrum Sztuki Dziecka" w Poznaniu, a „patronat merytoryczny nad tym przedsięwzięciem objęli Piotr Florek, Wojewoda Wielkopolski, Marek Michalak, Rzecznik Praw Dziecka, i Elżbieta Walkowiak, Wielkopolski Kurator Oświaty"[335]. Na uwagę zasługuje także fakt, iż w debacie udział wziął prof. dr hab. Bogusław Śliwerski, który przedstawił swoją opinię *O kondycji polskiej szkoły*[336].

Rok 2014 był z kolei dla „Łejerów" rokiem szczególnym, gdyż w tym okresie opublikowano także rządowy podręcznik, w którego powstaniu partycypowali pedagodzy opisywanej szkoły. W publikacji z 28 maja 2014 roku pt. *Jeden dla wszystkich – za darmo*[337] zapowiadano, że: „Już od września pierwszoklasiści z całej Polski mają uczyć się z nowego rządowego elementarza. Rodzice nie będą musieli płacić za podręcznik, bo ma on być własnością szkoły"[338]. Autorkami darmowego podręcznika dla pierwszoklasistów były: „Maria Lorek (czuwa nad całością), autorka podręczników dla klas I–III i zerówki, współzałożycielka fundacji »Elementarz«, oraz Lidia Wollman, odpowiedzialna za część przyrodniczą"[339]. Wokół podręcznika odbyła się ogólnopolska dyskusja, jednak Maria Lorek, pracując nad elementarzem założyła, że ma być on dla nauczycieli swoistą bazą. Ponieważ opinie w kwestii wartości książki były mocno podzielone, w związku z nieprzychylnymi wypowiedziami artykułowanymi wobec autorki głos zabrał także Jerzy Hamerski: „kontrowersje kontrowersjami, ale współtwórczyni podręcznika, czyli właśnie Maria Lorek, nie wzięła się znikąd!"[340]. Po objęciu władzy przez PiS *Nasz elementarz* doczekał się nowej odsłony[341]:

> „My i nasz elementarz" to adaptacja rządowego podręcznika „Nasz elementarz", który będzie miał kontynuację w klasie drugiej i trzeciej – tłumaczy Maria Lorek, autorka podręcznika do części zintegrowanej. Jak zauważa, zmiany były konieczne. – Elementarz był pisana z myślą o sześciolatkach. Dziś w klasach pierwszych są głównie siedmiolatki, więc stopień trudności musi być wyższy. Poza tym wprowadzona została nowa podstawa programowa – wyjaśnia Maria Lorek[342].

334 *Poznań, Wiadomości z dnia 22 maja 2014 r., Łejery zapraszają do szkoły przyszłości - Codzienny Poznań (codziennypoznan.pl)*, [dostęp: 19 stycznia 2024].

335 Tamże.

336 Tamże.

337 *Jeden dla wszystkich* - za darmo - Radio Poznań (radiopoznan.fm) [dostęp: 19 stycznia 2024].

338 Tamże.

339 Tamże.

340 Tamże.

341 A. Jarmuż, *„Nasz Elementarz" doczekał się nowej odsłony* | Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl), 12 maja 2017 [dostęp: 29 stycznia 2024].

342 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Utworzenie nowej wersji elementarza było „inicjatywą oddolną"[343], gdyż „gdy pojawiła się informacja, że książka zostanie wycofana (MEN nie zamierzało jej aktualizować), eksperci, którzy pracowali nad jej kształtem oraz członkowie stowarzyszeń zajmujących się edukacją, postanowili zrobić wszystko, by ją ratować. Zawiązali koalicję i postanowili sami zaktualizować, a następnie wydać podręcznik – we współpracy z Fundacją Elementarz", którą wcześniej założyła Maria Lorek[344]. W nowym elementarzu znalazło się wiele piosenek przygotowanych przez „Łejery".

W tekście pt. *Naprawiacze świata – My i nasz elementarz*, z 3 stycznia 2018 roku, czytamy, iż w 2014 roku „rozpoczęła się rewolucja podręcznikowa MEN i powstał pierwszy rządowy »Nasz elementarz«, niestety pewnie ze względu na pośpiech, był zlecony autorkom bez edukacji muzycznej. Po interwencji stowarzyszenia i wskazaniu rozwiązania dla edukacji muzycznej na wolnych licencjach, ORE ogłosił konkurs na przygotowanie piosenek do edukacji wczesnoszkolnej i wygrało go stowarzyszenie »U Łejerów«"[345]. Jerzy Hamerski, po uzyskaniu akredytacji, „skupił wokół siebie zespół ludzi, który stworzył około 20 nowych piosenek pedagogicznych. Po tym sukcesie twórcy szkoły postanowili podzielić się kolejnymi swoimi doświadczeniami i do piosenek powstał dziecięcy spektakl »Lekcje z piosenkami«"[346]. Jerzy opowiedział o przedsięwzięciu 4 kwietnia 2017 roku na stronie „My i nasz elementarz"[347]: „Stowarzyszenie Łejery przygotowuje się do zrealizowania do końca swojego projektu »Lekcje z piosenkami« i dołączenia do nagranych już piosenek elementów edukacji teatralnej wraz z instrukcjami dla nauczycieli – jak bawić się z dziećmi piosenką"[348]. Wyraził także nadzieję, że „już wkrótce pojawią się sygnalne materiały na stronie elementarz.org"[349]. Druh Jerzy zwrócił ponadto uwagę, że inicjatywa jest bardzo wartościowa, ponieważ:

> Wychowanie oparte na obcowaniu ze sztuką, wszelkimi działaniami artystycznymi, plastycznymi, muzycznymi czy teatralnymi, z pięknem poezji to najprostszy sposób na głębokie poznawanie siebie, drugiego człowieka i otaczającego nas świata. Sztuka budowała cywilizację, dzięki niej jesteśmy, kim jesteśmy. Wśród niej szczególne miejsce ma muzyka. Zapewne najstarsza sztuka człowieka inspiruje nas, uwrażliwia na piękno,

343 Tamże.
344 Tamże.
345 *Naprawiacze świata* – My i nasz elementarz [dostęp: 30 stycznia 2024].
346 Tamże.
347 *JERZY HAMERSKI: Komu piosenkę, komu piosenkę, a komu teatr?* – My i nasz elementarz [dostęp: 1 lutego 2024].
348 Tamże.
349 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> rozwija i kieruje nasz umysł ku wyższym rzeczom. Trudno wyobrazić sobie edukację młodego człowieka bez sztuki, a zwłaszcza bez muzyki. Dzieci powinny mieć kontakt z muzyką codziennie. Słuchanie muzyki można połączyć z działaniami plastycznymi, relaksacją, zabawami czy ćwiczeniami koordynacji. Muzyka może również stanowić tło recytacji czy małych form teatralnych[350].

Jerzy odniósł się także sceptycznie do edukacji muzycznej w szkołach powszechnych przekonując, iż realizacja tej edukacji przedstawia się „różnie, zasadniczo im dalej w szkole, tym gorzej – mało godzin, czasem brak materiałów"[351]. Druh zwrócił także uwagę na funkcjonujący w Polsce od czasów PRL stereotyp, „że muzyka w szkole to tylko śpiew"[352], i dodał, że „z tego powodu zajęcia tego przedmiotu są często marginalizowane"[353]. Założyciel „Łejerów" słusznie podkreślił, że

> edukacja muzyczna opiera się na różnych formach aktywności, do których należą: śpiew i słuchanie muzyki, jej tworzenie, muzykowanie na instrumentach, ale też jej kreatywne wykorzystanie jako inspiracja do innych działań artystycznych: plastycznych, tańca, aktywnego ruchu przy muzyce, działań teatralnych, czy jako źródło relaksacji. Muzykę możemy wykorzystać w szkole na wiele sposobów, ale często tylko w teorii[354].

Druh przypominał, że „nawet MEN w zleceniu na rządowy »Nasz elementarz« zapomniał"[355] o edukacji muzycznej. Pedagog zwrócił uwagę, że:

> To właśnie „Łejery" zgłosiły ten problem do MEN i zaproponowały, jak go rozwiązać w edukacji wczesnoszkolnej z zastosowaniem formuły wolnych licencji. Na zlecenie MEN Stowarzyszenie Łejery i dzieci z Teatrzyku Piosennego Łejery zrealizowały też blisko połowę piosenek wykorzystywanych dzisiaj do edukacji muzycznej w klasach 1–3. Co najważniejsze są one dostosowane do możliwości wokalnych i muzycznych dzieci. Nad tworzonymi tekstami i muzyką pracowali świetni specjaliści. Wykorzystano też wypracowany już wcześniej w „Łejerach" model, który pozwala na skuteczne kształcenie słuchu i umuzykalnianie. Pomysł polega na nagraniu piosenek do słuchania, do zabaw ruchowych i dodatkowo podkładów muzycznych do śpiewania z delikatnie prowadzoną przez różne instrumenty linią muzyczną. Utwory odnoszą się do treści zawartych w „Naszym elementarzu" i są spójne z kalendarzem roku szkolnego. Do piosenek dołączone są dodatkowo praktyczne wskazówki dotyczące samej nauki śpiewania, interpretacji oraz propozycje zabaw – inspirowanych muzyką[356].

350 Tamże.
351 Tamże.
352 Tamże.
353 Tamże.
354 Tamże.
355 Tamże.
356 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Druh wyjaśnił także ideę zastosowania propozycji „Łejerów" w praktyce, przekonując: „Materiały do pobrania ze strony internetowej pozwalają wykorzystywać je w szkole, ale również w domu, czy nawet w podróży, pobierając pliki na smartfona i, co istotne, śpiewać czysto i poprawnie poznane piosenki. Tak piosenki trafiają »pod strzechy«"[357].

Hamerski szeroko argumentował wartość muzyki w edukacji podkreślając, iż odgrywa ona w procesie wspierania rozwoju dzieci i młodzieży znaczącą rolę. Zdaniem Druha zastosowanie edukacji muzycznej w edukacji jest pomocne w „pracy w sferze uczuć, emocji, wyobraźni, w uwalnianiu ekspresji, wyzwalaniu kreatywności i zaspokajaniu naturalnej dziecięcej potrzeby ruchu. Uczy też koncentracji. Uspokaja nas już od dziecka, mówimy też, że łagodzi obyczaje"[358]. Jerzy, uzasadniając swoje stanowisko, słusznie podkreślił ponadto, iż na dźwięki muzyki reaguje także dziecko w okresie prenatalnym. Wspomniał również opinię wyrażoną przez Sokratesa, który „uznawał wykształcenie muzyczne za najpotężniejszy środek wychowawczy, gdyż rytm i harmonia najgłębiej wnikają w duszę i pobudzają do wykształcenia w niej odwagi i przyzwoitości"[359].

W opinii Jerzego Hamerskiego:

> Muzyka, poprzez swoją różnorodność i uniwersalność, jest najdoskonalszym narzędziem wsparcia rozwoju psychofizycznego dzieci, powinna być wykorzystywana w edukacji wczesnoszkolnej w jak najszerszym zakresie. Świadomy tego nauczyciel powinien stwarzać uczniom jak najwięcej szans na obcowanie z nią, wspierać nią proces dydaktyczno-wychowawczy. Tak, by każda lekcja i każdy szkolny muzyczny epizod były dla nich radosnym przeżyciem, przynoszącym wiele pozytywnych emocji i doznań, łączącym we wspólnych działaniach twórczych i stanowiącym miłe wspomnienie z pierwszych lat szkolnej drogi[360].

Druh wskazał ponadto zalety płynące z zastosowania teatru w edukacji. Przekonywał, iż teatr jest sposobem na „rozwijanie umiejętności twórczego myślenia i funkcjonowania w grupie"[361]. Wyjaśnił, że elementy teatru i dramy pomagają młodym ludziom w konstruowaniu ich tożsamości, rozpoznaniu własnych i cudzych emocji, rozpoznaniu własnych zasobów, wspierają ponadto

357 Tamże; J. Hamerski wielokrotnie zwracał także uwagę na tę wypowiedź w trakcie wywiadów realizowanych w roku szkolnym 2023/2024.

358 *JERZY HAMERSKI: Komu piosenkę, komu piosenkę, a komu teatr?* – My i nasz elementarz [dostęp: 1 lutego 2024].

359 Tamże.

360 Tamże.

361 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

budowanie poczucia własnej wartości[362]. Jerzy zwrócił także uwagę na walory teatru szkolnego w procesie kształtowania kompetencji komunikacyjnych i interpersonalnych: „to sztuka, która pięknie dzieci uspołecznia, uczy współpracy, odpowiedzialności, odwagi w komunikowaniu, pokonywaniu lęków przed wypowiedzią"[363].

Założyciel „Łejerów" przyznał ponadto, iż w 2016 roku zaproponował, by do elementarza włączyć elementy dramy:

> ORE i MEN podchwyciły tę ideę i poprosiły o przygotowanie takiej propozycji. Tak zrodził się kolejny łejerski projekt „Lekcji z piosenką", czyli inscenizacja piosenek elementarzowych. W ten sposób powstał dziecięcy spektakl, który pokazuje, jak prostymi środkami, angażując całą klasową grupę, można bawić się piosenką, a mimochodem uczyć umiejętności budowania relacji społecznych. Uczniowie wraz z wychowawcami mogli już oglądać je na Scenie Wspólnej w Poznaniu. Szkoda jedynie, że ORE nie kupi już tego projektu, by go sfilmować i dołączyć na wolnych licencjach jako inspiracje dla nauczycieli w całej Polsce[364].

Jerzy Hamerski przekonywał, że: „Dzięki nowemu elementarzowi i jego obudowie oraz rejestracji spektaklu na deskach naszego teatru (dzieci i dla dzieci) będziemy mogli to oferować wszystkim nauczycielom"[365], zapowiadał także wówczas, iż na podstawie „Lekcji z piosenkami" podjęta została praca nad przygotowaniem dla nauczycieli warsztatów, które miałyby być inspiracją do pracy z dziećmi[366].

Należy stanowczo podkreślić, iż proponowane przez Jerzego Hamerskiego rozwiązania są cenne z punktu widzenia wspierania rozwoju dzieci, a jego spostrzeżenia dotyczące znaczenia sztuki w życiu dziecka nie tylko szczególnie trafne, ale i niezwykle wartościowe. Szkoła Podstawowa nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w obszarze realizacji teatralnych oraz muzycznych ma duży dorobek, a zarówno teksty literackie, jak i muzykę dla „Łejerów" tworzą wybitni artyści doskonale znający potrzeby rozwojowe i możliwości wykonawcze dzieci i młodzieży.

362 Tamże.
363 Tamże.
364 Tamże.
365 Tamże.
366 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

2.7. Emilia Waśniowska – sylwetka i dorobek pedagogiczny patronki „Łejerów"

Gdy powstała szkoła, jak mówi Jerzy Hamerski, „pod wiatrakiem wielkopolsko-holenderskim", jedna z najznamienitszych „wzbogacaczek łejerskich", polska poetka Wanda Chotomska, znająca doskonale trudy sprowadzania holenderskiego baraku na poznańską Cytadelę, napisała:

> Marzyła nam się szkoła na marzeń naszych miarę.
> „I będzie z tego figa!" – powiedział niedowiarek.
> A drugi niedowiarek rozgłaszał wszystkim wszędzie:
> „Prędzej mi kaktus wyrośnie niż taka szkoła będzie".
> I co? I co, i co i co? Właśnie to!
> Co wtedy niedowiarki mówiły wobec faktu,
> że nam wyrosła piękna szkoła, a im nie wyrósł kaktus […][367].

Z „Łejerami" związanych było od początku ich istnienia wielu poetów, wśród których na pierwsze miejsce wysuwa się, z powodu swojej poznańskiej historii, a także dlatego, że była podopieczną Jerzego Hamerskiego – Emilia Waśniowska (zwana także Milką lub Milą) – autorka wierszy dla dzieci oraz dla dorosłych, ustawiczny „wzbogacacz łejerski" i przyjaciółka Wandy Chotomskiej.

26 listopada 2006 roku Szkole Podstawowej nr 83 „Łejery", wchodzącej w skład Zespołu Szkół nr 4 w Poznaniu, nadano imię Emilii Waśniowskiej[368], która, jak pisze Druh Jerzy, od początku tworzenia szkoły była „dobrym doradcą, ale i życzliwym krytykiem"[369]. Emilia Waśniowska, urodzona 20 września 1954 roku w Poznaniu, ukończyła II Liceum Ogólnokształcące im. Heleny Modrzejewskiej, zaś w 1977 roku obroniła pracę magisterską na Wydziale Filologii Polskiej i Klasycznej na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza[370]. Jej literackim debiutem był arkusz poetycki pt. *Przychylić ziemi*[371]. Pierwszą książką,

---

367 W. Chotomska, *„Łejery i kaktusy", Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 14* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 4 października 2023].

368 Uchwała Rady Miasta Poznania w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej nr 83 „Łejery" w Zespole Szkół nr 4 w Poznaniu, ul. Brandstaettera 1 (2006 r.), https://tinyurl.com/mrwt6c2t [dostęp: 4 listopada 2023].

369 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego podczas rozmów w okresie od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku.

370 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego podczas rozmów w okresie od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku.

371 M. Zaradniak, *Emilia Waśniowska odeszła 14 lat temu, ale przecież pozostała dzięki swej twórczości* | Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl), „Głos Wielkopolski" z 26 listopada 2019

Adam Mickiewicz University Press © 2025

jaką opublikowała, był wydany w 1986 roku *Kajtek*[372]. Kolejne tomiki poetyckie wydała pod tytułami: *Mili, lili, lawi* (1988) i *Przychodzę do Ciebie* (1989)[373]. W 1998 roku ukazały się zbiory wierszy pt. *Kiedy słychać ptaki* i *Beskidzkie obrazki*[374]. Emilia publikowała na łamach „Tygodnika Powszechnego", „Tygodnika Kulturalnego" i „Życia Literackiego"[375]. Była w sumie autorką ponad „stu tekstów piosenek śpiewanych przez zespoły dziecięce, natomiast jej wiersze można znaleźć w podręcznikach szkolnych, almanachach, antologiach i czasopismach. Od roku 1990 należała do Stowarzyszenia Pisarzy Polskich"[376].

Jerzy poznał przyszłą patronkę „Łejerów" już w 1969 roku w „słynnej szkole eksperymentalnej profesora Muszyńskiego"[377]. Druhna Emilka, wówczas piętnastolatka, kończyła ósmą klasę, była pogodna, energiczna, odziana w harcerski mundurek i „biegała po szkole, ciągle coś organizując"[378]. Hamerski wspomina, iż jego przyboczną była wprawdzie niedługo, jednak kiedy po latach realizował widowisko telewizyjne *Teleharce*, poprosił ją o pogawędkę o harcerskiej piosence[379]. Druhna zadumała się i z uśmiechem na ustach rozsiadła się wygodnie wśród kolekcjonowanych przez nią i ukochanych sów (gdyż utożsamiała je z mądrością)[380], a następnie rzekła:

> Dawno temu, naprawdę dawno, przyszła do nas z kniei. Był wieczór, a ona podeszła blisko siedzib ludzkich, siadła przy ogniu. Była młoda, małomówna, nieśmiała. Umiała pięknie tańczyć, ale to był przywilej mężczyzn, więc siadła w kucki i mruczała sobie jakąś melodię. Wysoko w koronach szumiały liście. Trawy szmerliwie falowały na wietrze, który chichotał i świstał w zaroślach. Zapamiętała ten szum, ten szmer, ten chichot i świst. Zapamiętała też głosy puszczańskich zwierząt. Czasem cudne jak kląskanie słowika, czasem straszne jak wycie wilków, czasem rubaszne i śmieszne jak rechot żab…[381].

Emilia zaczęła tworzyć poezję dla dzieci, gdy urodziła syna – Alka. To on „otworzył przed nią furtkę dziecięcego widzenia świata: »Wszystko zaczęło się od gry słownej, od dwuwiersza, który usłyszałam podczas zabawy syna: Wę-

roku [dostęp: 12 grudnia 2024].

372 Tamże.

373 Tamże.

374 Tamże.

375 *Emilia Waśniowska*, „Biblioteka Almanachu Muszyny" 2019, s. 195.

376 Tamże.

377 E. Drygas, J. Hamerski, *Emilkowy piosennik*, Mila, Poznań 2007, s. 88.

378 Tamże.

379 Tamże.

380 Informacje uzyskane w trakcie wywiadów z J. Hamerskim.

381 E. Drygas, J. Hamerski, *Emilkowy piosennik*, s. 88–89.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

drowały dwa wielbłądy, jeden rudy, drugi blondyn… Potem próbowałam dopisać powód ich wysiłku, tzn. dlaczego szły? Otóż wędrowały, szukając przyczyn swej odmienności«"[382]. Waśniowska podkreślała, że dziecko to ktoś bardzo ważny i wymagający[383]. Dla dzieci „pisze się" z tego powodu, jak zaznaczała, by wychować czytające, wrażliwe społeczeństwo[384]. Zdaniem poetki „wiersz jest rozmową człowieka z człowiekiem, nie może być paplaniną do rymu…"[385].

Emilia Waśniowska pracowała m.in. w poznańskim Pałacu Kultury (dziś jest to poznańskie Centrum Kultury „Zamek") i w Ogólnopolskim Ośrodku Sztuki dla Dzieci i Młodzieży[386], w Liceum Sióstr Urszulanek i w różnych szkołach podstawowych na terenie Poznania. Od 1992 roku była dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 34 na os. Bolesława Śmiałego[387]. Prowadziła w tej placówce „oryginalne akcje popularyzujące czytelnictwo i rozwijające zainteresowanie książkami, zachęcając dzieci i młodzież do samodzielnych prób twórczych. To dzięki niej szkołę odwiedzali wybitni pisarze. Za swoją twórczość w 2005 roku podczas IV Poznańskich Targów Książki dla Dzieci i Młodzieży otrzymała statuetkę Pegazika"[388]. Należy dodać, że „przez kilka lat, jako »Radiowa Sowa« prowadziła audycję dla dzieci w Radiu Merkury Poznań. […] Była także członkinią Zarządu Głównego Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza"[389]. Dzięki inicjatywom E. Waśniowskiej „osiedlowa podstawówka – moloch stała się miejscem częstych odwiedzin wybitnych współczesnych pisarzy, których Emilia Waśniowska pozyskała dla realizacji zadania »rozczytywania« dzieci"[390].

Magdalena Baranowska-Szczepańska wspomina:

> Tu, w blokowisku, stworzyła szkołę, do której przyjeżdżali poeci i pisarze z całej Polski. Ogromne wizerunki baśniowych bohaterów zdobiły placówkę, w której uczniowie mieli okazję rozmawiać także z ludźmi teatru. I nie bała się, że któryś zniszczy teatralne rekwizyty, które przywozili ze sobą. Bo każdy uczeń był dla niej ważny. I ten zdolny, i ten urwis. Miała takie podejście, które motywowało do pracy, ale i potrafiła dosadnie zmyć głowę każdemu gagatkowi. Zwykle tuż przed 8.00 stała przed szkołą i z uśmiechem

382 Tamże, s. 99.
383 Tamże.
384 Tamże.
385 Tamże, s. 100.
386 M. Zaradniak, *Emilia Waśniowska...*, dz. cyt.
387 Tamże.
388 Tamże.
389 *Wieści ze szkolnego poddasza… biblioteka zaprasza, Światowy Dzień Poezji – poeci związani z Poznaniem. Emilia Waśniowska*, tekst z 21 marca 2021, czytuczytutamitu.blogspot.com: Światowy Dzień Poezji - poeci związani z Poznaniem. Emilia Waśniowska. [dostęp: 15 czerwca 2024].
390 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

witała wszystkich wchodzących. Praca na stanowisku dyrektorki wcale nie sprawiła, że przestała pisać. To właśnie wtedy powstały: *Beskidzkie obrazki*, *Powrót Wojciecha*, *Kiedy słychać ptaki*, *Oswajam strach*, *Pokochać Babę Jagę*. Była także autorką ponad stu piosenek dla dzieci, śpiewanych przez zespoły dziecięce, m.in. poznańskie Łejery (od kilku lat jest patronką tej szkoły!) i szczecińskie Serduszka. Napisała też hymn dla swojej ukochanej „34" (do muzyki Zbigniewa Preisnera)[391]:

W Ojczyźnie wielkiej mała jest Ojczyzna,
a w niej mój Poznań, dom, osiedle, szkoła,
a w szkole, każdy z nas to chętnie przyzna,
jesteśmy po to, by cudu dokonać.
Cudu poznania siebie, świata, ludzi,
cudu poznania, czym jest człowieczeństwo
i jak się zdobyć w chwili trudnej próby
na dzielną mądrość, na codzienne męstwo.
Cieszmy się czasem, który jest nam dany
i siejmy przyjaźń dorosłych i dzieci,
bo z tego ziarna piękny plon powstanie
na miarę marzeń i przyszłych stuleci[392].

W szkole nr 34 na Os. Bolesława Śmiałego dyrektorka Emilia Waśniowska zainicjowała powstanie szkolnej gazetki „Szkolniaczek", która ukazywała się przez 30 lat. W gazetce relacjonowano wydarzenia z życia szkoły, zapisywano wywiady, artykuły, zamieszczano twórczość uczniów[393]. Uczniowie z koła redakcyjnego uczyli się pracy w zespole, poszerzali także swoją wiedzę, tworzyli własne kąciki, ćwiczyli różne formy dziennikarskie[394]. Niestety w roku szkolnym 2022/2023 gazetka przestała się ukazywać.

Patronka „Łejerów" inicjowała „liczne konkursy literackie, upowszechniała kulturę czytelniczą, jednocześnie kładąc duży nacisk na edukację estetyczną – z jej inicjatywy zorganizowano ekspozycję »Fiknijmy koziołka« (kolekcja koziołków wykonanych przez artystów plastyków), prezentowaną następnie w całym kraju"[395]. Jak czytamy na stronie „Wieści ze szkolnego poddasza… biblioteka zaprasza, Światowy Dzień Poezji – poeci związani z Poznaniem. Emilia Waśniowska", poetka Szkole Podstawowej nr 34 w Poznaniu „oddała dużo swojego serca"[396].

391 M. Baranowska-Szczepańska, *10 lat temu odeszła Emilia Waśniowska*, „Głos Wielkopolski", 26 listopada 2015.

392 zsp8Poznan - Hymn szkoły [dostęp: 1 sierpnia 2024].

393 zsp8Poznan - Szkolniaczek [dostęp: 1 sierpnia 2024].

394 Tamże.

395 M. Baranowska-Szczepańska, dz. cyt.

396 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Krystyna Heska-Kwaśniewicz zwraca uwagę na to, że Emilia Waśniowska jest autorką znakomitych wierszy o trudnym do określenia adresacie[397]. W tomiku zatytułowanym *Beskidzkie obrazki* Waśniowska zamieściła „podtytuł *Wiersze dla niektórych dzieci* i ta formuła odnosi się do większości jej utworów. Bardzo refleksyjne, dotykające najtrudniejszych problemów ludzkiej egzystencji teksty, pisane są językiem prostym, ale nigdy niczego nie upraszczają, czasem nawet przeszywa je »przejmujący błysk bólu«"[398]. Wspomniana badaczka zauważa, że poetka była doskonałym „znawcą psychiki dziecięcej i jako matka trojga dzieci, i nauczycielka z powołania – zafascynowana swoją pracą"[399]. Jerzy Hamerski wspomina Emilię Waśniowską jako osobę niezmiernie czułą i wrażliwą na drugiego człowieka, piękno przyrody, osobę, która zawsze „dawała siebie innym"[400]. Podobnie charakteryzuje ją na łamach „Guliwera" Elżbieta Krygowska-Butlewskia, wydawca książek artystki[401]. Jak zaznacza K. Heska-Kwaśniewicz: „Waśniowska uczy kultury uczuć, empatii, wyrażania własnych emocji, a także zrozumienia różnorodnych stanów emocjonalnych drugiej osoby. Wśród tych »lekcji« najważniejsza zdaje się czułość"[402].

Sama Emilia Waśniowska uważała, że: „Mądry rodzic, mądry polonista wie, że rozsmakowując dziecko w wierszach, a potem w poezji, daje mu szansę na szczególną wrażliwość, na rozbudowanie wyobraźni w specyficznym kierunku, jakby ku wnętrzu spraw, ku ich istocie"[403]. K. Heska-Kwaśniewicz dostrzega w poezji Waśniowskiej określone „przestrzenie czułości", swoiste lekcje właśnie „ku wnętrzu spraw"[404]. Są to, zdaniem badaczki, „dom i rodzina, sacrum, pejzaż i przyroda. Całe bogactwo uczuć i emocji: cierpienie, samotność, marzenia, pokonywanie i oswajanie lęku, radość życia i szczęście istnienia, pełnia – od dzieciństwa aż do czasu przemijania – wpisane zostały w tę delikatną, kruchą, wręcz filigranową poezję w sposób lekki, subtelny, właśnie czuły, a zarazem wyrazisty, krzepiący i mocny"[405].

397 K. Heska-Kwaśniewicz, *Poetycka lekcja czułości: o poezji Emilii Waśniowskiej*, [w:] *Dziecko, język, tekst*, B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010, s. 169.

398 Tamże.

399 Tamże.

400 Informacje uzyskane podczas rozmów z J. Hamerskim w okresie od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku.

401 E. Krygowska-Butlewska, *Pożegnanie Emilii Waśniowskiej*, „Guliwer. Czasopismo o Książce dla Dziecka" 2006, nr 1, s. 122–124.

402 K. Heska-Kwaśniewicz, dz. cyt., s. 170.

403 Tamże.

404 Tamże, s. 170–171.

405 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Jerzy Hamerski po śmierci Emilii podkreślał:

> Ona dla mnie ciągle jest. Nie tylko w sensie przyjacielskim. Często z nią rozmawiam. Często się jej radzę, szczególnie kiedy jestem sam i wśród przyrody. Wyjątkowo mi jej brakuje. Dlatego wymyśliłem sobie, że ona jest. A jednocześnie jest, ponieważ jest patronką naszej szkoły. Od 2007 roku odbywają się Emiliady. Ona jest w ponad stu piosenkach, w naszych wierszach, bo jak przystało na szkołę teatralną, każda klasa ma konkurs recytatorski. Ona jest i dla dzieciaków, i dla młodzieży, i dla dorosłych, bo jej tomik *Nie obrażam się na Boga* jest zupełnie niezwykły[406].

Wspomniany tutaj tomik, dedykowany przez poetkę „Przyjaciołom w biedzie", jest artystycznym świadectwem zmagań Waśniowskiej z nowotworem[407]. Ten

> wzruszający tomik pt. *Nie obrażam się na Boga* powstał w szpitalu w Bydgoszczy, w którym walczyła z nowotworem (został wyróżniony na Poznańskim Przeglądzie Nowości Wydawniczych Książka Zimy 2003/2004). Przez prawie dwa lata choroby jej absolwenci, przyjaciele, ale także czytelnicy dawali ogromne wsparcie. Organizowali koncerty charytatywne, zbiórki na eksperymentalną terapię, która miała pomóc. Ona to bardzo ceniła i każdemu starała się dziękować tym, co najbardziej lubiła i umiała – słowem. Pisała do nich listy, bo z papeterią i piórem nie rozstawała się ani na krok. Te ostatnie są już jednak bardzo niewyraźne[408].

Jak dowiadujemy się z portalu poznan.naszemiasto.pl, „Księgarnia św. Wojciecha w błyskawicznym tempie wydała tomik wierszy Emilii Waśniowskiej – chorej na raka poznańskiej nauczycielki, dyrektorki szkoły podstawowej nr 34 i poetki"[409]. W wierszu *Nie obrażam się na Boga*, który Emilia dedykowała swojemu mężowi, zawarty jest fragment o treści:

> Nie obrażam się na Boga
> jest na krzyżu obok mnie
> przemijanie
> to biologia
> przecież wiesz[410].

406 M. Zaradniak, *Emilia Waśniowska...*, dz. cyt.

407 Tamże.

408 M. Baranowska-Szczepańska, dz. cyt.

409 *Poetyckie świadectwo* | Poznań Nasze Miasto, artykuł z 28 stycznia 2004 [dostęp: 3 sierpnia 2024].

410 Por. E. Waśniowska, *Nie obrażam się na Boga*, Wydawnictwo Mila, Poznań 2019, s. 12.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W „Przewodniku Katolickim" czytamy:

> Ten fragment i wiele więcej napisało samo życie ręką poetki Emilii Waśniowskiej. Prawdziwości i szczerości tej poezji nie sposób się oprzeć. Jest tam choroba, łzy, lęk przed odejściem, ale też niezłomna wiara, nadzieja i miłość do Boga i świata. Autorka pragnie nam powiedzieć, jak „po ludzku przyjmować los" w walce z nierównym przeciwnikiem, nowotworem, by „przyjąć dzień i cień i noc"[411].

W ostatniej publikacji zmarłej poetki znajdujemy teksty, które świadczą o tym, że podczas swoich ostatnich dni życia jej myśli dotyczyły rodziny, uczniów, przyjaciół, poznanych przypadkowo ludzi, chorych osób, z którymi przebywała w szpitalu. W tomiku poezji Emilia Waśniowska z niezwykłą wrażliwością i czułością wspomina „Świętej pamięci Doktora Korczaka"[412]:

Doktorze, wiedziałeś,
Więc po co szedłeś?
Nic nie zdziałałeś.
To było zbędne.
Mogłeś choć własne
Życie zachować.
Ktoś chciał cię ukryć,
Ktoś chciał ratować.
Nie skorzystałeś
Z żadnej z tych szans
Poszedłeś z dziećmi na Umschlagplatz.
Dobrze wiedziałeś,
Po co tam szedłeś?
Nie ocaliłeś
Główki niejednej.
Śmierć powiększyłeś
O własne życie
O puls o tętno
O serca bicie
O tysiąc kroków
Ostatniej drogi.
Chciałeś dzieciakom oszczędzić trwogi?
Chciałeś im wszystkim oszczędzić zdrady?
Fajdze, Mośkowski, Ruth. I Stefanii.
Bały się wrzasków, szczekania psów…
Ja zawsze
Kładłem dzieci do snu[413].

411 M. Bielecka, *„Nie obrażam się na Boga" – tomik poezji* – Przewodnik Katolicki (przewodnik-katolicki.pl), publikacja z 25 lipca 2024 roku [dostęp: 27 lipca 2024].

412 E. Waśniowska, *Nie obrażam się na Boga*, dz. cyt., s. 33.

413 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Jej zmagania z chorobą dzięki poezji stały się świadectwem wielu dramatów ludzkich, świadectwem niezłomnego trwania w wierze, świadectwem siły ducha, wrażliwości, dobra i piękna, które autorka potrafiła odnaleźć w najbardziej prozaicznych, a nawet i traumatycznych sytuacjach. W tekstach zawartych w ostatnim tomiku dostrzec można niezwykłą empatię, pokorę, refleksyjność. W wierszu *Ciut godniej* poetka modli się do św. Franciszka z Asyżu, prosząc o „łaski cud", postrzeganej przez nią jako dar godnej śmierci:

Franciszku z Asyżu
bądź proszę w pobliżu
gdy polegnę na krzyżu
gdy gwóźdź bólu mnie przejmie
bądź blisko proszę uprzejmie
gdy do tkanki mnie zniży
upokorzy poniży
podnieś mi głowę ciut wyżej
pozwól mi odejść ciut godniej
świadomiej jaśniej pogodniej…[414].

Jak przekonują Elżbieta i Jerzy, patronka założonej przez nich szkoły była zawsze „pełna ufności i wiary w Boga"[415]. Żyła, jak wspominają, według „Jego wskazań. Mieszkał w Jej domu, w Jej szkole i w Jej twórczości"[416]. Świadczą o tym najlepiej dzieła autorki – liczne teksty literackie śpiewane dziś do muzyki Mariusza Matuszewskiego, w tym także te zawarte w śpiewniku *Piosenki na III tysiąclecie* wydane w 1999 roku w Poznaniu przez wydawnictwo Święty Wojciech[417].

Wśród wzruszających tekstów napisanych przez poznańską artystkę z okazji Świąt Bożego Narodzenia znajdujemy szereg utworów literackich, w tym także wiersz pt. *Taki Mały*, do którego muzykę skomponował Mariusz Matuszewski:

Taki mały, taki kruchy
Synek Boski, Boży chłopczyk,
Boże Dziecko, Boży dar.
Drobna buźka, wielkie oczy pełne troski.
Przyszedł, aby poznać, ile świat jest wart. [...]
W szopce na sianie

414 Tamże, s. 32.
415 E. Drygas, J. Hamerski, *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 82.
416 Tamże.
417 *Piosenki na III tysiąclecie*, Księgarnia Św. Wojciech, Poznań 1999.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W szopce na sianie cichutkie łkanie,
wiatr deszczem w ściany zacina.
Józef z Maryją, poczciwi ludzie
i Jezus, Boża Dziecina.
Śpij spokojnie, śpij,
oczęta swe beztrosko zmruż [...][418].

Spod pióra Emilii wyszło także „wiele piosenek dla kościelnego chóru »Serduszka«"[419]. Ks. Stanisław Gładysz, opiekun chóru, wspomina poetkę w następujący sposób: „Są ludzie, których obecność wprowadza radość i pokój. Są ludzie, których obecność i działania potrafią przemieniać innych. Są tacy, których obecność nie może być niezauważona i niezapamiętana. Taką osobą dla zespołu dziecięcego »Serduszka« ze Szczecina i jego opiekunów była Emilia Waśniowska"[420]. Ksiądz wyraża przekonanie, iż w tekstach pisanych przez Waśniowską zawarła ona samą siebie, „swoje wnętrze, podejście do Boga, świata, ludzi. Było ono tak bardzo proste, bezpośrednie, życzliwe i serdeczne, pomagało piękniej żyć tym, którzy śpiewali Jej teksty, i tym, którzy ich słuchali"[421].

Jednym z utworów śpiewanych każdego roku w „Łejerach", najczęściej przez Hannę Banaszak, jest *Lulaj synku, lulaj* do muzyki Mariusza Matuszewskiego:

Lulaj, Synku, lulaj, Mama Cię kołysze, nie płacz, Dziecko, nie płacz
Ciszej, ciszej, ciszej
Lulaj, Synku, lulaj, choć bez kolebusi w sianku położony, musisz wytrwać, musisz
Lulaj, Synku, lulaj, lulaj, Synku, lulaj, w żłobie, nie w łóżeczku,
lulaj, mój Syneczku, lulaj, mój Syneczku, Bóg nad tobą czuwa,
lulaj, lulaj, lulaj, lulaj, lulaj, lulaj…[422].

Była także autorką prozy o tematyce religijnej – *Powrót Wojciecha*, opublikowany w 1996 roku, jest książką dla młodych czytelników, w której mogą „poznać życie niepozornego i pokornego kapłana oraz zrozumieć, że po dziś dzień mają w św. Wojciechu patrona ci, którzy żyjąc Ewangelią, wyprzedzają swój czas"[423].

418 M. Matuszewski, *Lulaj Synku, lulaj. Kolędy kołysanki*, Contra, Nieporęt 2007.
419 E. Drygas, J. Hamerski, *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 95.
420 Tamże.
421 Tamże.
422 E. Waśniowska, *Lulaj, Synku, lulaj*, [w:] *Piosenki na trzecie tysiąclecie*, Św. Wojciech, Poznań 1999, s. 95.
423 E. Waśniowska, *Powrót Wojciecha. O życiu i śmierci świętego biskupa*, Gaudentinum, Gniezno 1996.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Podczas choroby Emilii „Łejery" zapraszały na wydarzenia kulturalne oraz koncerty mające na celu zbiórkę środków na leczenie chorej na nowotwór mózgu poetki. Czytamy np. w „Gazecie Wyborczej" z 14 listopada 2003 roku:

> Dużo ludzi i dużo nadziei było na pierwszym z cyklu koncertów dla Emilii Waśniowskiej – znanej poznańskiej poetki i nauczycielki – która od kilku tygodni walczy w szpitalu z guzem mózgu. Przyjaciele i uczniowie zapełnili wczoraj Salę Wielką poznańskiego Zamku. Wystąpiły „Łejery", które zaśpiewały m.in. piosenki, do których teksty napisała Waśniowska. Koncert był pełen pogody i nadziei, bo taka – jak mówili jej przyjaciele – była i jest pomimo choroby pani Emilia. Na początku, przez 30 sekund, cała sala na stojąco biła brawo, by przekazać chorej siły do walki[424].

Emilia Waśniowska zmarła 26 listopada 2005 roku po ciężkiej chorobie. Miała tylko 51 lat. Była cenioną poetką, autorką opowiadań i tekstów piosenek. Pozostała w pamięci wielu ludzi[425]. Patronka „Łejerów" spoczywa na cmentarzu przy ul. Lutyckiej (kwatera św. Michała-1-2), a „dziś jedna z ulic na Strzeszynie nosi jej imię"[426]:

> Na tej ulicy ptaki śpiewają, a nocą czasem zahuczy sowa;
> tu wierszem ludzie się pozdrawiają i poetyckie fruwają słowa.
> Ja tę ulicę dobrze znam, więc teraz powiem, jak trafić tam.
> Jeśli jesteś na Goethego, to się kieruj w Poetycką,
> Literacką i Moliera i lirycznie przejdź Liryczną,
> a z Lirycznej w Wańkowicza w swej radości idź beztroskiej –
> i już jesteś, i już jesteś na ulicy E. Waśniowskiej.
> Pani Emilia na swej ulicy wciąż prozę życia zamienia w wiersze,
> a gdy się człowiek wiersza uchwyci, to życie zaraz staje się lżejsze:
> ludzie się lubią i pozdrawiają, chodzą pod rękę i z psem na smyczy,
> zło wybaczają, nie pamiętają, więc: jak nie kochać takiej ulicy?!
> Ja tę ulicę dobrze znam, więc teraz powiem, jak trafić tam.
> Jeśli jesteś na Goethego…
> Pani Emilia, pani Emilia – w wierszach mówiła prawdy najszczersze,
> a teraz co dzień, na swej ulicy nam prozę życia zamienia w wiersze![427]

Waśniowska była rodowitą poznanianką. Wyrazem jej umiłowania miasta jest m.in. zbiór tekstów, które do muzyki skomponowanej przez M. Matuszewskiego każdego roku śpiewają „Łejery". Wśród utworów wyróżnić można Uro-

424 *Koncert dla Emilii Waśniowskiej* (wyborcza.pl), „Gazeta Wyborcza", 14 listopada 2003 r. [dostęp: 5 sierpnia 2024].

425 M. Zaradniak, *Emilia Waśniowska...*, dz. cyt.

426 Tamże.

427 G. Tomczak, *Ulica E. Waśniowskiej*, wiersz uzyskany z zasobów J. Hamerskiego.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

dziny wśród rodziny, *A w niedzielę po kościele*, *Słowiki Poznańskie*, czy *Gwiazdorka*, w którym autorka tłumaczy, że jest on poznańskim Świętym Mikołajem, opisując typową poznańską wieczerzę wigilijną:

> W innych miastach Mikołaj chodzi z workiem po piętrach,
> I na Święta o dzieciach i prezentach pamięta.
> A w Poznaniu Gwiazdorek dźwiga worek pękaty,
> I nieważne, że czasem jest podobny do taty…[428].

Waśniowska kochała także Muszynę, z którą związana była poprzez swojego męża, Jerzego. W „Almanachu Muszyny" odnajdujemy jej wiersze będące odzwierciedleniem zadumy nad architekturą miasteczka:

> Święty Florianie z muszyńskiego rynku
> z murowanej kapliczki
> z malowanego drewna
> rycerzu w pióropuszu białym
> omszonym kurzem dni
> stojący na straży ochotniku odważny
> uchroń ognisko domu mego
> od iskier nieufności płomienia małych zdrad[429].

W 2008 roku Elżbieta Drygas wraz z Jerzym Hamerskim opublikowali *Emilkowy piosennik* nakładem wydawnictwa Mila[430], w którym autorzy zamieścili nie tylko teksty piosenek tworzone przez Emilię Waśniowską dla „Łejerów", ale także podzielili się wspomnieniami ze wspólnie spędzonych z poetką chwil oraz udostępnili szereg fotografii, dzięki którym historia Emilii Waśniowskiej dostępna jest polskim, nawet najmłodszym, nieczytającym jeszcze dzieciom. *Emilkowy piosennik* jest książką, w której o artystce wspominają jej przyjaciele, m.in. Wanda Chotomska i Joanna Papuzińska. Do publikacji dołączono płytę z piosenkami wykonanymi przez dzieci i młodzież ze Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu oraz przez tzw. „Stare Łejery". We wstępie czytamy:

> Można wymienić wiele skarbów, którymi nas Emilia obdarowywała przez całe swoje piękne, mądre i twórcze życie. Wśród nich były słowa, których miała w nadmiarze, więc szczodrze je rozdawała. Po niezapomnianych rozmowach człowiek czuł się raz uskrzy-

428 W. Chotomska, *Kolędy i pastorałki oraz Gwiazdorek Emilii Waśniowskiej*, Literatura, Łódź 2021, s. 31.

429 E. Waśniowska, *Modlitwa*, „Almanach Muszyny" 1992, s. 52.

430 J. Hamerski, E. Drygas, *Emilkowy piosennik*, dz. cyt.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> dlony, raz pokrzepiony i radosny, a raz zadumany i niespokojny. Na szczęście ogromna ich ilość pozostała w licznych tomikach wierszy i w piosenkach[431].

Kiedy Waśniowska odeszła, autorzy publikacji rozpoczęli poszukiwania słów „dla Niej, do Nieba", by „choć trochę odwdzięczyć się za te dary i żeby ukoić ból"[432]. Inspirując się inicjatywą Andrzeja Sikorowskiego udokumentowaną na płycie *Żal jest*, na której pieśniarz nagrał utwory do tekstów Agnieszki Osieckiej, Bułata Okudżawy i Piotra Skrzyneckiego, wyrażając tym samym żal po śmierci tych znakomitych artystów, „Łejery" postanowiły stworzyć *Emilkowy piosennik*[433]. Idea pracy nad publikacją zrodziła się podczas pobytu w górach, które, jak piszą Elżbieta Drygas i Jerzy Hamerski, Emilia Waśniowska bardzo kochała[434]. W *Emilkowym piosenniku* autorzy przywołują wypowiedź Małgorzaty Musierowicz, która o poznańskiej poetce pisze:

> Moja przyjaciółka nazywa się Emilia Waśniowska. Kiedy o niej myślę, widzę jej krągłą, wdzięczną postać z otwartymi ramionami. Tak właśnie zwraca się Emilia do każdego – zdaje się, że nie umie nad tym zapanować: jej serdeczność, empatia, otwartość, połączone z temperamentem artystki sprawiają, że ciepło bucha z niej jak z ogniska. Waśniowska chodzi po świecie i zaraża miłością[435].

Jej uczennica, a później przyjaciółka, Marianna Kieliszewska, wspomina, że Emilia była osobą „o niebywałym intelekcie"[436] i niezwykłym poczuciu humoru, która uprawiała wobec świata „śmiechoterapię"[437]: „Kiedy zamykam oczy, widzę Jej uśmiechniętą twarz, słyszę Jej głośny i zaraźliwy śmiech, czuję, jakby chciała nim ogarnąć cały świat"[438]. Marianna Kieliszewska mówi ponadto:

> Nie była osobą pyszną i zarozumiałą, ale szanowała siebie, znała swoją wartość i z szacunkiem odnosiła się do własnej osoby, doceniając wszystkie dary, jakimi obdarował Ją Bóg. Potrafiła okazać Mu swoją wdzięczność, wykorzystując otrzymane od Niego talenty. Nie zakopała ich i nie zatrzymała dla siebie, lecz wszystkie puściła w obieg, by mogły procentować[439].

431 Tamże, s. 5.
432 Tamże.
433 Tamże.
434 Tamże, s. 5–6.
435 Tamże, s. 6.
436 Tamże.
437 Tamże.
438 Tamże.
439 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Autorka wypowiedzi konkluduje, że „Emilia uczy nas do dzisiaj", ponieważ „prawdziwi nauczyciele nie umierają"[440]. W podobnym tonie o artystce w dziesiątą rocznicę jej śmierci wypowiadała się Magdalena Baranowska-Szczepańska: „Była zawsze uśmiechnięta. Miała łagodne oczy i ciepło, którym była w stanie okiełznać najbardziej rozbrykanego ucznia. Kochała dzieci i wiersze"[441]. Autorka wspomina także, iż Waśniowska była niezwykłą mamą i żoną[442]:

> Z czułością mówiła zawsze o swoich „kozach", czyli bliźniaczkach, i z dumą o starszym synu, Alku. Uśmiech, obok sów i sówek, które kolekcjonowała w szkole i w domu, to był jej znak rozpoznawalny. Umiała śmiać się z innych, ale także i z siebie. W tomiku *Imię to nie fraszka* napisała: „[...] przecież to oczywiste, że Emilie są puszyste!"[443].

Jak wyjaśnia Elżbieta Drygas wraz z Druhem Jurkiem, nie przypadkiem szkoła przy ul. Romana Brandstaettera nosi imię poznańskiej poetki, bowiem społeczność „Łejerów" z Panią Emilią łączy „wiele pięknych wspomnień. Ich wachlarz jest barwny i różnorodny. Na różnych zakrętach swego życia często się wspieraliśmy, a czasem spieraliśmy, nigdy jednak nie obrażając się na siebie"[444]. Jerzy opowiada, że gdy zmarła Emilia Waśniowska, kilka dni później do Poznania przyjechała Wanda Chotomska, która nie mogła uczestniczyć w uroczystościach pogrzebowych poetki. Wówczas to, stojąc nad mogiłą Emilii wraz z Chotomską, Jerzy i Elżbieta podjęli decyzję o nadaniu „łejerskiej" szkole imienia Waśniowskiej[445]: „Chcemy, by Emilia, która potrafiła wykazać się taką znajomością dziecięcej duszy, pozostała z »Łejerami« na zawsze"[446].

Autorzy *Emilkowego piosennika* wspominają także Waśniowską jako urodzonego pedagoga „w pierwotnym tego słowa znaczeniu" – jako „przewodnika dziecka"[447]. Piszą:

> Emilia brała się za rzeczy wielkie. Została dyrektorem ogromnej szkoły osiedlowej, nad którą panowała po mistrzowsku, ogarniając swoją aktywnością wielkie przestrzenie, a jednocześnie nie tracąc z oczu zapłakanej w kącie małej istotki […]. Pragnęła, aby dzieci czuły się w szkole „u siebie", miały poczucie własnej wartości bez względu na osiągane wyniki. Przekonywała: nawet jeśli to łobuziak, wagarowicz, walczymy o niego

440 Tamże, s. 7.
441 M. Baranowska-Szczepańska, dz. cyt.
442 Tamże.
443 Tamże.
444 Tamże.
445 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego w lipcu 2024 roku.
446 E. Drygas, J. Hamerski, *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 7.
447 Tamże, s. 9.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> i mówimy: „przyjdź, jesteś konieczny i niezbędny; brakuje ciebie w naszych szkolnych puzzlach, bez ciebie nasza szkoła nie jest tą samą szkołą[448].

Autorzy przekonują, że dla zmarłej przedwcześnie poetki „dziecko było najważniejsze"[449]. Podkreślają ponadto, że miała dar „zszywania" ludzi[450]. Ponieważ jako dyrektor placówki nie dbała o honory i nagrody, a o stworzenie wspaniałej przestrzeni edukacyjnej dla dzieci i ich rodziców, a także o godne warunki pracy dla nauczycieli, Małgorzata Musierowicz, w świetle znajomości biografii Emilii, pytała: „A może wszyscy dyrektorzy szkół powinni być poetami?"[451]. Waśniowska uczyła z pasją, a przedmiot, którego nauczała, czyli język polski, „to nie był główny przedmiot, jakiego uczyła Emilia. Ona uczyła nas przedmiotu znacznie cenniejszego – uczyła nas godności życia, uczyła, co to znaczy być człowiekiem"[452].

Jej teksty dla dzieci skłaniają do refleksji. Jak zaznaczają Druh Jurek i Druhna Ela:

> Niektóre wiersze i piosenki z początku zaskakują. W „Gdy cichutko zaśniesz" poetka każe nam pokochać Babę Jagę, która w baśniach jest uosobieniem zła. Emilka zastanawia się nad jego przyczyną i szuka na nie lekarstwa. Mówi: „To odrzucona, odepchnięta, niekochana osoba, która nie umie odnaleźć miłości do samej siebie, sympatii, akceptacji. Każdy z nas ma w sobie taką Babę Jage. Taką warstwę własnej natury, której szczerze nie akceptuje… Baba Jaga w dziecku musi być pokochana bardzo wcześnie, żeby nie wyrosło z tej Jagusi takie wstrętne i nie lubiące siebie babsko"[453].

Założyciele „Łejerów" wspominają także, iż w życiu Emilii Waśniowskiej szkoła i dom były najważniejsze: „Życie rodzinne przenosiło się do szkoły, a szkolne przenikało do domu"[454]. Tym samym dom państwa Waśniowskich był „szeroko otwarty dla wychowanków. Jedna z uczennic tak wspomina domowe spotkania zespołu redakcyjnego szkolnej gazetki: »Leżeliśmy na ziemi wśród gazetowych wycinków, planując zawartość kolejnych wydań, gryzmoliliśmy artykuły, wyklejaliśmy wycinkami stałe rubryki, zamieszczaliśmy dow-

448 Tamże, s. 9–10.
449 Tamże, s. 10.
450 Tamże, s. 11.
451 Tamże.
452 Tamże, s. 14.
453 Tamże, s. 23.
454 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego i E. Drygas podczas wywiadów realizowanych w roku szkolnym 2023/2024.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

cipy, rysunki, ciekawostki. Było nam przecudnie, twórczo i przede wszystkim domowo«"[455].

Mieszkanie, w którym mieszkała Waśniowska, znajduje się na Os. Bolesława Śmiałego. Za życia poetki „wchodząc do niego z odrapanej klatki schodowej, trafiało się do innego świata. Pachnącego świątecznym ciastem, atmosferą rodzinnych powitań i wesołego szczekania suczki Zuli"[456]. Wnętrze mieszkania zdobiły liczne pamiątki, spośród których na pierwszy plan wysuwały się sowy „rozsiadłe na wielu półko-gałęziach oraz przykucnięta na biurku ulubiona sowa – płomykówka"[457]. W domu była także kolekcja figurek Żydów rzeźbionych specjalnie dla Emilii przez Kunegundę Jeżowską – artystkę ludową ze Złockiego koło Muszyny – rodzinnego miasteczka męża Emilii[458]. Jak piszą E. Drygas i J. Hamerski: „gliniane figurki Żydów ożyły w wierszu *Żydzie ze Złockiego*"[459]:

> W palcach pani Kunegundy garstka śniadej gliny.
> Z prochu ziemi ożywają nieobecni Żydzi.
> Kapelusze i jarmułki na dostojnych głowach,
> długie brody, wąsy, pejsy i szmerliwa mowa.
> Ten półgłosem księgi czyta, tamten modły wznosi,
> a tu kupiec towar chwali, do geszeftu prosi.
> Szewc z butami na ramieniu. Młynarz mąkę niesie.
> Chętnie odda ją za gąskę. A gęś tłusta drze się.
> Stary skrzypek cudne tony wywołuje smykiem.
> Zakochany, zasłuchany w zaprzeszłą muzykę[460].

Emilia Waśniowska była „nadworną poetką łejerską". Teksty do piosenek zespołu na temat praw dziecka opatrzyła tytułem *Siedem Marzeń Głównych*[461]. Z piosenek powstał spektakl *Masz prawo do swych praw*, który „Łejery" przedstawiły m.in. w 1999 roku w Rennes we Francji z okazji X rocznicy podpisania Konwencji Praw Dziecka w ONZ[462]. W tekstach, które wyszły spod pióra Emilii Waśniowskiej dostrzec można sprzeciw wobec krzywdzenia dzieci, i jak zauważa Druh Jerzy i Druhna Ela, „aż trudno uwierzyć, że osoba tak dobroduszn-

455 E. Drygas, J. Hamerski, *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 27.
456 Tamże, s. 29.
457 Tamże, s. 35.
458 Tamże.
459 Tamże.
460 E. Waśniowska, *Żydzi ze Złockiego*, [w:] E. Drygas, J. Hamerski, *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 37.
461 Tamże, s. 38.
462 Tamże, s. 39.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

na mogła rzucić w twarz skargę: »Z jakiej racji mnie dotyka jakiś wujek, starszy gość. Inny prochy ci podsunie, gdy już masz wszystkiego dość«"[463].

Do spektaklu *Masz prawo do swych praw* poetka stworzyła także tekst *Odpowiedz im, dorosły polityku*. W tekście tym „oskarża ludzi wywołujących wojny o odbieranie dzieciom – po obu stronach barykady – domów, bezpieczeństwa, beztroskiego dzieciństwa, a nawet ledwie rozpoczętego życia"[464]:

> Na pierwszej stronie w gazecie taty czołgi, ruiny i chłopca twarz.
> Ściśnięte usta, oczy rozwarte, taki samotny, zlękniony ptak.
> Spłoszony z gniazda, zgłodniały, biedny, kuli się, kurczy pod gradem kul.
> Wojna dorosłych o stos pieniędzy dom mu zabrała, a dała ból.
> Odpowiedz mu dorosły polityku, dlaczego żyć nie może w swojej wsi,
> dlaczego świat tak szorstki jest w dotyku, dlaczego on mniej liczy się niż ty?
> W pokoju moim, na mym ekranie wojna i drobna dziewczynki twarz.
> Obdarta mała, łzami zalana z tłumem ucieka. Szalony marsz.
> Marsz okradzionych ze swej podłogi, z dachu nad głową, z adresów, z drzwi,
> w uchodźców tłumie, w strasznej kolumnie noce okrutne, okrutne dni.
> Odpowiedz jej dorosły polityku, dlaczego żyć nie może w swojej wsi,
> dlaczego świat tak szorstki jest w dotyku, dlaczego jej na imię tak jak mi?[465]

Po jakimś czasie Emilia Waśniowska, w związku z „łejerskim" uczestnictwem w Międzynarodowym Festiwalu Korczakowskim w Warszawie, „znów podarowała"[466] „Łejerom" wzruszającą piosenkę pt. *Stary Doktor*, a „z okazji 750-lecia miasta Poznania Emilia dołączyła do artystycznego przedsięwzięcia »Łejerów« – płyty z piosenkami dla poznańskiej famuły pt. »Łejery. Poznańmy się!«"[467]. I tak „wraz z dzieciakami przykleiła nos do szyb tramwaju i ruszyła od przystanku do przystanku, by ciągle na nowo podziwiać Poznań, jego zakątki, mieszkańców i szczególny klimat królewskiego miasta"[468]. Emilia ceniła muzykę, w tym szczególnie „Bacha, Mozarta, Beethovena… Bywała na ważnych wystawach, spektaklach teatralnych i koncertach w Auli Uniwersyteckiej. Szczególnie zachwycała się »Poznańskimi Słowikami« profesora Stefana Stuligrosza"[469].

Jak zaznaczają autorzy *Emilkowego piosennika*, wiersze z tomiku *Wesołe miasteczko* przepełnione są dziecięcą radością oraz „smakiem dzieciń-

463 Tamże.

464 Tamże, s. 43.

465 E. Waśniowska, *Odpowiedz im, dorosły polityku*, Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 12 stycznia 2024].

466 E. Drygas, J. Hamerski, *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 51.

467 Tamże.

468 Tamże.

469 Tamże, s. 62.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

stwa"[470]. W utworach tych Emilia pozostaje „tryskająca radością życia, smakująca w Wesołym miasteczku »babeczkę z truskawką i śmietanką«, wzlatująca na huśtawce do »Siódmego nieba«, wirująca z całą rodzinką na »Karuzeli«, piszcząca z radości w »Ciuchci – Pufci«"[471]. Druhowie „łejerscy" informują jednak, iż pomimo radości płynącej z wielu tekstów Waśniowskiej, zawsze pojawia się w nich zaduma i sprzeciw wobec niedoskonałości świata[472].

Chotomska wspomina, że Emilka, jak sama napisała niegdyś we fraszce na swój temat, była puszysta, „ale nie napuszona. Puszysta – bo wszystkiego było w niej dużo. Kilogramy wdzięku, uroku, ciepła, czułości, dobroci, radości i mądrości"[473]. Jerzy Hamerski po śmierci Emilii Waśniowskiej rzekł: „czuję się tak, jakby była z nami jeszcze bardziej niż wtedy, gdy mogliśmy z Nią być"[474], zaś Grzegorz Leszczyński wspomina, jak śmiała się podczas swojej choroby z „niedowładającej ręki, z kuśtykającej nogi, oswajała w ten sposób dziecięcych słuchaczy z trudnymi problemami"[475]. Autor pisze także: „W jej postawie było wiele z Leśmianowskich bohaterów, zadziwionych światem i człowiekiem, tajemniczych włóczęgów, co to chodzili »tędy owędy, byle zażyć wywczasu«. Oni dotykali tajemnicy życia"[476]. Grzegorz Leszczyński zadaje ponadto pytanie: „Czy można pisać dobre wiersze, będąc niedobrym, nieroztropnym człowiekiem?". Choć twierdzi, że można pisać dobrą poezję i być człowiekiem niedobrym, zaznacza, że Emilia Waśniowska tworzyła taką poezję, jaką była osobą – „pisała życiem, nigdy nie udawała, nie pozowała, nie naśladowała"[477], wiedząc, że „dziecko wyczuje każdy fałsz"[478].

W *Emilkowym piosenniku* patronkę „Łejerów" wspomina także Joanna Papuzińska, która był recenzentką debiutanckich wierszy Emilii. Ponieważ Papuzińskiej tomik wydał się bardzo niedoskonały, „potraktowała go dość surowo"[479]. Jednak debiutantka nie obraziła się, a poprosiła o rozmowę i radę. Joanna Papuzińska pisze: „Z Emilki buchało zawsze ciepło, jak z rozgrzanego pieca"[480]. Papuzińska wyraża także przekonanie, że Emilia Waśniowska traktowała swoje „pisanie" jako część misji pedagogicznej: „tworzyła piosenki, wier-

470 Tamże, s. 66.
471 Tamże, s. 67.
472 Informacja uzyskana od J. Hamerskiego i E. Drygas.
473 E. Drygas, J. Hamerski, *Emilkowy piosennik,* dz. cyt., s. 110.
474 Tamże, s. 119.
475 Tamże.
476 Tamże, s. 120.
477 Tamże.
478 Tamże.
479 Tamże, s. 122.
480 Tamże, s. 123.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

sze rodzinne, wiersze, które pomagały zmagać się z własnymi słabościami"[481], ponadto „nie przywiązywała zbytniej wagi do rynkowych wskaźników popularności literackiej"[482]. Książki poznańskiej artystki, jak zauważa Joanna Papuzińska, adresowane były do dzieci, i jak wspólnie niegdyś z Emilią Waśniowską dostrzegła, takie publikacje na rynku wydawniczym nie sprzedawały się zbyt dobrze[483]. Emilia Waśniowska nie zrażona tym faktem uznała z satysfakcją, że za to „bardzo dobrze się rozdają!"[484].

Profesor Dobrochna Ratajczakowa z UAM wspomina Emilię jako swoją studentkę, która zawsze darzyła wszystkich serdecznym uśmiechem i tryskała optymizmem[485], natomiast Katarzyna Kolska, poznańska dziennikarka, kiedy wspomina poetkę, to „ma w oczach ciepły, jesienny dzień. Taki z żółtymi liśćmi, które szeleszczą pod stopami, z zapachem wilgotnej ziemi, z ciepłem słońca"[486]. Pisze także, że z Emilką nigdy się nie pożegnała i czyta jej poezję wieczorem swoim dzieciom, a jadąc samochodem, śpiewa wraz z dziećmi piosenki do słów artystki[487]. Poetkę ciepło wspomina także Grzegorz Kasdepke[488], nawiązując w swoich opisach do wiersza *Kamyk*:

> Znalazłam go na górskim szlaku.
> Ciemnobrązowy. W białe kropeczki.
> Schowałam śliczny kamień w plecaku,
> by mieć pamiątkę z długiej wycieczki.
> Leży kamyczek teraz w piórniku,
> wspinaczkę, Tatry mi przypomina,
> bacę, owieczki, maślankę w schronisku...
> Jeden kamyczek, a wspomnień – lawina[489].

W Szkole Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej każdego roku odbywa się „Emiliada", podczas której dzieci „łejerskie" oraz zaproszeni goście recytują wiersze autorstwa swojej patronki. Wierszy jest naprawdę wiele, gdyż Pani Emilia nie ustawała w misji tworzenia dla dzieci i, jak już wspomniano, obdarowywała tekstami bardzo chętnie. Sama o sobie pisała także w wierszu

481 Tamże.
482 Tamże.
483 Tamże.
484 Tamże.
485 Tamże, s. 127–128.
486 Tamże, s. 129.
487 Tamże, s. 131.
488 Tamże, s. 125.
489 E. Waśniowska, *Kamyk*, Wakacyjne wspomnienia – Szkoła Podstawowa im. ks. Stefana Joniaka w Niegowonicach (jur.pl) [dostęp: 18 kwietnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Siewca, który dedykowała „Uczniom i Przyjaciołom w dniu serdecznego koncertu w poznańskim Zamku"[490]:

Inni zbierali
ja siałam
w sianiu się zakochałam
w rzucaniu słów na wiatr
mniejsza
o pole o rolę
o plony o zagony
nagrody i zagrody
byle siać
byle siać [...][491].

Jerzy Hamerski mówi:

Była i moją wychowanką, i przyjaciółką, i mamą łejerską. Nie musi Emilka kiwać palcem z nieba, że ją zaniedbujemy, ciągle coś nowego powstaje. Pięknie się stało, że Emiliada wpisała się w Międzynarodowy Dzień Teatru – wyjątkowo ładne połączenie, bo Emilia była nie tylko wspaniałym nauczycielem i człowiekiem, ale też twórcą[492].

Karol Sarna, dyrektor szkoły „Łejery", przekonuje, że „dzieci z »Łejerów« znają poezję Emilii Waśniowskiej. Niektórzy potrafią z marszu zacytować jej wiersze. Chcemy, żeby pamięć o niej była w Poznaniu żywa. Pamięć o niej jest bardzo żywa w naszej szkole. Chcemy jak najczęściej o tym mówić […]. Jak mówią uczniowie, na zdjęciach widać, że Waśniowska była bardzo miłą osobą"[493].

Jak przypomina Jacek Butlewski, Emilia Waśniowska była „[…] poetką, polonistką, pedagogiem, dyrektorem Szkoły Podstawowej nr 34 w Poznaniu i jak może pamiętają Nasi Słuchacze – także radiową Sową z audycji w Merkurym. Dwie poznańskie szkoły, z którymi była blisko związana, czyli właśnie Trzydziestka Czwórka i Łejery, przypominają jej twórczość na co dzień"[494]. W foyer Szkoły Podstawowej nr 83 pomiędzy rozsuwanymi ścianami „zamieszkują" liczne sowy, wśród których prezentowane są obficie zdjęcia i fragmenty literatury Emilii Waśniowskiej. Sowy zdobią także bibliotekę szkolną, w której Druhna Lu-

490 E. Waśniowska, *Nie obrażam się na Boga*, dz. cyt., s. 23.

491 Tamże.

492 J. Butlewski, *Emiliada – Łejery pamiętają o Waśniowskiej* – Radio Poznań (radiopoznan.fm), publikacja z 27 marca 2017 roku [dostęp: 15 kwietnia 2024].

493 Tamże.

494 J. Butlewski, *Pamiętają o Emilii Waśniowskiej* – Radio Poznań, tekst z 30 listopada 2015 roku (radiopoznan.fm) [dostęp: 16 kwietnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

cynka Szadkowska-Adamkiewicz – „łejerska" bibliotekarka – posadziła je także na wielkim drzewie i każdego dnia zachęca uczniów do sięgnięcia po wiersze poetki, które, jeszcze w progu biblioteki, na białych półkach ustawiono w tomiki frontem, a nie grzbietem w taki sposób, by każdy „Łejer" wchodząc do pomieszczenia, mógł choćby przypadkiem zerknąć na spuściznę artystyczną swojej patronki. Zarówno foyer, jak i biblioteka wręcz tętnią atmosferą twórczości „Milii".

30 listopada 2005 roku w Poznańskim Serwisie Oświatowym napisano:

> Emilia Waśniowska, wyjątkowa dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 34 w Poznaniu, była niepospolitym siewcą. Przez całe swoje życie rozsiewała miłość i dobroć, mądrość i wrażliwość, radość i optymizm.
> Odszedł od nas niezwykły Człowiek, przyjaciel dorosłych i dzieci, który zawsze tryskał humorem i energią, i miał głowę pełną pomysłów.
> Dzięki Emilii dzieci miały poczucie własnej wartości, potrafiły się wspiąć na szczyty własnych możliwości. Uczyła je poznawać i smakować piękno tego świata wszystkimi zmysłami, wskazywała, co tak naprawdę w życiu jest ważne, była z nimi w chwilach radości i smutku, zawsze wyrozumiała, zawsze cierpliwa. Traktowała je z całą powagą, bo chociaż tacy mali, to wielcy byli w Jej oczach.
> Emilia stworzyła szkołę, do której chciało się przychodzić. Tutaj zawsze było miło, przyjaźnie, tu zawsze coś się działo. To dzięki niej mieliśmy możliwość poznania wielu wspaniałych ludzi kultury, nauki, sportu, uczestniczyliśmy w dziesiątkach wspaniałych koncertów, spotkań, wystaw, które dostarczały nam wielu wzruszeń i emocji.
> Charyzma Emilii sprawiała, że odkrywaliśmy w sobie pokłady energii i pełni entuzjazmu stawialiśmy czoło wielkim wyzwaniom.
> Dziękujemy Jej za sztandar szkoły.
> Dziękujemy Jej za piękne i mądre słowa hymnu „34", które każą nam wszystkim „zdobywać się na dzielną mądrość, na codzienne męstwo" i „siać przyjaźń dorosłych i dzieci".
> Dziękujemy Jej za poezję, która pozwala zatrzymać się na moment, pomyśleć, przeżyć...
> Dziękujemy Jej za wszystko – wszyscy razem i każdy z osobna.
> Każdy z nas zawdzięcza Jej bardzo wiele, w każdym z nas i naszej „34" zawsze będzie obecna.
> Emilio, my, Twoja załoga, będziemy czynić swoją powinność jak najlepiej.
> Dziękujemy Ci za wszystko, nasz kapitanie[495].

Pani Emilia Waśniowska, pośród „brzydkich murów" Poznania widziała zawsze „pięknych ludzi"[496].

---

[495] *Emilia Waśniowska 1954-2005 – pożegnanie*, tekst z dnia 30 listopada 2005 roku [dostęp: 18 kwietnia 2024].

[496] *Co mówią o Piątkowie znani poznaniacy*, „Gazeta Wyborcza", wiadomości z Poznania z dnia 18 czerwca.2004 roku, Co mówią o Piątkowie znani poznaniacy (wyborcza.pl) [dostęp: 11 lutego 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

3. „Łejerska" pedagogika teatru

3.1. Szkolny teatr dziecięcy na tle historycznym (wybrane problemy)[1]

Marcin Przewoźniak w książce *Trzy przystanki do teatru* zacytował marzenie Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas: „Mieliśmy takie marzenie o szkole i teatrze. Marzenie, które zabieraliśmy ze sobą wszędzie, aż donieśliśmy je tutaj. Razem z nami marzyli nasi przyjaciele, nasi uczniowie i rodzice. Na takie wielkie, wspólne chcenie nie ma mocnych. Musi się udać!"[2]. Marzenie się spełniło i Druh Jerzy wraz z Druhną Elżbietą założyli nie tylko samą szkołę, lecz szkołę z jej własnym teatrem. Inicjatywa ta jest ważna, ponieważ:

> Wartościowe zajęcia artystyczne, prowadzone przez osoby do tego przygotowane formalnie i przede wszystkim pasjonujące się sztuką, mogą być dla szkoły ważnym atutem. Dzięki nim zmienia się wizerunek placówki: zaczyna ona być zauważana także poza najbliższym środowiskiem, tworzy się rzeczywista wspólnota szkolno-wychowawcza. Przede wszystkim jednak odbiorcy tej działalności, czyli sami uczniowie, lepiej i sprawniej wchodzą w kolejne etapy edukacji[3].

Teatr to myśl przewodnia pedagogiki „łejerskiej". Teatr ten tworzy wręcz kulturę emocjonalną szkoły i całej jej społeczności. Pedagodzy zdają się wdrażać w życie twierdzenie, że „potencjał doświadczania teatru i jego praktyczne zastosowanie do wyzwalania sprawczości zarówno w procesie teatralnego

---

1 Fragmenty tekstu są zbieżne z publikacją: K. Sadowska, *Wczesnodziecięca edukacja – pomiędzy instrumentalizacją a towarzyszeniem w rozwoju. Wybrane aspekty polskiej rzeczywistości edukacyjnej,* Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2020, s. 29–31.

2 M. Przewoźniak, *Trzy przystanki…*, dz. cyt., s. 261.

3 M. Lach SDB, *Teatr szkolny – wartością dla szkoły. O roli teatru szkolnego na przykładzie Teatru Beznazwy z Zespołu Szkół Salezjańskich w Łodzi*, „Język – Szkoła – Religia" 2021, nr 15, s. 134.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

zdarzenia, jak i poza nim"[4] wspiera integralny rozwój młodych ludzi. Daniel Kalinowski przekonuje, że teatr i szkoła to bardzo szeroki temat[5]. Zazwyczaj jednak w systemie oświaty postrzegany jest w stosunkowo ubogi sposób. Jak pisze Kalinowski, często zdarza się, że postrzeganie teatru w szkole wiąże się z trzema kwestiami. Pierwsza z nich dotyczy tego, że „nauczyciel chce się wykazać przed dyrekcją; być może pracuje na wyższy stopień w hierarchii szkolnej, później zaś z radością o »teatrzyku« zapomni"[6]. Druga kwestia powiązana jest z koniecznością realizacji w szkole imprez okolicznościowych, które „winny być »okraszone« wdzięcznymi pieniami chóru szkolnego i recytacjami kółka"[7]. Zdarza się także, że „powodem istnienia kółka teatralnego w szkole może być administracyjno-urzędowa chęć wykazania się dyrekcji szkoły prowadzeniem działań edukacyjnych. Taki fakt wspomoże wszak dobre imię szkoły i zapewni lepsze miejsce w rankingu szkół"[8]. „Łejerski" teatr istnieje jednak w szkole z zupełnie innych przyczyn – jest immanentną częścią koncepcji pedagogiki Jerzego i Elżbiety, którzy czynią z niego środek integralnego rozwoju dziecka. Dzięki teatrowi właśnie Szkoła Podstawa nr 83 nie jest „szkołą milczenia"[9], bowiem za pośrednictwem technik teatralnych „łejerscy" nauczyciele porozumiewają się z uczniami, wspierają rozwój ich kompetencji komunikacyjnych, kształtują umiejętność uczniów do wyrażania siebie, wzmacniają rozwój ich przedsiębiorczości.

Szeroko pojęta edukacja przez teatr jest środkiem właściwym dla narzędzi pedagogiki kultury. Jak zaznacza Anna Sanecka:

> O edukacji zwykle myślimy jako o procesie, który odbywa się w powołanych do tego instytucjach edukacyjnych, czyli np. w szkole. Instytucje kultury, w tym teatry, prowadzą działalność w innym obszarze, zwanym obszarem kultury i sztuki. Chodzimy zatem (i zabieramy nasze dzieci) do instytucji kultury, aby nabyły wrażliwości na piękno, rozwijały się estetycznie czy emocjonalnie, poznały swoje dziedzictwo kulturowe… I rzad-

4 E. Nieduziak, *Teatr szkolny jako forma praktyk performatywnych: możliwe wyjście z kryzysu kultury emocjonalnej szkoły*, [w:] *Kultura emocjonalna szkoły – czasoprzestrzenie doświadczania emocji*, I. Przybylska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019, s. 126.

5 D. Kalinowski, *Rozmyślania pragmatyka i rozterki idealisty*, [w:] *Teatr edukacyjny – komunikacja bez granic*, M. Gliniecki, L. Maksymowicz (red.), Słupski Ośrodek Kultury i Teatr „Stop", Słupsk 2001, s. 26.

6 Tamże.

7 Tamże.

8 Tamże, s. 26–27.

9 L. Maksymowicz, *Od zabaw dramatycznych ku wyrażaniu siebie i komunikacji*, [w:] *Teatr edukacyjny – komunikacja bez granic*, M. Gliniecki, L. Maksymowicz (red.), Słupski Ośrodek Kultury i Teatr „Stop", Słupsk 2001, s. 46.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

ko myślimy o teatrze jako miejscu nabywania wiedzy czy edukowania, choć nie odmawiamy prawa do istnienia edukacji artystycznej czy estetycznej. Jednocześnie zmienia się i poszerza rozumienie pedagogiki kultury, obejmującej już nie tylko przygotowanie do odbierania wartości artystycznych czy prowadzenie działalności twórczej, ale także ogólne, humanistyczne podejście do świata[10].

Omawiając konteksty historyczne miejsca edukacji teatralnej w procesie wspierania rozwoju dzieci, warto sięgnąć także do rozważań Marii Szczepskiej-Pustkowskiej odnoszącej się do koncepcji Margaret Mead, która zwróciła uwagę na to, że relacja dziecka z teatrem omawiana może być w dwóch aspektach: można „mówić o »teatrze dla dzieci«, w którym dziecko jest biernym odbiorcą sztuki tworzonej dlań przez profesjonalistów, lub o »teatrze dziecięcym«, w którym jest ono aktywnym/zaangażowanym (współ)twórcą widowiska teatralnego"[11]. Co ważne dla opisywanych w niniejszym opracowaniu założeń pedagogiki łejerskiej, jak zaznacza M. Szczepska-Pustkowska: „O ile teatr dla dzieci należy głównie do dziedziny sztuki, o tyle teatr dziecięcy przynależy głównie do pedagogiki"[12], „która w celach edukacyjnych sięga po różne formy ekspresji twórczej"[13].

Aby nakreślić szerszy kontekst teatru dziecięcego, warto podkreślić, iż wiąże się on z przyjętym w danym momencie historycznym i danym społeczeństwie konstruktem dziecka i dzieciństwa. Jak pisze Szczepska-Pustkowska, jeszcze w latach 80. XX wieku zdarzało się, że w „dyskursie nauk społecznych nie było miejsca dla dzieci, a jeśli już pojawiały się one w przestrzeni namysłu badawczego, traktowano je jako istoty swoiście przedspołeczne, które muszą dopiero nabyć kompetencje do funkcjonowania w świecie dorosłych"[14]. Dziecko w dzieciństwie, jak potwierdza także w swoich rozważaniach Katarzyna Segiet, nie zawsze uznawane było za pełnowartościowego człowieka[15]. Wspomniana autorka zaznacza, że w literaturze przedmiotu wyodrębnić można przynajmniej sześć konstrukcji dziecka i dzieciństwa:

10 A. Sanecka, *Rosnę w teatrze – edukacja i wychowanie przez teatry jako alternatywa edukacyjna*, „Rocznik Pedagogiczny" 2022, nr 45, s. 161.

11 M. Szczepska-Pustkowska, *„Teatr dla dzieci" a „teatr dziecięcy" z perspektywy konfiguracjonizmu Margaret Mead*, „Przegląd Pedagogiczny" 2020, nr 1, s. 136.

12 Tamże.

13 Tamże, s. 138.

14 Tamże, s. 137.

15 K. Segiet, *Dziecko i dzieciństwo jako wartość a współczesność*, „Chowanna" 2010, nr 1, s. 129–137.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

– „dziecko jako odtwórca wiedzy, tożsamości i kultury (dziecko Locke'a)"[16];
– „dziecko jako istota naiwna, infantylna, nielogiczna, dobra, bezbronna (dziecko J.J. Rousseau)[17];
– „dziecko jako osoba zdeterminowana przez biologię"[18];
– „dziecko nauki lub stadiów rozwoju (dziecko Piageta)"[19];
– „dziecko jako czynnik rynku pracy"[20];
– „dziecko jako twórca wiedzy, tożsamości i kultury"[21].

Dzieciństwo, pomimo niezwykłego dorobku badawczego psychologów, pedagogów, lekarzy oraz socjologów, którzy podejmowali próby zmiany paradygmatu dziecka i dzieciństwa, co znalazło swoje odbicie w nurcie pedagogiki „nowego wychowania"[22], a szczególnie wyraźnie akcentowane w Polsce m.in. przez Henryka Goldszmita, także przez współczesnych bywa postrzegane zaledwie jako „»przedsionek« dorosłego życia"[23]. I dość długo, bowiem aż do początków XX wieku, „było symbolem niedojrzałości, niedostatku racjonalności, a nawet bezmyślności"[24]:

> Powiedzenie, że „dzieci i ryby głosu nie mają" podtrzymywało powszechne przeświadczenie o szczególnej ich bierności i niemocy wobec świata. Przyjmując, że nie są one zdolne do świadomego i celowego działania, odmawiano im pełnej decyzyjności, sprawczości i odpowiedzialności, a ich udział w kulturze odczytywano głównie w kategoriach biernego korzystania z jej zasobów, nie dostrzegając / nie doceniając znaczenia faktu, że w rzeczywistości dzieci są nie tylko jej biernymi konsumentami, lecz również aktywnymi jej (współ)twórcami[25].

Jak już wspomniano, do koncepcji, że dziecko jest godne, kompetentne, silne sięgano już w okresie pedagogiki „nowego wychowania" zwanej także „progresywizmem", „nową szkołą", „szkołą aktywną", „szkołą życia", „pedagogiką pragmatyzmu", czy też „pedagogiką funkcjonalną"[26]. Wprawdzie „nowe wychowanie" pojęcie „dziecka" i jego rozwoju zdefiniowało na nowo, postu-

16 Tamże, s. 131.
17 Tamże, s. 132.
18 Tamże.
19 Tamże.
20 Tamże.
21 Tamże.
22 Por. W. Jamrożek, *Pedagogika „nowego wychowania"*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), PWN, Warszawa 2019, s. 691–704.
23 M. Szczepska-Pustkowska, dz. cyt., s. 137.
24 Tamże.
25 Tamże.
26 W. Jamrożek, dz. cyt., s. 639.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

lując zmianę sytuacji dziecka w społeczeństwie, jednak dwie wojny światowe oraz sytuacja polityczna pierwszej połowy XX wieku „okazała się wobec dzieci okrutna i nieludzka, przynosząc dla wielu z nich na całym świecie śmierć, cierpienie, głód oraz sieroctwo”[27].

Jak zaznacza Wiesław Jamrożek, jednym z czynników doprowadzających do reform w zakresie pedagogiki dziecka były dokonania czynione na gruncie nauk biomedycznych i psychologicznych prowadzonych zarówno w Europie, jak i w Stanach Zjednoczonych Ameryki[28]. Badania te – realizowane na przełomie wieków XIX i XX – dostarczyły gruntowną wiedzę na temat dziecka oraz jego natury. W 1892 roku na Sorbonie z inicjatywy Alfreda Bineta, „ojca” psychologii dziecka, pedagogiki eksperymentalnej zwanej także „pedologią” lub „nauką o dziecku” – powstało pierwsze laboratorium poświęcone badaniom w zakresie psychologii dziecka[29]. Na przełomie XIX i XX wieku działała także Ellen Key, nawiązująca do założeń pedagogiki naturalistycznej Jana Jakuba Rousseau, która eksponowała „poszanowanie indywidualności dziecka, postrzeganie procesu wychowania jako naturalnego, analogicznego do innych procesów przebiegających w świecie przyrody, ujmowanie wychowania jako spontanicznego, naturalnego »rozwoju od wewnątrz«”[30].

Filozofia naturalizmu w pedagogice „nowego wychowania” przeniknęła także do koncepcji Marii Montessori, która rozpoczęła konstruowanie owej koncepcji od wnikliwej analizy, niemalże przyrodniczej obserwacji dzieci z niepełnosprawnością intelektualną[31]. To właśnie Montessori, jako jedna z pierwszych edukatorek dziecięcych, zwróciła uwagę na znaczenie dla rozwoju dziecka przestrzeni fizycznej i społecznej. Montessori postulowała także odkrycie nie tylko fizjologii, ale przede wszystkim „duszy” dziecka[32]. Wśród naukowców, którzy działając w nurcie „nowego wychowania”, przywiązywali ogromną wagę do aranżowania przestrzeni, tworzenia otoczenia edukacyjnego, które samo w sobie miało być „nauczycielem” zachęcającym do podejmowania aktywności, znajdowali się także Rudolf Steiner oraz Celestyn Freinet[33].

---

27 K. Segiet, *Dziecko i jego dzieciństwo w perspektywie naukowego poznania i doświadczanie rzeczywistości*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011, s. 49.

28 W. Jamrożek, dz. cyt., s. 693.

29 Tamże.

30 Tamże, s. 695.

31 Tamże.

32 Por. M. Montessori, *Odkrycie dziecka*, Bellona, Warszawa 2023.

33 E. Marek, *Aranżacja przestrzeni edukacyjnej a rozwój dziecka*, [w:] *Edukacja małego dziecka. Konteksty oświatowe*, t. XIII, E. Ogrodzka-Mazuer, U. Szuścik, A. Minczanowska, Impuls, Kraków 2019, s. 141–142.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W Polsce na gruncie „nowego wychowania" działało wielu pedagogów koncentrujących swoje zainteresowania na edukacji dziecka. Wśród inicjatorów badań nad dzieckiem wyróżnić można m.in. Anielę Szycównę, uczennicę Jana Władysława Dawida, która, będąc zarazem pedagogiem i psychologiem, w 1907 roku powołała do życia Towarzystwo Badań nad Dziećmi[34]. W 1913 roku dzięki Helenie Radlińskiej, Bronisławie Bobrowskiej oraz Władysławie Weychert-Szymanowskiej powstało w Krakowie Towarzystwo Przyjaciół Dzieci[35].

Dla „nowego wychowania" charakterystyczne było „dążenie do [...] wychowania w duchu maksymalnego uwzględnienia właściwości dziecka (jego indywidualnych potrzeb, zainteresowań, zdolności, spontanicznej aktywności) wsparte na początku jego rozwoju osiągnięciami nauk biomedycznych i psychologicznych […]"[36]. W międzywojennej Polsce taka wizja znajdowała odbicie w koncepcjach Henryka Rowida czy Jerzego Ostrowskiego[37]. Nie sposób nie wspomnieć także o niezwykłych zasługach Henryka Goldszmita, czyli Janusza Korczaka, który w II Rzeczypospolitej, skłaniając się wyraźnie ku naturalizmowi w jego wersji ontologiczno-epistemologicznej, a także ku biopsychologicznej koncepcji wychowania, „stworzył oryginalny system wychowawczy w zakładzie opiekuńczym" dla dzieci osieroconych (w placówkach „Dom Sierot" oraz „Nasz Dom")[38]. To właśnie Korczak, pomimo trudnych warunków życia i pracy, niestrudzenie podkreślał, że dziecko jest pełnym człowiekiem, a nie wyłącznie „zadatkiem". Według Starego Doktora: „dziecko ma prawo do dnia dzisiejszego; dziecko ma prawo do tego, by było tym, czym jest; dziecko ma prawo do szacunku"[39]. J. Korczak sądził, że należy „[…] pouczać, kierować, wskazywać właściwą drogę, poskramiać, powstrzymywać, usprawiedliwiać, ostrzegać, zapobiegać, zmuszać i zwalczać"[40], jednak nie dziecko, nie proces jego wzrastania czy edukacji, a postępowanie wychowawców. Dostrzegał on, że w ówczesnej edukacji dominowało „uśpienie, stłamszenie i wyplewienie wszystkiego tego, co jest wolą i swobodą dziecka, mocnymi stronami jego duszy, siłą jego pragnienia i jego zamiarów"[41]. W ten oto sposób – jak sądził Stary

34 W. Jamrożek, dz. cyt., s. 699.
35 Tamże, s. 701.
36 Tamże.
37 Tamże.
38 Tamże.
39 Tamże.
40 Za J. Korczakiem, S. Tschope-Scheffler, *Dzieci potrzebują korzeni i skrzydeł. Wychowanie między przywiązaniem i autonomią*, Jedność, Kielce 2011, s. 54.
41 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Doktor – dziecko stawało się wprawdzie „grzeczne, posłuszne, dobre, wygodne", lecz jednocześnie „wewnętrznie spętane i niezdolne do życia"[42].

Jak zatem stwierdza M. Szczepska-Pustkowska, „z jednej strony – odkrywano dziecko dla dziecka i z myślą o nim samym; z drugiej zaś – odkryto je dla dorosłych"[43]. Dostrzeżono, że ten tzw. „»niepełny« człowiek – jak dotąd uważano – jest aktywnym i w pełni twórczym podmiotem, który tym tylko różni się od dorosłych, że jest twórczy inaczej"[44]. Zdaniem wspomnianej badaczki: „Meadowska perspektywa kultury kofiguratywnej i kultury prefiguratywnej otwiera możliwość odmiennej interpretacji fenomenu kultury dziecięcej" niż kultury odbiorcy i odtwórcy[45]. Zaznaczyć więc należy, iż sformułowane przez Margaret Mead w latach 60. XX wieku trzy koncepcje kultury – postfiguratywna, kofiguratywna i prefiguratywna – ugruntowały postrzeganie dziecka jako osoby, która może być „nauczycielem" osób dorosłych. „Dorosły w tym ujęciu traci swoją pozycję jedynego nieomylnego i zaczyna uznawać w swoim dziecku przynajmniej partnera, jeżeli nie osobę, która na wielu zagadnieniach zna się lepiej i posiada większe kompetencje"[46].

Dziecko, jak zauważa Szczepska-Pustkowska, zyskuje nowy status społeczny – „partnera i aktywnego współuczestnika wspólnego świata, który wnosi doń wkład na miarę własnych sił, możliwości i kompetencji"[47].

> [A o] dzieciach – partnerach mówi się nie tylko w kontekście rodziny czy szkoły, lecz również dziecięcego obywatelstwa, rynku dóbr i pracy, pieniądza, kapitału ludzkiego, prawa, religii i wyznania, kultury, mediów itp. Traktuje się je jako pełnoprawnych współkonsumentów, współużytkowników, współobywateli, współwyznawców, współtwórców itp. Partnerstwo dorosłych i dzieci sprawia, że nie tylko współistnieją oni, lecz współuczestniczą, współdziałają, współpracują, współkonstruują, współtworzą[48].

Rozważając teatr w edukacji dziecka, pomimo że teatr w szkole sięga tradycjami jeszcze czasów średniowiecza (także w Polsce, o czym będzie mowa), należy wziąć pod uwagę, że dzieci i młodzież byli bardziej „»mieszkańcami« widowni, z której widać to, co chcą im pokazać dorośli, niż »sceny«, na któ-

42 Tamże.
43 M. Szczepska-Pustkowska, dz. cyt., s. 137.
44 Tamże.
45 Tamże, s. 140.
46 E. Kurek, *Prefiguratywne zachowania kulturowe w rodzinie współczesnej*, „Pedagogika Rodziny" 2013, nr 3(1), s. 217.
47 M. Szczepska-Pustkowska, dz. cyt., s. 141.
48 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

rej toczy się życie, w którym uczestniczą"[49], lub że odgrywali narzucone przez osoby dorosłe role, nie mając wpływu na przebieg sztuk, w których brali udział.

Sam teatr szkolny jako komponent edukacji dzieci i młodzieży ma w Polsce „niezmiernie długą tradycję, sięgającą XVI wieku, a zdaniem Józefa Wrońskiego, nawet wieku XII"[50]. Jak zaznacza Edyta Nieduziak, „przyczyną tych rozbieżności jest samo rozumienie teatru szkolnego. Zazwyczaj jest on kojarzony z tradycją jezuicką jako teatr, który narodził się w szkołach średnich (konwiktach) prowadzonych przez zakon"[51], ale także odnosi się to pojęcie do teatru żaków. Co ważne dla omawianego problemu: „Lucjusz Komarnicki określał […] teatr szkolny jako teatr uczącej się zbiorowo młodzieży, w treści i formie tworzony przez młodzież, odgrywany w środowisku szkolnym, i na co zwracał szczególną uwagę, teatr tworzony nie dla popisów ani dla zarobku, lecz dla realizacji celów wychowawczych"[52]. Jest to teatr, „o którym Urszula Wierzbicka pisała, że sprzyja zaspokojeniu potrzeby tworzenia, a nie potrzeby kreowania wybitnych osiągnięć artystycznych"[53]. Co także wydaje się tu istotne, „w świetle teorii przedstawień kulturowych (performatyki) teatr szkolny zaliczany jest do nurtu teatru stosowanego (*applied theatre*), który cechuje poza sferą estetyki i to, że jest traktowany jako narzędzie przemiany człowieka albo zmiany społecznej"[54].

Rozważając obszary związane z integracją teatru i edukacji, na gruncie literatury przedmiotu spotkać można kilka określeń, „które opisują wykorzystanie teatru w praktykach edukacyjnych"[55]. Są to m.in.: „wychowanie teatralne", „edukacja teatralna", „teatr w edukacji", w końcu „pedagogika teatru"[56].

Wychowanie teatralne można rozumieć jako „wychowanie do teatru", czyli działanie stosunkowo wąskie, bowiem ograniczające się do zapoznawania dzieci i młodzieży z teatrem w ramach zajęć lekcyjnych w placówkach oświatowych[57]. Edukacja teatralna, której prekursorką na gruncie polskim jest Romana Miller, „jest pojęciem szerszym, które dało podwaliny pod współczesną pedagogikę teatru"[58]. Edukacja taka powinna opierać się „na wiązaniu twórczej aktywności dziecka z procesami percepcji tego, co może obejrzeć na scenie

49 Tamże, s. 140.
50 E. Nieduziak, dz. cyt., s. 123.
51 Tamże.
52 Tamże.
53 Tamże.
54 Tamże, s. 125–126.
55 A. Denkowicz, *Teatr nigdy nie był bliżej. Pedagogika teatru – współczesny model edukacji teatralnej*, „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna" 2022, Vol. 10, 1(19), s. 50.
56 Tamże.
57 Tamże, s. 51.
58 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

[...], polegać na takim wprowadzaniu dziecka w świat fikcji, ażeby ukierunkować proces odkrywania świata zewnętrznego [...]"[59]. Jak zaznaczała R. Miller, „w trakcie edukacji teatralnej dzieci zdobywają świadomość, że grając, przedstawiają kogoś, kim nie są, że wymyślają zdarzenia i postacie po to, żeby lepiej zrozumieć wszystko, co je spotyka i jeszcze może spotkać"[60].

Pedagogika teatru z kolei podejmuje ponad to, co do tej pory opisano, „[...] twórczy dialog z widzem wokół tematów, które uchodzą za trudne czy kontrowersyjne, poprzez techniki teatralno-pedagogiczne umożliwiające namysł nad problemami poruszanymi w przedstawieniach, krytyczną recepcję spektakli i proces nazywania tego, co wydarza się w konfrontacji teatru z rzeczywistością"[61]. Warto nadmienić, iż pionierem w obszarze pedagogiki teatru w Polsce był Jan Dorman – pedagog, reżyser, dramatopisarz, „który w swojej wieloletniej działalności podchodził do teatru niezwykle innowacyjnie. Swoją filozofię oparł na zrozumieniu, uchwyceniu i wykorzystaniu w artystycznej praktyce relacji teatru z widzem oraz na zależności pomiędzy widowiskiem a codziennością"[62]. Co szczególnie ważne dla poruszanego w niniejszym rozdziale zagadnienia, Dorman niemalże całe swoje życie poświęcił pracy z dziećmi i dla dzieci. Był założycielem „Eksperymentalnego Teatru Dziecka w Sosnowcu (teatr ekspresji – teatr dziecięcy) oraz Teatru Dzieci Zagłębia w Będzinie (teatr impresji – teatr dla dzieci)"[63]. Opracował ponadto autorską koncepcję teatralną – „zabawę dzieci w teatr", „której założenia opisał w publikacji o tytule *Zabawa dzieci w teatr*"[64]. Teatr Jana Dormana, nawiązujący do „Piagetowskiego fenomenu zabawy symbolicznej"[65], był w Polsce pierwszym teatrem takiego typu. Dorman przekonywał: „Aktywność dziecka powinna rozwijać się w wolnej przestrzeni psychicznej, a to daje dziecku zabawa"[66]. Dorman „rozumiał, na czym polega forma i znaczenie zabawy symbolicznej dzieci i jakiego myślenia jest ona wyrazem […]. Jako praktyk posługiwał się nią niezwykle sprawnie, tworząc swoje kolejne spektakle"[67].

59 R. Miller, *Z rozważań nad edukacją teatralną*, „Kwartalnik Pedagogiczny" 1968, nr 3, s. 494.
60 Tamże.
61 A. Denkowicz, dz. cyt., s. 51.
62 M. Wiśniewska, *W stronę polskiego modelu pedagogiki teatru*, [w:] *Pedagogika teatru. Kierunki, refleksje, perspektywy*, J. Czarnota-Misztal, M. Szpak (red.), Instytut Teatralny im. Z. Raszewskiego, Warszawa 2018, s. 26.
63 A. Denkowicz, dz. cyt., s. 53.
64 Tamże.
65 M. Szczepska-Pustkowska, dz. cyt., s. 144.
66 Tamże.
67 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Każdy spektakl tego twórcy

> […] był inną w realizacji, ale zawsze pełną rekonstrukcją zabawy symbolicznej, myślenia symbolicznego dziecka, wyrażanego w takiej zabawie i myślenia symbolicznego twórcy takiego teatru. […] spektakle Dormana pokazują pełny obraz tego, co zostaje zawarte w obecnym na scenie symbolicznym zastąpieniu dokonanym przez bawiące się dziecko. Przebiegają między tym, co zastępowane, a tym, czym to zostaje zastąpione i są teatralną argumentacją uczucia czy myśli, które do takiego zastąpienia doprowadziły. Ta argumentacja ma podobną formę – składa się z szeregu sytuacji, w których przynajmniej jeden element – przedmiot, słowo, czynność – jest dziecku dobrze znany, pochodzi z bliskiej mu rzeczywistości (dziecinnego pokoju, domu, podwórka), a inne z rzeczywistości dorosłych – ich sztuki, ich teatru. W ten sposób całkowicie indywidualne, dziecięce, tworzone w zabawie symbole zostają zachowane i jednocześnie stają się zrozumiałe dla innych. Dla wszystkich – dzieci i dorosłych[68].

W swojej koncepcji Dorman odnosił się także do teorii Johana Huizingi, „głoszącej tezę o podstawowej roli zabawy w kulturze pierwotnej człowieka, ale także ze zdobyczy psychologii rozwojowej Stefana Szumana, w tym przede wszystkim jego badań nad obowiązującymi w tym zakresie rytuałami"[69]. Od 1958 roku Dorman wykorzystywał w twórczości scenicznej improwizację aktorską[70]. „Początkowo posługiwał się lalkami, a następnie różnorodnymi animowanymi rekwizytami i plastycznymi znakami"[71]. Zdaniem A. Linerta akcentował w ten sposób „umowność sztuki teatru i jej uniwersalny charakter w procesie komunikacji społecznej. Rezygnując z obowiązujących w tym czasie w teatrach lalkowych w Polsce form wyrazu, zdetronizował dominującą pozycję lalki i zlikwidował zasłaniający aktora parawan"[72]. Przykładem tego była realizacja z 1958 roku do tekstu opartego na *Krawcu Niteczce* Kornela Makuszyńskiego, w której ukazał na otwartej scenie grających razem z lalką aktorów[73].

Dorman postrzegał teatr jako materię, która ma brać pod uwagę potrzebę zaangażowania widza „(zwłaszcza młodego) do wyzwolenia naturalnego instynktu dramatycznego, artystycznego"[74]. Uważał, iż wystarczy

68 Za Miłobędzką, M. Szczepska-Pustkowska, dz. cyt., s. 145.

69 A. Linert, *Teatr dzieci zagłębia im. Jana Dormana*, https://spacerownikteatralny.pl/miasta/bedzin/wspolczesne/bedzin-teatr-dzieci-zaglebia-im-jana-dormana/ [dostęp: 26 lipca 2024].

70 Tamże.

71 Tamże.

72 Tamże.

73 Tamże.

74 M. Szczepska-Pustkowska, dz. cyt., s. 145.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

„stworzyć takie sytuacje, aby dzieci miały okazję wyzwolić tkwiące w nich siły twórcze”[75].

Także wspomniana już R. Miller ceniła dzieło Jana Dormana. Przekonywała, że Dorman widzi w dziecku partnera, a „dziecięce sposoby odczuwania i ujmowania świata w symbole wykorzystywał w celu bardziej skutecznego angażowania uwagi i wrażliwości dzieci w odbiór teatralnej metafory”[76].

Warto także zacytować M. Szczepską-Pustkowską:

> W teatrze Dormana każde przedstawienie miało swoją starannie przemyślaną fazę przygotowań poprzedzającą właściwy spektakl. W przypadku przedstawienia-eksperymentu „Kaczka i Hamlet” aktorzy przywozili do przedszkola na 15 dni kaczki z dykty (żółtą i niebieską). W tym czasie dzieci miały codziennie je widywać; ponadto wychowawczynie zostały zobowiązane do zabaw animacyjnych inspirowanych ich obecnością w klasie (np. prezentowały piosenki, wiersze czy opowiadania dedykowane kaczce). Kiedy dzieci oswoiły się z ich obecnością, same zaczęły proponować im rozrywki i troszczyć się o nie; przez 15 dni przywiązywały się do kaczek i traktowały je jako najpiękniejszą i największą atrakcję przedszkola. Pewnego dnia kaczki znikały, dzieci zaś otrzymały czapki w odpowiednim kolorze i jechały do teatru. Gdy kurtyna szła w górę, dostrzegały, że ich „przyjaciółki” stoją na scenie i są bohaterkami spektaklu[77].

Dormanowi, jak zauważa wspomniana badaczka, zależało na uchwyceniu, „że teatr staje się dla dziecka ważny, jeżeli głęboko wejdzie on w jego codzienne życie”[78]. W założeniach Jana Dormana, podobnie jak w założeniach pedagogiki „łejerskiej”, istotę stanowi odkrywanie zasobów drzemiącego w dzieciach z wykorzystaniem medium teatru[79]. „Łejery”, podobnie jak Dorman, wkraczają teatrem w życie codzienne, poszukują teatralnego wymiaru codziennych zachowań, także zabawy. Teatr przenika do zajęć szkolnych, wycieczek, jest sposobem na życie, rozwój, przenika do wydarzeń okolicznościowych istotnych w życiu szkoły. Teatr rozgrywa się często poza sceną i niejednokrotnie trudno jest dostrzec granice, w których kończy się widowisko, a zaczyna codzienność. „Łejery”, tak jak i Dorman, czynią tę codzienność komponentem języka scenicznego i szeroko pojętej edukacji.

75 Tamże.
76 Tamże.
77 Tamże, s. 146.
78 Tamże.
79 A. Denkowicz, dz. cyt., s. 53.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

3.2. Teatr w pedagogice „łejerskiej"

Teatr Szkolny „Łejery", tak jak i cała historia związana z pedagogiką „łejerską", jak już zostało to ukazane, powstał w 1975 roku jako Harcerska Drużyna Artystyczna, zamieniając się potem w dziecięce i młodzieżowe grupy teatralne, które określone zostały przez Jerzego Hamerskiego i Elżbietę Drygas jako dziecięcy teatr gromadny. Teatr ów w 1990 roku przekształcono w Szkołę Podstawową „Łejery" o profilu teatralnym[80]. Celem pedagogów nie jest jednak przygotowanie aktorów z wykształceniem podstawowym, lecz wykorzystanie teatru i wychowania przez sztukę do wspomagania wszechstronnego rozwoju dzieci (zarówno w zakresie rozwoju talentów artystycznych, jak i pomagania wychowankom w rozwiązywaniu trudności w kontaktach ze sobą i innymi)[81].

Szkoła przypomina wyglądem teatr, ma, jak już to opisano, dobudowany profesjonalny teatr i „prowadzi w ramach programu dodatkowe zajęcia teatralne, gdzie każda z klas pracuje co roku nad swoim przedstawieniem, a przez metodykę tych zajęć uczniowie nabywają umiejętności prezentacji, komunikacji, relacji interpersonalnych, współpracy, empatii"[82]. W placówce działa też „Teatrzyk Piosenny Łejery"[83], który pod opieką założycieli szkoły przygotowuje wciąż nowe przedstawienia we współpracy z wybitnymi twórcami. „Od lat współpracuje też z Komitetem Ochrony Praw Dziecka i Rzecznikiem Praw Dziecka, poruszając problematykę tolerancji, równości, współodczuwania i praw dziecka. Łejery grały swe przedstawienia w Polsce i za granicą"[84].

Przepis na dziecięcy teatr gromadny Jerzego Hamerskiego został przedstawiony w następujących punktach:

– zabawa z dziećmi w teatr nie jest celem, ale środkiem, co oznacza, że traktujemy teatr jako „klucz", metodę rozwijania dzieci przez zaplanowane gry i zabawy[85];
– w teatrze występują wszystkie dzieci, a role solowe ograniczone są do niezbędnego minimum; dużą wagę przywiązujemy do wykształcenia

80 *Łejery* – Wikipedia, wolna encyklopedia [dostęp: 29 lipca 2024].

81 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego w trakcie rozmów z K. Sadowską w okresie od 1 września 2023 do 31 sierpnia 2024 roku.

82 *My i nasz elementarz – naprawiacze świata*, https://elementarz.org/naprawiacze-swiata/ [dostęp: 7 czerwca 2024].

83 „Teatrzyk Piosenny Łejery" na przestrzeni kształtowania się pedagogiki „łejerskiej" miał różnorodne nazwy, zawsze jednak jest to zespół prowadzony przez J. Hamerskiego i Elżbietę Drygas, który zajęcia teatralne realizuje w trybie pozalekcyjnym.

84 My i nasz elementarz – naprawiacze świata [dostęp: 8 czerwca 2024].

85 J. Hamerski, *Dziecięcy teatr gromadny…*, dz. cyt., s. 123.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

w dzieciach umiejętności grania na wielu planach, często bez tekstu; dzięki temu unikają one na scenie „prywatności"[86];
– w „Łejerach" dba się o to, aby pielęgnować charakterystyczną dla dziecka „naturalność", spontaniczność i autentyczność; pedagodzy podejmują starania, by dzieci nie „małpowały" dorosłych bez uzasadnionego powodu[87];
– osoby dorosłe, czyli pedagodzy, uczestniczą w zabawach teatralnych wraz z dziećmi bez obawy, iż infantylnieją; co ważne – większość realizowanych pomysłów zabaw teatralnych pochodzi od dzieci[88];
– piosenka w „łejerskiej" pedagogice zajmuje szczególne miejsce – każda z nich jest pieczołowicie przygotowywana zarówno pod względem wokalnym, jak i aktorskim; piosenki są nie tyle śpiewane, co „opowiadane", bowiem stają się często tworzywem teatralnym, z którego budowane są scenki w przedstawieniach[89];
– przedstawienia konstruowane są w taki sposób, by nie powstawały tzw. dramatyczne „dziury", czyli przerwy, które zaburzałyby rytm i tempo przedstawienia, np. chwile na zmianę dekoracji są także zagrane i stają się elementem widowiska[90];
– scenografia, kostiumy i rekwizyty zajmują szczególnie miejsce w pedagogice „łejerskiej", bowiem „najpiękniejszą scenografię tworzą same dzieci na czystym, ciemnym tle, kostiumy są proste, najczęściej dzieci występują w swoich ubraniach, dobranych kolorystycznie z elementem kostiumu nawiązującego do roli, rekwizytami zaś są proste przedmioty, najczęściej codziennego użytku, którym można nadać różne znaczenia (rury papierowe, kijki, gazety, torebki papierowe, krzesła, stół, lampa, drabina itp.)[91];
– miejsca akcji są bardzo zróżnicowane – formuła harcerska powoduje, że czasem jest to plener, czyli tzw. zielona trawka[92], czasem jest to hol dworcowy, a czasem prawdziwa scena teatralna[93].

Omawiając „przepis" Elżbiety i Jerzego na edukację przez teatr, warto zwrócić szczególną uwagę na to, iż twórcy koncepcji doskonale zdają się rozumieć dziecięce potrzeby i ewentualne obawy dziecka, które mogą wystąpić w związ-

86 Tamże.
87 Tamże, s. 124.
88 Tamże.
89 Tamże.
90 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
91 J. Hamerski, *Dziecięcy teatr gromadny*…, dz. cyt., s. 125.
92 Tamże.
93 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

ku z ekspozycją sceniczną. Dlatego też właśnie „w przedstawieniu występują wszystkie dzieci, a role solowe ograniczone są do niezbędnego minimum"[94]. Co ważne, teatr jest dziełem wspólnym, ponieważ pedagodzy przywiązują dużą wagę do tego, by dzieci nie koncentrowały się na jednej roli, a potrafiły grać w „wielu planach", często także „bez tekstu"[95]. Tego typu działanie pozwala uczniom na rozwój ich elastyczności i przedsiębiorczości.

W edukacji przez teatr wartością propagowaną w pedagogice „łejerskiej" jest dziecięca spontaniczność, bowiem dziecko ma pozostawać sobą i ze sobą w zgodzie. Jeśli dziecko ma naśladować dorosłych podczas edukacji w teatrze „łejerskim", czyni to tylko z uzasadnionego powodu, ponadto jest współtwórcą danego charakteru scenicznego, nie poddaje się biernie koncepcji reżysera.

W „łejerskim" „przepisie" na teatr zawarta jest także wrażliwa obserwacja dziecka przez pedagogów. Jak zaznaczają twórcy koncepcji: „w trakcie zabaw teatralnych bacznie się dzieciom przyglądamy i uczestniczymy w nich […]. To dzieci najczęściej podrzucają pomysły teatralnych rozwiązań"[96]. Obserwacja uczestnicząca, którą realizują nauczyciele teatru zwani w szkole „teatralnikami" pozwala nie tylko na konstruowanie założeń edukacji przez budowanie więzi z uczniami, umożliwia także wychowawcom uczenie się od dziecka i uczenie samego dziecka.

„Łejerscy" pedagodzy zdają sobie także sprawę z tego, iż „za jeden z głównych grzechów współczesnego teatru szkolnego uznaje się jego skostniałą strukturę, zamkniętą w konwencji teatru pudełkowego, z jego »czwartą ścianą«, zwłaszcza w prezentacjach utworów klasycznych"[97], stąd też „miejscem akcji może być w zasadzie każda przestrzeń fizyczna, bowiem formuła teatru wraz z jego spontanicznością, autentycznością, naturalnością powoduje, że miejsca występów mogą być bardzo różne. Od harcerskiego ogniska po wielką scenę"[98].

W pedagogice „łejerskiej" unikatowym w skali Polski staje się uwypuklenie środowiska kulturowego, które jest tak istotne, bowiem

> otacza dziecko od momentu narodzin, formuje jego osobowość poprzez działanie na nie wielu zróżnicowanych bodźców kulturowych, od języka począwszy (mówienie do dziecka, opowiadanie bajek, czytanie literatury), przez muzykę wszechobecną (prezentacja nagrań muzyki, słuchanie muzyki w radiu czy z magnetofonu) do organizacji przestrzeni dziecięcej (urządzenie pokoju czy kącika dziecięcego, zabawki, ozdoby itd.)[99].

94 Tamże.

95 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

96 Tamże.

97 E. Nieduziak, dz. cyt., s. 131.

98 *Eksperyment pedagogiczny* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 3 października 2023].

99 M. Królica, *Teatr we wczesnej edukacji*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce: Kwartalnik dla Nauczycieli" 2008, nr 4, s. 31.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Pedagodzy „łejerscy" są nauczycielami, dla których kultura współistnieje nierozerwalnie z edukacją, a dzieciom już od pierwszej klasy szkoły podstawowej umożliwia się poznawanie tej kultury, uczestnictwo w niej i jej współtworzenie oraz tworzenie. Teatr nabiera niezwykłego i doniosłego znaczenia w procesie edukacji, również z tego względu, że „jest ekspresyjną formą obrazującą fundamentalne problemy społeczne określonych wspólnot i całej ludzkości. Związany jest z wydarzeniami znaczącymi dla ludzi, ideałami, wierzeniami, różnymi aktami kulturowymi"[100]. Sztuka teatralna w ujęciu „Łejerów" to jedna z głównych metod edukacyjnych, której zadaniem jest rozwijanie dziecięcych umysłów na wielu płaszczyznach.

W teatrze „łejerskim" następuje tak charakterystyczny dla teatru edukacyjnego akt komunikacji, którą rozpatrywać można, jak zaznacza D. Kalinowski, na kilku płaszczyznach oraz kilku poziomach. W teatrze edukacyjnym pierwsza płaszczyzna komunikacji to „kontakt werbalny, druga to środki pozawerbalne"[101]. Pedagodzy teatru „łejerskiego" zdają się doskonale wiedzieć, iż pierwszym wyzwaniem, które przed nimi stawia edukacja przez teatr, jest komunikacja słowna, „w działaniach teatru edukacyjnego trzeba bowiem poświęcić sporo czasu na zbudowanie wspólnego języka z uczestnikami zajęć"[102]. D. Kalinowski podkreśla, że budowanie efektywnej komunikacji słownej wymaga szczególnego namysłu, wrażliwości, ponieważ ludzie, z którymi podejmowana jest praca, są ludźmi „o różnych oczekiwaniach, wyobrażeniach i umiejętnościach, wszyscy zaś pracują w tej samej grupie warsztatowej"[103]. Wspomniany badacz zaznacza, że „o ile komunikacja werbalna jest zasadniczo dominująca w każdej dziedzinie edukacji (także i edukacji teatralnej), o tyle inspirującym czynnikiem wydaje się być porozumiewanie pozasłowne, bardziej wiążące się ze sztuką i sceną"[104]. Autor zaznacza, iż choć niewątpliwie nie jest to „łatwa sprawa", to „warto chyba jednak próbować"[105], ze względu na takie walory jak rozwijanie dziecięcej wyobraźni, ożywianie poczucia czasu, przestrzeni, wspieranie rozwoju namysłu nad stereotypami[106].

Edukacja teatralna, także w ujęciu „Łejerów", przyjmować może rozmaite formy – „od tych rozumianych klasycznie po nowatorskie, opisywane przez Romanę Miller. Pedagogika teatru jest jej najbardziej rozwiniętym i zdemo-

100 Tamże, s. 32.
101 D. Kalinowski, dz. cyt., s. 29.
102 Tamże.
103 Tamże, s. 29–30.
104 Tamże.
105 Tamże, s. 30.
106 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

kratyzowanym wariantem"[107]. Kluczowe w innowacyjnym podejściu kultywowanym w pedagogice „łejerskiej" jest to, by „[...] traktować teatr jako środek, nie jako cel", by przyjąć perspektywę, zgodnie z którą „[...] w pracy z dziećmi najważniejszy jest proces tworzenia, a nie rezultat. Teatr jest po to, by stanowić płaszczyznę działań o zróżnicowanym charakterze"[108], by nie ograniczać ich zakresu do samego teatru, by uczynić teatr jedną z form komunikowania się.

Założeniem pedagogiki „łejerskiej" jest „wychowanie oparte na obcowaniu ze sztuką, zabawa w teatr jako sposób na poznawanie siebie, drugiego człowieka i otaczającego świata"[109]. Autorski program funkcjonujący w szkole poszerzony został w sposób formalny o zajęcia teatralne, a w Koncepcji Szkoły Autorskiej, „w wizji wyznaczono kierunki działań wychowawczych, dydaktycznych i artystycznych »łejerskiej« szkoły"[110].

Ponieważ szkoła z teatrem, ze względu na wdrażany w niej eksperyment pedagogiczny związany z edukacją przez teatr, przechodzi co jakiś czas akredytację, warto zaznaczyć, że – jak czytamy na stronie szkoły:

> 16 sierpnia 2019 r. Minister Edukacji Narodowej wydał pozytywną decyzję i wyraził zgodę na realizację eksperymentu pedagogicznego „Teatr jako środek wszechstronnego rozwoju uczniów – nauka przedsiębiorczości", określając jego ramy czasowe na okres od 1.09.2019 do 31.08.2038. W praktyce oznacza to, że szkoła na kolejne 18 lat ma zapewnione bezpieczeństwo realizacji programu autorskiego oraz finansowania prowadzonych w Łejerach zajęć teatralnych[111].

Pedagodzy szkolni wyjaśniają, że: „eksperyment skierowany jest do uczniów o szczególnej wrażliwości, bogatej wyobraźni i zarysowujących się zdolnościach artystycznych i polega na: modyfikacji programu nauczania zajęć teatralnych o naukę przedsiębiorczej, samodzielnej pracy uczniów nad spektaklem – od pomysłu do realizacji przy ścisłej współpracy i korelacji z pozostałymi przedmiotami szkolnymi"[112]. Wśród głównych założeń istotne jest to, iż nauczyciele innych przedmiotów wzbogacą swoje plany pracy o możliwość realizacji takich treści, dzięki którym uczeń:

– na języku polskim – nauczy się pisać scenariusz;
– na języku angielskim/niemieckim – przetłumaczy tekst;

---

107 A. Denkowicz, dz. cyt., s. 54.
108 Tamże.
109 *Łejery, Nasz Fyrtel*, Gazetka Rady Osiedla „Stare Winogrady" 2020, nr 3, 2020-09-v3-druk.cdr (starewinogrady.pl) [dostęp: 10 stycznia 2024].
110 Tamże.
111 *Eksperyment pedagogiczny* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 10 stycznia 2024].
112 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

– na historii – skonsultuje i pozyska wiedzę dotyczącą epoki, prawdy historycznej odnoszącej się do tekstu, kostiumu czy rekwizytu;
– na przyrodzie/biologii – otrzyma istotne informacje dotyczące człowieka, roślin oraz zwierząt; dzięki tej wiedzy będzie potrafił przenieść na scenę jak najbardziej autentycznie zachowanie np. danego zwierzęcia w sytuacji strachu, radości czy polowania;
– na matematyce – dowie się, jak wyliczyć koszty, przewidzieć ryzyko czy zaplanować budżet;
– na informatyce – nauczy się archiwizować swoją pracę zgodnie z wykorzystaniem współczesnej technologii;
– na plastyce – zaprojektuje swój kostium oraz scenografię;
– na technice – wykona projekt kostiumu i scenografii;
– na muzyce – nauczy się śpiewać wybrane piosenki, instrumentalizować;
– na wychowaniu fizycznym – nauczy się zagospodarowania przestrzeni oraz jak wykorzystać przedmioty do ćwiczeń gimnastycznych w przestrzeni teatralnej;
– na godzinie wychowawczej – nauczy się technik relaksu autogennego.

Program zajęć teatralnych sporządzony przez Elżbietę Drygas, Jerzego Hamerskiego, Karola Sarnę oraz Annę Zawadzką zakłada trzy etapy.

„Pierwszym z nich jest inspiracja (zachęta) postrzegana jako zdobywanie umiejętności warsztatowych dotyczących teatru oraz tworzenia spektaklu. Istotą tego etapu jest stworzenie uczniom możliwości świadomej zabawy słowem czy gestem i uświadomienie, że ich zdanie się liczy i ma wpływ na wspólną pracę"[113].

Drugi etap to powstawanie idei (tworzenie pomysłu, planowanie). W etapie tym uczniowie dzięki nabytej wiedzy uzyskują gotowość do kreowania nowych rozwiązań, „tworzą swoją wizję dzieła o charakterze artystycznym. Każde dziecko może zaproponować grupie inny pomysł. Wspólnie wybrane zostanie najlepsze rozwiązanie"[114].

Stadium ostatnie to wdrażanie (realizacja). „Na tym etapie wizja zamienia się w realizację. Powstaje dzieło o charakterze artystycznym, np. spektakl, krótki film, happening czy wystawa"[115].

Co istotne dla teatru w szkole – „uczniowie na wszystkich etapach kształcenia, we wszystkich klasach przechodzą przez każde stadium procesu. Różnice polegają na natężeniu i skupieniu uwagi na jednym z nich"[116]. Ze względu na

113 Tamże.
114 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
115 Tamże.
116 *Eksperyment pedagogiczny* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 10 stycznia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

charakterystyczne dla danej grupy wiekowej możliwości i potrzeby rozwojowe zakłada się, iż na pierwszym etapie kształcenia, czyli na poziomie edukacji wczesnoszkolnej, „priorytetem jest inspiracja, która stanowi fundament" i pomost do kolejnych etapów[117]. Drugi etap kształcenia obejmuje klasy 4–6. Na tym etapie edukacji szkolnej uczniowie koncentrują się na rozwijaniu własnych zasobów twórczych, a więc na kreowaniu pomysłów oraz planowaniu sposobów ich realizacji. Priorytetem dla tego etapu edukacyjnego staje się tworzenie idei oraz organizowanie zasobów do wdrożenia jej w życie. Ostatni etap kształcenia (klasy 7–8) zakłada realizację. Jest to ten poziom edukacji, podczas którego „nabyta wiedza i umiejętności planowania pozwalają uczniom przejść do świadomej realizacji. Priorytetem na tym etapie kształcenia jest wdrażanie"[118].

Pedagodzy „łejerscy" przyjęli, iż każde dziecko jest indywidualnością, ma osobiste oczekiwania, możliwości, dyspozycje, własny i niepowtarzalny kontekst życia rodzinnego. Warto także nadmienić, iż – jak przywołuje się w literaturze pedagogicznej – „żywioł zabawy jest pomocny przy pracy nad przedstawieniem"[119]. Zabawa „jest podstawą performansu, daje możliwość zmian"[120], także „ma w sobie coś nie do końca »rzeczywistego« czy »poważnego«"[121]. I choć zabawa „najlepiej sprawdza się w pracy z dziećmi", to „uniwersalność teatralnych zabaw pozwala wykorzystywać je w pracy z różnymi grupami wiekowymi i w różnych środowiskach"[122] i tak właśnie dzieje się w teatrze „łejerskim".

W wyniku opisywanych w literaturze pedagogicznej doświadczeń związanych z systemem oświaty można stwierdzić, „że teatr obecny jest w życiu dzieci na etapie wczesnej edukacji – grupy przedszkolaków czy uczniów klas I–III to gros widowni w teatrach dla dzieci"[123]. Teatr w ujęciu „Łejerów" obecny jest nie tylko w edukacji wczesnoszkolnej, lecz w całym cyklu kształcenia, od etapu późnego dzieciństwa do etapu adolescencji. To sprawia, że w procesie edukacji w Szkole Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej mamy do czynienia z prawdziwą, ustawiczną pedagogiką teatru.

Teatr „Łejerów" postrzegać można zatem jako teatr szkolny „rozumiany jako działanie nie tylko estetyczne, ale i zakładające wywoływanie trwałych

117 Tamże.
118 Tamże.
119 E. Nieduziak, dz. cyt., s. 128.
120 Tamże.
121 Tamże.
122 *Eksperyment pedagogiczny* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 11 stycznia 2024].
123 A. Sanecka, *Dziecko w świecie wartości. Spektakl teatralny jako narzędzie wychowawcze*, „Forum Pedagogiczne" 2020, nr 10, s. 69.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

zmian w uczestnikach, zmian wykraczających poza doświadczenie estetyczne"[124], koncentrujące się „na wywołaniu doświadczenia przemiany"[125]. Całokształt działań teatralnych w pedagogice „łejerskiej" „wiąże się z umacnianiem podmiotowości uczestników teatralnych wydarzeń oraz oddaniem w ich ręce tworzywa, którym mogą zmieniać własne życie"[126].

Wbrew skostniałemu systemowi „Łejery" od dekad udowadniają, że teatr szkolny może nie być wyłącznie sztywnym bytem funkcjonującym na zasadzie szkolnego kółka zainteresowań, które kojarzone jest z reguły z monotonnymi, opartymi na powtarzaniu próbami i przedstawieniami, jak to ujmuje Jerzy, tzw. „ku czci". Jak zaznacza m.in. Edyta Nieduziak, by teatr szkolny stał się narzędziem edukacji skierowanej ku młodemu człowiekowi, „potrzebuje do tego pasjonatów z odrobiną szaleństwa i ogromną determinacją"[127]. Można za wspomnianą autorką dokonać parafrazy – teatr pedagogów poznańskich mieści się wbrew pozorom w tzw. instytucji totalnej, jaką coraz bardziej współcześnie staje się standardowa szkoła[128]. W przypadku „Łejerów" „dzieje się tak dlatego, że szkoła jest teatrem, a teatr jest szkołą, a zatem instytucją opartą na wolności, twórczości i zabawie"[129]. Wyzwanie stworzenia tej unikatowej jakości podjęli wszakże „zapaleńcy"[130].

Sztuka w „Łejerach" „otwiera" uczniów na autoedukację, bowiem „otwartość na sztukę to przyzwolenie na zmianę w sobie jako odbiorcy i w sobie jako twórcy"[131]. Koncepcja „Łejerów" „jest procesem, który nigdy się nie kończy"[132] i jest cenna, gdyż pozwala zdobyć narzędzia całożyciowego budowania tożsamości jednostki. Sztuka jest istotnym środkiem spełniania warunków konstruowania przyjaznej przestrzeni edukacyjnej „z naddatkiem, hołdując humanistycznym ideałom: wolności, niezależności, indywidualizmowi i autokreacji"[133].

Jerzy niejednokrotnie nawiązuje w swoich wypowiedziach do teatru nie tylko Jana Dormana, ale także Jerzego Grotowskiego, który w traktacie *Ku teatrowi ubogiemu* z 1965 roku zadał pytanie o istotę teatru, uznając znany mu

124 E. Nieduziak, dz. cyt., s. 126.
125 Tamże.
126 Tamże.
127 Tamże, s. 132.
128 Tamże.
129 Tamże.
130 Tamże.
131 B. Gromadzka, *O potrzebie doświadczenia estetycznego w edukacji*, [w:] *Uczeń – nauczyciel – badacz w przestrzeni teatru*, B. Gromadzka, J. Kaniewski, W. Wantuch (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015, s. 20.
132 Tamże.
133 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

teatr za zbyt eklektyczny[134]. Grotowski, co szczególnie zdaje się inspirować Hamerskiego, przeciwstawiał się temu trendowi twierdząc, iż aby teatr odnowić, należy zwrócić się ku jego istocie, czyli „odrzucić nadmiar formy i wszystkie te elementy, które nie były wyróżnikami teatru jako gatunku"[135]. Aby osiągnąć cel, ustanowił m.in. nową wówczas metodologię pracy z aktorem, dzięki której, jak zaznaczał, możliwe stanie się osiągnięcie na scenie efektów wyzwalających autentyczną komunikację z widzem[136].

Podobnie jak Grotowski „teatralnicy łejerscy" wyznają zasadę, iż „teatr może istnieć bez charakteryzacji, bez autonomicznego kostiumu i scenografii, bez wyodrębnionej sceny, bez gry świateł, tła muzycznego itp."[137], jednak istnieć nie będzie, jeżeli nie ma autentycznych relacji międzyludzkich[138].

O teatrze w Szkole Podstawowej nr 83 w Poznaniu Anna Zawadzka, nauczycielka zatrudniona w placówce od samego początku jej istnienia, wychowanka Jerzego Hamerskiego, a także „teatralnik łejerski" i wybitna wychowawczyni mówi, że dzieci uczestniczące w zajęciach teatralnych, czyli dzieci, które uczą się w „Łejerach", przechodzą w trakcie edukacji „nieprawdopodobną"[139] przemianę. Wyjaśnia, że podczas zajęć teatralnych młodzi ludzie „uczą się odpowiedzialności za siebie, za grupę, za drugą osobę, z którą akurat współpracują w danej roli, za rekwizyty"[140]. Druhna wyjaśnia ponadto, że „aktorstwo przechodzi jakby przez ich ciało (pod wpływem tego, że uczą się tekstu, a potem tekst ten animują na scenie)"[141]. Druhna mówi, że podczas pracy scenicznej dzieci muszą pamiętać o rekwizytach, o koledze, który gra swoją rolę na scenie, o tym, że „to wszystko polega na współpracy, że nie są gwiazdą na scenie (bo spektakle u nas w szkole też są skierowane na to, że my nie projektujemy głównych ról)"[142]. Spektakle, podkreśla Zawadzka, mają być „pracą grupową, więc siłą rzeczy, żeby spektakl się udał i na tej scenie był do pokazania, dzieci muszą nauczyć się współpracy i odpowiedzialności za swoje zadanie"[143], a efekt ich pracy „widać"[144].

134 E. Dynarowicz, *Jerzy Grotowski w teatrze południowoafrykańskim: „teatr ubogi" i południowoafrykański „teatr warsztatowy": workshop theatre*, „Rocznik Komparatystyczny" 2010, nr 1, s. 203.
135 Tamże.
136 Tamże.
137 Tamże.
138 Tamże.
139 K. Wiciak, dz. cyt., s. 75.
140 Tamże.
141 Tamże.
142 Tamże.
143 Informacja uzyskana od A. Zawadzkiej w trakcie rozmów prowadzonych przez K. Sadowską w okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia 2024 roku.
144 K. Wiciak, dz. cyt., s. 75.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Zajęcia teatralne są także pomocne w procesie edukacji szkolnej, bowiem jak zaznacza Druhna Anna, nigdy nie występują „w oderwaniu od tego, co się dzieje na zajęciach. Tak jest zresztą zapisane w programie, że zajęcia teatralne mają wspomagać proces wychowawczy"[145]. Nauczycielka podkreśla, że teatr pomaga dzieciom w koncentracji – „chociażby przez to, że w pierwszym semestrze wszystkie klasy pracują nad przygotowaniem się do konkursu recytatorskiego. Uczą się prozy, uczą wiersza, więc kształcą pamięć i muszą być bardzo skoncentrowane"[146]. Dodatkowo, na zajęciach teatralnych, dzieci uczą się, jak wyjaśnia Anna, „ładnie wypowiadać, uczą się interpretacji, uczą się używania emocji, dowiadują się, że w różnych sytuacjach można te emocje różnie zaprezentować"[147].

Druhna podkreśla, że podczas zajęć szkolnych często stosuje dramę. Wchodzenie w rolę pomaga, zdaniem nauczycielki, w pobudzaniu dzieci do refleksji i wspieraniu procesu rozwoju empatii[148]. Anna Zawadzka wyraża także opinię, że teatr pomocny byłby w każdej szkole i warto byłoby do niego sięgać także w innych podstawówkach[149]. Teatr w jej ujęciu tworzony jest przez uczniów przy jej nieingerującym, ale profesjonalnym i czujnym udziale. Spektakle przygotowywane podczas zajęć prowadzonych przez tę nauczycielkę są szczególne ze względu na różnorodność zastosowanych technik, którymi uczniowie posługują się, by osiągnąć na scenie swoiste porozumienie społeczne. W takich widowiskach jak np. *Kaszalot*, *Królowa Śniegu*, *Ballada o kapryśnej królewnie*, najważniejsza wydaje się kooperacja nawiązująca się na scenie pomiędzy młodymi aktorami, istotny staje się ruch w przestrzeni sceny, a każdy uczestnik zdaje się doskonale wspierać pozostałych aktorów. Uczniowie grywają często z delikatnym materiałem, np. folią malarską, tworzą scenografię poprzez trzymane w rękach rekwizyty, które układają w różnych konfiguracjach w zależności od potrzeby. Otulina izolacyjna (długa rura z miękkiej gąbki) może stać się w dziecięcych dłoniach igłą, splotem tkaniny, falbaną, koroną, płotem, a nawet skomplikowanym labiryntem. Teatr w ujęciu Zawadzkiej nie musi opierać się na słowie i wyuczonym scenariuszu, rozgrywa się i tworzy się niejako w trakcie, co nie oznacza, iż nie jest starannie przemyślany i przygotowany podczas zajęć teatralnych. Zajęcia teatralne nie polegają jednak na czytaniu i zapamiętywaniu ról, a na refleksji nad zdarzeniami, dyskusji nad metaforą, rozważaniem sensu i znaczenia poszczególnych scen. Zawadzka dostrzega w drodze

145 Tamże.
146 Tamże.
147 Tamże.
148 Tamże, s. 76.
149 Tamże, s. 77.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

wrażliwej obserwacji mocne strony swoich podopiecznych i kreuje podczas zajęć teatralnych miejsce i przestrzeń dla każdego młodego aktora. Zachęca do odkrywania siebie, do zaufania partnerowi, a przede wszystkim do wspólnego przeżywania treści zawartych w przedstawieniu. W wyniku pracy Druhny Anny dzieci i młodzież na scenie doskonale orientują się w przestrzeni scenicznej, obserwują kolegów i koleżanki, by nie tworzyć „dziur" zarówno w warstwie semantycznej, ruchowej, jak i przestrzennej. Widz oglądający przygotowane przez Druhnę widowiska może odnieść wrażenie, że teatr rozgrywa się pomiędzy dziećmi, a każda ze scen może być zagrana tylko dzięki niezwykłej niewerbalnej komunikacji nawiązującej się w gronie koleżeńskim poprzez wzajemną empatię, poczucie odpowiedzialności i entuzjazm. Zawadzka, na podstawie swojego wieloletniego doświadczenia, konkluduje: „Nie mam wątpliwości, że zajęcia teatralne dają bardzo dużo młodemu człowiekowi"[150].

Podobnie wypowiada się wielokrotnie wspominana w niniejszym opracowaniu Druhna Ela Drygas. Przekonuje ona, iż dzięki szkole, w której sztuka ma służyć dzieciom, spełniło się marzenie jej założycieli, bowiem zajęcia teatralne nie mają na celu jedynie sukcesu artystycznego, ale stają się dla uczniów sposobem na poznanie siebie, drugiego człowieka i otaczającego świata[151].

Założyciele szkoły – Jerzy Hamerski i Elżbieta Drygas – uznali, że zabawa w teatr to doskonały sposób na integrowanie dziecięcej grupy, rozwijanie dobrych relacji między dziećmi oraz kształtowanie ich osobowości. W ich przekonaniu „przygotowanie spektaklu teatralnego pobudza dziecięcą wyobraźnię, uczy pracy w zespole, wymaga cierpliwości i dyscypliny. Ale pozwala też na pokonywanie własnej nieśmiałości i odkrywanie swojej wrażliwości i indywidualności"[152]. Spektakl jest jednak zawsze tylko środkiem, a nie celem całorocznej pracy uczniów „łejerskich".

3.3. Historia Sceny Wspólnej

Edukacja Jerzego i Elżbiety jest edukacją przez sztukę, która opiera się przede wszystkim na wychowaniu przez teatr. Teatrem dziecięcym „tętni" także stuletnia stodoła, która stoi na działce domku Druha i Druhny w Rejowcu – miejscowości, do której „łejerscy" pedagodzy przeprowadzili się z Poznania, by

150 Tamże.

151 Informacja uzyskana od E. Drygas w trakcie rozmów prowadzonych przez K. Sadowską w okresie od 1 stycznia do 31 sierpnia 2024 roku.

152 Stowarzyszenie Łejery - wspieraj nas na FaniMani.pl [dostęp: 30 lipca 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

podczas emerytury mogli cieszyć się nieograniczonym dostępem do przyrody. Jerzy, w wywiadzie zrealizowanym przez Wojciecha Biedaka, opublikowanym na stronie szkoły 10 lutego 2021 roku, opowiada, że początkowo z tej stodoły chciał wraz z Elżbietą zrobić mieszkanie. Jerzy wyjaśnia:

> To był moment, kiedy walczyliśmy o teatr przy Szkole „Łejery", o Scenę Wspólną. To się ślimaczyło i nie było łatwe. W tym czasie ja się tu przeprowadziłem i okazało się, że obok mamy szkołę. Zrobiliśmy płot, a w tym płocie zrobiliśmy dziurę, że jak piłka wpadnie do nas, to dzieciaki nie muszą przeskakiwać, tylko proszę bardzo!
> I to nas jakoś zainspirowało, bo mamy konika na punkcie sztuki, że póki nie mamy teatru przy Szkole „Łejery", to zrobimy tutaj teatr dla dzieci z Rejowca. Myśmy ten teatr kilka lat prowadzili. Zespół nazywał się „Rozwesołki" (od tytułu książki Joanny Papuzińskiej). Kiedy powstała Scena Wspólna w Poznaniu, to nie daliśmy już rady łączyć jednego z drugim. Ale dzięki Rozwesołkom nasza wieś się rozweseliła[153].

O miłości do teatru zaszczepionej przez założycieli szkoły „Łejery" w Rejowcu rozpisywała się niejednokrotnie także wielkopolska prasa. W „Głosie Wielkopolskim" z 17 października 2011 roku Filip Czekała pisze:

> Kilka lat temu Jerzy Hamerski i Elżbieta Drygas, założyciele szkoły „Łejery" wybudowali swoje domy w Rejowcu na obrzeżu Puszczy Zielonki. Robili to z przekonaniem, że tu w ciszy i spokoju będą odpoczywać po przejściu na zasłużoną emeryturę. Nie dane im było[154].

Z tekstu wnioskujemy ponadto, iż Elżbieta Drygas uznała miejsce, w którym obecnie wraz z Jerzym zamieszkuje, za piękne, ponieważ: „pod lasem, ale w środku małej wioski obok starej szkoły podstawowej […]. To dziecięce sąsiedztwo zdecydowało, że z emerytury nici"[155]. Druhna wspomina: „Najpierw zrobiliśmy prowokację, powiększając dziurę w płocie i dzieci zaczęły do nas zaglądać i zagadywać […]. Szybko je »kupiliśmy« i wiedzieliśmy, że jak im zaproponujemy formułę teatralnej zabawy, to w to wejdą"[156].

I faktycznie, w 2010 roku, pod patronatem Biblioteki Miasta i Gminy w Skokach, „teatralnicy łejerscy" uruchomili w rejowskiej szkole teatr, ponie-

---

153 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 18* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 3 listopada 2024].

154 F. Czekała, *Rejowiec: Łejery grają w stodole!,* publikacja z 17 października 2011 roku, Rejowiec: Łejery grają w stodole! | Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 20 grudnia 2024].

155 Tamże.

156 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

waż, jak mawia Jerzy Hamerski, „bez teatru nie da się żyć"[157]. Druh dodaje, iż mieli plany, by będąc na emeryturze, nieco „zwolnić" tempo życia, jednak – jak mówi – „przyspieszyliśmy"[158]. Wspomina także, że:

> Kiedyś urzędnik w Poznaniu powiedział mi: – Jak pan chce szkołę, to niech pan sobie zbuduje. I zbudowaliśmy. Teraz pomyśleliśmy tak samo. Na naszej działce stoi stuletnia stodoła. Udało się naprawić cieknący dach i posadzkę. Zdobyliśmy stare teatralne fotele, reflektory oraz podesty, które awansowały do rangi sceny. Tak zrodził się „Stodoła-Teatr"[159].

Inauguracja nowej sceny teatralnej na Pałukach odbyła się z okazji Dnia Edukacji Narodowej w „klimacie" PRL, a w ramach

> wymiany kulturalnej „miasto-wieś" w Rejowcu pojawiły się dzieci z „Łejerów" w biało-granatowych mundurkach. Później zabytkowym „ogórkiem" poznańskiego MPK przyjechali nauczyciele i pracownicy Zespołu Szkół nr 4 „Łejery". W podniosłym nastroju odbyła się uroczysta akademia „ku czci". Goście otrzymali tradycyjne czerwone goździki i życzenia dalszej owocnej pracy na powierzonym odcinku[160].

Ponieważ, jak mawia Hamerski, szkoła teatralna nie może nie mieć teatru[161], jemu oraz Elżbiecie „zamarzyło się"[162], by przy Szkole Podstawowej nr 83 na Cytadeli zbudować prawdziwy, profesjonalny teatr. Marzenie to zostało opisane formalnie w następujący sposób:

> Stowarzyszenie „Łejery" działa na rzecz dziecięcej kultury od lat. Najpierw postawiło budynek szkoły „Łejery", który następnie przekazało miastu. Wybudowanie Ośrodka Edukacji Teatralnej na Cytadeli to ich kolejny pomysł, którym zarazili Centrum Sztuki Dziecka. Do jego zaprojektowania namówiono Przemysława Borkowicza, twórcę Starego Browaru. Do realizacji budowy przekonano radnych i władze miasta. Na jego wyposażenie stowarzyszenie zbiera środki z 1 proc. podatku[163].

Tym samym w 2006 roku „Stowarzyszenie Łejery" wraz z „Centrum Sztuki Dziecka" zainicjowało starania mające na celu zbudowanie „Ośrodka Edukacji

157 Tamże.
158 Tamże.
159 Tamże.
160 Tamże.
161 Wypowiedź J. Hamerskiego uzyskana w trakcie rozmów w roku szkolnym 2023/2024.
162 Tamże.
163 F. Czekała, *Rejowiec: Łejery grają w stodole!,* publikacja z 17 października 2011 roku, Rejowiec: Łejery grają w stodole! | Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 20 grudnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Teatralnej", zlokalizowanego w sąsiedztwie szkoły przy ul. Brandstaettera w Poznaniu:

> Dzięki determinacji rodziców i przyjaciół Łejerów, przy jednoczesnym wsparciu Rajców miasta Poznania, wiosną 2012 roku ruszyła budowa „teatru marzeń". W 2009 roku uzyskaliśmy status Organizacji Pożytku Publicznego, który pozwala nam pozyskiwać 1% z podatków. Dzięki temu możemy obecnie dofinansować wyposażenie teatru kwotą około 200 tys. zł. Ideą dalszej działalności Stowarzyszenia jest wspieranie programowe Szkoły Łejery w działaniach skierowanych „na zewnątrz" – do społeczności miasta, przy profesjonalnej współpracy z bliskim nam od lat Centrum Sztuki Dziecka. Zespół CSD pod kierownictwem Dyrektora Jerzego Moszkowicza przygotował bogaty program artystyczno-edukacyjny w ramach wspólnego ze Stowarzyszeniem i Szkołą Łejery przedsięwzięcia, jakim jest działalność Ośrodka Edukacji Teatralnej. Pod jednym dachem spotykają się współpracujące ze sobą podmioty, reprezentujące Edukację i Kulturę oraz Organizacja Pozarządowa od lat wspierająca działalność edukacyjną i artystyczną Szkoły[164].

W „Gazecie Wyborczej" z 12 stycznia 2009 roku informowano, że za dwa lata na Cytadeli przy szkole „Łejery" zaistnieje nowoczesny teatr[165]. Zapowiadano, iż „w budynku będzie centrum twórczości teatralnej dla dzieci, skupiające bezdomne dotąd teatry i instytucje dla najmłodszych. Miasto dało na ten cel 4,5 mln"[166]. Agnieszka Drzewiecka relacjonowała, iż Jerzy mówił wówczas: „Cytadela jest zawsze pełna młodzieży, dzieci i całych rodzin. Jeżdżą tu na rolkach, deskach, a ja chcę ich zaprosić do teatru i nauczyć chodzić na szczudłach"[167]. Dowiadujemy się także, iż przed

> Bożym Narodzeniem miasto ostatecznie postanowiło przeznaczyć pieniądze na projekt Łejerów i Centrum Sztuki Dziecka. Na budowę teatru pójdzie z budżetu miasta łącznie 4,5 mln zł: za 500 tys. w tym roku zostaną zrobione projekty, a za 4 mln w 2010 r. wybudowany będzie budynek teatru. Obiekt stanie na terenie szkoły, w ogrodzie. Będzie bardzo nowoczesny. Sceny, ściany i widownia będą mobilne[168].

Zapowiadano, iż w teatrze „rozwinie też swoją działalność Centrum Sztuki Dziecka istniejące w Poznaniu od 1984 r., które dotąd nie miało własnego da-

164 *Ośrodek Edukacji Teatralnej „U Łejerów, Plan programowy Stowarzyszenia Przyjaciół Zespołu Szkół nr 4 Łejery w ramach działalności Ośrodka Edukacji Teatralnej*, program_stowarzyszenie.pdf [dostęp: 20 kwietnia 2024].

165 A. Drzewiecka, *Będzie teatr na Cytadeli*, „Gazeta Wyborcza", Poznań, nr 9, z 12 stycznia 2009.

166 Tamże.

167 Tamże.

168 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

chu nad głową"[169]. Dyrektor Centrum Sztuki Dziecka wyjaśniał także, iż wnętrze teatru ma być zaprojektowane w taki sposób, by w zależności od potrzeb można było dokonywać modyfikacji przestrzeni – przestawiać ściany, widownię[170]. Nowy teatr miał także „przygarnąć pod swój dach inne teatry i ośrodki tworzące dla dzieci, które nie mają swojego miejsca"[171].

Do czasu powstania teatru „Scena Wspólna" „łejerskie" spektakle wystawiano w szkolnym holu. Jak czytamy w „Gazecie Wyborczej":

> Władze miasta od początku były nastawione do pomysłu entuzjastycznie. – Nowy teatr przede wszystkim zaspokoi potrzeby wyjątkowej szkoły, jaką są Łejery – mówi wiceprezydent Maciej Frankiewicz. – Tak jak dla szkoły sportowej budujemy salę gimnastyczną, tak dla szkoły o profilu artystycznym scenę. Tak nowoczesny teatr szkolny to niewątpliwie pewna ekstrawagancja, ale warto dla takiego celu jak kształtowanie wyobraźni dzieci, pozwolić sobie na nią. A dzięki temu wszyscy najmłodsi poznaniacy zyskają nowy teatr – tłumaczy[172].

Zapowiadano także, iż „Scena Wspólna" przejmie szereg imprez kulturalnych dla najmłodszych widzów, m.in. Biennale Sztuki dla Dziecka czy Międzynarodowy Festiwal Filmów Młodego Widza Ale Kino!, a także będzie stałym punktem na mapie Poznania, w którym odbywać się będą proponowane przez „Łejery" warsztaty i imprezy zarówno dla dzieci, jak i dla nauczycieli[173]. Na stronie epoznan.pl z 18 maja 2013 roku dowiadujemy się, że „Łejery kończą budowę teatru"[174]. Redakcja informowała, iż budowa „pierwszego teatru na Winogradach jest już na ostatniej prostej", a we wrześniu na nowej scenie odbędą się pierwsze wydarzenia kulturalne:

> Budynek ma kilkadziesiąt tysięcy metrów kwadratowych, a znajdą się w nim sale lekcyjne, szatnie, recepcja i kasa. Oczywiście najważniejszą częścią będzie nowa sala teatralna, na której wystawiane będą wszystkie spektakle Łejerów. Scena i widownia będą ruchome, a latem dzięki rozsuwanej ścianie budynek będzie mógł zamienić się w amfiteatr[175].

Grzegorz Burkhert, „kierownik oddziału inwestycji wydziału oświaty UM"[176], zapowiadał, iż w zależności od konfiguracji scenę będzie można otwie-

169 Tamże.
170 Tamże.
171 Tamże.
172 Tamże.
173 Tamże.
174 *Łejery kończą budowę teatru* (epoznan.pl) [dostęp: 10 czerwca 2024].
175 Tamże.
176 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

rać z różnych stron, „praktycznie po wszystkich ścianach sali". Zapowiadał on także, że „przy sprzyjających warunkach pogodowych również patio będzie pełnić rolę teatru – u góry znajduje się widownia"[177]. Dariusz Jaworski, zastępca prezydenta Poznania, twierdził ponadto, że po rozsunięciu „specjalnych ścian sala może zostać powiększona. Będzie w niej również reżyserka i pomosty do oświetlenia"[178]. Jerzy Hamerski przewidywał, iż inauguracja sceny będzie niezwykle widowiskowa: „Wyjdzie dziecko z Orłem RP na koszulce, a wraz z dzieckiem pani prezydentowa Komorowska i uderzy w gong"[179]. Na otwarcie sali teatralnej we wrześniu przybył minister kultury Bogdan Zdrojewski, a Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na wyposażenie teatru przeznaczyło pół miliona zł[180].

Uroczyste otwarcie „Sceny Wspólnej" opisano m.in. na portalu Poznań – Nasze Miasto, na którym Zenon Zabawny sygnalizował w tytule: *Łejery gotowe na otwarcie – dzieciaki mają swój teatr*[181]. Autor podkreślał, iż: „Kolejne pokolenia wychowanków szkoły ze swoimi spektaklami zdobywały szereg nagród na różnych festiwalach teatralnych, a sława »Łejerów« sprawiła, że co roku liczba rodziców chcących posłać tu swoje pociechy wielokrotnie przekracza liczbę miejsc"[182]. Zabawny zaznaczył także, iż od wielu lat uczniowie szkoły teatralnej borykali się z problemem braku profesjonalnego zaplecza[183]. Hamerski, z charakterystycznym dla niego humorem, dodawał: „Chcemy, aby to miejsce było taką wypożyczalnią skrzydeł, bo od lat pomagamy przypinać skrzydła utalentowanym dzieciom"[184].

Inaugurację „Sceny Wspólnej" zaplanowano na 17 września 2013 roku, a na wydarzeniu prezentowane były spektakle w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej oraz inscenizacje przygotowane przez Centrum Sztuki Dziecka[185]. Informacja o zrealizowaniu projektu odbiła się także szerokim echem w TVN24[186]. 12 września 2013 roku ogłoszono, iż pierwsza w Polsce scena teatralna przy publicznej szkole powstała właśnie

177 Tamże.
178 Tamże.
179 Tamże.
180 Tamże.
181 Z. Zabawny, *Łejery gotowe na otwarcie – dzieciaki mają swój teatr*, publikacja z 12 września 2013 roku, Łejery gotowe na otwarcie – dzieciaki mają swój teatr [zdjęcia] | Poznań Nasze Miasto [dostęp: 29 czerwca 2024].
182 Tamże.
183 Tamże.
184 Tamże.
185 Tamże.
186 TVN24 | Poznań, z 12 września 2013 roku [dostęp: 20 lipca 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

w Poznaniu, a Teatr „Scena Wspólna" prowadzić będą trzy podmioty: Stowarzyszenie „Łejery", Szkoła Podstawowa nr 83 „Łejery" oraz „Centrum Sztuki Dziecka"[187]. Przywołano także wypowiedź Hamerskiego, który wyjaśniał, że dla społeczności Szkoły Podstawowej nr 83 jest to spełnienie marzeń, zaś dla widzów „nowa placówka teatralna – teatr rodzinny, w którym każdy znajdzie coś dla siebie"[188]. W TVN24 poinformowano także, iż:

> W teatrze działającym jako Ośrodek Edukacji Teatralnej dla dzieci i młodzieży odbywać się będą spektakle oraz koncerty z udziałem uczniów i absolwentów szkoły Łejery oraz związanych z nią artystów w ramach cyklu „Aktorzy Przyjechali". Scena Wspólna będzie również miejscem edukacji dla nauczycieli, pracowników domów kultury i świetlic szkolnych[189].

O powstaniu teatru na Winogradach informowano także na łamach Prawa.pl[190]. Zapowiedziano, że już 13 października 2013 roku w teatrze odbędzie się koncert pt. *Pstryk! Abecadło* z piosenkami do słów Juliana Tuwima, a także wystawiona zostanie sztuka Maliny Prześlugi *Chodź na słówko*[191]. W wiadomościach Codziennego Poznania z 12 września 2013 roku[192] dowiadujemy się, że wprawdzie „oficjalne otwarcie zaplanowano dopiero na 17 września, kiedy to przybędzie pani prezydentowa Anna Komorowska, ale Scena Wspólna już jest gotowa i 4 dni przed otwarciem obejrzeli ją dziennikarze. – Wreszcie mamy teatr! – cieszyli się uczniowie i pracownicy Łejerów"[193].

Na portalu napisano:

> W sali jeszcze pachnie świeżym drewnem, a w pomieszczeniach obok – farbą. Wszędzie stoją nierozpakowane meble, sporo jest pustej przestrzeni, bo i Łejery, i Centrum Sztuki Dziecka, które będą wspólnie użytkować scenę, sale prób i pomieszczenia techniczne, dopiero się przeprowadzają. – Teraz jesteśmy trochę jak dwie rodziny w jednym mieszkaniu, przywozimy swoje bambetle – śmiał się Jerzy Moszkowicz, dyrektor „Centrum Sztuki Dziecka". – Ale gdy się już rozgościmy, będziemy się umawiać na wspólne śniadania i kolacje[194].

---

187 Tamże.

188 Tamże.

189 Tamże.

190 *Aktualności z dnia 14 września 2013 roku, Przy poznańskiej szkole powstała scena teatralna (prawo.pl)* [dostęp: 4 lipca 2024].

191 Tamże, por. także: https://www.prawo.pl/oswiata/przy-poznanskiej-szkole-powstala-scena-teatralna,125427.html [dostęp: 4 lipca 2024].

192 *Łejery: Scena Wspólna już jest!* Publikacja z 12 września 2013 roku, Scena Wspólna już jest! - Codzienny Poznań (codziennypoznan.pl).

193 Tamże.

194 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Moszkowicz zaznaczył, że jest bardzo usatysfakcjonowany współpracą z „Łejerami", i choć „Centrum Sztuki Dziecka" nie miało dotąd własnej sceny: „nie było nam specjalnie źle, bo spotykaliśmy się z ogromną życzliwością", tym niemniej spotkanie z „Łejerami" otworzyło nowe możliwości[195]. Redakcja wyjaśnia, że nie tylko „Centrum Sztuki Dziecka", ale także

> i Łejery przecież przez całe lata walczyły o własną scenę – szkolny hol, który pełnił rolę sali teatralnej czy sali prób, z biegiem czasu stał się po prostu za mały. Ta nowa scena, wspaniała, ogromna, którą podarowało Łejerom miasto, w której kurtyny są dzięki dotacji ministra kultury, a na sprzęt nagłaśniający złożyli się rodzice – jest dla nich czymś najwspanialszym w świecie. I mają mnóstwo planów związanych z tą sceną[196].

Jerzy wyjaśniał także, iż „Łejery" planują pokazywać swój dorobek szkołom i przedszkolom[197]. Zwracał ponadto uwagę, iż „jest też dziura teatralna dla młodzieży w wieku gimnazjalnym. Dlatego chcemy przygotować dla nich projekt edukacyjny »Aktorzy przyjechali«, który będzie się odbywał u nas, w prawdziwym teatrze"[198]. Hamerski zapowiadał, iż Scena ma być także „swego rodzaju… pomocą naukową dla nauczycieli, którym »w duszy gra«"[199]. Autor wypowiedzi przyznał:

> Chcemy nad nimi roztoczyć parasol ochronny […]. I już dogadaliśmy się z Wyższą Szkołą Nauk Humanistycznych i Dziennikarstwa, że uruchomi studia podyplomowe „instruktor teatralny" dla tych, którzy chcą robić teatr z dziećmi. Studia będą trwały dwa semestry i w trzech czwartych będą się odbywały tu u nas[200].

„Łejery" na Scenie Wspólnej planowały także

> spotkania dla całych rodzin jako kontynuację tradycji dawnych pikników na Szeląg, a także wspólne produkcje teatralne z poznańskimi teatrami – każdy z nich ma bogate tradycje spektakli dla dzieci, chociaż teraz w ich repertuarach takich spektakli nie ma. Powodem odejścia od repertuaru dla dzieci był brak miejsca – ale teraz, dzięki Scenie Wspólnej, będzie to możliwe[201].

195 Tamże.
196 Tamże.
197 Tamże.
198 Tamże.
199 Tamże.
200 Tamże.
201 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Na portalu kulturaupodstaw.pl czytamy, iż dobry teatr dla dzieci jest teatrem dla wszystkich[202], a Izabella Nowacka, związana z „Centrum Sztuki Dziecka" w Poznaniu, wspomina jak

> powstawały mury, jak była wielka dziura w ziemi i usiłowaliśmy sobie wyobrazić, gdzie co będzie – wtedy to było strasznie trudne. Ale zbudowany został wspaniały, nowoczesny budynek […]. Nasza scena istnieje już w świadomości widza dorosłego, rodzica, widza młodzieżowego, a także w świadomości nauczycieli, którzy wychodzą ze swoimi uczniami do teatru[203].

Zgodnie z założeniami pedagogiki „łejerskiej", w której istotna jest współpraca środowisk wychowawczych, scenę, zaraz po jej „oddaniu", oglądali „łejerscy" rodzice[204].

Połącznie „Łejerów" z „Centrum Sztuki Dziecka" nie było przypadkowe, gdyż „Centrum" to uznaje się za bardzo istotne w procesie „popularyzacji teatru dzieci i młodzieży"[205]. „Centrum" oraz „Łejery" integrują środowisko artystyczne i rozwijają współczesną pedagogikę teatru, a teatr przy szkole kojarzony jest m.in. z „Konkursem na Sztukę Teatralną dla Dzieci i Młodzieży, serią wydawniczą i katalogiem www.nowesztuki.pl, warsztatami dramatopisarskimi w Obrzycku, w dalszej kolejności z Biennale Sztuki dla Dziecka"[206]. W raporcie na temat działalności „Centrum" autorki zaznaczają, że: „Nie da się zmieniać na lepsze teatru dla dzieci i młodzieży w pojedynkę. To wysiłek, który trzeba podejmować razem, i z całą pewnością Centrum Sztuki Dziecka jest instytucją, na którą środowisko spogląda z potrzebą i oczekiwaniami"[207].

---

202 A. Wittchen-Barełkowska, Dobry teatr dla dzieci jest teatrem dla wszystkich, https://kulturaupodstaw.pl/dobry-teatr-dla-dzieci-jest-teatrem-dla-wszystkich/, 30 listopada 2018 r. [dostęp: 27 lipca 2024].

203 Tamże.

204 Wypowiedź J. Hamerskiego uzyskana w roku szkolnym 2023/2024.

205 A. Buchner, K. Fereniec-Błońska, M. Wierzbicka-Tarkowska, *Teatr dla dzieci i młodzieży – zmiana paradygmatu?* Raport dotyczący zagadnień widowni i tekstu w teatrze dla młodych powstał w związku z Forum o współczesnej dramaturgii dla młodej widowni w Polsce, które Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu zorganizowało w terminie 15–18 września 2022 roku, s. 69. Raport-Zmiana-paradygmatu.pdf (nowesztuki.pl) [dostęp: 28 kwietnia 2024].

206 Tamże.

207 Tamże, s. 69–70.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

3.4. Pół wieku „łejerskiej" tradycji

Teatralny i porywający młodych ludzi charakter oddziaływań pedagogicznych Jerzego Hamerskiego oddany został w wielu fragmentach pamiętnika „Czerwonego", który jest tajemniczym i poszukiwanym przez dwoje dzieci – Oliwię i Oskara – bohaterem *Trzech przystanków do teatru* Przewoźniaka:

> Sobota. Jestem nie tylko harcerzem, ale i aktorem. Druh uczy nas scenicznych sztuczek. On sam gra na wszystkim, nawet na grzebieniu czy fujarce. Najczęściej jednak sięga po trąbkę, gitarę i akordeon. Ponieważ Druh uznał, że mam najlepszy głos z całego szczepu, powierza mi śpiewanie najważniejszych piosenek solo, czyli bez towarzystwa. No dobra, towarzystwo śpiewa refreny. Nie sądziłem, że zostanę piosenkarzem i aktorem[208].

Niewątpliwą zaletą pedagogiki „łejerskiej" jest wzbudzanie w ludziach zadziwienia z powodu odkrywania siebie i swoich talentów. W pedagogice tej pracuje się na zasobach i zasoby te nie tylko się podtrzymuje, ale również bardzo skutecznie rozwija. Jest tak już pięć dekad, można także napisać – aż pół wieku. Ostatnie dwie dekady to szkoła i teatr, to pierwsi absolwenci, którzy dziś prowadzą do „swojej" szkoły ich dzieci, to „Otwarci", którzy jako stateczni już dorośli wracają na Cytadelę i wspierają Jerzego i Elę we wszystkich działaniach, to ogromny i doskonały pod każdym względem repertuar, to przygody, rozmaite „draki", to także świadectwo nieustępliwości w „walce" z systemem, to wreszcie – nowe dzieci, które wchodząc w progi szkoły w wieku siedmiu lat, przekonane są o tym, że znalazły się w niezwykłym miejscu, z którego do domu niekoniecznie warto wychodzić zaraz po „obiadku"[209].

Gdy „Łejery" obchodziły 40-lecie swojego istnienia, Jerzy zwrócił się z prośbą do Marcina Przewoźniaka o napisanie książki o tym, w jaki sposób kształtowała się jego idea i jak do jego działań ustosunkowani byli jego pierwsi wychowankowie. Wówczas powstały *Trzy przystanki do teatru*[210]. Jak wyjaśnia Kalina Olejniczak na stronie Radia Poznań:

> Książka Marcina Przewoźniaka opisuje kolejne przystanki w historii Łejerów. Nie jest to jednak ani album, ani spis faktów, ale powieść przygodowo-detektywistyczna dla dzieci, na której kartach pojawiają się postaci osób tworzących Łejery przez cztery dekady. Premiera dziś o godz. 18 podczas rocznicowych uroczystości na Scenie Wspólnej[211].

208 M. Przewoźniak, *Trzy przystanki…*, dz. cyt., s. 114.

209 Wypowiedź dzieci z klasy II zasłyszana podczas zabaw przez K. Sadowską w roku szkolnym 2023/2024.

210 M. Przewoźniak, *Trzy przystanki…*, dz. cyt.

211 K. Olejniczak, *Łejery mają 40 lat*, publikacja z 17 września 2015 r., Łejery mają 40 lat - Radio Poznań (radiopoznan.fm) [dostęp: 20 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Książka rekomendowana była m.in. w następujący sposób:

> Historia sympatycznej „mafii", do której należy pół Poznania! Dla kogo jest ta książka? Dla młodych czytelników, którzy chcą poznać niezwykłe dzieje szkoły przemyconej na ośmiu tirach z zagranicy. Dla poszukiwaczy przygód, małych detektywów, a także wielbicieli zakurzonych pamiętników. Słowem, dla każdego, kto lubi dobre książki. Książka prezentuje nie tylko całkowicie prawdziwą historię szkoły oraz teatru, ale też przybliża Czytelnikom sympatyczny gród nad Wartą – arenę wszystkich wydarzeń. To opowieść o rodzeństwie, które przeprowadza się do Poznania i przypadkowo odnajduje pamiętnik sprzed 40 lat. Z jego kart dowiaduje się m.in., jak powstał harcerski zespół, który podróżował przez Polskę traktorem, w lesie budował żaglowce, a wakacje spędzał w starym zamku z nietoperzami i upiorami. Opisane w pamiętniku przygody wciągają nie tylko dzieci, ale również ich rodziców. Rodzina postanawia wspólnie podążyć tropem autora zapisków. Czy uda im się złamać szyfr i odnaleźć bohaterów pamiętnika – Czerwonego, Druha Jurka i Druhnę Elę? Czy dowiedzą się wreszcie, co to są te tajemnicze Łejery? Wartka akcja, barwny język, zabawne wydarzenia, współczesność przeplatająca się ze wspomnieniami sprzed 40 laty sprawiają, że *Trzy przystanki do teatru* czyta się jak najlepszą powieść przygodowo-detektywistyczną. *Trzy przystanki do teatru* to: – niezwykła przygoda – historia wyjątkowej szkoły, którą możesz w każdej chwili odwiedzić – zagadki i szyfry, które możesz łamać razem z bohaterami – dowód na to, że nie należy rezygnować z marzeń, nawet tych najbardziej zwariowanych. Książka jest podzielona na części i rozdziały, by czytelnik nie poczuł się zmęczony i przytłoczony ilością tekstu. Specjalnie dobrany papier oraz miękka oprawa sprawiają, że łatwiej się ją czyta. Książkę objął honorowym patronatem Prezydent Miasta Poznania[212].

Marcin Przewoźniak tłumaczył, że aby powstał teatr, „druh Jerzy i druhna Ela musieli przejechać przez wszystkie trzy przystanki: zespół harcerski powstały w 1975 roku, szkołę zakładano w latach 90. oraz wybudowanie i oddanie do użytku budynku teatru 17 września 2013 roku"[213].

Wspomniany wyżej jubileusz 40-lecia wiązał się nie tylko z książką dla dzieci i młodzieży M. Przewoźniaka, ale także z publikacją wspomnień i refleksji nad istotą pedagogiki „łejerskiej" wyrażonych przez wielu znamienitych artystów, profesorów, działaczy, absolwentów i rodziców. Publikacja ta powstała w wyniku „łejerskiego" święta i jest książeczką przeznaczoną do użytku we-

[212] Trzy przystanki do teatru - Marcin Przewoźniak - Prospero - Księgarnia Instytutu Teatralnego (e-teatr.pl) [dostęp: 8 sierpnia 2024]. Warto nadmienić, iż „Łejery" przygotowały także słuchowisko o tym samym tytule, oparte na tekście autora książki, które zostało wydane na płycie CD.

[213] J. Theus, *Trzy przystanki do teatru, czyli historia łejerowskiej „mafii"*, tekst z dnia 15 września 2015 r., Trzy przystanki do teatru, czyli historia łejerowskiej „mafii" | Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 8 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

wnętrznego, warto jednak przytoczyć i opisać jej zawartość, by ukazać wagę podejmowanego w opracowaniu problemu, bowiem:

> Każdy, kto kiedykolwiek miał przyjemność być w Łejerach, spotkać się, pomagać Łejerom, przyglądać się Łejerom lub po prostu był Łejerem, ma własną opowieść o tym, czego doświadczył, co zobaczył, co przeżył. I choć używalibyśmy tu słów wielkich i małych, zwyczajnych i niezwyczajnych, to i tak nie da się tego opowiedzieć. Każde słowo będzie koślawe, nie takie, za ciasne. Bo kto nigdy tu nie był, nie zobaczył, nie przeżył i nie doświadczył, nie zrozumie, dlaczego można pokochać Łejery i trwać w tej miłości przez 40 lat. Spróbujemy opowiedzieć słowami, choć wiemy, że słowa to tylko słowa. Zwykłe litery[214].

Jerzy w tekście *Przyjdzie wiosna* opisuje swoją koncepcję i sposób jej realizacji:

> ŁEJERY są dla mnie spełnieniem dziecięcych, młodzieńczych i dorosłych marzeń, są też zrealizowaniem dwóch moich talentów: przywódczego i artystycznego. W słowie „Łejery" zawiera się 40 lat mojego aktywnego i kreatywnego życia. Patrząc z perspektywy tych lat, zastanawiam się, co powodowało, że możemy świętować czterdzieste urodziny zespołu i 25 lat istnienia szkoły. Myślę, że tajemnica tak długiego trwania tkwi w ustalonym na początku pomyśle wychowawczym oraz dostosowanych do niego metodach i formach pracy, a przede wszystkim w fantastycznych pedagogach i artystach, których udało mi się gromadzić wokół siebie, ten pomysł to znalezienie czterech kluczyków do jednego człowieka, czyli „Otwartych", których koncepcję poetycko zawarła Wanda Chotomska w pieśni „Klucze do marzeń"[215].

Druh wyjaśnia także kolejne powody długiego stażu jego przedsięwzięcia. Pisze, że staż ów wynika z ciągłego „poszukiwania nowych, własnych ścieżek, wyznaczających życie gromady, czyli INNOWACJI, łamania stereotypów, zakorzenionych zarówno w nas, dorosłych (*homo sovieticus*), jak i w anachronicznych metodach nauczania i wychowania"[216]. Koncepcja ta wyrasta i trwa także, jak twierdzi Jerzy Hamerski, dzięki upodmiotowieniu dzieci i rodziców, dzięki „porywaniu nauczycieli, rodziców i dzieci do wspólnych, wielkich wyzwań: budowania własnej szkoły i teatru"[217].

Hamerski dodaje ponadto: „Identyfikację z zespołem, a potem szkołą, powodowały oryginalne, niepowtarzalne metody i formy, składające się na

---

214 *U Łejerów*. Publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, Poznań 2016 [strony nienumerowane].

215 J. Hamerski, *Przyjdzie wiosna*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.

216 Tamże.

217 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

tzw. »mikrokulturę« Łejerskiej Republiki. Niebagatelną rolę odegrały w integracji »łejerskiej rodziny« nieformalne spotkania dzieci i rodziców, przeradzające się w prawdziwe przyjaźnie"[218]. Druh wspomina, iż gdy w 1990 roku wraz z Elżbietą zakładał szkołę, „mottem przy tworzeniu koncepcji" były dla nich wersy piosenki *Czym skorupka za młodu*... Emilii Waśniowskiej: „Czas dzieciństwa to dobry początek mądrej dorosłości"[219]. Przypomina także, że swoistym „przełomem i zapowiedzią »bogatych« czasów, w 1978 roku, była wyprawa Łejerów artystycznym taborem do Kielc na festiwal. Kto by wtedy pomyślał, że z harcerskiego teatrzyku wyrośnie dojrzały zespół wychowawczy, który dwanaście lat później przekształci się w szkołę, zbuduje szkołę, a w końcu prawdziwy teatr. A wszystko to działo się w czasach trudnych, rozchwianych"[220], bowiem w 1975 roku, który „nazywano rokiem »środkowego Gierka«, przechodząc przez lata buntów społecznych, by w 1990, już w wolnej Polsce, zakładać szkołę – szkołę Eli i moich marzeń"[221].

Jerzy konkluduje:

> Metoda wymyślona na początku drogi przetrzymała wszystkie zawieruchy i huśtawki. Mieliśmy sporo szczęścia. Do Łejerów garnęły się nietuzinkowe dzieci i rodzice. Styl pracy wychowawczej i artystycznej gwarantował atrakcyjne spędzanie czasu, rozwijanie zainteresowań i talentów (tych artystycznych w szczególności). Identyfikacja z wartościami zawartymi w programie cementowała dużych i małych[222].

Elżbieta Drygas z okazji jubileuszu przekazuje także i swoje refleksje:

> Łejery były dla mnie spełnionym marzeniem o szkole, jakiej mi w przeszłości zabrakło. Szkole dla dzieci utalentowanych, wrażliwych, ale czasami trudnych, sprawiających kłopoty, mających własne zdanie, niezależnych. Chcieliśmy nie tylko rozwijać ich talenty, ale przede wszystkim uczyć ich twórczego i szczęśliwego życia. Nie chcieliśmy ich kształtować według jakiegoś określonego wzorca, ale pozwolić im na jak najlepsze poznanie siebie, swoich możliwości i aby te możliwości potrafili jak najlepiej wykorzystać[223].

Druhna zaznacza, iż nauka w „Łejerach" miała być dla dzieci „pasjonującą przygodą, a nie ciężkim obowiązkiem"[224]. Podkreśla także, że od zawsze zarów-

218 Tamże.
219 Tamże.
220 Tamże.
221 Tamże.
222 Tamże.
223 E. Drygas, *Myśli z Madagaskaru*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
224 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

no ona, jak i „łejerscy" uczyli dzieci rozpoznawania emocji i „niewartościowania ich", a jedynym „ograniczeniem był zakaz wyrządzania komukolwiek krzywdy fizycznej i psychicznej"[225]. Jak przekonuje, celem zajęć teatralnych prowadzonych przez nią oraz Jerzego było rozwijanie talentów, kształtowanie dziecięcej wiary we własne siły i możliwości, ale też, a być może i „przede wszystkim"[226], umożliwianie dzieciom „poznania i akceptacji siebie, uczenie współpracy w zespole i rozwijanie twórczych postaw"[227]. Elżbieta stwierdza:

> Myślę, że przynajmniej w pierwszym okresie udało nam się te marzenia zrealizować, pomimo tego, że pracowaliśmy w bardzo trudnych warunkach i właściwie stale musieliśmy walczyć o przetrwanie. Te nasze, może subiektywne odczucia, potwierdzone zostały przez badania przeprowadzone przez Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Nasze dzieciaki porównywane były z klasami pracującymi w tradycyjny sposób, z innymi klasami autorskimi, ze szkoły społecznej i prywatnej. Nasi uczniowie wyraźnie przodowali w myśleniu twórczym, w niezależności emocjonalnej, tolerancji[228].

Dama Orderu Uśmiechu opowiada także o ustawicznych poszukiwaniach „nowych sposobów nauczania, stawiających w jak największym stopniu na samodzielność"[229]. Tłumaczy, iż studiując rozmaite koncepcje, z wielu z nich wprawdzie korzystali, a „łejerska" pedagogika nie jest adaptacją konkretnego systemu edukacyjnego, lecz recepcją wielu rozwiązań i efektem refleksji:

> Nie naśladowaliśmy jakiegoś określonego systemu dydaktycznego, ale staraliśmy się z każdego wziąć to, co uznaliśmy za najlepsze do osiągnięcia naszych celów. Na pewno nie uniknęliśmy błędów, ale zawsze staraliśmy się uczciwie analizować nasze przedsięwzięcia, mając na celu przede wszystkim dobro dziecka. Szkoła ta, pozwalając się rozwijać dzieciom, także nas dopingowała do stałego rozwoju, stałego poszukiwania nowych rozwiązań. Bardzo długo nie pozwalała nam wpaść w rutynę[230].

Druhna dzieli się także refleksją, że w szkole najważniejsze są dla niej dzieci i młodzież, a także fakt, że „w olbrzymiej większości lubią swoją szkołę, że nie stoimy – oni i my, dorośli – po dwóch stronach barykady"[231]. Elżbieta, także i obecnie, wyraża przekonanie, iż szkoła na Cytadeli jest dla wielu nauczycieli

225 Tamże.
226 Tamże.
227 Tamże.
228 Tamże.
229 Tamże.
230 Tamże.
231 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

szansą na ich „własny rozwój"[232] i podkreśla również wartość współpracy środowisk wychowawczych: „No a przede wszystkim — rodzice! Myślę, że to swoisty ewenement. W tylu dziedzinach są aktywni, twórczy, wspierający"[233]. Zaznacza ponadto, iż „nie chce aktorskiej zawodówki, w której perfekcyjna dykcja czy umiejętne naśladowanie zawodowych aktorów są ważniejsze niż rozwój umiejętności twórczych, wyobraźni i samodzielności", nie chce też „szkoły, z której część dzieci będzie musiała odejść, gdyż ich rodziców nie będzie na nią stać. To tylko tyle i aż tyle"[234].

W tomie jubileuszowym o „Łejerach" pisze także Lidia Wollman, pedagog Uniwersytetu Śląskiego z Katowic, współautorka *Naszego Elementarza*:

> Łejery to najlepsze miejsce pod Słońcem dla edukacji, rozwoju i wychowania dzieci i młodzieży. To miejsce magiczne, bo wyrosłe z ideałów charyzmatycznych twórców: Jurka Hamerskiego i Eli Drygas. Dlatego to miejsce PRAWDZIWE, szkoła, w której każdy znajduje swój ciepły kąt, wrażliwego wychowawcę zwanego druhem bądź druhną, którzy nie liczą swego czasu poświęcanego dzieciom. To cudowna atmosfera szkoły, w której od progu czujesz się jak najważniejszy i oczekiwany gość[235].

Autorka wypowiedzi wspomina o przyjaznym, ciepłym, nietuzinowym i niezwykłym wystroju szkoły, a także o wysiłkach pracujących w niej ludzi „o otwartych sercach i twarzach pełnych uśmiechu"[236]. Wollman pisze, że niezwykłe są także „łejerskie" dzieci, które w placówce „mogą rozwijać swoje talenty i pasje, zwłaszcza poprzez piosenkę i teatr, a ten rodzaj sztuki zawsze kształtuje osobowość"[237]. Zauważa, że „praca z mądrymi tekstami niosącymi przesłanie, wartości humanistyczne, kształtuje moralnie dzieci, kształtuje piękno ich charakteru"[238]. Dostrzega, że nie byłoby takiej możliwości „bez solidnych fundamentów i ducha dwojga druhów założycieli", bowiem to ich marzenia „o innej, lepszej szkole, o partnerskim, harcerskim wykuwaniu charakterów, poparte niegasnącą pasją i miłością do ludzi realizują się poprzez innych, biorących z nich przykład"[239]. W tekście autorka zaznacza także, iż „Łejery" są

[232] Wypowiedź E. Drygas uzyskana w trakcie wywiadów realizowanych w roku szkolnym 2023/2024.
[233] E. Drygas, *Myśli z Madagaskaru*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
[234] Tamże.
[235] L. Wollman, *Miejsce PRAWDZIWE*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
[236] Tamże.
[237] Tamże.
[238] Tamże.
[239] Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

„prawdziwą wspólnotą dzieci, wychowawców i rodziców, w której każdy jest ważny i każdy ma te same prawa"[240].

Zdaniem Lidii Wollman to demokracja jest tym, co przyciąga do „Łejerów" „ludzi prawego serca, ludzi wielkiego formatu, artystów, naukowców, pisarzy, rysowników, bohaterów dnia codziennego"[241]. Pisze, że „takie wspólnoty działają jak magnes i ludzie chcą w nich przebywać, do nich należeć, bo już samo obcowanie z nimi czyni człowieka lepszym, spokojniejszym, rozbudza wyobraźnię, pobudza marzenia, które stają się możliwe do realizacji"[242]. Autorka przyznaje, że „uwielbia tę szkołę, jej twórców i wspaniałych nauczycieli" i podaje ją często studentom pedagogiki jako przykład „realizacji marzeń i możliwości wspaniałej pracy wychowawczej i edukacyjnej w publicznej szkole"[243]: „Uczę moich studentów, by sięgali niemożliwego (w ich mniemaniu), by rozwijali swe skrzydła wyobraźni i marzeń o tym, jaka może być szkoła, jeśli jest w niej pełna wzajemnej troski, ciepła relacja między nauczycielem, uczniami i ich rodzicami. Takie są Łejery i kocham je za to"[244].

Kolejny tekst powstał w wyniku refleksji Marii Lorek, która także przez wiele lat współpracowała z kadrą Szkoły Podstawowej nr 83, w szczególności podczas realizacji projektu „Lekcje z piosenkami"[245]. Pedagożka pisze, że „Łejery" kojarzą się z reakcjami tych, którzy tę szkołę odwiedzają:

– Ojej, jak tu ciekawie!
– O rety, tak można uczyć?[246]

Zaznacza, że Stowarzyszenie Nauczycieli Edukacji Początkowej, którego jest prezesem, śledzi losy szkoły na Cytadeli od początku jej istnienia, od momentu, w którym szkoła „nie miała jeszcze budynku"[247]. Pisze, że szkoła ta funkcjonowała wcześniej „w myślach jej założycieli – Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas", bowiem „szkoła to nie tylko instytucja", lecz przede wszystkim „dobra koncepcja"[248]. Autorka wypowiedzi zaznacza, że wielokrotnie korzystała z doświadczeń kadry nauczycielskiej „Łejerów" w trakcie organizacji Zjazdów Stowarzyszenia Nauczycieli Edukacji Początkowej i w procesie wy-

240 Tamże.
241 Tamże.
242 Tamże.
243 Tamże.
244 Tamże.
245 M. Lorek, *Tak można uczyć*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
246 Tamże.
247 Tamże.
248 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

dawania czasopisma „Nauczyciel z Klasą"[249]. Dodaje ponadto, że o szerokim oddziaływaniu Łejerów „świadczy też wkład w prace nad podręcznikami, przewodnikami metodycznymi, materiałami dla nauczycieli, autorską muzyką wykorzystywaną w ogólnopolskich podręcznikach, udziałem w wielu realizacjach filmowych, teatralnych i plastycznych"[250]. Konkluduje, że „o dorobku tej szkoły nie sposób opowiadać bez uznania i świadomości, że nie ma takiej drugiej w Poznaniu i w Polsce"[251].

O szkole i „łejerskiej" pedagogice kilka ważnych zdań zapisał także legendarny Zbigniew Czarnuch. Nadając swojej wypowiedzi tytuł *Chuchać i dmuchać* Z. Czarnuch zaznacza, że „Łejery":

> […] są znaczącą częścią elitarnej flotylli okrętów flagowych polskiej pedagogiki społecznej. Dlaczego? Bo pokażcie mi w naszym kraju drugie takie środowisko obejmujące wychowawców, dzieci, młodzież, rodziców i rzeszę bezinteresownych sojuszników, kontynuujące najpiękniejsze tradycje pozytywistycznie zorientowanego harcerstwa obywatelskiego, w którym tak harmonijnie łączy się indywidualny rozwój jednostki z interesem ogółu i które ma na swym koncie tyle wymiernych, nieprzeciętnych i spektakularnych dokonań[252].

Harcmistrz uważa, że „Łejery", wybierając „pedagogiczny szklak wychowania przez kulturę, stworzyły unikatowe w skali kraju, autentyczne, wciąż tętniące życiem środowisko", które „w swym długim trwaniu jako zespół artystyczny nie tylko wzbogaciło o nowe twórcze aspekty świat kultury dzieci i młodzieży kraju, ale także swe lokalne środowisko obdarowało budynkiem szkolnym wypełnionym nowymi pedagogicznymi ideami oraz autentycznym teatrem – ważnym centrum nie tylko kultury dzieci Poznania, ale także kraju"[253]. Druh Czarnuch pisze: „Proszę pokazać mi drugą w kraju taką enklawę nie teoretycznej, ale żywej i twórczej pedagogiki z takim poparciem rodziców i przyjaciół"[254]. Zaznacza ponadto, iż „Łejery" za sprawą swoich dokonań „znalazły się na kartach znaczących osiągnięć polskiej pedagogiki społecznej, stając się potencjalnym źródłem inspiracji kolejnych pokoleń pedagogicznych zapaleńców"[255].

249 Tamże.
250 Tamże.
251 Tamże.
252 Z. Czarnuch, *Chuchać i dmuchać*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
253 Tamże.
254 Tamże.
255 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

O „Łejerach" wypowiada się także Grzegorz Leszczyński, profesor Uniwersytetu Warszawskiego, kierownik Zakładu Literatury Popularnej, Dziecięcej i Młodzieżowej na Wydziale Polonistyki, autor wielu książek i artykułów na temat literatury dla młodych i najmłodszych odbiorców. Badacz przekonuje, że:

> Zaczęło się jak w baśni: dawno, dawno temu, za górami, za lasami, w dalekiej Holandii wybudowano nową szkołę. Stara była już niepotrzebna. Im, Holendrom – nie, ale Jurkowi Hamerskiemu – o tak, i to jak bardzo! Pokochał te kolorowe ściany, wielkie okna, które otwierały się na świat, zakręcone korytarzyki, podłogi ciepłe jak domowe kapcie w dżdżystą jesień... Zawziął się, postawił na swoim. Przywiózł tę szkołę do Poznania, postawił przy samym parku, żeby drzewa zaglądały do dziecięcych zeszytów, pocieszały utrapione buziaki leniuchów i malowały uśmiechy na twarzach nauczycieli[256].

Okazało się, jak pisze autor, że

> można, ot tak, zwyczajnie – spełnić marzenia o szkole, w której wszyscy budują kawałek siebie. Bo szkoła to nie tylko przywiezione zza gór i lasów ściany, które pomalowano we wszystkie kolory tęczy, szkoła to ludzie – ci mali i ci duzi, oni wszyscy, jak u Korczaka, nie mogą bez siebie żyć. Nie ma tu nauczycieli i uczniów, są druhny, są druhowie – przyjaciele, towarzysze[257].

Profesor zaznacza także wagę powstania teatru przy szkole, przywołuje czasy, gdy nie było jeszcze „Sceny Wspólnej", ale teatr trwał „przez śpiew, tańce, miniaturę dramatyczną", a „mali i duzi mogli mówić pełnym głosem o swoich problemach, smutkach, radościach"[258]. Wspomina, że śpiewano m.in.: „Mamo, tato, kochajcie nas!", o swojej „malutkiej poznańskiej ojczyźnie", wołali „z radością, że »bimba jedzie«, albo że na obiad czekają »gorące pyry«"[259]. Przypomina także, że stałymi gośćmi „Łejerów" byli: Emilia Waśniowska, Wanda Chotomska, Joanna Papuzińska, Grzegorz Kasdepke, a wszyscy oni czuli się w „łejerskiej" społeczności „jak w domu"[260]. Autor wyraża przekonanie, że w pewnym sensie jest uczniem „Łejerów"[261]:

> Nauczyłem się tu, że można uczynić świat szczęśliwym, a człowieka mądrym i dobrym, że wszystko, co ważne, trzeba zaczynać od siebie. Nauczyłem się, że można zarażać się radością, z radością śpiewać i grać, że można w nauczycielach mieć prawdziwych dru-

256 G. Leszczyński, *Wyznania wiecznego ucznia*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
257 Tamże.
258 Tamże.
259 Tamże.
260 Tamże.
261 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

hów, mocnych, sprawdzonych przyjaciół. Tu, w Łejerskiej szkole doświadczyłem tego, czego Los poskąpił mi w szczenięcych latach[262].

Dodaje, że „bez takich szkół jak Łejery, bez takich »Szaleńców Bożych« jak łejerscy druhowie – świat by skamieniał"[263].

Szczególnie ważna jest opinia o pedagogice „łejerskiej" wyrażona przez profesora Heliodora Muszyńskiego w tekście *Szkoła, o jakiej marzy każdy uczeń*[264]. Ze względu na fakt, iż Jerzy określa Heliodora Muszyńskiego swoim mistrzem, a także z uwagi na niezwykły wkład profesora Muszyńskiego w rozwój polskiej pedagogiki, w niniejszym rozdziale tekst przytoczony zostanie zgodnie z oryginałem:

Jestem pedagogiem, który spory kawałek swojego życia spędził na poszukiwaniach i próbach tworzenia lepszej szkoły. Siłą rzeczy już „na wejściu" musiałem sobie zadać pytanie, co to znaczy „dobra szkoła"? Moje intensywne studia, a i osobiste doświadczenie, doprowadziły mnie do jakże prostej odpowiedzi: wysoką jakość szkoły wyznacza przede wszystkim to, czym ona jest dla ucznia. Musi on po prostu swoją szkołę lubić, ba! kochać! Musi czuć się w niej dobrze, musi chcieć do niej chodzić, uważać ją za miejsce realizacji swoich życiowych dążeń. O takiej szkole mówili już starożytni, kiedy nazywali ją „ludum", zabawą. O takiej szkole mówił wielki Jan Amos Komeński, według którego nauka szkolna powinna być dla ucznia radosną czynnością poznawania świata. Bo atrakcyjność szkoły dla ucznia nie musi, i nie może, oznaczać rezygnacji z jej społecznego posłannictwa. Szkoła musi uczyć! Ale może to robić w sposób porywający, ciekawy, pełen uczniowskiej radości i zapału.

Tworzenie szkoły radosnego życia i działania nie jest tylko, jak to się niekiedy mówi, uleganiem upodobaniom ucznia, który woli się bawić niż uczyć – jak sądzą pozbawieni wyobraźni „pedagodzy" ucznia, towarzyszący jego szkolnej edukacji, jest kluczem pomyślnego rozwoju i życiowych sukcesów. Za dobrą, radosną, pociągającą ucznia szkołą kryje się zawsze mądra, dobrze obmyślona i zorganizowana praca wszystkich nauczycieli. Praca nie tylko bezpośrednio skierowana na ucznia, lecz taka, która prowadzi do tworzenia swoistego klimatu życia szkolnego. W tym właśnie klimacie zawiera się atrakcyjność szkoły, która każdemu daje zupełnie niebywałą szansę: indywidualnego, nieskrępowanego, a zarazem radosnego rozwoju.

Prawdziwa atrakcyjność szkoły dla ucznia wcale nie jest osiągana przez dogadzanie mu i zapewnienie taryfy ulgowej. Jej korzenie są zupełnie inne. Szkoła przyciąga ucznia nie tym, że spotyka w niej oddanych mu nauczycieli, którzy pracują dla niego. To szkoła, w której uczeń odkrywa w osobie nauczyciela kogoś, kto doskonale rozumie, że ucznia nie tyle trzeba „uczyć" (bo człowiek uczy się wyłącznie sam i tylko wtedy, kiedy tego

262 Tamże.

263 Tamże.

264 H. Muszyński, *Szkoła, o jakiej marzy każdy uczeń*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

chce), ile pomagać mu w jego własnym rozwoju przez organizowanie wielostronnej, zaangażowanej i wypływającej z jego własnych motywów aktywności.
Potrzebujemy takiej szkoły. Szkoły, która nie jest jedynie przedmiotem uczniowskiej niechęci, stresów i rozwijania strategii bronienia się przed narzucanymi mu wymaganiami. Potrzebujemy szkoły, która nie odpycha, lecz przyciąga, nie przymusza i zniewala, lecz pobudza do działania i wyzwala radość z niego płynącą. Czy ją mamy? Polska szkoła, i nie tylko ona, wciąż jeszcze jest dość daleko od takiego ideału. Wiemy jedno: taka szkoła nie powstanie w wyniku ministerialnych okólników i zarządzeń. Nie powstanie także z najlepszej nawet woli samych nauczycieli. Orkiestra nie będzie lepiej grać tylko dlatego, że wykonawcy tego bardzo chcą. Potrzebne jest ich mistrzostwo zjednoczone przez dobrego dyrygenta, który wie, jak utwór powinien brzmieć. I dopiero mistrzowska orkiestra dostarcza innym wzorów, jak należy grać.
Polskiemu szkolnictwu potrzeba dziś takich mistrzowskich szkół orkiestr, które wyznaczają najlepsze standardy, wytyczają pewne drogi, ale przede wszystkim budzą wiarę w to, że to lepsze jest osiągalne. Potrzeba nam szkół nie pozorujących wysoką jakość, lecz spełniających jej rzeczywiste kryteria. A podstawowym z nich, bez spełnienia którego nie ma dobrej szkoły, jest jej atrakcyjność dla ucznia. Nie ma lepszej miary rzeczywistych efektów jakości tej instytucji niż to, na ile potrafi ona obudzić w uczniach motywację uczestniczenia we wszystkim, co szkoła oferuje, a co najlepiej służy jego rozwojowi.
Taką pionierską, w całym tego słowa znaczeniu, szkołą jest dla mnie szkoła „Łejery". Od lat śledzę jej niezwykłą działalność. Zresztą wyrosła ona z tych samych idei, które przyświecały kiedyś i wciąż są we mnie żywe, moim szkolnym doświadczeniom – idei szkoły nie: „dla ucznia" (bo tak się określają wszystkie szkoły na świecie, nawet opresyjne), ale szkoły, której życie wewnętrzne wypływa z najgłębszych potrzeb i marzeń uczniów, w której każdy szuka dla siebie drogi i formy aktywnej samorealizacji, zaś nauczyciel jest po to, aby uczniom w tym wszystkim służyć radą, pomocą i rysować przed nimi horyzonty do osiągnięcia. „Łejery" to szkoła, której chciałoby się życzyć każdemu polskiemu uczniowi. To szkoła, która w tak wielu nauczycielach, rodzicach i uczniach budzi nadzieję, że edukacja – jak mawiał mistrz Komeński – nie musi być dla ucznia drogą usłaną cierpieniem lub co najmniej pasmem wyrzeczeń. To szkoła, która powinna być i pracować po to, aby pociągać za sobą inne[265].

O „Zielonym koniku" pisze także profesor Zbigniew Pilarczyk, ówczesny prorektor Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, ilustrator „łejerskich" publikacji oraz autor „uskrzydlonego" godła szkoły. Na pytanie, czym dla profesora Pilarczyka są „Łejery" odpowiada on, że choć nie był nigdy uczniem szkoły, kibicuje niezwykłemu eksperymentowi pedagogicznemu, czując się w części także współtwórcą tego, „co dzieje się na obrzeżach poznańskiej Cytadeli"[266]. Profesor wyjaśnia:

[265] Tamże.
[266] Z. Pilarczyk, *Zielony konik*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Najkrócej rzecz ujmując, Łejery to dla mnie nieskończone godziny rozmów na temat, jak to zrobić, by było twórczo i atrakcyjnie nie tylko dla autorów pomysłu, ale przede wszystkim dla dzieci i nauczycieli. […] wiem najlepiej, bo przez dwa lata uczyłem „łejerskie dzieci" zajęć praktyczno-technicznych. Proszę mi wierzyć, dla wówczas samodzielnego pracownika Uniwersytetu im. Mickiewicza w Poznaniu – było to ogromne wyzwanie, ale też niezwykła intelektualna przygoda. Z całą pewnością połączenie pracy artystycznej z koniecznością poznawania tajemnic i gramatyki języka polskiego, matematyki, biologii czy geografii dawało znakomite efekty. Absolwenci szkoły podstawowej, gimnazjum Łejery dawali sobie znakomicie radę w renomowanych liceach Poznania, a z dużą grupą spotykałem się na Uniwersytecie[267].

Profesor zaznacza, iż mógł niejako „»od kuchni« sprawdzić, że koncepcja Eli i Jurka, by stworzyć szkołę dla dzieci, które oni sami nazwą »innymi« (ten cudzysłów zdaje się jest niezwykle ważny), była słuszna"[268]. Autor zauważa, że do szkoły uczęszczają dzieci „bardziej wrażliwe od innych i nie tylko w sensie artystycznych zdolności. Ta wrażliwość dotyczyła przede wszystkim chęci zdobywania wiedzy. Faktem jest, że była i jest to gromada, która podobna jest do miny czy bomby i w każdej chwili może eksplodować, jednak byli i są z nimi nauczyciele, którzy wiedzą, jak ten potencjał wykorzystać do stworzenia czegoś nowego i mądrego"[269]. Pilarczyk wspomina także „setki rysunków stworzonych na potrzeby szkoły" i pisze z dumą, że zielony pegaz, który „kiedyś, w środku nocy, wyszedł spod" jego ręki „stał się oficjalnym znakiem szkoły"[270]. Podkreśla, iż „poważnie traktuje" tytuł „nadwornego plastyka Łejerów"[271]. Profesor konkluduje: „Dzisiaj Łejery to marka znana nie tylko w Poznaniu, ale i w Polsce. Spytajcie w holenderskim Mierlo o Łejery, a każdy wam powie, co to jest"[272].

O „swoich Łejerach" opowiada także poetka Wanda Chotomska w tekście *Moje Łejery*[273]. Artystka rozpoczyna swoją refleksję od słów: „Łejery są moje, a ja jestem ich"[274]. Wyjaśnia, że uważa tak, bo: „od lat łączą mnie z nimi niemal rodzinne więzy – wspólne wyjazdy, jak na przykład czas spędzony razem w Załęczu bądź Łutowcu, gdzie Jurek Hamerski uczył łejerskie dzieci moich piosenek, a ja opowiadałam legendy"[275]. Chotomska przekonuje, że w trakcie spędzonych wspólnie z „Łejerami" chwil czuła się jak podczas prawdziwych

267 Tamże.
268 Tamże.
269 Tamże.
270 Tamże.
271 Tamże.
272 Tamże.
273 W. Chotomska, *Moje Łejery*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
274 Tamże.
275 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

„odwiedzin u rodziny"[276]. Opowiada także o licznych spotkaniach w Poznaniu, podczas których zyskała ksywę „najbardziej zapoznanionej warszawianki"[277]. Poetka przyznaje:

> Łejery są moje, a ja jestem ich, bo w moim rankingu na placówkę oświatowo-wychowawczą zasługują na najwyższą ocenę. Nie znam też drugiej szkoły, która by tak mądrze współpracowała z rodzicami uczniów. I takich rodziców jak Łejerscy. Oni nawet księżyc w szkole potrafili wyczarować[278].

Wanda Chotomska pisze także, że o współczesnej, „opisanej od A do Z" szkole nie słyszała, dopóki nie powstała powieść Marcina Przewoźniaka[279]. Poetka konkluduje, że „Łejery" są jej od kilkudziesięciu lat i przyznaje, że tyle, ile tych lat minęło, wyszło spod jej pióra „łejerskich" tekstów[280].

O swojej współpracy z „Łejerami" opowiada także Mariusz Matuszewski[281]. Kompozytor wspomina:

> W 1990 roku Jurek Hamerski zadzwonił do mnie, gdy jako dyrygent przeprowadzałem próbę w Kaliszu z orkiestrą symfoniczną. Zaproponował mi opracowanie instrumentalne piosenek bożonarodzeniowych autorstwa Wandy Chotomskiej i Teresy Niewiarowskiej do programu telewizyjnego. I tak to się zaczęło i trwa do dzisiaj. Zostałem nadwornym kompozytorem Łejerów. Piosenek dla tego wspaniałego zespołu skomponowałem już chyba ponad sto, a może i ponad dwieście[282].

Druh Mariusz dodaje także, iż podczas dwudziestoletniej współpracy z „Łejerami" poznał niezwykłych ludzi, znamienitych twórców kultury, aktorów, reżyserów, „co zaowocowało też pozałejerskimi realizacjami"[283]. M. Matuszewski pisze także o swoich wyjazdach na obozy, dzięki którym mógł poznać „prawdziwe, dobre harcerstwo"[284]:

> Zwiedzaliśmy piękną Polskę, śpiewaliśmy przy ognisku, przygotowywaliśmy nowe programy artystyczne. Zwiedziłem też kawał Europy, ucząc się od Jurka Hamerskiego i Eli współpracy z dziećmi na zasadzie pewnego partnerstwa, gdzie nie wymusza się dzia-

276 Tamże.
277 Tamże.
278 Tamże.
279 Tamże.
280 Tamże.
281 M. Matuszewski, *Komu piosenkę, komu*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
282 Tamże.
283 Tamże.
284 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

łań, ale słucha się ich (dzieci) propozycji. Moc pięknych przeżyć i „mąk twórczych" za nami, ale myślę, że tyle samo przed nami![285].

Kolejną osobą dzielącą się z czytelnikami refleksją na temat „Łejerów" jest poeta i pieśniarz Grzegorz Tomczak, który swoją wypowiedź zatytułowaną *Czterdzieści i cztery* rozpoczyna trawestacją słów Stanisława Wyspiańskiego: „Po całym świecie możecie szukać Łejerów i nigdzie ich nie znajdziecie"[286]. Artysta wyraża opinię, iż „Łejery" zdarzyły się wyłącznie w Poznaniu i są „jedyne w swoim rodzaju […] i w swoim powołaniu: szkolnym, wychowawczym, twórczym i artystycznym"[287]. Twierdzi także, że „Łejery" są „wiecznie młodą (choć już 40-letnią) wizytówką Poznania. Jakże uroczą!"[288]. G. Tomczak podkreśla, że fakt istnienia „Łejerów" przez 40 lat jest niezwykły, bowiem „zmieniały się czasy, rządy, pogoda, władcy, ustroje i nastroje, a Łejery trwały. I trwać będą. Bo nikt i nic nie jest w stanie rozmienić na drobne tych wartości, które przez 40 lat Łejery wypracowały"[289]. Tomczak dostrzega także swoistą „ciągłość pokoleń" i wyjaśnia, że pierwsze „łejerskie" dzieci przyprowadzają do „Łejerów" już swoje dzieci, a „niedługo pewnie przyprowadzać będą wnuki", co autor wypowiedzi uznaje za wielką wartość[290].

Artysta przypomina, że trafił do „rodziny łejerskiej bodaj 20 lat temu", choć nie pamięta, czy to „Emilia Waśniowska, czy Mariusz Matuszewski, czy też sam Jerzy Hamerski wprowadzili"[291] go do tej społeczności. Przypomina, że czuje się stałym sympatykiem i przyjacielem „Łejerów", ponadto jest „dumny z tej przynależności!"[292]. Wyjaśnia również, iż gdy znajduje się „wśród rozemocjonowanych dzieciaków (bo za chwilę na scenie będą dokonywały rzeczy niezwykłych), gdy rozmawia z dorosłymi opiekunami, nauczycielami, druhami, którzy doskonale potrafią kształtować charakter, osobowość i wiedzę dzieciaków poprzez działania zespołowe, poprzez sztukę właśnie!", to odczuwa dumę, że „choć w maleńkim stopniu w tym uczestniczy"[293].

O „tworzeniu lepszego człowieka" dzięki pedagogice „łejerskiej" rozprawia Marcin Przewoźniak[294]. Autor przyznaje „z pewnym wstydem", że „niegdyś

285 Tamże.
286 G. Tomczak, *Czterdzieści i cztery*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
287 Tamże.
288 Tamże.
289 Tamże.
290 Tamże.
291 Tamże.
292 Tamże.
293 Tamże.
294 M. Przewoźniak, *Tworzenie lepszego człowieka*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Łejery kojarzyły" mu się „z hasłem z encyklopedii kultury" i istniały dla niego jako pojęcie typu „Zespół Mazowsze", „Poznańskie Słowiki", czy „Gawęda"[295]. Wyznaje jednak:

> Temperatura uczuć zaczęła rosnąć wraz z poznaniem Druha Jurka, jakkolwiek by to genderowo zabrzmiało. Współpraca przy książce z propozycjami nieszablonowych szkolnych akademii zmieniła się we frapującą znajomość, a następnie w przyjaźń. Przede wszystkim zacząłem rozumieć, czym naprawdę są „Łejery" i czym jest to osławione, niewyjaśniane przez żadną internetową wyszukiwarkę – „łejerstwo"[296].

Pisarz przyznaje, że „pokochał" ten „odkryty świat, w którym pozytywne wariactwo podgrzewane w twórczych i pedagogicznych retortach przemienia się w naukę, sztukę i kulturę z najwyższej półki"[297]. Dzieli się także refleksją, iż „Łejery" przekonały go, że pedagogika, którą studiował przez pięć lat, „naprawdę jest nauką o tworzeniu lepszego człowieka i lepszej ludzkości. Okazało się, że nie oglądając się na skrzeczącą rzeczywistość, da się i klucze do serc odnajdować, i szkoły budować i teatry, i pokolenia świetnych ludzi kształcić"[298]. Zdaniem pisarza „Łejery" są „nie tylko symbolem, ale dowodem na to, że móc to chcieć"[299]. Artysta podkreśla także wspomnianą już ciągłość pokoleń:

> Łejery okazały się piękną sztafetą pokoleń. Są wszak mądrym uściskiem dłoni przekazywanym sobie przez harcerzy, społeczników, pozytywnie zakręconych rodziców, ludzi nieobojętnych i nieślepych na bliźniego swego. Zrozumiałem, że można stworzyć krąg, który w jakiś cudowny sposób nie zamyka się, ale wciąż i wciąż jest otwarty[300].

Przewoźniak w podsumowaniu swojej wypowiedzi stwierdza, że „Łejery" są jego „pięknym poznańskim domem, do którego klucz otrzymał od Jurka i Eli", są „prawdziwą żywą historią, która dzieje się w czasie rzeczywistym", do której mógł się „zbliżyć i ogrzać w jej serdecznym cieple i blasku"[301]. Mówi wreszcie: „Są częścią mnie"[302].

O tym, że „Łejery" to „świetna rzecz"[303], przekonuje Joanna Papuzińska[304]:

295 Tamże.
296 Tamże.
297 Tamże.
298 Tamże.
299 Tamże.
300 Tamże.
301 Tamże.
302 Tamże.
303 J. Papuzińska, *Łejery – to świetna rzecz*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
304 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> To rzetelnie wcielona w życie idea wychowania przez sztukę. Sensem tej idei jest – tak jak ją rozumiem – nie tyle wykształcenie zawodowych artystów, ile taka formacja, aby dziecko miało możliwość doznać radości kontaktu ze sztuką, twórczego wysiłku i satysfakcji z działania na rzecz innych[305].

Zdaniem artystki „historia powstania i budowy szkoły Łejerów to coś unikalnego w dziejach naszej oświaty i jednocześnie w sposób symboliczny związanego z dziejami demokratycznych przemian w całym kraju"[306]. Pisarka podkreśla także, że miała „okazję służyć Łejerom swoimi tekstami i cieszyć się znakomitym widowiskiem przygotowanym przez szkołę na ich podstawie. Powstała też płyta, z której mogą korzystać dzieci z innych szkół. Warto bowiem przypomnieć, że łejerska postawa promieniowała na całe środowisko poznańskie, zarówno dziecięce, jak i oświatowe, i wielu nauczycieli miało możność korzystania z doświadczeń szkoły"[307]. Wspomina ponadto, że jest „wielką dłużniczką Łejerów" za „piękny gest serca, jakiego miałam możliwość doznać ja i moja rodzina"[308]. Wyjaśnia, iż „w okresie terminalnej choroby […] męża, kiedy był on już całkowicie unieruchomiony, zespół złożył mu wizytę w domu i sprawił wiele radości swymi piosenkami i występami. To zdarzenie – tak zresztą charakterystyczne dla postawy łejerskiej – było dla niego ważnym akcentem pożegnania"[309].

Swoim odczuciem „dobrej zazdrości" dzieli się z kolei ilustratorka Elżbieta Krygowska-Butlewska[310]. Artystka pisze, iż „Łejery" to szkoła, o jakiej marzyła w dzieciństwie[311]. Przyznaje, że jako dorosły „belfer" patrzyła „z lekką zazdrością pomieszaną z podziwem" na „korytarze pełne dziwnych »nieszkolnych« elementów: kukiełka, krzywe lustro, zdjęcia przyjaciół szkoły, obok stara budka telefoniczna wypełniona technicznymi antykami! Klatka z ptakami przy wystawie prac dzieci. Na przerwach nie było krzyków i bieganiny"[312]. Przyznaje także, iż „zaszokowały" ją „tace z kanapkami dla ewentualnych głodomorów" dostępne w szkole przez cały dzień[313]. Ilustratorka wyznaje, że „z przyjemnością przybliżyła się do Łejerskich, obserwowała i obserwuje" nadal „ich pra-

305 Tamże.
306 Tamże.
307 Tamże.
308 Tamże.
309 Tamże.
310 E. Krygowska-Butlewska, *Z dobrą zazdrością*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
311 Tamże.
312 Tamże.
313 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

cę", a „czasem współdziała z nimi"[314]. Wykazuje także podziw dla pracowni plastycznej, która zorganizowana jest w placówce: „Ciepło, przyjaźnie, czysto i barwnie w skromnym parterowym budynku"[315]. Elżbieta Krygowska-Butlewska opowiada także o Emiliadzie, podczas której każdego roku od śmierci poetki ma możliwość obserwowania dzieci i pracy nauczycieli. Autorka pisze:

> Widząc zaangażowanie, radość i entuzjazm młodych aktorów też z przyjemnością włączałam się do przygotowań, projektując plakaty, elementy scenografii, organizując wystawę ilustracji. Spotkania autorskie z dziećmi w ich klasach, przytulnych jak domowe pokoje, były też świętem dla mnie[316].

Ilustratorka zaznacza ponadto, że z „łejerskich" spotkań, w których brała udział, „zrodziły się wieloletnie liczne przyjaźnie z bibliotekarkami, nauczycielami, twórcami"[317]. Wspomina także serdecznie pracę nad *Emilkowym piosennikiem* oraz wyraża nadzieję, że jej wnuki będą mogły uczęszczać do Szkoły Podstawowej nr 83[318].

O swoich doświadczeniach „łejerskich" opowiada także Grzegorz Kasdepke w tekście *O rety, o jejku, o laboga!*[319]:

> Słowa przybierają różne znaczenia. Wiedział o tym Wittgenstein, wiemy o tym i my, jego czytelnicy. Nic więc dziwnego, że gwarowe zawołanie „Łejery" to nie tylko zrozumiałe w Poznaniu „o rety, o jejku, o laboga!". „Łejery" tłumaczę sobie także jako „zazdrość", „wzruszenie" i „podziw"[320].

Zazdrość, jak wyjaśnia autor, wynika z tego, że w Warszawie nie miał „najmniejszej szansy, aby posłać swoje dziecko do niezwykłej szkoły przy ulicy Brandstaettera w stolicy Wielkopolski"[321]. Wzruszenie z kolei wynika z wielokrotnego podziwiania „przejmująco pięknych występów uczniów tej szkoły"[322]. Grzegorz Kasdepke wyjaśnia także, dlaczego czuje „podziw": „Bo pracownicy szkoły okazali się zdolnymi nauczycielami, mądrymi pedagogami, wrażliwymi artystami oraz najważniejsze! – rozumnymi przyjaciółmi swoich podopiecz-

314 Tamże.
315 Tamże.
316 Tamże.
317 Tamże.
318 Tamże.
319 G. Kasdepke, *O rety, o jejku, o laboga!*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
320 Tamże.
321 Tamże.
322 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

nych"[323]. Autor konkluduje: „Zazdrość, wzruszenie, podziw... Czy słowo »łejery« może znaczyć coś jeszcze? Pewnie: wartościowe przyjaźnie, kreatywność, awangardowy pomysł edukacyjny"[324].

O „twórczym chaosie"[325] opowiada z kolei Andrzej Maleszka – wybitny poznański reżyser, pisarz, przez wiele lat współpracujący z Jerzym oraz Elżbietą. Artysta wspomina, iż kilkukrotnie miał okazję odwiedzić szkołę, np. „przy okazji spotkań autorskich z młodymi czytelnikami moich powieści"[326]. Przekonuje, że zawsze dostrzegał w placówce niezwykłe połączenie „twórczej atmosfery i ładu"[327]. Uczniowie, jak pisze, wciąż byli „zaabsorbowani jakąś interesującą aktywnością, a jednocześnie nie było krzyków, zamętu, często towarzyszącego szkolnym przerwom"[328]. Jeśli pojawiał się chaos, to – zdaniem A. Maleszki – zawsze był to „chaos twórczy"[329]. W opinii autora refleksji połączenie kreatywności wraz z poczuciem ładu jest znaczącą wartością dla edukacji[330]. Reżyser wskazuje też niezwykłą wagę atmosfery zespołowości, która panuje w „Łejerach". Wyjaśnia, że zespołowość taka towarzyszy w szkole wszystkiemu: „ustawianiu krzeseł na widowni czy teatralnym występom na scenie"[331]. Andrzej Maleszka podkreśla, iż owa zespołowość jest czymś wyjątkowym, jak bowiem stwierdza, „na tle działań w wielu placówkach nastawionych na egoizm i zaciekłe konkurowanie dzieci" jest to zjawisko unikatowe[332]. Autor goszcząc w szkole, w wypowiedziach dzieci odnajdywał dumę z faktu bycia uczniem „łejerskim"[333]. Kończąc swoją wypowiedź, stwierdza:

> Jestem pewny, że to wszystko wynika z przemyślanej, autorskiej formuły tej szkoły. Czuje się tu ducha harcerstwa, ale przede wszystkim jest tu wiele oryginalnych pomysłów twórców tego projektu, przede wszystkim Jerzego Hamerskiego[334].

Krystyna Adamczak, także od lat współpracująca z „Łejerami", a reprezentująca niezwykle zaangażowaną w edukację oraz w rozbudzanie zainteresowań

323 Tamże.
324 Tamże.
325 A. Maleszka, *Twórczy chaos*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
326 Tamże.
327 Tamże.
328 Tamże.
329 Tamże.
330 Tamże.
331 Tamże.
332 Tamże.
333 Tamże.
334 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

czytelniczych dzieci Księgarnię z Bajki, wypowiedź rozpoczyna od „trzepotu skrzydeł"[335], który, w jej opinii, jest wynikiem tego, że „Łejery" to „stajnia skrzydlatych koni, które trudno dogonić"[336]. Autorka wypowiedzi przekonuje, że w tej stajni można wypróbować świat, wypróbować siebie, że dokonuje się w niej rzeczy niemożliwych, że wolno w niej być „niezadowolonym ze zwykłego, upartego porządku ludzkiej egzystencji"[337]. Edukację w szkole nazywa „spotkaniem" ludzi w atmosferze akceptacji, harmonii, równowagi, zachęty[338] i wyznaje, że gdy ktoś jej powie, że szuka mistrza, zawsze wskazuje na „Łejery"[339].

O swoim spotkaniu z „Łejerami" pisze także „czeska wysłanniczka" z Brna – wybitna i innowacyjna bibliotekarka współpracująca z Jerzym Hamerskim – Jana Subrowa[340]. Jana jest wieloletnią przyjaciółką i ambasadorką „Łejerów" w Czechach, z entuzjazmem promując kulturę polską w Brnie. Autorka przypomina: „Amerykański pisarz Robert Fulghum napisał książkę *Wszystkiego, co naprawdę muszę wiedzieć, dowiedziałem się w przedszkolu"*, i dokonuje parafrazy, by stwierdzić, że „prawie wszystkiego, a w tym języka polskiego, nauczyła się od Łejerów"[341]. Subrowa wspomina swoje spotkania z „Łejerami", które sprawiły, iż „zakochała się w Poznaniu i w Polsce"[342]. Wyjaśnia także, iż towarzyszy „Łejerom" od samego początku ich istnienia i wyraża przekonanie, że pomiędzy nią a „Łejerami" nawiązała się więź „na całe życie"[343]. Autorka wyznaje:

> To dla mnie zaszczyt, że niektórzy z Łejerów są moimi przyjaciółmi. Przez te lata poznaliśmy się bardzo dobrze i nasze rozmowy zawsze są kontynuowane tam, gdzie się przedtem skończyły, tak jakby miały miejsce wczoraj. Za każdym razem, kiedy Łejery przyjeżdżały ze swoimi przedstawieniami do Brna albo kiedy ja odwiedzałam Polskę i uczestniczyłam w ich spektaklach, wiedziałam, że czeka mnie niezapomniane przeżycie[344].

Działaczka popularyzująca Poznań i Polskę na terenie Czech przypomina występy „Łejerów" na deskach czeskich teatrów: *Romea i żulię* (z piosenkami

335 K. Adamczak, *Spotkanie*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
336 Tamże.
337 Tamże.
338 Tamże.
339 Tamże.
340 J. Subrowa, *Słówko od czeskiej wysłanniczki*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
341 Tamże.
342 Tamże.
343 Tamże.
344 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Wandy Chotomskiej), *Masz prawo do swych praw*, *Świat w obrazach* (spektakl nawiązujący do dzieła Jana Amosa Komeńskiego), *Operę o Kolumbie*, czy prezentację poezji Stanisława Barańczaka i muzyki Krzysztofa Komedy, a także *Elżbietę Ryksę*[345]. Jana zaświadcza, że kto pozna sztuki i wychowanie „łejerskie", ten zamarzy, by jego dzieci mogły uczęszczać do Szkoły na Cytadeli[346]. Autorka wypowiedzi podziwia pedagogikę Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas za realizację koncepcji Jana Amosa Komeńskiego i edukację przez sztukę. Stwierdza, że „Łejery" „wychowują dobrych ludzi – ludzi otwartych na świat i na wszystko, co się w nim dzieje"[347]. Czeska wysłanniczka wyraża wiarę, że „właśnie tacy ludzie mają zdolność zmieniania świata na lepszy" i życzy „Łejerom", „aby zostali tacy, jacy są i mogli dalej spełniać swoje marzenia i sny oraz pomagać w spełnianiu snów i marzeń innych ludzi, wszystkich wokół. Bez nich to już by nie było to samo"[348].

Swoimi odczuciami wobec pedagogiki „łejerskiej" na łamach publikacji z okazji jubileuszu 40-lecia dzieli się także wychowanek Druha Jerzego – Piotr Gąsowski, polski aktor, artysta kabaretowy i prezenter telewizyjny. W tekście *Na pewno się uda*[349] autor określa siebie „Łejerem pierwszego miotu"[350]. Odpowiadając na pytanie, czym dla niego są „Łejery", twierdzi, że pytanie to nie jest właściwe, „a jeśli nawet właściwe, to zdecydowanie za krótkie i niedające możliwości wyczerpującej na nie odpowiedzi!"[351]. Zamiast tego proponuje: „Czym dla mnie były, są i będą Łejery?", i pragnąc udzielić „pełniejszej odpowiedzi"[352], zauważa: „cokolwiek bym napisał, będzie za mało!"[353]. P. Gąsowski wyjaśnia:

> Łejery mojego dzieciństwa to była, używając słów z piosenki harcerskiej drużyny „Makusynów", Praca, Zabawa, Przygoda! I to właśnie z wielkich liter P, Z, P! Celowo nie dodaję słowa Radość, żeby nie było złych skojarzeń z partią, której już nie ma ;-). To właśnie w tamtych siermiężnych czasach, kiedy dookoła było szaro, buro i ponuro, Jurek Hamerski uczył nas pięknie i kolorowo żyć! Uczył nas, czym jest uczciwość, zaufanie i lojalność. Stawaliśmy się lepszymi ludźmi, wrażliwymi na piękno, którego często trzeba było się doszukać głębiej, na sztukę, którą można było znaleźć wszędzie, włącznie ze

345 Tamże.
346 Tamże.
347 Tamże.
348 Tamże.
349 P. Gąsowski, *Na pewno się uda*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
350 Tamże.
351 Tamże.
352 Tamże.
353 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> sztuką absurdu, absurdu, który nas wtedy zewsząd dopadał! Tworzyliśmy paczkę młodych i bardzo młodych przyjaciół, którzy dopingowani przez Jurka, przestawali mówić, że „coś się nie da", tylko że „na pewno się uda"! A jak się teraz nie uda, to z pewnością uda się następnym razem![354].

Gąsowski stwierdza, że to właśnie „dzięki takiemu myśleniu w późniejszych czasach powstała szkoła" na Cytadeli, „szkoła z jego i z naszych marzeń! Gdzie liczy się każdy, gdzie dostrzegany był każdy młody talent. I to nie tylko talent artystyczny. Bo Jurek ma nosa! Wszyscy byliśmy dumni, że ta szkoła powstała, chociaż byliśmy już za starzy, żeby móc się w niej uczyć! Jurek zaś dopiął swego, mimo że okupił to przedsięwzięcie przedwczesną siwizną"[355]. Artysta wyjaśniając, czym dzisiaj są dla niego „Łejery", pisze, iż są:

> Najlepszym i najpiękniejszym wspomnieniem mojej nastoletniości! Miałem dwie rodziny... Mamę, tatę i brata w domu i Łejery poza nim. A znam takich przyjaciół, dla których Łejery były na pierwszym miejscu! Bo nie wszyscy mieli szczęście wychowywać się w takim kochającym domu jak ja! Łejery są też dla mnie gwarancją najwyższej jakości, gwarancją, że żadne dziecko zarażone Łejerami nie wyrośnie na idiotę! Zarówno na idiotę intelektualnego, ale przede wszystkim na emocjonalnego! Bo nauczyliśmy się tam jeszcze bardziej kochać![356]

Pisząc, czym dla artysty będą „Łejery", Gąsowski dodaje: „Największą tęsknotą za tym, że już nigdy nie będę młody, aby przeżyć to wszystko jeszcze raz!". I podsumowuje: „Wszyscy jesteśmy Łejerami!!!"[357].

O *Hipisach w mundurkach* pisze z kolei Mariusz Winkler, który – podobnie jak Piotr Gąsowski – był niegdyś podopiecznym Jerzego Hamerskiego[358]. Dodatkowo należy podkreślić, iż autor *Hipisów* jest bohaterem książki Marcina Przewoźniaka – „Czerwonym", piszącym pamiętnik o swoich doświadczeniach wśród „Otwartych". M. Winkler poznał więc Druha Jurka, gdy ten tworzył podstawy pedagogiki „łejerskiej" w szkole na ul. Sierakowskiej w Poznaniu. Autor rozpoczyna od okrzyku: „ŁEJERY! Ach cóż to był za czas!"[359]. Jak dalej wyjaśnia:

> Byliśmy bardzo młodzi i nie zwracaliśmy uwagi na pastelowe szarości naszej codzienności. Pięknie odważni i niepoważni szukaliśmy sposobu, aby spełniać błąkające się w naszych głowach marzenia.

354 Tamże.
355 Tamże.
356 Tamże.
357 Tamże.
358 M. Winkler, *Hipisi w mundurkach*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
359 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Stał się cud, bo w naszej budzie (szkole) wylądowali HIPISI W MUNDURKACH! Szaleńcy, którzy nie bacząc na nic, chcieli dzieciakom, czyli nam, stworzyć troszkę bardziej kolorowy świat. Ci Szaleńcy, używając różnych „kluczy", przemieniali nas z marzycieli w wesołych i otwartych na świat ludzi. Pryskały kompleksy, niemożliwe stawało się osiągalne, a wszelkie przeszkody stawały się jedynie kolejnymi schodkami do pokonania. Tak było, kiedy sala gimnastyczna naszej szkoły zmieniała się w amfiteatr, czy kiedy w teatralnym taborze zmierzaliśmy na rowerach z Poznania do Kielc. ŁEJERY to nie tylko przygoda mojej młodości. To była, i wierzę, że tak jest nadal, enklawa emocji, oryginalności i radości![360].

„Czerwony" wyraża przekonanie, że „dzięki tamtym Artystycznym Zabawom" do dnia dzisiejszego odnajduje „radość w poznawaniu nowych ludzi", potrafi „otwarcie wyrażać swój własny pogląd na wiele tematów", oraz że „współpraca z innymi ludźmi" nie stanowi dla niego problemu[361]. M. Winkler życzy „każdemu rodzicowi, aby jego dziecko choć raz w życiu miało ochotę krzyknąć: ŁEJERY!"[362].

O swoich odczuciach i doświadczeniach szkolnych opowiada także Marta Keck, jedna z pierwszych absolwentek Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu, dziś już „łejerska" mama. Marta Keck wyznaje, że „na hasło Łejery" w jej „sercu i głowie pojawiają się setki myśli, wspomnień i emocji", a „Łejery" to prawie „jedna trzecia" jej życia[363]. Dawna wychowanka „Łejerów" wspomina:

> Jako uczennica pierwszej eksperymentalnej łejerskiej zerówki zaczęłam swoją wielką przygodę z Łejerami w 1990 roku, mając sześć lat, a skończyłam po dziewięciu latach jako przebojowa i dobrze nauczona piętnastolatka. Na Łejery patrzę w dwojaki sposób – jako uczennica oraz jako pedagog"[364].

Jako uczennica i absolwentka myśląc o Łejerach, Marta „ma"[365] „w głowie przede wszystkim setki piosenek, których teksty nadal pamięta"[366]. Żartobliwie wyznaje:

> Zachodzę w głowę, gdzie się te wszystkie strofy mieszczą i jak to możliwe, że po tylu latach od skończenia szkoły, gdy stoję za sterem jachtu i dla zabicia czasu oraz choroby morskiej zapragnę śpiewać, to piosenki wysypują się z rękawa (sztormiaka oczywiście)[367].

360 Tamże.
361 Tamże.
362 Tamże.
363 M. Keck, *Na skrzydłach*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
364 Tamże.
365 Tamże.
366 Tamże.
367 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

„Łejery" dla autorki tekstu to także „wyjazdy dalekie i bliskie", a podczas nich – „tysiące przygód"[368], w tym m.in: „ogniska z gitarą i śpiewem, podchody w Załęczu, Paryż nocą, Londyn autobusem i jedzenie przez tydzień chleba przywiezionego z Polski, niemiecko-holenderskie tournée z pastorałkami i ciągle poszukiwane gwiazdki aniołków, zdobywanie kolejnych bieszczadzkich szczytów z ciężkimi plecakami na plecach"[369]. Łejery to również, jak zaznacza „łejerska" mama, szkolna codzienność:

> Lista spraw pomagająca rozwiązywać pokojowo nasze najpoważniejsze nawet kłótnie i problemy, pyszne śniadanka (choć do teraz nie zmieniłam zdania, że pod nutellę nie powinno smarować się masła), nasze własne ławki z podnoszonymi blatami, pod którymi kryliśmy swoje tajemnice, a czasami też resztki śniadań sprzed tygodnia, Łejernia – czyli czarna sala teatralna z ciężkimi kotarami, Druhna Ewa – nasza wychowawczyni – zawsze po wakacjach ciekawa historii o moich letnich miłościach, Cytadela przemierzana przez nas wzdłuż i wszerz[370].

Pisząc o „Łejerach", Marta Keck wspomina także żółwia, który jest dla niej „żywym łejerskim spadkiem przejętym na wakacje w II klasie", a który nigdy nie trafił do szkoły z powrotem: „Żółw jest już w mojej rodzinie prawie 25 lat i ma się świetnie – podobnie zresztą jak moje ciągle żywe i wzbudzające emocje wspomnienia z Łejerów"[371]. Jako pedagog autorka wypowiedzi spogląda na „Łejery jako na wielki eksperyment", który zmienił jej dzieciństwo oraz jej kolegów i koleżanek „w wielką przygodę z teatrem i telewizją"[372]. „Łejery", wyznaje Marta Keck, to „moja szalona klasa, z którą do teraz spotykamy się co roku w święta Bożego Narodzenia, aby powspominać stare dobre czasy"[373], to „wszystkie Druhny i Druhowie, którzy przez tyle lat każdego dnia szlifowali nasze talenty, pomagali walczyć ze słabościami, ale też najzwyczajniej w świecie uczyli nas różnych przedmiotów tak, byśmy po skończeniu szkoły mogli błyszczeć nie tylko na scenie, ale też przy tablicy", to także „tysiące migawek, które teraz wesoło przewijają się w mojej głowie", to „spektakle: »Romeo i żulia«, w którym moim Romeem był nieznośny Iwo – do teraz mój serdeczny kumpel, »Dzieci też mają głos« i najtrudniejsza widownia, członkowie AA, przed któ-

368 Tamże.
369 Tamże.
370 Tamże.
371 Tamże.
372 Tamże.
373 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

rą przyszło nam grać, »Teatrzyk Zielona Gęś« z niezapomnianym Szymonem w roli Potwornego Wujaszka"[374].

„Łejerska" absolwentka wspomina także, iż „każdy spektakl to długie próby, czasami spore nerwy, gdy nie wychodziło tak, jak Druhna i Druh by sobie tego życzyli, mobilizacja – i wałkowanie na nowo. Wkuwanie tekstów, przygotowywanie kostiumów. Trema przed każdym przedstawieniem i wszechogarniająca radość w czasie oklasków i ukłonów na końcu"[375]. „Łejery" to także „ponadczasowe pastorałki, które nigdy mi się nie znudzą i które rozbrzmiewają u nas w domu nie tylko na święta"[376].

Marianna Bisikiewicz, także absolwentka Szkoły Podstawowej nr 83, przekonuje z kolei, iż „Łejery" to stan umysłu[377]:

> Pamiętam doskonale dzień egzaminów, moich kolegów, przyjaciół z klasy. To dla mnie wciąż żywe wspomnienia. Pamiętam, że w szkole spędzało się całe dnie, z przyjemnością. Oprócz tradycyjnych przedmiotów były zajęcia teatralne, pantomima, taniec, śpiewy – to wszystko razem działało doskonale. Każdy z nas był inny i dla każdego było tam miejsce[378].

Jak wspomina M. Bisikiewicz, wszyscy obawiali się, że „to za wiele, że dzieciaki nie uniosą zajęć z matematyki, polskiego i historii wraz z przygotowywaniem spektaklu, nagrywaniem płyty i codziennym relaksem..., a jednak!"[379] Autorka wypowiedzi przyznaje, że dzięki pedagogice „łejerskiej" nauczyła się „samodzielności, tolerancji, otwartości, kreatywności, ciekawości świata, szacunku do siebie i innych, pragnienia rozwoju, asertywności"[380]. „Łejerska" absolwentka twierdzi ponadto, że do dziś ma „apetyt na obcowanie ze sztuką!", oraz że dzięki edukacji w szkole ma przekonanie, iż „można walczyć o swoje marzenia, że nie ma rzeczy niemożliwych", co uznaje za „wielki skarb!"[381].

Rozważając „unikatowość" inicjatywy Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas Marianna przypomina:

> Najpierw szalony plan dwójki wyjątkowych pedagogów, wizjonerów, by powstało niezwykłe miejsce dla wrażliwych, ciekawych dzieciaków, żeby pokazywać im świat po-

374 Tamże.
375 Tamże.
376 Tamże.
377 M. Bisikiewicz, *Łejery to stan umysłu*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
378 Tamże.
379 Tamże.
380 Tamże.
381 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> przez sztukę – genialne! Potem kłopoty z budynkiem i heroiczna walka o nowe miejsce. W końcu szkole powiodło się lepiej niż ktokolwiek mógł się spodziewać. Wiem, że gdy szkoła powstawała, prawie nikt w Polsce nie słyszał jeszcze o metodach Montessori czy Steinera. Nikt też wcześniej nie próbował łączyć teatru i dramy z pracą dydaktyczną. Nie przeszkadzało to jednak Druhnie Eli i Druhowi Jurkowi pracować z nami tymi metodami, bo niezawodny zmysł pedagogiczny podpowiadał im, że są dla nas dobre[382].

Autorka wspomina, iż jako studentka pedagogiki na UAM w Poznaniu powróciła do placówki „w roli praktykanta"[383]. Podkreśla, że: „Perspektywa powstała z upływem lat oraz zdobyta wiedza z zakresu edukacji pozwoliły […] „wtedy świadomie docenić szczęście, które mnie spotkało, że trafiłam do tej szkoły"[384]. „Łejery", jak zaznacza autorka w podsumowaniu swoich rozważań, „dowiodły, że utalentowane dziecko i szkoła niekoniecznie muszą sobie nawzajem szkodzić. Łejery dla mnie jako pedagoga są więc miejscem, w którym twórcze, wrażliwe i utalentowane dzieci nie stanowią problemu, ale skarb"[385]. Dodaje także:

> Nie chcę nawet myśleć, co by ze mnie wyrosło, gdyby nie Łejery. Wiem jedno: solidnie poukładana wiedza szkolna połączona z rozwijaną przez dziewięć lat inteligencją emocjonalną i poczuciem własnej wartości dodały mi skrzydeł na całe życie i teraz, już jako dorosła osoba, z radością stwierdzam, że nikt mi tych skrzydeł nie odbierze[386].

O Szkole Podstawowej im. Emilii Waśniowskiej opowiada także Eleni, polska artystka greckiego pochodzenia, która poznała placówkę, będąc mamą „łejerką" i „wzbogacaczem". W tekście zatytułowanym: *Rodzina idzie do szkoły* Eleni Tzoka Stecka wspomina, iż kiedy przekraczała wraz z jej „córeczką drzwi szkoły Łejery, a nad drzwiami witał mnie radosny napis »Dzieńdoberek«", nie wiedziała, że właśnie z tą chwilą „zaczęła uczęszczać do szkoły cała […] rodzina"[387]. Eleni uznaje pedagogikę „łejerską" za „cud", „bezpieczne gniazdo, w którym wychowała się trójka jej dzieci, za miejsce, „w którym mogły one – otoczone życzliwością i mądrą opieką – dojrzewać do tego, by stać się w przyszłości mądrymi, potrafiącymi rozmawiać ze sobą ludźmi, dla których sztuka stała się czymś ważnym w życiu"[388]. Eleni opisuje „Łejery" jako przestrzeń, w której ona

382 Tamże.
383 Tamże.
384 Tamże.
385 Tamże.
386 Tamże.
387 E. Tzoka Stecka, *Rodzina idzie do szkoły*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.
388 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

wraz z rodziną nauczyła się „że można kreatywnie i radośnie spędzać wspólnie czas, robiąc proste, a jednocześnie magiczne rzeczy, takie jak wspólne śpiewanie, słuchanie poezji czy też gotowanie"[389]. „Łejery" są dla niej „źródłem pięknych relacji i prawdziwych przyjaźni, które przetrwały czas wspólnej edukacji", a także „przyjaznym środowiskiem, w którym każdy miał szansę mieć wpływ na bieg wydarzeń"[390].

O „niewyrastaniu z Łejerów" pisze z kolei Stanisław Keck, ojciec dwóch córek, które, jak wyjaśnia, „reprezentują dwie epoki w historii Łejerów"[391]. Starsza córka Stanisława, Paulina – „była członkiem teatru Łejery działającego przy MDK, młodsza, Marta, jest absolwentką pierwszego rocznika szkoły Łejery"[392]. „Łejerski" tata przyznaje, że bardzo aktywnie uczestniczył „w życiu tego zespołu" i wyjaśnia: „Byłem jedną z osób, które podczas wizyty w Holandii wybierały budynek przywieziony później do Polski. Własnymi rękami go rozbierałem, a potem już w Polsce byłem szefem zespołu budującego szkołę w miejscu, w którym stoi do dziś"[393].

„Łejery", jak zaznacza Keck, „to program, który fantastycznie kształtował osobowości i charaktery dzieci i młodzieży. Wiem i widzę to, patrząc na moje córki. Wiem też, że z Łejerów się nie wyrasta, Łejerem jest się na całe życie"[394]. Autor dzieli się przemyśleniami związanymi z możliwością uczestniczenia i współtworzenia programu szkoły podstawowej na Cytadeli. Wspomina:

> Możliwość uczestniczenia, a momentami współtworzenia tego programu, to olbrzymia satysfakcja dla wszystkich. Będąc łejerskim rodzicem, obserwowałem szczęśliwe dzieci pochłonięte wcielaniem w życie kolejnych wyzwań. Praca nad spektaklami czy zadaniami, jakie stawiali przed nimi Ela i Jurek, przynosiły każdorazowo efekty, które były bodźcem do podejmowania kolejnych wyzwań. Olbrzymia identyfikacja dzieciaków z zespołem, umiejętność pracy zbiorowej pomimo tego, że nie wszyscy zostawali odtwórcami głównych ról, to cechy, które rozwijała praca w szkole. Cechy te do dziś stanowią podstawę i kręgosłup zasad życiowych moich córek[395].

Stanisław Keck dostrzega także w pedagogice „łejerskiej" kształtowanie umiejętności „pokonywania przeciwności", wspieranie uporu „w dążeniu do

389 Tamże.
390 Tamże.
391 S. Keck, *Na skrzydłach*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016. Publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia „Łejerów", strony nienumerowane.
392 Tamże.
393 Tamże.
394 Tamże.
395 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

wyznaczonego celu", które to komponenty „łejerskiej" edukacji „przyczyniały się do osiągania sukcesów"[396] jego córek, ale zarazem kształciły w nich „poczucie własnej wartości, prawa do własnego zdania i umiejętności bronienia swoich racji i poglądów"[397]. Będąc „łejerskim" tatą, autor zaznacza także, że zarówno on, jak i inni rodzice, dostrzegając efekty pracy dydaktyczno-artystycznej, „dawali się porwać tej sile entuzjazmu i z wielkim zapałem włączali się we wszystkie działania, pomagając – każdy w miarę swoich możliwości – w stwarzaniu jak najlepszych warunków do rozwoju tej łejerskiej idei"[398]. S. Keck twierdzi ponadto:

> Czas, jaki moje dzieci spędziły pod opieką Łejerów, najpierw w zespole teatralnym, a później w szkole, uważam za niezwykle ważny etap w ich życiu. Etap, który pozwolił im na nieograniczony niczym rozwój, poznawanie prawdziwego świata, idealistycznych i pozytywnych zasad, których – jak się okazywało – trzeba często bronić i chronić je każdego dnia.
> Wrażliwość estetyczna, artystyczna, wrażliwość na potrzeby innych ludzi to cechy, jakie rozwijały się dzięki uczestnictwu w działaniach Łejerów. I z olbrzymią satysfakcją zauważam, że wszystkie te walory, nabyte i wykształcone przez te lata zasady i umiejętności nie skończyły się rok czy dwa po opuszczeniu szkoły. Te zasady, umiejętności, nawyki i odruchy pozostały i stały się fundamentem do budowy zasad kolejnych lat życia moich córek.
> Każda z nich wraca z uśmiechem do lat spędzonych w Łejerach i do dziś z zapałem włączają się w działania, do których zostają zaproszone, albo same inicjują wydarzenia, dzięki którym ten kontakt nie stygnie i ciągle niesie ze sobą radość, entuzjazm i pozytywne wibracje. A jako mamy swoich dzieci nie wyobrażają sobie innego wychowywania jak to, przez które same przeszły[399].

Ostatnią refleksją na temat pedagogiki „łejerskiej" dzieli się Sławomir Bajew, poznański redaktor i dziennikarz radiowy, w tekście *Bezpieczne miejsce dla moich dzieci*[400]. Bajew opowiadając, czym dla niego są „Łejery", pisze:

> Być może powinienem opisać chwytającą za serce przygodę ze wspólnych wyjazdów z łejerskimi w góry..., być może wskazać na charyzmę Jurka czy fenomen Eli (albo odwrotnie)... A może wspomnieć dziesiątki nietypowych szkolnych uroczystości, z których każda nieomal była ulotnym jak czas arcydziełem... Nie wiem, co powinienem napisać, żeby zapewnić o obecności cukru w cukrze, żeby oczywistość uczynić jeszcze bardziej oczywistą. Czasem skala paranoi, w której uczestniczę, skala wyścigu i pomy-

396 Tamże.
397 Tamże.
398 Tamże.
399 Tamże.
400 S. Bajew, *Bezpieczne miejsce dla moich dzieci*, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

słów wszystkich na wszystko przerasta moją wyobraźnię, a może to ja nie dorastam do owej rzeczywistości, w której powszechnym naszym zadaniem staje się udowadnianie, że nie jesteśmy wielbłądami. Ale o tym już zamilknę, bo o to, czym są Łejery pytacie?[401].

Sławomir Bajew podkreśla, że „Łejery" są miejscem, „gdzie mogę być tym, kim jestem, bez konieczności czegokolwiek, gdzie różnić się można pięknie, gdzie można (a nawet trzeba) być PePe. Ale czym dla mnie są Łejery, opowiada najtrafniej w tym zmierzającym na skraj przepaści świecie to, że z pełnym zaufaniem mogłem tam oddać dzieci. SWOJE"[402].

Podsumowania 40-letniej działalności Jerzego Hamerskiego oraz jego dzieła stworzonego wspólnie z Elżbietą Drygas dokonał Marek Michalak, ówczesny Rzecznik Praw Dziecka RP, w piśmie z 15 grudnia 2015 roku, skierowanym na ręce założyciela „Łejerów" – „Pana Jerzego Hamerskiego, Kawalera Orderu Uśmiechu"[403]. Rzecznik Praw Dziecka RP pisze w tym dokumencie:

Od niemal początku swojej działalności jako Rzecznik Praw Dziecka współpracuję z poznańskimi Łejerami. Nie wyobrażam sobie ważnego wydarzenia związanego z prawami dziecka, na którym mogłoby zabraknąć Łejerów – występowali m.in. podczas spotkania Europejskich Rzeczników Praw Dziecka w 2011 roku, w Roku Janusza Korczaka czy podczas Ogólnopolskiego Dnia Praw Dziecka w Świdnicy. Bo Łejery nierozerwalnie związane są z prawami dziecka oraz myślą pedagogiczną Starego Doktora. Spektakl „Masz prawo do swych praw" to znakomita lekcja i dla Małych, i Dużych, poruszająca niezwykle istotną tematykę szacunku dla praw najmłodszych.
Łejery to historia od drużyny harcerskiej, poprzez grupę teatralną, aż do szkoły o profilu artystycznym, To wiele lat twórczego zaangażowania w pracę z dziećmi i dla dzieci, to nieustające starania o jak najlepsze warunki do pracy, do prób, do ekspresji. Ale Łejery to coś znacznie więcej – to sposób na życie, to znakomita propozycja dla młodych ludzi, którzy dzięki sztuce odważniej będą mogli wkroczyć w świat dorosłych. Obcowanie z teatrem uczy wrażliwości, empatii, uważności dla drugiego człowieka, dzięki sztuce młodzi ludzie kształtują swój system wartości, nabywają zrozumienia i szacunku dla innych. To wszystko dają Łejery.
Każdy spektakl jest wyjątkową opowieścią poruszającą ważne tematy. Ważne, ale i trudne. I dlatego do wszystkich przedstawień młodzież przygotowywana jest niezwykle starannie, młodzi aktorzy uczą się nie tylko tekstów, ale i pracy z własnymi emocjami. Są w pełni zaangażowani w swoją sceniczną kreację. Dzięki temu każdy występ jest bardzo sugestywny i poruszający. Nie brak też spektakli o lżejszej tematyce, promujących optymizm i radość życia. Zawsze jednak, prócz wartości artystycznych, niosą ważne przesłania wychowawcze.

401 Tamże.
402 Tamże.
403 Pismo z 15 grudnia 2015 roku, DKS.061.33R.2015.1F, [w:] *U Łejerów*, dz. cyt.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Grupa teatralna z Poznania jest doceniana nie tylko w Polsce, ale i na całym świecie, świadczy to o wyjątkowości ich działalności, która angażuje kolejne pokolenia młodych ludzi oraz ich rodziny. Bo Łejery to najlepsza szkoła życia.
> Jako Rzecznik Praw Dziecka jestem dumny i szczęśliwy, że mogę objąć działania artystyczne Łejerów swoim honorowym patronatem[404].

O szkole bardzo chętnie wypowiadają się jej absolwenci w lokalnej prasie:

> Nie tylko jako absolwentka pierwszego rocznika, ale też jako pedagog uważam, że każda szkoła powinna od Łejerów „papugować". Nie tylko rytuały, ale przede wszystkim podejście do ucznia, jedność. Łejery dają przebojowość, rozwijają inteligencję emocjonalną, pomagają przekroczyć barierę wstydu. To bardzo pomaga – także w dorosłym życiu – gdy trzeba wystąpić publicznie – dodaje Marta Keck[405].

Absolwenta wspomina także lekcje inne niż w „normalnej szkole": „Atmosfera i relacje z nauczycielami tworzyły niepowtarzalny klimat, szczególnie zajęć humanistycznych. Na matematyce było konkretnie. I tak powinno być – śmieje się"[406].

Wojciech Kubiak, jeden z „łejerskich rodziców", który związany jest ze szkołą od 1998 roku wyraża następującą opinię:

> Moje pierwsze dziecko, syn, poszedł na przesłuchanie za namową naszej ówczesnej sąsiadki... i się dostał. Do szkoły dojeżdżaliśmy i dojeżdżamy do dziś, 25 kilometrów w jedną stronę, każdego dnia! Ale było warto! Nie mieliśmy żadnych wątpliwości, żeby posłać do Łejerów nasze kolejne dziecko, córkę, a to z jednego, prostego powodu. Chcemy dla naszych dzieci jak najlepiej, a lepszej szkoły w Poznaniu niż Łejery... nie ma![407],

ponieważ, jak przekonuje, w placówce uczy się dzieci przede wszystkim

> samodzielnego myślenia i jak trzeba, mówienia „nie". Uczy [się] jeszcze innych ważnych rzeczy, tego, że nie zawsze większość ma rację oraz tego, że zawsze trzeba i warto mieć własne zdanie. Siłą tej szkoły jest program wychowania dzieci poprzez teatr oraz przede wszystkim grono pedagogiczne, poświęcone swojej pracy w stu procentach i wspierane przez rodziców. Życzę wszystkim rodzicom, aby mieli możliwość posłania swoich dzieci do takiej szkoły[408].

404 Tamże.

405 A. Jarmuż, K. Sklepik, *Łejery: Co by się nie działo, teatr musi grać!*, „Głos Wielkopolski" z 20 lutego 2016, Łejery: Co by się nie działo, teatr musi grać! | Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 1 lutego 2024].

406 Tamże.

407 Tamże.

408 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Adam Mickiewicz University Press © 2025

4. Realizacje artystyczne

4.1. Wybrane realizacje teatralne i telewizyjne „Łejerów"

Dzięki koncepcji Elżbiety Drygas i Jerzego Hamerskiego teatr „Łejerów" to teatr dzieci i młodzieży, teatr piosenki, współtworzony przez dziecko, teatr, w którym może ono zabrać głos w istotnych dla świata kwestiach. Dzieci opowiadają o nich nie tylko na deskach poznańskich teatrów i sal widowiskowych, ale także na wielu scenach polskich i zagranicznych. Pomimo trudów zbudowania szkoły i teatru projekty teatralno-muzyczne „Łejerów" wciąż „uczą i zachwycają publiczność"[1]. Realizacje sceniczne „Łejerów" „zawędrowały też do Francji, Holandii, Niemiec, na Ukrainę i do Czech. Zdobywały wiele nagród na przeglądach i festiwalach teatralnych. Najpopularniejsze grane są przez kolejne pokolenia łejerskich uczniów, np. *Romeo i żulia*, *Opera o Kolumbie*, *Alicja w krainie czarów*, *Krześlaki*, *Lokomotywa*"[2].

W dorobku artystycznym zespołu odnaleźć można także realizacje telewizyjne – cykle *Wyłącz telewizor*, *Śpiewanki rodzinne*, etiudę filmową *List do profilera* oraz teledyski, w tym np. *Dziećmi jesteśmy tylko raz*, *Marzeń dom*, *Masz prawo być inny*, *Odpowiedz im, dorosły polityku*[3]. Wszystkie, jak podkreśla Jerzy, poza wartościami artystycznymi, niosą ważne przesłania wychowawcze[4]. W zakresie formy, którą przybierają najczęściej inscenizacje i realizacje telewizyjne Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas, należy podkreślić, iż są to śpiewogry, czyli widowiska, w których tekst słowny przeplatany jest piosenkami (sztuki teatralnej ze śpiewami).

Hamerski przywołując postać wcześniej wspomnianego już Jerzego Grotowskiego, polskiego reżysera teatralnego, teoretyka teatru i pedagoga, a także

1 *O laboga, to Łejery!* – Podsłuchaj (wordpress.com) [dostęp: 1 sierpnia 2024].
2 Stowarzyszenie Łejery - wspieraj nas na FaniMani.pl [dostęp: 30 lipca 2024].
3 Tamże.
4 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

jednego z najznamienitszych reformatorów teatru XX wieku, który kierował swoje rozważania w stronę tzw. teatru ubogiego[5], wyraża następującą opinię:

> Myślę, że Jerzy Grotowski był w pewnym sensie harcerzem, że siedząc przy ognisku, wpadał na nowatorskie pomysły teatralne, których istotą było m.in. likwidowanie barier między aktorami a widzami. Moje myślenie o dziecięcym teatrze, o jego wychowawczych i artystycznych walorach, o jego formie i treści, rozpoczyna się właśnie przy ognisku. Gdy jest dobrze przemyślane i przygotowane, oczarowuje bogactwem treści wychowawczych i artystycznych, zamieniając się w swoisty teatr pod gołym niebem. Teatr, którego scenografię stanowią zgromadzone wokół niego postacie, ściana lasu i tafla jeziora, a głównym reflektorem jest ogień[6].

W repertuarze „Łejerów" nie ma przypadkowych sztuk i piosenek. Odnoszą się one do bieżących problemów społecznych, wychowawczych, do zjawisk, które warto wyjaśniać dzieciom i do dziecięcych, codziennych problemów. Nie sposób jest wyróżnić w „łejerskim" teatrze granicy pomiędzy piosenką a widowiskiem teatralnym, bowiem każda z piosenek wykonywana przez zespół Hamerskiego i jego „teatralników" stanowi odrębną jednostkę sceniczną. Tym niemniej w podrozdziale tym omówione zostaną wybrane inicjatywy sceniczne i telewizyjne, w których uczestniczyły „Łejery", piosenki natomiast bardziej szczegółowo ukazane zostaną w dalszych częściach opracowania.

Wieloletnia współpraca zespołu Jerzego Hamerskiego z poznańskim oddziałem Komitetu Ochrony Praw Dziecka i Rzecznikiem Praw Dziecka RP „zaowocowała dwoma spektaklami: widowiskiem multimedialnym: »Dzieci też mają głos« i poruszającym trudną problematykę praw dziecka przedstawieniem »Masz prawo do swych praw«"[7]. Pierwsze z wymienionych przedstawione zostało po raz pierwszy w 1994 roku w związku z I Festiwalem Teatrów

---

5 Teatr ubogi jest terminem stworzonym przez Ludwika Flaszena opisującego główne cechy przedstawień Grotowskiego. „Jego podstawowa definicja pojawiła się w komentarzu Flaszena do tego właśnie przedstawienia i brzmi w następujący sposób: „Teatr ubogi: przy użyciu najmniejszej liczby elementów stałych wydobyć – w drodze magicznych przekształceń rzeczy w rzecz, poprzez wielofunkcyjną grę przedmiotów – maksimum efektów. Tworzyć całe światy, posługując się tym, co znajduje się w zasięgu ręki. […] Jest to teatr uchwycony w fazie zalążkowej, w procesie swych narodzin, kiedy obudzony instynkt gry spontanicznie dobiera sobie narzędzia dla magicznego przeistoczenia. Jego siłą napędową jest oczywiście żywy człowiek, aktor", por. hasło: *teatr ubogi* [w:] *Encyklopedia Teatru Polskiego*, teatr ubogi ::: Hasła ::: Encyklopedia teatru polskiego [dostęp: 12 sierpnia 2024].

6 *Historia Łejerów do śpiewania*, J. Hamerski (red.), Stowarzyszenie Łejery, Poznań 2011, s. 4–5.

7 Stowarzyszenie Łejery - wspieraj nas na FaniMani.pl [dostęp: 30 lipca 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

dla Dzieci i Młodzieży „Korczak dzisiaj"[8]. „W kolejnych latach zespół realizował teledyski nawiązujące do praw dziecka z okazji Światowego Dnia Dziecka. W 1995 roku jeden z nich – teledysk »Jak to jest« – został nominowany do nagrody Emmy"[9].

Masz prawo do swych praw jest wypowiedzią młodego pokolenia na temat łamania praw dziecka przez dorosłych. Teatr Szkolny „Łejery" występował z tym widowiskiem we Francji, Niemczech, Holandii i na Ukrainie. Scenariusz i reżyseria są dziełem Elżbiety i Jerzego, scenografię zaprojektował Jacek Zagajewski, zaś muzykę skomponowali Mariusz Matuszewski, Robert Łuczak i Grzegorz Tomczak. Teksty piosenek napisali Wanda Chotomska, Emilia Waśniowska, Ewa Lipska i Grzegorz Tomczak[10].

Omawiane przedsięwzięcie skonstruowane zostało w oparciu o krótkie filmy – teledyski nagrane przez dzieci „Łejery", które przeplatane są aktorskimi scenkami oraz piosenkami. Zarówno filmy, jak i utwory muzyczne „niosą mocne przesłanie, są głosem dzieci w sprawie dzieci"[11]. Spektakl powstał, „aby przypomnieć, że dzieci mają swoje prawa, a na jego patrona powołaliśmy tego, który całym swoim życiem i wreszcie śmiercią o te prawa dla dzieci walczył – Janusza Korczaka"[12].

Jak napisała Elżbieta Podolska:

> Widowisko jest znakomicie zrealizowane – wykorzystuje bardzo proste, ale różnorodne środki przekazu, od piosenki, poprzez teledysk, światło. Niewielka dekoracja: piaskownica i skrzynka na listy – skargi, jakie dzieci wysyłają do Janusza Korczaka, który walczył o ich prawa i za nich oddał życie[13].

Wspomniane już teledyski, w których grają „łejerskie dzieci z różnych roczników (dziś już także dorosłe), dotykają bardzo delikatnych spraw: przemocy w rodzinie, samotności dzieci, ich zagubienia w obliczu rozstania rodziców. Pokazują w prosty sposób kwestie dla dzieci takie jak: rodzina, czas spędzany

8 Tamże.

9 Tamże.

10 Masz prawo do swych praw | Facebook [dostęp: 1 grudnia 2023].

11 S. Klimek, *Dzieci w sprawie dzieci. Na Scenie Wspólnej*, tekst z 26 października 2013 roku, *Kultura Poznań - Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności* | Poznan.pl [dostęp: 1 sierpnia 2024].

12 Tamże.

13 E. Podolska, *Łejery: Odważny spektakl o prawach dziecka*, tekst z 13 września 2011 roku, Łejery: Odważny spektakl o prawach dziecka [ZDJĘCIA] | Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 2 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

wspólnie z najbliższymi”[14], ale także i naruszanie przestrzeni osobistej dziecka. Co ważne, „spektakl wchodzi też w problemy globalne – upomina się o los najmłodszych ofiar konfliktów zbrojnych, wykluczenia, odrzucenia z powodu innego koloru skóry czy narodowości. Każdy film kończy wybrany postulat z Deklaracji Praw Dziecka”[15].

Jak zaznacza E. Podolska:

> Jerzy Hamerski, druga połowa duetu scenariuszowego i reżyserskiego […] zapytał rodziców, czy dzieci są gotowe, by jechać do Warszawy, do Teatru Kamienica, by tam wystąpić przed Rzecznikami Praw Dziecka. W Roku Korczakowskim 2012 Łejery wielokrotnie jako gość specjalny prezentowały swoje przedstawienie „Masz prawo do swych praw”, w tym m.in. na Festiwalu Korczakowskim, dla Parlamentu RP, w Pałacu Prezydenckim RP dla ambasadorów, na uroczystości odznaczenia Królowej Kataru Orderem Uśmiechu[16].

> Z czystym sumieniem można powiedzieć, że nie tylko mogą jechać, ale powinny, bo nikt lepiej nie przedstawi problemów najmłodszych, ale też nikt lepiej nie mógłby reprezentować na takim spotkaniu Poznania („Łejry” to jedyny polski teatr zaproszony do Warszawy). Bardzo rzadko można napisać w recenzji tylko dobre słowa, a tak właśnie jest tym razem[17].

Spektakl wyraża przesłanie wychowawcze szkoły „łejerskiej”: „Całkowita równość, demokracja i umiejętność mówienia »nie«” – bowiem to posag „kolejnych pokoleń” wychowywanych przez Elżbietę i Jerzego[18]. *Masz prawo do swych praw* to swoisty manifest – „głośny i poruszający, tym bardziej, że o prawa dzieci upominają się w nim same dzieci. Swoimi słowami opowiadają o świecie dorosłych. O sobie w tym świecie”[19]. Spektakl ten powstał w 1999 roku, a „Łejery” występowały z nim m.in. we Francji, Niemczech, Holandii i na Ukrainie. Pomimo że grany jest od wielu lat, „wciąż brzmi bardzo aktualnie. Chyba trzeba tu dodać – niestety...”[20].

W premierze poszerzonego widowiska, która odbyła się 24 października 2013 roku, udział wzięła Henryka Krzywonos-Strycharska jako gość specjal-

14 S. Klimek, *Dzieci w sprawie dzieci…*, dz. cyt.

15 Tamże.

16 Stowarzyszenie Łejery - Masz prawo do swych praw (lejery.love) [dostęp: 24 lipca 2024].

17 E. Podolska, *Łejery: Odważny spektakl o prawach dziecka*, „Głos Wielkopolski”, tekst z 13 września 2011 roku, Łejery: Odważny spektakl o prawach dziecka [ZDJĘCIA] | Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 24 lipca 2024].

18 A. Jarmuż, K. Sklepik, *Łejery: Co by się nie działo…*, dz. cyt.

19 Tamże.

20 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

ny[21]. To ona „jako jedna z pierwszych poderwała się z krzesła, by oklaskiwać małych aktorów. Legendarna tramwajarka, działaczka opozycji, jest dziś doradczynią Rzecznika Praw Dziecka i członkinią Komitetu Honorowego Roku Janusza Korczaka. A także matką 12 adoptowanych dzieci, którym wraz z mężem stworzyła dom"[22]. Jak przypomina S. Klimek, H. Krzywonos otrzymała w tym dniu w prezencie od całej „łejerskiej" rodziny publikację *Poznańmy się. Przewodnik bimbojerski dla całkiej famuły* Magdaleny Knapowskiej-Niziołek[23]. Jest to „tramwajowy przewodnik po Poznaniu"[24]. Książkę tę wręczył Henryce Jerzy Hamerski, który w przewodniku wciela się w motorniczego[25].

Nowa, poszerzona wersja tego spektaklu uatrakcyjniła także spotkania Europejskich Rzeczników Praw Dziecka. Okazją do wyjazdu jest polska prezydencja w Unii Europejskiej, a Teatr „Łejery" był jedynym zespołem z Polski zaproszonym do udziału w tym wydarzeniu[26]. Spektakl zaprezentowany został 56 rzecznikom praw dziecka (nie tylko z krajów Unii Europejskiej, ale także ze świata)[27]. „Łejery" z powodu wielojęzycznej publiczności miały „bardzo trudne zadanie, bowiem cały tekst"[28] musiał zostać przygotowany w języku angielskim[29]. Jerzy zaznacza także, iż spektakl tak naprawdę nie jest przeznaczony dla dzieci, lecz dla rodziców i wychowawców[30]. Z kolei Ela Drygas mówi wprost:

> Nie wiem, ile razy graliśmy ten spektakl. […] Nie jestem w stanie policzyć. Ale mam takie jedno wielkie marzenie – by móc go już nie grać. By wszędzie na świecie przestrzegane były prawa dziecka, by nigdzie dzieciom nie działa się krzywda[31].

O widowisku tym pisano:

> Sztuka dziecięca nie musi być infantylna, kiczowata, nie musi traktować o różowych księżniczkach i jednorożcach. Nie musi przemawiać językiem pełnym zdrobnień i uproszczeń. Ale też, co ważne, dobrze, kiedy nie jest nachalnie dydaktyczna. Może

21 Tamże.
22 Tamże.
23 Tamże.
24 Tamże.
25 Tamże.
26 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
27 Tamże.
28 Tamże.
29 Tamże.
30 Tamże.
31 S. Klimek, *Dzieci w sprawie dzieci. Na Scenie Wspólnej*, tekst z 26 października 2013 roku, Kultura Poznań - Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności | Poznan.pl [dostęp: 20 lipca 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> opowiadać o rzeczach trudnych, nawet dla dorosłych! O rzeczach ważnych i potrzebnych. Nieprawdą jest, że czasy wymusiły zmianę tematyki sztuki dziecięcej. Wydaje mi się, że jako społeczeństwo jesteśmy coraz bardziej świadomi i coraz chętniej traktujemy dzieci i młodzież poważnie. Społeczność tworząca Łejery realizuje odważne i mądre projekty. Nie boi się dialogu, który coraz częściej staje się wartością o statusie zagrożonym[32].

W piosence *Masz prawo do swych praw* dziecięce,

> „słabe" głosy śpiewają o prawach dziecka: do prywatności, ochrony przed wyzyskiem (także seksualnym), ochrony przed dyskryminacją i wielu, wielu innych. Łejerskie dzieci w krótkim protest songu wyrażają swój sprzeciw wobec łamaniu tych praw, bo w końcu są „jednymi z nas", a zespół mądrych i wrażliwych ludzi buduje w nich tę wiedzę[33].

Wobec opisywanej realizacji „trudno przejść obojętnie"[34], ponieważ teksty piosenek, prezentowane dziecięcym głosem, „wiercą dziurę w brzuchu i zachęcają do przemyśleń oraz rozmowy"[35]. Tytułowa piosenka zawiera się w następujących słowach:

> W piaskownicy ten ma rację, kto mocniejsze pięści ma,
> w domu słabe dzieci głosy tłumi wciąż dorosły bas.
> Ktoś przeczytał moje listy, ktoś w kieszeniach szperał mi,
> ktoś wertował mój pamiętnik, to nie tak powinno być!!!
> W klasie prawo do poglądów ma ten z nas, kto dziennik ma,
> starsi zawsze wiedzą lepiej, milczeć przy nich muszę ja.
> Brak intencji, by pogadać, by zwyczajny stworzyć dom,
> pośpiech, nerwy, telefony, czasem chce się uciec stąd!!!
>
> Mam prawo do swych praw, bo jestem jednym z was,
> mam prawo iść pod wiatr, inaczej widzieć świat.
> Wyrzucić przemoc, ból z osiedli, domów, szkół,
> wymazać pustkę, strach z dziecięcych fajnych lat.
> Mam prawo do swych praw!!!
> Na ulicy ten, kto większy może zawsze dopaść mnie,
> i wyłudzić garść pieniędzy, nie obronię sama się.
> Kiedy idę do szpitala, bo tam muszę leczyć się,
> ktoś zabrania mojej mamie ze mną być, choć pragnę jej.
> Moi starzy mają biznes, wyjeżdżają w siną dal,
> nikt nie pyta, co ja czuję, oni w oczach mają szmal.

32 *O laboga, to Łejery!* – Podsłuchaj (wordpress.com) [dostęp: 20 lipca 2024].
33 Tamże.
34 Tamże.
35 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Z jakich racji mnie dotyka jakiś wujek, starszy gość,
inny prochy ci podsunie, gdy już masz wszystkiego dość…[36]

W pozostałych, pochodzących z opisywanego spektaklu, piosenkach poruszane są także problemy codzienności dzieci, np. braku czasu współczesnych rodziców na rozmowę i wspólną zabawę z dziećmi, którymi, jak zaznaczyła w tekście Waśniowska, bywa się tylko raz:

W poniedziałek mama długo była w pracy,
a we wtorek tata ważne sprawy miał.
W środę przyszedł do nas wujek Bonifacy,
w czwartek tata miał dzień wolny, a więc spał.
W piątek mama wyjechała z delegacją,
tata został, ale ważne sprawy miał,
więc w sobotę wszyscy razem przed kolacją zaśpiewaliśmy rodzicom z całych sił!
Dziećmi jesteśmy tylko raz i nie będzie już drugiego razu,
więc warto dla nas znaleźć czas, by nie było straconego czasu,
praca jest ważna, lecz się da pogodzić pracę z nami,
bądźcie nam zawsze nie tylko w snach ukochanymi,
ukochanymi, ukochanymi rodzicami.
Mama spojrzała na tatę, tata coś szepnął do mamy, my
wiedzieliśmy, że od dziś już nie będziemy sami.
W poniedziałek mama grała z nami w scrabble,
a we wtorek czytaliśmy książki dwie.
W środę wujek Bonifacy przyszedł nagle, śmiechu było co nie miara, to się wie,
w czwartek tata wzór chemiczny nam tłumaczył.
W piątek wieczór zrobił rowerowy rajd,
więc w sobotę wiedzieliśmy już, co znaczy mieć rodziców takich fajnych, takich naj.
Bo dziećmi się bywa tylko raz i nie będzie już drugiego razu,
więc warto dla nas znaleźć czas, by nie było straconego czasu,
praca jest ważna, lecz się da pogodzić pracę z nami,
bądźcie nam zawsze, nie tylko w snach ukochanymi,
ukochanymi, ukochanymi rodzicami, ukochanymi,
ukochanymi, ukochanymi rodzicami!!![37]

Warto także przypomnieć za Elżbietą Podolską, iż „rzadko kiedy polskie teatry podejmują temat praw dziecka: wykorzystywania, bicia, porzucenia, głodu i zabijania. To bardzo niepopularne sprawy"[38]. Autorka docenia, że „poznański

36 *Masz prawo do swych praw*, tekst piosenki uzyskany od J. Hamerskiego.

37 *Dziećmi jesteśmy tylko raz*, tekst piosenki uzyskany od J. Hamerskiego.

38 E. Podolska, *Łejery: Odważny spektakl o prawach dziecka*, „Głos Wielkopolski", tekst z 13 września 2011 roku, Łejery: Odważny spektakl o prawach dziecka [ZDJĘCIA] | Głos Wielkopolski, (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 20 lipca 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

teatr szkolny »Łejery« od wielu lat ma jednak odwagę mówić o tych najbardziej ukrywanych”[39].

Innym projektem teatralnym opowiadającym o sprawach ważnych we współczesnym świecie jest *Zielona Akademia Pana Łejera* – widowisko zainspirowane postulatami ekologii, realizowane przez „Teatrzyk Piosenny Łejery”, w którym ideą przewodnią jest hasło: „Chcemy jeszcze głośniej krzyknąć: Dzieciaki do dorosłych wołają SOS! SOS! SOS!!!”[40]. Kanwą widowiska są piosenki Wandy Chotomskiej, które niemalże 30 lat temu „Łejery” nagrały na kasetę audio jako album pt. *Malujemy wiatr*, „a które dziś, w obliczu katastrofalnych dla Ziemi zmian klimatu, stały się tak bardzo aktualne”[41]. Teksty do cyklu *Malujemy wiatr* stworzyła Chotomska, kilkukrotnie wspomniana już poetka[42]. Tekst tytułowej piosenki „Łejerów” opowiada o potencjale dzieci w procesie naprawiania świata przyrody:

> Po betonie, po asfalcie idzie smutek w szarym palcie zakurzonym, zadymionym, pełnym łat.
> A ja smutek stąd przegonię, a ja kredą na betonie namaluję, narysuję wiatr.
> Zielony wiatr, zielony wiatr przeleci się po niebie.
> W zielony świat, w zielony świat zaniesie mnie i ciebie.
> Zielony wiatr, zielony wiatr przeleci się po niebie.
> W zielony świat, w zielony świat zaniesie mnie i ciebie.
> W łąkę zmieni się podwórze, będą kwiaty bardzo duże, na kominach będzie pełno ptasich gniazd.

39 Tamże.

40 *Zielona Akademia Pana Łejera* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 28 lipca 2024].

41 Tamże.

42 Autorka ta, także dla „Łejerów”, wydała kilkanaście zbiorów wierszy dla dzieci, ważniejsze z nich to *Tere-fere*, *Gdyby tygrysy jadły irysy*, *Kaczka tłumaczka*, *Dla każdego coś śmiesznego*, *Gdyby kózka nie skakała*, *Dlaczego cielę ogonem miele*, *Dziesięć bałwanków*, *Kram z literami*. Mawiała o sobie, że łatwo jej „tworzyć dla dzieci, bo [...] nie zapomniałam, że byłam dzieckiem. Dorośli najczęściej o tym zapominają, a ja myślę dzieckiem, potrafię się cieszyć jak dziecko, szybciej mówię, niż myślę – zupełnie jak dziecko. Dlatego potrafię sobie wyobrazić moich bohaterów, ich reakcje. Mam taką specjalizację: jestem pediatrą w literaturze, na receptach wypisuję uśmiech”. W 1958 roku Chotomska nawiązała współpracę z radiowym teatrzykiem piosenki dziecięcej „Wiolinek”, a w tym samym czasie pisała też piosenki dla dziecięcego zespołu wokalno-tanecznego „Gawęda”, dla którego napisała dziesiątki piosenek do muzyki Włodzimierza Korcza. W 1969 roku Wanda Chotomska otrzymała przyznawany przez dzieci Order Uśmiechu, którego sama była pomysłodawczynią, a który później otrzymali także Elżbieta Drygas i Jerzy Hamerski. W 1976 roku artystka została wpisana na międzynarodową Listę Honorową IBBY, a w 2003 roku za całokształt twórczości otrzymała Medal Polskiej Sekcji IBBY; por. *5 lat temu zmarła Wanda Chotomska*, https://instytutksiazki.pl/aktualnosci,2,5-lat-temu-zmarla-wanda-chotomska,7949.html [dostęp: 7 sierpnia 2025].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Bo się wszystkie zazielenią i w ogromny las zamienią, w poziomkowy, jagodowy las.
Zielony wiatr…
Spojrzą ludzie zadziwieni: Kto to wszystko tak odmienił? A dozorca się uśmiechnie, bo już zgadł.
To ten chłopak spod siódmego, co tu wczoraj latał z kredą i malował na podwórku wiatr…[43].

Zielona Akademia Pana Łejera to spektakl trwający godzinę, w którym dzieci wraz z „Panem Łejerem", granym przez syna Jerzego – Andrzeja Hamerskiego, opowiadają o konieczności zadbania o planetę. W przedsięwzięciu udział biorą: „Teatrzyk Piosenny Łejery", „Pani Łejerska" – Natalia Trafankowska, zaś opracowanie muzyczne przygotowane zostało przez Stanisława Pawlaka. Scenariusz do spektaklu dla „Łejerów" napisał Marcin Przewoźniak[44].

Dzieci w widowisku śpiewają poruszającą piosenkę do słów M. Przewoźniaka i muzyki M. Matuszewskiego:

A co będzie, gdy nie będzie pszczół i kwiatów?
Gdy ostatnie lasy „cześć!" powiedzą światu?
A co będzie, gdy nie będzie już klimatu?

Ref. Zatęsknimy, zapłaczemy i znikniemy,
skoro dzisiaj świata chronić nie umiemy,
skoro dzisiaj świata chronić nie biegniemy…

A co będzie, gdy nie będzie nietoperzy?
Gdy się tylko na obrazku przyjrzysz jeżom?
A co będzie, gdy nie będzie żadnych zwierząt?

Ref. Zatęsknimy…

A co będzie, gdy nie będzie już bociana?
Gdy z jeziora nie zostanie mokra plama?
A co będzie, gdy nie będzie miejsca dla nas?[45]

W 2022 roku zespół Elżbiety i Jerzego nagrał także teledyski oraz płytę, na której głównym przesłaniem stały się słowa Wandy Chotomskiej z utworu *Ptaki czekają na list*: „Przepraszamy za te dymy i kominy, Dorośniemy, to porządek

43 W. Chotomska, *Malujemy wiatr,* Zielona Akademia Pana Łejera – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 29 lipca 2024].
44 *Premiera! Zielona Akademia Pana Łejera* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 23 lipca 2024].
45 *Prolog & epilog* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 1 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

z tym zrobimy”[46]. W kwietniu 2024 roku teatr wystawił spektakl w Utrechcie w Holandii. W notatce sporządzonej przez Jerzego na stronie szkoły czytamy:

> Czwartek 4.04.2024
> 4 kwietnia, jeszcze przed świtem, spod naszej szkółki wyruszył autokar wypełniony łejerskimi Artystami, rekwizytami i scenografią. Ruszyliśmy do bliskiej naszemu sercu – Holandii. Teatrzyk Piosenny Łejery został zaproszony przez Panią Zofię Schroten Czerniejewicz, od lat prowadzącą Pools Podium – Scenę Polską w magicznym Utrechcie, z domami jak z bajki, z wiatrakami i dywanami kwitnących tulipanów oraz milionem rowerów[47].

Na stronie forum szkół polskich w Holandii odnajdujemy obfitującą w życzliwe słowa informację:

> Wiosna w Utrechcie! W sobotę, 6 kwietnia, zazieleniło się nie tylko w przyrodzie, ale także na scenie teatru. Na zaproszenie Pools Podium – Scena Polska – do Holandii przyjechała grupa młodych aktorów z teatru szkolnego „Łejery” […]. Prawie godzinny muzyczny spektakl „Zielona Akademia” opowiadał o przyrodzie, Ziemi, konieczności dbania o planetę. Przesłanie dzieci do dorosłych, aby żyć ekologicznie jest aktualne od lat i po raz kolejny w tym przedstawieniu dobitnie wybrzmiało w tekstach piosenek napisanych przez Wandę Chotomską. Młodzi aktorzy oczarowali publiczność! Na scenie działo się tak dużo, tak ciekawie, że nie było czasu na nudę i nawet najmłodsi widzowie do końca oglądali przedstawienie z niesłabnącym zainteresowaniem. Na zakończenie kilka słów do obecnych wygłosił założyciel szkoły pan Jerzy Hamerski. Z radością zaśpiewaliśmy „Sto lat” jednej z aktorek, która tego dnia kończyła 12 lat. Była okazja do wspólnego zdjęcia na scenie. Piosenki ze spektaklu można było zabrać ze sobą do domów na płycie CD, którą można było kupić w foyer teatru[48].

Partnerem wydarzenia było Forum Polskich Szkół w Holandii. Na stronie Scena Polska w Holandii[49] dowiadujemy się, że dzieci wystąpiły 6 kwietnia 2024 roku w Teatrze Zimihc Zuilen w Utrechcie, a „młoda publiczność, w większości dzieci z polsko-niderlandzkich rodzin, z zachwytem odebrały występ dzieci z Polski”[50].

„Łejery” każdego roku prezentują także na deskach „Sceny Wspólnej” (a wcześniej w przestrzeniach budynku „holenderki”) *Kolędy i pastorałki*, któ-

46 Tamże.

47 *Akademia w Holandii* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 1 sierpnia 2024].

48 A. Lonska, *Zielona Akademia teatru Łejery z Poznania w Utrechcie*, Zielona Akademia teatru Łejery z Poznania w Utrechcie « FPSN [dostęp: 1 sierpnia 2024].

49 *Scena Polska Dzieciom 6 kwietnia*, https://scenapolska.nl/scena-polska-dzieciom-6-kwietnia/ [dostęp: 1 sierpnia 2024].

50 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

re cieszą się ogromną popularnością wśród rodziców i dzieci związanych ze Szkołą Podstawową nr 83. Ponieważ śpiewnik z tymi utworami dostępny jest w sprzedaży w całej Polsce, „łejerskie" kolędy i pastorałki są chętnie wykonywane przez dzieci uczęszczające do różnych polskich szkół i przedszkoli, a tym samym zadomowiły się na stałe w repertuarze dziecięcym w całym kraju[51]. Ich wyjątkową wartością są nawiązania do kultury i tradycji polskich świąt, nawiązania te jednak przepełnione są żartem, humorem typowym dla potrzeb dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym. W warstwie słownej odnajdujemy ekologię, edukację dla bezpieczeństwa, edukację kulturalną. W pastorałce *Nasza mama kocha muzykę* tytułowa „mama" otrzymuje w prezencie na Boże Narodzenie płytę z nagranym na niej Scherzem h-moll, opus 20 Fryderyka Chopina, który zawarł w dziele fragment polskiej kolędy *Lulajże Jezuniu*. Dzięki znajomości tekstu piosenki uczniowie mają zatem możliwość zapoznania się z dorobkiem polskiego kompozytora.

Nawiązania do polskich krain geograficznych pojawiają się z kolei m.in. w kolędzie *Z nieba bliżej Tatr*, w której dzieci proszą dzieciątko imieniem Jezus, by pozostało z nimi w Polsce:

> Po co masz wędrować w ten daleki świat,
> Kiedy z nieba bliżej do tych naszych Tatr[52].

Wśród niezwykłych utworów prezentowanych na scenie, a także nagranych na płycie CD, która ukazała się wraz ze śpiewnikiem[53] wydanym po raz pierwszy w 2005 roku, są także wzruszające kołysanki, pastorałki w rytmie krakowiaka, polki, piosenki z parlandem, utwory o strukturze „uproszczonego" poloneza (wszystkie wspomniane utwory zawierają tzw. stylizacje muzyczne polskich tańców narodowych i ludowych). W warstwie semantycznej utworów pojawiają się, w związku z zainteresowaniami dziecka, zwierzęta, w tym m.in. owieczki, krowa, „kundel rudy", świerszcz, który gra na skrzypcach, kot.

Utworem otwierającym widowisko, a także pierwszym zamieszczonym we wspomnianej już publikacji z 2005 roku, jest piosenka *Zagraj dziecku kołysankę* – to dzieło stylizowane na poloneza, w formie zwrotkowej z refrenem, przypominające w swoim nastroju kołysankę. Tekst opowiada o świerszczyku, który gra dzieciątku kołysankę na skrzypcach. W tekście odnajdujemy nawiązania do polskich tradycji, odniesienia do zapachów ziół charakterystycznych dla Pol-

[51] Autorka wyraża tę opinię na podstawie swojej 20-letniej współpracy z polskimi placówkami oświatowymi (przedszkolami oraz szkołami podstawowymi).

[52] W. Chotomska, *Kolędy i pastorałki*…, dz. cyt., s. 25.

[53] Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

ski (macierzanka, rumianek). Melodia opiera się na lirycznym, kantylenowym przebiegu dźwięków, w którym dominują interwały (odległości między dźwiękami) o niewielkich skokach.

„Śpiewanka" *Nie miały aniołki* opowiada natomiast o choince, którą aniołki wciągają „przez dziurę"[54] do nieba, by drzewko ubrać m.in. w „orzechy od wiewiórek". W warstwie literackiej utworu pojawia się także św. Florian strażak, który „zamiast świeczek", z powodu troski o niespowodowanie pożaru „gwiazdy pozapalać kazał". Ciekawym rozwiązaniem jest zastosowanie pod koniec każdej zwrotki powtórzeń sylaby „ho", a w ostatniej zwrotce w miejsce tego fragmentu użycie słowa „Gloryja!". Piosenka ma budowę zwrotkową, rytmem nawiązuje do polki.

W pastorałce *Mikołaj* – o budowie zwrotkowej z refrenem[55] – Mikołaj ofiarowuje w prezencie aniołkom „pyzatym" kolędę graną na trąbce. W piosence tej na scenie pojawia się Jerzy Hamerski, który otoczony przez dzieci przebrane za aniołki, sam odziany jest w kostium św. Mikołaja. Druh Jerzy wyciągający z wielkiego worka instrumenty dęte, podaje je dzieciom, które usiłują dmuchnąć w trąbkę, by wydobyć dźwięk. Piosenka ta w warstwie rytmicznej skonstruowana jest na zasadzie występowania pochodów dźwięków naprzemiennie z trwającymi tyle samo, co owe pochody, pauz. Pauzy pozwalają dzieciom na wypełnienie przestrzeni grą sceniczną. Melodia i charakter utworu wskazują na wesołość, lekkość i charakterystyczną dla słowa „aniołki" ludyczność.

Piękną pastorałką jest także utrzymana w spokojnym tempie, refleksyjna *Kolęda na dzwonkach* o budowie zwrotkowej z refrenem, w której:

> Chodziły owieczki po zielonych łąkach, uczyły się dzwonić kolędę na dzwonkach, uczyły się pilnie, a gdy przyszedł grudzień, to tak zadzwoniły, że klękajcie ludzie[56].

W warstwie słownej znajdujemy nawiązania do tradycji Podhala, występują zbójnicy, jest mowa o pasterce. Przestrzeń dźwięków muzycznych odnosi się do dźwięków wydawanych przez dzwoneczki – rytmicznie powtarzające się zwroty melodyczne o spokojnym tempie i stałej rytmice ilustrują spacerujące po halach i pobrzękujące dzwonkami zwierzęta.

---

54 Fragmenty tekstu cytowane są na podstawie obserwacji własnej autorki podczas spektakli i prób realizowanych w Szkole Podstawowej nr 83 w Poznaniu w roku szkolnym 2023/2024.

55 Jest to forma muzyczna oparta na powtarzającej się zwrotce utrzymanej w stałej melodyce oraz rytmice, oraz zawierającym inny materiał muzyczny od zwrotki refrenie, który także jest powtarzany. Zwrotka i refren występują w utworze naprzemiennie.

56 W. Chotomska, *Kolędy i pastorałki…*, dz. cyt., s. 13.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Niezwykłą piosenką na święta Bożego Narodzenia, która od wielu lat cieszy się ogromną popularnością wśród dzieci, jest *Miała babcia krowę*, która opowiada o tym, jak krowa, w „nockę wigilijną" przemawia ludzkim głosem i nawołuje wszystkich ludzi do dbałości o ekologię:

> Muuu, muuu, muuu, muuu!
> Krzyczcie, krzyczcie, dzieci i zwierzęta: Ludzie, ludzie, czas się opamiętać!
> Gdzie jest czysta woda, trawa niezatruta? Ludzie, ludzie, dosyć trucia tutaj![57]

Muzyka utrzymana jest w rytmie krakowiaka z charakterystycznymi dla tego tańca synkopami. Tempo utworu jest umiarkowanie szybkie (w związku ze stylizacją na polski taniec narodowy), melodia i harmonia oparte są na charakterystycznych dla tonalności dur-moll[58] rozwiązaniach.

Szczególnie wzruszającym odbiorców utworem jest *Dziewczynka z Andersena* nawiązująca do *Dziewczynki z zapałkami* Hansa Christiana Andersena, w której w zwrotce dominuje parlando[59]:

> Była mała dziewczynka z dalekiego przedmieścia,
> Pan Andersen powiedział nam o niej,
> Sprzedawała zapałki, a nikt kupić ich nie chciał,
> Wyciągała zmarznięte dłonie[60].

W warstwie muzycznej utworu zawarto kontrastujący ze zwrotką refren, harmonia opiera się na tonacji minorowej (moll) dla dodania dramaturgii. Tekst zwrotki śpiewany jest w oparciu o melodykę z powtórzeniami, szerszymi interwałami muzycznymi oraz w zwiększonym wobec zwrotki natężeniu

57 Tamże, s. 15.

58 Wyjaśniając zjawisko tonalności, podkreślić należy, iż jest to właściwość muzyki (tzn. danego utworu, przebiegu muz.), rodzaj systemu dźwiękowego ukształtowanego ostatecznie w okresie baroku muzycznego (od około połowy XVII wieku) zakładającego hierarchiczne relacje między dźwiękami oraz występującymi w warstwie pionowej harmonii współbrzmieniami. Podstawowym założeniem tonalności jest istnienie dźwięku podstawowego, centrum tonalnego, do którego w procesie kontinuum muzycznego ciążą wszystkie inne dźwięki. System tonalny dur-moll tworzą dwa podstawowe rodzaje skal: durowa (majorowa) i molowa (minorowa). Określenie majorowy pochodzi od łacińskiego słowa *maior* (większy) i dotyczy pierwszego tetrachordu, na którym zbudowany jest interwał tercji wielkiej. *Minor* (mniejszy) odnosi się do tego samego tetrachordu z uwzględnieniem tercji małej.

59 Parlandem określa się sposób wykonania melodii wokalnie zbliżony do mowy, melodeklamacja z zachowaniem jednak określonych przez kompozytora wysokości dźwięków. W przypadku omawianej piosenki wysokość dźwięków jest oparta na niewielkich interwałach (skokach) melodycznych.

60 W. Chotomska, *Kolędy i pastorałki…*, dz. cyt., s. 27.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

dźwięków. W warstwie muzycznej oraz tekstowej odnajdujemy dużą dozę dramaturgii:

> A ludzie szli, a ludzie szli do swoich ciepłych domów
> I żaden z nich, i żaden z nich tej małej nie dopomógł.

W ostatnim powtórzeniu dzieci, w związku z obojętnością osób mijających zmarzniętą dziewczynkę, jeszcze bardziej i głośniej domagają się odpowiedzi:

> Dlaczego nikt, dlaczego nikt nie zabrał jej do domu,
> Dlaczego nikt, dlaczego nikt tej małej nie dopomógł?[61]

Piosenka jest wartościowa nie tylko z powodu pięknego tekstu i towarzyszącej mu starannie i z dużą refleksyjnością skomponowanej muzyki, ale także z uwagi na nawiązania do praw dziecka oraz literatury klasycznej. Piosenka utrzymana jest w formie zwrotkowej z refrenem.

Jedną z kolęd opowiadających o tradycyjnej wieczerzy wigilijnej jest *Kolęda domowa*, w której Wanda Chotomska w warstwie semantycznej zamieszcza „grzyby", „ryby na stole", „kluski z makiem", pisząc żartobliwie, zgodnie z preferencjami dzieci: „my z rybami to jesteśmy ciut na bakier, ale bardzo nam smakują kluski z makiem"[62]. W kolędzie pojawia się także fragment tekstu nawiązujący do dylematów związanych z wydatkami finansowymi na święta i miłością rodzicielską: „Tata mówi, że z pieniędzmi krucho raczej, a Mikołaj przyniósł dla nas tyle paczek"[63]. *Kolęda domowa* skomponowana została w tempie umiarkowanie wolnym, dla zachowania czasu na refleksję nad słowami. Melodia i rytm utworu powstały w taki sposób, aby zilustrować (w warstwie zwrotki) rozmyślanie, wyczekiwanie (poprzez zastosowanie pauz), zaś w refrenie odzwierciedlić dostojeństwo i doniosłość przeżywanych przy wspólnym stole świątecznych chwil.

Cykl kolęd i pastorałek „łejerskich" opowiada zatem o zdarzeniach i sytuacjach bliskich dzieciom, poprzez nawiązania do zapachów i smaków uruchamia dziecięcą wyobraźnię, wyzwala empatię, ukazuje święta Bożego Narodzenia jako święta dla wszystkich – nie tylko ludzi, ale i aniołków, zwierzątek. Cykl ten osadza święta w polskiej tradycji – zarówno w warstwie słownej, jak i muzycznej, „przemyca" ponadto ważne przesłania wychowawcze i ukazuje wartości płynące z rodziny, odczuwania empatii, czy dbałości o świat.

61 Tamże, s. 28.
62 Tamże, s. 29.
63 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Jednym z przedsięwzięć zrealizowanych w 2017 roku na Scenie Wspólnej jest widowisko *Łejery! Wariacje!*, podczas którego uczniowie Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu zaprezentowali piosenki wraz z wybitnymi artystami i dorosłymi „wzbogacaczami"[64]: Wojciechem Winiarskim, Krzysztofem Dysem, Wojciechem Hoffmannem, Krzysztofem Wiki Nowikowem, Stanisławem Pawlakiem oraz Rafałem Czekałą. Na koncercie, a także na płycie CD będącej wynikiem nagrania koncertu, przedstawiono najważniejsze idée fixe „Łejerów". Zwarto je m.in. w piosenkach: *Każde miasteczko*, *Dom*, *Odpowiedz im dorosły polityku*, *Żydzi ze Złockiego*, *Piosenka małego patrioty*, *To jest teatr*, *U Łejerów jak w rodzinie*, *Masz prawo być inny*. Teksty literackie poświęcone są rodzinności, atmosferze życzliwego domu, rodzinie, radości dziecka, poszanowaniu odmienności, teatrowi. Owe „łejerskie" perełki zawierają w sobie przesłanie Małej Konstytucji Łejerskiej, ale także podstawowe założenia postrzegania świata przez dziecko – tego, co w pedagogice „łejerskiej" stało się swoistym fundamentem dla rozwoju edukacji przez teatr i edukacji demokratycznej oraz tzw. dzieckocentrycznej.

W utworach słychać także nutę patriotyczną poprzez piosenki opowiadające nie tylko o „małej ojczyźnie" – domu rodzinnym, szkole, społeczności lokalnej, ale także o polskich Beskidach, Tatrach, Poznaniu, ukochanej przez Waśniowską Muszynie wraz z jej okolicą, a ukazaną w utworze *Żydzi ze Złockiego*. Muzykę do piosenek skomponowali: Mariusz Matuszewski, Tomasz Liszewicz, Robert Łuczak, Teresa Niewiarowska oraz Henryk Żuchowski[65]. Wszystkie utwory mają starannie przemyślaną strukturę, melodię odpowiadającą możliwościom wykonawczym dziecięcych głosów (mieszczącą się w ambitusie[66] do oktawy[67]). Melodie i rytmy niosą przesłanie tekstów na zasadzie ilustracyjności – korespondują w obszarze elementów dzieła muzycznego z warstwą semantyczną.

Wyjątkową inicjatywą jest również nagrana w 2019 roku płyta pt. *Z mądrych dzieci dobrzy ludzie* przez „Łejery i Przyjaciół", którą to inicjatywą uczniowie włączyli się w walkę z nienawiścią w dyskursie publicznym po tra-

64 W „Łejerach" „wzbogacaczami" określa się osoby, które na zasadzie dobrej woli pomagają w budowaniu kultury szkoły i uczestniczą w pedagogice „łejerskiej", ponieważ utożsamiają się z jej koncepcją.

65 *„Łejery! Wariacje*. 10 października 2017 r. Scena Wspólna: Zapis koncertu.

66 Ambitus to obręb, szerokość, rozpiętość interwałów między najwyższym a najniższym dźwiękiem danej melodii.

67 Oktawą określa się interwał (skok) melodyczny, zachodzący pomiędzy dwoma dźwiękami, gdzie jeden ma dokładnie dwa razy większą częstotliwość niż drugi. Oktawa obejmuje osiem dźwięków na skali diatonicznej i jest podstawową jednostką do budowy skal muzycznych oraz harmonii.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

gicznej śmierci Prezydenta Miasta Gdańsk – Pawła Adamowicza[68]. Piosenki z płyty zaprezentowano wielokrotnie w formie widowiska teatralnego na „Scenie Wspólnej". Przedstawienie wystawiane było także w różnych szkołach i składało się z 24 piosenek: od *Nienawiści*, na podstawie wiersza Wisławy Szymborskiej, po tekst zmarłej w 2005 roku Emilii Waśniowskiej zatytułowany *Odpowiedz im dorosły polityku*[69]. Ówczesna wicedyrektor „Łejerów", nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu, kilkukrotnie wspominana już Druhna Anna Zawadzka, zapewniała, „że nie o politykę tu chodzi, a o to żeby uczyć dzieci przyzwoitości"[70]:

> Chcemy unikać polityki, być daleko od niej. Chcemy po prostu wychowywać mądrych, szlachetnych ludzi. To, że akurat się tak składa, że w opinii publicznej dużo tej mowy nienawiści jest. To pokazuje, że trzeba z młodzieżą rozmawiać i ukierunkowywać myśli młodych ludzi zupełnie inaczej[71].

Na płycie znalazły się utwory literackie napisane przez Wandę Chotomską, Marcina Przewoźniaka, Grzegorza Tomczaka, Emilię Waśniowską, Nataniela Tenenvauma, Adama Ziemianina, Grzegorza Turnaua, Maxa Ehrmanna. Muzykę skomponowali m.in. Teresa Niewiarowska, Mariusz Matuszewski, Grzegorz Tomczak, Grzegorz Turnau, Stanisław Pawlak i Elżbieta Adamiak. Płyta zawiera takie utwory muzyczne jak *Klucze do marzeń*, *Piosenkę małego patrioty*, *Jak co roku gra orkiestra* (poświęconą promowaniu dzieła Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy), *Masz prawo być inny*, *Modlitwa o wschodzie słońca*, N*ienawiść*, *Ty, który stworzyłeś*, *Masz prawo do swych praw*. Piosenkom towarzyszy narracja w wykonaniu Grzegorza Tomczaka, a w niej znajdujemy m.in. *Kto ty jesteś* Michała Rusinka oraz teksty z przekazem „Łejerów" dla dorosłych osób odpowiedzialnych za kształt tego świata, w tym także parafrazę „Małej Konstytucji Łejerskiej", którą „Łejery" „na zasadzie wolnej licencji"[72] rekomendują wszystkim słuchaczom.

---

68 J. Butlewski, *„Z mądrych dzieci dobrzy ludzie"* - Radio Poznań (radiopoznan.fm), tekst z 3 kwietnia 2019 roku [dostęp: 16 lipca 2024].

69 J. Butlewski, *Spektakl „Z mądrych dzieci dobrzy ludzie" - artystyczna odpowiedź „Łejerów" na zabójstwo prezydenta Gdańska* - Radio Poznań (radiopoznan.fm), artykuł z 27 marca 2019 roku [dostęp: 28 czerwca 2024].

70 Tamże.

71 Tamże.

72 Cytat z narracji nagranej na płycie, *Z mądrych dzieci dobrzy ludzie… Łejery i Przyjaciele*, Patronat: Prezydent Miasta Poznania J. Jaśkowiak, Przewodniczący Rady Miasta: G. Ganowicz, Poznań 2019.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Przesłanie „Łejerów" jest istotne w procesie budowania wiedzy na temat patriotyzmu:

> Kto ty jesteś? Polak mały! Mieszkasz w Polsce? Właśnie tak!
> Orzeł Biały jest wspaniały. To jest godło! To nasz znak!
> Naszą flagę zgodnie dzielą najpiękniejsze barwy dwie.
> Biel z czerwienią, czerwień z bielą, ja im wierny zostać chcę.
>
> Ref. Ucz się kochać kraj rodzinny i to od najmłodszych lat.
> Ważne, by szanować innych, byś rozumiał lepiej świat.
>
> Moja szkoła, dom, rodzina to ojczyzna, którą znam.
> Swoje życie tu zaczynam, tu dorosłym zostać mam.
> Wobec wrogów trzeba twardo, lecz odróżniaj: wróg – czy gość?
> I nie traktuj go z pogardą, by nie gardził tobą ktoś.
>
> Ref. Ucz się kochać kraj rodzinny i to od najmłodszych lat.
> Ważne, by szanować innych, byś rozumiał lepiej świat[73].

Przedsięwzięcie, dzięki różnorodności repertuaru (dzieci śpiewają bowiem piosenki dziecięce, a dorośli wykonawcy prezentują piosenki literackie i poezję śpiewaną) oraz nasyceniu treści semantycznych problemami o charakterze etycznym, a i także, w związku z tym, moralnym, nakłania do namysłu nad kształtem relacji międzyludzkich we współczesnym świecie i wzbudza w odbiorach niezwykłe wzruszenie.

„Łejery" każdej zimy od 1992 roku biorą także czynny udział w dziele Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Pierwszy występ swojej gromady Hamerski wspomina w następujący sposób:

> Pamiętam jak dziś salę marmurową w Zamku, w której znajdował się poznański sztab WOŚP. Z niej Poznań łączył się z Warszawą. Miałem zaszczyt rozmawiać wtedy z Jurkiem Owsiakiem. Przez te lata wielokrotnie Łejery grały i śpiewały w różnych miejscach Poznania: w Zamku, na Malcie, na Targach, czy pod Okrąglakiem… i wrzucały do skarbonek złotóweczki ze swojej skarboneczki[74].

Jerzy przypomina także dramatyczny finał z 2019 roku, o którym napisano już wyżej przy okazji omawiania produkcji *Z mądrych dzieci dobrzy ludzie*:

---

73 M. Przewoźniak, *Piosenka małego patrioty*, piosenka_malego-patrioty-tekst-18.pdf (ore.edu.pl) [dostęp: 4 czerwca 2024].

74 https://lejery.pl/2021/01/29/jak-co-roku-gra-orkiestra/ [dostęp: 2 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Na scenę, z której Prezydent Gdańska Paweł Adamowicz dziękował społeczności swojego miasta za hojność i otwarte serca, wtargnął mężczyzna, który ugodził go nożem. Paweł Adamowicz wkrótce zmarł. Bezsensowna przemoc i jej przerażające skutki wstrząsnęły Polską i światem, i pogrążyły w smutku wielu ludzi. W Łejerach także zawrzało, musieliśmy COŚ zrobić, by pokazać naszą solidarność z ludźmi dobrej woli, których, głęboko wierzymy, jest więcej[75].

Z tej potrzeby i z wielkiego szacunku wobec inicjatyw podejmowanych przez Jerzego Owsiaka w styczniu 2019 roku powstała piosenka pt. *Jak co roku gra Orkiestra*. Tekst oraz muzykę utworu napisał „wielki Przyjaciel Łejerów, znakomity artysta Grzegorz Tomczak, który wraz z Łejerami tę piosenkę nagrał"[76]. Druh Hamerski nie poprzestał jednak tylko na nagraniu i upowszechnieniu tego songu. W reakcji na efekt sporów politycznych zakończonych tragiczną śmiercią Prezydenta Gdańska zainicjował koncert *I jeden dzień dłużej*, który odbył się 5 lutego 2019 roku, a jego pokłosiem jest niezwykła płyta *Z mądrych dzieci dobrzy ludzie* z udziałem poznańskich artystów, „Teatrzyku Piosennego Łejery" i zespołu ukulelowego „Sylviany & Company"[77].

Gdy „Łejery" obchodziły jubileusz 30 lat współpracy z WOŚP powstała ponadto specjalna jubileuszowa *Piosenka dla Profesora Owsiaka*, w której gromada Hamerskiego dziękuje Owsiakowi za to, „że tylu Polaków jednoczy się we wspólnotę dobrych ludzi"[78]:

> Podobno egzamin szczęśliwie za nami i światu daliśmy to „coś":
> Jak pomoc i serce nieść tym w poniewierce. Nauczył nas tego ten gość:
> Bo ta radosna draka Profesora Owsiaka zmieniła Polaka w junaka.
> Bo 30 lat grania nawet lenia i drania nauczyło sztuki pomagania!
> Postępuj szlachetnie, świat zawsze odetchnie, gdy serc opromieni go blask.
> Gdy pomoc, ofiarność i dusz solidarność… a kto nam to grał cały czas?
> Bo ta radosna draka…
> Graliśmy dla siebie i było jak w niebie. Lecz z nieba dziś ktoś miota śmierć.
> Dziś swoich przybyło. Czy coś się zmieniło? Nic. Nasza orkiestra chce brzmieć!
> Bo ta radosna draka…
> Profesorze Owsiaku, My w imieniu Polaków taką nutę ci ślemy[79].

Muzykę do utworu skomponował Wojciech Winiarski, tekst napisał Marcin Przewoźniak, a nagranie piosenki zrealizowali: „Teatrzyk Piosenny Łejery",

75 Tamże.
76 Tamże.
77 Tamże.
78 *30-lecie Łejerów w WOŚP* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 5 sierpnia 2024].
79 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Oksana Hamerska, Agata Igiel i Wojciech Winiarski[80]. W czasie realizacji nagrania *Piosenki dla Profesora Owsiaka* zespół Druha Jurka otrzymał od grupy „Good Staff" zaproszenie do udziału w poznańskim finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy 29 stycznia 2023 roku na Międzynarodowych Targach Poznańskich w Poznań Congress Center[81].

Ogólnopolskim, a sygnalizowanym już wcześniej w niniejszym opracowaniu przedsięwzięciem „Łejerów" były *Lekcje z piosenkami*. Prapremiera widowiska miała miejsce 26 listopada 2016 roku w Katowicach na konferencji edukacyjnej „Edukacja ma przyszłość"[82]: „Sala gimnastyczna zamieniła się tego dnia w teatr, były tłumy nauczycieli, mnóstwo wesołych dźwięków i radosnych podskoków oraz owacje na stojąco!"[83]. *Lekcje z piosenkami* były okazją do nawiązania przez Szkołę Podstawową nr 83 w Poznaniu współpracy z innymi placówkami edukacyjnymi. Spektakl oglądała m.in. społeczność szkoły nr 48, której nauczyciele wystawili „Łejerom" następującą recenzję:

> Z okazji mikołajek Szkoła „Łejery" zaprosiła nas na przedstawienie pt. „Lekcja z piosenkami". Podczas 45 minut, czyli tyle, ile trwa lekcja, dzieci w ciekawy, barwny i dynamiczny sposób zaprezentowały piosenki różnych wykonawców oraz własne utwory. W przedstawienie włączali się też nauczyciele. Cały spektakl był świetnie przygotowany i bardzo się naszym uczniom podobał. Można powiedzieć, że na pewno nie była to nudna lekcja[84].

Z wizytą w „Łejerach" na przedstawieniu *Lekcje z piosenkami* była także społeczność Szkoły Podstawowej „Cogito" w Poznaniu:

> Klasa 3b wybrała się do szkoły Łejery na koncert „Lekcja z piosenkami". Wizyta zakończyła się w klasie MODRAKÓW i wspólną grą w piłkę guzikową. Jest to początek naszej współpracy, niebawem w Cogito rozpoczniemy grę guzikową[85].

Wśród inspiracji muzycznych do lekcji z piosenkami odnajdujemy utwory dla dzieci z klas 1–3 starannie przygotowane przez zespół Jerzego. Materiały dostępne są na stronie ORE[86]. Każda rekomendowana na stronie piosenka

80 Tamże.

81 Tamże.

82 *Teatrzyk Piosenny ŁEJERY „Lekcje z piosenkami",* (6) Facebook [dostęp: 4 grudnia 2023].

83 Tamże.

84 Lekcja z piosenkami – Szkoła Podstawowa nr 48 im. Generała Oswalda Franka w Poznaniu (sp48.poznan.pl), wpis z 21 grudnia 2017 roku [dostęp: 4 grudnia 2023].

85 Szkoła Podstawowa COGITO » Z wizytą w Łejerach (operator.edu.pl), wpis z 15 maja 2017 roku [dostęp: 5 grudnia 2023].

86 *Inspiracje muzyczne* – Ośrodek Rozwoju Edukacji (ore.edu.pl) [dostęp: 12 maja 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

zamieszczona jest w czterech wersjach: wokalno-instrumentalnej, instrumentalnej (w ramach podkładu muzycznego, do którego dzieci z całej Polski mogą śpiewać piosenki), w wersji nutowej oraz tekstowej.

Na stronie ORE czytamy:

> „Łejerski" poradnik stanowi obudowę metodyczną z zakresu edukacji muzycznej darmowego podręcznika MEN „Nasza klasa" i jest przeznaczony dla nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej […]. Zadaniem tego poradnika jest inspirowanie nauczycieli do różnorodnych działań muzycznych z dziećmi. Zawiera on: nuty i teksty piosenek przeznaczonych do nauki w poszczególnych miesiącach oraz związane z nimi zabawy; praktyczne porady i wskazówki dotyczące nauki i wykorzystania piosenek; zabawy do realizacji przez cały rok szkolny; pomysły na wprowadzanie dzieci w świat muzyki. W materiałach dodatkowych znajdują się propozycje utworów do słuchania oraz różne formy wizualizacji muzyki. Częścią poradnika jest również kompendium metodyczne, szczególnie przydatne dla nauczycieli, którzy nie mają przygotowania muzycznego, i tych, którzy są na początku swojej drogi zawodowej[87].

„Teatrzyk Piosenny" nagrał także odrębną płytę CD pt. *Lekcje z piosenkami*. Kierownictwo artystyczne objął Jerzy, muzyczne – Matuszewski, wokalnie dzieci przygotowali: Magdalena Trzeciak, Kinga Burchard i Damian Kacner. Nagranie zrealizowano w MM Studio Poznań Przemysława Służyńskiego, płytę wyprodukowało „Stowarzyszenie Łejery". Wśród prezentowanych na płycie, a także i spektaklu o tym samym tytule, utworów muzycznych wymienić należy: *Bezpieczną kamizelkę* do słów Anny Warszewskiej i muzyki Rafała Zapały, *Zegar i czas* Marii Lorek z muzyką Matuszewskiego, *W naszej klasie* do tekstu Przewoźniaka i muzyki Matuszewskiego, *Jesienne popołudnie* Emilii Waśniowskiej, do którego muzykę napisał także Matuszewski, *Urok zimy*, *Bardzo zdrową piosenkę zimową* – oba utwory, jak mawia Druh Jerzy, „spółki" Przewoźniak, Matuszewski. Jest także *Jak ja się cieszę* Agnieszki Frączek z muzyką Matuszewskiego, *Piosenka o miłości* Przewoźniaka i Jacka Skowrońskiego, *To jest teatr* Joanny Kulmowej i Matuszewskiego, *Wiosenna poleczka* Przewoźniaka i Matuszewskiego, *Wielbłądy* Waśniowskiej i Matuszewskiego, *Poznańskie koziołki* Chotomskiej i Matuszewskiego, *Przygoda z czytaniem* do słów Przewoźniaka i muzyki Matuszewskiego, *Piosenka małego patrioty* Przewoźniaka i Matuszewskiego, *Gdy cichutko zaśniesz* Emilii Waśniowskiej i Matuszewskiego, *Jeszcze tylko chwil parę* Agnieszki Frączek

[87] „Inspiracje muzyczne" do podręcznika klasa „Nasz elementarz. Klasa 2" by Ośrodek Rozwoju Edukacji - Issuu [dostęp: 14 maja 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

z muzyką Matuszewskiego, *Piosenka na zakończenie roku* z tekstem Przewoźniaka i muzyką Matuszewskiego oraz oczywiście *Nasz konik* Chotomskiej i Niewiarowskiej[88].

„Łejery" mają w repertuarze wiersze i piosenki dziecięce na różne okoliczności, w tym takie, które są dzieciom szczególnie bliskie, np. na Dzień Babci i Dziadka, które charakteryzują się doskonałą muzyką i nietuzinkowym tekstem:

W siwej kurzu pierzynce odkryliśmy na dnie skrzyni
ważne kiedyś dla dziewczynki, ale zbędne gospodyni
laleczki ze sznurka, broszkę, piórko pawie,
kotka bez dwóch łapek, szklane kałamarze,
pióro w drewnianej obsadce z ciut nadgryzioną końcówką,
sówkę z burego plastiku (kiedyś była temperówką),
kawałek koronki, guzik, grubą igłę z nitką,
książki z obrazkami – niewiele to, a wszystko.
Dzieciństwo babuni zamknięte na kluczyk
czasu przeszłego tak miło nas uczy[89].

A także:

Mówili, że grat, że stary jak świat, że lepiej mieć fiata lub ładę,
a dziadek, że nie, że swoje się wie i rower kupił dziadek.
Te cztery kółka kiepski interes – benzyna droga, z częściami źle,
a ja spokojnie, a ja rowerem dojadę tam, gdzie chcę.
A co, może nie?
Dziadek na rowerze, dziadek na rowerze,
dziadek na rowerze – postrach szos.
Jak zakręty bierze dziadek na rowerze,
to się wnukom jeży włos!
Dziadek na rowerze, dziadek na rowerze.
Niech cię Pan Bóg strzeże! – babcia w krzyk.
Dziadek na rowerze, dziadek na rowerze,
dziadek na rowerze, ale cyrk![90]

88 Okładka płyty *Lekcje z piosenkami*, egzemplarz bezpłatny uzyskany ze zbiorów J. Hamerskiego.

89 E. Waśniowska, *Pamiątki babuni*, Święto w kolorze sepii – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 16 maja 2024].

90 W. Chotomska, *Dziadek na rowerze,* Święto w kolorze sepii – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 28 czerwca 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Piosenki i widowiska „łejerskie" rekomendowane były przez Rzecznika Praw Dziecka Marka Michalaka, czego świadectwem są zamieszczone na stronie gov.pl scenariusze lekcji[91].

Spektaklem tradycyjnie wykonywanym przez „łejerskie" dzieci jest *Romeo i żulia*, zapożyczonym przez Hamerskiego z repertuaru „makusyńskich Cudaków". Widowisko to grywane było w rozmaitych miejscach od momentu, gdy Jerzy rozpoczął, jeszcze w latach 70., pracę pedagogiczną. Scenariusz pomimo „sędziwego wieku" nadal powoduje ogromną wesołość widowni. *Romeo i żulia*, jak już wspomniano, jest dziełem Wandy Chotomskiej i Wacława Bisko. W adaptacji tej pary artystów sztuka otrzymała także podtytuł: *Tragisatyra według Szekspira*. Sztuka „Cudaków" i wspomnianych wyżej twórców składa się z trzech aktów oraz prologu i epilogu. „Łejery" od kilku lat grywają ją zarówno z epilogiem pierwszym, jak i dodatkowym, dopisanym tzw. „współczesnym językiem młodzieżowym" i traktującym o nieskutecznej komunikacji międzyludzkiej będącej wynikiem wszechogarniającej człowieka technologii. Epilog ten rozgrywa się pomiędzy parą zakochanych, z tym że „Julka" ustawicznie patrzy w ekran telefonu i poszukuje swojego „Romka" na portalach społecznościowych, podczas gdy ten stoi pod jej balkonem i próbuje z nią bezskutecznie nawiązać bezpośredni kontakt. Tekst M. Przewoźniaka, ze względu na nowatorstwo i humor, warto przytoczyć w niniejszych rozważaniach w całości. Zaczyna się w następujący sposób:

> Epilog II, „ROMEO I ŻULIA" (Scena balkonowa. Całkiem nowa…)
> Gdyby Bisko z Chotomską podpatrzyli dziś dzieci, toby pewnie stworzyli taki oto kuplecik:
> (Julia stoi na balkonie, zakłada na uszy słuchawki, na oczy gogle VR, w dłoni trzyma smartfon, Romek przed „balkonem", też zaopatrzony)
> „Julia"
> Już miesiąc wzeszedł. Uśpiły psy się.
> Mi bez Romea okropnie ckni się.
> Zniknął Romeo. Przepadł bez wieści.
> Na Instagramie nic nie zamieścił.
> Snapczat i jutub toną w pustości.
> I na fejsbuku brak aktywności.
> Gdzieżeś ty przepadł, o słodkie dziecię?
> Romeo, znajdź się w mym internecie!
> „Romeo"
> Drwi z blizn, kto nigdy nie doświadczył rany.
> Kto nie był nigdy wylogowany,

[91] *Cykl zajęć edukacyjnych o prawach dziecka dla uczniów klas I–III szkoły podstawowej*, https://brpd.gov.pl/wp-content/uploads/2019/11/kobza_marta.pdf [dostęp: 24 czerwca 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Cyfrowo martwy i zbanowany.
Okrutna kara taty i mamy!
Julio! Tu stoję! W srebrnej poświacie!
„Julia"
Ani na majlu. Ani na czacie…
Nie ma na fejsie, na mesendżerze,
Ani na grupie… martwię się szczerze!
„Romeo"
Julio! Tu zęby do ciebie szczerzę!!!
Twego blasku i księżyc przyćmić nie jest w stanie.
„Julia"
Surfuję przez internet. Na nic surfowanie.
Nie ma ciebie w Fortnajcie ani w Asasynie.
Nie ma cię w Call of Duty, nie ma cię w Wiedźminie.
O! nie mam z nim kontaktu! Samotność. Czerń żalu!
„Romeo"
Julka!!! No żesz, w kukułkę! Tu jestem! W realu!
Zedrzyj ze łba Wi-ara I wyrzuć smartfona!
„Julia"
Romeo… ty odszedłeś. Ja przez ciebie konam…
Jak skonam na balkonie, w księżyca wypasie,
Kto wie? Może napiszą w kolorowej prasie?
„Romeo"
Julka! Eeee! (gwizd)
Weź spójrz no I będzie po balu!
Stoję tu jak ten kretyn w tureckim serialu!
„Julia"
Komu zgon na ekskluziw powierzyć, na Boga?
Pomponik czy Pudelek? Do Vivy czy Voque'a?
„Romeo"
Julka! Zimno tu. Oraz kundle szczerzą zębny kamień.
Dostrzeż mnie i pokochaj!
„Julia"
Romeo, ty zamień
Się w piękny miraż miłości, cudowny Avatar.
„Romeo"
To ja idę do domu. Jest zimno. Mam katar.
Jak kochać, gdy nas światy dzielą jak kurtyna?
Cyfrowo wykluczony i cyber-dziewczyna!?
Szekspirze! Co ty na to? Pomóż! Nie bądź szują!
„Szekspir"
Lepiej idź do jej starych. Niech ją też zbanują!
Zejście do ukłonów[92].

92 Tekst uzyskany ze zbiorów J. Hamerskiego.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Sztuka, niezależnie od tego, czy grana z dwoma, czy z jednym epilogiem, jest humorystyczną wersją *Romea i Julii* Williama Shakespeare'a, jednakże z pozytywnym finałem: „[…] lecz u nas jest lepiej, bowiem nikt nie płacze, nikt nie stracił życia, nikt nie leży w grobie, co możecie sprawdzić na własnej osobie"[93]. Przedstawienie wzbogacone jest piosenkami granymi od lat 70. niezmiennie na akordeonie przez Jerzego Hamerskiego, który akompaniuje śpiewom „łejerskich" dzieci[94]. W każdym akcie w role głównych postaci wcielają się inni uczniowie, a spektakl, pomimo upływu lat, cieszy się niezwykłym powodzeniem zarówno wśród dzieci, jak i widowni dorosłej. „Julka" w balkonowej scenie stoi na drabinie, bohaterowie w jednej ze scen w drugim akcie, w którym „żule" rozgrywają mecz piłki nożnej, przyodziani zostają w szaliki klubu „Lech Poznań" i skandują fragment piosenki kibiców klubu: „[…] Niech zwycięża Lech, Kolejorz!". Oba zwaśnione rody, jak wynika z charakteryzacji i kostiumów, reprezentują zwaśnione drużyny piłkarskie: poznańskiego „Lecha" oraz warszawską „Legię".

Widowisko rozpoczyna stojąca na scenie grupa chłopców i dziewcząt, która następnie, w zależności od potrzeb akcji, gra role dwóch zwaśnionych rodów lub chóru komentującego rozgrywające się na scenie wydarzenia. „Jeden z solistów stoi, trzymając przed sobą ramę obrazu; na dole ramy napisane jest »Szekspir«. Julka i Romek śpiewają na melodię »Ballady o Felku Zdankiewiczu« z repertuaru Stanisława Grzesiuka"[95].

„Romek" wraz z „Julką" intonują na zmianę:

> Pan Wiliam Szekspir był autor morowy, bo opisał wierszem wielki spór rodowy.
> Tra – ra – ram, tra – ra – ra…
> W szesnastym wieku miasteczko Weronę poruszyły wielkie dwa rody zwaśnione.
> Tra – ra – ram, tra – ra – ra…
> Spór Kapuletów z rodziną Montekich dzięki Szekspirowi przetrwał poprzez wieki.
> Tra – ra – ram, tra – ra – ra…
> Miał pan Kapulet córkę niby lalka. Miał pan Monteki pięknego synalka
> Tra – ra – ram, tra – ra – ra…
> Ci młodzi ludzie mieli dwa imiona; on się zwał Romeo, Julią była ona[96].

93 Por. W. Hudon, dz. cyt., s. 195.

94 Jedna z piosenek jest współczesną adaptacją pieśni cieszącą się wielką popularnością pod koniec XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku napisaną przez F. Karpińskiego pt. *Laura i Filon*, por. J. Prosnak, *Siedem wieków pieśni polskiej: śpiewnik dla młodzieży z komentarzem historycznym*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1979, s. 70–71.

95 W. Hudon, dz. cyt., s. 180.

96 Tamże, s. 180–181.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Chór śpiewa:

Niechęć dzieliła dwa zwaśnione rody… A miłość łączyła skrycie parę młodych[97].

Następnie „Szekspir" recytuje uroczyście:

Tej ich miłości przebieg zbyt bolesny i jak się ojców nienawiść nie zmienia,
Aż ją zakończył dzieci zgon przedwczesny – dwugodzinnego treścią przedstawienia…[98].

W pierwszym akcie występują dwa rody na tle dwóch solistek: „Malinowskiej" i „Kalinowskiej", które zaciekle się kłócą, recytując na zmianę poniżej przedstawione wersy tekstu:

– Ta wybrała się z trzepaniem!
– Ja trzepanie miałam w planie!
– Co paniusia się telepie?
– Widzisz pani, że ja trzepię!
– Kurz osiada na fryzurze…
– Zaraz panią stąd wykurzę!

Chór włącza się do akcji, recytując:

Ta nie zjeżdża spod trzepaka i za chwilę będzie draka!...[99]

Spór trwa, a następnie „rodziny" włączają się do akcji, śpiewając na melodię refrenu piosenki *Grunt to rodzinka* (wykonywaną niegdyś przez Stanisława Grzesiuka):

– Nasza rodzinka…
– Nasza rodzinka…
Obie rodzinki nie są złe! Nie poprzestaną na pojedynkach. Wszyscy pobiją się!
Hej![100]

Spór trwa nadal, aż „Szekspir" (dziecięcy aktor grający tę postać) wychodzi z ramy i przemawia, zwracając się w stronę publiczności:

97 Tamże, s. 181.
98 Tamże.
99 Tamże, s. 182.
100 Tamże, s. 183.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Z nerwów wychodzą męże i damy, więc szukam wyjścia: wychodzę z ramy,
Biją się oba rody skłócone! Brzydki to widok – spuśćmy zasłonę.

Akt drugi rozpoczyna się monologiem „Szekspira", który nadal znajduje się poza ramą i powraca do niej, gdy kończy poniższy tekst:

Aliści sprawa nieco się gmatwa, bowiem ze szkoły wraca ich dziatwa,
Jest w tym co nieco mojej zasługi… Proszę uważać: będzie akt drugi[101].

Na scenę wchodzi „Julka" z bukietem kwiatów, a po chwili z impetem wpada gromada „żuli" (czyli, jak chciała Chotomska i Bisko, chłopców o dyskusyjnych manierach, którzy rozgrywają mecz piłki nożnej). Żule recytują na zmianę:

– Wal na budę!
– Kiwaj, Pele!
– Gola, gola!
– Bombę strzelę!
– Podaj w lewo!
– Zaiwaniaj![102]

Tę wymianę zdań przerywa im „Romek", który rzecze:

Stop Panowie, dosyć grania![103]

Następnie „Romek" przypatruje się „Julce", a „żule" siadają ostentacyjnie na ławce, zakładając nogę na nogę i drwią z „Julki" w chwili, gdy „Romek" zastępuje jej drogę, nie dając jej możliwości przejścia[104]. „Żule" wymieniają spostrzeżenia:

– Ale uczes!
– Cud dziewczyna!
– Duża buźka!
– Jak Melina!
– Rzęs na medal!
– Szkoda mrugać!
– Ale ubaw!
– Kopsnij szluga![105]

101 Tamże, s. 185.
102 Tamże.
103 Tamże.
104 Tamże.
105 Tamże, s. 186.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Jeden z „żuli" częstuje drugiego papierosami i wykonują inne, mało eleganckie czynności opisane w didaskaliach sztuki[106]. Inny zawraca się do „Romka" z pytaniem:

Te, Romeo, znasz zjawisko?[107]

Drugi „żul" pyta „Julkę":

Jak ci dali na nazwisko?[108]

„Romek" mówi:

To jest Julka!

Następnie „Romek" podejmuje próbę zagadnięcia dziewczyny. Gdy dziewczyna gani go za zachowanie, czyniąc to jednakże czule i z uśmiechem, „żule" odśpiewują pieśń:

Wraca na tarczy, bo dziewczę z tarczą zrobiło go swą ofiarą!
Już koniec szefa, już koniec żulii. Sprawdźmy, czy w domu nie ma nas,
Bo się Romeo zakochał w Julii, a ona także nie jest głaz[109].

„Szekspir" zamyka akt słowami:

Biedne te matki, biedne te dzieci, jeszcze biedniejszy będzie akt trzeci,
Bo serca dziatwy podbitych rodzin, biją ku sobie od paru godzin[110].

Ostatni akt rozpoczyna się sceną z udziałem obu zwaśnionych rodów. „Rodzina Malinowskich" wciąż próbuje dowieść swojej siły, skandując:

Grunt to rodzinka![111]

„Malinowska" i „Kalinowska" zwracają się na zmianę do zakochanych w sobie dzieci:

106 Tamże.
107 Tamże.
108 Tamże.
109 Tamże, s. 188.
110 Tamże.
111 Tamże, s. 189.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

– Wybij ty Julkę z głowy do gruntu!
– Tylko się nie garb i się nie buntuj! Jest tylu chłopców z porządnych rodzin. A ona z takim żulem chce chodzić! Masz umyć garnki, masz siedzieć w domu i nie wychodzić stąd po kryjomu!
– Dosyć brzdąkania na tej gitarze! Teraz masz robić, co ja ci każę![112]

„Malinowska" i „Kalinowska" w dalszym ciągu perswadują dzieciom ich miłość, a następnie obie rodziny wołają:

Ich nie połączy żaden ślub![113]

„Szekspir" śpiewa:

W sercu odczuwam okropny ból
Ja… Miłości widzę grób![114]

Następują dwa monologi młodych „kochanków", napisane przez autorów sztuki językiem stylizowanym na język literacki, w związku z czym „Szekspir", zadziwiony tą odmianą językową i upatrujący szczerości i miłości w sercach obu młodych osób wypowiada sentencję rozpoczynającą się słowami:

Dalipan, co ja słyszę – językowy przełom!
On mówi jak z książki! Poznaję swe dzieło.
W znakomitym przekładzie pana Mickiewicza
Mój język szekspirowski brzmi jak pieśń słowicza…[115]

„Romek" jednak daje za wygraną i postanawia wrócić do znanej mu normy językowej, co komunikuje publiczności:

Choć wkuwałem te rymy przez calutkie święta, to nie ja w krupnik wpadnę – więcej nie pamiętam.
Więc wezmę się na sposób: oddech biorę w płucko, wysiadam i przełączam się na mowę ludzką[116].

112 Tamże.
113 Tamże.
114 Tamże.
115 Tamże, s. 191.
116 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Następnie „Romek" zwraca się do dziewczyny:

Julka, niekiepska z ciebie dziewczyna. Julka, nie poszłabyś ze mną do kina?
Na mecze będę cię zabierał…[117]

„Julka" odpowiada:

Najpierw się wybierz do fryzjera[118].

Pomiędzy bohaterami następuje sympatyczny i wskazujący na wzajemne uczucia dialog, w którym „Julia" nakazuje „Romkowi" dobre wychowanie i na ponowione przez chłopca pytanie o wspólne wyjście do kina wyznaje:

Zamknięta jestem przez rodzinę… Ciebie posadzą też w areszcie,
Jeśli zobaczą nas na mieście. Trzeba domowe skończyć waśnie…[119]

„Romek" pyta:

Lecz jak to zrobić?[120]

„Julka" mówi:

Myślę właśnie…

W tym miejscu wtrąca się „solista":

Wiecie co?[121]

Obie rodziny odpowiadają chórem:

Nooo?[122]

117 Tamże.
118 Tamże.
119 Tamże, s. 192.
120 Tamże.
121 Tamże.
122 Tamże, s. 193.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Solista radzi: „Niech się pobiorą", a „rodziny", po zastanowieniu odpowiadają chórem: „Genialnie!" i wiwatują na cześć młodych[123]. Akt zakończony zostaje wspólnie wykonaną piosenką:

> Czy to po mieczu, czy po kądzieli – w rodzinnym gronie nie jest źle.
> Wszystko nas łączy – nic nas nie dzieli, wspólnie bawimy się.
> Czy to po mieczu, czy po kądzieli – w rodzinnym gronie nie jest źle.
> Wszystko nas łączy – nic nas nie dzieli, więc kochajmy chórem się!...[124]

Epilog W. Chotomskiej i W. Bisko zawiera piosenkę wysławiającą dobre zakończenie. Ostatnie wersy zaśpiewane mają być przez „żuli":

> A nam się pęta po głowach puenta, jaki wpływ na chłopców mogą mieć dziewczęta![125]

Tekst „tragisatyry" opatrzony zostaje także komentarzem:

> Tyrała Chotomska, Bisko także tyrał. Jak było naprawdę – sprawdźcie u Szekspira[126].

O próbach do opisanego wyżej przedsięwzięcia realizowanego jeszcze w okresie, gdy Hamerski prowadził szczep „Otwartych", czytamy także w powieści Marcina Przewoźniaka:

> Na biwakach, na leśnych polanach rozkładali obozowiska i grali. Ćwiczyli wspaniałą sztukę, którą napisała specjalnie dla nich Wanda Chotomska i Wacław Bisko z Warszawy: „Romea i żulię". Wielki romans Szekspira został przeniesiony w czasy współczesne. Zwaśnione rodziny Kalinowskich i Malinowskich rywalizowały ze sobą, mając w tle tradycyjne draki pomiędzy kibicami Lecha Poznań i Legii Warszawa… Na próby przychodzili mieszkańcy wiosek, w których nocowali. Ludzie przynosili świeże pieczywo, mleko, domowe ciasta. Próby przeradzały się we wspólne muzykowanie i śpiewanie do późnej nocy. Pewnie dlatego każdego dnia śniadanie wypadało nieco później…[127]

Co ciekawe, scenariusz przetłumaczony został także na język czeski i prezentowany był przez „Łejery" z niezwykłym powodzeniem m.in. w Brnie.

Innym wyjątkowym przedstawieniem cieszącym się od czasów „Cudaków" wielkim uznaniem, a wciąż grywanym przez teatr gromadny Jerzego jest *Opera*

123 Tamże.
124 Tamże, s. 193–194.
125 Tamże, s. 196.
126 Tamże.
127 M. Przewoźniak, *Trzy przystanki*…, dz. cyt., s. 134.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

o Kolumbie na podstawie tekstu Jerzego Litwiniuka[128]. Współcześnie grywana jest w oparciu o scenariusz, w którym na początku zapisano:

> Na scenę wchodzi chłopiec, czyta książkę o odkryciach Kolumba. Wpada gromada dzieci – obrzucają się kulami z papieru. Chłopiec przez chwilę przygląda się zabawie, potem wraca do czytania. Ktoś z gromady zauważa go i z ciekawością zerka na książkę. Powoli wszystkie dzieci skupiają się wokół chłopca, który wyjmuje z książki papierowy okręcik. Dzieci tworzą z gazet kurtynę – „morze", po którym płynie okręcik. Kurtyna „opuszcza się", widać twarze dzieci śpiewających uwerturę:
> Dziś nawet mały pędrak wie w przedszkolu i każdy z was, i każdy z nas,
> Jakiej wyprawy słynny Krzysztof Kolumb dokonał raz, dokonał raz.
> Pamięć o wielkim czynie nie umiera i brzmi przez wieki sława bohatera,
> Więc o Kolumbie będzie dziś opera dla was i nas, dla was i nas[129].

Następnie na scenę wkracza „Kolumb" i przemawia:

> 500 lat temu ludzie nagle poczuli, że w domach jest im ciasno, nudno i smutno. Marzyli o tajemniczych Indiach Zachodnich, gdzie rośnie pieprz i słodki cynamon, a złoto leży na ulicach. Wtedy właśnie niejaki Krzysztof Kolumb postanowił zbudować okręty i popłynąć nimi dookoła świata. I o tym będzie dziś opera[130].

Chór nawołuje:

> Fortuna wzywa cię, Kolumbie, do działania.
> Na ciebie patrzy świat i Hiszpania…[131]

Następnie na scenie pojawiają się „żołnierze", którzy ćwiczą musztrę:

> Jesteśmy – dzielne żołnierzyki, nosimy – sztywne kołnierzyki.
> Do nosa używamy chustki, nie wpuszczamy bez przepustki! Uno! Dos![132]

„Kolumb" prosi „żołnierzy" o pozwolenie na audiencję u króla. Pomiędzy „Kolumbem" a „żołnierzykami" następuje wymiana zdań, bowiem bohater chce dotrzeć do króla, a „żołnierze" na to nie pozwalają. Po zabawnej wymianie zdań Kolumb mówi:

128 Por. J. Litwiniuk, *Opera o Krzysztofie Kolumbie*, Wydawnictwo „Iskry", Warszawa 1959.
129 Scenariusz pochodzi z prywatnych zbiorów J. Hamerskiego.
130 Opera o Kolumbie według J. Litwiniuka, prywatne zbiory J. Hamerskiego.
131 Tamże.
132 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Ale posłuchajcie! Za morzem leżą Indie Zachodnie. Rośnie tam pieprz i słodki cynamon, i figi, i daktyle. To wszystko jest tam![133]

„Żołnierzyki" odpowiadają:

To możesz z tym zaczekać pan![134]

„Kolumb" opowiada im:

Ale ja mam genialny plan. Ziemia jest okrągła jak jajko. Zbudujemy okręty i popłyniemy nimi wciąż na zachód, do Indii – po skarby[135].

„Żołnierzyki" wyjaśniają:

Podanie pójdzie służbową drogą:
ode mnie do ochmistrza, od ochmistrza do kuchmistrza,
od kuchmistrza do rachmistrza, od rachmistrza do ciachmistrza,
od Annasza do Kajfasza, do kustosza i… do kosza![136]

„Kolumb" więc stwierdza:

Ja z tym muszę pójść do tronu Kastylii i Aragonu![137]

W tym miejscu sztuki śpiewana jest piosenka:

Jak słońce światu dziś hiszpański świeci tron! O le! Otacza go podziwu i zazdrości szmer.
Francuzi od nas pożyczają dobry ton. Bon ton! Żurnale mód, romanse z życia wyższych sfer.
Raz obojętność, raz namiętność, piorun – głaz! Piorun – głaz!
Umiemy szaleć, błagać, gładkim słówkiem zbyć.
Pewnie niejeden z was, choćby co jakiś czas, chciałby Hiszpanem być. Ole! Ole!
Zabiłem byka, cóż to był za byk! Barwny nasz strój, barwny strój,
mina harda, kokarda pod szyją. Ach, co za krój, co za krój!
Dziś tak krawcy w Warszawie nie szyją! Więc każdy widz, każdy widz
ze zdumienia swe oczy przeciera, a tutaj nic, a tutaj nic, tylko wciąż ta sama opera![138]

133 Tamże.
134 Tamże.
135 Tamże.
136 Tamże.
137 Tamże.
138 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Kolejna scena rozgrywa się na królewskim dworze. „Królowa" i „Król", „Damy" oraz „Dwór" wyrażają swoje zaniepokojenie planami „Kolumba". Na scenie pojawia się „Kolumb" i podaje monarchom dokument:

„Królowa": Dostojny mężu i regencie, co sądzisz o tym dokumencie?
„Król": Projekt ciekawy i wymowny, ale niezmiernie ryzykowny. W takiej materii, żono droga, ważne jest zdanie astrologa.
„Astrolog": Dozwól, o najjaśniejszy panie, wyrazić swoje skromne zdanie:
Ze starożytnych ksiąg wnika, że świat ma formę naleśnika.
Ów za się żeglarz samozwańczy widzi go w kształcie pomarańczy.
Wszystko to, królu, jest wymysłem, który w nauki godzi ścisłe.
„Królowa": Cóż na to Kolumb?
„Kolumb": Daj mi okręty, królu, a udowodnię, że są na świecie Indie Zachodnie!
„Królowa": Brawo, Kolumbie!
„Dwór": Brawo! Barwo!…
„Królowa": W tym starciu, królu, zostałeś pobity. Winieneś okup. Otwieraj kredyty.
„Astrolog": Zważywszy ciał niebieskich położenie, pragnę dwa słowa wtrącić uniżenie:
Mars w niebezpieczną wszedł konfigurację. Kosmiczny kryzys! Depresja astralna!
„Królowa": Decyzja króla jest nieodwołalna.
„Kolumb": Możesz pojechać ze mną, ozdobo nauki.
„Astrolog": Pojadę! Zdemaskuję twoje banialuki!
„Kolumb": Królu, królowo – wasze inicjały historia wpisze w swe wieczne annały. Są już kredyty, będą karawele. Wiwat Ferdynand! W górę Izabelę![139]

Następuje scena wędrowania „Kolumba" po urzędach, rozgrywająca się na tle piosenki, która rozpoczyna się tekstem:

Kto tysiąc razy, tak jak on, urzędów zwiedził progi,
Ten więcej już za sobą ma, niźli przed sobą drogi.
A skoro król zezwolił raz na całe przedsięwzięcie,
Najwyższy czas, najwyższy czas pomyśleć o okręcie[140].

„Kolumb" ostatecznie wdraża swój plan w życie:

Najwyższy czas, najwyższy czas pomyśleć o załodze.
Jeszcze załogę muszę skrzyknąć. Z tego kłopoty pewnie wynikną.
Lecz nie pozwolę zjeść się w bigosie! Gdzie mam ich szukać? Wiem! „Pod łososiem"![141]

139 Tamże.
140 Tamże.
141 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Na scenie pojawiają się „marynarze", intonując:

Siedzimy tak od wielu lat w tawernie „Pod łososiem"!
Gwiżdżemy na ten pieski świat i wszystko mamy w nosie…[142]

Między marynarzami wywiązuje się bitwa, przerywa ją dźwięk gwizdka, a na „krajobraz" po niej zastany na scenę wkracza ponownie tytułowy bohater, zaś „marynarze" wypychają ku niemu „najsilniejszego" spośród nich. „Kolumb" pokonuje przeciwnika, czym wzbudza szacunek swojej przyszłej załogi:

„Kolumb": Koniec tej grandy, dość tej draki! Pora spoważnieć by i kwita!
Więc posłuchajcie mnie, chłopaki: czas już wypływać i odkrywać!
(w tym momencie następuje przeciąganie liny pomiędzy „Kolumbem" a „marynarzami", w tle pojawia się motyw muzyczny „Pod żaglami Zawiszy")
„Marynarz 1": O czym on mówi, hej chłopaki, nie dajmy się nabierać na to!
„Marynarz 2": On tu coś kręci, coś chachmęci!
„Marynarz 3": To chyba jakiś prowokator!
„Kolumb": Tak, sprowokować chcę was wszystkich, abyście z tej tawerny wyszli, bo tutaj czas swój marnujecie[143].

Następuje kolejny fragment rozmowy, a następnie „Kolumb" wyjaśnia:

Miał to być sekret, ale trudno, muszę wyjawić swą taktykę: płyniemy niby to do Indii, a odkryjemy Amerykę[144].

Po krótkim dialogu pomiędzy Bosmanem, przekonanym ostatecznie do pomysłu podróżnika, a „Kolumbem" następuje piosenka znana obecnie z repertuaru „Łejerów", a chętnie śpiewana przez zespół podczas budowania przywiezionej z Mierlo szkoły:

Hej, Kolumbie, stań na czele, kiedyś taki chwat.
Zbudujemy karawelę, jakiej nie zna świat.
W pierwszym rzędzie trzeba będzie narysować szkic
I zatwierdzić go w urzędzie, bo bez tego nic nie będzie.
Hej, Kolumbie, stań na czele, kiedyś taki chwat.
Budujemy karawelę, jakiej nie zna świat.
Rysowali, poprawiali karaweli szkic,
chętnie by go pokazali, lecz nie widać nic, Łejery!...[145]

142 Tamże.
143 Tamże.
144 Tamże.
145 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W dalszej kolejności „królowa" przekazuje wszystkim „uczestnikom wyprawy" „dobre słowo" na drogę, a oni żegnają się czule ze swoimi „damami". Na scenie pojawiają się „fale", marynarze formują karawelę i śpiewają:

Płynie łódź moja wzburzonym morzem,
Brzegu nie widać, wiatr w żagiel wieje.
Inny by pewnie już stracił głowę,
Ja się tylko śmieję.
Hej, bo wesoły uśmiech w czas burzy jest pogodą.
Uśmiech ku brzegom wiedzie rozgniewaną wodą[146].

„Marynarze" przysypiają, zrywa się burza, następuje wymiana zdań pomiędzy „Bosmanem" a „marynarzami", która ma na celu ratowanie karaweli. „Marynarze" dopływają szczęśliwie do Wysp Kanaryjskich, na których spotykają „kanarki".

„Marynarz 1": Co tam na horyzoncie?
„Marynarz 2 siedzący na bocianim gnieździe": Wyspy Kanaryjskie!!!
„Kanarek": Płyną tu jacyś chłopcy!
„Kanarki": Ojej, jacyś chłopcy!!![147]

„Kanarki" tańczą kankana i intonują:

Popatrz, me oczy chyba śnią. Popatrz, na morzu żagle lśnią.
Skryj się w gęstwinie liści, jacyś turyści zabawić tu chcą.
Siostro, nie pójdę, nie, nie, nie! Siostro, ciekawość dręczy mnie.
Lećmy na rekonesans, może to desant, a może kto wie?
(w tym czasie w drugim planie „marynarze" stoją w tzw. pozach zrelaksowanych, a kanarki podejmują próbę zjednania sobie przybyszów – „zalecają" się do nich, pogwizdując, marynarze zaś rozmawiają między sobą)
– Jak tu dobrze.
– I jak przyjemnie.
– Co za powietrze…
– Jak ciepło…
– I już nic nie będziemy robić, tylko ciągle nic nie robić.
– Wiecie co?
– No?! (wypowiadają to słowo wszyscy „marynarze")
– Zostańmy tutaj!
– Tak, tak, zostańmy, zostańmy! (mówią chórem „marynarze")[148].

146 Tamże.
147 Tamże.
148 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

„Kolumb" się temu sprzeciwia, a „Marynarze" z żalem, o którym kolejno opowiadają, przystają na ciąg dalszy wyprawy. Wszyscy bohaterowie „wracają" na pokład i śpiewają:

Komu się nigdy przygody nie śnią. Ten już za życia jest pogrzebany!
My popłyniemy z junacką pieśnią poprzez oceany.
Hej, bo wesoły uśmiech…[149]

Nastroje marynarzy wkrótce się „pogarszają" i następuje pomiędzy nimi wymiana zdań na temat trudnych warunków żeglowania po oceanie:

– Im dalej karawela w ocean się wrzyna, tym smętniej Kolumbowa spoziera drużyna.
– Ubywa w stągwiach wody, w spiżarni żywności.
– Razem z nimi się kończy zapas cierpliwości.
– Obawa dręczy mnie szalona, iż Kolumb zrobił z nas balona.
– Może by ten zły humor rozpędzić piosenką?
– Zacznijmy.
– Zobaczymy, kto zaśpiewa cienko[150].

„Marynarze" odpowiadają chórem, że „mają dosyć" wyprawy ze względu m.in. na „głód, smród i ubóstwo". Również i sceptyczny, towarzyszący wyprawie „Astrolog", sprzeciwia się kontynuowaniu podróży i przypomina:

Ze starożytnych ksiąg wynika, że świat ma formę naleśnika[151].

„Kolumb" wyjaśnia, że zawrócić nie można, a na morzu będą jeszcze trzy dni, następnie ujrzą ląd. „Załoga" płynie więc „niemrawo"[152]. „Marynarze" wymieniają między sobą opinie:

– Dwie doby usypały się z piasku w klepsydrze.
– Trzecia – resztę rozsądku i nadziei wydrze.
– Co widać?
– Nic! Horyzont… Jakaś linia?… Ziemia? Ziemia!!![153]

Wszyscy „marynarze" krzyczą:

„Ziemia!!! Ziemia!!! Ziemia!!!"[154]

149 Tamże.
150 Tamże.
151 Tamże.
152 Tamże.
153 Tamże.
154 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Gdy „marynarze" rozpoznają ląd, konstatują, że jest „egzotycznie", „dziko", „nikt na odkrywców nie czekał z muzyką!"[155]. Na scenie pojawiają się jednak „Indianie", wobec czego marynarze mówią:

– Tubylcy!
– Uuuuuu!
– Kici, Kici!
– Dość ciuciubabki, jesteście odkryci[156].

Następuje wymiana zdań pomiędzy „Indianami" a „marynarzami" i „Astrologiem":

„Indianin 1": A wy kto?
„Marynarz": Nie pytaj, lecz prowadź.
„Astrolog": My was będziemy cywilizować.
„Indianin 2": Wy nas?
„Marynarz 2": Nie macie knajpy.
„Marynarz 3": Ani kryminału.
„Marynarz 4": Ale nie rozpaczajcie!
„Marynarz 5": Zrobi się pomału.
„Kolumb": Biorę Indie Zachodnie pod opiekę tronu Królowej kastylijskiej i króla Leonu.
„Indianin 3": Szefie! Numer nie przejdzie. Omyłka w adresie. Tu jest Ameryka. This is Ameryka!!! USA!!! Ameryka!!! (po czym „Indianie" wyjmują puszki z coca-colą)[157].

„Marynarze" wyrażają radość i zdziwienie:

Ameryka? Ameryka?! Ameryka!!! Kolumbie, odkryliśmy Amerykę[158].

W takt utworu *Glory, glory Alleluja* „marynarze" handlują z „Indianami":

„Kolumb": Wodzu! Może zrobilibyśmy jakiś business?
„Indianin 4": A co będziemy robić?
„Kolumb": Może na początek się wspólnie zabawimy?
„Indianie": OK[159].

155 Tamże.
156 Tamże.
157 Tamże.
158 Tamże.
159 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Widowisko kończy się wspólnie odśpiewaną piosenką:

> If you're happy and you know it, clap your hands…
> Chcesz zabawić się wesoło, w ręce klaszcz…[160]

„Łejery" powyżej opisany scenariusz określają mianem opowiadania o odkrywaniu wielokulturowości. Jest to także widowisko, które przybliża dzieciom fakty historyczne, ukazuje wagę determinacji i uporu, dzięki którym można zdobyć wiedzę i obalić stereotypy. Szczęśliwy finał historii pozwala na stwierdzenie, że wyprawa przedstawiona na scenie ma wymiar nie tylko wielokulturowy, ale przede wszystkim międzykulturowy, bowiem pomiędzy przedstawicielami różnych kultur w finale widowiska następuje wzajemna akceptacja. Tym samym *Opera o Kolumbie* staje się sztuką o międzyludzkim porozumieniu.

Podsumowując rozważania podjęte w niniejszym podrozdziale warto zaznaczyć, że aktorstwo w ujęciu pedagogiki „łejerskiej" doskonale zdefiniował Marcin Przewoźniak w drugiej części książki, która opowiada o tym, jak Druhna Ela i Druh Jurek zaczęli marzyć o szkole:

> Co piszesz, ciociu Druhno?
> – Zapisuję, jak mogłaby wyglądać szkoła marzeń – uśmiechnęła się Druhna Ela.
> – A jak kiedyś do niej pójdę?
> – Wiesz, chciałabym, żebyś trafił w dobre miejsce. Niestety takiej szkoły nie ma – westchnęła Druhna – to znaczy jest tutaj. W mojej głowie i w zeszycie. W marzeniach i na papierze. Druh Jurek zmyślał ją od dawna. A ja zastanawiam się, co jeszcze do niej dodać. I wymarzyłam sobie, by przez naukę aktorstwa uczyć ludzi najpiękniejszych umiejętności. Odpowiedzialności, punktualności, odwagi, sprytu, radzenia sobie z każdą trudnością.
> Marcin słuchał z zapartym tchem. Nie wiedział, że aktor potrafi tyle rzeczy, które się tak skomplikowanie nazywają. Ciekawe, czy to umie każdy aktor. Nawet ci duzi, kilkunastoletni harcerze?
> – Bo aktor wie, jak udawać, prawda? – spytał.
> Druhna Ela zaśmiała się i pogłaskała chłopca po ciemnych, prawie czarnych włosach.
> – Nie do końca o to chodzi. Aktor, drogi kolego, potrafi czarować. Wie, jak wymyślić siebie samego. Zawsze też pomaga drugiemu człowiekowi[161].

[160] Tamże.

[161] M. Przewoźniak, *Trzy przystanki…*, dz. cyt., s. 171–172.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

4.2. „Śpiewanki" szkolne

„Łejery" są instytucją, dla której napisano szereg tekstów literackich niejako z myślą właśnie o ich pedagogice. Hamerski wielokrotnie powtarza, że „pierwszą damą literackiej, teatralnej, piosenkowej legendy" jest Wanda Chotomska[162]. Napisała dla podopiecznych Jerzego więcej tekstów niż dla legendarnej już dziś „Gawędy"[163]. Druh opowiada, że współpracę z Wandą Chotomską nawiązał, gdy wspierał inicjatywę nadania Orderu Uśmiechu założycielowi Makusynów – Zbigniewowi Czarnuchowi.

Jurek o repertuarze pieśniowym prowadzonego przez niego zespołu mówi:

> Drabiny i piosenki stale towarzyszą nam w 50-letnim „łejerskim" żywocie. Piosenki nie przychodziły do nas przypadkowo, np. z ulicznego chodnika czy kolonijnego śpiewania. Zawsze byliśmy w doborze piosenek bardzo wybredni. Dbaliśmy o to, by słowa przystawały do tego, co w różnych chwilach było dla nas ważne, a melodia serce szczypała. Absolutną rację miał mistrz słowa Jeremi Przybora, stwierdzając, że: „Piosenka jest dobra na wszystko"[164].

---

162 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

163 „Gawęda" to: „Zespół utworzony z dziecięcych marzeń i pasji Andrzeja Kieruzalskiego w 1952 roku w Warszawie. Okrzyknięty »najweselszym teatrem podwórek«, którego popularność zaczęła rosnąć, a chętnych do współpracy przybywać. Dało to początek Zespołowi, który po wielu latach liczy kilkanaście tysięcy wychowanków, a co roku pojawiają się nowi, którym Gawęda stwarza szansę rozwoju »wychowania przez sztukę i w kontakcie z nią«. Ale jednocześnie każdemu kandydatowi stawia się wymagania, może nie od razu artystyczne, ale pewnie od nich jeszcze ważniejsze: związane ze sposobem bycia, kulturą osobistą, współżyciem w Zespole.

A otaczające to wszystko własne, stworzone przez lata tradycje i obrzędy – które wyrosły z tradycji harcerskiej, wspólna praca nad przygotowaniem każdego elementu widowiska, za które każdy czuje się odpowiedzialny – wszystko to składa się na niepowtarzalną atmosferę najkrócej oddaną stwierdzeniem: że Gawęda to nie tylko przygoda ze sztuką, ale to także »sposób na życie«.

Tak powstała Gawęda, która wielokrotnie zmieniała swój wyraz artystyczny. Powoli odchodziła od zabawy w teatrzyk lalkowy, fascynując się inscenizacją piosenek, grą rekwizytów i masek oraz estradowym popisem rewiowych przebojów, zawsze jednak pozostając wierna dziecięco-młodzieżowemu charakterowi Zespołu. Nadało to Gawędzie swoisty i niepowtarzalny urok, który pozyskał ogromną rzeszę zwolenników w Polsce i na całym świecie", por. Strona Głowna - Zespół Artystyczny Gawęda(gaweda.waw.pl) [dostęp: 29 lipca 2024]. „Gawęda" jest zespołem dziecięco-młodzieżowym, powstałym 13 października 1952 r. w Domu Harcerza na Pradze. Muzykę do piosenek pisał Włodzimierz Korcz, teksty tworzyła Wanda Chotomska. Duet artystów wykreował takie piosenki jak m.in.: *Parasole od łez*, *A ja mam psa*, czy *Kolorową piosenkę*.

164 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W serii programów telewizyjnych realizowanych przez „Łejery" w latach 90. dla Telewizji Polskiej Druh Jerzy z pasją wyśpiewywał:

> Komu piosenkę, komu piosenkę, komu piosenkę, komu?
> Sentymentalną, tkliwą, banalną, piosenka przyda się w domu[165].

Pedagogiki „łejerskiej" nie byłoby więc, gdyby nie bogaty repertuar pieśniowy, który zawsze dobierany jest bardzo starannie i zgodnie z możliwościami percepcyjnymi i recepcyjnymi dzieci.

Ponieważ piosenka towarzyszy nieustannie zarówno holistycznie postrzeganej pedagogice „łejerskiej", jak i edukacji szkolnej realizowanej w Szkole Podstawowej nr 83 w Poznaniu, Elżbieta wraz z Jerzym wydali śpiewnik wczesnoszkolny *Gdy dzwoneczek się odezwie*[166], który ukazał się na potrzeby Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Lesznie w czasie, gdy duet „teatralników łejerskich" rozwijał w szkole teatr „LeŻak". Druhowie wyjaśniają, że inicjatywa publikacyjna wynikała z ich troski o dostarczenie studentom materiału w związku z realizowanym przez nich w planie studiów przedmiotem „warsztaty umiejętności wychowawczo-dydaktycznych w nauczaniu zintegrowanym"[167].

Kierownictwo artystyczne nagrań dźwiękowych (wokalno-instrumentalnych i instrumentalnych) załączonych do publikacji objął Hamerski, kierownikiem muzycznym przedsięwzięcia był Mariusz Matuszewski, opracowanie graficzne śpiewnika jest dziełem prof. Zbigniewa Pilarczyka, przygotowanie wokalne śpiewających dzieci zapewniła Magdalena Trzeciak, nagrania zrealizowano w MM Studio Poznań Przemysława Ślużyńskiego. Śpiewnik nie został opatrzony datą wydania.

Hamerski i Drygas stworzyli publikację w powiązaniu z podręcznikami i programami edukacji wczesnoszkolnej. Każdemu zamieszczonemu w śpiewniku utworowi towarzyszy „komentarz wychowawczo-dydaktyczno-metodyczny oraz muzyczny"[168]. We wstępie pedagodzy „łejerscy" podkreślają, że „piosenki stanowią dobrą okazję do zabawy w teatr, są tworzywem, z którego budować można sceny przyszłego przedstawienia"[169]. Stąd też, jak wyjaśniają „teatralnicy", zawarte zostały w śpiewniku „podpowiedzi, co zrobić, by utwór zaczął »żyć«"[170].

---

165 Refren piosenki *Komu piosenkę*; por. Z. Adrjański, *Śpiewnik „Iskier". Pieśni i piosenki na różne okazje,* Wydawnictwo „Iskry", Warszawa 1976, s. 227–228.

166 *Gdy dzwoneczek się odezwie. Śpiewnik wczesnoszkolny*, dz. cyt.

167 Tamże, s. 3.

168 Tamże.

169 Tamże.

170 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Autorzy wyjaśniają ponadto, że prezentowane na płytach utwory są wieloletnim dorobkiem dzieci i ich opiekunów z artystycznej szkoły „Łejery" w Poznaniu. W publikacji mieści się 40 piosenek o zróżnicowanej tematyce.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Szkolne śpiewanki* Druhowie zgromadzili utwory „powiązane z wydarzeniami roku szkolnego"[171]. Propozycja rozpoczyna się piosenką *No to co?* do słów Marii Szypowskiej i muzyki Jerzego, która ma być utworem zachęcającym „do nauki, pracy i radosnego pokonywania trudności"[172]. Autorzy wyjaśniają, iż podobną piosenkę proponują dzieciom także na kolejnej stronie. Tym samym piosenka *Słońce na stole*, do słów W. Chotomskiej i muzyki M. Matuszewskiego, podobnie jak utwór *No to co?*, utrzymana jest w tonacji dur w parzystym metrum. W obu utworach dziecko odnajduje bliską mu tematykę. Pierwszy z nich zaczyna się od radosnych i pełnych optymizmu słów:

> Rzecz to pewna, rzecz to znana, że się trzeba śmiać od rana.
> Choćby nawet z trudem szło, no to co? No to co?
> To nie czary, to nie cuda, wszystko się chętnemu uda.
> Choćby nawet z trudem szło…[173].

Słońce na stole to także tytuł serii podręczników do edukacji zintegrowanej w szkole podstawowej[174], współautorstwa Marii Lorek, której – jak wynika z komentarza „łejerskich" pedagogów do piosenki – przyświecała idea uprzystępnienia edukacji dzieciom w taki sposób, by odczuwały satysfakcję, radość, spójność szkoły z domem rodzinnym i miały poczucie sprawstwa. Tekst rozpoczynają słowa:

> Ciepło, zimno, ciepło, zimno, zimno, ciepło,
> Słońce z nieba astronomom gdzieś uciekło.
> Teraz każdy sobie włosy z głowy rwie:
> Gdzie to słońce się podziało? Jak to gdzie?[175]

W tekście refrenu pojawia się odpowiedź, iż słońce pojawia się w szkole oraz w domu uczących się dzieci, by zapewnić im wiele miłych wrażeń i dobry humor:

---

171 Tamże, s. 4.

172 Tamże.

173 M. Szypowska, *No to co?*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 5.

174 M. Lorek, J. Jałowiec, B. Bieg, A. Sowińska, *Słońce na stole. Podręczniki i zeszyty ćwiczeń*, Muza Szkolna, Warszawa 2000 (cała seria dla klas 1–3).

175 W. Chotomska, *Słońce na stole*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 7.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Słońce na stole w domu i szkole od dawna azyl ma.
Słońce na stole w domu i szkole wesoło z nami gra[176].

Propozycją związaną z kalendarzem roku szkolnego jest także utwór *Początek wakacji*, do słów Hanny Zielińskiej i muzyki M. Matuszewskiego. Podmiotem lirycznym w tekście jest szkoła, która także, podobnie jak dzieci, potrzebuje wakacyjnego odpoczynku:

Kiedy szkoła ma dosyć hałasu, jest zmęczona, spragniona drzemki.
Dzwonki szkolne uciekają do lasu w jasność słońca, pod nieba błękit.
Mogą dzwonić o każdej porze i w ogóle nie patrzeć na zegar!
Spijać rosę, pachnieć a może mogą nawet skakać i biegać?[177]

Piosenka utrzymana jest w metrum parzystym, w tempie umiarkowanym. Zgodnie z intencją autorki tekstu, która w zwrotce wyszczególnia troski szkoły, a w refrenie ukazuje jej zadowolenie z faktu, iż może odpocząć, zwrotka utrzymana jest w tonacji d-moll, a refren rozpoczyna się w tonacji paralelnej (równoległej) f-dur.

Ponieważ według druhów „łejerskich" szkoła jest miejscem „prawdziwych przyjaźni, nieraz trwających całe życie", Elżbieta i Jerzy proponują w drugim rozdziale piosenki o przyjaźni. W rozdziale tym omawiają i przedstawiają utwory: *Piosenkę o przyjacielu*, do słów Mirosława Kowalewskiego i muzyki Zbigniewa Morawskiego, *Najlepiej razem*, Wandy Chotomskiej i Włodzimierza Korcza, znaną z repertuaru zespołu „Gawęda", oraz „łejerską" *Wyliczankę z pamiętnika*, z tekstem W. Chotomskiej do muzyki M. Matuszewskiego. Wszystkie „śpiewanki" utrzymane są w metrum parzystym i tonacjach durowych, co zapewnia im radosny nastrój.

W pierwszym utworze w warstwie literackiej czytamy o dziecku, które podczas rejsu zaprzyjaźnia się z wielorybem i delfinem. W refrenie podmiot liryczny wyjaśnia:

No bo sami chyba wiecie, co najdroższe jest na świecie,
Że nie złoto i diamenty, lecz przyjaciel uśmiechnięty[178].

W piosence z repertuaru „Gawędy" (Chotomskiej i Korcza) dzieci śpiewają o dzieleniu się radością z przyjaciółmi:

176 Tamże.
177 H. Zielińska, *Początek wakacji*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 9.
178 M. Kowalewski, *Piosenka o przyjacielu*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 13.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Najlepiej razem, najlepiej razem, cieszyć się książką, piosenką, obrazem
I z przyjacielem dzielić każdą swoją myśl, najlepiej razem, zawsze razem tak jak dziś[179].

Wyliczanka z pamiętnika jest piosenką stosunkowo trudną wykonawczo ze względu na zmianę tempa refrenu względem tempa zwrotki – zwrotka ma być wykonana w tempie umiarkowanym, refren z kolei, z powodu zmiany metrum z 4/4 na alla breve – dwa razy szybciej. Tekst opowiada o „pierwszych, szkolnych zalotach". W refrenie zamieszczony jest tekst tradycyjnej wyliczanki z pamiętnika:

aniołek, fiołek, róża bez, my się kochamy jak kot i pies…[180].

W rozdziale *Gdzie, kiedy, jak, dlaczego?* Druhna wraz z Jerzym akcentują dziecięcą potrzebę stawiania pytań. Uważają, że piosenka „może stać się sposobem zdobywania wiedzy w sposób daleki od nudy i rutyny"[181]. W tym fragmencie śpiewnika zamieszczono utwór *A co jest tam dalej*, który „opowiada o ludziach", którzy „nigdy nie zatracili ciekawości i mieli odwagę zrealizować swoje dziecięce marzenia i szukać odpowiedzi zawartych w tytule"[182], czyli „sławnych ludziach", takich jak Mikołaj Kopernik i Krzysztof Kolumb[183]. „Śpiewankę" w metrum parzystym w tonacji d-moll skomponowała Teresa Niewiarowska, tekst napisała Wanda Chotomska.

Kolejną propozycją jest utwór *Piosenka o mapie*, do słów M. Kowalewskiego i muzyki Zbigniewa Murawskiego. Warstwa semantyczna ma na celu uprzystępnienie dzieciom nauki stron świata. Kowalewski „opowiada" o kompasie i ukazuje, jak rozpoznawać kierunki na mapie[184]. Umiarkowane tempo utworu muzycznego umożliwia zrealizowanie zabawy ruchowej, w której dzieci bez trudu mogą poruszać się zgodnie z tekstem, zdobywając orientację w czterech stronach świata. Nauczyciel może wykorzystać utwór na zasadzie „mnemotechniki", dzięki której uczeń na zawsze i poprzez doświadczenie zapamięta sposób czytania mapy.

Ostatnią piosenką opisywanego rozdziału jest *Pan astronom mówi o planetach* W. Chotomskiej i M. Matuszewskiego[185]. Utwór napisano w tempie szyb-

179 W. Chotomska, *Najlepiej razem*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 15.
180 W. Chotomska, *Wyliczanka z pamiętnika*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 17.
181 *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 19.
182 Tamże.
183 Tamże, s. 20–21.
184 Tamże, s. 22–23.
185 Tamże, s. 24.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

kim, zwrotkę w tonacji d-moll, refren w tonacji D-dur, zaś tekst daje dziecku sposobność zapamiętania dziewięciu planet krążących wokół Słońca[186].

Wiedzę na temat pór roku, nazw miesięcy, zjawisk pogodowych charakterystycznych dla klimatu panującego w Polsce, a także tradycyjnych polskich obyczajów związanych z daną porą roku dzieci zdobywają dzięki kolejnemu rozdziałowi, w którym zamieszczono propozycje takie jak: *Tak będzie*, *Jesienne popołudnie*, *A to jeż*, *Śnieżna wyliczanka*, *Zła zima*, *Jabłonie*, *Na majówkę* oraz *Noc świętojańska*. Autorami tekstów są Emilia Waśniowska, Dorota Gellner, Wanda Chotomska, Maria Konopnicka, Włodzimierz Ścisłowiej. Muzykę do utworów skomponowali: Mariusz Matuszewski, Adam Skorupka, Klaudia Leciej, Andrzej Zygierewicz, Stanisław Marciniak i Zygmunt Noskowski[187].

W utworze *Tak będzie* poetka proponuje dzieciom opowieść o miesiącach w powiązaniu z porami roku oraz zjawiskami zachodzącymi w przyrodzie:

> Zima w grudniu się zaczyna, nowy roczek stuka w styczniu,
> Mroźny luty zapomina, że przedwiośnie całkiem blisko
> Lecz jakkolwiek by zamarzło, lodem skuwało i śnieżyło,
> To po ziemie przyjdzie wiosna, tak będzie, jest i było.
> Wiosna w marcu ptaki budzi, kwiecień z pierwszym kwieciem spieszy,
> W maju sady kwitną życiem, jak tym pięknem się nie cieszyć?[188]

Waśniowska „niczym kalendarz przedstawia nam nieuchronnie następujące po sobie pory roku i daje króciutką charakterystykę każdego miesiąca. Piosenkę tę można łatwo zainscenizować, dzieląc dzieci na cztery grupy – pory roku"[189]. Choć utwór ma budowę zwrotkową z refrenem, w każdym refrenie zmienia się tekst, opisuje on bowiem inną porę roku. Piosenka ma umiarkowane tempo, parzyste metrum oraz wykonywana jest w tonacji D-dur.

„Śpiewanka" pt. *Jesienne popołudnie* zachęca do twórczej aktywności. Patronka Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu rekomenduje dzieciom „nudzącym się paskudnie w jesienne popołudnie"[190] rozmaite zabawy, w tym np. szycie ubranek dla lalek, układanie bajeczek, czytanie książek lub zabawy tematyczne (zawierające element wchodzenia w określoną rolę). M. Matuszewski nadał muzyce formę przekomponowaną o zmiennym nastroju i zmiennych tonacjach (d-moll i D-dur).

---

186 W 2006 roku Międzynarodowa Unia Astronomiczna odebrała Plutonowi status planety, co oznacza, że Układ Słoneczny składa się z ośmiu planet (przyp. red.).

187 Tamże, s. 25–40.

188 E. Waśniowska, *Tak będzie*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 27.

189 *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 25.

190 E. Waśniowska, *Jesienne popołudnie*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 29.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Kolejny utwór nosi tytuł *A to jeż* i jest znaną powszechnie piosenką, którą na stałe w repertuarze mają znane w Polsce z realizacji telewizyjnych i fonograficznych dla dzieci „Fasolki"[191]. Jak rekomendują Elżbieta i Jerzy, piosenka ta „świetnie nadaje się do zabawy. Dzieci mogą w trakcie zwrotek udawać tajemnicze drzewo, skradającego się węża, a w refrenach rytmicznie podskakującego jeża, wystukującego rytm kolcami, czyli kijkami z jabłkami"[192], co umożliwiają takie zabiegi kompozytorskie jak zmienność formy, melodii, rytmu, a tym samym nastroju utworu.

Znanym powszechnie, a polecanym przez „łejerskich" pedagogów dziecięcym utworem jest także *Zła zima* do tekstu Marii Konopnickiej i muzyki Zygmunta Noskowskiego, pochodząca ze śpiewnika *Cztery pory roku* wydanego po raz pierwszy w zniewolonej wówczas Polsce nakładem Wydawnictwa M. Arcta w 1905 roku[193], w której pojawia się słynne zawołanie „hu, hu, ha!". Włączenie tej tradycyjnej piosenki do współczesnego zbioru dla najmłodszych należy uznać za bardzo cenną inicjatywę, bowiem śpiewnik do słów Konopnickiej był wartościowym w Polsce pod zaborami przedsięwzięciem edukacyjnym Zygmunta Noskowskiego, któremu bliskie było propagowanie muzyki, szczególnie polskiej, wśród dzieci[194]. Sięgnięcie przez J. Hamerskiego i E. Drygas do pieśni tradycyjnych należy uznać za szczególnie ważne z punktu widzenia popularyzowania kultury i polskich tradycji odgrywających kluczową rolę w kształtowaniu postaw patriotycznych.

Wśród tradycyjnych utworów zawartych w omawianym rozdziale publikacji *Gdy dzwoneczek się odezwie* znajduje się także piosenka *Jabłonie*, o nieznanym pochodzeniu, jednak doskonale wpisująca się w kryteria doboru repertuaru dla dzieci. Piosenka utrzymana jest w żywym tempie, metrum parzystym, ma budowę zwrotkową z refrenem i opowiada o zmianach następujących w przyrodzie w związku z nadejściem maja. Jak piszą „łejerscy" autorzy, jest to utwór „pełen radości i optymizmu, świetnie nadaje się do zabawy ruchowej

[191] Dziecięcy zespół wokalno-taneczny z Warszawy, który powstał dla potrzeb Telewizji Polskiej w 1983 roku i występował w wielu telewizyjnych programach dziecięcych, takich jak: „Fasola", „Tik-Tak", „Ciuchcia", „Teleferie", „Jedyneczka" i „Budzik", por. ZESPÓŁ FASOLKI (mdk.waw.pl) [dostęp: 2 sierpnia 2024].

[192] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 25.

[193] Por. *Cztery pory roku. Śpiewnik dla dzieci do słów Marii Konopnickiej*, Wydawnictwo M. Arta, Warszawa 1905.

[194] Wyjaśniając powstanie zbioru, należy wskazać, iż Noskowski kształcenie muzyczne uznawał za ważną dziedzinę edukacji i wypowiadał się na ten temat wielokrotnie na różnych forach publicznych i w swych licznych publikacjach, por. M. Winnicka, *„Pory roku" Noskowskiego jako materiał dydaktyczny dla młodych odbiorców. Walory artystyczne*, „Muzyka. Historia. Teoria. Edukacja" 2018, nr 8, s. 11–35.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

z wyklaskiwaniem rytmu w parach w trakcie zwrotek oraz klaskania, pstrykania i posyłania buziaków, po »tralala« w refrenie”[195].

Równie wesołą jest kolejna propozycja pt. *Na majówkę*, która przez „Łejery” wykonywana jest od wielu lat. W teledysku do piosenki, zrealizowanym dla TVP przez „teatralników” w latach 90., Elżbieta i Jerzy wraz z ich suczką Kreską oraz grupą dzieci jadą tramwajem na polanę, na której tańczą, biegają i zjadają piknikowe przysmaki, promując rodzinne i aktywne spędzanie wolnego czasu:

> Nie mamy samochodu, lecz przecież są tramwaje,
> więc jedźmy na majówkę w niedzielę razem z majem.
> Zabiera się wałówkę, herbatę oraz psa, a tutaj się za nami piosenka jeszcze pcha.
> Na majówkę, na majówkę, razem z mamą, razem z tatą na wędrówkę.
> Tam gdzie łąka, tam gdzie las, gdzie nie było jeszcze nas,
> Na majówkę, na majówkę, razem z mamą, razem z tatą na wędrówkę.
> Tam gdzie łąka, tam gdzie las, gdzie nie było jeszcze nas,
> na majówkę na wędrówkę.
> Majowy motyl tańczy z biedronką piegowatą, słoneczko tańczy z niebem i mama tańczy z tatą,
> pies goni własny ogon, a ogon goni psa, w zielone roztańczone piosenka z nami gra.
> Na majówkę, na majówkę[196].

W omawianym rozdziale znajduje się także *Noc świętojańska* – krótka piosenka w metrum parzystym i umiarkowanym tempie, w której dziecko otrzymuje informację o tym, że w noc świętojańską rozpoczyna się lato. W piosence autor tekstu – Włodzimierz Ścisłowski – nawiązuje do polskiej legendy *Kwiat paproci*:

> W noc świętojańską paproć zakwita, by razem z nami lato powitać.
> Lecz rankiem kwiatu nie znajdzie nikt. Widocznie razem z wiosenką znikł[197].

Melodia utrzymana jest w tonacji C-dur i charakteryzuje się płynnym legato.

W rozdziale *Święta, Święta* w związku z Bożym Narodzeniem, Hamerski i Drygas proponują kolędy domowe, takie jak *Nie miały aniołki* oraz *Kolędnicy wędrownicy*. Z okazji świąt wielkanocnych autorzy rekomendują z kolei: *Gaiczek zielony*, *Święcone jajeczko* oraz *Śmigus*[198]. Wyjaśniają przy tym, że *Gaiczek zielony* jest „obrzędową piosenką związaną z pożegnaniem zimy i powitaniem wiosny”[199], którą można zainscenizować pochodem dzieci trzymających w dło-

195 *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 25.
196 W. Chotomska, *Na majówkę*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 39.
197 W. Ścisłowski, *Noc świętojańska*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 40.
198 *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 41–50.
199 Tamże, s. 47.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

niach brzozowe gałązki ze świeżymi listkami oraz wstążeczki[200]. Zaletą propozycji Druha oraz Druhny jest sięgnięcie do repertuaru tradycyjnego, bowiem *Gaiczek zielony* to piosenka ludowa, zaś *Święcone jajeczko* skomponowane zostało przez Matuszewskiego do tekstu Marii Konopnickiej (Matuszewski nadał utworowi charakter polskiego krakowiaka utrzymanego w tonacji C-dur).

Tradycyjną polską piosenką dziecięcą jest także wspomniany już *Śmigus*, pochodzący ze zbioru Z. Noskowskiego *Cztery pory roku*. Wybór piosenki należy uznać za bardzo trafny, bowiem pomimo tekstu obfitującego w archaizmy, opowiada ona o ludowym zwyczaju polewania się wodą w drugi dzień świąt wielkanocnych. Piosenka nie tylko przybliża dziecku w sposób dla niego dostępny dawny język polski i tradycyjne, narodowe obyczaje, ale opowiada o lubianym przez dzieci i wyczekiwanym przez nie dniu, w którym można bawić się wodą z absolutną swobodą.

W rozdziale szóstym *A najlepiej w domu* Druhowie proponują nauczycielom organizację „Dnia Rodziny", który w Szkole Podstawowej nr 83 jest od wielu lat jedną z najważniejszych uroczystości w trakcie roku szkolnego. J. Hamerski i E. Drygas wyjaśniają: „nieformalne spotkania z rodzicami i dziećmi pomagają stworzyć ciepłą i bezpieczną atmosferę w klasie, uaktywniają rodziców i znacznie ułatwiają trudne rozmowy. Widujmy się zatem z rodzicami naszych dzieci jak najczęściej"[201]. Pedagodzy proponują sięgnięcie do *Piosenki dla mamy i taty* Emilii Waśniowskiej i Mariusza Matuszewskiego, zawierającej neologizmy „przymamulić się" i „przytatulić się"[202]. Matuszewski „śpiewankę" tę osadził w metrum parzystym, które na pięć taktów zmienia się na trójdzielne, by nawiązać charakterem muzyki do walca lub – jak zapisano w śpiewniku – „walczyka"[203]. Utwór wykonuje się w tempie umiarkowanym, przechodząc do tonacji c–moll oraz do radosnego C–dur podczas wykonywania refrenu.

Ważną piosenką o tematyce rodzinnej jest także polecany przez „łejerskich" twórców utwór pt. *Gdzie ta babcia*, do słów W. Chotomskiej i T. Niewiarowskiej, w której autorki stawiają pytania:

> Gdzie ta babcia, ja się pytam, gdzie ta babcia,
> Co do łóżka przychodziła w miękkich papciach?
> Na dobranoc niosła bajkę, a dziś co?
> Czy te babcie to już tylko w bajkach są?[204]

200 Tamże.

201 Tamże, s. 51.

202 E. Waśniowska, *Piosenka dla mamy i taty*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 53.

203 E. Waśniowska, M. Matuszewski, *Piosenka dla taty i mamy*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 52.

204 W. Chotomska, T. Niewiarowska, *Gdzie ta babcia*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 54.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W warstwie muzycznej piosenka dzieli się na dwie wyraźne części – zwrotkę w tonacji c-moll w tempie allegretto – umiarkowanie szybkim – oraz refren osadzony w radosnym C–dur. Po powtórzeniu drugiego refrenu następuje żartobliwa coda z licznymi repetycjami, w której dzieci dopytują się:

> Gdzie te babcie, gdzie te babcie, gdzie te babcie, gdzie?
> Gdzie te babcie, gdzie te babcie, gdzie?
> No gdzie? No gdzie? No gdzie? No gdzie? No gdzie?
> No gdzie?[205]

Kolejny proponowany w śpiewniku utwór ma zupełnie odmienny charakter. *Kołysanka w piżamie*, do słów W. Chotomskiej i muzyki M. Matuszewskiego, jest utrzymana w metrum 6/8 i tempie umiarkowanym oraz tonacji d-moll. Budowa dzieła muzycznego jest dwuczęściowa – zwrotkowa z refrenem. Charakterystyczną cechą rytmiczną warstwy muzycznej jest zastosowanie przez kompozytora dużej liczby pauz w linii wokalnej, które wypełnia akompaniament instrumentalny. Utwór jest niezwykle melodyjny i ciekawy w warstwie tekstowej. Podmiotem lirycznym jest dziecko, które przepełnione empatią i troską o samopoczucie mamy śpiewa dla niej „kołysankę, pocieszankę pełną snów"[206]. Dzieci śpiewają kołysankę w dynamice utrzymanej w średnim natężeniu dźwięku. Duet „łejerskich" „teatralników" rekomenduje śpiewanie kołysanki „w koszulach nocnych".

Krótka piosenka pt. *Jaki dzień wesoły* jest ostatnią propozycją we fragmencie śpiewnika, który poświęcony został rodzinie. Autorką słów jest Elżbieta Drygas, muzykę natomiast skomponował M. Matuszewski. Tekst zwrotek, w związku z porą roku, podczas której obchodzony jest Dzień Matki i Dzień Ojca, nawiązuje do piękna wiosennej przyrody:

> Jaki dzień wesoły, jaki dzień radosny, wszystko się dziś śmieje, pachną kwiaty wiosny…[207]

Refren adresowany do mamy zawiera następujące słowa:

> Puk, puk, serce bije równo, równiuteńko, kocham cię, mamusiu, kocham cię, mateńko[208].

---

205 Tamże.

206 W. Chotomska, M. Matuszewski, *Kołysanka w piżamie*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 56–57.

207 E. Drygas, M. Matuszewski, *Jaki dzień wesoły*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 58.

208 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Refren adresowany do taty napisany został w następujący sposób:

> Puk, puk, serce bije cicho, pomaleńku, kocham cię, tatusiu, kocham, tatuleńku[209].

Muzyka, skomponowana w tonacji F-dur, metrum parzystym i tempie allegretto – umiarkowanie szybkim – opiera się na prostej, przystępnej dla dzieci harmonii (tonika, subdominant, dominanta, charakterystyczna dla tonalności dur-moll), ma wesoły charakter i odzwierciedlającą tekst rytmikę.

Kolejne propozycje zawarte w zbiorze mają zachęcać uczniów klas najniższych szkoły podstawowej do obcowania ze sztuką. *Spotkania z pegazikiem* rozpoczyna, zgodnie z tradycją „Łejerów", *Nasz konik*. Po nim Druhowie proponują *To jest teatr*, do tekstu Joanny Kulmowej i muzyki M. Matuszewskiego, a następnie piosenkę pt. *Przyroda gra*, do której tekst napisała także J. Kulmowa, a melodia i rytm opierają się na fragmencie piosenki wykonywanej przez postać „ptasznika Papagena" w singspielu *Czarodziej Flet* Wolfganga Amadeusza Mozarta[210]. Autorzy śpiewnika rekomendują także *Drewniane rzeźby* – utwór Danuty Gellner i M. Matuszewskiego opowiadający o lipowych dziadkach[211]. Proponują, by „śpiewankę" wykorzystać do inscenizacji z zastosowaniem lalek teatralnych, podpowiadają także, jak z przyniesionych ze spacerów z dziećmi patyków, gałęzi, korzeni stworzyć oryginalne i niepowtarzalne kukiełki[212].

Ósmy rozdział dotyczy świata bajek i baśni. Rozdział ten, zatytułowany: *Dawno, dawno temu* rozpoczyna muzyczna legenda o przerwanym krakowskim hejnale do słów E. Waśniowskiej i muzyki Matuszewskiego:

> Dawno, dawno temu, mówią ludzie starzy, zdobyć chcieli Kraków okrutni Tatarzy.
> Skośnoocy jeźdźcy gromadzili wojsko, by podbić naród i stolicę polską[213].

Poetka prezentuje historię o królu, rycerzach, pułku Tatarów, bohaterskim strażniku, który zatrąbił na alarm. Opowiada także o pojednaniu ludu, który stanął do walki z najeźdźcą, przybliża tradycję przerwanego hejnału krakowskiego oraz słynnego „Lajkonika"[214]. Muzyka Matuszewskiego zapisana została w tonacji F-dur, w rytmie i tempie krakowiaka z charakterystycznymi synkopami. Druh Jerzy oraz Druhna Ela rekomendują zainscenizowanie utwo-

209 Tamże.
210 *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 59–65.
211 Tamże, s. 66–67.
212 Tamże, s. 59.
213 E. Waśniowska, *Dawno temu*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 69.
214 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

ru poprzez zastosowanie prostych kroków krakowiaka – cwału oraz podskoków. Sugerują także przydzielenie dzieciom ról – narratora, dworzan, Tatarów i mieszczan krakowskich oraz bohaterskiego strażaka[215].

Drugą propozycją muzyczną w rozdziale jest *Dziewczynka z Andersena* (pochodząca także ze zbioru kolęd przedstawianych przez „Łejery" z okazji świąt Bożego Narodzenia), do słów Chotomskiej z muzyką Niewiarowskiej i Matuszewskiego. „Teatralnicy" wyjaśniają, że pracę z piosenką nauczyciel poprzedzić powinien lekturą *Dziewczynki z zapałkami* i rozmową z dziećmi o obojętności na cudze cierpienie. Jak piszą, opowieść „może stanowić wzruszający akcent spotkania gwiazdkowego, przypominający, że w przedświątecznej gorączce warto dostrzec kogoś, kto może być samotny i nieszczęśliwy"[216].

Baśniową propozycją jest także utwór *Gdy cichutko zaśniesz*, w którym E. Waśniowska zachęca dzieci do pokochania Baby Jagi:

> Gdy o zmroku zabrzmi bajkowa muzyka, wiatr nas stąd zabierze do chatki z piernika.
> Chatka stoi w lesie, gdzie hukają sowy. Ocukrzymy domek i będzie jak nowy.
> Pozmiatamy z podłóg lukrowane śmieci. Potem ogień w sercach przyjdzie czas rozniecić.
> Pokochamy biedną, brzydką Babę Jagę, która, by żyć z ludźmi, straciła odwagę.
> Która już na miłość straciła nadzieję, a teraz w cieple uczuć naszych wypięknieje.
> Wszystko to się zdarzy, zanim księżyc zgaśnie. Wszystko to się zdarzy, gdy cichutko zaśniesz[217].

Kompozytor do tekstu artystki stworzył piękną kołysankę w tonacji e-moll i umiarkowanym tempie oraz trójdzielnym metrum. Piosenka ma formę zwrotkową, lecz w ostatniej zwrotce M. Matuszewski wprowadził refleksyjny, instrumentalny motyw melodyczny i dłuższą pauzę w linii wokalnej oraz dwa stopniowe zwolnienia tempa – ritardando – które niejako ilustrują w warstwie dźwiękowej dziecięce zasypianie. Powtarzające się zwrotki wypełnione są pauzami w linii wokalnej w taki sposób, by muzyka pozwalała na namysł nad tekstem i przypominała proces kołysania i usypiania dziecka do snu[218]. Ostatnią propozycją w rozdziale *Dawno, dawno temu* jest tradycyjna kołysanka polska *Był sobie król*[219].

Kolejna część śpiewnika odnosi się do muzyki ludowej, ponieważ J. Hamerski i E. Drygas zaznaczają, iż „poznanie kultury rodzimej i regionalnej to ważny

215 Tamże, s. 67.
216 Tamże.
217 E. Waśniowska, *Gdy cichutko zaśniesz*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 73.
218 M. Matuszewski, E. Waśniowska, *Gdy cichutko zaśniesz*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 72–73.
219 *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 74.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

element edukacji, która powinna zadbać o to, by w świecie postępującej unifikacji nie zatracić wiedzy o swoich korzeniach"[220]. Rozdział pt. *Raz na ludowo* otwiera utwór *Kujawiak*, do słów M. Konopnickiej i melodii z Kujaw[221]:

> Dokoluśka widno z nieba, dokoluśka bochen chleba, dokoluśka talar biały, dokoluśka świat ten cały.
> La, la, la…[222]

Po kujawiaku Jerzy i Elżbieta prezentują piosenkę pt. *Górnik* z tradycyjną, śląską melodią ludową. Melodia ta, utrzymana w tempie allegro i metrum trójdzielnym, umożliwia dzieciom odśpiewanie piosenki wraz z zastosowaniem prostych kroków „śląskiego walczyka" (kołysanie się „z nóżki na nóżkę"). Ponieważ na końcu zwrotki następuje tekst „ej, tupu, tupu, tup!", pojawia się możliwość naturalnego zatrzymania kroków i zastosowania w miejsce kołysania tupnięć.

Trzecią propozycją z ludowym rodowodem jest utwór *Chciało się Zosi jagódek*, do słów Jakuba Jasińskiego i melodii ludowej. Piosenka utrzymana jest w tempie walczyka, w metrum trójdzielnym i tonacji A-dur. Jest utworem zachęcającym w warstwie tekstowej do inscenizacji, a charakterystyczne, powtarzające się na końcu każdej zwrotki słowa i zwroty w naturalny sposób budą dziecięcą radość i zachęcają do interpretacji ruchowej tekstu oraz rytmu:

> Nie śmiała nie, nie śmiała nie, nie śmiała, nie śmiała, nie śmiała nie;
> Tralalala, tralalala, tralala, lalala, lalalala;
> Nie będą nie, nie będą nie, nie będą, nie będą, nie będą nie;
> Ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha, ha!
> Oj, oj, oj, oj, oj, oj, oj, oj, oj, oj, oj, oj, oj, oj, oj, oj, oj!![223]

Ostatnią „śpiewanką" „na ludową nutę" zamieszczoną w zbiorze jest *A idźże, chodaczku*, w opracowaniu Leokadii Jankowskiej, do melodii ludowej z lubelskiego[224]. Ponieważ tekst opowiada o tradycji ustawiania butów dziewczęcych w wieczór „andrzejkowych" wróżb (a tytułowy chodaczek to właśnie „bucik"), propozycję wykorzystać można w trakcie zabaw „andrzejkowych", wśród których zaproponować można dzieciom zabawę ruchową związaną z tekstem utworu.

220 Tamże, s. 75.
221 Tamże, s. 76.
222 Tamże.
223 J. Jasiński, *Chciało się Zosi jagódek*, [w:] *Gdy dzwoneczek się odezwie*, dz. cyt., s. 78–79.
224 Tamże, s. 80.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Ostatni rozdział śpiewnika zatytułowany *Gdzie jest czysta woda, trawa niezatruta?* poświęcony jest dbałości o przyrodę i zawiera piosenki o tematyce ekologicznej. Hamerski i Drygas polecają w tym miejscu utwór *Miała babcia krowę*, od którego pochodzi tytuł rozdziału, oraz „śpiewankę" *Blade twarze* z charakterystycznym indiańskim, wielokrotnie w zwrotkach powtarzanym zawołaniem „hej-o hej!"[225]. We wprowadzeniu metodycznym Druhowie zalecają realizowane wraz z dziećmi z „Łejerów" rozwiązania teatralne i zwracają uwagę na walory edukacyjne tekstów obu utworów[226].

Wszystkie zawarte w śpiewniku propozycje są nie tylko ciekawe i wartościowe artystycznie, ale w niezwykły sposób wpisują się w dziecięcą percepcję świata, literatury i muzyki. Płyty CD dodane do publikacji nagrane są profesjonalnie, a aranżacje piosenek ukazują całe bogactwo brzmienia instrumentów muzycznych w zróżnicowanych składach – poprzez zespół instrumentów dętych blaszanych, skład instrumentów smyczkowych z towarzyszeniem fortepianu i perkusji, aż do kwartetu smyczkowego. Tym samym dzieci, które będą słuchać piosenek zawartych na nagraniach, zdobędą doświadczenie obcowania ze zróżnicowaną barwą muzyki. Każdy utwór mieści się w ambitusie odpowiadającym możliwościom wykonawczym dziecka w wieku pomiędzy szóstym a dziesiątym rokiem życia.

4.3. Piosenki Emilii Waśniowskiej

Kolejną propozycją ukazującą dorobek artystyczny „Łejerów" jest zbiorek poświęconym pamięci Emilii Waśniowskiej, *Emilkowy piosennik*[227] – zredagowany przez Jerzego i Elżbietę, aby upamiętnić zmarłą poetkę. W śpiewniku, do którego dodano płytę z piosenkami, a którą nagrały dzieci uczęszczające do szkoły „Łejery", założyciele zamieszczają szereg zdjęć Emilii, a także prezentują wybrane fotografie kolekcji jej sów. Śpiewnik graficznie opracowała Elżbieta Krygowska-Butlewska (blisko związana emocjonalnie z postacią Mili). Zdjęcia pochodzą z kolekcji Jerzego Hamerskiego, Mariusza Jagniewskiego, Moniki Tarkowskiej, Elżbiety Lempp, archiwum rodzinnego Wiśniowskich, Elżbiety Krygowskiej-Butlewskiej, archiwum Biblioteki w Lubaniu, archiwum Szkoły nr 34 w Poznaniu, ze zbiorów Tomasza Kamińskiego, Przemysława Chojnic-

225 Tamże, s. 81–85.
226 Tamże, s. 81.
227 *Emilkowy piosennik*, dz. cyt.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

kiego, Jarosława Władczyka, Andrzeja Florkowskiego, archiwum „Wartaków", chóru „Poznańskie Słowiki", archiwum teatrzyku „Zielona Goś" z Murowanej Gośliny, archiwum chóru „Serduszka" ze Szczecina, ze zbiorów Zbigniewa Tomczaka, archiwum Biblioteki Miejskiej w Pile, ze zbiorów Agnieszki Jurek, Przemysława Grzybowskiego oraz Piotra Bróździaka[228].

Piosenki oraz wspomnienia zawarto we wstępie oraz w rozdziałach: *Emilka w szkole i w domu*; *Emilki „Siedem Marzeń głównych"*; *Emilka poznanianka"*; *Emilka w „Wesołym Miasteczku"*; *Emilka z Bogiem*; *Druhna Emilka*; *Goście Emilkowego piosennika*; *Emilka poetka*; *Piosenki dla Emilki*; *O Emilce przyjaciele*.

Piosenki zamieszczono w formie nut i tekstów. Śpiewnik otwiera utwór pt. *Czym skorupka za młodu*, do muzyki M. Matuszewskiego. Jak piszą Jerzy i Elżbieta, E. Waśniowska w tekście „zamknęła" ich wspólne „marzenia o szkole, która obdarza dzieci posagiem mądrości i wrażliwości"[229]. M. Matuszewski nadał piosence formę zwrotkową z refrenem, osadził ją w tonacji G-dur i tempie szybkim[230]. „Śpiewanka" ma wesoły charakter, który doskonale komponuje się z tekstem poetki.

W zbiorze zawarto także omawiane już wcześniej utwory: *Dawno temu*[231] – utrzymany w rytmie krakowiaka, Jesienne popołudnie[232] – zachęcający dzieci do twórczych zabaw, Tak będzie[233], Gdy cichutko zaśniesz[234], Piosenka dla mamy i taty[235], jak również opisywany już wcześniej utwór Żydzi ze Złockiego[236], w metrum alla breve i umiarkowanym tempie, zapisany w tonacji d-moll. Piosence o glinianych figurkach wychodzących spod palców pani Kunegundy M. Matuszewski nadał liryczne legato i dodał refren z wokalizą „jo, jo, joj", stylizowaną na muzykę żydowską (wychodzącą poza tonalność dur-moll).

228 Tamże, s. 141.

229 Tamże, s. 35.

230 M. Matuszewski, E. Waśniowska, *Czym skorupka za młodu*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 13.

231 M. Matuszewski, E. Waśniowska, *Dawno temu*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 17.

232 M. Matuszewski, E. Waśniowska, *Jesienne popołudnie*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 19.

233 M. Matuszewski, E. Waśniowska, *Tak będzie*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 20–22.

234 M. Matuszewski, E. Waśniowska, *Gdy cichutko zaśniesz*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 23–26.

235 M. Matuszewski, E. Waśniowska, *Piosenka dla mamy i taty*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 32–34.

236 M. Matuszewski, E. Waśniowska, *Żydzi ze Złockiego*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 36–37.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W tym rozdziale znajduje się także artystyczny manifest „Łejerów" Masz prawo do swych praw[237], który kompozytor – M. Matuszewski – ujął w formie zwrotkowej z refrenem ze zwrotkami w tonacji g-moll i refrenem w tonacji G-dur oraz w metrum alla breve i umiarkowanym tempie. W omawianym rozdziale zawarto ponadto utwór Odpowiedz im, dorosły polityku[238], skomponowany do muzyki Roberta Łuczaka w metrum parzystym z charakterystycznymi triolami w zwrotce (mającymi na celu amplifikację tekstu słownego kierowanego przez dzieci do osób dorosłych), z melodyjnym i rytmicznym refrenem utrzymanym w tempie umiarkowanym i tonacji C-dur.

W zbiorze zamieszczono także refleksyjną pieśń pt. Stary doktor[239], napisaną przez Emilię Waśniowską tuż przed otrzymaniem informacji o chorobie. Poetka w tekście zawiera refleksję nad miłością Janusza Korczaka wobec dzieci. M. Matuszewski nadal muzyce formę zwrotkową z refrenem, zwrotkę zapisując w tonacji d-moll, zaś refren w tonacji D-dur. Utwór wykonywany ma być w tempie umiarkowanym i metrum alla breve.

W rozdziale *Emilka poznanianka* zawarto *Urodziny wśród rodziny*, *A w niedzielę po kościele*, *Gwiazdorka* i *Poznańskie Słowiki* – piosenki do muzyki M. Matuszewskiego[240]. Hamerski i Drygas wyjaśniają, że „z okazji 750-lecia miasta Poznania Emilia dołączyła do artystycznego przedsięwzięcia »Łejerów« – płyty z piosenkami dla poznańskiej famuły pt. »Łejery! Poznańmy się!«"[241]. Autorzy informują ponadto, że Waśniowska „zdała test" „ze znajomości gwary poznańskiej, gaszenia światła, zakładania laczków, gromadzenia makulatury, niezłomności w sprawie słodkiego w niedzielę"[242]. Piszą także żartobliwie, że „drobnymi uchybieniami" poetki były: „nieuczęszczanie na mecze Lecha i niechęć do piwa, nie tylko tej marki"[243].

Piosenki w warstwie tekstowej podkreślają swoisty mikroklimat Poznania i jego okolic. Utwór *Urodziny wśród rodziny* napisany został przez twórców z okazji 750-lecia miasta:

> Poznań kończy siedem setek i pięćdziesiąt lat, ciągle zdrowy i szczęśliwy, zawsze gościom rad.

237 M. Matuszewski, E. Waśniowska, *Masz prawo do swych praw*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 40–43.

238 R. Łuczak, E. Waśniowska, *Odpowiedz im, dorosły polityku*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 44–45.

239 M. Matuszewski, E. Waśniowska, *Stary doktor*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 46–49.

240 Tamże, s. 50–65.

241 Tamże, s. 51.

242 Tamże, s. 50.

243 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Od Szamotuł jedzie Wacław, z Ostroroga Jan, a z Czarnkowa Janko dźwiga zamiast kronik – dzban.
> Urodziny wśród rodziny podpoznańskich miast, z tych miasteczek pochodzimy, z małych, ciepłych gniazd:
> Gniezno, Września, Oborniki, Swarzędz, Luboń, Śrem – dla rodziny kawał tortu i najsłodszy krem[244].

Matuszewski skomponował zwrotkę w tonacji As-dur, refren zaś w F-dur, „śpiewankę" utrzymał w metrum 6/8 i umiarkowanym tempie.

Jak piszą założyciele „Łejerów" – „dzięki Emilce, rodowitej poznaniance, możemy z rozśpiewaną famułą tarabanić się »w niedzielę po kościele« do zoologu, palmiarni, nad Rusałkę, do Strzeszyna"[245], gdyż artystka wszystkie te miejsca ceniła i opisała w piosence *A w niedzielę po kościele*[246]. Poetka wymienia w utworze także słynne nazwiska poznańskie, w tym Kaczmarków, Wiśniewskich, Mielcarków, Kasprzaków, Ratajczaków, opisuje poznański obiad (pyzy i czerninę, golonkę, sznekę), nawiązuje do poznańskiej gwary (np. dzieci nazywając „gzubami"). Kompozytor nadał tekstowi zwrotki formę walczyka w metrum trójdzielnym, w tonacji C-dur, by w refrenie przekształcić muzykę w polkę w metrum 2/4.

Kolejną „poznańską" piosenką jest *Gwiazdorek*, o którym Jerzy i Elżbieta opowiadają, iż miał dwie wersje:

> Pierwszą z nich Emilka pisała w pośpiechu, „na wczoraj". Byliśmy nią trochę rozczarowani. Wszystko, co dzisiaj zostało nam w pamięci z tej piosenki to perypetie worka, który zgubił się wujkowi Ziutkowi i rym worek – gwiazdorek. Zastanawialiśmy się, co zrobić i w końcu postanowiliśmy szczerze powiedzieć o naszych wątpliwościach autorce. W końcu nie po to są przyjaciele, żeby uprawiać hipokryzję. Emilka początkowo trochę fukała i niepewnie broniła tekstu, ale już pod dwóch dniach przesłała nam jego obecną wersję. Była z niej o wiele bardziej zadowolona i z emfazą wykrzyknęła: „Jurek, ty jesteś taki Red Bull dla mojej twórczości"[247].

Gwiazdorek utrzymany został w rytmie bluesa, umiarkowanym tempie, w metrum 4/4 i tonacji D-dur. Każdego roku wykonywany jest przez „Łejery" podczas tradycyjnego kolędowania w grudniu.

Kolejna „śpiewanka", zatytułowana *Słowiki Poznańskie*, opisuje dzieło Stefana Stuligrosza. Waśniowska pisze:

244 E. Waśniowska, *Urodziny wśród rodziny*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 52–53.

245 *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 55.

246 E. Waśniowska, M. Matuszewski, *A w niedzielę po kościele*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 56–67.

247 *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 58.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Gdy słońce o zachodzie promyki kładło swe na wstęgi miejskich ulic, gdzie życie ciągle wre,
> Z Dębiny, ze Sołacza, znad Warty, z gajów, z pól, przyleciał pod sam Zamek słowików śpiewnych chór.
> W koronie platanowca słowiki skryły się, wsłuchane w szum i hałas, klaksonów dźwięk.
> Lecz oto wstąpił w serca zupełnie nowy duch, bo cudny śpiew od ptaków, pożyczył wielki druh.
> Słowiki poznańskie, Poznańskie Słowiki, to więcej niż piękno chóralnej muzyki.
> To więcej niż piękno, mistrzostwo i sztuka, kto raz ich posłuchał, ten wciąż będzie słuchać[248].

Mariusz Matuszewski w refrenie, w warstwie melodycznej wokalu, czyli śpiewu, zaproponował dwugłos[249], osadził utwór w tonacji F-dur i tempie umiarkowanym, dopisując w notacji nad utworem – „calmo" – spokojnie. Utwór skomponowany jest w metrum 4/4.

Do rozdziału *Emilka w wesołym miasteczku*[250] autorzy śpiewnika oraz realizatorzy nagrań wybrali: *Wesołe miasteczko*, *Karuzelę*, *Siódme niebo*, *Diabelski młyn*, *W gabinecie krzywych luster*, *Ciuchcię – Pufcię*, *Każde miasteczko*. Autorem muzyki jest M. Matuszewski. Poetka opisuje radość dziecka, choć, jak już napisano w rozdziale drugim, zawiera także refleksję nad niedoskonałościami świata.

W piosence *Wesołe miasteczko* mowa jest o ciasteczku, cukrowej wacie, gofrach, truskawkach ze śmietanką, babeczkach, zamku dmuchanym, karuzeli i konikach. Kompozytor w warstwie rytmu i melodii dokonał udanej próby odwzorowania kręcącej się karuzeli (poprzez zastosowanie stałego, ćwierćnutowego rytmu w metrum trójdzielnym oraz pochodów sekundowych w warstwie melodii zawartych w zwrotce). Piosenka ma szybkie tempo, zapisana jest w tonacji C-dur[251].

Karuzela z humorem przedstawia perspektywę dziecka na temat widoku różnych osób, także i dorosłych, które podczas jazdy na karuzeli zasiadają w siedziskach o przedziwnych kształtach:

> Babcia z dziadkiem płyną statkiem, wujek – na nocniku, mama z tatą w filiżance,
> Ja siedzę w czajniku.

248 E. Waśniowska, *Słowiki Poznańskie*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 63.

249 W przypadku dwugłosu pojawiają się dwie linie melodyczne wykonywane przez wykonawców w tym samym czasie. Wielogłosowość wokalna charakterystyczna jest dla muzyki chóralnej.

250 *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 66–81.

251 M. Matuszewski, E. Waśniowska, *Wesołe miasteczko*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 68–69.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Ciocia w paszczy krokodyla, Kubuś sam w rakiecie, tęga pani tkwi jak gruszka
W ciasnej salaterce.
Dużo śmiechu i zabawy i radości wiele…
Fajnie wybrać się z rodzinką raz na karuzelę[252].

M. Matuszewski ukazał pogodny charakter muzyki przywodzący na myśl kręcącą się karuzelę, skomponował utwór w płynnym rytmie ¾, w radosnej tonacji F-dur[253].

W tekście *Siódme niebo* Waśniowska opowiada o wrażeniach, których doświadcza człowiek, bujając się na huśtawce. W jej refleksji uderza wrażliwość na odczucia związane z „frunięciem" „ku słońcu i obłokom", „wracaniem", „spadaniem na łeb, na szyję", by móc „znów wrócić do nieba siódmego"[254]. Tekst zdaje się być metaforą życia, w którym niejednokrotnie człowiek odczuwa powodzenie, jednak w którym także często „spada na łeb na szyję", jednak „za moment się wzbija"[255], by osiągać wyznaczone sobie cele. W muzyce odnajdujemy ilustracyjność (zarówno w warstwie melodii i rytmu, które układają dźwięki na kształt „wzlotów i upadków" wprawionej w ruch huśtawki). Melodia skomponowana została w tonacji B-dur, tempo „śpiewanki" jest szybkie, a metrum trójdzielne.

Pozornie błahy, jednak refleksyjny tekst *Diabelskiego młyna* opowiada o zabawie, „diabelskim przyspieszeniu", o „Złej Sile (odśrodkowej)", która „chce oderwać mnie, pchnąć w przestrzeń, wypróbować"[256]. Puentą poetki skierowaną w stronę dzieci, by dodać im otuchy dzięki metaforze zawartej w utworze, jest zawołanie:

Ja chcę się bać, wykrzyczeć strach i nie dać mu się, nie dać![257]

Kompozytor oddaje nastrój diabelskiego młyna dzięki zastosowaniu metrum trójdzielnego oraz dzięki powtórzeniom schematu melodii oraz rytmu. Piosenka utrzymana jest w tempie allegro – szybkim, w tonacji d-moll, która nadaje tekstowi dwoistego charakteru – dzięki zastosowaniu tonacji moll pozorna radość zabawy zyskuje w warstwie muzycznej „drugie dno"[258].

252 M. Matuszewski, E. Waśniowska, *Karuzela*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 70–71.
253 Tamże.
254 E. Waśniowska, M. Matuszewski, *Siódme niebo*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 72–73.
255 Tamże, s. 72.
256 E. Waśniowska, M. Matuszewski, *Diabelski młyn*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 74–75.
257 Tamże, s. 74.
258 Tamże, s. 75.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W gabinecie krzywych luster poetka zadaje pytania o prawdę i fałsz:

> Śmieszne to odbicie w lustrze! To ja, czy nie ja? Może w krzywym lustrze utkwił ten nasz dziwny świat?
> Może świat jest całkiem prosty, ładny i uczciwy, lecz się odbił w krzywym lustrze i tak nam się skrzywił?[259]

Piosenka skomponowana jest w formie ABA1 – ma trzy części, przy czym trzecia nawiązuje w warstwie melodycznej i rytmicznej do części pierwszej, zaś druga jest odmienna od pozostałych. I tak, część A i część A1 – w tempie żywym – złożone są z ósemek w metrum 2/4, które wraz z pochodami sekundowymi utrzymują wspomniany już ilustracyjny charakter muzyki. Środkowa część, do tekstu opisującego doznania dziecka spoglądającego w krzywe zwierciadło, ma charakter refleksyjny – skonstruowana jest w tempie umiarkowanym, metrum trójdzielnym, zmienia się także charakter melodii – pojawiają się większe skoki interwałów[260].

Również w utworze *Ciuchcia – Pufcia* kompozytor dąży do zilustrowania (w warstwie melodii i rytmu) tekstu słownego. Muzyka wraz z tekstem pozwalają na odczucie toczącej się po szynach ciuchci. Jak pisze Waśniowska:

> Ciuchcia – Pufcia sapie, dzwoni, trzeszczy na zakrętach, a dzieciarnia wewnątrz ciuchci piszczy jak najęta,
> A dzieciarnia w wagonikach tłoczy się wesoło, gdy maleńki parowozik ciągnie ciuchcię wkoło[261].

Rozdział zamyka utwór *Każde miasteczko*, w którym poetka nawiązuje do wartości rodziny i ludzkich więzi:

> Każde miasteczko i każde miasto może być wesołe.
> Wystarczy mama, wystarczy tata i stół, i my za stołem[262].

Artystka opisuje sposób na odnalezienie radości w otaczających nas zwyczajnych sytuacjach i rzeczach, pisze o „świeżym chlebie", „książce", „wiernych

259 E. Waśniowska, M, Matuszewski, *W gabinecie krzywych luster*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 76–77.

260 Tamże, s. 77.

261 E. Waśniowska, M. Matuszewski, *Ciuchcia – Pufcia*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 78–79.

262 E. Waśniowska, M. Matuszewski, *Każde miasteczko*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 80–81.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

rękach", „marzeniach"[263]. Tekst jest lekcją szacunku do tego, czego doświadczamy każdego dnia, „drobiazgów", które są cenne i stanowią o człowieczeństwie. Muzykę skomponował Matuszewski, tym razem nadając dziełu metrum walczyka (trójdzielne), utrzymując melodię w tonacji e-moll, która kontrastuje niejako z pozorną radością i wesołością, bowiem jest tonacją sugerującą smutek czy zadumę. Zabieg kompozytora wprowadza do utworu refleksyjny charakter.

W opisywanym piosenniku „Łejery" prezentują także rozdział o tytule *Emilka z Bogiem*[264]. W tym fragmencie zamieszczono *Lulaj, synku, lulaj*[265] oraz *Miriam* – obie „śpiewanki" skomponowane przez Matuszewskiego.

Lulaj, synku, lulaj jest piękną, kantylenową kołysanką w metrum trójdzielnym, której warstwy słowna i muzyczna doskonale ze sobą korespondują. Emilia wyraża w tekście odczucia matki, która chce ze wszystkich sił ochronić swoje dziecko przez złem. Muzyka w zwrotce ma charakter narracyjny – Maryja opowiada dziecku, co czuje, czego się obawia i prosi dziecko o zachowanie spokoju. Muzyka i tekst w refrenie utrzymane są w nastroju kołysanki, zaś powtórzenia melodyczno-rytmiczne i tekstowe – „lulaj, synku, lulaj, lulaj, lulaj, lulaj" – dodają utworowi niezwykłych emocji i przypominają modlitwę. Waśniowska stworzyła więc tekst będący dialogiem wewnętrznym matki z dzieckiem, a Matuszewski ubrał jej zamysł w niezwykłą, wzruszającą muzykę o nietypowej harmonii zawierającą progresję, która dodaje autentycznego dramatyzmu i napawa niezwykłą refleksją. Piosenkę wykonuje się w dynamice o umiarkowanym natężeniu dźwięku.

Utwór *Miriam* przedstawia rozterki Marii z Nazaretu:

> […] biegła z lękiem poza miasto, poza ludzkie domy, by Dzieciątku nie groziły Herody – demony[266].

Zwrotka ma charakter opowieści, refren jest – tak jak w poprzednio omawianym dziele – dialogiem wewnętrznym matki z dzieckiem, która tłumaczy mu, że jest kochany i że zło zawsze przegrywa. Muzyka stylizowana jest na muzykę żydowską (utrzymana jest poza tonalnością dur – moll). Zwrotce kompozytor nadał tonację d-moll, w refrenie pojawia się melodyka upodobniona do skali żydowskiej, stąd wspomniana już „zwrotkowa" d-moll występuje w jednej z odmian (dźwięk „b" zamieniony zostaje na dźwięk „h"). Ponieważ warstwa semantyczna zwrotki ma charakter narracyjny, muzyka skomponowana została

263 Tamże, s. 80.

264 *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 82–87

265 *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 84–87.

266 E. Waśniowska, M. Matuszewski, *Miriam*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 86–87.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

w metrum dwudzielnym, refren zaś – stanowiący kołysankę – sięga do charakterystycznego, stosunkowo wolnego (andante) tempa.

W jednym z rozdziałów śpiewnika (*Emilka druhna*[267]) odnajdujemy piosenkę *Teleharce*, napisaną dla Hamerskiego przez poetkę, a odnoszącą się do tradycji harcerskich. Jest to piosenka tytułowa do widowiska *Teleharce*, którą wykonują nie „Łejery", a „Wartaki", „od lat zaprzyjaźnione z »Łejerami«"[268]. Piosenka opowiada o „duszy rogatej, duszy skrzydlatej", która „milion pomysłów ma…" i „rogatywkę ma"[269]. Muzyka M. Matuszewskiego jest radosna, zwrotka – jednogłosowa – napisana jest w tonacji d-moll, refren – wielogłosowy[270] – przechodzi w pokrewną jednoimiennie D-dur. Metrum piosenki jest parzyste.

W *Emilkowym piosenniku* „Łejery" prezentują także piosenki stworzone przez poetkę dla teatrzyku „Zielona Goś" oraz dla chóru kościelnego „Serduszka". Jak wyjaśniają autorzy publikacji:

> Wiosną 2002 roku w Murowanej Goślinie na Zielonych Wzgórzach pojawili się dwaj panowie: Jerzy Hamerski i Marcin Matuszewski. Postanowili sprawdzić, czy potrafią zaczarować miejscowe dzieciaki muzyką, śpiewaniem, poezją. I tak powstał Teatrzyk „Zielona Goś…lina", nawiązujący do poezji Gałczyńskiego. Ponieważ teatr miał być poważną artystyczną instytucją, potrzebna była piosenka programowa teatru. Po znajomości tekst napisała Emilia Waśniowska, a muzykę skomponował Mariusz Matuszewski[271].

Waśniowska rozpoczęła tekst od murowanej piwnicy, by przejść do Murowanej Gośliny, a od Murowej Gośliny do „Zielonej Goś…liny", czyli – ostatecznie pojawia się *Zielona Goś*[272]. Muzyka utrzymana jest w rytmie walczyka, metrum trójdzielnym w tonacji F-dur.

Piosenka prezentowana przez „Łejery", a napisana przez Waśniowską dla „Serduszek", nosi tytuł *Pozwólcie dzieciom*[273]*:*

> Mura jest Cyganką, Iczan Japończykiem, Hanka jest Słowaczką, Karol Hans Duńczykiem, Kismet mieszka w Turcji, Carmen na Majorce, A Natasza z Moskwy jest malutkim brzdącem.

267 *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 88–91.
268 Tamże.
269 E. Waśniowska, M. Matuszewski, *Teleharce*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 90–91.
270 Wielogłosowość zakłada, podobnie jak tłumaczona już dwugłosowość, wykonanie równoległe kilku linii melodycznych.
271 *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 92.
272 Tamże, s. 93.
273 E. Waśniowska, M. Matuszewski, *Pozwólcie dzieciom*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 96–97.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Pozwólcie dzieciom przyjść do Jezusa, pozwólcie dzieciom pokochać Go,
> Bo Pana szuka dziecięca dusza, bo z Bogiem łatwiej odrzucić zło.
> Pozwólcie dzieciom przyjść do Jezusa, pozwólcie dzieciom pokochać go,
> Pozwólcie dzieciom słów Jego słuchać, z nich będą czerpać do życia moc[274].

Utwór, poprzez przesłanie zawarte w warstwie semantycznej, ma charakter religijny, a zarazem międzykulturowy. Muzyka utrzymana jest w tempie, metrum i charakterze krakowiaka zapisanego w tonacji F-dur.

W piosenniku zamieszczono także utwór *Dom*, jak piszą bowiem pedagodzy „łejerscy", Emilia w swojej poezji „upominała się" o dom „normalny, bezpieczny, otaczający miłością, uczący akceptacji dla siebie i świata"[275]:

> Jest jedno takie miejsce na ziemi, gdzie nie jesteśmy sami, gdzie łatwo nam bez słów się gawędzi z najzwyklejszymi sprzętami.
> Fotel klepiemy serdecznie w plecy, do lampy puścimy oko, uścisk puszystym poduszkom poślemy, miękkim, bielutkim obłokom […]
> […] Kubek leciutko uszczypniemy w uszko, tak, by się na nas nie gniewał, w patelni przejrzymy się niby w lustrze, a garnek będzie nam śpiewał[276].

Matuszewski skomponował muzykę w tonacji E-dur, w formie przekomponowanej, w metrum 6/8 i tempie moderato (umiarkowanym).

W zbiorze zaprezentowano ponadto dwie piosenki upamiętniające życie i dzieło Emilii Waśniowskiej (obie skomponował M. Matuszewski). Pierwsza z nich, o tytule *Beskidami błądzi uśmiech*, napisana została przez Wiesława Buchcica, druga natomiast, *Żal jest, że nie ma z nami Emilii* – przez Grzegorza Tomczaka[277]. Jak wspominają „łejerscy" Druhowie:

> Latem 2006 roku spędzaliśmy wakacje w Kosarzyskach w Beskidzie Nowosądeckim. Odwiedziliśmy wtedy Muszynę, rodzinne miasteczko Jerzego Waśniowskiego, męża Emilki. Powstało tam wiele wierszy i piosenek. Był z nami wówczas nasz przyjaciel, Sławek Suchcic z Nowego Sącza. Udzielił mu się niezwykły nastrój obozu – „łejerskie" pieśni i opowieści o Emilce zainspirowały go do napisania piosenki „Beskidami uśmiech błądzi"[278].

Utwór *Żal jest, że nie ma z nami Emilii* powstał na prośbę Jerzego i Elżbiety skierowaną do Grzegorza Tomczaka, który dobrze znał zmarłą poetkę:

274 Tamże, s. 96.
275 Tamże, s. 29.
276 E. Waśniowska, M. Matuszewski, *Dom*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 30–31.
277 *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 102–108.
278 Tamże, s. 102.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

„Bardzo szybko powstała muzyka skomponowana przez kolejnego przyjaciela Emilki, Mariusza Matuszewskiego. Do zespołu twórców dołączyli znakomici muzycy: gitarzysta Taras Mazur z Ukrainy, Wojciech Hoffmann oraz flecista Roman Szczepaniak”[279]. Tekst jest hołdem dla dorobku poetyckiego Waśniowskiej:

> Sowy się patrzą, jakby zgłupiały, widać brakuje im słowa,
> Którego zawsze w nadmiarze miały – gdzież ono mogło się schować?
> Słowo, jak zawsze, chowa się w wierszach, które na szczęście spisane.
> Więc zostawiła nam coś Emilka do poczytania nad ranem.
> Była poetką, matką i muzą, naszej łejerskiej familii;
> Szkoda, naprawdę szkoda i żal jest, że nie ma z nami Emilii.
> Nie zaśpiewamy z Ukraińcami w jurcie mongolskiej po polsku,
> Nie przerzucimy się dowcipami o politykach i wojsku.
> No a w niedzielę, już po kościele, ciastko nie będzie tak słodkie,
> Nie wypijemy kawy zbyt wiele w tej filiżance ze spodkiem.
> Ci, co ją znali i pokochali złożą swój podpis pod wnioskiem:
> Szkoda, naprawdę szkoda i żal jest, że nie ma z nami Waśniowskiej[280].

W *Emilkowym piosenniku* odnajdujemy więc szereg utworów, które dla „Łejerów” pisała Emilia Waśniowska oraz skomponował Mariusz Matuszewski. Wszystkie te piosenki są w stałym repertuarze uczniów Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu, wszystkie, poza pieśniami poświęconymi pamięci zmarłej artystki, odpowiadają możliwościom wykonawczym dziecka w wieku szkolnym.

4.4. Wybrane produkcje fonograficzne „Łejerów”

„Łejery” w latach 90. wyprodukowały płytę CD pt. *Łejery śpiewają szlagiery*, która zawiera wiele z omówionych już utworów. Na płycie znajdują się najbardziej popularne do 2000 roku piosenki „łejerskie”: *Kanon Łejery*, *U Łejerów jak w rodzinie*, *Nasz konik*, *Czym skorupka za młodu…*, *Wyłącz telewizor*, *Chodzimy do budy*, *Szkoła pod wiatrakiem*, *Wyliczanka z pamiętnika*, *Nie płacz, mała*, *Pan Mozart*, *Bimba jedzie*, *Dywan latający*, *Tato, nie pal tyle*, *Jajecznica z sześciu jaj*, *Taakie żaby*, *Struś*, *Kartofle z ogniska*, które później Wanda Chotomska zaadaptowała na potrzeby gwary poznańskiej, by stworzyć piosenki:

279 Tamże, s. 105.

280 G. Tomczak, M. Matuszewski, *Żal jest, że nie ma z nami Emilii*, [w:] *Emilkowy piosennik*, dz. cyt., s. 106–107.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Pyry z ogniska, *Nasz czardasz*, *Leciały bociany*, *Dziewczynka z Andersena*, *Jak to jest*, *Kołysanka w piżamie*, *Łejery* oraz piosenkę towarzyszącą polskim dzieciom przez wiele lat w ferie zimowe – *Czekamy na filmy*, o znanym powszechnie w Polsce tekście[281]:

Stał ogonek, stał ogonek, długi, że aż strach.
Przyszła pani z mikrofonem, a my do niej tak.
Co jest grane, co jest grane. Gdzie tu grają film,
Żeby człowiek, żeby człowiek chciał zamieszkać w nim.
Czekamy na filmy, czekamy na filmy, na małych i dużych ekranach
Czekamy na filmy, czekamy na filmy, czekamy na filmy dla nas.
W świat przygody i fantazji chcemy z filmem wejść
cztery strony świata poznać i tę piątą też.

[281] *Czekamy na filmy* to utwór powstały na I Międzynarodowy Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży, który odbywał się w Poznaniu jeszcze w okresie PRL, bowiem początek Festiwalu przypada na lata 60. Jak czytamy na stronie Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu: „[…] w 1969 roku zorganizowano w Poznaniu I Ogólnopolski Festiwal Filmów dla Dzieci i Młodzieży. Nieprzypadkowo festiwal dla dzieci powstał właśnie tutaj. W latach 1963–1966 odbywał się w Poznaniu Przegląd Filmów Animowanych i Dziecięcych – to z tej odległej imprezy swoje początki czerpie Ale Kino! Mało jest w Polsce Festiwali o tak długiej, wieloletniej tradycji. Początkowo impreza odbywała się co dwa lata aż do 1996 roku. W roku 1994 obok konkursu krajowego odbył się także pierwszy konkurs międzynarodowy. Pod obecną nazwą impreza działa od 1996 roku, a jej najważniejszą częścią jest międzynarodowy konkurs, w którym o statuetkę Koziołków walczą filmy polskie i zagraniczne, animowane i aktorskie. Impreza od początku była wszechstronnym i ważnym przeglądem polskiego kina młodego widza w kraju. Obecnie Festiwal jest jedynym wydarzeniem filmowym dla młodej widowni w Polsce o standardzie profesjonalnego festiwalu międzynarodowego. Ale Kino! upowszechnia na szeroką skalę koncepcje nowoczesnego kina dziecięcego i młodzieżowego. Jest także imprezą znaną i cenioną za granicą, pełniąc funkcję wszechstronnego forum kina młodego widza, dzięki któremu można zarówno promować twórczości polską i światową, jak i podejmować dyskusję na ważne tematy w tej dziedzinie kinematografii, mającej wielki wpływ na wychowanie przyszłych pokoleń Polaków". W latach 80. festiwal ten był relacjonowany przez Telewizję Polską, a udział w nim brały również polskie i zagraniczne seriale telewizyjne. Utworem przewodnim festiwalu była właśnie piosenka *Czekamy na filmy* w wykonaniu poznańskiego zespołu dziecięcego „Łejery", nagrana w studiu nagrań Radia Merkury mieszczącego się do dnia dzisiejszego na ul. Berwińskiego w Poznaniu. Ponieważ wydarzenie miało miejsce w okresie ferii zimowych, piosenka była nadawana w telewizji przed każdą relacją z festiwalu, który wówczas emitowano jako program wakacyjny dla dzieci. Teledysk utworu nakręcony został w nieistniejącym już dziś, lecz wówczas niezwykle popularnym kinie Wilda oraz częściowo w studiu TVP przy ul. Głogowskiej (studio obecnie także nie istnieje). Utwór do dnia dzisiejszego rozpoznawany jest w całej Polsce, a początkowa fraza tekstu refrenu: „Czekamy na filmy" weszła niejako w obieg językowy na zasadzie zwrotu frazeologicznego i wykorzystywana jest podczas wielu sprawozdań prasowych dotyczących kinematografii, por. Historia | Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu (archive.org) [dostęp: 11 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Niech te filmy będą takie, aby każdy z nas
> chciał to wszystko od początku przeżyć jeszcze raz[282].

Inną produkcją fonograficzną „Łejerów" jest płyta zawierająca szereg piosenek, które połączono wspólnym tytułem *Łejery! Poznańmy się*. Jak pisze Jerzy, gdy zbliżało się 750-lecie Poznania, „Łejery"

> postanowiły stanąć na wysokości zadania i sprostać nazwie, dać wyraz lokalnemu patriotyzmowi, a przy okazji podgonić trochę Warszawę, o której jest tyle pięknych piosenek. Tak narodził się pomysł, by przejechać miasto bimbą, od piosenki do piosenki. Bimbą, czyli poznańskim tramwajem. To zabawne słowo jest pamiątką po miłym dla ucha dźwięku, który rozlegał się na naszych tramwajach przed laty[283].

Płyta *Łejery! Poznańmy się* zawiera

> zbiór piosenek o Poznaniu, które wraz z Łejerami wykonują znakomici poznańscy muzycy, aktorzy i piosenkarze z Michałem Grudzińskim, Hanną Banaszak, Eleni, Danielą Popławską i „Słowikami Poznańskimi" na czele. Usłyszymy w nich o Piotrze i Pawle, Świętym Marcinie, Bamberce, Koziołkach, Starym Marychu i Gwiazdorku. Nie zabraknie też Mickiewicza, Poznańskich Krzyży, Okrąglaka i stadionu „Lecha", a także pyr z gzikiem, migany i Szeląga. Jednym słowem łejerska bimba objedzie cały Poznań, obśpiewując wszystkie jego najsympatyczniejsze kąty i zwyczaje[284].

Album CD wydano nakładem wydawnictwa Miwa-Media Jerzego Warzechy. Koncert dla publiczności promujący utwory z płyty odbył się 9 grudnia 2002 roku w CK „Zamek"[285]. Na płycie znajdują się następujące piosenki: *Bimba jedzie*, *Piotr i Paweł*, *Bamberka*, *Poznańskie koziołki*, *Stary Marych*, *Ulica Św. Marcin*, *A w niedzielę po kościele*, *Kolejorz*, *Gadka nie byle jaka (o poznaniakach)*, *Pyry z ogniska*, *Poznańskie tango*, *Urodziny wśród rodziny*, *Gwiazdorek*, *Słowniki poznańskie*. Piosenki poświęcone są więc miejscom i tradycjom poznańskim, zaś jedna z nich opowiada o Starym Marychu, który był literackim bohaterem Juliusza Kubla i symbolem poznańskiej gwary[286]:

---

282 Tekst piosenki napisany po zapoznaniu się z nagraniem pochodzącym z omawianej płyty CD.

283 *Historia Łejerów do śpiewania*, J. Hamerski (red.), Stowarzyszenie Łejery, Poznań 2011, s. 31.

284 *Premiera najnowszej płyty „Łejery! Poznańmy się"*, tekst z 9.12.2002 roku, Poznan.pl (kultura.poznan.pl) [dostęp: 10 sierpnia 2024].

285 Tamże.

286 Program pt. „Blubry Starego Marycha", w którego rolę wcielał się Marian Pogasz, emitowany był na antenie Polskiego Radia Poznań od 13 lutego 1983 do 31 grudnia 1999 roku. Stary Marych został upamiętniony pomnikiem, który znajduje się przy ul. Półwiejskiej w Poznaniu.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Łejery, kto to jest? Ma rower i bobę fest... stoi pomnik bez cokoła, pełno wiary dookoła! To jest Stary Marych, wielka Super-Pyra, spec od naszej gwary – humor i satyra![287]

Pokłosiem tej płyty jest także publikacja *Poznańmy się: przewodnik bimbojerski dla całkiej famuły* z płytą CD, na której poznańskie piosenki wykonuje zespół dzieci i młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu. Śpiewnik, wraz z komentarzami, ilustracjami oraz propozycjami nut opracował Jerzy Hamerski, Magdalena Knapowska-Niziołek oraz Max Skorwider[288]. Autorami tekstów piosenek są m.in. Wanda Chotomska, Juliusz Kubel i Emilia Waśniowska.

W 2013 roku, w związku z produkcją odbywały się różnorodne „łejerskie" wydarzenia, np.:

> 5 października odbędzie się wycieczka „Poznańmy się! Przewodnik bimbojerski dla całkiej famuły". Specjalnie dla najmłodszych wyruszy tramwaj linii D.
> Wycieczka odbędzie się pod hasłem „Poznańmy się! Przewodnik bimbojerski dla całkiej famuły". To tytuł książki Magdaleny Knapowskiej-Nizołek. Autorka będzie przewodnikiem tej niezwykłej wycieczki szlakiem książkowej wyprawy. Na pokładzie, przy dźwiękach piosenek będzie można posłuchać ciekawostek o Poznaniu. Odjazd o godz. 15 i 16 z zajezdni Madalińskiego[289].

Trasa dziecięcej linii D przebiegała przez następujące ulice: „Madalińskiego – Hetmańska – 28 Czerwca – Górna Wilda – Królowej Jadwigi – Jana Pawła II – Kórnicka – Dowbora-Muśnickiego – Podgórna – Marcinkowskiego – 27 Grudnia – Gwarna – Święty Marcin – Marcinkowskiego – Podgórna – Strzelecka – Królowej Jadwigi – Górna Wilda – 28 Czerwca – Madalińskiego"[290], a zatrzymywała się na przystankach: „Półwiejska, Rondo Rataje, Wrocławska, Gwarna, pl. Wiosny Ludów, AWF"[291]. Inicjatywę opisano jako „wyjątkową formę promocji bimbojerskiego przewodnika"[292], którą zorganizowało Wydawnictwo Poznańskie, „Stowarzyszenie Łejery", MPK Poznań i Klub

---

Rzeźba odlana w brązie została odsłonięta 20 marca 2001 roku. Waży 500 kg, a jej wysokość wynosi 195 cm. Stary Marych wspiera się na rowerze, a na kierownicy zawieszoną ma tekę (teczkę). Autorem rzeźby jest Robert Sobociński, por. Pomnik starego Marycha [dostęp: 8 listopada 2023].

287 Tekst pochodzi z archiwum prywatnego J. Hamerskiego.

288 *W sobotę wyruszy specjalny tramwaj dla dzieci*, tekst z 5.10.2013 roku, W sobotę wyruszy specjalny tramwaj dla dzieci! (epoznan.pl) [dostęp: 10 sierpnia 2024].

289 Tamże.

290 Tamże.

291 Tamże.

292 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Miłośników Pojazdów Szynowych. Najmłodszym zapewniono „bimbojerską atmosferę, dużo ciekawostek o naszym mieście i wesołe, łejerskie piosenki”[293].

Na portalu epoznan.pl czytamy, iż książka *Poznańmy się!* autorstwa Magdaleny Knapowskiej-Nizołek „jest ilustrowanym przewodnikiem po stolicy Wielkopolski. Powstała we współpracy ze szkołą »Łejery«. W przewodniku pojawiły się ilustracje wykonane przez znanego artystę-grafika Maxa Skorwidera”[294]. O publikacji napisano także, iż jest ona „jedynym w swoim rodzaju ilustrowanym przewodnikiem po stolicy Wielkopolski”[295].

Na stronie artvivat.pl występ „Łejerów” i książkę promowano z kolei w następujący sposób:

> Szanowni Państwo,
> uprzejmie informujemy, że na zaproszenie Prezesa Stowarzyszenia Łejery Pana Jerzego Hamerskiego Orkiestra Vivat! wystąpi podczas Premiery Książki „POZNAŃMY SIĘ! Przewodnik bimbojerski dla cołkiej famuły”, autorstwa Pani Magdaleny Knapowskiej-Niziołek. Książkę wydało Wydawnictwo Poznańskie.
> 3 października 2013 roku (najbliższy czwartek) o godzinie 18.30 w Teatrze Łejery podczas premiery książki Łejery wraz z Orkiestrą Vivat! zaprezentują się razem na Scenie Wspólnej.
> W finale uroczystości premierowej Łejery wspólnie z Orkiestrą Vivat! wykonają piosenkę „Poznania Nigdy Nam Dość”: zaśpiewają Łejery – zagra Orkiestra Vivat!
> „POZNAŃMY SIĘ!” – to jedyny w swoim rodzaju ilustrowany przewodnik po stolicy Wielkopolski. Autorka, która od wielu lat oprowadza turystów i poznaniaków po mieście, pozwala wyruszyć w jedyną w swoim rodzaju wycieczkę, której towarzyszą dźwięki łejerskich piosenek. W przewodniku znajduje się płyta z piosenkami o Poznaniu, a pierwszy utwór: „Poznania Nigdy Nam Dość” zaśpiewały Łejery, a zagrała Orkiestra Vivat![296]

4.5. Historie „Łejerów” do śpiewania[297]

Piosenka jako forma wyrazu artystycznego łącząca w sobie muzykę, literaturę oraz grę sceniczną towarzyszy „Łejerom” nieprzerwanie od początku ich istnie-

293 Tamże.

294 Tamże.

295 Poznańmy się! – Magdalena Knapowska-Niziołek (Książka) – Księgarnia PWN [dostęp: 9 sierpnia 2024].

296 WYSTĘP ORKIESTRY VIVAT! PODCZAS PREMIERY KSIĄŻKI POZNAŃMY SIĘ! W TEATRZE ŁEJERY (artvivat.pl) [dostęp: 11 sierpnia 2024].

297 Tytuł podrozdziału nawiązuje do śpiewników: *Historia Łejerów do śpiewania. Nadzwyczajny Jubileuszowy Rocznik Łejerski*, materiał do użytku wewnętrznego, oraz *Historia Łejerów do śpiewania*, Stowarzyszenie Łejery, Poznań 2011.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

nia. W warstwie semantycznej opisanych w niniejszym podrozdziale utworów zawierają się postulaty pedagogiki „łejerskiej": rodzinność, tolerancja, prawa dziecka, ekologia, wolontariat, wychowanie przez sztukę, radość, harcerstwo oraz wszystko to, co sprawia, że repertuar „Łejerów" jest od razu rozpoznawalny na polskiej, a także międzynarodowej arenie.

Historie „Łejerów" do śpiewania to dwie publikacje. Każda z nich jest nieco inna, wydano je bowiem w innych okresach. Pierwsza z nich „opowiedziana" zostaje w śpiewniku pt. *Historia Łejerów do śpiewania* wydanym w 25-lecie istnienia „Łejerów"[298]. Publikację zilustrował profesor Z. Pilarczyk, a muzycznie opracował M. Matuszewski. W książeczce na pierwszych stronach zamieszczona została przez Druha Jerzego i Druhnę Elę *Gawęda o Łejerskich Śpiewankach*. Autorzy wyjaśniają: „Śpiewanki, słuchanki, ognisko, świecznisko, gitara, harmoszka, klimaty, nastroje, Chotomska, Niewiarowska, Matuszewski, Siedlisko, Kosarzyska, Załęcze – to niektóre słowa współgrające i współbrzmiące ze słowem: PIOSENKA"[299]. Jak wyjaśniają założyciele, pierwsze ważne dla dorobku „Łejerów" piosenki „przywędrowały" z Zielonej Góry i Siedliska – miejsc działania „Makusynów" Zbigniewa Czarnucha, a potem był także repertuar harcerski, w tym m.in. *Płomienie* Jonasza Kofty[300].

W publikacji opisano historię „Łejerów". W 1978 roku, jak czytamy, podczas „fantastycznej wyprawy łejerskim taborem", zespołowi towarzyszyła trawestacja *Wozów kolorowych* śpiewanych przez Marylę Rodowicz, a także – jeszcze w latach 80. – wyśpiewywane przez zespół piosenki „Wartaków" Henryka Perzyńskiego[301]. W międzyczasie teatr gromadny prowadzony wówczas jeszcze przez samego Jerzego (bez udziału Druhny Elżbiety) „otrzymał w spadku" scenariusz

298 *Historia Łejerów do śpiewania. Nadzwyczajny…*, dz. cyt. [b.d.].

299 Tamże, s. 2.

300 Tamże.

301 „Henryk Perzyński urodził się 8 marca 1948 roku w Kole, w rodzinie, dla której zawsze bliskie były ideały harcerstwa polskiego i jak sam mówi »od dzieciństwa mundur stanowił nieodłączny element wakacyjnego stroju«. Pierwszy jego kontakt z ZHP nastąpił w 1956 roku, kiedy to jako młody harcerz wyjechał na obóz letni swojej drużyny. Trzy lata później złożył Przyrzeczenie Harcerskie, któremu wierny jest do dziś. Będąc w szkole średniej, wraz z mamą i siostrami oraz reprezentacją Hufca Kolskiego, jeździł na obozy organizowane przez Wielkopolską Chorągiew ZHP pod nazwą »Harcerska Fala«. Były to obozy artystyczne. Warunkiem uczestnictwa w nich było posiadanie umiejętności artystycznych. Przez te wszystkie lata czynnie działał w ZHP, przechodząc kolejne stopnie harcerskiej służby. Po ukończeniu Technikum Ekonomicznego w roku 1967 złożył zobowiązanie instruktorskie, a także rozpoczął naukę w Studium Nauczycielskim w Poznaniu. Będąc słuchaczem Studium Nauczycielskiego należał do kabaretu »Deska« prowadzonego przez J. Marchewkę w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu. Tam też był współautorem piosenek kabaretowych pt. »Łóżko«, »Deszcz krajowy«. Okres ten to także działalność

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Romea i żulii grany wcześniej przez „Makusyńskie Cudaki”[302]. W opracowaniu zaznacza się, iż w 1983 roku powstał manifest wolnościowy napisany dla „Łejerów” przez Wandę Chotomską, będący dzisiaj hymnem Szkoły Podstawowej nr 83 – *Nasz konik*. Zespół otrzymał także piosenkę *U Łejerów jak w rodzinie* stworzoną przez Jarosława Lisieckiego i Henryka Żuchowskiego[303].

Z wydawnictwa dowiadujemy się ponadto, iż latach 90. Wanda Chotomska ofiarowała Jerzemu i Elżbiecie *Kolędy domowe*, których aranżacji podjął się Mariusz Matuszewski (do muzyki Teresy Niewiarowskiej)[304]. Również w tym okresie zespół realizował programy telewizyjne: *Wyłącz telewizor* oraz *Śpiewanki rodzinne*[305]. Rok 1995 przyniósł zespołowi zaszczytną, wspomnianą już przy okazji realizacji scenicznych, nominację do nagrody „Emmy” za utwór *Jak to jest* „spółki Chotomska – Matuszewski”[306]. Czytamy ponadto, iż budowie „holenderki” (szkoły „łejerskiej”) towarzyszyły pieśni: *Hej Kolumbie – budujemy karawelę*, *Teatr musi grać* oraz *Szkoła pod wiatrakiem*[307]. Druhowie informują także, że poza repertuarem „pełnym radości, dowcipu i ważnych wychowawczych przesłań”, przede wszystkim dzięki Emilii Waśniowskiej, powstawały

w studenckim Kręgu Instruktorskim, uczestnictwo w wielu obozach szkoleniowych, a także pobyt na kursie podharcmistrzowskim.

Od września 1969 roku Henryk Perzyński rozpoczął pracę w Szkole Podstawowej nr 2 w Kole. Jednocześnie jako nauczyciel wychowania muzycznego i instruktor założył drużynę harcerską, której nadał kierunek artystyczny. W 1970 roku został harcmistrzem, a w rok później szczepowym I Szczepu Drużyn Harcerskich w Kole. Po dwuletnim epizodzie pracy w SHR w Chodowie w 1979 roku rozpoczął pracę w Spółdzielni Mieszkaniowej w Kole jako instruktor ds. muzyki. Tam też na kilkanaście lat znalazły swą siedzibę prowadzone przez niego Wartaki. Swój talent muzyczny, dużą wrażliwość artystyczną i zamiłowanie do wszystkiego, co wiąże się z kulturą wykorzystał w pracy z pierwszą drużyną artystyczną, a następnie w pracy zawodowej, no i oczywiście w znanych dziś powszechnie Wartakach.

W uznaniu zasług i ofiarnej pracy Henryka Perzyńskiego dnia 7 lipca 1993 roku Kapituła »Orderu Uśmiechu« na wniosek Rady Rodziców i pięciu pokoleń Wartaków nadała mu tytuł Kawalera Orderu Uśmiechu. Jest to najwyższy na świecie dziecięcy dowód uznania wręczany dorosłym za to, co robią dla dzieci.

Od 1994 roku rozpoczął pracę w Urzędzie Miejskim w Kole na stanowisku inspektora ds. dzieci i młodzieży. Pracę zawodową i artystyczno-wychowawczą z Wartakami połączył z działalnością samorządową, najpierw jako radny miejski, a potem powiatowy. W 2005 r. przeszedł na emeryturę i całkowicie poświęcił się pracy z Wartakami”. Por. Kierownik artystyczny (wartaki.pl) [dostęp: 2 sierpnia 2024].

302 *Historia Łejerów do śpiewania. Nadzwyczajny Jubileuszowy Rocznik Łejerski*, materiał do użytku wewnętrznego.

303 Tamże.

304 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.

305 *Historia Łejerów do śpiewania. Nadzwyczajny…*, dz. cyt.

306 Tamże.

307 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

piosenki mówiące o prawach dziecka. W okresie budowy „szkoły pod wiatrakiem" do „wzbogacaczy łejerskich" na stałe dołącza właśnie przyszła patronka szkoły oraz kompozytor – Robert Łuczak[308]. Pod koniec lat 90., jak informują Elżbieta i Jerzy, zacieśniły się więzy pomiędzy „Łejerami" a „Centrum Sztuki Dziecka", czego wyrazem są utwory i realizacje nagrań piosenek: *Kołysanka w piżamie*, *Masz prawo do swych praw* oraz *Odpowiedz im, dorosły polityku*[309].

Jerzy wspomina, że do czasu świętowania 25-lecia zespołu, „prześpiewało się w »Łejerach« ponad 250 pieśni"[310]. W śpiewniku zamieszczono 45 piosenek. Zbiór otwiera utwór: *Hej, Kolumbie* napisany przez Jerzego Litwiniuka[311] do *Opery o Krzysztofie Kolumbie* stworzonej przez autora dla „Makusynów"[312]. Jerzy dodaje, że pierwsze słowa piosenki harcerskiej stworzonej dla szczepu „Otwartych", napisanej przez Barbarę Śreniowską, dotyczyły odkrycia Ameryki, stąd też wynika powiązanie jednej ze sztuk „Otwartych" z postacią Krzysztofa Kolumba. Druh wyjaśnia: „Odkrywanie »Ameryk« stało się też naszą pasją. Dlatego pewnie przylgnęła do nas bardzo ta pieśń makusyńska o budowaniu karaweli"[313].

Jerzy w *Historii Łejerów do śpiewania* wspomina także *Harcerski Posag* do słów Jacka Kuronia i muzyki Jerzego Niedźwieckiego[314]. Pisze:

---

308 Tamże, s. 3.

309 Tamże.

310 Tamże.

311 Jerzy Litwiniuk – „(ur. 30 marca 1923 w Krzemieńcu na Wołyniu, zm. 18 października 2012) – polski tłumacz z języków: fińskiego (»Kalevala«), rosyjskiego (»Pożegnanie z Matiorą« W. Rasputina), ukraińskiego, białoruskiego, łotewskiego, estońskiego, poeta. Mieszkał w Warszawie. Odznaczony ukraińskim Orderem »Za Zasługi« III klasy (2008)", por. Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Oddział Warszawa, Jerzy LITWINIUK | Stowarzyszenie Pisarzy Polskich (sppwarszawa.pl) [dostęp: 16 czerwca 2024]. J. Litwiniuka harcerze znają przede wszystkim z tłumaczenia ludowej pieśni szkockiej śpiewanej tradycyjnie w polskim harcerstwie podczas zakończenia spotkań przy ognisku – *Ogniska już dogasa blask*:
„Hej, Kolumbie, stań na czele, kiedyś taki chwat,
Zbudujemy karawelę, jakiej nie zna świat.
W pierwszym rzędzie trzeba będzie narysować szkic
I zatwierdzić go w urzędzie, bo bez tego nic nie będzie.
Hej, Kolumbie, stań na czele, kiedyś taki chwat,
Budujemy karawelę, jakiej nie zna świat.
Rysowali, poprawiali karaweli szkic,
Chętnie by go pokazali, lecz nie widać nic".
Por. *Historia Łejerów do śpiewania. Nadzwyczajny…*, dz. cyt., s. 5.

312 Por. J. Litwiniuk, *Opera o Krzysztofie Kolumbie*, dz. cyt.

313 *Historia Łejerów do śpiewania. Nadzwyczajny…*, dz. cyt., s. 5.

314 Tamże, s. 6.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Rok był 1976. Tworzyliśmy z Basią Śreniowską zręby wychowawczo-programowe harcerskiej gromady o nazwie „Otwarci". Wtedy to zawitałem do Jacka Kuronia, by pogadać o wychowaniu w zespole, poradzić się starego harcerskiego wygi, jak porwać za sobą dzieci, jak pracować ciekawie, mądrze, z fantazją. Przywiozłem z sobą „Harcerski Posag" Jacka Kuronia[315].

Harcerski Posag zawiera się w słowach:

> Twoje smutki naszymi smutkami, a śmiejemy się razem, to wiesz,
> Lecz nam wszystkim jest dobrze tu z wami, czasem źle, ale źle razem też.
> Pójdziemy sobie pod rękę, w deszczowy dzień, w słoneczny ten dzień,
> Po błocie i po bruku, a z nami refren ten
> Pójdziemy sobie pod rękę gromadą, przed siebie,
> Znajdziemy nowych przyjaciół i nowe chmury na niebie.
> Połączyły nas kłótnie i spory, coraz dłuższy przed nami jest szlak,
> Kręgiem ognia znaczone wieczory, a na wargach gorzki kurzu smak[316].

Kolejną, historyczną już piosenką „Łejerów" są *Nasze klucze* Chotomskiej i Niewiarowskiej. Autorzy śpiewnika tłumaczą, że w czasie „środkowego Gierka", w 1975 roku, wszystko dokoła było „zakłamane"[317]. Powoli jednak rodziła się opozycja wobec władzy, a z opozycji tej wywodziła się także współzałożycielka „Otwartych" – Barbara Śreniowska. Nazwa „Otwartych" nie była zatem przypadkową nazwą szczepu, a w jej założeniach programowo-wychowawczych wyznaczono „cztery klucze do człowieka"[318]:

- pierwszy klucz „do otwierania rąk"[319]; manifest wyrażający ten punkt programowy zawierał się w piosence Bułata Okudżawy *Chwyćmy się za ręce, bracia wraz…*[320];
- drugi klucz „do otwierania serc"[321], który „służył do budzenia wrażliwości na los drugiego człowieka, uczenia empatii", w której budzeniu pomagało przesłanie Tadeusza Kotarbińskiego: „na słowie harcerza polegaj"[322];

315 Tamże, s. 7.

316 Tamże, s. 8. Przypomnieć należy, że Jacek Kuroń brał czynny udział w przemianach harcerstwa po okresie stalinizmu, będąc liderem jednego z nurtów ideowych. Opowiadał się za zbudowaniem harcerstwa na podstawie modelu pedagogicznego Antona Makarenki, którego fundamentem było wychowanie przez pracę w zespole dziecięcym, w tym wypadku w zastępie harcerskim. Także i dziś Hamerski nazywa Jacka Kuronia „wzbogacaczem".

317 *Historia Łejerów do śpiewania. Nadzwyczajny…*, dz. cyt., s. 9.

318 Tamże.

319 Tamże.

320 Tamże.

321 Tamże.

322 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

– trzeci klucz do „otwierania głów"[323], czyli dbania o rozwój intelektualny poprzez „rozbudzanie potrzeby czytania, dociekania"[324];
– czwarty klucz „do otwierania oczu"[325], co, jak zaznaczają autorzy śpiewnika, było w owym czasie najtrudniejsze ze względu na totalitaryzm panujący w PRL[326].

Piosenka *U Łejerów jak w rodzinie* powstała z kolei w latach 80. i została napisana specjalnie dla Jerzego przez Jarosława Lisieckiego oraz Henryka Ryszarda Żuchowskiego – kompozytora wielu zuchowych pląsów[327]. Piosenka jest wyrazem „rodzinności", o której założyciele „Łejerów" przekonują wielokrotnie, prezentując przyświecające im idee pedagogiczne:

U Łejerów jak w rodzinie – mama, dzieci – no i tata.
Życie fajnie tutaj płynie, nie być z nami to jest strata.
Jeśli nawet podróż i ktoś tam w rozjazdach,
W końcu znowu będzie komplet – wrócą jak do gniazda[328].

O *Naszym koniku* czytamy, iż piosenka, dzięki gazecie „Świat Młodych" oraz telewizji stołecznej, zasłynęła w całej Polsce, ciesząc się popularnością wielu artystycznych gromad harcerskich[329]. Gdy *Nasz konik* pojawił się w programie „Harcerski Krąg" w 1984 roku, wraz z harcerzami Druha Jerzego śpiewały wówczas „Wróbelki" pod batutą Zbigniewa Czarnucha[330].

Z okazji „osiemnastki"[331] Łejerów Chotomska napisała także tekst *Łejery*, do którego muzykę skomponował M. Matuszewski. Dzięki temu utworowi dowiadujemy się w żartobliwy sposób, kim jest tytułowy „Łejer":

Łejer to jest taki człek, co nie zważa na swój wiek,
Wszystko jedno czy przedszkolak, czy emeryt.
My z fantazją za pan brat wędrujemy przez ten świat
I gwiżdżemy na przeszkody i bariery[332].

323 Tamże.
324 Tamże.
325 Tamże.
326 Tamże.
327 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
328 *Historia Łejerów do śpiewania. Nadzwyczajny…*, dz. cyt., s. 12.
329 Tamże, s. 13.
330 Tamże.
331 Tamże.
332 Tamże, s. 15.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W śpiewniku czytamy także o inicjatywie „Wyłącz telewizor!", która narodziła się w 1991 roku. Odzew: „Włącz się sam!" był pomysłem Chotomskiej i właśnie w ten sposób w historii zespołu pierwszy raz powstała piosenka Chotomskiej i Matuszewskiego[333]. W 1992 roku zespół Jerzego wystąpił z tym utworem w programie telewizyjnym, by rozpocząć cały cykl „pod takim właśnie tytułem"[334]. Jak przypominają autorzy śpiewnika, gdy odbyła się prapremiera teledysku, Tadeusz Zwiefka żartował: „jakim prawem do telewizji wpuszczono »Łejery« z tą antyreklamą?"[335].

Gdy w 1985 roku „Łejery" świętowały 10-lecie istnienia, tematem jubileuszowego przedstawienia była szkoła. Hamerski i Drygas postanowili „rozprawić się" z rutyną, nudą, strachem, porażającymi uszy dzwonkami oraz „kuczciami"[336]. Wówczas to Wanda Chotomska wszystkie te niedostatki szkoły opisała w utworze *Chodzimy do budy* i zaproponowała w refrenie:

> Może szerzej otworzyć ten lufcik, może więcej fantazji tu wpuścić,
> Ja nie mówię, że dużo, ciut, ciut. Jeden jul, jeden wat, jeden łut,
> Jeden wolt, jeden erg, jeden gram, bo fantazja, bo fantazja, bo fantazja
> Potrzebna jest nam[337].

Gdy natomiast założyciele Szkoły Podstawowej im. Emilii Waśniowskiej walczyli o budynek placówki, pobudzała ich do działania piosenka teatralna, której autorów nie można określić z całą pewnością, jednak znana jest powszechnie jako *Teatr musi grać*[338]. W tekście, przestrzegającym metaforycznie przed rzekomo „mądrymi suflerami"[339] dostrzec można artystyczny manifest „Łejerów":

> Co by się nie działo, teatr musi grać, teatr musi grać, teatr musi grać!
> Pytań masę całą teatr musi dać i odpowiedź na nie znać.
> Co by się nie działo, teatr musi chcieć, teatr musi brzmieć, trafić w czysty ton.
> Musi iść na całość i odwagę mieć zakpić, nim uczyni skłon[340].

333 Tamże, s. 17.
334 Tamże.
335 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
336 *Historia Łejerów do śpiewania. Nadzwyczajny…*, dz. cyt., s. 19.
337 Tamże.
338 Tamże, s. 20–21.
339 Tamże, s. 21.
340 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W zbiorze zawarto także *Szkołę pod wiatrakiem*, przy okazji prezentacji której założyciele żartobliwie wspominają trudy sprowadzenia „holenderki": „Pewnemu facetowi z wysokich urzędów od początku roku 1995 zaczął kiełkować na dłoni kaktus. Wcześniej rzekł ważnym głosem: »Kaktus mi tu urośnie, jak wy tę szkołę przywieziecie, a jeśli już, to nie zbudujecie jej nawet za sto lat«"[341]. Pojawia się także utwór Chotomskiej i Matuszewskiego pt. *Słońce na stole*, który stworzony został do podręcznika edukacji wczesnoszkolnej Marii Lorek w 2000 roku[342].

Jedną z kluczowych dla historii „Łejerów" jest piosenka *To jest teatr*, której tekst sporządziła Joanna Kulmowa, a muzykę skomponował Matuszewski. Jerzy i Ela wspominają, iż w 1988 roku „Łejery" zrealizowały program telewizyjny na temat *Czym skorupka za młodu*[343], który otwarty został wierszem *To jest teatr*. Jesienią tego samego roku, jak piszą „teatralnicy", w „szkole pod wiatrakiem" przywitano słowami jej wiersza Joannę Kulmową, jednak Mariusz Matuszewski dodał do niego refleksyjną muzykę, czyniąc utwór nastrojowym, tajemniczym i ciekawym[344].

W tomiku znajdują się także: *Czym skorupka za młodu nasiąknie* E. Waśniowskiej, *Płynie łódź moja* z *Opery o Krzysztofie Kolumbie* J. Litwiniuka, *Jadą wozy łejerowe* (będące trawestacją piosenki wykonywanej przez Marylę Rodowicz), utwór *Latający dywan*, który zaśpiewany został przez „Łejery" w latach 80., gdy współpracowały z „Estradą Poznańską" i brały udział w cyklu „Dziecko potrafi". Jest ponadto słynna „łejerska" piosenka pt. *Bimba jedzie*, z którą „na ustach" podopieczni Jerzego jeździli tramwajami po Poznaniu w czerwcu 1996 roku. W śpiewniku są ponadto: śląska pieśń *Bandoska*, *Pan Mozart*, *Nie płacz mała*, która powstała, by wiosną 1992 roku sześcioletnim dzieciom, które wyjechały na szkolną wycieczkę pod opieką „łejerskich" Druhów, mogli oni zaśpiewać coś miłego „na dobranoc"[345].

W omawianej publikacji zamieszczona została ponadto *Kołysanka w pi-żamie*, którą zrealizowano w formie teledysku z udziałem poznańskiej aktorki Marii Rybarczyk – wcielającej się w rolę mamy. Jak wspominają autorzy śpiewnika:

> Wiosną 1993 roku Druszek Mariuszek zakołysał nutkami i mogliśmy już kołysankę śpiewać. W maju tegoż roku pani scenograf Basia Rzemyk zbudowała w studio TV

341 Tamże, s. 23.
342 Tamże, s. 25.
343 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego i E. Drygas.
344 *Historia Łejerów do śpiewania. Nadzwyczajny…*, dz. cyt., s. 27.
345 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> wielkie wyro, w którym wraz z Marysią Rybarczyk, w roli mamy, zrealizowaliśmy „Kołysankę" telewizyjnie. 26 maja w Dzień Mamy „Kołysanka" zawitała do wielu domów w całej Polsce[346].

Aby podkreślić harcerskie korzenie „Łejerów", w śpiewniku zawarto także utwory harcerskie, takie jak: *Płonie ognisko i szumią knieje*, *Czar ogniska* oraz *Płomienie* Jonasza Kofty i Mateusza Święcickiego. W propozycji wydawniczej miejsce poświęcono także utworowi *Nasz czardasz*. Jak pisze Druh Jerzy:

> Myślę, że w pierwszym wcieleniu byłem Cyganem w dzieciństwie. Pamiętam, że gdy ciepłą porą każdego roku zjeżdżał cygański tabor, przepadałem w nim na całe dnie, a nawet noce. Fascynowała mnie ich fantazja, poczucie wolności, zbratanie z przyrodą, a muzyka, śpiewy i tańce zachwycały mnie najbardziej. Najbardziej oczarował mnie czardasz, na początku wolny, szeroki rozmarzony…, potem rozpędzony, szalony, rozhulany.
> Z tych dziecięcych sentymentów powstała próba ubrania w słowa nastrojów tamtych cygańskich, a potem harcerskich, ognisk. A zdarzyło się to w górach na obozie w Kostrzyskach w 1992 roku, gdzie z Mariuszem Matuszewskim prycza w pryczę nas nachodziło. Tak powstał Jego i mój czardasz, a więc „Nasz czardasz"[347]:
>
> Czar ogniska łańcuch splótł, by radośnie wieńczyć trud.
> Dłoni wieńcem, tańcem, śpiewem i młodości śmiechem.
> W rytm czardasza bracie stań, skrzypiec, świerszczy słuchaj, graj,
> Zawirują, zawirują, ogień, woda, las[348].

Historia „Łejerów" opisana została także dzięki utworom: *Deszczowy blues*, *Załęczańska ballada*, *Pod żaglami Zawiszy*, *Śpiewaj całą noc*, *Przy ognisku baj, baj, baj*, *Pieśń pożegnalna*, *Takie żaby*, *Jajecznica*, *Tato, nie pal tyle*, *Wyliczanka*, *Blade twarze*, które, ze względu na tekst opowiadający o zanieczyszczeniu przyrody, prezentowane są także w *Zielonej Akademii Pana Łejera*. Historię „łejerskiej" działalności ukazano także przy okazji utworu *Pyry z ogniska*, który pierwotnie nosił tytuł *Kartofle z ogniska*. Tytuł i tekst utworu przemianowano ze względu na specyficzną „poznańskość łejerską" – został on, na prośbę Jerzego i Elżbiety, dostosowany przez Wandę Chotomską do standardów poznańskiej gwary w 2000 roku (i tak „kartofle" stały się „pyrami").

„Łejery" prezentują także *Bardzo smutną piosenkę retro*, kujawiaka *Leciały bociany*, *Parasolki* oraz *Białą pastorałkę*, o której w śpiewniku opowiada Jerzy,

---

346 J. Kulmowa, *Po co jest teatr?*, [w:] tejże, *Kulmowa dzieciom*, Wydawnictwo G&P, Poznań 2018, s. 91.

347 *Historia Łejerów do śpiewania. Nadzwyczajny…*, dz. cyt., s. 55.

348 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

przypominając dramatyczne polskie święta Bożego Narodzenia w 1981 roku. Jak wspomina Druh, wówczas to grupa „Pod Budą" wraz z Andrzejem Sikorowskim śpiewała Polakom „ów utwór przepełniony politycznymi aluzjami"[349], na przekór rozkazom gen. Wojciecha Jaruzelskiego[350]. Druh wyjaśnia wielokrotnie, iż song ten włączony został na stałe do repertuaru „Łejerów"[351].

Wśród prezentowanych w opisywanym cyklu piosenek są także kolędy: *Miała babcia krowę*, *Kolęda domowa* oraz *Kolędnicy – wędrownicy*, jak czytamy bowiem w narracji Hamerskiego:

> Jesienią 1986 roku w Załęczu dotarła do mnie paczka – prezent od Wandy Chotomskiej i Teresy Niewiarowskiej z Warszawy. Paczka pełna poezji i muzyki, pachnąca choinką, grzybami, rybami, kluskami z makiem i innymi świątecznymi pysznościami. W grudniu tegoż roku przy świątecznym stole w Załęczu zabrzmiała po raz pierwszy „Kolęda domowa" – tytułowa. Rok później powstał pierwszy program z „Kolędami domowymi" w wykonaniu „Załęczaków" i „Starych Łejerów"[352].

Jerzy wspomina także, jak w lutym 1987 roku wraz z „Wartakami" „Łejery" prezentowały kolędy na deskach scen „Teatru Buffo", „Teatru Ochoty" oraz „Centrum Zdrowia Dziecka"[353]. Nadmienić warto także za Hamerskim, iż na początku 1989 roku podczas Ogólnopolskiego Forum Teatrów Szkolnych w Poznaniu zespół Jerzego i Elżbiety, dzięki występowi z „Kolędami domowymi" zdobył „Złotą Maskę", a *Dziewczynka z Andersena* w 1990 roku trafia do telewizyjnego „Tik-Taka"[354]. Wówczas „Łejery" także nagrały po raz pierwszy kolędy w formie albumu muzycznego, by wraz z aktorami Teatru Nowego w Poznaniu – Marią Rybarczyk oraz Zbigniewem Grochalem – wydać je na święta Bożego Narodzenia[355]. Kolędy wystawione zostały także w Holandii dla publiczności polonijnej w 1991 roku, a zrealizowany w 1992 roku teledysk do utworu *Kolędnicy – Wędrownicy* trafił do telewizyjnego programu telewizyjnego „Wyłącz telewizor"[356]. Rok 1993 przyniósł z kolei realizację telewizyjną kolędy, „która przyszła pod dach", rok później utwory Chotomskiej i Niewiarowskiej śpiewane były przez „łejerskie" dzieci podczas tournée we Francji – w okręgu

349 Tamże.
350 Tamże, s. 89.
351 Informacja uzyskana od J. Hamerskiego.
352 *Historia Łejerów do śpiewania. Nadzwyczajny…*, dz. cyt., s. 95.
353 Tamże.
354 Tamże.
355 Tamże.
356 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Lille i w Paryżu[357]. Kolędowanie „łejerskie", jak przekonuje Hamerski, okazało się także pomocne w procesie zbierania środków na budowę szkoły „pod wiatrakiem"[358] w 1995 roku. Aby zebrać potrzebne finanse, utwory prezentowane były przez „Łejerczyków" na scenach Weimeru, Mierlo i Hanoweru[359].

Przedsięwzięciem wydawniczo-fonograficznym z 2011 roku jest wydany nakładem „Stowarzyszenia Łejery" śpiewnik z okazji 35-lecia „Łejerów" pt. *Historia Łejerów do śpiewania*[360]. Jest to drugi śpiewnik o takim samym tytule i w przeciwieństwie do pierwszego, omówionego w pierwszej części tego podrozdziału, zawiera więcej komentarzy Jerzego, a także rysunki wykonane przez uczniów „łejerskich" pod kierunkiem Grażyny Daniel i Doroty Sroki oraz został opatrzony szeregiem fotografii. Opracowanie graficzne jest efektem pracy Pawła Błeja, zdjęcia do publikacji przygotował Tomasz Jędraszczak, ilustracje na płycie oraz okładce wykonał Igor Morski. Za skład nut odpowiadał Marcin Matuszewski (syn Mariusza Matuszewskiego), kierownictwo muzyczne w trakcie realizacji nagrań objął Mariusz Matuszewski. Śpiewnik, podobnie jak większość publikacji z piosenkami Hamerskiego i Drygas, zawiera płytę z utworami nagranymi w wersji wokalno-instrumentalnej oraz instrumentalnej. Na karach publikacji Jerzy opowiada o swoich początkach oraz o koncepcji, którą określić można mianem pedagogiki „łejerskiej"[361]. Druh dzieli się refleksją:

> Wszystko zaczęło się od harcerstwa, które w dzieciństwie zaspokajało moją potrzebę bycia w gromadzie rówieśników i dowodzenia nimi, dawało możliwość artystycznych popisów – śpiewania, grania i występowania na ogniskach, w skeczach i monologach. To szczególne przywiązanie do piosenki wzięło się z rozśpiewanej atmosfery mojego domu. Gdy rodzina zorientowała się, że w duszy mi gra, obdarowała mnie małym, 42-basowym akordeonem. Rozśpiewana była moja szkoła, taki był też kościół, w którym jako ministrant wspomagałem głosem organistę. Rozśpiewane było wreszcie harcerstwo, a w szczególności nowosolskie liceum pedagogiczne[362].

W śpiewniku, w pierwszym rozdziale, *Warto śpiewać nad Wartą*, zawarto piosenkę o tym samym tytule do tekstu Chotomskiej i muzyki Matuszewskiego. Song ten stworzono „w 2003 roku jako prezent Wandy Chotomskiej, Mariusza

357 Tamże.

358 Mianem „szkoły pod wiatrakiem" społeczność „Łejerów" określa przywiezioną na tirach z Mierlo holenderską szkołę, w której przestrzeniach do dnia dzisiejszego funkcjonuje Szkoła Podstawowa nr 83 w Poznaniu.

359 *Historia Łejerów do śpiewania*, J. Hamerski (red.), Stowarzyszenie Łejery, Poznań 2011.

360 Tamże, s. 5.

361 Tamże.

362 Tamże, s. 4.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Matuszewskiego i Łejerów na 30-lecie świetnie rozśpiewanych »Wartaków« z Koła"[363], z którymi „Łejery" współpracują od 1978 roku[364]. Piosenka utrzymana jest w rytmie bluesa, metrum 4/4, w tonacji C-dur. Ma formę zwrotkową z refrenem. Tekst opowiada o marzeniach o lepszym świecie, pojawiają się charakterystyczne dla poznańskiej gwary słowa, np. „wiara" na określenie gromady ludzi, pojawia się także nawiązanie do poznańskiego „teatralnego" pegaza zdobiącego dach Teatru Wielkiego.

Kolejną propozycją jest *Nasz konik* ukazany w śpiewniku w charakterze pierwszej ilustracji muzycznej rozdziału pt. *Szkoły z duszą*[365]. Druh Jerzy o *Naszym koniku* pisze tak:

> Trochę mi smutno, gdy łejerczyki, dorastając, chcą porzucić „Naszego konika" jak zabawkę, mówiąc: „a to taka dziecinna piosenka". Są trzy powody, dla których z naszym konikiem nie powinni się rozstawać. Pierwszy – historyczny, sięgający roku 1983. „Pegaz nad Poznaniem, Łejery, ci heca…". Tak miała zaczynać się w pierwszej wersji piosenka o naszym koniku skrzydlatym, naszym pegaziku, wymyślonym przez Jarosława Lisieckiego. Przegonił go jednak drugi, który wyfrunął ze znanej stajni pegazów Wandy Chotomskiej, uskrzydlony muzycznie przez Teresę Niewiarowską. Mieliśmy go już w uchu i myślach. Dzięki Zbigniewowi Pilarczykowi ujrzeliśmy go wreszcie oczyma. Przygalopował piękny, rozbrykany, wesoły, zielony, białoskrzydły… z fantazją[366].

Powód drugi, dla którego, zdaniem Druha Jerzego, należy zachować „konika" w pamięci, są słowa piosenki opisujące konika jako patrona artystycznego dziecięcych gromad[367]. Powód trzeci – „jego uniwersalizm wiekowy"[368], Chotomska bowiem, jak przypomina Jurek, napisała tekst podczas stanu wojennego, zawierając w nim wiele metafor przeciwstawiających się zniewoleniu[369].

W tym rozdziale zaprezentowano ponadto utwór *Czym skorupka za młodu nasiąknie*, Emilii Waśniowskiej, któremu Matuszewski nadał formę zwrotkową z refrenem oraz wesoły charakter. Muzyka osadzona jest w tonacji G-dur, metrum parzystym i tempie szybkim[370]. Ponieważ tekst opowiada o tym, jak bardzo istotne są dziecięce marzenia i jak przekładają się one na dorosłe życie, Druh w komentarzu do piosenki, dając za przykład spełniające

363 Tamże, s. 7.
364 Tamże.
365 Tamże, s. 11.
366 Tamże, s. 13.
367 Tamże.
368 Tamże.
369 Tamże.
370 E. Waśniowska, M. Matuszewski, *Czym skorupka…*, [w:] *Historia Łejerów…*, s. 14–15.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

się marzenia „Łejerów", pisze: „Z realizacją marzeń bywa różnie. Jak jest z naszymi, osądźcie sami"[371].

Opowiadając o szkole, Jerzy wspomina także w śpiewniku *Szkołę pod wiatrakiem*, której Matuszewski nadał hiszpański charakter muzyczny, utrzymując utwór w takcie 6/8, tonacji E-dur i zawierając w warstwie rytmicznej szereg pochodów ósemkowych[372]. Tak opisuje Hamerski na łamach śpiewnika powstanie utworu oraz szkoły:

> W czasie ferii, w bardzo trudnych zimowych warunkach, trwały ostatnie prace wykończeniowe na budowie szkoły. Ich uczestnicy, łejerscy rodzice i nauczyciele, do dziś wspominają z rozrzewnieniem ten zryw jako wydarzenie życia. Po feriach, w lutym 1996 roku, uroczyście zostały otwarte szkolne wrota, tuż za nimi w złotej ramie widniał kaktus pokaźnych rozmiarów, a pod nim napis: Dla tych, którym miał wyrosnąć![373].

W omawianej publikacji Jerzy wspomina także swoje założenia teatralne:

> Na początku była harcerska drużyna artystyczna, potem szczep, a jeszcze później teatr dziecięcy i młodzieżowy. Wszystkie te formy organizacyjne miały wspólny mianownik – teatr. W 1989 roku przyszedł czas na kolejną zmianę formuły działania łejerskiej gromady. Postanowiliśmy sprawdzić, czy metody teatralne, uprawiane przez 15 lat w harcerstwie i domach kultury, sprawdzą się w szkole[374].

Ponieważ w śpiewniku wybrzmiewa ustawicznie pragnienie zbudowania teatru przy szkole (publikacja powstała bowiem w trakcie walki o „Scenę Wspólną"), w tym miejscu w śpiewniku przywołana zostaje wcześniej już wymieniona piosenka *Teatr musi grać*[375]. Druh prezentuje także piosenkę *Pan Mozart*. „Teatralnik" wyjaśnia, że dzięki piosence można „uciec choć na chwilę od problemów dnia, skupić się, wyciszyć, rozmarzyć, zrobić »wycieczkę w siebie«"[376]. Przypomina także, iż piosenka ta prezentowana była w programie telewizyjnym *Czym skorupka za młodu*, a w rolę małego Amadeusza wcielił się Iwo Borkowicz[377]. Utwór ma refleksyjny nastrój, Teresa Niewiarowska opatrzyła tekst Wandy Chotomskiej metrum 4/4, utrzymując melodię w tonacji Es-dur i tempie umiarkowanym (moderato) oraz w formie zwrotkowej z refrenem[378].

371 *Historia Łejerów*…, s. 15.
372 Tamże, s. 18.
373 Tamże, s. 19.
374 Tamże.
375 Tamże, s. 22–23.
376 Tamże, s. 15.
377 Tamże.
378 W. Chotomska, T. Niewiarowska, *Pan Mozart*, [w:] *Historia Łejerów*…, s. 24.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

O kompozycji *To jest teatr* do tekstu Joanny Kulmowej i muzyki Mariusza Matuszewskiego Druh Jerzy pisze, iż „włączył" ją do swojego repertuaru sam Grzegorz Turnau[379]. J. Hamerski wyjaśnia także, iż utwór ten był wielokrotnie prezentowany przez „Łejery", np. podczas Ogólnopolskiego Forum Teatru Szkolnego w Teatrze Nowym w 1993 roku, „kilka miesięcy później"[380] w „teatrze balkonowym" na os. Wichrowe Wzgórze w Poznaniu[381], ale także na planie „programu telewizyjnego »Teatr, tato i lato« z cyklu »Wyłącz telewizor«"[382] oraz realizacji telewizyjnej pt. *Czym skorupka za młodu*[383].

Kolejną propozycją repertuarową zawartą w śpiewniku jest *Teatr*, do tekstu Chotomskiej i muzyki Matuszewskiego. Utwór ten został dedykowany „Łejerom" w okresie, gdy te „zamarzyły"[384] o własnym teatrze przy szkole na Cytadeli[385]. W tekście pojawia się w refrenie sformułowanie nawiązujące do „łejerskiego" postrzegania teatru jako narzędzia umożliwiającego harmonijny rozwój i realizację marzeń dziecięcych:

> Teatr – jakiego nam potrzeba. Teatr – drabina do nieba[386].

Muzyka zapisana jest w metrum parzystym, formie przekomponowanej oraz tonacji G-dur. Melodia i rytm mają charakter narracyjny, dzięki umiarkowanemu tempu w pierwszej części utworu, poprzez pochody drobnych wartości rytmicznych (ósemek i szesnastek), uwypuklony zostaje obszerny tekst. W drugiej części piosenki – nieco żywszej – następuje opowieść o oczekiwaniu widza na podniesienie kurtyny i usłyszenie gongu. Ponieważ w tekście występuje napięcie związane z oczekiwaniem na rozpoczęcie spektaklu, także i w warstwie muzycznej napięcie owo odnajdujemy. Uzyskano je m.in. przez zastosowanie na przemian ósemek i pauz muzycznych symbolizujących oczekiwanie[387].

W rozdziale *Łejery! Poznańmy się!* Jerzy komentuje następujące „śpiewanki": *Bimba jedzie*, *Poznańskie koziołki* Wandy Chotomskiej i Mariusza Matuszewskiego oraz *Bamberkę* do słów Juliusza Kubala i muzyki Matuszewskiego. Pierwsza z wymienionych piosenek powstała, jak zaznacza autor śpiewnika,

379 *Historia Łejerów…*, s. 27.
380 Tamże, s. 27.
381 Tamże.
382 Tamże.
383 Tamże.
384 Tamże.
385 Tamże, s. 29.
386 Tamże.
387 W. Chotomska, M. Matuszewski, *Teatr*, [w:] *Historia Łejerów…*, s. 28–29.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

gdy jeżdżąc niegdyś środkami komunikacji miejskiej, dostrzegł on, że ludzie, których spotyka w tramwajach, są „smutni, sfrustrowani”[388]. Uznał, że trzeba „tę wiarę jakoś rozruszać”[389] i tak powstało zawołanie: „Wiara, gazówa! Bimba jedzie!”, które obecnie wykonywane jest przez „Łejery” jako obligatoryjne parlando poprzedzające wokal zawierający właściwy tekst piosenki. Utwór ma rytmiczny, szybki i wesoły refren z tekstem:

> Jedzie bimba, bimba nasza, pasażerów się zaprasza
> Niech tu wsiada ten, kto chce i poznańmy, i poznańmy, i poznańmy wszyscy się[390].

Muzyka – osadzona w tonacji D-dur – charakteryzuje się zmiennością nastroju pomiędzy zwrotką i refrenem uzyskanym przez kompozytora poprzez zastosowanie w tej pierwszej części charakteru walczyka, natomiast w refrenie – zapisanie rytmu szybkiego marsza. W zwrotce występują liczne pochody sekundowe, by nadać melodii łagodności, w refrenie zaś pojawiają się tzw. „skoki melodyczne” (występują interwały od tercji do septymy)[391].

W utworze *Poznańskie koziołki* Chotomska opowiada żartobliwie o „pukaniu się w głowy” „koziołków rogatych” nawołujących z ratusza do wciąż niezadowolonych i spierających się ludzi: „Kochajcie się, ludzie, dosyć mamy waśni!”[392]. Jak informuje Hamerski:

> Wiele napisano już wierszy, książek i piosenek o „poznańskich koziołkach”. Nie mogło ich zabraknąć na niniejszej płycie – prezencie szykowanej z okazji 750-lecia miasta w roku 2003. Wtedy przypomniała mi się anegdota, której akcja została umieszczona w zoologu. Jej istotą była zmiana punktu widzenia. To zwierzęta relacjonowały, co myślą o oglądających je ludziach. I o taką piosenkę, opowiadającą, co sądzą o ludziach spoglądające z ratuszowej wieży koziołki, poprosiłem Wandę Chotomską. Tak narodziły się dwa nowe kozły rogate, które, spoglądając z góry, ubolewają: „Co się porobiło z ludźmi i ze światem. Ten się z tamtym kłóci, ten się z tamtym leje”[393].

Do utworu, skomponowanego „na ludową nutę”[394], przygrywa na płycie kapela „Po zagonach” Anny i Waldemara Łyczykowskich. Matuszewski osadził utwór w tonacji D-dur, tempie szybkim, metrum dwudzielnym przypominają-

388 *Historia Łejerów…*, s. 33.
389 Tamże.
390 W. Chotomska, M. Matuszewski, *Bimba jedzie*, [w:] *Historia Łejerów…*, s. 32–33.
391 Tamże.
392 W. Chotomska, M. Matuszewski, *Poznańskie koziołki*, [w:] *Historia Łejerów…*, s. 35.
393 *Historia Łejerów…*, s. 35.
394 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

cym polkę (w zwrotce) oraz metrum trójdzielnym – w tempie walczyka (w refrenie). Piosenkę kończy coda w metrum dwudzielnym przypominająca przyśpiewkę ludową z frazą tekstową o treści: „Oj tak, tak!, Oj, tak tak!"[395].

Utwór *Bamberka* opowiada o „naszej poznańskiej"[396] Bamberce „z szońdami, na których zawisły wiaderka, w spódnicach grubaśnych jak tłusta kołderka"[397]. „Śpiewanka" ta powstała podczas inicjatywy „łejerskiej tramwajady" (z okazji obchodów 750-lecia Miasta Poznania)[398]. Do piosenki Wanda Chotomska napisała także żartobliwy „suplement" w rytmie zwrotki utworu *Bimba*[399]:

> Jak się jedzie przez miasto, na panienki się zerka,
> A z panienek to u nas najładniejsza Bamberka.
> Tylko pracę ma ciężką, dźwiga wiadra i dźwiga,
> A dla ładnej dziewczyny to za ciężka fatyga[400].

Piosenka wykonywana jest w tempie allegretto (szybkim), w metrum ¾, w tonacji D-dur. Forma piosenki zawiera się w zwrotkach i refrenach.

W rozdziale *U Łejerów jak w rodzinie* Druh Hamerski wspomina rodziców dzieci uczęszczających do Szkoły Podstawowej nr 83 zaznaczając, że „chyba nie ma w Polsce tak aktywnych rodziców, jak »łejerscy«, którzy od początku chętnie włączali się w artystyczną działalność szkoły"[401]. Jerzy zwraca uwagę na to, że rodzinność jest częścią koncepcji programowej „Łejerów"[402]. Opowiada także, iż w licznych realizacjach scenicznych i telewizyjnych rodziców grali aktorzy tacy jak: „Maria Rybarczyk, Dorota Lulka, Daniela Popławska, Magda Dehr, Ewa Wójciak, Witek Dębicki, Zbyszek Grochal, Waldek Szczepaniak, Piotrek Gąsowski, Janusz Grenda, Marin Ryl-Krystianowski"[403]. Wspomina ponadto „muzyczną" współpracę z Eleni, „Olą Pawełczak, Agatą Felikszewską-Igiel, Martą Trzeciak, Jędrkiem Hamerskim, Mariuszem i Marcinem Matuszewskimi, Marysią Matuszewską, Anią Łyczykowską, Kariną Jakubowską, Wojtkiem Hoffmanem, Waldkiem Łyczykowskim, Romanem Szczepaniakiem, Wojtkiem Winiarskim"[404].

395 Tamże, s. 34–35.
396 Tamże, s. 36–37.
397 J. Kubel, M. Matuszewski, *Bamberska*, [w:] *Historia Łejerów…*, s. 36–37.
398 *Historia Łejerów…*, s. 37.
399 Tamże.
400 Tamże.
401 Tamże, s. 39.
402 Tamże.
403 Tamże.
404 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Jerzy wyjaśnia:

> A wszystko zaczęło się w 1990 roku od „Śpiewanek rodzinnych". Zbieraliśmy się wtedy całymi rodzinami w „Emdeku" na Cytadeli, by śpiewać. Spotkania te stały się inspiracją do dwóch cykli programów w TVP1: „Wyłącz telewizor" (4 odcinki) i „Śpiewanki rodzinne" (15 odcinków)[405].

O „łejerskiej" rodzinności opowiadają także takie utwory jak: *U Łejerów jak w rodzinie*, *Piosenka dla taty i mamy*, *Jajecznica z sześciu jaj*, *Dziećmi jesteśmy tylko raz*, opisana już *Kołysanka w piżamie*[406]. W utworze *U Łejerów jak w rodzinie*, do tekstu Jarosława Lisieckiego, Henryk Ryszard Żuchowski w warstwie muzycznej zaprezentował walczyka w metrum trójdzielnym. *Jajecznica z sześciu jaj* to piosenka, w której Wanda Chotomska opowiada o pobycie syna z ojcem na biwaku, z którego największą atrakcją dla dziecka była przygotowywana każdego dnia i spożywana z tatą jajecznica. Piosenkę kończy zwrotka:

> Tylko mamie nie mów o tym, bo to męska tajemnica,
> Że codziennie, nieodmiennie, była u nas jajecznica[407].

Utwór ma wesoły charakter, tempo szybkie, napisany jest w tonacji G-dur, ma formę zwrotkową z refrenem. Jak wskazuje Druh Jerzy:

> Przepis na jajecznicę wymyślili Wanda Chotomska z Mariuszem Matuszewskim, zaś za pitraszenie jej się wzięły po raz pierwszy kuchciki z Łejerów, pod wodzą kucharza Piotra Gąsowskiego.
> Ten historyczny fakt podglądał kamerą Ziutek Kowalewski-Telewizorski. Nagle, w czasie rychtowania jajówy, któreś z sześciu jajek nie trafiło do patelni, tylko rozbiło się o obiektyw kamery. Zdjęcia tego dnia były „na drzewo", jak się mówiło w slangu telewizyjnym.
> Dwa dni później jajecznicę smażyło się o wiele trudniej. Padał deszcz, ognisko gasło, a dotkliwy dym szczypał w oczy kucharza i kuchcików. Usmażyła się jednak, była pyszna, palce lizać. Odsmażamy ją co roku na Łejerski Dzień Rodziny[408].

Piosenka *Dziećmi jesteśmy tylko raz* powstała, gdy jesienią 2009 roku „Łejery" zostały zaproszone przez Rzecznika Praw Dziecka RP i Terenowy Komitet Ochrony Praw Dziecka w Poznaniu „do udziału w uroczystości pr. »Świat na tak«, przygotowanej z okazji 20-lecia podpisania Konwencji o Prawach Dziecka

405 Tamże.
406 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
407 W. Chotomska, M. Matuszewski, *Jajecznica z sześciu jaj*, [w:] *Historia Łejerów…*, s. 44–45.
408 *Historia Łejerów…*, s. 45.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Organizacji Narodów Zjednoczonych"[409]. Tekst Grzegorza Tomczaka przypomina o wartości dzieciństwa i rodzicielstwa, muzyka – również Tomczaka – osadzona została w tempie moderato (umiarkowanym), w metrum parzystym. Twórca nadał jej budowę zwrotkową z refrenem i codą, w której, w warstwie semantycznej, rodzice dochodzą do przekonania, że dzieciom należy poświęcić więcej czasu[410].

Kolejny rozdział śpiewnika nawiązuje do twórczości Joanny Papuzińskiej. W części tej, czyli w *Rozwesołkach*, Druh snuje refleksję na temat książki zawierającej teksty artystki. Publikacja ta także nosi tytuł *Rozwesołki* i jest „pięknie zilustrowana przez Elżbietę Krygowską-Butlewską"[411]. Ilustratorka ta pisze na stronie wydawnictwa:

> „Rozwesołki", czyli wiersze zagadkowe – największego ponuraka wciągały do zabawy i rozśmieszały przy tłumaczeniu z języka szachrajskiego, przekręcalskiego czy kapoańskiego. W książce „Rozwesołki nowe", oprócz wybranych, ulubionych przez czytelników wierszy, znajdą się zupełnie nowe. Będzie „Rok Rozwesołka" i wiersze na każdy z dwunastu miesięcy. Będą wesołe i zagadkowe, „powiązane na supełki" – jak o nich mówi autorka Joanna Papuzińska. Poznamy też Wkurzacza, Nijaczka i Zadumka, kolegów Rozwesołka[412].

Utwory poetki muzycznie opracował Mariusz Matuszewski i w ten sposób powstały piosenki, w tym m.in. *Rozwesołek jest niewielki* czy *Rozwesołek z Rozwesołkiem*[413]. W rozdziale dodano także piosenkę do słów E. Waśniowskiej: *Wesołe miasteczko*[414].

Jerzy informuje, że do płyty *Rozwesołki*, którą „Łejery" nagrały w związku z wydaniem tomiku poezji Papuzińskiej i Krygowskiej-Butlewskiej, poetka dopowiedziała słowo wstępne:

> Kiedy byłam mała, lubiłam bawić się w słowa. Mówiąc szczerze, były to moje najlepsze zabawki. Bawiłam się w to z bratem, koleżankami i kolegami w szkole i na koloniach letnich. Nigdy nie mieliśmy dosyć. Teraz, na stare lata, przypomniałam sobie niektóre takie zabawy i poubierałam je w wiersze. Dlatego oprócz normalnych wierszyków, znajdziecie w tej książeczce wiersze nienormalne. Pokręcone i powiązane na supełki.

409 Tamże, s. 47.
410 G. Tomczak, *Dziećmi jesteśmy tylko raz*, [w:] *Historia Łejerów…*, s. 46.
411 *Historia Łejerów…*, s. 51.
412 Mila - Bajki dla dzieci, wydawnictwo i edukacja (wydawnictwomila.pl) [dostęp: 21 sierpnia 2024].
413 Tamże, s. 51–57.
414 Tamże, s. 52–53.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> A do was będzie należało je poodkręcać i porozsupływać. Łejery z Poznania śpiewająco rozsupłały niektóre rozwesołkowe wierszyki[415].

Piosenka *Rozwesołek jest niewielki* charakteryzuje, jak pisze Hamerski, postać Rozwesołka, zaś *Rozewsołek z Rozwesołkiem* to „śpiewanka" w stylu country, która opowiada o jego przygodach w Arizonie[416]. Pierwszy z wymienionych utworów ma tempo szybkie, metrum dwudzielne i tonację D-dur, drugi natomiast, także zapisany w D-dur, stylizowany jest na muzykę country i osadzony w metrum 4/4.

W rozdziale *Magiczne lato z Łejerami* Druh wspomina, iż każdego lata, począwszy od 1975 roku, jego podopieczni wyruszają wraz z nim na „wyprawę artystyczną w różne zakątki Polski i Europy. Zmieniają się tylko miejsca, osoby, pomysły i repertuar. Od 2000 roku letnie obozy łejerskie są pointą całorocznej pracy chórku »Trzy, cztery, Łejery!«"[417] (który obecnie nosi nazwę „Teatrzyk piosenny Łejery"). Jerzy dodaje, że obozy te mają charakter wypoczynkowo-artystyczny, bierze w nich udział gromada 30–40 dzieci – „łejerska rodzina podzielona na trzy zastępy"[418]. Druh informuje ponadto, iż „magiczny czas łejerskich lipców obfituje w wizyty »wzbogacaczy«, niezwykle przydatnych, gdy trzeba zrealizować jakiś artystyczny projekt czy pomuzykować na najwyższym poziomie"[419]. Wśród „wzbogacaczy" wymienia m.in. Mariusza Matuszewskiego („Druszka Mariuszka"[420]), Emilię Waśniowską, Wandę Chotomską, Karinę Jakubowską, Norberta Brommera, kapelę ukraińskich muzyków oraz Juliusza Kubla[421]. Program artystyczny wieczornic spędzanych przy ogniskach obozowych przedstawia się w następujący sposób:

> W prologu, po zapłonięciu ognia, rozbrzmiewa staroharcerska pieśń „Płonie ognisko i szumią knieje". Później drużynowy intonuje „Płomienie" Janusza Kofty i Mateusza Święcickiego. Refren ze słowami: „Płomienie, płomienie, czerwone okruszyny słońca" podchwytują wszyscy.
> Harce rozpoczyna zwykle piosenka „Czar ogniska" Wojciecha Fiwka i Zbigniewa Piaseckiego, mająca w canto charakter dumki, zaś w refrenie – czardasza. Jest ona świetnym przejściem do zabaw, tańców, pląsów i innych harcowych form.

415 Tamże, s. 51.
416 Tamże, s. 55.
417 *Historia Łejerów…*, s. 58.
418 Tamże.
419 Tamże.
420 Tamże.
421 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> W epilogu powraca spokojny klimat wraz ze staropolską pieśnią „Zachodźże słoneczko", harcerską „Już do odwrotu głos trąbki wzywa" oraz magiczną „Kołysanką" Tadeusza Woźniaka z teatralnej opowieści „Lato Muminków"[422].

W rozdziale zamieszczono aż dziewięć piosenek. Są to: *Płomienie*, *Czar ogniska*, *Łejerski Łutowiec*, *Żydzi ze Złockiego*, *Nasza wędrówka*, *Śpiewaj całą noc*, *Czerwona ruta*, *Obozowe tango*, *Kołysanka* (z *Muminków*)[423].

Jerzy przypomina, iż *Płomienie* pierwszy raz wykonał wraz z gromadą podopiecznych na początku swojej pracy pedagogicznej w 1965 roku[424], gdy udało mu się zorganizować happening pt. *Miss Krowa z Przyborowa*. Wówczas, „wieczorem przy ogromnym ognisku zebrała się cała wieś… Wtedy po raz pierwszy zabrzmiała zaśpiewana ze wzruszeniem przez przyborowskich harcerzy"[425] pieśń *Płomienie*, znana w Polsce dzięki grupie Bleakout[426]. „Łejery" wykonują ją w wolnym tempie, w tonacji e-moll, w metrum parzystym[427].

Czar ogniska, kolejna propozycja w omawianej publikacji, śpiewana jest w rytmie bossa novy, ma metrum parzyste, tonację d-moll i utrzymana jest w formie przekomponowanej[428]. Piosenka *Łejerski Łutowiec* napisana została, jak wyjaśnia Druh, gdy „lipcową porą 2002 roku odwiedził nas znowu, tym razem w Jurze Krakowsko-Częstochowskiej, w magicznym Łutowcu, Sławek Buchcic – nasz nadworny poeta. Posiedział przy ognisku, zasłuchał się w naszych pieśniach, opowiedział kilka góralskich dowcipów i… napisał piosenkę"[429]. Tekst refrenu opisuje magiczny nastrój wieczornych chwil:

> Podaj nutkę, przyjacielu, zatańczymy, zaśpiewamy, bo magicznie tu w Łutowcu z Łejerami[430].

Do tekstu Matuszewski skomponował muzykę w tempie umiarkowanym, metrum 4/4 i tonacji h-moll. Piosenka ma formę zwrotkową z refrenem[431].

Utwór *Nasza wędrówka* „przywędrował"[432] do Łejerów „z Załecza Wielkiego, z Centralnej Szkoły Instruktorów Harcerskich, w której zespół bywał w latach

422 Tamże, s. 59.
423 Tamże, s. 58–77.
424 Tamże, s. 61.
425 Tamże.
426 Tamże.
427 J. Kofta, M. Święcicki, *Płomienie*, [w:] *Historia Łejerów*…, s. 60.
428 J. Fiwek, Z. Piasecki, *Czar ogniska*, [w:] *Historia Łejerów*…, s. 62.
429 *Historia Łejerów*…, s. 65.
430 Tamże.
431 S. Buchcic, M. Matuszewski, *Łejerski Łutowiec*, [w:] *Historia Łejerów*…, s. 64–65.
432 Sformułowanie używane przez J. Hamerskiego, gdy opowiada o opisywanym utworze (informacje uzyskane w trakcie wywiadów w roku szkolnym 2023/2024).

Adam Mickiewicz University Press © 2025

1986–1994. Jest to rodzaj piosenki radiowej z elementami zuchowego pląsu, śpiewanego na letnich obozach chórku »Trzy, cztery, Łejery!«"[433]. W 2003 roku utwór ten nagrany został przez tzw. „Stare Łejery" – Martę Trzeciak i „Jędrka Hamerskiego" na potrzeby programu telewizyjnego „Teleharce"[434]. Tekst opowiada o harcerskiej wędrówce, poszukiwaniu przygód, radości z poznawania świata i ludzi. Muzyka skomponowana jest w rytmie i tempie bossa novy, metrum parzystym, tonacji G-dur i ma formę zwrotkową z refrenem[435].

Piosenka *Czerwona ruta* wiąże się z historią z 1979 roku, gdy podczas wędrówki po Bieszczadach, Łejery „niezauważenie"[436] dotarły do granicy z Ukrainą[437]. Jak snuje swoją gawędę Jerzy Hamerski:

> Na łące młoda dziewczyna pasła krowę i śpiewała piękną ukraińską dumkę. Piotrek Gąsowski, półkrwi Ukrainiec ze strony mamy, spisał słowa piosenki. Na wieczornym ognisku, w obozowisku Łejerów w Uhercach, zabrzmiała po raz pierwszy »Czerwona ruta«. Śpiewamy ją każdego roku w czasie magicznego lata z Łejerami w różnych częściach Polski. Śpiewali ją i grali po mistrzowsku na obozach w Łutowcu i Rudence zaprzyjaźnieni z nami Ukraińcy: Bohdan, śp. Vitalik, Sasza i Sergiej[438].

Druh dodaje także: „najbardziej niezwykle zabrzmiała »Czerwona ruta« w zimowej aurze na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie, przy grobie autora słów – Władymyra Iwasiuka. Było to w lutym 2005 roku"[439]. Tekst pieśni śpiewany jest w języku oryginalnym, opowiada o tęsknocie młodzieńca za dziewczyną, która, jak on mniema, poszukuje w lasach czarodziejskiego zioła[440]. Muzyka utrzymana jest w formie zwrotkowej z refrenem, metrum parzystym, tonacji e-moll, ma charakter nostalgiczny i refleksyjny.

Propozycją zawartą w dalszej kolejności jest *Obozowe tango* – piosenka „staroharcerska, ogniskowa, śpiewana przez wiele pokoleń druhen i druhów od czasów przedwojennych"[441]. Kolejny prezentowany w publikacji utwór to *Kołysanka* zapożyczona przez Druha Jerzego z „Muminków", która „pochodzi z repertuaru Krystyny Prońko"[442]. J. Hamerski wyznaje, iż jest ona dla „Łeje-

433 *Historia Łejerów…*, s. 69.
434 Tamże.
435 G. Waszkiewicz, T. Liszewski, *Nasza wędrówka*, [w:] *Historia Łejerów…*, s. 68–69.
436 *Historia Łejerów…*, s. 73.
437 Tamże.
438 Tamże.
439 Tamże.
440 Tamże.
441 Tamże, s. 74–75.
442 Tamże, s. 77.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

rów" równie ważna, jak *Kołysanka w piżamie*[443]. Tekst kołysanki przedstawia się w następujący sposób:

> Kołysanka, kołysanka, słodka kołysanka,
> śpij, maleńki, po troszeńku, do białego ranka.
> Kołysanka, kołysanka, senna kołysanka,
> niebo całe się zamknęło i ty oczka zamknij.
> Kołysanka, kołysanka, cicha kołysanka,
> na bielutkich prześcieradłach, w puchowych posłankach.
> Kołysanka, kołysanka, śliczna kołysanka,
> Różowiutkie, maciupinko, jak słoneczka ziarnko.
> Kołysanka, kołysanka, senna kołysanka,
> schowaj się, pod powiekami, w snu głębokiej jamce.
> Kołysanka, kołysanka, nocna kołysanka.
> Naokoło cała ciemność kładzie się do spanka[444].

Muzyka utrzymana jest w metrum 12/8 i tempie spokojnym (andantino) oraz tonacji h-moll[445].

Ostatni rozdział śpiewnika poświęcony jest kolędowaniu (w tym fragmencie publikacji Hamerski zaproponował: *Białą pastorałkę*, *Osiołka*, *Kolędę domową* i *Gwiazdorka*)[446]. Założyciel zespołu przypomina o „łejerskich" zwyczajach związanych z Bożym Narodzeniem i do znanych już piosenek z innych śpiewników dodaje *Osiołka* z tekstem ks. Jana Twardowskiego i muzyką M. Matuszewskiego. Jak wspomina Jerzy:

> „Osiołek" pochodzi z gwiazdkowego programu telewizyjnego TVP2 „Włos ci z głowy nie spadnie". Autorem tekstu jest ks. Jan Twardowski, który przy okazji nagrania podjął nas w swoim niezwykłym mieszkaniu w zakonie klarysek na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. W programie wystąpili również Anna Seniuk i Wiktor Zborowski, a wyreżyserował go nasz przyjaciel, dyrektor Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, Jerzy Moszkowicz[447].

W pierwszej zwrotce „łejerskiej" piosenki podmiot liryczny przemawia do osiołka:

> Osiołku, dobry – Stróżu mój, Herodów się nie boję,
> Bo mogę liczyć – kiedy źle na cztery nogi twoje[448].

443 Informacje uzyskane od J. Hamerskiego.
444 T. Woźniak, *Kołysanka*, [w:] *Historia Łejerów…*, s. 76–77.
445 Tamże, s. 76.
446 Tamże, s. 79–87.
447 Tamże, s. 83.
448 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Zwrotka druga opowiada o zaletach osiołka:

> Potrafi służyć dzień i noc, jak trzeba – to uciekać,
> W butelkę nabić królów złych i uchem się uśmiechać[449].

Refren piosenki ilustruje mowę osiołka:

> I ja, i ja, i ja, i ja…[450].

Kompozycja Matuszewskiego ma charakter walczyka, metrum 3/4, zawiera ćwierćnuty i półnuty dające odczucie kołysania się muzyki. Zawarte w refrenie „porykiwanie" osła („i ja") przerywane jest charakterystycznymi pauzami. Piosenka osadzona została w formie zwrotkowej z refrenem w tonacji Es-dur.

Śpiewnik zakończony został rekomendacją Wandy Chotomskiej, która przekonuje:

> Stratosfera jest wysoko. Mniej więcej od 10 do 40 kilometrów na oko. A na ucho? Na ucho to Wam słowo daję, że piosenki, które śpiewają Łejery też są na wysokim poziomie. No, może nie aż na takim wysokim jak stratosfera, ale Alpy, Himalaje, Kordyliery… Od 34 lat wspinam się, razem z Łejerami, na te szczyty, długopis zamieniłam na czekan, liny – na linijki wierszy i wyrąbuję rymy nawet w czasie zadymy.
> A towarzyszą mi w tej wspinaczce autorzy i kompozytorzy z najwyższej półki oraz zacne grono tych, dzięki którym tekst i muzyka stają się piosenkami.
> A teraz – z najwyższą przyjemnością, w imieniu własnym i wszystkich wyżej wspomnianych osób, zapraszam na słuchanie i śpiewanie łejerskich hitów z najwyższych szczytów[451].

4.6. „Łalfabet" Jerzego Hamerskiego i Elżbiety Drygas

Jerzy Hamerski wraz z Elżbietą Drygas w pewnym momencie uznali, że warto przeprowadzić się z dużego miasta do wiejskiej chatki i zamieszkali w Rejowcu w, jak to nazywają, „domku dwusinglowym"[452]. W domku z niebieskimi okiennicami mieszkała wraz z teatralnikami „łejerskimi" do późnej starości przesympatyczna suczka Kreska, a obecnie obejścia „pilnuje" pies o prawdzi-

449 Tamże.
450 Tamże.
451 W. Chotomska, *Zaproszenie*, [w:] *Historia Łejerów…*, s. 90 (okładka).
452 *Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA / część 18* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 2 października 2023].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

wie teatralnym imieniu Pierrot. To ulubiony pies dzieci uczących się w Szkole Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu, bowiem wszyscy uczniowie znają go bardzo dobrze. Ponieważ założyciele szkoły „krążą między Poznaniem a małym domkiem" w Rejowcu, Pierrot zazwyczaj im towarzyszy, gdyż jest bardzo towarzyski i nie przepada za pozostawaniem bez swoich opiekunów. Gdy ten nieduży, biało-czarny kundelek o brązowych oczach i merdającym ogonie wbiega do szkoły, najczęściej od razu obiera kierunek dywanu – świetlicy mieszczącej się za harmonijką dla „maluchów", które na jego widok wydają okrzyki radości i okazują pieskowi niezwykłą dawkę czułości. Pies „teatralnik" leżąc na plecach wśród okrzyków zachwyconych dzieci, wszelkie pieszczoty znosi bardzo dzielnie. Jak donosi Elżbieta Drygas Pierrot ma także w Rejowcu własnego kota, który – jak mawia Druhna Ela – sypia razem z nią, bowiem „Pierrot śpi z Jurkiem"[453]. Kot przez Druha Jurka nazwany został po poznańsku i nosi imię Rojber. Jak to jednak koty mają w zwyczaju – nie przepada za eskapadami do dużego miasta i woli pilnować, by pod nieobecność właścicieli nikt się w „domku dwusinglowym" nie panoszył, przesiaduje też często w teatrze „Stodoła", by nie konkurować z Pierrotem[454].

Pierrot występuje na scenie przynajmniej raz w roku podczas tradycyjnego „łejerskiego" kolędowania, w trakcie którego dzieci uczęszczające do klas edukacji wczesnoszkolnej prezentują wraz z Jerzym Hamerskim „łejerskie" „Kolędy domowe", które, jak na „domowe" przystało, zadomowiły się na stałe w tradycji szkoły oraz tradycji „teatru piosennego" prowadzonego nadal z powodzeniem przez założycieli placówki[455]. Pierrot występuje na scenie (choć rudy nie jest, ale to nikomu nie wadzi) podczas prezentacji kolędy *Kundel rudy*:

Szła kolęda nocą ciemną, zobaczyła psa,
Pogłaskała go po głowie:
– Pójdziesz tam, gdzie ja.
Kolędo, kolędo – pomyśl przez sekundę, do stajenki idziesz, na co ci ten kundel?
Lepiej zostaw, lepiej zostaw, zostaw tego psa.
Szła kolęda do stajenki przez wysoki śnieg,
Kundel rudy, pies bez budy za kolędą biegł.
Kolędo, kolędo – coś ty za kolęda, że za tobą biega rudy pies przybłęda?
Kundel rudy, pies bez budy biegnie przez ten śnieg.
A kolęda już na progu otrzepuje śnieg
I rudemu przykazuje:

453 Informacja uzyskana w trakcie rozmowy z Druhną Elą Drygas w czerwcu 2014 roku.
454 Informacja uzyskana w trakcie rozmowy z Druhną Elą Drygas.
455 https://lejery.pl/2020/12/23/przepis-na-lejerskie-harcerstwo-teatr-i-szkole-czyli-moja-ksiazka-kucharska-czesc-15/ [dostęp: 2 października 2023].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

– Będziesz Dziecka strzegł!
Kolędo, kolędo – Dziecko się uśmiecha, będzie z tego pieska w stajence pociecha,
Przed Herodem, przed Herodem będzie Dziecka strzegł![456]

„Łalfabet" Jerzego Hamerskiego opisuje właśnie takie niespotykane inicjatywy, a powstał z myślą o podsumowaniu dorobku zarówno jego, jak i Elżbiety Drygas z okazji 50-lecia zespołu. Druh pod wspomnianym pojęciem wyjaśnia kluczowe dla pedagogiki „łejerskiej" okoliczności, nieznane dla niewtajemniczonych w „łejerskie" obyczaje i tradycje przedmioty, które dla jego dzieła mają szczególne znaczenie i wypełniają przestrzeń szkoły oraz teatru. Ponieważ historia „łejerska" nadal trwa, „łalfabet" ma jeszcze wiele niezapisanych haseł, jest niejako dziełem w toku. W niniejszym rozdziale omówione zostaną te pojęcia, które zostały już opisane przez Jerzego i udostępnione czytelnikom na stronie „Stowarzyszenia Łejery".

„Łejerski" alfabet zaczyna się od „A jak ANIOŁKI"[457]. Druh z dumą wyjaśnia, iż „każdy Pierwszak w naszej szkole ma Aniołka w klasie starszej, który służy mu wsparciem i darzy przyjaźnią od pierwszego dnia szkoły. Co jeszcze robią razem? Na przykład razem idą na cmentarz zadbać o zapomniane groby przed Dniem Wszystkich Świętych"[458].

O pierwszym haśle w alfabecie Jerzy Hamerski pisze:

Instytucja „Aniołków" została powołana do życia w 1999 roku. Wychowawcą ówczesnej klasy siódmej był polonista Marek Szymkowiak, który wpadł na świetny pomysł, aby każdy uczeń z jego klasy wziął pod opiekę na dwa lata malucha z klasy zerowej. Był wtedy w szkołach – i jest do dzisiaj! – problem przemocy starszych uczniów wobec maluchów.
W Łejerach problem zniknął jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki.
Natychmiast wpisaliśmy ten pomysł w łejerski system wychowawczy. Okazało się, że drugim walorem pomysłu z Aniołkami jest korzyść obopólna. Starsze opiekowały się młodszymi Aniołkami, młodsze patrzyły z podziwem na swoim starszych opiekunów. Różne są formy wzajemnych kontaktów: wspólne wyprawy na plac zabaw, inscenizacje w parach krótkich wierszyków i pozaszkolne kontakty. Gdy starszaki kończyły egzaminem ósmą klasę, maluchy trzymały przygotowane dla nich życzenia na butelkach z wodą: Zosiu „trzymaj się", Wojtku „dasz radę"[459].

Instytucja „aniołków" obecnie dobrze jest znana pierwszoklasistom (gdyż w szkole zerówka ostatecznie została zlikwidowana). Tzw. pierwszaki, po zale-

456 W. Chotomska, *Kundel Rudy*, [w:] W. Chotomska, *Kolędy i pastorałki…*, dz. cyt., s. 17.
457 https://tinyurl.com/yc2xj6ac [dostęp: 20 sierpnia 2024].
458 Tamże.
459 https://lejery.love/2023/05/aniolki [dostęp: 12 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

dwie kilku dniach pobytu w szkole, orientują się, że poza życzliwymi dorosłymi druhami i druhnami, nie tylko nauczycielami, ale także druhnami pracującymi nad utrzymaniem czystości w szkole, czuwającymi nad stanem technicznym sprzętów, nad prowadzeniem dokumentacji szkolnej lub po prostu będącymi w szkole z bliżej nieznanych „maluchom" przyczyn osobami, czuwają nad nimi równie życzliwi koledzy i koleżanki z siódmej klasy. Dzięki „aniołkom" najmłodsi otrzymują wsparcie w procesie adaptacji do przekroczenia progu szkoły, czują się ważni i dostrzeżeni przez „starszyznę", zaś starsi uczniowie uczą się wrażliwości na potrzeby dzieci, a tym samym podtrzymują pamięć o tym, jak to było, gdy sami kiedyś byli dziećmi.

Drugim hasłem w „łalfabecie" jest „Chotomska", która przez wiele lat była pierwszą poetką „Łejerów". Druh opisuje hasło w następujący sposób:

> Wybitna Poetka, Dama poezji dla dzieci. Dama Orderu Uśmiechu. Najbardziej zapoznaniona warszawianka. Autorka wielu piosenek dla Łejerów, m.in. „Nasze klucze", „Nasz konik", „Łejery", „Szkoła pod wiatrakiem", „Chodzimy do budy", „Nie płacz, mała", „Pyry z ogniska", „Teatr", „Łejery! Bimba jedzie", „Poznańskie koziołki", „Kołysanka w pieżamie", „Kolędy domowe". Treści wielu piosenek są poetycką pointą koncepcji pedagogicznej Łejerów[460].

Wanda Chotomska do „łejerskiej" gromady dołączyła w 1977 roku, w trzecim roku istnienia zespołu. Jerzy wspomina:

> Prowadziliśmy wtedy akcję nadania Orderu Uśmiechu dla Zbigniewa Czarnucha, twórcy zielonogórskiego zespołu Makusyny, z którego częściowo wywodzą się Łejery. Niestety nie była to postać lubiana przez ówczesne władze. Ale dzięki Wandzie udało się i w 1978 roku we wsi Niewiska, gdzie wtedy mieszkał Zbigniew Czarnuch, odbyła się uroczystość nadania tego orderu. Pojechaliśmy tam całym zespołem. Nie mieliśmy pieniędzy, ale Wanda sfinansował nam podróż[461].

Jak zauważa Hamerski Wanda Chotomska „była osobą o niezwykłym talencie i poczuciu humoru. W sumie napisała dla nas około 150 piosenek. Potrafiła przede wszystkim pointować zamiary wychowawcze i ideę »łejerstwa«"[462]. Dla Druha Jurka Wanda była „jedną z najważniejszych osób" w jego życiu, stąd, jak wyjaśnia, będzie on zawsze wspominał ją „najczulej i najpiękniej"[463].

460 https://lejery.love/2023/08/chotomska-wanda [dostęp: 20 sierpnia 2024].

461 M. Zaradniak, *Wanda Chotomska była najbardziej zapoznanioną z warszawianek*, „Głos Wielkopolski", 2 sierpnia 2017 roku, https://gloswielkopolski.pl/wanda-chotomska-byla-najbardziej-zapoznaniona-z-warszawianek/ar/12329706 [dostęp: 20 sierpnia 2024].

462 Tamże.

463 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Elżbieta Drygas nazywa zmarłą poetkę „dobrym duchem" i przekonuje, że „kochała dzieci i potrafiła mądrze dla nich pisać. Traktowała je bardzo poważnie. Uważała, że mają swoją mądrość i potrafiła z niej czerpać"[464]. Druhna Elżbieta wspomina także Wandę „bardzo gadatliwą i otwartą" osobę, która „w każdej sytuacji potrafiła pomagać"[465].

Chotomska, przez wiele lat współpracująca z poznańskimi „Łejerami", w 2007 roku otrzymała dzięki zaangażowaniu w kształtowanie poznańskiej kultury i edukacji Wielką Pieczęć Miasta Poznania[466] – honorowe wyróżnienie przyznawane za szczególny wkład w życie miasta oraz aktywne wspieranie jego rozwoju. Nagroda ta ustanowiona została z okazji 750-lecia lokacji miasta Poznania i jest przyznawana raz w roku[467]. Wandzie Chotomskiej „za czynienie dobra dla Poznania" pieczęć wręczył prezydent Ryszard Grobelny, a uroczystość przygotowali 28 września 2007 roku „uczniowie poznańskiej szkoły »Łejery«, z którą najpopularniejsza polska, współczesna autorka wierszy i książek dla dzieci, związana" była „od początków jej powstania"[468]. Tak opisywano tę uroczystość na łamach Gazety Wyborczej:

> [O godz. 10 w szkole na poznańskiej Cytadeli] nagle tłum się rozstąpił i weszła Ochrona Poezji, a za nią najbardziej zapoznaniona warszawianka w historii Poznania – Wanda Chotomska. Usiadła na specjalnie przygotowanym dla niej tronie. Tak rozpoczęła się uroczystość wręczenia Wielkiej Pieczęci Miasta Poznania poetce związanej z naszym miastem od 30 lat.
>
> Z tej okazji po raz pierwszy pokazano film z teledyskami piosenek ze słowami napisanymi przez Wandę Chotomską. Na cześć honorowego gościa wygłoszono laudację przeplataną piosenkami, do których napisała teksty. Na scenie pokazali się nie tylko obecni uczniowie, ale i „stare Łejery". Poetka, przez „Łejery" zwana Poezją, wyraźnie wzruszona pstrykała palcami w rytm melodii[469].

---

464 Tamże.

465 Tamże.

466 Tamże.

467 Jej symbolika nawiązuje do oryginalnej repliki tłoku pieczętnego z pierwszej połowy XIV wieku. Pieczęć zawiera herb Miasta Poznania i wklęsły napis gotycki „Sigillum Civitatis Poznanie", por. *Wielka Pieczęć Miasta Poznania dla Wandy Chotomskiej* - Aktualności Poznań. Smart City Poznań Informacje | Poznan.pl (www.poznan.pl) [dostęp: 20 sierpnia 2024].

468 *Wielka Pieczęć Miasta Poznania dla Wandy Chotomskiej*, 2.10.2007, https://www.poznan.pl/mim/smartcity/infoteka,1016/wielka-pieczec-miasta-poznania-dla-wandy-chotomskiej,22315.html [dostęp: 20 sierpnia 2024].

469 *Pieczęć dla zapoznanionej warszawianki*, „Gazeta Wyborcza", 28.09.2007, https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,4531235.html [dostęp: 20 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W „łalfabecie" Jerzego Hamerskiego pojawia się także „Czarnuch". Hasło to wyjaśnione zostaje w następujący sposób: „ZBIGNIEW Czarnuch – pedagog, harcMistrz, publicysta, twórca legendarnego szczepu harcerskiego »Makusyny«"[470]. Jedną z ciekawostek związanych z „przewodnikiem duchowym" Jerzego Hamerskiego jest ta, iż „zielonogórscy radni podjęli decyzję, żeby ponad 150-letniemu dębowi na placu Makusynów nadać imię Zbigniewa Czarnucha:

> Na pomysł uhonorowania Zbigniewa Czarnucha wpadł Ruch Miejski. Jego działacze w sierpniu zaproponowali, żeby zielonogórskiemu pomnikowi przyrody nadać imię znanego społecznika i pedagoga. W ratuszu złożyli projekt uchwały w tej sprawie, a we wtorek pomysłowi przyklasnęli na sesji radni[471].

Dąb szypułkowy, który nosi imię Zbigniewa Czarnucha, znajduje się między al. Niepodległości a ul. Kazimierza Wielkiego i ma 150–200 lat, jest także zielonogórskim pomnikiem przyrody[472].

Odrębnym hasłem w alfabecie „łejerskim" jest „drabina", o której założyciel zespołu opowiada:

> Drabin ci u nas dostatek. Gdyby połączyć wszystkie drabiny w spektaklach Łejerów, to sięgnęlibyśmy nieba. Przypomnijmy kilka: „Pastorałki", „Romeo i żulia", „Opera o Kolumbie", „Pali się!", „Alicja w krainie czarów", czy ostatnio spektakl „Drabina, czyli Rock Opera wg Łejera"[473].

Druh wspomina także historię z drabinami, która „wydarzyła się w słynnym Arteku na Krymie w 1983 roku"[474]:

> Jadąc z Łejerami pociągiem międzynarodowym Warszawa – Moskwa – Jałta, targaliśmy ze sobą wielką starodawną skrzynię (która do dziś stoi w dużej Łejerni), a w niej rekwizyty i kostiumy do „Romea i żulii". Okazało się, o zgrozo, że w całym 7-tysięcznym miasteczku nie ma ani jednej drewnianej drabiny! Musieliśmy kombinować z metalowymi drabinkami, by przedstawienie mogło dojść do skutku. W tajemniczych próbach uczestniczyła zaprzyjaźniona z nami delegacja z Grecji. Grecy, wychowani na teatrze antycznym, pięknie wpisali się w tragisatyrę o Romku i Julce. Zagrali w pantomimie w drugim planie widowiska, dołączając do zwaśnionych rodzin Kalinowskich i Malinowskich. Nikt z 200 widzów z wielu krajów nie zorientował się, że z Polakami grają Grecy.

470 https://lejery.love/2023/08/czarnuch-zbigniew [dostęp: 19 sierpnia 2024].

471 *Zbigniew Czarnuch patronem dębu na placu Makusynów*, „Gazeta Wyborcza", 18.12.2018, https://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/7,35182,24289872,zbigniew-czarnuch-patronem-debu-na-placu-makusynow.html [dostęp: 19 sierpnia 2024].

472 Tamże.

473 https://lejery.love/2023/07/drabina [dostęp: 18 sierpnia 2024].

474 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> Na pożegnanie z nami Grecy przyszli w białych koszulach i czerwonych portkach i spódnicach. Jeden z Greków szedł na rękach w czerwonej koszulce i białych spodniach. Ale najczulej żegnał się z piękną Greczynką nasz Piotrek Gąsowski.
> Tak oto teatr może łączyć narody![475]

W nawiązaniu do drabiny warto także nadmienić, iż „Łejery" przyznają także własną nagrodę (niegdyś uczniom, a obecnie nauczycielom) – „Złotego Szczebla" – za wybitne osiągnięcia artystyczne i osiągnięcia w pracy społecznej.

„Łalfabet" zawiera także hasło „Francuski Misiek", które opracowała z charakterystyczną dla niej wrażliwością Elżbieta Drygas:

> Oczywiście na wyprawę z pastorałkami musiał pojechać kundel rudy. Był nim wtedy mój pies – Misiek. Codziennie zmieniałam miejsca noclegów u rodzin francuskiej Polonii, które były uprzedzone, że będzie ze mną pies.
> Żeby wyjaśnić komizm sytuacji, muszę wspomnieć o zasadach, które próbowałam stosować w wychowaniu psa. Żeby uniknąć żebrania przy stole, sama podawałam jedzenie Miśkowi wyłącznie do miseczki i żądałam tego samego od rodziny. Na ogół przestrzegali tej zasady. Wyjątek stanowił mój ojciec – poważny, starszy pan. W czasie uroczystości rodzinnych zawsze po chwili zauważałam, że tata zrzuca jakiś smakołyk pod stół. To Misiek po cichutku wczołgiwał się tam i kładł głowę na stopie taty.
> I teraz wracam do Francji. Wiozłam ze sobą worek karmy, posłanko i miseczki. W każdym domu prosiłam, żeby nie podawać psu innego jedzenia, a jeśli już, to po uprzednim uzgodnieniu ze mną, do miseczki. Podejmowano nas zawsze uroczystą kolacją. Po kilku minutach obserwowałam za każdym razem bez wyjątku, że pan domu zrzuca coś pod stół. Żeby nie robić nikomu przykrości, udawałam, że tego nie widzę.
> Karma prawie nietknięta wróciła do Polski (Ela Drygas)[476].

Jak już zaznaczono, w pastorałkach obecnie udział bierze Piorrot, choć w kolędach zespołu duetu poznańskich pedagogów jest także miejsce dla kota:

> Tyle światła, tyle światła mają kocie oczy.
> Powiedz kocie, powiedz kocie, gdzie ty byłeś w nocy?
> Powiedz kocie, powiedz kocie chociaż parę słów.
> Gdzie ty byłeś, co robiłeś w tę noc pełną snów.
> W stajence na sianie dzieciątko śpi,
> Zaniosłem Dzieciątku cieplutkie sny.
> Nie miało kołderki, zwinąłem się w kłębek
> Ogrzałem mu nóżki, mruczałem kolędę[477].

[475] Tamże.
[476] https://lejery.love/2023/05/francuski-misiek [dostęp: 12 sierpnia 2024].
[477] W. Chotomska, *Kolęda mojego kota*, [w:] W. Chotomska, *Kolędy i pastorałki…*, dz. cyt., s. 23.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

„Klucz" to następne „tajemnicze" hasło „Łejerów". Druh wyjaśnia, iż

> w małej Łejerni, na 100-letnich drzwiach, wisi wielki klucz, który ma 48 lat. Został wykonany przez druha Marka Górkę na pierwszą rocznicę harcerskiego szczepu „Otwartych". Wanda Chotomska przywiozła nam wtedy niezwykły prezent, piosenkę „Nasze klucze", które poetycko opisują postawy otwartości zawarte w pomyśle wychowawczym szczepu „Otwartych"[478].

W książce *Trzy przystanki do teatru* także pojawia się historia o kluczach. Opisana jest, gdy młodzi bohaterowie czytają pamiętnik „Czerwonego" i są dopiero u progu wykreowanej przez Przewoźniaka przygody. Gdy dzieci, Oliwia i Oskar czytają tekst piosenki Chotomskiej w tajemniczym pamiętniku, wzrusza się także ich mama i mówi o słowach utworu *Nasze klucze*: „bardzo piękny wiersz […] właściwie to taki poradnik, jak być dobrym człowiekiem"[479]. Wówczas Oliwka pyta: „Czy trzeba być harcerzem, by zostać takim otwartym jak Czerwony i jego koledzy?"[480], a tata odpowiada córce: „Aby mieć otwarte serce na innych, wcale nie musisz nosić mundurka. Wystarczy być dobrym człowiekiem i poszukać podobnych ludzi, by razem dokonać więcej"[481]. W tych kilku zdaniach zawiera się zarówno idea „Otwartych", jak i koncepcja pedagogiki „łejerskiej", która z „Otwartych" niejako się wywodzi.

Wśród haseł Druha Jerzego pojawia się oczywiście „harcerstwo"[482]. To ono, jak zwierza się Hamerski, zaspokajało jego potrzebę bycia w gromadzie rówieśników oraz podejmowania różnorodnych aktywności. Wyjaśnia także: „W naszej szkole po harcerstwie została forma zwracania się do dorosłych »druhno« i »druhu« (bez względu na funkcję, którą pełnią w szkole) i zajęcia teatralne"[483].

Jerzy nadmienia także, że od wielu lat czerwcowo-lipcową porą „w Łutowcu, Rudence, Świerardowie, Kosarzyskach, Korczakowie, Ogrodzieńcu, a ostatnio w Rogalinku" wraz ze swoją gromadą powraca „do tych harcerskich korzeni, do ognisk i świecznisk, które kończą dzień na […] chórkowych obozach, nawiązując do działalności drużyny harcerskiej o specjalności artystycznej"[484].

Hamerski w kolejnej odsłonie „łalfabetu" wspomina też o „lustrach", które zdobią ściany szkolnego foyer. Pisze, że gdy był jeszcze dzieckiem i mieszkał

478 https://lejery.love/2023/07/klucz [dostęp: 11 sierpnia 2024].
479 M. Przewoźniak, *Trzy przystanki*…, dz. cyt., s. 72.
480 Tamże.
481 Tamże.
482 https://lejery.love/2023/08/harcerstwo [dostęp: 2 sierpnia 2024].
483 Tamże.
484 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

w Nowej Soli, oczekiwał z utęsknieniem przyjazdu wesołego miasteczka[485]. Wspomina, iż pierwszą atrakcją dla jego ojca i dla niego samego była „beczka śmiechu" z krzywymi lustrami, z której, jak informuje, wychodzili „z obolałymi brzuchami"[486]. Jerzy wyjawia, że po latach, gdy budował wraz z rodzicami i nauczycielami „Holenderkę", „wróciło wspomnienie z dzieciństwa"[487]:

> Postanowiłem zdobyć takie lustra. Udało się, są i cieszą małych i dużych, a najbardziej przybyłych do nas gości. Są też w Rejowcu przy Teatrze Stodoła i na „Strychu aż strach!!!" dla moich wnuków i miejscowych dzieciaków. W 1983 roku Łejery zostały zaproszone na Światowy Festiwal Satyry i Humoru do Gabrowa w Bułgarii z „Romeo i żulią". Tamże jest muzeum Satyry i Humoru, bardzo ciekawe. Tylko jednej rzeczy mi zabrakło – krzywego lustra. Powiedziałem sobie, że jak założę szkołę, lustra będą. Są![488].

Owych zwierciadeł w stosunkowo dużym rozmiarze w szkole, w foyer jest kilka. Każde lustro zniekształca odbicie w inny sposób. Obserwując dzieci, które przekraczają próg szkoły, można dostrzec, iż nie mogą one oderwać wzroku od swoich widocznych w zwierciadłach zabawnych sylwetek i z wielką radością spacerują od jednego lustra do drugiego. Tym sposobem szkoła już na samym początku zyskuje dziecięcą aprobatę i rozbudza w najmłodszych ciekawość.

Kolejnym hasłem „łalfabetu" jest „ławka w Łejerni". Przypomnieć w tym miejscu należy, że w szkole „Łejernie" są dwie – jedna mała, a druga duża. Obie sale wyposażono w pianina i rekwizyty teatralne, bowiem są miejscem odbywania prób teatralnych. W dużej „Łejerni" organizuje się także niektóre widowiska. Jak pisze Jerzy: „W dużej Łejerni stoi dziwna drewniana, dwuosobowa szkolna ławka. W takiej historycznej ławce, z dziurką na kałamarz z atramentem i dwoma rowkami na obsadki z piórami, siedziałem w latach pięćdziesiątych XX wieku. Byłem uczniem szkoły podstawowej w Nowej Soli"[489]. Ławka jest zatem świadectwem czasów, w których uczeń, jak pisała Maria Montessori, poddawany był szkolnej „represji"[490] i nawet miejsce, na którym siedział, ograniczało mu wolność i swobodę. Wspomniana pedagożka walcząca ponad sto lat temu o „odkrycie dziecka" pisze:

> Była sobie kiedyś szara, surowa i nieoszlifowana ławka, na której zasiadali uczniowie. Wtedy w sukurs przyszła nauka i rozpoczęło się udoskonalenie ławki. W dziele tym

485 https://lejery.love/2023/05/lustra [dostęp: 12 sierpnia 2024].
486 Tamże.
487 Tamże.
488 Tamże.
489 Tamże.
490 M. Montessori, dz. cyt., s. 18.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> brano pod uwagę wszystkie osiągnięcia antropologii: określano wiek dziecka i długość jego nóg, aby wymodelować siedzisko na odpowiedniej wysokości; z matematyczną dokładnością wyliczano odległość między siedziskiem a pulpitem, aby plecy dziecka nie zniekształcały się w skolitycznym wygięciu; a nawet (och, cóż za przenikliwość!) rozdzielono siedzenie i pulpit, oddalając krzesło tak, by dziecko na nim siedziało, lecz nie mogło się wiercić na boki, rozprostować ani wyciągnąć. Jednocześnie ławka została tak skonstruowana, by pozostające w bezruchu dziecko było jak najlepiej widoczne[491].

Montessori pisząc o ławce, dodaje: „była to więc prawdziwie naukowa ławka, powstała zgodnie z antropologicznymi badaniami dziecka"[492], i zaznacza ponadto: „Ławka miała chronić dzieci w wieku szkolnym przed skoliozą. Oznacza to, że dzieci w wieku szkolnym zostały poddane takiemu reżimowi, że choć urodziły się zdrowe, mogły tak skrzywić kręgosłupy, iż nabawiały się garbu!"[493]. W Szkole Podstawowej nr 83 w Poznaniu jest to jedyna taka ławka, a dzieci uczęszczające do placówki mogą swobodnie siedzieć, wychodzić z wszelkich ławek, a niekiedy nawet na nich wręcz leżeć, co w żaden sposób nie przekłada się na obniżenie się poziomu dziecięcej wiedzy i umiejętności.

Nie bez przyczyny powstała, wspomniana już w opracowaniu, „łejerska" piosenka *Chodzimy do budy*, której pierwsza zwrotka opisuje problem szkolnego, „ławkowego" reżimu:

> Chodzimy do budy, siedzimy w tych ławkach, kształcimy swój umysł i ciało.
> I jedno pytanie powraca jak czkawka: czy zmienić by tu coś się dało?[494]

W „łejerskiej" szkolnej przestrzeni jest inaczej, niż w standardowej szkole, a ławka kojarzy się nie tylko z lekcją, ale i szkolnym teatrem oraz domową atmosferą panującą w klasie.

Na literę „Ł" odnajdujemy także hasło: „łąka"[495], którego opis nawiązuje do początków działalności poznańskiej Jerzego, a więc do „Otwartych":

> Dawno, dawno temu między brzydkimi blokami poznańskiego osiedla Grunwald, między ulicami Świt, Brzask i Sierakowską, była ogromna zaniedbana łąka porośnięta chwastami. W jej narożnikach mieściły się dwie typowe szkoły „osiedlówki". We wrześniowy, słoneczny poranek 1975 roku na placu pojawiły się dwie osoby – ona: 26-letnia pani mgr socjologii niosła plecak z książkami, on: 31-letni mgr pedagogiki targał maku-

491 Tamże, s. 18–19.
492 Tamże.
493 Tamże, s. 20.
494 W. Chotomska, *Chodzimy do budy*, https://lejery.pl/2021/05/10/co-mozna-i-nalezy-czynic/ [dostęp: 12 sierpnia 2024].
495 https://lejery.love/2023/05/laka [dostęp: 12 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

syński bęben i gitarę. Oprócz tego nieśli z sobą radość, entuzjazm i wielką chęć zmienienia świata na lepszy. Mieli za sobą bardzo trudny rok „walki z wiatrakami" w jednej ze wspomnianych szkół, która z polecenia profesora – eksperymentatora miała być nowoczesną szkołą – laboratorium. Okazało się, że została zbudowana z tak twardego „betonu", że „Donkiszoci" musieli przegrać.
Szli więc na przełaj, na szagę do drugiego narożnika, gdzie mieściła się Szkoła Podstawowa nr 76. Szli z nadzieją, że tam zostaną przyjęci życzliwie, że będą mogli organizować dzieciaki do wielkiej przygody.
Nie przypuszczali wówczas, że przygoda ta będzie trwała tak długo, bo już 48 lat. Tymi osobami byli: Basia Śreniowska i Jurek Hamerski, oboje z Instytutu Pedagogiki Poznańskiego Uniwersytetu, współpracownicy słynnego wówczas profesora Heliodora Muszyńskiego, ojca chrzestnego Łejerów[496].

Jerzy miał możliwość uczestnictwa w procesie tworzenia szkoły eksperymentalnej w czasach, gdy takich szkół było niewiele. Jak zaznacza Elżbieta Gorloff, choć pierwsze próby i działania eksperymentatorskie w polskim szkolnictwie powojennym miały miejsce tuż po zakończeniu II wojny światowej, nie znalazły się one jednak w polu zainteresowania władzy, „bowiem podejmowały rozwiązania edukacyjne wypracowane w okresie II Rzeczypospolitej, podtrzymując tym samym ostro krytykowaną ciągłość edukacyjną okresu międzywojennego"[497]. W 1968 roku zgodnie z Uchwałą V Zjazdu PZPR, w której rekomendowano, aby w rozwoju oświaty i wychowania zwiększyć rolę nauk pedagogicznych, „koncentrując badania pedagogiczne na problematyce pracy ideowo-wychowawczej oraz na doskonaleniu organizacji metod i środków pracy dydaktyczno-wychowawczej"[498], rozpoczęto prace nad systemem wychowania ideowo-społecznego w szkole ogólnokształcącej. W to hasło, zdaniem E. Gorloff, „doskonale wpisywał się eksperyment zapoczątkowany w 1967 r. w szkołach poznańskich, którym kierował Heliodor Muszyński. Eksperyment ten kontynuowany przez pięć lat w końcowym efekcie doczekał się wdrożenia"[499]. Wprowadzał go w życie wraz z profesorem także i Druh Hamerski i choć nie było to łatwe zadanie, eksperyment ten zrealizował i wciąż go udoskonala. „Łąka" stała się zatem pomostem pomiędzy metaforycznymi „betonem" a „fantazją", „wolnością" oraz „radością", które przez kolejne lata towarzyszą nieprzerwanie „Łejerom".

496 Tamże.
497 E. Gorloff, *Geneza, założenia, organizacja szkół eksperymentalnych, eksperymentujących i wiodących w okresie PRL-u (lata 60. XX wieku)*, „Pedagogika" 2018, t. XXVII, nr 2, s. 432.
498 Tamże, s. 352.
499 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

W swoim „łalfabecie" Jerzy wyjaśnia także „co to są te ŁEJERY":

> Podejdźmy do sprawy naukowo. Oto wypowiedź na temat tego tajemniczego słowa językoznawcy, profesora Tadeusza Zgółki: „Jest takie poznańskie zawołanie, wyrażające pozytywne raczej zaskoczenie, radość z czegoś, czego mogło nie być, co zdarzyło się mimo zagrożeń, to jest to słynne „łejery!", które posłużyło za nazwę zespołu, szkoły, grupy, która tak właśnie się nazwała i taka właśnie jest[500].

Druh dodaje, że Wanda Chotomska „poetycko definiuje, co to są Łejery, a maestro Mariusz Matuszewski uskrzydla je muzycznie" w piosence pt. *Łejery* z refrenem w brzmieniu:

> Łejery, Łejery przeskoczą przez wszystkie bariery – Łejery!
> Na skrzydłach pofruną jak ptak i smutkom zagrają na nosie, o tak[501].

Kolejnym hasłem są „Makusyny", czyli – jak ujmuje tę kwestię Jerzy Hamerski – „synowie Kornela Makuszyńskiego"[502]. Założyciel „Łejerów" definiuje „Makusyny" jako „niezwykły szczep harcerski działający w latach 50. do 70. ubiegłego wieku. W Zielonej Górze"[503]. Wspomina ponadto, że wśród wielu przygód Makusynów prowadzonych przez Z. Czarnucha była odbudowa renesansowego zamczyska Siedliska nieopodal Nowej Soli, położonego malowniczo nad Odrą[504]. Na pytanie „jaki związek mają Makusyny z Łejerami?" odpowiada: „mają, i to duży"[505]:

> Ja w Siedlisku bywałem, tam pracowałem, tam się bawiłem i wzruszałem, tam uczyłem się wychowawczego i artystycznego fachu u harcMISTRZA Zbigniewa Czarnucha, by kilka lat później wykorzystać te doświadczenia w tworzeniu harcerskiego szczepu Otwartych, z którego wywodzą się Łejery. Z doświadczeń Makusynów czerpałem pełnymi garściami, budując zespół wychowawczy i artystyczny. Jego tradycje, obrzędy, symbole, spektakle, pieśni itp. Pierwszą bardzo ważną pieśnią, która zagrzewała nas do mądrych i radosnych działań była „Pełna mądrych polska ziemia" […]. Spektaklami, które inspirowały mnie do wypracowywania łejerskiej metody teatru gromadnego były makusyńskie: „Romeo i żulia" („Złota Jodła" na festiwalu dzieci i młodzieży w Kielcach w 1978 roku) i „Opera o Kolumbie" („Złota Maska" na Ogólnopolskim Forum Teatrów Szkolnych w Poznaniu w 1988 roku)[506].

500 https://lejery.love/2023/05/lejery [dostęp: 12 sierpnia 2024].
501 W. Chotomska, *Łejery*, https://lejery.love/2023/05/lejery [dostęp: 12 sierpnia 2024].
502 https://lejery.love/2023/08/makusyny [dostęp: 13 sierpnia 2024].
503 Tamże.
504 Tamże.
505 Tamże.
506 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

O postaci Druha Czarnucha dowiadujemy się chociażby z gorzowskich wzmianek prasowych: „Człowiek, którego trudno włożyć w jakiekolwiek ramy, bo o jego niekonwencjonalnym sposobie podejścia do wielu rzeczy krążą już legendy. Uprawnione zresztą”[507].

Kolejnym hasłem jest „Mała Konstytucja Łejerska”. Autor przypomina, że pracę nad nią zakończono w 1996 roku i że wzorowano jej formę oraz treść na Konstytucji RP[508]. W przygotowaniu dokumentu brali udział wszyscy członkowie i członkinie społeczności „Łejerskiej”, uczniowie, rodzice oraz nauczyciele, a „tworzywem do jej stworzenia były 5-letnie doświadczenia pracy Łejerskiej Szkoły”[509]. Hamerski dodaje, iż „ostateczna wersja PREAMBUŁY wyszła spod pióra pisarki Małgorzaty Musierowicz, mamy Łejerskiej”[510].

Rozpoznając hasło „miś z Weimaru”, dowiadujemy się, że

> jesienią 1995 na planie telewizyjnych „Śpiewanek rodzinnych” pojawiła się Anna Keppler, Polka ze Śląska, zamieszkała od lat w Niemczech w słynnym Weimarze. Zachwyciła się Łejerami. Wkrótce Teatr Szkolny Łejery został zaproszony do Weimaru z widowiskiem „Dzieci też mają głos” w języku niemieckim. W maju 1996 do Łejerów przybywa prof. Wiesław Karolak z Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi. Pod wielką wierzbą na placu przed Miejskim Domem Kultury nr 2 ustawiamy łejerski tron, na którym profesor Karolak, w asyście dyrektora Centrum Sztuki Jerzego Moszkowicza, sadza wielkiego MISIA w białej koszulce i czerwonych spodenkach. Takich MISIÓW jest w Europie szesnaście. W Polsce tylko jeden, w Łejerach. O przywędrowaniu MISIA do Poznania zadecydowało „KINDER BIURO” w Weimarze, na wniosek Profesora, który uznał, że najlepszym miejscem dla niego są Łejery[511].

Kolejnym hasłem „łalfabetu” jest „Nasz konik” – metafora wolności, nieskrępowania i sztuki, które są w Szkole Podstawowej nr 83 w Poznaniu ideami przewodnimi pracy z dziećmi. Warto zaznaczyć, iż Jerzy Hamerski mówiąc o koniku, nazywa go także „nonkonformistycznym”[512] i często żartuje pod koniec wakacji, iż „konik łejerski” „wzywa” uczniów do szkoły[513].

---

507 https://www.echogorzowa.pl/news/22/Renata-Ochwat-Moje-irytacje-i-fascynacje/2018-12-19/chca-upamietnienia-niezwyklego-czlowieka-23567.html [dostęp: 13 sierpnia 2024].

508 https://lejery.love/2024/07/mala-konstytucja [dostęp: 13 sierpnia 2024].

509 Tamże.

510 Tamże.

511 https://lejery.love/2024/07/mis-z-weimaru [dostęp: 14 sierpnia 2024].

512 https://lejery.pl/2020/03/27/27-marca-2020-miedzynarodowy-dzien-teatru/ [dostęp: 14 sierpnia 2024].

513 https://lejery.love/lalfabet/nasz-konik/ [dostęp: 20 grudnia 2025].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

„Otwarci" pojawiają się w „łalfabecie" jako następne hasło Druha Jerzego. Druh przypomina:

> W 1975 roku powstaje harcerski szczep ćwiczeniowy dla studentów pedagogiki UAM pod kierunkiem prof. Heliodora Muszyńskiego. Pomysłem programowo-wychowawczym była idea otwartości zawarta w „czterech kluczach do jednego człowieka" (otwieranie oczu, serca, rąk, głowy). Ze szczepu wyłoniły się trzy drużyny: ŁEJERY – harcerska drużyna artystyczna, WŚCIBUSY POZYTYWNE (Bo Wścibusy Pozytywne nos wścibiają w sprawy dziwne) – drużyna o zainteresowaniach dziennikarsko-literackich oraz ZŁOTE RĄCZKI – drużyna o zainteresowaniach teatralno-technicznych[514].

O „Otwartych" możemy przeczytać nie tylko w *Trzech przystankach do teatru* czy *Kuchni Druha Jurka*, którą prowadzi w formie zapisanych wspomnień i rekomendacji na stronie szkoły, ale także w publikacji Wojciecha Dąbrowskiego[515]. W notatce *Drogi i rozstaje harcerstwa* autor informuje, że 27 listopada 1977 roku harcerski szczep „Otwarci" działający przy SP 76 w Poznaniu, przy którym „powstał harcerski Teatrzyk Łejery prowadzony przez Jurka Hamerskiego, obchodził uroczyście swoje drugie urodziny"[516]. Wpis do kroniki „Otwartych" z tego dnia przybrał formę pięknego wiersza:

> W wasze drugie urodziny pozdrawiamy was, Otwarci.
> Potwierdzają wasze czyny, ile już jesteście warci.
> Zasługuje na uznanie to, że żadne z was nie kłamie,
> Że umiecie zawsze komuś bezinteresownie pomóc,
> Że munduru zawsze godni potraficie być swobodni,
> Więc za waszą szczerą przyjaźń niechaj zawsze los wam sprzyja[517].

Hasło na literę „P" to „pastorałki". Jerzy w tym miejscu przypomina fragment tekstu *Kolędy domowej* do słów Wandy Chotomskiej:

> Ta kolęda od opłatka się zaczyna, bo opłatkiem zawsze dzieli się rodzina.
> Od opłatka i od życzeń naszej mamy, od tych słów nad opłatkiem wyszeptanych[518].

514 https://lejery.love/2023/05/otwarci-szczep-harcerski [dostęp: 14 sierpnia 2024].

515 W. Dąbrowski, *Mój ulubiony kolor zielony, piosenki i wiersze harcerskie. 60 LAT W SŁUŻBIE HARCERSKIEJ 1958–2018*, [b.m.] 2018, s. 40. Książkę wydano w 100-lecie utworzenia Związku Harcerstwa Polskiego.

516 Tamże.

517 Tamże.

518 https://lejery.love/2024/07/koleda-domowa-czyli-lejerskie-pastoralki [dostęp: 14 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Druh opowiada ukazaną już w niniejszej monografii historię „łejerskich" kolęd i pastorałek i przypomina, że: „na Boże Narodzenie 1990 roku »Kolęda domowa«"[519] pojawiła się „w telewizorach całej Polski w znakomitej aranżacji Mariusza Matuszewskiego. W 1991 roku »Kolędy«"[520] odbyły „pierwszą podróż zagraniczną do Holandii"[521], natomiast w 1993 roku pojawiła się „na telewizyjnych ekranach w całej Polsce druga realizacja pt. »Kolęda przyszła pod dach«"[522]. W 1994 roku kolędy i pastorałki przedstawiono podczas tournée we Francji, a następnie zaśpiewano je w Weimarze, Mierlo i Hanowerze[523]. Warto w tym miejscu podkreślić, że dzięki upowszechnieniu publikacji *Kolędy i pastorałki oraz Gwiazdorek Emilii Waśniowskiej* wydanej przez wydawnictwo „Literatura" z nagranymi na płytach CD utworami, zarówno w wersji instrumentalnej, jak i wokalno-instrumentalnej, utwory te trafiły do wielu polskich placówek oświatowych i wzbogacają czas Bożego Narodzenia dzieciom, nauczycielom i rodzicom w całej Polsce.

Pierwszym pojawiającym się hasłem na literę „S" jest „skrzynia". Druh przypomina, że na przełomie lat 70. i 80. mieszkał „w pięknym secesyjnym domu u zbiegu ulic Roosevelta i Krasińskiego, w Poznaniu oczywiście"[524]. Któregoś razu znalazł na śmietniku starą, zabytkową skrzynię, „którą przytargał do Łejerów"[525]. Latem 1983 roku Druh wraz z „Łejerami" wyruszył „na niezwykłą wyprawę do słynnego Arteku położonego nad Morzem Czarnym, na terytorium byłego Związku Radzieckiego"[526]. O tym wyjeździe opowiada:

> Mieliśmy zaszczyt reprezentować polskie dzieci pośród ponad 70 krajów świata. Zabraliśmy ze sobą SKRZYNIĘ, a w niej kostiumy i rekwizyty do widowiska „Romeo i żulia". […] Skrzynia do dziś stoi w Dużej Łejerni, a w niej kostiumy i rekwizyty[527].

Skrzynia jest przedmiotem szczególnego zainteresowania dzieci, które, gdy wkraczają do szkoły z pegazem w godle, wciąż odkrywają nowe niespodzianki, tajemnice i ciekawostki. Dzięki takim niezwykłym sprzętom szkoła kojarzy się im z teatrem, drugim domem i radością odkrywania świata.

519 Tamże.
520 Tamże.
521 Tamże.
522 Tamże.
523 Tamże.
524 https://lejery.love/2024/07/skrzynia [dostęp: 10 sierpnia 2024].
525 Tamże.
526 Tamże.
527 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Nie tylko skrzynia zdobi przestrzeń szkoły, bowiem zdobi ją także „szafa". „Szafa", jak opisuje to hasło Hamerski, znajduje się w dużej „Łejerni" i stoi w niej przez cały rok z wyjątkiem jednego dnia[528]. Ten zabytkowy mebel „wędruje do teatru, jako główny element scenograficzny »Pastorałek«, kultowego widowiska Łejerów"[529]. Szafa trafiła do „Łejerów" „z poznańskiej TVP", w której w 1990 roku, dla programu TVP2, zespół nagrywał *Kolędę domową*[530]. Od tego właśnie czasu, „raz w roku grudniową porą szafa wędruje na scenę i staje się stajenką betlejemską, by tradycji łejerskiej stało się zadość, a kolejna klasa trzecia zaprezentowała swoją wersję *»Pastorałek«*"[531].

W „łalfabecie" pojawia się także słowo „szczudła":

> Szczudła – to zaczarowane dwa kije z podpórką, które w Łejerach od dziesięcioleci się nie starzeją. Wędrowaliśmy z nimi na wszystkie obozy, również te zagraniczne. W 1980 roku byliśmy na Węgrzech, oczywiście z tymi kijami. W Budapeszcie nad Dunajem zatańczyliśmy czardasza ku zadziwieniu Węgrów, którzy orzekli, że jeszcze nikt w dziejach Węgier nie zatańczył czardasza na szczudłach.
> Lato 1983 roku spędziliśmy na obozie w słynnym Arteku na Krymie. Byliśmy wśród 70 państw świata. Reprezentowaliśmy polskie harcerstwo. Oczywiście, szczudła były z nami, ale niestety nie było nam dane na nich chodzić, bo dzieci z wielu krajów świata (pamiętam Włochów, Wietnamczyków, Greków, Brazylijczyków…) zachwyciły się naszymi kijami. Otworzyliśmy „polską wypożyczalnię szczudeł" na 24 godziny dla państwa i staliśmy się instruktorami chodzenia na nich według zasady: „Jak się nie przewrócisz, to się nie nauczysz".
> Tak więc, zgodnie z tradycją, szczudła musiały przyjechać do Rogalinka. Każdego dnia, w chwilach wolnych od zajęć, Łejerczyki chwytały za te dwa kije i zaczynały trudną naukę chodzenia na nich. Na początku wywrotek było co niemiara, ale już drugiego dnia przybiegały do mnie zasapane dzieci, by z radością obwieścić: druhu, zrobiłem dwa kroki! a ja zrobiłam cztery! Postępy były imponujące. Pod koniec obozu odbył się wielki finał Szczudlarzy[532].

Kolejnym pojęciem omówionym przez J. Hamerskiego jest „szkoła z piosenką". Druh wyjaśniając hasło, opowiada o szkole nie tylko z „piosenką w roli głównej", ale także, jak zaznacza, „z duszą"[533]. Warto w tym miejscu przypomnieć raz jeszcze historię szkoły wyartykułowaną na stronie Stowarzyszenia Łejery w zakładce „łalfabet":

528 https://lejery.love/2023/05/szafa [dostęp: 10 sierpnia 2024].
529 Tamże.
530 Tamże.
531 Tamże.
532 https://lejery.love/2023/05/szczudla [dostęp: 11 sierpnia 2024].
533 https://lejery.love/2023/05/szkola-z-dusza-z-piosenka-w-roli-glownej [dostęp: 11 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

> We wrześniu 1990 roku niesieni falą wielkich przemian w naszym kraju, postanowiliśmy z Elą założyć szkołę naszych marzeń, taką, jakiej nam w dzieciństwie zabrakło. Tak powstała teatralna zerówka, czyli zalążek Szkoły Podstawowej „U Łejerów", zwanej przez nas „SPUŁĄ" dzieci, nauczycieli i rodziców. Od początku odgrywała jedną z głównych ról w życiu szkółki. Jej hymnem został „Nasz konik", którego otrzymaliśmy w spadku po „Starych Łejerach", jak zwykliśmy nazywać naszych „przodków" z harcerskiego i pozaszkolnego „Teatru Łejery". Ale od samych narodzin szkoły powstawały też własne piosenki, głównie dzięki pracy nadwornych artystów – poetki Wandy Chotomskiej i kompozytora Mariusza Matuszewskiego. Gdy pisaliśmy z Elą zręby koncepcji szkoły, za jedną z ważniejszych form przekazywania treści programowych dzieciom, nauczycielom i rodzicom uznaliśmy piosenki, które wyrażały idee łejerskiej pedagogiki.
>
> Nasze pomysły wychowawcze ubierała w poezję Wanda Chotomska […]. W rodzinny nastrój od lat wprowadza nas piosenka Jarosława Lisieckiego „U Łejerów jak w rodzinie", a do nauki motywuje nas Emilia Waśniowska w tekście zaczynającym się od słów: „Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci". Magię teatru wywołuje Joanna Kulmowa: „Teatr jest po to, żeby wszystko było inne niż dotąd i żeby iść do domu w zamyśleniu, w zachwycie i już zawsze w misce księżyc widzieć". Gdy chcemy uciec od problemów dnia, skupić się, rozmarzyć, powędrować w głąb siebie, z pomocą znów przychodzi Wanda Chotomska, która zaprasza do nas pana Mozarta: „I tak nam dobrze, tak nam ciepło, tak nam jasno. W muzycznym niebie tyle blasku, tyle gwiazd, że nawet wtedy, kiedy świece już pogasną, ten blask zostaje w nas". W czasie smutku do akcji wkracza Joanna Papuzińska, przedstawiając „Rozwesołka" […]. I powiedzieć można z dumą, że ma zawsze dobry humor[534].

Druh Jerzy wymienia w opisie szereg tytułów piosenek z repertuaru zespołu i konkluduje:

> W 2003 roku, z okazji 750-lecia powstania Poznania, nagraliśmy płytę „Łejery! Poznańmy się!". Są na niej piosenki autorów: Wandy Chotomskiej, Emilii Waśniowskiej, Juliusza Kubla i Grzegorza Tomczaka z kompozycjami Mariusza Matuszewskiego […]. Odrębny styl prezentują piosenki, w których zajęliśmy się problemami dzieci w świecie dorosłych. Wywodzą się one z dwóch widowisk: „Dzieci też mają głos" oraz „Masz prawo do swych praw".
>
> Od kilku lat naszym nadwornym pisarzem jest Marcin Przewoźniak, autor książki o Łejerach „Trzy przystanki do teatru" i słuchowiska o tym samym tytule. Jest on też twórcą kilku ważnych piosenek łejerskich: „Piosenka małego patrioty", „Mam prawo być inny", „Wirusowy areszt domowy", „A co będzie", „Szanujmy się", czy ostatnio napisana piosenka z okazji 10-lecia „Sceny Wspólnej" pt. „Łejery! Teatr! 10 lat!"[535].

534 Tamże.

535 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Jerzy Hamerski umieszcza w swoim niezwykłym „łalfabecie" także „teatralną zerówkę"[536], zapewniając, że od początku jej istnienia zarówno on, jak i Elżbieta starali się „na wszystkie sposoby łamać szkolne stereotypy"[537]. Jerzy opowiada:

> Między innymi postanowiliśmy zlikwidować chodzenie w parach. Wymyśliliśmy „niewidzialne linki", które rozciągały się między nami i dziećmi. Spacerowaliśmy po parku, wydając polecenia: „linka ma 5 metrów", „linka ma 2 metry" i do takiej odległości dzieci mogły się od nas oddalać. Kiedy wyruszaliśmy na wycieczki do miasta, nie byliśmy kojarzeni ze szkołą czy przedszkolem – mężczyzna i kobieta, ściśle otoczeni gromadką osiemnaściorga dzieci. Pewnego razu postanowiliśmy sprawdzić samodzielność i zaradność naszych dzieci. Wyprowadziliśmy je do parku na Cytadeli na odległość około 1 kilometra od Domu Kultury, gdzie wtedy mieściła się nasza szkoła, i postawiliśmy im zadanie samodzielnego powrotu do niej. Po pokonaniu pierwszego zakrętu powróciliśmy skradając się w krzakach i doznaliśmy szoku. Dzieci, po krótkiej naradzie, ustawiły się w pary i z raźnym śpiewem ruszyły w kierunku szkoły. Obrazek był kompletnie surrealistyczny. Przypadkowi przechodnie przecierali oczy, myśląc, że zwariowali. A nasze dzieci z pieśnią na ustach, w szyku, którego nigdy ich nie uczyliśmy, dotarły do szkoły. Bo najłatwiej uczy się tego, czego nie potrzeba uczyć, co rodzi się spontanicznie[538].

Hasło, które omówione jest w dalszej kolejności to „tron", który pojawił się na dwa lata przed założeniem „Teatralnej Zerówki Łejerów"[539], w 1988 roku w tzw. „Łejerni" mieszczącej się wówczas w MDK nr 2. Tron ten był tronem przygotowanym do *Króla malowanego* – spektaklu granego przez „Stare Łejery"[540]. Jerzy Hamerski przypomina:

> Przedtem był elementem scenograficznym spektaklu „Judasz z Kariothu" z tytułową rolą Janusza Michałowskiego w reżyserii Izabelli Cywińskiej. Łejery były wtedy z Teatrem Nowym za pan brat. Wiele premier w teatrze odbywało się z udziałem Łejerów, pointujących zabawnymi etiudkami treści spektaklu. Teatr Nowy, jego rekwizytornie, kostiumy, elementy scenograficzne stały przed nami otworem. Tak więc w uznaniu zasług Izabella Cywińska podarowała nam słynny tron, który w łejerskiej szkole jest najważniejszym meblem. Zasiadać na nim mogą jubilaci, solenizanci i ważne osobistości goszczące w Łejerach[541].

536 https://lejery.love/2024/07/teatralna-zerowka [dostęp: 6 sierpnia 2024].
537 Tamże.
538 Tamże.
539 Tamże.
540 Tamże.
541 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Tron postawiono w „bawialnej" części szkoły (na dywanie położonym w holu przy salach klas 1–3), w której najmłodsze dzieci bawią się na przerwach i po lekcjach (przestrzeń otwarta z dywanem i tronem stanowi świetlicę szkolną). Także i ten rekwizyt napawa je zachwytem, a momenty, gdy ktoś zasiada na tronie, są zawsze dużym wydarzeniem i zapadają dzieciom długo w pamięci.

Hasło „Trzy przystanki do teatru" opisuje wydaną z okazji jubileuszu 40-lecia „Łejerów" opowieść autorstwa Marcina Przewoźniaka. Warto zaznaczyć, że w trakcie pandemii, gdy dzieci pozostawały w domach, „łejerscy" nauczyciele nagrywali rozdział po rozdziale treść książki i przesyłali dzieciom w każdym tygodniu kolejne części. Za każdym razem książkę czytał inny nauczyciel lub osoba związana ze środowiskiem „Łejerów".

W „łalfabecie" pojawia się także hasło „Ukulelove Łejery", którego autorką jest Druhna Sylwiana Firin-Gramowska, „łejerska" nauczycielka muzyki. Druhna wyjaśnia:

> Ukulelove Łejery to zespół, który powstał w 2016 roku w dość nietypowych okolicznościach. Deszczowe lato skłoniło mnie, aby kupić ukulele i nauczyć się grać kilka piosenek. Po powrocie z wakacji podzieliłam się tymi piosenkami ze swoimi uczniami i wtedy rozpętała się w szkole prawdziwa choroba zakaźna, którą jeden z uczniów nazwał „ukulelozą". Po dwóch miesiącach zespół liczył 20 osób, a po roku 70! Ach, i żeby było jasne, to nie ja dzieci, ale dzieci mnie namówiły do założenia zespołu.
> Obecnie Ukulelove Łejery składają się z trzech grup o różnym poziomie zaawansowania i podobno jesteśmy największym dziecięcym zespołem ukulelowym w Polsce!
> W maju 2017 roku Ukulelove Łejery zagrały wspólnie z PPNOU (Pierwszą Poznańską Niesymfoniczną Orkiestrą Ukulele) koncert charytatywny dla Syrii. Tak rozpoczęła się wieloletnia przyjaźń z zespołem PPNOU – organizatorami międzynarodowego festiwalu Cały Poznań Ukulele. Zespół zagrał już kilkadziesiąt koncertów. W szkole zwykle towarzyszy ważniejszym uroczystościom, spotkaniom świątecznym, noworocznym oraz obchodom Międzynarodowego Dnia Muzyki. Przy dźwiękach ukulele świętujemy często pierwszy dzień wiosny, Święto Flagi, dzień rozpoczęcia i zakończenia roku szkolnego. Gramy podczas festynów integrujących społeczność lokalną, a także, gdy cieszymy się z otwarcia filii Łejerów w Ulyankulu w Tanzanii.
> Ważnym wydarzeniem dla zespołu było zaproszenie nas przez Centrum Sztuki Dziecka do wzięcia udziału w koncercie galowym 35 Międzynarodowego Festiwalu Filmów Młodego Widza „Ale Kino". Przypomnieliśmy wtedy piosenkę z repertuaru Łejerów pt. „Czekamy na filmy"[542].

Druhna dodaje, iż z okazji setnej rocznicy odzyskania niepodległości zespół odwiedził dom kompozytora Feliksa Nowowiejskiego i wspólnie z jego

[542] https://lejery.love/2023/09/ukulelove-lejery [dostęp: 12 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

wnuczką, Bogną Nowowiejską, zagrał i zaśpiewał *Rotę*[543]. Dowiadujemy się także, że od chwili rozpoczęcia szkolnej „ukulelozy"[544] minęło już kilka lat, a Druhnę wciąż cieszy to „wielkie muzyczne szaleństwo"[545]. Sylwiana wspomina także, iż próby prowadziła z roześmianymi i czekającymi nad nią przed monitorami dziećmi w okresie pandemii, którą dzięki wspólnemu muzykowaniu „łatwiej było znieść"[546]. Nauczycielka dzieli się także swoim doświadczeniem, które świadczy o niezwykłości „łejerskiej" szkoły i uczących się w niej dzieci: „Usłyszałam kiedyś od jednej z mam: »Druhno, kiedyś moja córka zasypiała z maskotką, a teraz zasypia z ukulele i w środku nocy muszę wyciągać jej spod głowy«"[547].

Hasłem zamykającym na tę chwilę „łalfabet" jest „Wyłącz telewizor". Druh rozszerza to zawołanie w związku z towarzyszącą dzieciom współcześnie potrzebą ustawicznego korzystania z telefonów*: „»WYŁĄCZ TELEWIZOR! WYŁĄCZ KOMÓRKĘ! WŁĄCZ TE SZARE!«"*[548] i wyjaśnia:

> Gdy z Elą zakładaliśmy naszą szkółkę 31 lat temu, o komórce nikt nie wiedział. Wtedy ludzie namiętnie oglądali telewizję. Anegdota głosiła, że po wstaniu z łóżka najpierw chwytano za pilota, a potem dopiero dokonywano innych czynności porannych.
> Czesi mówili, że to „bamboszowa kultura".
> Żeby wyciągnąć dzieci sprzed telewizorów wymyśliliśmy akcję pt. „Wyłącz telewizor, włącz się sam". Poprosiliśmy Wandę Chotomską o piosenkę familijną pod takim tytułem. Wanda „Poezja" Chotomska szybko przesłała nam tekst, a Mariusz „Maestro" Matuszewski napisał muzykę. Zaś ja z Elą napisaliśmy scenariusz i wyreżyserowaliśmy teledysk pt. „Wyłącz telewizor", który TVP zrealizowała m.in. w domu Państwa Kecków – Łejerskich na ulicy Gromadzkiej. I tak od 1992 roku, na każdym obozie łejerskim, zawieszamy na telewizorze kartkę „Wyłącz telewizor, włącz się sam". Najpierw są bunty, ale o dziwo argument, że lepiej posłuchać ćwierkania ptaków i żywej muzyki trafia do małolatów[549].

W podsumowaniu powyższego repetytorium z tzw. „łejerstwa" warto dodać, że wszystkie opowieści zamieszczone w „łalfabecie" są prawdziwe i opowiadane na różne sposoby przy okazji wielu „łejerskich" wydarzeń. O klimacie panującym w placówce przekonują także jej liczni absolwenci, którzy do dziś

543 Tamże.
544 Tamże.
545 Tamże.
546 Tamże.
547 Tamże.
548 https://lejery.love/2023/08/wylacz-telewizor-wylacz-komorke-wlacz-te-szare [dostęp: 3 sierpnia 2024].
549 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

odwiedzają się i spotykają zupełnie tak, jak niegdyś, gdy byli kolegami i koleżankami z klasy: „Łejery" od zawsze „uczyły wyobraźni, indywidualnego myślenia. Czuliśmy, że mamy tam do czynienia z nieskrępowaną atmosferą wolności"[550] – przekonuje Franciszek Sterczewski, aktywista ruchów miejskich, architekt, urbanista, który skończył szkołę w 2004 roku[551], bowiem jak zaznaczano już wielokrotnie, od początku istnienia Jerzy Hamerski wraz z Elżbietą Drygas przełamywali w szkole stereotypy, wnosili do niej polot, fantazję, nowe pomysły, optymistyczny styl życia w gromadzie i rodzinność, bliskie kontakty z ludźmi sztuki i z rodzicami[552].

Łejerscy absolwenci przyznają, „że w szkole na Winogradach czuli się dobrze od samego początku. Tam wszyscy byli równi. Nie było lepszych i gorszych"[553]. Wspomnienie Anny Siedlewskiej, jednej z pierwszych uczennic, która naukę pobierała w holenderskim baraku, prezentuje się w następujący sposób:

> Trafiłam do Łejerów w momencie, gdy szkoła została przywieziona z Holandii […]. Miałam porównanie, bo początkowo chodziłam do zwykłej osiedlowej podstawówki na Dębcu. Potem trafiłam do szkoły artystycznej, gdzie był śpiew, tańce i występy teatralne. Mimo to nikt nie dał mi odczuć, że jestem obca. Zostałam bardzo ciepło przyjęta[554].

Obecna szefowa Sony Music Poland dodaje, że teksty piosenek, które śpiewała w szkole, pamięta do dzisiaj:

> […] jestem w stanie zaśpiewać tę ze spektaklu „Pali się" – przyznaje Anna Siedlewska. – Wiele umiejętności nabytych w szkole przydało się w moim przyszłym życiu. Kilkakrotnie zmieniałam pracę, ale nigdy nie miałam problemu w nawiązywaniu kontaktu z innymi ludźmi[555].

Także i Konrad Zaradny, szef Młodych Demokratów – młodzieżówki PO z Poznania – przekonuje, że występy artystyczne, których doświadczał w szkole, pozwoliły mu „zwalczyć tremę przed wystąpieniami publicznymi i rozmowami z ludźmi. Pomogły też ćwiczenia z dykcji"[556].

---

550 A. Jarmuż, K. Sklepik, *Łejery: Co by się nie działo…*, dz. cyt.
551 Tamże.
552 Tamże.
553 Tamże.
554 Tamże.
555 Tamże.
556 Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

We wspomnieniach z czasów szkoły, którymi dzielą się jej absolwenci, pojawia się też refleksja o tzw. „nocowanku":

> Czasem zostawaliśmy też w szkole na noc. Spaliśmy na materacach, na których później w sali gimnastycznej robiło się fikołki – mówi Franciszek Sterczewski. W Łejerach był czas na zabawę, ale uczniowie mieli też obowiązki. – Mimo że była to szkoła artystyczna, dużą wagę przykładano tam do nauki. Do dziś pamiętam naszą bardzo wymagającą nauczycielkę chemii, przed którą zawsze stawaliśmy w rzędzie – żartuje Anna Siedlewska[557].

[557] Tamże.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Zakończenie

Pedagogika „łejerska" oraz szkoła z uskrzydlonym konikiem w godle i z teatrem powstała „z marzeń i doświadczeń" Elżbiety Drygas oraz Jerzego Hamerskiego, którzy podkreślają wielokrotnie: „Co by się nie działo, teatr był w nas"[1]. Druhna nie miała korzeni harcerskich, sama przyznaje się, że jej osobista przygoda z harcerstwem trwała dwa tygodnie[2]. Twierdzi, iż nie odpowiadało jej „ustawianie w szeregu"[3]. Wspomina też, iż kiedy Jerzy wyjeżdżał na dwa lata do Załęcza, ona zdecydowała się przechować na ten czas „Łejery", ale tylko teatralnie[4]. Ktoś inny wówczas miał zajmować się zbiórkami harcerskimi. Los spłatał Druhnie figla[5]. Elżbieta opowiada, że krótko przed obozem w Rabce, druhna prowadząca zbiórki zrezygnowała i to ona musiała przejąć funkcję komendantki obozu. Druhna wspomina: „Kiedy wysiadłam z autobusu w mundurku zuchowym, który dziewczyny mi wyszukały w magazynie, Jurek popłakał się ze śmiechu. Zostałam druhną i z czasem Jurkowe »hamerstwo« zaczęłam doceniać"[6]. Od Jerzego Hamerskiego Elżbieta Drygas zaczerpnęła jednak wiele wartości, które wyniósł on z harcerstwa, a jak się zdaje, jedną z nich jest „harcerska kultura śmiechu".

Kultura owa przenika całą pedagogikę „łejerską", a sformułowanie wpisane w Prawie Skautowym w brzmieniu: „Skaut śmieje się i gwiżdże w najcięższym nawet położeniu"[7], zdaje się być stałym mottem założycieli „łejerskiej" szkoły

1 Wypowiedzi J. Hamerskiego i E. Drygas uzyskane w tracie rozmów (wywiadów) realizowanych w roku szkolnym 2023/2024.

2 Informacje uzyskane w rozmowach z J. Hamerskim w okresie od 1 września 2023 roku do 31 sierpnia 2024 roku.

3 Tamże.

4 Tamże.

5 Tamże.

6 Tamże.

7 P. P. Grzybowski, K. Marszałek, *Harcerska kultura śmiechu w Polsce*, Impuls, Kraków 2022, s. 33.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

i teatru, którzy – pomimo wielu przeciwności losu – bardzo konsekwentnie realizują swoją pedagogiczną misję.

Ze szkołą, a przede wszystkim z „Łejerami" współpracują i współpracowali najznamienitsi polscy artyści, m.in. Wanda Chotomska, Witold Dębicki, Maria Rybarczyk, Aleksander Machalica, Piotr Gąsowski – także „z wychowania" „Łejer", Grzegorz Kasdepke, Joanna Kulmowa, Joanna Papuzińska, Mariusz Matuszewski, Marcin Przewoźniak, Grzegorz Tomczak, Teresa Niewiarowska, Hanna Banaszak, Joanna Papuzińska, a także dzisiejsza patronka szkoły – zmarła w 2005 roku wspaniała poetka, wieloletnia przyjaciółka „Łejerów", dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 34 im. Wojska Polskiego w Poznaniu – Emilia Waśniowska. Wśród miłośników pedagogiki „łejerskiej" wyróżnić można także profesora Zbigniewa Pilarczyka oraz profesora Heliodora Muszyńskiego – obu wyśmienitych naukowców reprezentujących Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Podsumowując założenia „pedagogiki „łejerskiej" wyrażone przez Druha Jerzego i Druhnę Elę[8], należy zaznaczyć, że „Łejery" to:

– dziecko w zespole ludzkim, to wychowanie poprzez współpracę w gromadzie, która zapewnia harmonijny rozwój, daje poczucie bezpieczeństwa, budzi dumę z funkcjonowania w gronie osób o podobnych wartościach i przekonaniach; to dziecko w zespole, które zachowuje osobiste przekonania, własną tożsamość i indywidualność poprzez codzienne obcowanie z innymi ludźmi, konfrontowanie się z innymi poglądami, to dziecko uczące się i uczące innych, kompetentne i sprawcze;
– Janusza Korczaka prawo dziecka do szacunku, to wychowawcza czujność osób dorosłych, by prawa dziecka były przestrzegane i szanowane; „Łejery" to prawa dziecka do „lepszych" i „gorszych" momentów, do błądzenia, do stawiania pytań i podawania w wątpliwość spraw, które dla dorosłych są oczywiste; „Łejery" to dziecko niehamowane, nieuciszane, świadome własnego głosu i własnej siły; to działacz społeczny, to bawiący i uczący się człowiek, to artysta mówiący stoma językami, które umożliwiają mu wyrażanie siebie na sto sposobów; to prawo do szacunku manifestowane zarówno w dorobku artystycznym „Łejerów", jak i wyraźnie sformułowane w podstawach prawnych funkcjonowania „Małej Republiki Łejerskiej"; „Łejery" to dziecko mające głos w każdej sprawie go dotyczącej, to dziecko w demokratycznej społeczności, świa-

[8] Założenia pedagogiki „łejerskiej" zaprezentowane w niniejszym opracowaniu są efektem analiz oraz wypowiedzi J. Hamerskiego.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

domy obywatel „Republiki Łejerskiej", świadomy obywatel swojego kraju, świadomy obywatel całego świata;
– także prawo osób dorosłych do szacunku i nienaruszalnej godności; to prawo do bycia człowiekiem, prawo do osobistego odczuwania smutku, radości, strachu i zmęczenia; „Łejery" to prawo pedagogów do szacunku ze strony rodziców, to prawo rodziców do szacunku ze strony pedagogów; to prawo dorosłych do szacunku ze strony dzieci przy zachowaniu jednoczesnej refleksji nad tym, iż dzieci wciąż uczą się życia i okazywania szacunku;
– teatr będący syntezą wielu sztuk dostarcza form i metod do szeroko rozumianej pracy edukacyjnej; „Łejery" to teatr jako środek, a nie cel, w pracy pedagogicznej, sposób na dorastanie w kontakcie ze sztuką, w procesie tworzenia i kreowania, w integracji z muzyką, słowem, gestem i wyobraźnią; teatr w pedagogice „łejerskiej" to sprawczość, autonomia i odpowiedzialność dziecka za siebie, za własne dojrzewanie do dorosłości; teatr to współdziałanie, współtworzenie, współodczuwanie, współistnienie w gromadzie; teatr „łejerski" to odpowiedź na dziecięcą potrzebę ekspresji;
– łamanie stereotypów, to innowacyjność, poszukiwanie niekonwencjonalnych sposobów nauczania, wnoszenie w życie szkoły „polotu", fantazji, nowych pomysłów, to zaszczepianie idei i ukazywanie złożoności świata, to wymiana dobrych praktyk pomiędzy Ludźmi; „Łejery" to sytuowanie dziecka w centrum edukacji;
– wytrwałość i determinacja w dążeniu do celów, to optymizm i odwaga, to cierpliwe i aktywne oczekiwanie na efekt, to stawianie małych kroków na szerokiej drodze i konsekwentne dążenie do mety; to współdziałanie dorosłych i dzieci w procesie odkrywania radości z osiągnięcia celu i zaglądania „co jest dalej";
– czciciele pogodnego oblicza, to optymistyczny styl życia w bezpiecznej i radosnej gromadzie; to pogodne współdziałanie, uśmiech kierowany do drugiego człowieka, to podawanie pomocnych dłoni i radzenie sobie z sytuacjami trudnymi poprzez twórcze rozwiązywanie problemów; „Łejery" to zachwyt światem, który można dzielić z innymi bez końca, to niewyczerpane źródło dobrego humoru i pozytywnych emocji; ten radosny styl bycia dominuje również w „łejerskim" repertuarze artystycznym i w przestrzeni szkoły;
– rodzinność, ponieważ: „U Łejerów" jest „jak w Rodzinie", to budowanie życzliwych relacji w przestrzeni społecznej, uznanie triady: dziecko – rodzic – nauczyciel jako kluczowej w procesie wychowania młodego

Adam Mickiewicz University Press © 2025

człowieka; to gromadne biesiadowanie „łejerskich" rodzin, to atmosfera domowego i harcerskiego ogniska, przy którym znajdzie się miejsce dla każdego przybysza; rodzinność to także ustawiczne zaproszenie kierowane w stronę „ludzi sztuki", by móc wraz z nimi rozwijać skrzydła, czynić to w jak najszerszym wymiarze, dzięki mnogości biografii i doświadczeń;
– współpraca środowiska pedagogów i środowiska rodzinnego w procesie kształtowania u Dzieci szeroko pojętej „kindersztuby" jako zasobu w toku budowania relacji interpersonalnych;
– edukacja dla demokracji, to wychowanie do społeczeństwa obywatelskiego, kształtowanie współodpowiedzialności za dobro wspólne; szkoła to miejsce demokratyczne, w którym młodzi ludzie doświadczają samorządności, samostanowienia, odpowiedzialności, doświadczają konsekwencji gromadnych i własnych wyborów; w praktyce „Republiki Łejerskiej" z jej „Konstytucją" oraz demokratycznym „Sejmem" i „Senatem", dzieci mają nie tylko własny głos, ale są sprawczymi konstruktorami prawa; w szkole nie ma „Pań" i „Panów", są „Druhny" i „Druhowie";
– poznańskość, to kształtowanie zamiłowania do lokalnych tradycji, lokalnej historii i kultury, charakterystycznej poznańskiej gwary; to edukacja budowana na szacunku do miejsca zamieszkania (województwa, miasta, dzielnicy); to duma z zabytków, z rodzimych Artystów; „Łejery" to wychowanie w duchu patriotyzmu lokalnego poprzez poznawanie zasobów „Małej Ojczyzny" i jeszcze „Mniejszych Ojczyzn" (dzielnicy, osiedla, domostw, lokalnych instytucji), poprzez zapraszanie w rodzime progi gości z innych zakątków kraju i świata;
– działania wspierające tolerancję postrzeganą jako szacunek dla „inności", otwartość na innowacje oraz gotowość do współdziałania i udzielania pomocy; „Łejery" to głos wspierający drugiego człowieka niezależnie od jego pochodzenia, koloru skóry i orientacji życiowych; to wolontariat, w tym także w ramach WOŚP, różnorodnych „łejerskich" inicjatyw, w tym m.in. wydarzeń: „Masz prawo być inny", „Szanujmy się", „Ukraina, Ukraina", Madagaskar i Tanzania. To reagowanie na ustawicznie zmieniający się świat i potrzeby ludzi w tym świecie;
– ekologia, miłość do przyrody inspirowana harcerskimi korzeniami „Łejerów", powodowana dziecięcą potrzebą odkrywania świata i obserwacją życia na planecie Ziemi; to manifestowanie w repertuarze artystycznym troski o ocalenie świata od katastrofy ekologicznej, to „Nadzieja", która „ma kolor zielony" i zmierzanie w kierunku uwrażliwiania młodych Ziemian na potrzeby „Matki Natury";

Adam Mickiewicz University Press © 2025

– eksport wartości wyznawanych przez „łejerską" społeczność do Europy i Stanów Zjednoczonych oraz wszystkich miejsc i zakątków, które zechcą z niego skorzystać, choćby i w kosmosie;
– Emilia Waśniowska, to jej poezja, dzieło pedagogiczne, artyzm i wysoka kultura osobista, to jej wesołe i pogodne usposobienie, wrażliwość i matczyna troska, które pozostają z „Łejerami" każdego dnia dzięki wspomnieniom, „Emiliadzie", pamiątkom, ludziom, piosenkom i poezji.

W zakończeniu warto dodatkowo zaznaczyć, że koncepcja pedagogiki „łejerskiej", jak starano się wykazać w poszczególnych rozdziałach niniejszego opracowania, jest efektem:
– wczesnych doświadczeń biograficznych przede wszystkim Jerzego Hamerskiego, ale także i Elżbiety Drygas;
– wczesnych doświadczeń pedagogicznych Jerzego – tych związanych z edukacją odbywaną w liceum pedagogicznym, także związanych z harcerstwem (rozumianym według założeń Zbigniewa Czarnucha) oraz nawiązaniem przez założyciela „Łejerów" udanej współpracy z profesorem Heliodorem Muszyńskim;
– doświadczeń i osobowości Elżbiety Drygas, która pragnęła wraz z Hamerskim stworzyć, jak to ujmują, „szkołę z duszą".

Pedagogika „łejerska" eksponuje sprawczość dziecka, opiera się na demokratycznych założeniach i edukacji estetycznej, przede wszystkim zaś edukacji przez teatr, uwypukla jednak bardzo intensywnie muzykę jako środek sprzyjający rozwojowi dziecka w procesie jego integralnego rozwoju.

Systemowym rozwiązaniem założeń Jerzego i Elżbiety jest Szkoła Podstawowa nr 83 w Poznaniu im. Emilii Waśniowskiej, której powstanie możliwe było dzięki zmieniającym się w okresie transformacji podstawom prawnym, ale także dzięki determinacji i konsekwencji osób związanych z ideami „łejerskich" pedagogów. Z powodu owych cech Jerzego i Elżbiety powstała także „Scena Wspólna", która jest jedynym w kraju profesjonalnym teatrem szkolnym.

Dowodem skutecznej realizacji założeń pedagogiki „łejerskiej" są nie tylko liczne wypowiedzi osób związanych ze środowiskiem szkoły i teatru, nie tylko trwanie „Łejerów" przez 50 lat, ale także „łejerski", niezmiernie bogaty, przemyślany i starannie przygotowany dorobek artystyczny. Dorobek ten, zaczerpnięty z tradycji harcerskiej, wartościowej literatury dziecięcej i młodzieżowej, ale także tworzony przez wybitnych artystów w związku z problemami wychowawczymi dostrzeganymi przez „łejerskich" pedagogów, jest szczególnym fenomenem w sali kraju, bowiem odpowiada na potrzeby wynikające z dziecięcego postrzegania świata.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Bibliografia

Źródła

Źródła drukowane

Adamczak K., *Spotkanie*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.

Adrjański Z., *Śpiewnik „Iskier". Pieśni i piosenki na różne okazje*, Wydawnictwo „Iskry", Warszawa 1976.

Bajew S., *Bezpieczne miejsce dla moich dzieci*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.

Baranowska-Szczepańska M., *10 lat temu odeszła Emilia Waśniowska*, „Głos Wielkopolski" z dnia 26 listopada 2015.

Bisikiewicz M., *Łejery to stan umysłu*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.

Chotomska W., *Kolędy i pastorałki oraz Gwiazdorek Emilii Waśniowskiej*, Literatura, Łódź 2021.

Chotomska W., *Moje Łejery*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.

Czarnuch Z., *Chuchać i dmuchać*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.

Czekała F., *Historie warte Poznania. Od PeWuKi i Baltony do kapitana Wrony*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2016.

Cztery pory roku. Śpiewnik dla dzieci do słów Marii Konopnickiej, Wydawnictwo M. Arta, Warszawa 1905.

Dąbrowski W., *Mój ulubiony kolor zielony, piosenki i wiersze harcerskie. 60 LAT W SŁUŻBIE HARCERSKIEJ 1958–2018*, [b.m.] 2018.

Drygas E., *2015 Przygoda na Madagaskarze*, „Łejery", Poznań 2024.

Drygas E., *Gotowe scenariusze lekcji aktywizujących, czyli jak odkleić dziecko od krzesełka i przywrócić mu wyobraźnię*, Wydawnictwo Publicat, Poznań [b.d.].

Drygas E., *Myśli z Madagaskaru*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.

Drzewiecka A., *Będzie teatr na Cytadeli*, „Gazeta Wyborcza", nr 9, Poznań, z 12 stycznia 2009.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Gąsowski P., *Na pewno się uda*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Gdy dzwoneczek się odezwie. Śpiewnik wczesnoszkolny, wybór i opracowanie metodyczne: E. Drygas, J. Hamerski, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa im. Jana Amosa Komeńskiego w Lesznie, Instytut Nauk Edukacyjnych w Lesznie, Leszno [b.d.].
Hamerski J., Drygas E., *50 lat łejerowania*, Stowarzyszenie Łejery, Poznań 2024.
Hamerski J., Drygas E., *Emilkowy piosennik*, Mila, Poznań 2008.
Hamerski J., *Gotowe scenariusze imprez szkolnych, czyli jak przygotować imprezę w szkole, aby nie była nudną „kuczcią"*, Publicat, Poznań [b.d.].
Hamerski J., *Historia Łejerów do śpiewania*, Stowarzyszenie Łejery!, Poznań 2011.
Hamerski J., *Przyjdzie wiosna*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Hasło: *Emilia Waśniowska*, „Biblioteka Almanachu Muszyny" 2019.
Historia Łejerów do śpiewania. Nadzwyczajny Jubileuszowy Rocznik Łejerski, materiał do użytku wewnętrznego.
Hudon W., *Cudaki*, Wydawnictwo Harcerskie, Warszawa 1968.
Kasdepke G., *O rety, o jejku, o laboga!*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Keck M., *Na skrzydłach*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Krygowska-Butlewska E., *Z dobrą zazdrością*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Leszczyński G., *Wyznania wiecznego ucznia*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Litwiniuk J. *Opera o Krzysztofie Kolumbie*, Wydawnictwo Iskry, Warszawa 1959.
Lorek M., *Tak można uczyć*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Maleszka A., *Twórczy chaos*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Matuszewski M., *Komu piosenkę, komu*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Matuszewski M., *Lulaj Synku, lulaj. Kolędy kołysanki*, Contra, Nieporęt 2007.
Muszyński H., *Szkoła, o jakiej marzy każdy uczeń*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Papuzińska J., *Łejery – to świetna rzecz*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Pilarczyk Z., *Zielony konik*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Piosenki na III tysiąclecie, Księgarnia Św. Wojciech, Poznań 1999.
Prosnak J., *Siedem wieków pieśni polskiej: śpiewnik dla młodzieży z komentarzem historycznym*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1979.
Przewoźniak M., *Trzy przystanki do teatru*, Papilon, Poznań 2015.
Przewoźniak M., *Tworzenie lepszego człowieka*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Subrowa J., *Słówko od czeskiej wysłanniczki*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Tomczak G., *Czterdzieści i cztery*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Tzoka Stecka E., *Rodzina idzie do szkoły*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
U Łejerów, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Waśniowska E., *Modlitwa*, „Almanach Muszyny" 1992.
Waśniowska E., *Nie obrażam się na Boga*, Wydawnictwo Mila, Poznań 2019.
Waśniowska E., *Powrót Wojciecha. O życiu i śmierci świętego biskupa*, Gaudentinum, Gniezno 1996.
Winkler M., *Hipisi w mundurkach*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.
Wollman L., *Miejsce PRAWDZIWE*, [w:] *U Łejerów*, Poznań 2016, publikacja okolicznościowa z okazji 40-lecia Łejerów, strony nienumerowane.

Źródła z archiwów prywatnych

Moskiewicz K., aneks nr 1 w pracy doktorskiej autorki – wywiad z J. Hamerskim i E. Drygas przeprowadzony przez K. Moskiewicz, 24 stycznia 2004, Poznań 2004.
Moskiewicz K., *Szkoły alternatywne w Polsce po roku 1989. Kontynuacje i modernizacje XX-wiecznej tradycji edukacji alternatywnej*. Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. M. Kujawskiej [wersja nieoficjalna pozyskana w formie pdf od autorki].
Okładka płyty *Lekcje z piosenkami*, egzemplarz bezpłatny pozyskany ze zbiorów Jerzego Hamerskiego.
Opera o Kolumbie wg J. Litwiniuka – scenariusz pochodzi z prywatnych zbiorów Jerzego Hamerskiego.
Tekst epilogu nowego *Romeo i żulia* M. Przewoźniaka pochodzący ze zbiorów prywatnych Jerzego Hamerskiego.
Teksty wybranych piosenek pochodzące z archiwum prywatnego Jerzego Hamerskiego.

Źródła fonograficzne

Płyta CD, *Łejery! Wariacje*. 10. X. 2017 r. Scena Wspólna: Zapis koncertu.
Płyta CD, *Z mądrych dzieci dobrzy ludzie… Łejery i Przyjaciele*, Patronat: Prezydent Miasta Poznania Jacek Jaśkowiak, Przewodniczący Rady Miasta: Grzegorz Ganowicz, Poznań 2019.

Źródła wywołane

Wypowiedzi uczniów klas szóstych, siódmych i ósmych pozyskane przez K. Sadowską w 2014 roku podczas rozmów w uczniami.
Wywiady realizowane przez Katarzynę Sadowską z Anną Zawadzką w roku szkolnym 2023/2024.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Wywiady realizowane w roku 2023/2024 przez Katarzynę Sadowską z Elżbietą Drygas i Jerzym Hamerskim na terenie Szkoły Podstawowej nr 83 w Poznaniu.

Źródła elektroniczne

30-lecie Łejerów w WOŚP – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 5 sierpnia 2024].

5 lat temu zmarła Wanda Chotomska, https://instytutksiazki.pl/aktualnosci,2,5-lat-temu-zmarla-wanda-chotomska,7949.html [dostęp: 7 sierpnia 2025].

Akademia w Holandii – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 1 sierpnia 2024].

Aktualności z dnia 14 września 2013 roku, *Przy poznańskiej szkole powstała scena teatralna* (prawo.pl) [dostęp: 4 lipca 2024].

Bielecka M., *„Nie obrażam się na Boga" – tomik poezji* – Przewodnik Katolicki (przewodnik-katolicki.pl), publikacja z 25 lipca 2024 roku [dostęp: 27 lipca 2024].

Buchner A., Fereniec-Błońska K., Wierzbicka-Tarkowska M., *Teatr dla dzieci i młodzieży – zmiana paradygmatu?* Raport dotyczący zagadnień widowni i tekstu w teatrze dla młodych powstał w związku z Forum o współczesnej dramaturgii dla młodej widowni w Polsce, które Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu zorganizowało w terminie 15–18 września 2022 roku, s. 69. Raport-Zmiana-paradygmatu.pdf (nowesztuki.pl), [dostęp: 28 kwietnia 2024].

Butlewski J., „Z mądrych dzieci dobrzy ludzie" – Radio Poznań (radiopoznan.fm), tekst z 3 kwietnia 2019 roku [dostęp: 16 lipca 2024].

Butlewski J., *Emiliada – Łejery pamiętają o Waśniowskiej* – Radio Poznań (radiopoznan.fm), publikacja z dnia 27 marca 2017 [dostęp: 15 kwietnia 2024].

Butlewski J., *Pamiętają o Emilii Waśniowskiej* – Radio Poznań, tekst z 30 listopada 2015 roku (radiopoznan.fm) [dostęp: 16 kwietnia 2024].

Butlewski J., Spektakl „Z mądrych dzieci dobrzy ludzie" – artystyczna odpowiedź „Łejerów" na zabójstwo prezydenta Gdańska, artykuł z dnia 27 marca 2019 roku.

Byłam jak wesołe miasteczko – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 6 czerwca 2024].

Chotomska W., *„Łejery i kaktusy", Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA*, część 14 – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 4 października 2023].

Chotomska W., *Chodzimy do budy*, https://lejery.pl/2021/05/10/co-mozna-i-nalezy-czynic/ [dostęp: 12 sierpnia 2024].

Chotomska W., *Dziadek na rowerze, Święto w kolorze sepii* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 28 czerwca 2024].

Chotomska W., *Łejery*, https://lejery.love/2023/05/lejery [dostęp: 12 sierpnia 2024].

Chotomska W., *Malujemy wiatr, Zielona Akademia Pana Łejera* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 29 lipca 2024].

Chotomska W., *Nasz konik*, por. https://www.youtube.com/watch?v=XaqhNAVR_jw [dostęp: 20 listopada 2024].

Chudziński I., *Łejerska jajecznica z 300 jaj, czyli doskonały przepis na powrót uczniów do szkół bez stresu*, „Głos Wielkopolski", wpis z dnia 19 maja 2021 roku, (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 8 sierpnia 2024].

Co mówią o Piątkowie znani poznaniacy, „Gazeta Wyborcza", wiadomości z Poznania z dnia 18 czerwca 2004 r., (wyborcza.pl) [dostęp: 11 lutego 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Cykl zajęć edukacyjnych o prawach dziecka dla uczniów klas I–III szkoły podstawowej, https://brpd.gov.pl/wp-content/uploads/2019/11/kobza_marta.pdf [dostęp: 24 czerwca 2024].
Cytryna i Order dla Druhny Eli, publikacja z dnia 11 czerwca 2010 roku, Radio Poznań (radiopoznan.fm) [dostęp: 1 sierpnia 2024].
Czekała F., *Rejowiec: Łejery grają w stodole!*, publikacja z dnia 17 października 2011 roku, Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 20 grudnia 2024].
Eksperyment pedagogiczny – Szkoła Łejery (lejery.pl), dostęp: 10 stycznia 2024 r.
elka.pl, *Foto: Alicja w krainie czarów* – teatr PWSZ [dostęp: 2 sierpnia 2024].
Elżbieta Drygas, założycielka szkoły Łejery. Wszystko dla dzieci i teatru [SYLWETKA] (wyborcza.pl) [dostęp: 9 maja 2024].
Emilia Waśniowska 1954–2005 – pożegnanie, tekst z dnia 30 listopada 2005 roku, Aktualności | Poznański Serwis Oświatowy | Poznan.pl (www.poznan.pl) [dostęp: 18 kwietnia 2024].
Grupa Teatralna „LeŻak" (ansleszno.pl) [dostęp: 2 sierpnia 2024].
Hasło: *teatr ubogi*, [w:] *Encyklopedia Teatru Polskiego* [dostęp: 12 sierpnia 2024].
Historia | Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu (archive.org) [dostęp: 11 sierpnia 2024].
Historia naszego hufca – najbliższa, a często nieznana. Hufiec Zielona Góra ZHP [dostęp: 19 marca 2024].
https://lejery.love/2023/05/aniolki [dostęp: 12 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/05/francuski-misiek [dostęp: 12 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/05/laka [dostęp: 12 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/05/lejery [dostęp: 12 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/05/lustra [dostęp: 12 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/05/otwarci-szczep-harcerski [dostęp: 14 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/05/szaf [dostęp: 10 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/05/szczudla [dostęp: 11 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/05/szkola-z-dusza-z-piosenka-w-roli-glownej [dostęp: 11 sierpnia, 2024].
https://lejery.love/2023/07/drabina [dostęp: 18 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/07/klucz [dostęp: 11 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/08/chotomska-wanda [dostęp: 20 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/08/czarnuch-zbigniew [dostęp: 19 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/08/harcerstwo [dostęp: 2 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/08/makusyny [dostęp: 13 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/08/wylacz-telewizor-wylacz-komorke-wlacz-te-szare [dostęp: 3 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2023/09/ukulelove-lejery [dostęp: 12 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2024/07/koleda-domowa-czyli-lejerskie-pastoralki [dostęp: 14 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2024/07/mala-konstytucja [dostęp: 13 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2024/07/mis-z-weimaru [dostęp: 14 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2024/07/skrzynia [dostęp: 10 sierpnia 2024].
https://lejery.love/2024/07/teatralna-zerowka [dostęp: 6 sierpnia 2024].
https://lejery.pl/2020/03/27/27-marca-2020-miedzynarodowy-dzien-teatru/ [dostęp: 14 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

https://lejery.pl/2020/12/23/przepis-na-lejerskie-harcerstwo-teatr-i-szkole-czyli-moja-ksiazka-kucharska-czesc-15/ [dostęp: 2 października 2023].
https://lejery.pl/2021/01/29/jak-co-roku-gra-orkiestra/ [dostęp: 2 sierpnia 2024].
https://tinyurl.com/yc2xj6ac [dostęp: 20 sierpnia 2024].
https://www.echogorzowa.pl/news/22/Renata-Ochwat-Moje-irytacje-i-fascynacje/2018-12-19/chca-upamietnienia-niezwyklego-czlowieka-23567.html [dostęp: 13 sierpnia 2024].
https://www.facebook.com/szkolalejery/posts/jest-takie-miejsce-w-poznaniu-zaraz-obok-naszej-szkoły-i-teatru-po-lewej-stronie/4723627757664046/ [dostęp: 10 sierpnia 2024].
https://www.prawo.pl/oswiata/przy-poznanskiej-szkole-powstala-scena-teatralna,125427.html [dostęp: 4 lipca 2024].
Hurysz C., *Poznań: Stacja meteorologiczna dla dzieci w szkole Łejery. Będą mogli m.in. sprawdzić poziom smogu*, „Głos Wielkoplski", wpis z dnia 23 kwietnia 2018, (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 8 sierpnia 2024].
„Inspiracje muzyczne" do podręcznika „Nasz elementarz. Klasa 2", Ośrodek Rozwoju Edukacji – Issuu [dostęp: 14 maja 2024].
Inspiracje muzyczne – Ośrodek Rozwoju Edukacji (ore.edu.pl) [dostęp: 12 maja 2024].
Jak to jest mieć 90 lat? Zbigniew Czarnuch wie i opowiada (wyborcza.pl) [dostęp: 12 marca 2024].
Jarmuż A., *„Nasz Elementarz" doczekał się nowej odsłony* | Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl), 12 maja 2017 [dostęp: 29 stycznia 2024].
Jarmuż A., *Prezydent Republiki Łejerskiej przywraca w szkole spokój*, „Głos Wielkopolski" z 24 marca 2016 (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 20 czerwca 2024].
Jarmuż A., Sklepik K., *Łejery: Co by się nie działo, teatr musi grać!*, „Głos Wielkopolski" z dnia 20 lutego 2016 (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 1 lutego 2024].
Jeden dla wszystkich – za darmo – Radio Poznań (radiopoznan.fm) [dostęp: 19 stycznia 2024].
Jerzy Hamerski: Komu piosenkę, komu piosenkę, a komu teatr? – My i nasz elementarz [dostęp: 1 lutego 2024].
Jest decyzja poznańskich radnych w sprawie Łejerów – Codzienny Poznań (codziennypoznan.pl) [dostęp: 3 marca 2024].
Klimek S., *Dzieci w sprawie dzieci. Na Scenie Wspólnej*, tekst z dnia 26 października 2013 roku, Kultura Poznań – Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności | Poznan.pl [dostęp: 1 sierpnia 2024].
Koncepcja szkoły autorskiej – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 19 maja 2024].
Koncert dla Emilii Waśniowskiej, „Gazeta Wyborcza", 14 listopada 2003 r. https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,1776634.html [dostęp: 5 sierpnia 2024].
Koral D., *To jedyna taka szkoła w naszym kraju. Dotarła do Poznania w 13 tirach*, 29 marca 2016, Wiadomości (onet.pl), https://wiadomosci.onet.pl/kraj/to-jedyna-taka-szkola-w-naszym-kraju-dotarla-do-poznania-w-13-tirach/d4p840 [dostęp: 2 sierpnia 2024].
Korcz-Dziadosz J., *Makusyny, „Pełna mądrych polska ziemia, co nam żyć nie dają w błędzie"*, (zhp.pl) [dostęp: 12 grudnia 2023].
Kultura Poznań – Wydarzenia Kulturalne, Informacje i Aktualności | Poznan.pl [dostęp: 1 kwietnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Lehmann A., *Dyrektorka poznańskich Łejerów rezygnuje z pracy*, Wiadomości z Poznania z dnia 11 lutego 2016, (wyborcza.pl) [dostęp: 27 lipca 2024].
Lekcja z piosenkami, wpis z dnia 21 grudnia 2017 roku, Lekcja z piosenkami – Szkoła Podstawowa nr 48 im. Generała Oswalda Franka w Poznaniu (sp48.poznan.pl) [dostęp: 4 grudnia 2023].
Linert A., *Teatr dzieci zagłębia im. Jana Dormana*, https://spacerownikteatralny.pl/miasta/bedzin/wspolczesne/bedzin-teatr-dzieci-zaglebia-im-jana-dormana/ [dostęp: 26 lipca 2024].
Lonska A., *Zielona Akademia teatru Łejery z Poznania w Utrechcie*, FPSN [dostęp: 1 sierpnia 2024].
Ludwiczak J., *Spór o „Łejery" – szkoła artystyczna będzie należeć do miasta czy prywatnej fundacji?*, publikacja z 22 lutego 2016, Wiadomości (onet.pl) [dostęp: 5 lipca 2024].
Łejery – Historia – Eli droga do teatru (archive.org) [dostęp: 2 lutego 2024].
Łejery - Historia - Jurka droga do teatru (archive.org) [dostęp: 10 maja, 2024].
Łejery – Wikipedia, wolna encyklopedia [dostęp: 29 lipca 2024].
Łejery kończą budowę teatru (epoznan.pl) [dostęp: 10 czerwca 2024].
ŁEJERY NA MADAGASKARZE – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 1 lipca 2024].
Łejery, Nasz Fyrtel, Gazetka Rady Osiedla „Stare Winogrady" 2020, nr 3, 2020-09-v3-druk.cdr (starewinogrady.pl) [dostęp: 10 stycznia 2024].
Łejery: Co by się nie działo, teatr musi grać!, „Głos Wielkopolski", (gloswielkopolski.pl), dostęp: 19 lipca, 2024 r.
Łejery: Scena Wspólna już jest! Publikacja z dnia 12 września 2013 roku, Codzienny Poznań (codziennypoznan.pl) [dostęp: 12 sierpnia 2024].
Mała Konstytucja Republiki Łejerskiej, https://lejery.pl/wp-content/uploads/2020/02/mac581a-konstytucja-rc581.pdf [dostęp: 2 lutego 2024].
Mała Konstytucja Republiki Łejerskiej, https://lejery.pl/wp-content/uploads/2020/02/mac581a-konstytucja-rc581.pdf [dostęp: 18 września 2024].
Masz prawo do swych praw | Facebook [dostęp: 1 grudnia 2023].
Miasto odda Szkołę „Łejery"? Aktualności – Biuletyn Miejski – poznan.pl (www.poznan.pl) [dostęp: 10 lipca 2024].
Mila - Bajki dla dzieci, Wydawnictwo i edukacja (wydawnictwomila.pl) [dostęp: 21 sierpnia 2024].
My i nasz elementarz – naprawiacze świata [dostęp: 7 czerwca 2024].
Nabór 2024/2025 – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 29 czerwca 2024].
Nagroda dla nauczycieli – za naprawianie świata, „Kurier Nauczycielski" [dostęp: 29 czerwca 2024].
Nagroda im. Ireny Sendlerowej – Ucz otwartości (ceo.org.pl) [dostęp: 29 czerwca 2024].
O laboga, to Łejery! – Podsłuchaj (wordpress.com) [dostęp: 20 lipca 2024].
O laboga, to Łejery!, O laboga, to Łejery! – Podsłuchaj (wordpress.com) [dostęp: 1 sierpnia 2024].
Olejniczak K., *Łejery mają 40 lat*, publikacja z dnia 17.09.2015, Radio Poznań (radiopoznan.fm) [dostęp: 20 sierpnia 2024].
Ośrodek Edukacji Teatralnej „U Łejerów". Plan programowy Stowarzyszenia Przyjaciół Zespołu Szkół nr 4 Łejery w ramach działalności Ośrodka Edukacji Teatralnej, program_stowarzyszenie.pdf [dostęp: 20 kwietnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

„Patrz, co mijasz", czyli Zaułek Łejerów – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 9 sierpnia 2024].
Pieczęć dla zapoznanionej warszawianki, „Gazeta Wyborcza", 28.09.2007, https://poznan.wyborcza.pl/poznan/7,36001,4531235.html [dostęp: 20 sierpnia 2024].
Podolska E., *Łejery: Odważny spektakl o prawach dziecka*, „Głos Wielkopolski", tekst z dnia 13 września 2011 roku, Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 24 lipca 2024].
Poetyckie świadectwo, artykuł z dnia 28 stycznia 2004, Poznań Nasze Miasto [dostęp: 3 sierpnia 2024].
Pomnik starego Marycha [dostęp: 8 listopada 2023].
Poznań, Wiadomości z dnia 22 maja 2014, *Łejery zapraszają do szkoły przyszłości* – Codzienny Poznań (codziennypoznan.pl) [dostęp: 19 stycznia 2024].
Poznań. Szkoła eksperymentalna Łejery nie będzie podlegać rejonizacji (fakt.pl) [dostęp: 18 lipca 2024].
Poznańmy się! – Magdalena Knapowska-Niziołek (Książka) – Księgarnia PWN [dostęp: 9 sierpnia 2024].
Premiera najnowszej płyty „Łejery! Poznańmy się", tekst z dnia 09.12.2002 r., Poznan.pl (kultura.poznan.pl) [dostęp: 10 sierpnia 2024].
Premiera! Zielona Akademia Pana Łejera – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 23 lipca 2024].
Prezydent Republiki Łejerskiej przywraca w szkole spokój – „Głos Wielkopolski" (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 29 lipca 2024].
Program Łejerów jest zagrożony? Radio Poznań (radiopoznan.fm) [dostęp: 17 lipca 2024].
Prolog & epilog – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 1 sierpnia 2024].
Przepis na łejerskie harcerstwo, teatr i szkołę, czyli moja KSIĄŻKA KUCHARSKA – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 10 marca 2024].
Przewoźniak M., *Piosenka małego patrioty*, piosenka_malego-patrioty-tekst-18.pdf (ore.edu.pl) [dostęp: 4 czerwca 2024].
Przewoźniak M., *Zaułkiem na szagę, Zaułek Łejerów – Szkoła Łejery* (lejery.pl) [dostęp: 10 sierpnia 2024].
Rekrutacja do pierwszych klas publicznych szkół podstawowych - Art. 133 - Prawo oświatowe. - Dz.U.2024.737 t.j. - OpenLEX [dostęp: 4 lipca 2024].
Republika Łejerska. Państwo, które istnieje dzięki przemytowi, F. Czekała, Magazyn TVN24, 3 czerwca 2024 r.
Scena Polska Dzieciom 6 kwietnia, https://scenapolska.nl/scena-polska-dzieciom-6-kwietnia/ [dostęp: 1 sierpnia 2024].
Spektakl „Z mądrych dzieci dobrzy ludzie" – artystyczna odpowiedź „Łejerów" na zabójstwo prezydenta Gdańska – Radio Poznań (radiopoznan.fm) [dostęp: 28 czerwca 2024].
Stowarzyszenie Łejery – *Masz prawo do swych praw* (lejery.love) [dostęp: 24 lipca 2024].
Stowarzyszenie Łejery – wspieraj nas na FaniMani.pl [dostęp: 30 lipca 2024].
Stowarzyszenie Pisarzy Polskich, Oddział Warszawa, Jerzy LITWINIUK | Stowarzyszenie Pisarzy Polskich (sppwarszawa.pl) [dostęp: 16 czerwca 2024].
Szkoła Łejery – REPUBLIKA ŁEJERSKA (lejery.pl) [dostęp: 12 maja 2024].
Szkoła z zasadami. Weszła w życie nowelizacja ustawy o systemie oświaty, Serwis Samorządowy PAP [dostęp: 2 czerwca 2024].
Teatrzyk Piosenny ŁEJERY „Lekcje z piosenkami", Facebook [dostęp: 4 grudnia 2023].
Theus J., Trzy przystanki do teatru, czyli historia łejerowskiej „mafii", tekst z dnia 15 września 2015 r., Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 8 sierpnia 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Trzcieliński K., *Teatr LeŻak*, Facebook [dostęp: 1 sierpnia 2024].
Trzy przystanki do teatru – Marcin Przewoźniak – Prospero – Księgarnia Instytutu Teatralnego (e-teatr.pl) [dostęp: 8 sierpnia 2024].
TVN24 | Poznań z dnia 12 września 2013 [dostęp: 20 lipca 2024].
Uroczystość wręczenia Nagrody Prezydenta RP za twórczość dla dzieci i młodzieży „Sztuka Młodym", tekst z dnia 2 grudnia 2003 roku, Archiwum Aleksandra Kwaśniewskiego. Aktualności. Rok 2003. Oficjalna strona Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej https://tinyurl.com/5n6cnp2b [dostęp: 10 sierpnia 2024].
Uzasadnienie do projektu uchwały Rady Miasta Poznania w sprawie nadania drodze wewnętrznej będącej zaułkiem nazwy Łejerów, https://tinyurl.com/yc4a8tkj [dostęp: 10 sierpnia 2024].
Uzasadnienie do projektu uchwały Rady Miasta w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Miasta Poznania" Panu Jerzemu Hamerskiemu, bip.poznan.pl [dostęp: 10 sierpnia 2024].
W sobotę wyruszy specjalny tramwaj dla dzieci, tekst z dnia 5.10.2013 (epoznan.pl) [dostęp: 10 sierpnia 2024].
Walka o szkołę Łejery trwa. Rodzice szturmują urząd miasta, Codzienny Poznań (codziennypoznan.pl), [dostęp: 17 lipca 2024].
Waśniowska E., *Kamyk. Wakacyjne wspomnienia*, Szkoła Podstawowa im. ks. Stefana Joniaka w Niegowonicach (jur.pl) [dostęp: 18 kwietnia 2024].
Waśniowska E., *Odpowiedz im dorosły polityku. Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie* – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 12 stycznia 2024].
Waśniowska E., *Pamiątki babuni, Święto w kolorze sepii*, Szkoła Łejery (lejery.pl), [dostęp: 16 maja 2024].
Wayair Foundation (Fundacja „U Łejerów") – Profil – ngo.pl [dostęp: 29 lipca 2024].
Wielka Pieczęć Miasta Poznania dla Wandy Chotomskiej – Aktualności Poznań. Smart City Poznań Informacje | Poznan.pl (www.poznan.pl) [dostęp: 20 sierpnia 2024].
Wielka Pieczęć Miasta Poznania dla Wandy Chotomskiej, 2.10.2007, https://www.poznan.pl/mim/smartcity/infoteka,1016/wielka-pieczec-miasta-poznania-dla-wandy-chotomskiej,22315.html [dostęp: 20 sierpnia 2024].
Wieści ze szkolnego poddasza… biblioteka zaprasza. Światowy Dzień Poezji – poeci związani z Poznaniem. Emilia Waśniowska, tekst z dnia 21 marca 2021 r., czytuczytutamitu.blogspot.com: Światowy Dzień Poezji – poeci związani z Poznaniem. Emilia Waśniowska [dostęp: 15 czerwca 2024].
Wittchen-Barełkowska A., *Dobry teatr dla dzieci jest teatrem dla wszystkich*, https://kulturaupodstaw.pl/dobry-teatr-dla-dzieci-jest-teatrem-dla-wszystkich/, 30 listopada 2018 r. [dostęp: 27 lipca 2024].
Wittenberg A., *Zmiany w rekrutacji do szkół. Edukacyjne eksperymenty z rejonizacją*, artykuł z 2 czerwca 2016, GazetaPrawna.pl [dostęp: 5 lipca 2024].
Występ Orkiestry Vivat! Podczas premiery książki poznańmy się! W Teatrze Łejery (artvivat.pl) [dostęp: 11 sierpnia 2024].
Z wizytą w Łejerach, wpis z dnia 15 maja 2017 r., Szkoła Podstawowa COGITO. Z wizytą w Łejerach (operator.edu.pl) [dostęp: 5 grudnia 2023].
Zabawny Z., *Łejery gotowe na otwarcie – dzieciaki mają swój teatr*, publikacja z 12 września 2013 r. [zdjęcia] | Poznań Nasze Miasto [dostęp: 29 czerwca 2024].

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Założyciele Łejerów o jej przyszłości | Głos Wielkopolski (gloswielkopolski.pl) [dostęp: 17 czerwca 2024].

Zaradniak M., *Emilia Waśniowska odeszła 14 lat temu, ale przecież pozostała dzięki swej twórczości*, „Głos Wielkopolski" z 26 listopada 2019 roku (gloswielkopolski.pl), [dostęp: 12 grudnia 2024].

Zaradniak M., *Wanda Chotomska była najbardziej zapoznanioną z warszawianek*, „Głos Wielkopolski", 2 sierpnia 2017 roku, https://gloswielkopolski.pl/wanda-chotomska-byla-najbardziej-zapoznaniona-z-warszawianek/ar/12329706 [dostęp: 20 sierpnia 2024].

Zawistowski A., *Polska (?) Rzeczpospolita Ludowa. Spory historyków PRL*, pamięć.pl, s. 24, https://polska1918-89.pl/pdf/polska--rzeczpospolita-ludowa-,1933.pdf [dostęp: 1 marca 2024].

Zbigniew Czarnuch patronem dębu na placu Makusynów, „Gazeta Wyborcza", 18.12.2018, https://zielonagora.wyborcza.pl/zielonagora/7,35182,24289872,zbigniew-czarnuch-patronem-debu-na-placu-makusynow.html [dostęp: 19 sierpnia 2024].

ZESPÓŁ FASOLKI (mdk.waw.pl) [dostęp: 2 sierpnia 2024].

Zielona Akademia Pana Łejera – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 28 lipca 2024].

zsp8Poznan – Hymn szkoły [dostęp: 1 sierpnia 2024].

zsp8Poznan – Szkolniaczek [dostęp: 1 sierpnia 2024].

Akty prawne

Mała Konstytucja Republiki Łejerskiej – Szkoła Łejery (lejery.pl) [dostęp: 29 maja 2024]. [źródło ma charakter statutu szkoły].

Rozporządzenie Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego z dnia 26 maja 2017 r. w sprawie typów szkół artystycznych publicznych i niepublicznych (Dz.U. 2017 poz. 1125).

Uchwała Rady Miasta Poznania w sprawie nadania imienia Szkole Podstawowej nr 83 „Łejery" w Zespole Szkół nr 4 w Poznaniu, ul. Brandstaettera 1 (2006 r.), https://tinyurl.com/mrwt6c2t [dostęp: 4 listopada 2023].

Ustawa z dnia 6 grudnia 2013 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2014 poz. 7).

Ustawa z dnia 7 kwietnia 1949 r. o likwidacji analfabetyzmu (Dz.U. 1949 nr 25 poz. 177).

Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. 1991 nr 95 poz. 425).

Ustawa z dnia 8 stycznia 1999 r. – Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego (Dz.U. 1999 nr 12 poz. 96).

Zarządzenie nr 18 Ministra Edukacji Narodowej z dnia 30 czerwca 1993 r. w sprawie zasad i warunków prowadzenia działalności innowacyjnej i eksperymentalnej przez szkoły i placówki publiczne. Na podstawie art. 22 ust. 2 pkt 6 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz.U. Nr 95, poz. 425 oraz z 1992 r. Nr 26, poz. 113 i Nr 54, poz. 254).

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Prace dyplomowe

Szewczyk D., *Alternatywne formy edukacji na przykładzie Szkoły Podstawowej nr 83 i Gimnazjum nr 15 „Łejery" w Poznaniu*. Praca dyplomowa napisana pod kierunkiem I. Bartusiak, Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Instytut Pedagogiki, Jelenia Góra 2006.

Szymańska K., *Wykorzystanie elementów sztuki teatralnej w stymulowaniu rozwoju dzieci na starcie edukacyjnym*. Praca licencjacka napisana pod kierunkiem dr Kingi Kuszak na Wydziale Studiów Edukacyjnych UAM w Poznaniu, Poznań 2010.

Wiciak K., *Zajęcia teatralne jako jedna z metod edukacyjnych w klasach 1–3*. Praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. B. Nowak w Katedrze Pedagogiki Wyższej Szkoły Techniczno-Humanistycznej KdE w Poznaniu, Poznań 2014.

Artykuły z wydawnictw ciągłych

Boguszewska A., Boguszewska M., *Działania plastyczne jako wsparcie dzieci i młodzieży w podtrzymywaniu więzi społecznych. Z doświadczeń własnych*, „Nauki o Wychowaniu. Studia Interdyscyplinarne" 2024, nr 1(18).

Denkowicz A., *Teatr nigdy nie był bliżej. Pedagogika teatru – współczesny model edukacji teatralnej*, „Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna" 2022, Vol. 10, 1(19).

Dobre C.-F., *Between Deprivation and Privilege: (Former) "Enemies of the People" in Communist and Postcommunist Romania*, „Balkanistic Forum" 2023, nr 32(2).

Duraj-Nowakowa K., *Czytanie a percepcja tekstu przez analizy treści i formy lektur*, „Nauczyciel i Szkoła" 2007, nr 1–2(34–35).

Dynarowicz E., *Jerzy Grotowski w teatrze południowoafrykańskim: „teatr ubogi" i południowoafrykański „teatr warsztatowy": workshop theatre*, „Rocznik Komparatystyczny" 2010, nr 1.

Gajdzica Z., *O pozycji badacza w poznawaniu świata osób niepełnosprawnych*, „Przegląd Badań Edukacyjnych" 2014, nr 18, s. 103.

Gorloff E., *Geneza, założenia, organizacja szkół eksperymentalnych, eksperymentujących i wiodących w okresie PRL-u (lata 60. XX wieku)*, „Pedagogika" 2018, t. XXVII, nr 2.

Kowzan P., *Uwolnienie monografii pedagogicznej*, „Studia Edukacyjne" 2021, nr 62.

Królica M., *Teatr we wczesnej edukacji*, „Edukacja Elementarna w Teorii i Praktyce: Kwartalnik dla Nauczycieli" 2008, nr 4.

Krygowska-Butlewska E., *Pożegnanie Emilii Waśniowskiej*, „Guliwer. Czasopismo o Książce dla Dziecka" 2006, nr 1.

Kurek E., *Prefiguratywne zachowania kulturowe w rodzinie współczesnej*, „Pedagogika Rodziny" 2013, nr 3(1).

Kurkowska-Budzan M., Soroko E., Stasiak M., *Wywiad ustrukturyzowany w badaniach historycznych. Propozycja procedury badawczej*, „Wrocławski Rocznik Historii Mówionej" 2020, nr 10.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Kurowska B., Łapot-Dzierwa K., *Edukacja plastyczna w przedszkolu w recepcji przyszłych nauczycieli*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny" 2022, t. XLI.
Kurowska B., Łapot-Dzierwa K., *Tradycyjna czy twórcza – jaka jest polska szkoła?* „e-mentor" 2019, nr 4(81).
Lach M. SDB, *Teatr szkolny – wartością dla szkoły. O roli teatru szkolnego na przykładzie Teatru Beznazwy z Zespołu Szkół Salezjańskich w Łodzi*, „Język – Szkoła – Religia" 2021, nr 15.
Lorek M., Jałowiec J., Bieg B., Sowińska A., *Słońce na stole. Podręczniki i zeszyty ćwiczeń*, Muza Szkolna, Warszawa 2000 (cała seria dla klas 1–3).
Magda-Adamowicz M., *Twórcze zabawy dzieci*, „Nauczyciel i Szkoła" 2012, nr 2(52).
Magda-Adamowicz M., *Znaczenie pedagogiki twórczości w kształceniu pedagogicznym*, „Rocznik Lubuski" 2015, nr 41(2).
Majewski S., *Przemiany oświaty i wychowania w Polsce w latach 1989–1995*, „Studia Pedagogiczne. Problemy Społeczne, Edukacyjne i Artystyczne. Kieleckie Studia Pedagogiczne i Psychologiczne" 1996, t. 11.
Malewski M., *Badania jakościowe w naukach społecznych. O potrzebie metodologicznej wyobraźni*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja" 2017, t. 20, nr 4(80).
Miller R., *Z rozważań nad edukacją teatralną*, „Kwartalnik Pedagogiczny" 1968, nr 3.
Muszyński H., *Ogólne założenia nauczania uspołeczniającego*, „Życie Szkoły" 1975, nr 2.
Nowak-Dziemianowicz M., *Narracja w pedagogice – znaczenie, badania, interpretacje*, „Kultura i Edukacja" 2014, nr 2(102).
Nowosad I., Szymański M., *W poszukiwaniu istoty pedagogiki szkoły*, „Forum Nauk Społecznych" 2024, nr 2.
Piękoś K., *System oświaty w Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej*, „Edukacja – Technika – Informatyka" 2018, nr 4(26).
Sanecka A., *Dziecko w świecie wartości. Spektakl teatralny jako narzędzie wychowawcze*, „Forum Pedagogiczne" 2020, nr 10.
Sanecka A., *Rosnę w teatrze – edukacja i wychowanie przez teatry jako alternatywa edukacyjna*, „Rocznik Pedagogiczny" 2022, nr 45.
Segiet K., *Dziecko i dzieciństwo jako wartość a współczesność*, „Chowanna" 2010, nr 1.
Sobczak P., *Tekst piosenki jako dzieło literackie – dzieło literackie jako tekst piosenki. Zarys problematyki, przykłady realizacji*, „Folia Litteraria Polonica" 2012, nr 2(16).
Szczepanek M., *Przemiany polskiego systemu edukacji podstawowej od lat 80. XX wieku*, „Edukacja – Technika – Informatyka" 2018, nr 4/26.
Szczepska-Pustkowska M., *„Teatr dla dzieci" a „teatr dziecięcy" z perspektywy konfiguracjonizmu Margaret Mead*, „Przegląd Pedagogiczny" 2020, nr 1.
Szubska M., *Geneza i znaczenie dla unijnego porządku prawnego Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, „Polski Rocznik Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego" 2018, nr 9.
Śliwerski B., *Utopia uspołecznienia edukacji jako dobra wspólnego*, „Utopia a Edukacja" 2022, t. V.
Uszyńska-Jarmoc J., *Czego nie wiemy o twórczości w szkole? Obszary zdeformowane, ignorowane i/lub zaniedbane*, „Chowanna" 2011, nr 1(36).
Winnicka M., *„Pory roku" Noskowskiego jako materiał dydaktyczny dla młodych odbiorców. Walory artystyczne*, „Muzyka. Historia. Teoria. Edukacja" 2018, nr 8.
Zientecka L., *Ustawa rekrutacyjna*, „Trendy" 2014, nr 1.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Opracowania

Apanowicz J., *Metodologia ogólna*, Berdinarum, Gdynia 2002.
Bartmiński J., *Językowe podstawy obrazu świata*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii
Boguszewska A., *Polskie propozycje wychowania estetycznego u progu XX wieku*, „Kultura – Przemiany – Edukacja" 2024.
Ciechowska M., Szymańska M., *Wybrane metody jakościowe w badaniach pedagogicznych*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2018.
Curie-Skłodowskiej, Lublin 2012.
Dehnel P., *Poznanie a społeczny świat życia*, [w:] *Przetrwanie i rozwój jako niezbywalne powinności wychowania*, M. Dziemianowicz, B.D. Gołębniak, R. Kwaśnica (red.), Wydawnictwo Naukowe Dolnośląskiej Szkoły Wyższej Edukacji TWP we Wrocławiu, Wrocław 2005.
Denzin N.K., Lincoln Y.S., *Wprowadzenie. Dziedzina i praktyka badań jakościowych*, [w:] *Metody badań jakościowych*, t. 1, N.K. Denzin, Y.S. Lincoln (red.), Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2009.
Dziecko w szkolnej rzeczywistości. Założony a rzeczywisty obraz edukacji elementarnej, H. Sowińska (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011.
Gromadzka B., *O potrzebie doświadczenia estetycznego w edukacji*, [w:] *Uczeń – nauczyciel – badacz w przestrzeni teatru*, B. Gromadzka, J. Kaniewski, W. Wantuch (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2015.
Grzybowski P. P., Marszałek K., *Harcerska kultura śmiechu w Polsce*, Impuls, Kraków 2022.
Hamerski J., *Dziecięcy teatr gromadny*, [w:] *Dziecko i teatr w przestrzeni kultury*, t. 2, *Świat w teatrze*, M. Karasińska, G. Leszczyński (red.), Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu, Poznań 2007.
Heska-Kwaśniewicz K., *Poetycka lekcja czułości: o poezji Emilii Waśniowskiej*, [w:] *Dziecko, język, tekst*, B. Niesporek-Szamburska, M. Wójcik-Dudek (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010.
Jamrożek W., *Pedagogika „nowego wychowania"*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), PWN, Warszawa 2019.
Janik A., *Edukacja teatralna. O jej potrzebie i formalnych możliwościach edukacji wczesnoszkolnej*, [w:] *Dziecko w sytuacjach uczenia się. Codzienność w poznawaniu świata i siebie*, J. Malinowska, E. Jezierska-Wiejak (red.), Instytut Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2017.
Jarosz E., *Partycypacja społeczna dzieci i młodzieży – problemy upowszechniania idei*, [w:] *Współczesne problemy pedagogiki w kierunku integracji teorii z praktyką*, S. Kwiatkowski (red.), Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2021.
Kalinowski D., *Rozmyślania pragmatyka i rozterki idealisty*, [w:] *Teatr edukacyjny – komunikacja bez granic*, M. Gliniecki, L. Maksymowicz (red.), Słupski Ośrodek Kultury i Teatr „Stop", Słupsk 2001.
Kędzia M., *Orientacje muzyczne młodzieży z ogólnokształcących szkół muzycznych II stopnia*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2020.
Klus-Stańska D., *Behawiorystyczne źródła myślenia o nauczaniu, czyli siedem grzechów głównych wczesnej edukacji*, [w:] *Wczesna edukacja. Między schematem a poszukiwa-*

Adam Mickiewicz University Press © 2025

niem nowych ujęć teoretyczno-badawczych, D. Klus-Stańska, E. Szatan, D. Bronk (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2007.

Klus-Stańska D., *Pedagogika wczesnej edukacji*, [w:] *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red.), PWN, Warszawa 2019.

Konecki K., *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.

Konteksty wczesnoszkolnej edukacji artystycznej, A. Boguszewa, A. Mazur (red.), Wydawnictwo UMSC, Lublin 2013.

Kosiorek M., *Pedagogika autorytarna. Geneza, modele, przemiany*, Impuls, Kraków 2007.

Kość-Ryżko K., *Etnolog w labiryncie znaczeń kulturowych. Psychologiczne wyzwania badań terenowych*, [w:] *Tematy trudne. Sytuacje badawcze*, I. B. Kuźma (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2013.

Krauze-Sikorska H., *Edukacja przez sztukę. O edukacyjnych wartościach artystycznej twórczości dziecka*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2006.

Krylova A., *Soviet Women in Combat*, Cambridge University Press, Cambridge 2010.

Kuszak K., *Kilka refleksji o języku – zamiast wprowadzenia*, [w:] *Dziecko w przestrzeniach języka. Wybrane konteksty teoretyczne – wybrane perspektywy praktyczne*, K. Kuszak (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2018.

Kwiatkowska-Ratajczak M., *Psychologiczne źródła wiedzy o uczniu*, [w:] *Innowacje i metody. W kręgu teorii i praktyki*, t. 1, M. Kwiatkowska-Ratajczak (red.), Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011.

Kwiatkowski S., *Wstęp*, [w:] *Współczesne problemy pedagogiki w kierunku integracji teorii z praktyką*, S. Kwiatkowski (red.), Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej, Warszawa 2021.

Lasocki J.K., *Podstawowe wiadomości z nauki o muzyce*, PWM SA, Kraków 2009.

Łobocki M., *Metody badań pedagogicznych*, PWN, Warszawa 1982.

Magda-Adamowicz M., *Nauczyciel twórczy pedagogicznie w edukacji alternatywnej*, [w:] *Edukacja alternatywna na rzecz demokratyzacji procesu kształcenia*, R. Nowakowska-Siuta (red.), Impuls, Kraków 2017.

Maksymowicz L., *Od zabaw dramatycznych ku wyrażaniu siebie i komunikacji*, [w:] *Teatr edukacyjny – komunikacja bez granic*, M. Gliniecki, L. Maksymowicz (red.), Słupski Ośrodek Kultury i Teatr „Stop", Słupsk 2001.

Marek E., *Aranżacja przestrzeni edukacyjnej a rozwój dziecka*, [w:] *Edukacja małego dziecka. Konteksty oświatowe*, t. XIII, E. Ogrodzka-Mazur, U. Szuścik, A. Minczanowska (red.), Impuls, Kraków 2019.

Montessori M., *Odkrycie dziecka*, Bellona, Warszawa 2023.

Muszyński H., *Wychowanie moralne w zespole*, WSiP, Warszawa1974.

Nęcka E., *Psychologia twórczości*, GWP, Gdańsk 2012.

Nieduziak E., *Teatr szkolny jako forma praktyk performatywnych: możliwe wyjście z kryzysu kultury emocjonalnej szkoły*, [w:] *Kultura emocjonalna szkoły – czasoprzestrzenie doświadczania emocji*, I. Przybylska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2019.

Niewiara A., *Piosenka – gatunek ewuluujący?*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. 2, *Tekst a gatunek*, D. Ostaszewska (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Nyka M., Oleksiak D., Starczewska K., Trojanowska J., Jędrzejewska A., *Raport o skutkach wprowadzanej obecnie przez władze reformy oświaty. Propozycja przyszłego systemu edukacji*, Święto Wolności i Solidarności Gdańsk, 1–4 czerwca 2019.

Osiński Z., *Edukacja historyczna okresu PRL w służbie władzy i ideologii – konsekwencje i zagrożenia*, [w:] *Edukacja w warunkach zniewolenia i autonomii (1945–2009)*, E. Gorloff, R. Grzybowski, A. Kołakowski (red.), Impuls, Kraków 2017.

Popek S., *Aktywność twórcza dzieci i młodzieży*, WSiP, Warszawa 1988.

Rubacha K., *Metodologia badań nad edukacją*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2008.

Sadowska K., *Wczesnodziecięca edukacja – pomiędzy instrumentalizacją a towarzyszeniem w rozwoju. Wybrane aspekty polskiej rzeczywistości edukacyjnej*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2020.

Schuman H., *Metoda i znaczenie w badaniach sondażowych*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2013.

Segiet K., *Dziecko i jego dzieciństwo w perspektywie naukowego poznania i doświadczanie rzeczywistości*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2011.

Sikorska I., *Edukacja alternatywna – bogactwo różnorodności*, [w:] *O rozwoju mimo ograniczeń: procesy wspierania jednostki i rodziny: wychowanie, edukacja, coaching, psychoterapia*, B. Piasecka (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2011.

Sikorski K., *Harmonia*, cz. 1, PWM, Kraków 2003.

Szmidt K.J., *Pedagogika twórczości*, GWP, Gdańsk 2013.

Szuman S., *Sztuka dziecka: psychologia twórczości rysunkowej dziecka*, Książnica „Atlas" Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, Warszawa 1927.

Szuścik U., *Edukacja plastyczna dzieci i studentów*, [w:] *Zarys współczesnych kierunków badań nad wartościami w muzyce*, J. Uchyła-Zroski (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2010.

Szuścik U., *Znak werbalny a znak plastyczny w twórczości rysunkowej dziecka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2006.

Śliwerski B., *Edukacja*, [w:] *Encyklopedia pedagogiki XXI wieku*, t. 1, T. Pilch (red.) Wydawnictwo Akademickie „Żak", Warszawa 2012.

Tschope-Scheffler S., *Dzieci potrzebują korzeni i skrzydeł. Wychowanie między przywiązaniem i autonomią*, Jedność, Kielce 2011.

Wiśniewska M., *W stronę polskiego modelu pedagogiki teatru*, [w:] *Pedagogika teatru. Kierunki, refleksje, perspektywy*, J. Czarnota-Misztal, M. Szpak (red.), Instytut Teatralny im. Z. Raszewskiego, Warszawa 2018.

Wojnar I., *Teoria wychowania estetycznego. Zarys problematyki*, PWN, Warszawa 1976.

Wybrane problemy edukacji plastycznej dzieci i młodzieży, A. Weiner, A. Boguszewska (red.), Wydawnictwo UMCS, Lublin 2013.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Załączniki

Załącznik 1

Program autorski / eksperyment pedagogiczny realizowany w Szkole Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu

Autorzy: Anna Zawadzka, Karol Sarna, Elżbieta Drygas, Jerzy Hamerski

„TEATR JAKO ŚRODEK WSZECHSTRONNEGO ROZWOJU UCZNIÓW – NAUKA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI"

(realizowany od 1.09.2019 r. do 31.08.2038 r.)

Czas dzieciństwa to dobry początek mądrej dorosłości.
Emilia Waśniowska

Adam Mickiewicz University Press © 2025

WPROWADZENIE

HISTORIA „ŁEJERÓW" W PIGUŁCE

Rodowód naszej szkoły wywodzi się z teatru „Łejery", który powstał w 1975 r. jako Harcerska Drużyna Artystyczna, zamieniając się potem w dziecięce i młodzieżowe grupy teatralne. W czasie transformacji ustrojowej w 1990 r. dwoje poznańskich pedagogów – instruktorów teatralnych, Elżbieta Drygas i Jerzy Hamerski, założyło „teatralną zerówkę", która miała statut klasy autorskiej przy Miejskim Domu Kultury nr 2 w Poznaniu. Po roku przekształciła się w szkołę „U Łejerów". W 1995 r. dzięki wielkiej determinacji pedagogów i rodziców szkoła, która nie mieściła się już w MDK, otrzymała darowiznę od holenderskiego Caritas w postaci elementów budynku szkolnego wraz z niezbędnymi instalacjami i sprzętem. Władze miasta Poznania przekazały działkę, na której postawiono budynek oraz środki pieniężne na jego wybudowanie. W 1996 r. powołano samodzielną Szkołę Podstawową nr 83 „Łejery". Od tej pory siedzibą szkoły stał się przytulny parterowy budynek. We wrześniu 1999 r. rozpoczęło swoją działalność Gimnazjum nr 15 „Łejery", w którym kontynuowano założenia innowacyjne szkoły podstawowej. W 2013 r. władze miasta Poznania sfinansowały rozbudowę szkoły, w efekcie której powstała profesjonalna scena teatralna nazwana „Sceną Wspólną", którą „Łejery" dzielą z Centrum Sztuki Dziecka w Poznaniu. W 2017 r. szkoła w wyniku reformy systemu edukacji znowu stała się szkołą podstawową.

PODSTAWY „PEDAGOGIKI ŁEJERSKIEJ"

Podczas wieloletniej działalności szkoła „Łejery" ulegała licznym przeobrażeniom, natomiast od początku niezmienne pozostały zasadnicze założenia dydaktyczne i pedagogiczne, w myśl których szkoła miała stworzyć warunki wszechstronnego rozwoju osobowości twórczej dziecka. Koncepcja „wychowania i rozwoju przez sztukę" jest realizowana poprzez trzy następujące formy: blok zajęć teatralnych, wspomaganie procesu wychowawczego i wzbogacanie nauczania. Celem zajęć teatralnych jest rozwijanie umiejętności warsztatowych, takich jak posługiwanie się podstawowymi technikami teatralnymi. Istotnym elementem tych zajęć jest również nabycie umiejętności związanych z tworzeniem spektaklu (pisanie scenariusza, opracowanie scenografii, ruchu scenicznego, dźwiękowego i muzycznego spektaklu). W trakcie lekcji teatralnych kształtuje się motywację wewnętrzną i przejmowanie odpowiedzialności uczniów za swój rozwój. Poprzez artystyczną ekspresję rozwija się również wyobraźnię, zainteresowania i potrzeby kulturalne oraz umiejętności ich zaspokajania.

JAK TO DZIAŁA?

Tajemnica tkwi w programie zajęć teatralnych, w metodach i formach jego realizacji, a przede wszystkim w pedagogach, rodzicach i artystach, którzy gromadzą się wokół działań naszej szkoły. Z „Łejerami" współpracowali wybitni twórcy dla dzieci, m.in. Wanda Chotomska, Joanna Kulmowa. Obecnie Joanna Papuzińska i wielu kompozytorów. Na przestrzeni 26-letniej działalności cechuje nas ciągłe poszukiwanie nowych, własnych ścieżek pedagogicznych i dydaktycznych, które zaprocentowały m.in. wychowaniem prodemokratycznym realizowanym w formule Republiki Łejerskiej, czyli demokratycznego państwa uczniów, nauczycieli i rodziców z własnym dziecięcym Sejmem i Małą Konstytucją Republiki Łejerskiej określającą zasady funkcjonowania naszej państwowości. Jednym z wielu elementów wzbogacających proces wychowania jest kultywowanie miłości do naszej „małej ojczyzny", którą jest Poznań. To właśnie z poznańskiej gwary pochodzi nazwa szkoły „Łejery", czyli okrzyk wyrażający podziw, zachwyt, zdziwienie.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

JAKIE SĄ EFEKTY?	Nasza szkoła może poszczycić się bogatym dorobkiem artystycznym. Długa jest lista familijnych programów telewizyjnych, wydanych płyt i śpiewników dla dzieci. Współpraca z Rzecznikiem Praw Dziecka zaowocowała widowiskiem *Masz prawo do swych praw* i wieloma teledyskami. Jedno z ostatnich osiągnięć artystycznych stanowią zlecone przez MEN nagrania piosenek z *Naszego Elementarza*. Metody stosowane w naszej szkole znalazły również swoje odbicie w książkach metodycznych dla nauczycieli, np.: *Jak przygotować imprezę szkolną*, czy *Scenariusze lekcji aktywizujących* napisane przez autorów koncepcji szkoły. Nauczyciele naszej szkoły chętnie dzielą się swoją wiedzą i umiejętnościami z innymi nauczycielami, m.in. prowadzą studia podyplomowe *Instruktor teatralny* wspólnie z Collegium „Da Vinci" w Poznaniu.
PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ	Zmieniający się świat zmusza nas do zmian, by lepiej nauczać i wychowywać, stąd nasza propozycja **modyfikacji programu nauczania zajęć teatralnych**, który planujemy rozszerzyć **o naukę przedsiębiorczości, rozumianą jako samodzielną pracę – od pomysłu do realizacji.** Ponadto chcemy wprowadzić rozwiązania sprzyjające rozwijaniu samodzielności i odpowiedzialności uczniów za naukę, m.in. korzystając z doświadczeń szkoły fińskiej oraz podejmować działania budujące tolerancję, szacunek i gotowość niesienia pomocy. Istotą naszego eksperymentu jest określona oferta pedagogiczna: wykorzystanie metod teatralnych we wszechstronnym rozwoju dziecka. Zajęcia teatralne są w naszej szkole zajęciami obowiązkowymi. Zdajemy sobie sprawę, że nie wszystkie dzieci mają predyspozycje do działań artystycznych i są nimi zainteresowane. Od początku istnienia o przyjęciu do naszej szkoły decydowały wyniki Konkursu *Kocham teatr*, który polegał na spotkaniach z dziećmi w małych grupach, w trakcie których podczas zabawy (ale według ściśle określonych kryteriów) ocenialiśmy predyspozycje i zainteresowania dzieci. Od momentu wejścia w życie zmian w prawie oświatowym w 2015 roku zrównano kryteria naboru do naszej szkoły z ogólnie obowiązującymi zasadami. Na podstawie trzyletnich doświadczeń widzimy, że w praktyce oznacza to, że do szkoły przyjmowane są dzieci, które mają rodzeństwo w naszej szkole lub pochodzą z rodzin wielodzietnych. Nadal przeprowadzany jest u nas Konkurs *Kocham teatr*, ale jego wyniki nie mają wpływu na rekrutację. Z naszych doświadczeń wynika, że zaledwie 20–30% dzieci, które uzyskały najlepsze wyniki w konkursie i są najbardziej zainteresowane zabawami teatralnymi, zostaje przyjęte do naszej szkoły. Dlatego uważamy, że przywrócenie dawnych kryteriów naboru jest konieczne dla realizacji eksperymentu.
INFORMACJE O SZKOLE	
NAZWA SZKOŁY	Szkoła Podstawowa nr 83 „Łejery" im. Emilii Waśniowskiej
DYREKTOR	Karol Sarna
GMINA	Poznań
POWIAT	m. Poznań
ADRES	ul. Brandstaettera 1; 61-659 Poznań
ADRES MAILOWY/ FAX	szkola@lejery.pl tel. 061 820 47 12
ORGAN PROWADZĄCY	Miasto Poznań

Adam Mickiewicz University Press © 2025

ZAKRES ORGANIZACYJNY EKSPERYMENTU PEDAGOGICZNEGO

TYTUŁ EKSPERYMENTU	Teatr jako środek wszechstronnego rozwoju ucznia – nauka przedsiębiorczości
AUTORZY EKSPERYMENTU	Anna Zawadzka, Karol Sarna
RODZAJ EKSPERYMENTU	Modyfikacja istniejących działań oraz wdrożenie nowych w proces kształcenia, przy zastosowaniu nowatorskich rozwiązań programowych, metodycznych oraz wychowawczych.
ZAKRES EKSPERYMENTU	Eksperymentem zostaną objęci uczniowie klas 1–8. W roczniku 2019/2020 jedna klasa z dwóch. Jedna zostanie przyjęta do szkoły zgodnie z kryteriami wyznaczonymi przez organ prowadzący, druga według kryteriów przysługujących klasie eksperymentalnej. Umożliwi to przeprowadzenie badania, które porówna przebieg i efekty edukacyjne obu klas w jednym roczniku. Od 2020/2021 będzie prowadzony nabór już tylko i wyłącznie do jednej klasy eksperymentalnej w każdym kolejnym roczniku, aż do 2028/2029. Eksperyment odbędzie się na przedmiotach – zajęcia teatralne, język polski, język angielski, historia, przyroda/biologia, matematyka, informatyka, plastyka, technika, muzyka, wychowanie fizyczne, godzina wychowawcza. Zajęcia teatralne będą realizowane we wszystkich oddziałach klasowych w wymiarze trzech godzin lekcyjnych tygodniowo z uwzględnieniem podziału na grupy na dwóch godzinach. Program zajęć teatralnych będzie obowiązywał nauczycieli zajęć teatralnych oraz nauczycieli zajęć przedmiotowych, gdyż jego elementy będą musiały być uwzględnione w planach pracy takich przedmiotów jak: język polski, język angielski, historia, przyroda/biologia, matematyka, informatyka, plastyka, technika, muzyka, wychowanie fizyczne, godzina wychowawcza. Realizowany program zajęć teatralnych Szkoły Podstawowej nr 83 „Łejery" im. Emilii Waśniowskiej jest autorstwa Elżbiety Drygas, Jerzego Hamerskiego i Anny Zawadzkiej.
ADRESAT	Uczniowie i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 83 „Łejery" im. Emilii Waśniowskiej.
ZAJĘCIA EDUKACYJNE	Zajęcia będą realizowane zgodnie z programem zajęć teatralnych oraz w ramach lekcji nauczania przedmiotowego wyżej wymienionych przedmiotów Szkoły Podstawowej nr 83 „Łejery" im. Emilii Waśniowskiej.
OBSZAR TEMATYCZNY	Zajęcia teatralne, przedmioty: język polski, język angielski, historia, przyroda/biologia, matematyka, informatyka, plastyka, technika, muzyka, wychowanie fizyczne, godzina wychowawcza.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

WARUNKI ORGANIZACYJNE I KADROWE	W Szkole Podstawowej nr 83 „Łejery" jest zatrudnionych ośmiu nauczycieli mających kwalifikacje do prowadzenia zajęć teatralnych. Osoby te są pedagogami, instruktorami teatralnymi, absolwentami reżyserii teatru dzieci i młodzieży, pedagogiki zdolności i twórczości oraz edukatorami dramy. Placówka od 2013 r. posiada profesjonalną salę teatralną oraz dwa pomieszczenia przeznaczone na realizację zajęć teatralnych. Ponadto szkoła zatrudnia nauczycieli z wszystkimi wymaganymi kwalifikacjami do prowadzenia lekcji przedmiotowych.
CZAS REALIZACJI	Od 1. 09. 2019 r. do 31.08.2029 r.

NAZWA JEDNOSTKI NAUKOWEJ SPRAWUJĄCEJ OPIEKĘ NAD EKSPERYMENTEM
ZAKRES MERYTORYCZNY EKSPERYMENTU PEDAGOGICZNEGO

CELE EKSPERYMENTU

Zgodnie z obowiązującymi regulacjami prawnymi, eksperymentem pedagogicznym są działania służące podnoszeniu skuteczności kształcenia w szkole, w ramach których są modyfikowane warunki, organizacja zajęć edukacyjnych lub zakres treści nauczania, prowadzone pod opieką jednostki naukowej.
Opisywany eksperyment powinien poprawić efekty kształcenia uczniów. Uczniowie wiedzę zdobywać będą w sposób harmonijny, zintegrowany i wszechstronny, postrzegając ją jako jedną całość. Dzięki temu treści nauczania powinny być przez uczniów łatwiej przyswajane. Końcowym efektem eksperymentu powinna być poprawa w rozwijaniu kompetencji i wiedzy uczniów oraz rozwój inteligencji emocjonalnej i społecznej, czego przejawem powinna być u naszych absolwentów zauważalna aktywność w działaniach prospołecznych na różnych polach życia szkolnego, rodzinnego czy zawodowego.

Eksperyment polegać ma na:

1) **modyfikacji programu nauczania zajęć teatralnych** o naukę przedsiębiorczości, rozumianą jako samodzielną pracę uczniów nad spektaklem od pomysłu do realizacji. Będzie ona możliwa tylko i wyłącznie, jeżeli elementy treści programu zajęć teatralnych będą również realizowane na takich przedmiotach jak język polski, język angielski, historia, przyroda/biologia, matematyka, informatyka, plastyka, technika, muzyka, wychowanie fizyczne, godzina wychowawcza. Zgodnie z założeniami podstawy programowej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej, *program zajęć teatralnych* ma na celu nie tylko wyposażenie uczniów w podstawowe wiadomości dotyczące teatru i sztuk scenicznych, ale przede wszystkim ma pomagać im w zdobywaniu i doskonaleniu tych umiejętności oraz postaw, które warunkują sprawne i odpowiedzialne funkcjonowanie we współczesnym świecie.
2) **wprowadzeniu rozwiązań sprzyjających rozwijaniu samodzielności i odpowiedzialności uczniów za naukę** poprzez podział procesu edukacyjnego na trzy etapy (klasy 1–3, klasy 4–6, klasy 7–8). Realizacja zaplanowanych zadań będzie różnorodna i na każdym etapie inna.
3) **kształtowaniu umiejętności i kompetencji nauczycieli**, które będą sprzyjały tworzeniu głębszych relacji z dziećmi oraz ich rodzicami. Badania wskazują, że uczniowie, którzy lubią swoich nauczycieli, osiągają lepsze wyniki w nauce.
4) **licznych działaniach wolontaryjnych** budujących tolerancję, szacunek i gotowość niesienia pomocy tym, którzy jej potrzebują dla dobra ogółu.

Założenia i sposoby realizacji eksperymentu

Ad. 1. Eksperyment skierowany jest do uczniów o szczególnej wrażliwości, bogatej wyobraźni i zarysowujących się zdolnościach artystycznych: nabór do szkoły odbywać się będzie na podstawie wyników spotkania rekrutacyjnego przeprowadzanego w formie zabawy w małych grupach (10–12 osób), podczas którego dzie-

Adam Mickiewicz University Press © 2025

ci spontanicznie wykonują zadania pozwalające obserwować ich fantazję, umiejętność twórczego myślenia, wrażliwość, poczucie rytmu i słuch muzyczny. W pracach komisji konkursowej będą brali udział następujący specjaliści: nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, nauczyciel zajęć teatralnych, nauczyciel muzyki, pedagog lub psycholog.
Realizacja tego założenia będzie możliwa m.in. dzięki temu, że szkoła od 2013 roku posiada profesjonalną salę teatralną oraz dwa pomieszczenia przeznaczone na realizację zajęć teatralnych.

Realizacja obowiązkowych zajęć teatralnych na podstawie *Programu zajęć teatralnych* autorstwa Elżbiety Drygas, Jerzego Hamerskiego i Anny Zawadzkiej. Zajęcia teatralne realizowane będą w systemie lekcji 45-minutowych, zajęcia będą realizowane w wymiarze 3 godzin tygodniowo z uwzględnieniem podziału na grupy na 2 godzinach; każdego roku szkolnego zespoły klasowe będą dążyły do przygotowania klasowego przedstawienia lub innej formy ekspresji twórczej, w której wykorzystają zdobytą wiedzę i umiejętności. Szczegółowy materiał zajęć dostosowany został do wieku i rozwoju poznawczego, emocjonalnego i społecznego uczniów, oceny cząstkowe z zajęć teatralnych mogą mieć formę stopnia szkolnego oraz oceny opisowej (semestralna i końcoworoczna). Ocena zajęć teatralnych ma wskazywać osiągnięcia ucznia oraz jego trudności wraz z zaleceniami dotyczącymi dalszej pracy.

Nauka przedsiębiorczości, która ma na celu realizację założonego projektu od pomysłu do dzieła skończonego na zajęciach teatralnych będzie możliwa tylko dzięki ścisłej współpracy i korelacji z pozostałymi przedmiotami szkolnymi.
Nauczyciele takich przedmiotów jak: język polski, język angielski/niemiecki, historia, przyroda/biologia, matematyka, informatyka, plastyka, technika, muzyka, wychowanie fizyczne, godzina wychowawcza wspólnie z nauczycielem zajęć teatralnych danej klasy będą zobowiązani do dostosowania swojego planu pracy o możliwość realizacji takich treści, dzięki którym uczeń:

- **na języku polskim** – nauczy się pisać scenariusz;
- **na języku angielskim/niemieckim** – przetłumaczy tekst (mamy wymianę ze szkołą w Weimarze oraz w Brnie, przewidujemy, że podczas spotkań zaprezentujemy nasze spektakle również w języku niemieckim lub angielskim);
- **na historii** – skonsultuje i pozyska wiedzę dotyczącą epoki w odniesieniu do scenariusza teatralnego; pozyska informacje co do prawdy historycznej odnoszącej się zarówno do tekstu, jak i kostiumu czy rekwizytu występujących aktorów;
- **na przyrodzie/biologii** – otrzyma istotne informacje dotyczące człowieka, roślin oraz zwierząt; dzięki tej wiedzy będzie potrafił przenieść na scenę jak najbardziej autentycznie zachowanie np. danego zwierzęcia w sytuacji strachu, radości czy polowania;
- **na matematyce** – dowie się, jak zliczyć koszty, przewidzieć ryzyko czy zaplanować budżet, który pomoże zrealizować plan spektaklu pod względem kosztów kostiumów czy scenografii;
- **na informatyce** – nauczy się archiwizować swoją pracę zgodnie z wykorzystaniem współczesnej technologii, stworzy księgozbiór, który będzie służył kolejnym pokoleniom oraz pomoże w przeprowadzeniu ewaluacji na koniec przeprowadzanego eksperymentu;
- **na plastyce** – zaprojektuje swój kostium oraz scenografię do spektaklu;
- **na technice** – wykona projekt kostiumu i scenografii do spektaklu;
- **na muzyce** – nauczy się śpiewać wybrane piosenki, instrumentalizować, co pomoże wzbogacić spektakl;
- **na wychowaniu fizycznym** – nauczy się ruchu scenicznego, zagospodarowania przestrzeni w teatrze oraz jak wykorzystać przedmioty do ćwiczeń gimnastycznych w przestrzeni teatralnej;
- **na godzinie wychowawczej** – nauczy się technik relaksu autogennego, który pomoże mu w sposób bardziej efektywny korzystać ze zgromadzonej energii czy ukierunkować ją na realizację założonego celu.

Dopiero przy tak zaplanowanej pracy nauczycieli zajęć przedmiotowych na dany rok szkolny przechodzimy do realizacji programu zajęć na zajęciach teatralnych:

Inspiracja (zachęta), czyli uczniowie korzystając z doświadczenia ekspertów, wykształconych w tym kierunku nauczycieli, zdobywają umiejętności warsztatowe i zrozumienie pojęć związanych z teatrem i tworzeniem

Adam Mickiewicz University Press © 2025

spektakli teatralnych. Na tym etapie stopniowo zwiększamy podmiotowość ucznia, stwarzając mu możliwości do coraz bardziej świadomej zabawy słowem czy gestem. Kluczowe znaczenie ma uświadomienie, **że jego zdanie się liczy i ma wpływ na wspólną pracę.**

Tworzenie idei (tworzenie pomysłu, planowanie), czyli uczniowie mając podstawową wiedzę, są gotowi na wypracowanie nowych rozwiązań za pomocą różnorodnych metod teatralnych. Dzieci tworzą swoją wizję dzieła o charakterze artystycznym. Szukają najlepszych możliwych rozwiązań. **Każde dziecko może zaproponować inny pomysł, następnie grupa dzieli się propozycjami i razem wybierają najlepsze rozwiązanie,** które przedstawią. Nauczyciel może pomóc uczniom w ocenie ich pomysłów pod kątem wartości artystycznych, wychowawczych oraz możliwości na wdrożenie pod względem kosztów, materiałów.

Wdrażanie (realizacja), czyli uczniowie przechodzą do wprowadzenia w życie opracowanych pomysłów**. Wizja zamienia się w produkt skończony.** Powstaje dzieło o charakterze artystycznym, np. spektakl, krótki film, happening czy wystawa.

Ewaluacja jest niezbędna, by dokonać wraz z uczniami analizy ścieżki kształcenia i jej rezultatów. Systematyczna obserwacja prowadzona przez nauczyciela stanowi narzędzie do oceny podejmowanych przez uczniów działań. Ocena pozwala uczniom i nauczycielom ponownie przeanalizować cały proces. Następnie wskazać błędy i krytycznie spojrzeć na podejmowane działania. Próba odpowiedzi na pytanie „dlaczego nie wszystko nam się udało?"
Uczniowie na wszystkich etapach kształcenia we wszystkich klasach od 1 do 8 przechodzą przez wszystkie trzy stadia procesu. Różnice polegają na natężeniu i skupieniu uwagi na jednym z nich.
I etap kształcenia (klasy 1–3) – priorytetem jest **inspiracja**, która stanowi fundament do przejścia kolejnych etapów.
II etap kształcenia (klasy 4–6) – uczniowie skupiają się na tworzeniu pomysłów i planowaniu. Na tym etapie kształcenia priorytetem jest **tworzenie idei.**
III etap kształcenia (klasy 7–8) – uczniowie mają wiedzę i potrafią planować, co pozwala im przejść do świadomej realizacji. Priorytetem na tym etapie kształcenia jest **wdrażanie.**

Ad.2. Podział procesu edukacyjnego na trzy etapy, co będzie sprzyjać rozwijaniu samodzielności i odpowiedzialności uczniów za naukę (klasy 1–3, klasy 4–6, klasy 7–8). Realizacja zaplanowanych zadań będzie różnorodna i na każdym etapie inna.
W trakcie poszczególnych etapów realizowane będą następujące zadania:
Pierwszy etap edukacyjny – klasy 1–3 – praca z lalką sceniczną, czyli projekt działań wychowawczych klasy wokół wybranego na dany rok szkolny bohatera, który towarzyszy uczniom w każdej sytuacji szkolnej z wykorzystaniem elementów planu daltońskiego. Celem projektu będzie systematyczne wzbogacanie twórczej osobowości ucznia, rozwijanie odpowiedzialności za swój rozwój, pogłębianie zainteresowań, potrzeb kulturalnych i umiejętności ich zaspokajania, kształtowanie postaw pomagających w kontaktach interpersonalnych, zwiększanie aktywności zespołów klasowych w organizowaniu ciekawego życia klasowego i szkolnego, podejmowanie działań zwiększających integrację uczniów i rodziców w ramach zespołu klasowego, tworzenie mikrokultury klasy, wychowanie do demokracji, kształtowanie przyjacielskich relacji między najmłodszymi i najstarszymi uczniami.
Realizacja wyżej wymienionego celu będzie możliwa dzięki takim działaniom nauczyciela:

- zorganizowanie przez nauczyciela – wychowawcę klasowego nocowanka (nocny pobyt uczniów z wychowawcą w szkole), w trakcie którego odbędą się zajęcia integrujące grupę, związane tematycznie z lalką sceniczną, zabawy rozwijające dziecięcą wyobraźnię podczas zajęć plastyczno-technicznych;
- zaplanowanie i przeprowadzenie trzydniowej wyprawy klasowej – wycieczki, której scenariusz wychowawca skonsultuje wcześniej z rodzicami; przebieg wycieczki będzie nastawiony na podsumowanie całorocznej pracy klasy i pożegnanie się z lalką sceniczną;
- umożliwienie spotkań integrujących dzieci, rodziców, dziadków, w których wszyscy wymienieni mają możliwość wzięcia udziału wraz z nauczycielem-wychowawcą takich jak: urodziny i imieniny dzieci z klasy, Dzień Chłopaka, Dzień Kobiet, pierwszy Dzień Wiosny, Święto Biblioteki, Święto Ziemi, Dzień Teatru, Dzień Patrona Szkoły, Balik w czasie karnawału, jesienny piknik przy ognisku, gwiazdkowe spotkanie świąteczne, wielkanocne spotkanie zajączkowe w żółto-zielonym kolorze, Dzień Rodziny –

Adam Mickiewicz University Press © 2025

piknik, wiosenna wyprawa w poszukiwaniu zwiastunów wiosny, zabawa andrzejkowa, wspólne wypiekanie pierników, wspólne wyjścia do teatru, kina;
- systematyczne wyjścia na spotkania z kulturą, muzyką i sztuką; w trakcie tych wyjść dzieci będą wdrażane do „zachowań z klasą" godnych obywatela Republiki Łejerskiej; odwiedzą w ciągu roku szkolnego kilka razy kino, teatr, księgarnię, muzea;
- codzienne poranne czytanie w kręgu tekstów opartych na takich wartościach życia ludzkiego jak empatia, odpowiedzialność, współpraca, cierpliwość, przyjaźń, miłość, odwaga itp. – bajek terapeutycznych oraz rozmowa z uczniami na temat przeczytanych treści;
- zrobienie wraz z rodzicami wybranej na dany rok szkolny lalki scenicznej, np. „Lamelii Szczęśliwej" dowolną techniką, zgodnie z wyobrażeniami dzieci, która będzie przez cały rok szkolny służyć zarówno zabawie, jak i stanowić pomoc w pracy dydaktycznej – również na zajęciach teatralnych może być inspiracją, punktem wyjścia do tematu spektaklu klasowego;
- utworzenie w sali lekcyjnej kącika lalki scenicznej, np. „Lamelii Szczęśliwej", w którym dzieci będą mogły gromadzić różnorodne książki oraz ciekawostki związane z lalką sceniczną, która będzie towarzyszyła im w świecie dydaktyczno-wychowawczym i z którą każdy dzień będzie niepowtarzalną okazją do rozwijania swoich zainteresowań, zdobywania wiedzy oraz poznawania świata i siebie samego;
- przybliżanie postaci i twórczości patronki szkoły Emilii Waśniowskiej poprzez organizowanie święta upamiętniającego jej osobę – „Emiliada".

Drugi etap edukacyjny – klasy 4–6 – nacisk położony zostanie na pracę metodą projektu realizowaną we wspólnej grupie uczniów klas 4–6. Podczas zajęć realizowana będzie podstawa programowa języka polskiego, matematyki, przyrody i plastyki. Zajęcia będą realizowane jako cykliczny (cztery razy w ciągu roku) blok zajęć w grupach mieszanych wiekowo. Każdy blok będzie zakładał trzy spotkania z tygodniową przerwą między spotkaniami.

Pierwsze spotkanie – to sytuacja wyjściowa, jej celem jest pobudzić ciekawość uczniów i zainteresować tematem zajęć.

Drugie spotkanie – praca w grupach mieszanych, żeby móc zrealizować zadania wynikające z tematu projektu.

Trzecie spotkanie – prezentacja prac, podsumowanie, wypełnienie karty ewaluacji.

Pomiędzy wspólnymi spotkaniami uczniowie będą musieli samodzielnie realizować zadania wynikające z tematu każdego projektu. Wykonując zadania projektowe uczniowie będą rozwijać umiejętności komunikowania się, negocjowania, myślenia twórczego, pracy w zespole, rozwiązywania problemów, korzystania z informacji, podejmowania decyzji, radzenia sobie w trudnych sytuacjach, prezentowania własnej pracy i obrony własnego zdania. Każdego roku będzie powoływany zespół zadaniowy złożony z nauczycieli uczących w klasach 4–6, zadaniem zespołu będzie opracowanie programu projektów na dany rok szkolny.

Trzeci etap edukacyjny – klasy 7–8 – uczniowie w każdym roku szkolnym przygotowują indywidualny, międzyprzedmiotowy projekt w ramach tzw. godziny projektowej. Głównym celem „godziny projektowej" będzie rozwijanie kluczowych kompetencji uczniów przy jednoczesnym kształtowaniu postawy ciekawości poznawczej oraz gotowości do podejmowania inicjatyw i współdziałania. Dzięki realizacji projektów uczniowie będą przygotowani do życia we współczesnym świecie. „Godzina projektowa" będzie miała na celu również wprowadzenie działań umożliwiających zindywidualizowanie oraz wspomaganie rozwoju każdego ucznia, w zależności od jego zainteresowań, potrzeb i możliwości.

W efekcie realizacji „godziny projektowej' uczniowie połączą odpowiednią wiedzę, umiejętności i postawy zmierzające do samorealizacji i osobistego rozwoju, dzięki wykorzystaniu metody projektu. Główny nacisk położony będzie na rozwijanie umiejętności, wśród których ważne miejsce zajmują:
- planowanie, organizowanie i ocenianie własnej nauki, przejmowanie za nią coraz większej odpowiedzialności;
- skuteczne porozumiewanie się w różnych sytuacjach, prezentacja własnego punktu widzenia z uwzględnieniem poglądów innych ludzi;
- poprawne posługiwanie się językiem ojczystym, przygotowanie do publicznych wystąpień;
- efektywne współdziałanie w zespole poprzez realizację projektów zespołowych;
- wyszukiwanie, selekcjonowanie i krytyczna analiza informacji z różnych źródeł;
- skuteczne wykorzystywanie narzędzi analizy i wnioskowania w życiu codziennym; formułowanie sądów opartych na rozumowaniu matematycznym (analiza danych statystycznych, wyników badań sondażowych) oraz formułowanie wniosków opartych na obserwacjach empirycznych;

Adam Mickiewicz University Press © 2025

- sprawne posługiwanie się nowoczesnymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi (np. przygotowanie prezentacji multimedialnych, filmów itp.);
- rozwijanie sprawności umysłowej oraz osobistych zainteresowań.

„Godzina projektowa" będzie realizowana poprzez dodatkową godzinę zajęć. Każdy uczeń jest zobowiązany do zrealizowania i publicznego zaprezentowania projektu, realizowanego indywidualnie lub w parze. Uczniowie samodzielnie wybiorą tematykę, rodzaj, sposób realizacji i formę prezentacji projektu. Będą trzy następujące rodzaje projektów: badawcze, artystyczne i „na rzecz innych". Realizacja projektów odbywać się będzie zgodnie z następującymi fazami: 1) przygotowanie (wyjaśnienie zasad metody projektów; wybór rodzaju i tematu projektu; określenie celów, wypełnienie karty projektu, opracowanie planu realizacji; 2) realizacja (gromadzenie, selekcja i analiza informacji; wykonanie projektu, opracowanie wniosków i prezentacji); 3) prezentacja oraz 4) ocena projektu. Nadzór nad realizacją projektu sprawują wychowawcy klas.

Wprowadzenie jako obowiązkowych na wszystkich etapach nauczania i wszystkich przedmiotach następujących elementów „pedagogiki fińskiej", rozumianej jako: radość i spontaniczność podczas realizacji działań lekcyjnych, współodpowiedzialność za naukę, czyli większa samodzielność w procesie zdobywania wiedzy, przejmowanie inicjatywy przez uczniów podczas zajęć lekcyjnych, koncentracja na własnych możliwościach i osiąganiu zespołowych celów, kształtowanie takich umiejętności jak: uważność, relacje międzyludzkie, samoświadomość, wiara we własne siły i możliwości (Timothy D. Walker: *Fińskie dzieci uczą się lepiej*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2017):

- ograniczenie liczby zadań domowych;
- ograniczenie obowiązkowych sprawdzianów i testów;
- zamiana „czerwonego długopisu na zielony ołówek" (podkreślamy/zliczamy prawidłowe obliczenia/rozwiązania, a nie błędne); stosowanie oceny kształtującej;
- „Aniołki", czyli działania kształtujące przyjazne, ufne relacje między najmłodszymi i najstarszymi uczniami; klasa ósma otacza opieką „pierwszaki"; każdy z uczniów klasy 8 ma pod swoimi skrzydłami jednego ucznia klasy pierwszej – podejmują wspólnie różnego rodzaju działania, np. przygotowują wspólne etiudy teatralne prezentowane rodzicom podczas spotkań integracyjnych;
- edukacja w terenie – stwarzanie możliwości do realizacji godzin lekcyjnych również w otoczeniu przyrody, wykorzystując bazę lokalową i położenie szkoły w sąsiedztwie największego poznańskiego parku;
- rozwiązywanie konfliktów między uczniami za pomocą tzw. „listy spraw", czyli metody wychowawczej polegającej na samodzielnym rozwiązaniu problemu przez uczniów. Uczniowie zamiast zgłaszać nauczycielowi każdą konfliktową sytuację będą tzw. sprawy ich dotyczące zapisywać na specjalnej liście każdego dnia podczas spotkania w kręgu z nauczycielem prowadzącym, uczniowie wnoszący sprawę będą siadać naprzeciwko siebie i patrząc sobie w oczy, wyjaśniać każde zajście. Z czasem liczba spraw będzie malała. Dzieci nabędą umiejętności rozwiązywania konfliktów bez udziału nauczyciela. W klasie pierwszej Lista spraw będzie znajdowała się na tablicy, sprawy będziemy zapisywać za pomocą symboli, omawiane będą codziennie pod czujnym okiem wychowawcy jako doświadczonego mediatora. W klasie drugiej Lista spraw będzie w specjalnie do tego celu przeznaczonym zeszycie, omawianie będzie odbywało się 2–3 razy w tygodniu, nadal będzie prowadził je wychowawca, ale rozstrzygają o rozwiązaniu wszyscy obywatele klasy. W klasie trzeciej Lista spraw również będzie znajdowała się w zeszycie, zapisywana będzie treść spraw, omawianie odbywać się będzie raz w tygodniu. Osobą prowadzącą będzie już uczeń wybrany przez klasę. O rozwiązaniu rozstrzygają wszyscy obywatele danej klasy. W klasach starszych lista spraw może być prowadzona dalej zgodnie ze wspólnie ustalonymi zasadami.
- w szkole przerwy międzylekcyjne od klasy 4 będą trwały 15 minut, a co drugą uczniowie będą spędzać na boisku szkolnym;
- w szkole nie będzie dzwonków;
- czas zajęć świetlicowych uczniowie będą spędzać przede wszystkim w przyszkolnym ogrodzie jako czas swobodnych i samodzielnych zabaw;
- pokazywanie praktycznego aspektu nauki np. poprzez częste wzbogacanie lekcji obecnością gości „wzbogacaczy", którzy dzięki swoim umiejętnościom i doświadczeniu uatrakcyjniają proces uczenia.

Ad. 3. Kształtowanie umiejętności i kompetencji nauczycieli, które będą sprzyjały tworzeniu głębszych relacji z dziećmi oraz ich rodzicami poprzez cykl szkoleń w zakresie „treningu uważności", lepszej koncen-

Adam Mickiewicz University Press © 2025

tracji, pamięci i radzenia sobie ze stresem. Ponadto nauczyciele będą mieli okazję brać udział w spotkaniach wprowadzających ich w mikrokulturę szkoły (jeden raz w miesiącu). Prezydent Republiki Łejerskiej zadba o dostarczenie nauczycielom materiałów, które będą przybliżały historię szkoły. Będą to książki *Trzy przystanki do teatru*, *Emilkowy piosennik*, *Nie obrażam się na Boga* oraz płyty *Masz prawo do swych praw*, *Pastorałki*, *Lekcje z piosenkami*. Będziemy systematycznie uczyć naszych nauczycieli budowania zaufania i współpracy z wszystkimi organami szkoły (uczniami, rodzicami i pracownikami) poprzez wspólne podejmowanie działań w ramach Republiki Łejerskiej, działającej zgodnie z zasadami zawartymi w Małej Konstytucji Republiki Łejerskiej. Opracujemy „kodeks wychowawcy", który będzie kierunkowskazem dla nauczyciela dotyczącym zasad współpracy z rodzicami w zgodzie z priorytetami szkoły. Nauczymy naszych nauczycieli tworzenia kontraktu klasowego opartego na trzech ważnych zasadach budowania relacji: uczeń – uczeń, uczeń – nauczyciel oraz zasadach bezpieczeństwa w szkole. To ważny element pracy wychowawczej oraz wystroju klasy – opracowany wspólnie z uczniami, powieszony w widocznym miejscu w sali lekcyjnej. Kolejnym ważnym elementem budowania relacji nauczyciel – uczeń będzie wzmacnianie więzi z uczniami, np. przez wspólne zabawy, nocowanka – każda klasa spędzi noc z piątku na sobotę w szkole – w klasach 1–3 (program będzie nawiązywał do lalki scenicznej), w klasach 4–6 (spotkanie odbędzie się z udziałem wzbogacacza z dziedziny: książka, film, teatr), w klasach 7–8 (z udziałem wzbogacacza z dziedziny pracy wolontaryjnej). Wyjazdy integracyjne zaplanowane kilka razy w roku to też okazja do poszerzania umiejętności i kształtowania kompetencji miękkich nauczyciela – wychowawcy.

Ad.4. Wykształcenie konieczności niesienia pomocy innym, rozwój empatii, tolerancji, szacunku dla odmienności poprzez spotkania z osobami aktywnie zaangażowanymi w akcje humanitarne i wolontaryjne oraz włączanie się w akcje humanitarne oraz działania na rzecz innych:

- Adopcja na odległość dzieci z Madagaskaru, w którą chcemy zaangażować całą szkolną społeczność. Każda klasa 1 wraz z wychowawcą i rodzicami dokona adopcji. Adopcja będzie miała charakter czasowy, tzn. klasa będzie finansowała koszt edukacji dziecka z Madagaskaru przez osiem lat, czyli rokrocznie od pierwszej do klasy ósmej będzie wysyłała pieniądze na edukację jednego dziecka z Madagaskaru. Adopcja zakończy się w roku, w którym nasi uczniowie skończą edukację w naszej szkole.
- Budowa szkoły w Tanzanii to – w myśl zasady słowa uczą, przykłady pociągają – potrzeba pokazania naszym uczniom, że kiedyś to nam ktoś pomógł jak zakładaliśmy szkołę, która przyjechała do Poznania z Holandii, a teraz my jesteśmy w takim momencie, że możemy pomóc innym, pomóc tym, którzy pragną się uczyć. Nasza fundacja Wayair Foundation zdobyła środki na postawienie budynku szkolnego w byłym obozie dla uchodźców w Ulyankulu. Projekt szkoły wykonała pracownia architektoniczna Arh+ Łukasza Raweckiego, jednego z naszych szkolnych rodziców, natomiast projekt wyposażenia (krzesła, stoliki) wykonała pracownia JEJU pod czujnym okiem naszego absolwenta, architekta Iwa Borkowicza. Oprócz budynku, którego mury już stoją, chcemy przekazać szkole nasz autorski program zajęć teatralnych. W tym celu nasi nauczyciele oraz absolwenci – wolontariusze jeżdżą do Ulyankulu, żeby nauczyć tamtejszych nauczycieli naszych teatralnych metod pracy z dziećmi, które – jak się okazuje – nie mają żadnych barier kulturowych czy językowych.
- Akcje zbiórek pieniężnych na rzecz potrzebujących, np. Góra grosza czy Szlachetna paczka... Zbiórki będą prowadzone przez Sejm Republiki Łejerskiej. Uczniowie sami będą wybierać cel zbiórek oraz inicjować formy akcji – czy będzie to kiermasz autorskich dziecięcych wyrobów, czy prezentacja skończonego klasowego spektaklu teatralnego prezentowanego na deskach Sceny Wspólnej. Każda forma jest możliwa, jeżeli będzie zbliżała całą szkolną społeczność do zrealizowania wspólnego zespołowego celu.

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Załącznik 2

„50 lat pedagogiki »łejerskiej«. Kwestionariusz wywiadu z Jerzym Hamerskim i Elżbietą Drygas

1. Na czym polega pedagogika „łejerska"?
2. W jaki sposób kształtowała się koncepcja pedagogiczna „Łejerów" w związku z Druhny/Druha doświadczeniami biograficznymi?
3. W jaki sposób kształtowała się i realizowana jest koncepcja Szkoły Podstawowej nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu?
4. W jaki sposób kształtowała się i realizowana jest koncepcja edukacji przez teatr w pedagogice „łejerskiej"?
5. Jakie walory edukacyjne zawarte są w realizacjach artystycznych „Łejerów", w tym także w „łejerskich" piosenkach?

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Adam Mickiewicz University Press © 2025

Summary

50 years of "Łejery" pedagogy in Poznań

The "Łejery" pedagogy concept, established in 1975 by Jerzy Hamerski and characterised by what are broadly understood as aesthetic education and democratic education, is celebrating its 50th anniversary. Primary School No. 83 Emilia Waśniowska in Poznań, which was founded in 1990 on the wave of educational changes caused by the transformation of the political system in Poland, is the culmination of Jerzy Hamerski's concept and was established thanks to his cooperation with Elżbieta Drygas. Based on this cooperation, "Scena Wspólna" was also created, the only professional school theatre in the country.

This study focuses on "Łejery" pedagogy, perceived as a unique pedagogical phenomenon in Poland, which has been currently developing for 50 years thanks to the determination of Jerzy Hamerski and since 1986 also Elżbieta Drygas. The main research problem is encapsulated in the question: How was the "Łejery" pedagogy, unique in Poland, shaped and developed over 50 years?

The proof of the effective implementation of the tenets of "Łejery" pedagogy is not only found in the numerous statements by people associated with the described environment, and in the 50-year existence of "Łejery", but also its rich, well-thought-out and carefully prepared artistic output. This output, drawn from the scouting tradition, quality literature for children and young people, but also created by outstanding artists in connection with educational problems noticed by "Łejery" educators, is also a unique phenomenon in Poland, since it responds to the needs resulting from children's perception of the world.

Translated by Rob Pagett

Adam Mickiewicz University Press © 2025

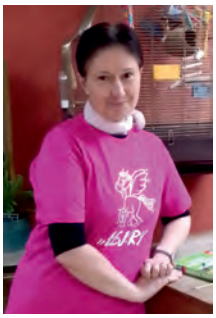

Katarzyna Sadowska – dr hab. prof. UAM na Wydziale Studiów Edukacyjnych. Badaczka edukacji dziecka, edukacji przez sztukę oraz edukacji w nurcie personalizmu, autorka monografii i artykułów naukowych z międzynarodowym doświadczeniem dydaktycznym i naukowym.
Refleksje podejmowane przez Katarzynę Sadowską mają na celu zwrócenie uwagi na konieczność zmiany paradygmatu z „programocentrycznego" na paradygmat sytuujący dziecko (człowieka) w centrum edukacji.

Poznańska pedagogika „łejerska" oraz Szkoła Podstawowa nr 83 im. Emilii Waśniowskiej w Poznaniu, będąca jej systemowym rozwiązaniem, od dekad przełamuje stereotypy i przekonuje, że edukacja w Polsce może być realizowana zgodnie z zarówno obowiązującymi w kraju podstawami prawnymi w obszarze oświaty, jak i z naturalnymi potrzebami dzieci i młodzieży.
Oddana do rąk czytelników monografia naukowa stanowi próbę scharakteryzowania procesu krystalizowania się i rozwoju koncepcji Jerzego Hamerskiego, który od 1975 roku konsekwentnie budował unikatową w skali Polski markę edukacyjną. Publikacja jest także świadectwem wyzwań i dylematów związanych z procesem zakładania i rozwojem Szkoły oraz przedstawia współpracę Jerzego Hamerskiego z charyzmatyczną pedagożką, Elżbietą Drygas, która całe swoje życie poświęciła Dzieciom i teatrowi.
W 2025 roku obchodzony jest jubileusz 50-lecia „łejerowania" i 35-lecia istnienia placówki uznawanej za szkołę „z duszą", „wypożyczalnię skrzydeł" oraz „szkołę inną niż wszystkie". W pedagogice „łejerskiej" do dziś dominuje teatr, atmosfera rodzinności, partycypacji społecznej oraz wzajemnego szacunku wszystkich uczestników przestrzeni społecznej, a wszelkie wyprowadzone przez Elżbietę Drygas i Jerzego Hamerskiego idee wychowawcze podtrzymywane są i starannie pielęgnowane przez Radę Pedagogiczną Szkoły.

ISBN 978-83-232-4464-6 (e-book)
ISBN 978-83-232-4463-9 (Print)